

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
V kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 31. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 17, 18 i 19 grudnia 2002 r.

Warszawa  
2003

## Porządek obrad

### 31. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 17, 18 i 19 grudnia 2002 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.
10. **Informacja** Prezesa Rady Ministrów na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy „Akademia Medyczna w Lublinie imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego”.
14. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn.
15. **Trzecie** czytanie projektu uchwały w sprawie zwiększania sprawności administracji publicznej.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Prezes Rady Ministrów	– Leszek Miller
Wiceprezes Rady Ministrów	– minister finansów Grzegorz Kołodko
Wiceprezes Rady Ministrów	– minister infrastruktury Marek Pol
Pełnomocnik Rządu do spraw Negocjacji o Członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej	– podsekretarz stanu Jan Truszczyński
Pełnomocnik Rządu do spraw Informacji Europejskiej	– sekretarz stanu Sławomir Wiatr
Sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej	– sekretarz stanu Danuta Hübner
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	– podsekretarz stanu Krystyna Gurbiel
Komitet Badań Naukowych	– przewodniczący, minister nauki Michał Kleiber
Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu	– minister Krystyna Łybacka
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Jan Czekaj – podsekretarz stanu Ryszard Michalski
Ministerstwo Gospodarki	– minister Jacek Piechota – podsekretarz stanu Marek Kossowski
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Andrzej Piłat – podsekretarz stanu Sergiusz Najar
Ministerstwo Obrony Narodowej	– minister Jerzy Szmajdziński
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Jolanta Banach – podsekretarz stanu Krystyna Tokarska-Biernacik – podsekretarz stanu Krzysztof Pater – podsekretarz stanu Andrzej Zdebski
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Jerzy Plewa
Ministerstwo Skarbu Państwa	– minister Wiesław Kaczmarek – podsekretarz stanu Barbara Misterska-Dragan
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Sylwester Królak – podsekretarz stanu Marek Staszak
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– minister Krzysztof Janik – podsekretarz stanu Tadeusz Matusiak
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– minister Włodzimierz Cimoszewicz
Ministerstwo Środowiska	– minister Stanisław Żelichowski – sekretarz stanu Czesław Szeziak
Ministerstwo Zdrowia	– minister Mariusz Łapiński – podsekretarz stanu Aleksander Nauman



*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 03)*

*(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz, Ryszard Jarzembowski i Jolanta Danielak)*

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram trzydzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

*(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią Alicję Stradomską oraz pana senatora Mariana Lewickiego.

Bardzo proszę państwa senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoki Senacie, pragnę poinformować, że dzisiaj przybyli do nas harcerze, którzy zgodnie z uświęconą już tradycją przekazują nam od paru lat Betlejemskie Światło Pokoju.

Bardzo serdecznie witamy harcerzy. Pozwolicie, że jako były harcerz powitam druhów i druhny.

*(Wszyscy wstają) (Oklaski)*

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego, harcmistrza Wiesława Maślankę.

Panie Harcmistrzu, bardzo proszę.

### **Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego Wiesław Maślanka:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Harcerki i harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego wędrują z Betlejemskim Światłem Pokoju. Ten ogień przebył już długą drogę, trafił do Warszawy z Betlejem poprzez Wiedeń, Bratysławę, Łyśką Polanę i Wawel. W tej chwili chcemy, żeby w tych dniach trafił do polskich domów, do szkół, do szpitali, do domów dziecka, żeby trafił do urzędów. Stąd nasza wizyta tutaj, w Senacie. Chcielibyśmy, żeby ten symbol pokoju, radości i nadziei trafił też w najbliższych dniach do naszych przyjaciół za wschodnią granicą. Przekażemy go skau-

tom, harcerzom z Litwy, Białorusi, z Ukrainy. O tym, jak ten symbol jest potrzebny, zaświadcza przede wszystkim fakt, jak to światło jest oczekiwane, jak wiele osób gromadzi się na uroczystym przekazaniu Betlejemskiego Światła Pokoju w różnych miejscowościach.

Myślę, że w tych szczególnych dniach, kiedy tak wiele ważnych decyzji dotyczących przyszłości Polski, przyszłości Europy, zapada wokół nas, szczególną wymowę ma fakt, że młodzi ludzie, właśnie Austriacy, Słowacy, Niemcy, Polacy, Estończycy, skupieni są na wspólnym działaniu. To potwierdza, że młodzi w Europie mają wspólne wartości. Mogą przeżywać wspólne przygody, mogą podejmować różne wspólne działania, nie tylko tak symboliczne jak przekazywanie znaku pokoju, ale myślę, że także wiele innych wspólnych działań. Jesteśmy gotowi do tej służby. Chcemy zachęcać młodych ludzi do podejmowania takich działań.

Przychodzimy do tego szczególnego miejsca, jakim jest Senat, z życzeniami. Oby ten symbol pokoju był znakiem, który będzie determinował polskie sprawy w nadchodzącym 2003 r. Życzymy, aby wystarczyło nam wszystkim sił w służbie Rzeczypospolitej, życzymy tego panu marszałkowi i wszystkim senatorom. Życzymy, aby prawo stanowione w Rzeczypospolitej poprawiało naszą rzeczywistość – państwo odgrywacie tutaj szczególną rolę. Życzymy wszystkiego dobrego.

Prosimy pana marszałka o przyjęcie Betlejemskiego Światła Pokoju.

*(Wszyscy wstają) (Oklaski)*

*(Harcerze wręczają Betlejemskie Światło Pokoju)*

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Pozwólcie państwo, że postawimy to na honorowym miejscu.

Przede wszystkim w imieniu wszystkich senatorów chciałbym bardzo serdecznie podziękować państwu za przekazanie Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej tego symbolu pokoju, miłości i dobroci.

(marszałek L. Pastusiak)

Proszę również przekazać wszystkim druhom, wszystkim druhnom w całej Polsce najserdeczniejsze życzenia świąteczno-noworoczne od senatorów Rzeczypospolitej Polskiej. Życzymy wam wszystkiego dobrego i jeszcze raz dziękujemy za wizytę. (Oklaski)

Państwo Senatorowie, dwa tygodnie temu w tej właśnie sali uroczystie obchodziliśmy osiemdziesiątą rocznicę odrodzenia Senatu II Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu wczorajszym minęła również osiemdziesiąta rocznica, ale innego, tragicznego wydarzenia – zamordowania pierwszego prezydenta II Rzeczypospolitej Polskiej. Niechaj ta tragedia utrwali w naszej świadomości to, że nienawiść w życiu publicznym jest też źródłem postaw tragicznych, fanatycznych, które mogą prowadzić właśnie do takiej tragedii, jaka miała miejsce w Rzeczypospolitej Polskiej osiemdziesiąt lat temu.

Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze, inauguracyjne posiedzenie Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy marszałku Senatu, powołanej z woli Wysokiej Izby w wyniku debaty, jaka miała miejsce 30 kwietnia bieżącego roku tutaj, w Senacie Rzeczypospolitej. Ta rada została utworzona decyzją Wysokiej Izby, uchwałą Wysokiej Izby 21 czerwca. W skład Polonijnej Rady Konsultacyjnej wchodzi przedstawiciele najważniejszych organizacji polonijnych kontynentu: Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Afryki Południowej, Australii, Kanady, Europy, przedstawiciele organizacji polonijnych naszych wschodnich sąsiadów, a także krajów odległych od Polski, jak Kazachstan.

W dniu wczorajszym było pierwsze posiedzenie rady, bardzo owocne. W ramach programu tego posiedzenia omówiliśmy nie tylko tryb pracy i zasady działania Polonijnej Rady Konsultacyjnej, ale również poprosiliśmy szefa dyplomacji polskiej, ministra spraw zagranicznych, pana Włodzimierza Cimoszewicza, o przedstawienie rządowego programu współpracy z Polonią. Jest to program bardzo kompleksowy. Był poddany ocenie przedstawicieli najważniejszych organizacji polonijnych i chcę stwierdzić, że został przez nich oceniony pozytywnie.

Uczestnicy wczorajszego posiedzenia wysłuchali też informacji prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców o stanie repatriacji Polaków z Kazachstanu. Również w tej sprawie padały bardzo konkretne uwagi. Generalnie rzecz biorąc, spodziewano się bardziej intensywnej akcji repatriacyjnej. Prezes poinformował nas, że w tym roku osiedliło się w Polsce ponad siedemset rodzin. Spodziewa się, że podobna liczba polskich rodzin z Kazachstanu osiedli się u nas również w roku przyszłym.

Poddaliśmy również ocenie Polonijnej Rady Konsultacyjnej sprawę naszych grantów, naszych

świadczeń i pomocy pieniężnej, jaką Senat udziela Polonii i Polakom za granicą. Generalnie rzecz biorąc, obrane kierunki działania i sposób rozdziału środków spotkały się z pozytywną oceną.

Chcę również dodać, że wszyscy uczestnicy wczorajszego posiedzenia bardzo pozytywnie ocenili fakt powołania takiej rady. Wyrazili Wysokiej Izbie podziękowanie właśnie za tę inicjatywę, ponieważ okazuje się, że jest to faktycznie jedyny organ zajmujący się bezpośrednimi kontaktami organizacji polonijnych z władzami Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustaliliśmy, że zgodnie z wolą Wysokiej Izby rada będzie zbierała się co najmniej raz w roku. Była wola uczestników tej konferencji, aby te spotkania odbywały się częściej, nie rzadziej niż dwa razy do roku, a w sytuacji, kiedy zaistnieje tego potrzeba, nawet i częściej, bo nagle sytuacja może spowodować potrzebę zwołania takiej rady.

Ustaliliśmy również, w trosce o zachowanie pewnego umiaru w kosztach i w związku z ograniczeniami budżetowymi, że będziemy komunikować się drogą elektroniczną, wymieniliśmy między sobą adresy e-mailowe. I w ten sposób pozostaniemy w kontakcie, zarówno my, jako Senat, oraz organizacje polonijne, jak i liderzy poszczególnych organizacji polonijnych.

Chciałem powiedzieć, że zwróciłem się z pewnym apelem do wszystkich liderów obecnych na posiedzeniu, w tym zwłaszcza do pani Heleny Miziniak, która jest prezydentem Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, a więc, można powiedzieć, przewodniczy właściwie wszystkim stowarzyszonym federacyjnie organizacjom polonijnym, zarówno tym z Europy Zachodniej, jak i z Europy Wschodniej. A chodziło nam przede wszystkim o to, aby skorzystać również z tych doświadczeń, jakie wynieśliśmy z lobbingu na rzecz przyjęcia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. I mój apel był zwrócony do organizacji polonijnych w krajach Unii Europejskiej, aby zadziałały w momencie, kiedy sprawa akcesji Polski do Unii Europejskiej wkroczy na płaszczyznę parlamentarną. Bo w tej chwili, po wynikach naszych negocjacji w Kopenhadze w miniony piątek, rządy już właściwie powiedziały wszystko, co miały do powiedzenia i tu nie należy się spodziewać jakichkolwiek zmian w układzie akcesyjnym, natomiast nie jest oczywiście do końca pewne, jak zachowają się parlamenty krajów członkowskich. To znaczy, nie spodziewam się, żeby wynik był negatywny, chociaż wystarczy, że jeden parlament z piętnastu nie ratyfikuje tego układu z Polską i wtedy sprawa upada, ale państwo wiecie, że parlamenty mają różne sposoby, żeby opóźniać taktykę, mogą stosować różne chwytaki regulaminowe itd. I chodziło o to, aby środowiska polonijne, które mają spore wpływy w niektórych krajach, choć nie we wszystkich, zaangażowały się w aktywny lobbing na rzecz przyspieszenia procesów ratyfi-

(marszałek L. Pastusiak)

kacyjnych, kiedy na wokandę właśnie tych parlamentów zostaną wniesione sprawy naszej ratyfikacji, naszego układu akcesyjnego.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że rada spełniła nasze oczekiwania. A jak stwierdzili uczestnicy spotkania, członkowie Polonijnej Rady Konsultacyjnej, to posiedzenie, z tym porządkiem dziennym i z tym zasobem informacji, jakie przedstawiliśmy członkom rady, spełniło ich oczekiwania, o czym niniejszym informuję Wysoką Izbę.

Panie i Panowie Senatorowie, wobec niewnieśienia zastrzeżeń do protokołu dwudziestego siódmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół dwudziestego ósmego posiedzenia Senatu zgodnie z regulaminem naszej Izby jest przygotowany do udostępnienia państwu senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzydziestego pierwszego posiedzenia obejmuje następujące punkty:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy „Akademia Medyczna w Lublinie imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego”.

13. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

14. Trzecie czytanie projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn.

15. Trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie zwiększania sprawności administracji publicznej.

16. Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Panie i Panowie Senatorowie! Pragnę państwa poinformować, że w dniu 6 grudnia bieżącego roku minister skarbu Wiesław Kaczmarek skierował do marszałka Senatu pismo z prośbą o pilne rozpatrzenie ustawy z dnia 6 grudnia bieżącego roku o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

W związku z tym proponuję rozpatrzenie dotychczasowego punktu jedenastego projektu porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, jako punktu drugiego.

Ponadto informuję, że planowane wcześniej na 20 grudnia, na piątek, przedstawienie informacji prezesa Rady Ministrów na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej odbędzie się w dniu jutrzejszym, 18 grudnia o godzinie 9.00. Prezes Rady Ministrów najpierw wystąpi w Senacie, a następnie w Sejmie.

W związku z tym proponuję rozpatrzenie dotychczasowego punktu szesnastego projektu porządku obrad, czyli informacji prezesa Rady Ministrów na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, jako punktu dziesiątego porządku obrad.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Nie słyszę głosu sprzeciwu, stwierdzam więc, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie porządku obrad? Nie.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził przedstawiony porządek obrad trzydziestego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone jutro oraz pod koniec posiedzenia.

(marszałek L. Pastusiak)

Panie i Panowie Senatorowie, w dniu dzisiejszym planujemy rozpatrzyć pierwsze dziesięć punktów porządku obrad. Następnie zostanie zarządzona przerwa, w trakcie której zbiorą się komisje senackie. W dniu jutrzejszym obrady zostaną wznowione o godzinie 8.00 rano, co podkreślam. Rozpoczniemy od głosowań nad ustawami rozpatrzonymi dzisiaj. O godzinie 9.00 przystąpimy do obecnego punktu dziesiątego porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad...

(Senator Teresa Liszcz: Czy można zabrać głos?)

A w jakiej sprawie?

(Senator Teresa Liszcz: W sprawie porządku obrad.)

Kiedy pytałem, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie porządku obrad, nikt się nie zgłaszał.

(Senator Teresa Liszcz: Czekalam, aż pan marszałek skończy.)

Pani Senator, przepraszam bardzo, ale trzeba uważnie słuchać, co mówi marszałek. Pytałem, czy ktoś chce zabrać głos. Nikt nie chciał zabrać głosu, więc stwierdziłem, że Wysoka Izba zatwierdziła porządek obrad.

(Senator Teresa Liszcz: Ale mnie chodzi tylko o kolejność. Po tym ostatnim zdaniu pana marszałka...)

Tak?

### **Senator Teresa Liszcz:**

Jeżeli dobrze zrozumiałam, to również punkt, który jest umieszczony w pierwotnym projekcie jako dziewiąty, dotyczący k.p.k. miałyby być dzisiaj rozpatrzone.

(Marszałek Longin Pastusiak: Tak. Punkt dziewiąty tak.)

Chciałabym prosić, żeby jednak przenieść go na jutro. Uzasadnię to, jeśli można.

(Marszałek Longin Pastusiak: Chodzi o kodeks postępowania karnego?)

Tak, tak. O to chodzi.

(Głos z sali: Ale przyjęliśmy już porządek.)

Mnie chodzi tylko o kolejność, bo punkt dziewiąty po zmianie jest dziesiąty, a pan marszałek powiedział, że...

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Przepraszam, chodzi pani o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych?

(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

On zostanie rozpatrzony w dniu jutrzejszym, po informacji prezesa Rady Ministrów na temat negocjacji z Unią.

(Senator Teresa Liszcz: Jeżeli tak, to w porządku.)

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, czy ktoś prosił o głos? Chętnie go udzielię.

Bardzo proszę.

### **Senator Krzysztof Szydłowski:**

Panie Marszałku, powiedział pan, że informacja premiera jest zawarta w punkcie dziesiątym, a póki co stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego jest w punkcie dziewiątym. A więc to by oznaczało...

(Rozmowy na sali)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Panie Senatorze, jutro, o godzinie 9.00, czyli po głosowaniach, przystąpimy do informacji prezesa Rady Ministrów.

Chcę również uprzedzić państwa senatorów, że obrady nad tym punktem będą rejestrowane przez telewizję i po południu retransmitowane. Ponieważ jest to informacja prezesa Rady Ministrów, będzie można kierować do premiera pytania. Nasz regulamin nie przewiduje debaty, ale pytania będzie można zgłaszać. Premierowi będą towarzyszyli szef dyplomacji polskiej, sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej, główny negocjator polski. Tak więc na pytania państwa senatorów odpowiadać będzie nie tylko premier, ale również te osoby, które były bezpośrednio włączone w proces negocjacji. Bardzo proszę o solidne przygotowanie się do tego punktu porządku obrad.

Rozumiem, że możemy teraz zająć się punktem pierwszym porządku obrad.

**Przystępujemy zatem do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm 5 grudnia bieżącego roku. Do Senatu została przekazana następnego dnia. Zgodnie z Regulaminem Senatu 9 grudnia skierowałem tę ustawę do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 300, natomiast sprawozdanie komisji w druku nr 300A.



(marszałek L. Pastusiak)

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Bernarda Drzęźłę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Bernard Drzęźła:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych. Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 5 grudnia bieżącego roku. Nasza komisja rozpatrywała ją 13 grudnia. Opinia komisji, jak już pan marszałek powiedział, przedstawiona jest w druku nr 300A.

Komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie rozpatrywanej ustawy bez poprawek. Potrzeba uchwalenia ustawy wynika z faktu, że poprzednia ustawa dotycząca tej sprawy traci moc 31 grudnia bieżącego roku. Ustawa ta stanowiła podstawę realizacji programu pod tytułem „Reforma górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 1998–2002”. Proces reformowania górnictwa, jak wiadomo, nie został jeszcze zakończony, bo nadal do rozwiązania pozostaje problem nadmiaru mocy produkcyjnych w górnictwie oraz wszystkie związane z tym problemy socjalne. Ponadto nie wywiązano się jeszcze ze zobowiązań wobec pracowników przedsiębiorstw górniczych korzystających z dwuletnich zasiłków socjalnych lub pięcioletnich urlopów górniczych. W celu umożliwienia wydatkowania środków budżetowych na te cele konieczne jest utrzymanie w mocy niektórych przepisów poprzedniej ustawy.

Nowa ustawa dostarcza instrumentów prawnych dla realizacji programu reformy górnictwa węgla kamiennego pod tytułem „Program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2003–2006 z wykorzystaniem ustaw antykrzysowych i zainicjowaniem prywatyzacji niektórych kopalń”. Program ten został przyjęty przez rząd 20 listopada bieżącego roku.

Program ten, rozpatrywana ustawa, a także dwie uprzednie ustawy – ustawa o pomocy publicznej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy, którą też miałem przyjemność rekomendować swego czasu Wysokiemu Senatowi, a także ustawa o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców oraz o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy – stanowią w sumie pewną całość

umożliwiająca ratowanie górnictwa węgla kamiennego przed bankructwem.

Rozpatrywana ustawa została dość późno dostarczona do Sejmu, że tak powiem, na dwie minuty przed dwunastą, co zresztą było tam dość krzykliwie podnoszone. Wysokiemu Senatowi jest przedstawiana właściwie na minutę przed dwunastą, bo 31 grudnia musi ona wejść w życie. Powodem tych opóźnień jest to, że program restrukturyzacji górnictwa powstawał z wielkimi trudnościami. Był on na różne sposoby oprotestowywany, dlatego jego ostateczna wersja ukształtowała się, jak już mówiłem, dopiero 20 listopada.

Nasza komisja, wsparta opinią Biura Legislacyjnego Senatu, prosi Wysoki Senat o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dodam jeszcze, że w Sejmie przedłożenie rządowe zostało wzbogacone szeregiem kompetentnych poprawek, które uczyniły ustawę tworem jeśli nie doskonałym, to co najmniej dobrym. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Senatorze. Proszę jeszcze chwilkę pozostać na mównicy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Tak, pan senator Graczyński.

Proszę bardzo.

### **Senator Adam Graczyński:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Tytuł ustawy jest znany, wiadomy. Jego ostatni akapit mówi o szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych. Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy: czy nowelizacja ustawy wnosi jakieś szczególne rozwiązania dla gmin górniczych? Dziękuję bardzo.

### **Senator Bernard Drzęźła:**

O ile dobrze pamiętam, Panie Senatorze, to nie wnosi. Ale podczas dyskusji na posiedzeniu komisji podnosiliśmy sprawę ewentualnej nowelizacji ustawy w związku z tym, że rozmowy ze związkami zawodowymi jeszcze trwają i niewątpliwie wynikną z nich pewne nowe kwestie. Obecny tutaj pan minister Kossowski zadeklarował, że ustawa będzie weryfikowana w pierwszym kwartale przyszłego roku. Przy tej okazji mogłaby zostać wprowadzona, tak ważna dla nas, sprawa gmin górniczych.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy państwo senatorowie mają dalsze pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Bernard Drzęźła: Dziękuję.)

(marszałek L. Pastusiak)

Rozpatrywana ustawa jest oczywiście rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister gospodarki. Witam w naszej Izbie pana ministra Marka Kossowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, a także witam pana ministra Jana Czekaja, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Rozumiem, że pan minister Kossowski zgłasza chęć przedstawienia stanowiska rządu.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak powiedział pan senator Drzęźła, 31 grudnia 2002 r. tracą moc przepisy ustawy z listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych.

Proces likwidacji kopalń finansowany w przeważającej mierze ze środków budżetu państwa nie został, jak już podkreślono, zakończony. Pozostają do zrealizowania zobowiązania wobec pracowników przedsiębiorstw górniczych oraz dodatkowe świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy. Dla utrzymania podstaw do wydatkowania środków budżetowych na wymienione cele jako praw nabytych konieczne jest utrzymanie w mocy niektórych przepisów, poza tymi, które są przewidziane w dotychczasowym art. 58 wspomnianej ustawy. Dotyczy to między innymi art. 22 mówiącego o wypłatach świadczeń z tytułu urlopu górniczego, o wypłatach zasiłków socjalnych, art. 31 mówiącego o wskazywaniu przez ministra gospodarki jednostki organizacyjnej do wypłat świadczeń i art. 35 zawierającego upoważnienie dla ministra gospodarki do wydania rozporządzenia odnośnie trybu wypłacania świadczeń.

20 listopada bieżącego roku Rada Ministrów przyjęła nowy program reformy górnictwa węgla kamiennego pod tytułem „Program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2003–2006 z wykorzystaniem pakietu ustaw antykrzysowych i zainicjowaniem prywatyzacji niektórych kopalń”. O pakiecie ustaw mówił wyczerpująco pan senator Drzęźła, więc nie będę jeszcze raz przytaczał ich tytułów, ale tak naprawdę to był początek właśnie tego całego programu. Jego zawartość składa się z podstawowego programu, który został przyjęty przez Radę Ministrów i całego pakietu ustaw, które były przyjmowane również przez Wysoki Senat. Wdrożenie przyjętych w omawianym programie rozwiązań wymaga

wprowadzenia właśnie tych instrumentów prawnych, o których mówiłem.

Omawiając ogólnie proponowane zapisy ustawy, chciałbym zwrócić uwagę Wysokiego Senatu na następujące kwestie.

W przepisie art. 6 ust. 4 zakłada się zwolnienie przedsiębiorstw górniczych z wpłat z zysku do budżetu państwa w części dotyczącej zysku osiągniętego w rezultacie ustawowych umorzeń zobowiązań, a więc zysku stricte papierowego, takiego zysku, który nie przekłada się na konkretne pieniądze pozyskiwane w wyniku działalności gospodarczej.

W art. 8 ogranicza się, przy utrzymaniu dotychczasowych warunków oddłużeniowych wynikających z ustawy tak zwanej górniczej, zasadę ogłoszenia upadłości podmiotów górnictwa w okresie prowadzonej restrukturyzacji finansowej. W okresie tym zawieszają się również stosowanie przepisów art. 5 §2 i 3 prawa upadłościowego. Chciałbym zwrócić uwagę, że dotyczy to wyłącznie sytuacji, kiedy podmioty górnictwa węgla kamiennego objęte są procesami naprawczymi, procesami restrukturyzacji. Nie dotyczy to takiej sytuacji, kiedy podmioty te nie są restrukturyzowane i chronione nadzwyczajnym prawem, które wyłączałyby je z normalnych reguł funkcjonowania w gospodarce rynkowej.

W art. 11 zwalnia się spółki prawa handlowego grupujące całkowicie likwidowane kopalnie węgla kamiennego i finansowane ze środków budżetu państwa z obowiązku wnoszenia bieżących wpłat, opłat i kar na rzecz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, z wyjątkiem opłat i kar stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego.

W art. 43 utrzymuje się do 31 grudnia 2006 r. dotychczasową zasadę reprezentowania Skarbu Państwa przez ministra właściwego do spraw gospodarki w podmiotach górniczych, z wyłączeniem Kopalni Węgla Kamiennego „Bogdanka” Spółka Akcyjna. Nie dotyczy to jednakże prywatyzacji spółek węglowych, bo jej dokonuje minister do spraw skarbu państwa.

W art. 44 zapewnia się sukcesję dla agencji ograniczoną do koncesji i innych decyzji wydanych na podstawie prawa geologicznego i górniczego, a także innych ustaw w takim zakresie, w jakim decyzje te są niezbędne do prowadzenia zakładu górniczego. Kolejne przepisy tego artykułu umożliwiają umorzenie zobowiązań ciążących na przedsiębiorstwach za korzystanie ze środowiska i kar administracyjnych, a także wyłączenie przychodów ze zbycia takiego przedsiębiorstwa z opodatkowania wynikającego z ustawy o podatkach od osób prawnych oraz zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych wyni-

(podsekretarz stanu M. Kossowski)

kających ze zbycia przedsiębiorstwa. To również dotyczy wyłącznie procesów naprawczych, restrukturyzacyjnych. Nie są to przepisy prawa, które tworzyłyby szczególne względy dla podmiotów nieobjętych trudnymi i bardzo bolesnymi często procesami naprawczymi.

W nowym art. 44a stwarza się możliwość realizacji zadań założonych w programie, chodzi o utworzenie Kompanii Węglowej Spółka Akcyjna, bez zbędnej zwłoki, na co potrzebne jest szybkie rozpatrzenie wniosku o wszczęcie postępowania antymonopolowego.

Następny przepis, zawarty w art. 45, daje Państwowej Agencji Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego SA legitymację do udziału w postępowaniach restrukturyzacyjnych prowadzonych na podstawie ustawy o restrukturyzacji należności publicznoprawnych, a także na podstawie ustawy o pomocy publicznej dla przedsiębiorstw szczególnie ważnych dla rynku pracy. Status strony w tych postępowaniach, co do zasady mających charakter administracyjny, agencja nabędzie z mocy prawa, to jest z mocy omawianego przepisu. Ten przepis dotyczy procesu oddłużenia, tego procesu, który w istotnym stopniu powinien przyczynić się do poprawy sytuacji w górnictwie węgla kamiennego. Bez oddłużenia i pozbawienia górnictwa tego balastu, który właściwie jest nie do spłacenia w tej chwili – są to pieniądze, które nagromadziły się przez lata, a niemożliwe są do odzyskania – nie stworzy się górnictwu węgla kamiennego warunków do normalnego funkcjonowania w gospodarce rynkowej.

Przepis zawarty w art. 46 reguluje skutki zamierzonych transakcji z punktu widzenia regulacji zawartej w ustawie o komercjalizacji, zwłaszcza w kontekście uprawnień pracowników do nieodpłatnego nabycia akcji. Używając terminu „transakcja” chciałbym przekazać Wysokiemu Senatowi informację, że konstrukcja programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego polega między innymi na tym, że tworzona Kompania Węgla Kamiennego SA powstanie z kopalń i zakładów górniczych przejętych od pięciu spółek węglowych, które w tej chwili są w niezwykle trudnej sytuacji. W tej kompanii węglowej, w nowej strukturze zarządzania, przy instrumentach prawnych i instrumentach finansowych, jest realna szansa na to, że te kopalnie i te podmioty odzyskają normalną zdolność funkcjonowania w gospodarce.

Przepis zawarty w art. 4 ustawy umożliwia organom gmin przyjęcie uchwał o podjęciu procedury oddłużeniowej zobowiązań podatkowych, stanowiących dochody budżetu jednostek samorządu terytorialnego, jeśli tego nie uczyniły w oparciu o art. 7 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców.

Chciałbym tu, w jakimś sensie odpowiadając na pytanie pana senatora Graczyńskiego, powiedzieć, że to jest ważna dla gmin sprawa unormowania pewnych relacji finansowych samych gmin jako takich. Jeżeli zaś chodzi o szczególne uprawnienia gmin górniczych, o czym pan senator wspomniał, to, jak mówił pan senator Drężła, pewnie będzie zachodziła taka konieczność, aby w nieodległej przyszłości wprowadzić również zmiany do tej ustawy, które w sposób korzystniejszy dla tych gmin unormowałyby istotne dla nich kwestie finansowe. Z taką świadomością prezentuję ten projekt Wysokiemu Senatowi. Niestety, z propozycjami nowelizacji tej ustawy będziemy zmuszeni wystąpić w pierwszych miesiącach przyszłego roku, między innymi w związku z negocjacjami ze związkami zawodowymi, które były prowadzone w ostatnich dniach, ponieważ w wyniku tych negocjacji również powstały pewne zobowiązania wymagające uzupełnienia tej ustawy. Istnieje jednak konieczność wejścia tej ustawy w życie z ostatnim dniem bieżącego roku ze względu na zagrożenie upadłością podmiotów górnictwa węgla kamiennego, co mogłoby mieć trudne do oszacowania skutki ekonomiczne i społeczne.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu ministrowi za przedstawienie stanowiska rządu. Proszę jeszcze pozostać, bo chciałbym zapytać państwa senatorów, czy ktoś pragnie zgłosić z miejsca krótkie, trwające nie dłużej niż minutę pytanie.

Proszę bardzo, pan senator Biela.

I proszę, żeby podnieśli ręce ci z państwa, którzy również chcą się zgłosić, pani senator sekretarz zapisze nazwiska.

### **Senator Adam Biela:**

Panie Marszałku, chciałbym zadać następujące pytania.

Jak likwidacja siedmiu kopalń i trzydziestu pięciu tysięcy miejsc pracy w kopalniach oraz wydobycie do 88 milionów t węgla kamiennego rocznie ma się do zobowiązań strony polskiej w sprawie warunków akcesji do Unii Europejskiej? To jest pierwsze pytanie.

Drugie: jakie są koszty likwidacji tych kopalń i skąd wziąć na to środki? Czy naprawdę najlepszym wyjściem jest likwidacja kopalń przy wykorzystaniu kredytu Banku Światowego?

I trzecie pytanie: jakich środków – wobec norm ekologicznych Unii Europejskiej – wymaga ochrona środowiska w przypadku środowisk kopalnianych? Jak ocenia się globalnie koszty uchronienia tych kopalń przed zamknięciem? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Panie Ministrze, czy chciałby pan najpierw zebrać pytania, czy od razu odpowiedzieć?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:* Proszę bardzo, Panie Marszałku, jestem gotów odpowiedzieć.)

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Panie Senatorze, oczywiście to nie jest kwestia regulowana przez tę ustawę, dlatego że sprawy likwidacji kopalń i redukcji zatrudnienia czy może, zaczynając od przyczyny problemów polskiego górnictwa, zmniejszenia wydobycia węgla kamiennego regulowane są głównie przez program przyjęty przez Radę Ministrów. Ta ustawa rzeczywiście pomaga zrealizować ten program, ale ona w dużym stopniu pomaga polskiemu górnictwu i pozwoli mu – oczywiście po jej przyjęciu przez Wysoki Senat – przetrwać i funkcjonować w sposób normalny.

Odpowiadam jednak wprost na pierwsze pytanie – nie ma to związku z wymaganiami Unii Europejskiej. Unia Europejska nie nałożyła na Polskę żadnego obowiązku likwidowania jakichkolwiek kopalń i zwalniania pracowników tych kopalń. Nie jest też intencją rządu i tego programu, który został przyjęty, żeby zredukować zatrudnienie i likwidować kopalnie. Intencja jest przede wszystkim taka, żeby poziom wydobycia był uzasadniony ekonomicznie i zapewnił przychody pozwalające na ponoszenie opłat ekologicznych, o których pan senator wspomina, już nie tylko wedle standardów unijnych, ale wedle obowiązujących w tej chwili standardów polskich.

Zaległości górnictwa, jeżeli chodzi o opłaty ekologiczne, wynoszą w tej chwili ponad 3 miliardy zł, z czego w przypadku samych gmin to jest około 500 milionów. Tak mniej więcej wygląda stan zobowiązań. Oczywiście nie jest to koszt powstały w ciągu jednego roku, te zaległości powstawały w ciągu ostatnich dziesięciu lat, ale mniej więcej taka jest skala zobowiązań górnictwa z tytułu opłat, kar i innych konsekwencji finansowych związanych z koniecznością wypełniania norm ekologicznych, które obowiązują w naszym kraju. Ta wysokość nie powinna ulec zasadniczej zmianie po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, nie powinno się to w istotny sposób zmienić. Chcielibyśmy do tego czasu doprowadzić polskie górnictwo do takiego stanu, aby ono mogło rzeczywiście na bieżąco regulować opłaty.

Jeżeli chodzi o koszty likwidacji kopalń, to oczywiście jest zamiar skorzystania z kredytu, być może niekoniecznie Banku Światowego, rozważamy również innych potencjalnych kredytodaw-

ców. Nie jest możliwe sfinansowanie tego w tej chwili bezpośrednio z budżetu państwa. Staramy się znaleźć takiego kredytodawcę, który da najkorzystniejsze, najlepsze warunki finansowe. Jeżeli dojdzie do likwidacji kopalń, to z pewnością dołożymy wszelkich starań, aby ten kredyt nie był, krótko mówiąc, przepłacony. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Sztorc.

### **Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku, mam do pana ministra trzy krótkie pytania.

Panie Ministrze, było już wiele ustaw, które miały oddłużyć i naprawić polskie górnictwo. Może by pan tak pokrótce powiedział, ile ich było i jakie odniosły skutek?

Drugie pytanie: jakie są górne granice płac w górnictwie? Nie wiemy tego dokładnie, mówi się, że są to dziesiątki tysięcy złotych, a poza tym są dziesiątki tysięcy złotych premii. Ja sądzę, że premie się dostaje za dobrą pracę, a tej dobrej pracy nie widać w zarządach kopalń.

Ilu jest ludzi, którzy pobierają te horrendalne wynagrodzenia w sektorze górnictwa? Dziękuję.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Jestem gotów, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, była jedna ustawa, która miała doprowadzić do oddłużenia górnictwa, ustawa z 1998 r. Ona była nowelizowana w późniejszym terminie i była nieskuteczna. To jest ta ustawa, która jest w tej chwili nowelizowana. Ona była nieskuteczna, nie doprowadziła do oddłużenia górnictwa węgla kamiennego. Te działania, które były podjęte w ramach programu z 1998 r., nie doprowadziły skutecznie do oddłużenia górnictwa, tak to wygląda statystycznie. W związku z tym pod koniec ubiegłego roku, w listopadzie, zobowiązania w górnictwie wynosiły 21 miliardów 500 milionów zł, w tej chwili wynoszą 20 miliardów 500 milionów zł, więc ta kwota co prawda nieznacznie, ale jednak spadła, jest mniejsza. Mimo to jest ogromna, to jest połowa deficytu budżetowego, to jest równowartość ponad 5 miliardów dolarów. Dlatego między innymi Rada Ministrów, Ministerstwo Gospodarki podjęły działania, aby stworzyć skuteczne instrumenty, które mają doprowadzić do oddłużenia górnictwa węgla kamiennego.

Jeżeli chodzi o płace, to średnia płaca w górnictwie wynosi w tej chwili 3 tysiące 500 zł, a maksymalne płace w górnictwie, które są w zarządach, są objęte tak zwaną ustawą kominową

(podsekretarz stanu M. Kossowski)

i nie przekraczają brutto 12 tysięcy 500 zł. Tak się kształtują wynagrodzenia.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Janowski.

**Senator Mieczysław Janowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, nie tak dawno Senat dyskutował nad ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Przedłużone zostało działanie ustawy, która miała obowiązywać w latach 1999–2002. W tej ustawie znalazły się przepisy odnoszące się do gmin górniczych. Ministerstwo Finansów mówiło, że będzie nowe rozwiązanie, i Sejm odrzucił poprawkę przyjętą przez Senat. W tej chwili gminy górnicze ponoszą dodatkowe straty, nie mając wpływów z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych, jako że ci ludzie nie pracują, jednostki gospodarcze nie działają. Gminy nie dostały też rekompensaty z tytułu utraconych wpływów z racji opłaty eksploatacyjnej. Ta ustawa żadnego z tych problemów nie rozwiązuje, a w tytule ustawy mówi się wyraźnie również o gminach górniczych. Jest to stanowisko, które gminy górnicze mi przekazały. Od dłuższego czasu jestem w stałym kontakcie z tymi gminami, wyrażam swój niepokój. Jak pan minister widzi rozwiązanie tego problemu?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Marek Kossowski:**

Tak, to jest problem. Ja o tym wspominałem, mówił o tym również pan senator Drzęzła. Ja może jeszcze raz spróbuję powiedzieć o tej sprawie w ten sposób: gminy górnicze na mocy ustawy z 1998 r., która jest w tej chwili nowelizowana, posiadały pewne uprawnienia, które wyróżniały je spośród pozostałych gmin w Polsce ze względu na trudną sytuację finansową, ekonomiczną w tych gminach. I w istocie, tak jak powiedziałem, do tej sprawy pewnie trzeba będzie wrócić na początku przyszłego roku.

Chciałbym jednak powiedzieć o jednej sprawie, która, jak mi się wydaje, jest istotna. Ta ustawa, zmierzając do tego, aby naprawić finanse polskiego górnictwa, tak naprawdę przyczyni się w istotny sposób do poprawienia finansów gmin górniczych. Może to zabrzmie paradoksalnie, ale tak jest. W tej chwili tylko z tytułu opłaty eksploatacyjnej górnictwo węgla kamiennego reguluje swoje zobowiązania wobec gmin górniczych na poziomie niespełna 50%, dokładnie na poziomie 47%. Zakładamy, że górnictwo, które będzie już spraw-

ne, wydolne ekonomicznie, będzie w stanie ponieść te opłaty w 100%. To są niebagatelne środki, które wpłyną do kasy gmin. Podobnie w przypadku innych opłat, które w sposób pośredni zasilają kasy gminne. Po prostu zdrowe górnictwo, które będzie funkcjonowało w sposób prawidłowy, które odzyska równowagę ekonomiczną, stanie się znacznie lepszym podmiotem gospodarczym, który powinien również w większym niż dotychczas stopniu przyczynić się do rozwoju gospodarczego na terenie gmin.

W tej chwili czas regulowania należności, regulowania zobowiązań wobec przedsiębiorstw kooperujących z górnictwem węgla kamiennego wynosi ponad trzysta dni. Nie muszę pewnie szerzej tłumaczyć, co to oznacza zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw. Jest wiele upadłości i bankructw w tej grupie przedsiębiorstw, które współpracują z górnictwem węgla kamiennego na terenie gmin górniczych. Gdyby udało się skrócić czas realizacji tych zobowiązań do normalnie przyjętego w cywilizowanej gospodarce terminu trzydziestu dni, a może nawet dwóch tygodni, to te przedsiębiorstwa powinny się zacząć rozwijać, one wtedy będą w stanie na bieżąco płacić swoje zobowiązania, podatki. Tak więc właściwie ten proces naprawy polskiego górnictwa służy w istotny sposób również gminom górniczym.

Jeżeli zaś chodzi o sprawy związane z pewnymi dogodnościami, które wynikały z wcześniejszych zapisów ustawowych, to, jak powiedziałem, sprawa jest obecnie analizowana, w wyniku licznych sygnałów ze strony senatorów i posłów, przez Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Finansów. Jak powiedziałem, w pierwszych miesiącach przyszłego roku pewnie będziemy mogli do tej sprawy także z naszej inicjatywy powrócić.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Izdebski.

**Senator Sławomir Izdebski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, z moich informacji wynika, że w wielu kopalniach stworzono spółki do, że tak powiem, rozbierania tak zwanych pozostałości kopalnianych. Chciałbym zapytać, czy one zostały rozliczone i czy to nie było elementem pomocnym w rozbijaniu załóg górniczych. Z tego, co mi wiadomo, górnicy również prosili o przekazanie takich informacji. Mówią, że nie wierzą w tworzenie małej i średniej przedsiębiorczości, twierdzą, że to są bzdury. Ja w znacznej części podzielam te opinie, ponieważ wielokrotnie mówiło się na temat tworzenia nowych miejsc pracy, a bezrobocie wzrasta i tych miejsc pracy jednak nie przybywa. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Marek Kossowski:**

Pozostałości kopalniane. Jak rozumiem, Panie Senatorze, chodzi tutaj o kopalnie likwidowane. Tymi pozostałościami i w ogóle likwidacją kopalń zajmuje się jedna spółka, Spółka Restrukturyzacji Kopalń, która w sposób mniej czy bardziej udany – jest to ogromny zakres prac – likwidacją tych pozostałości się zajmuje. Na bazie tych pozostałości powstało rzeczywiście ileś małych czy średnich przedsiębiorstw, raczej małych niż średnich. One są w różnej kondycji ekonomicznej. Ja myślę, że budowanie przyszłości dla osób, które będą odchodziły z górnictwa węgla kamiennego, wyłącznie poprzez tworzenie dla nich miejsc pracy w oparciu o majątek zbędny w górnictwie węgla kamiennego byłoby wypaczeniem idei tworzenia alternatywnych miejsc pracy. To jest jeden ze sposobów tworzenia miejsc pracy, i to w tej chwili, jak sądzę, nie najbardziej istotny.

Jeżeli zaś chodzi o gminy górnicze, jeżeli chodzi o region Śląska, to można oczywiście nie wierzyć w to, że powstają małe czy średnie przedsiębiorstwa, ale statystyka mówi inaczej, bo jednak cały czas te przedsiębiorstwa powstają. Oczywiście dobrze by było, gdyby ich powstawało więcej, dobrze by było, gdyby one stworzyły miejsca pracy dla ponad trzystu tysięcy ludzi bezrobotnych z tego regionu, jest to jednak pewien proces. Ten problem zostanie rozwiązany nie tylko przez cały zespół działań podejmowanych w związku z restrukturyzacją górnictwa, musi to wynikać przede wszystkim z realizacji programu gospodarczego rządu i rozwoju gospodarczego regionu śląskiego i całego kraju. Wtedy problem bezrobocia, a także problem tych pracowników, którzy będą odchodzić z branży górnictwa węgla kamiennego, zostanie rozwiązany. Z pewnością jednak działalność Spółki Restrukturyzacji Kopalń w tym zakresie należałoby poprawić i nad tym pracujemy.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać pytanie panu ministrowi? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Ministrze, za wyczerpujące odpowiedzi na pytania państwa senatorów.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o standardowych wymogach regulaminowych, mianowicie o konieczności zapisywania się do głosu u senatora sekretarza, a także o obowiązku składania wniosków legislacyjnych przed zamknięciem dyskusji.

Informuję Wysoką Izbę, że w tej chwili jest pięciu senatorów zapisanych do dyskusji, w tym je-

den senator, pan senator Stokłosa, złożył swoje przemówienie do protokołu.\*

Bardzo proszę pana senatora Jerzego Markowskiego o zabranie głosu.

**Senator Jerzy Markowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym prosić Wysoką Izbę, aby była uprzejma wysłuchać tego, co mam do powiedzenia, przede wszystkim po to, ażeby mógł uzasadnić swój apel. Ja paradoksalnie, co mi się jeszcze nigdy nie zdarzyło, będę prosił państwa senatorów o to, ażeby nie zgłaszać poprawek do tej ustawy. Nie dlatego, że takie jest stanowisko komisji, której mam zaszczyt przewodniczyć, ale dlatego, to za chwilę powiem.

Niemniej jednak, jeśli pan marszałek pozwoli, w kilku zdaniach odniosę się do tego problemu, który staje się wyjątkowo silnie akcentowany społecznie, zwłaszcza w środkach masowego przekazu, z potężną dozą niesprawiedliwości w ocenach, których nawet dzisiaj tutaj byliśmy świadkami.

Proszę państwa, kilka liczb. Przede wszystkim, dlaczego ten węgiel jest takim problemem i dlaczego jest taki, tak to nazwijmy, ważny. Po pierwsze dlatego, że 50% produkowanej w Polsce energii elektrycznej wytwarza się na węglu kamiennym, resztę na węglu brunatnym. Po drugie, daje to miejsce pracy dla około stu czterdziestu tysięcy osób, co pomnożone przez trzy, cztery osoby z otoczenia nie tylko górnictwa, ale i w ogóle Śląska, daje ponadpółmilionowy rynek pracy. Po trzecie, mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że 20% wpływów dewizowych do polskiej gospodarki pochodzi właśnie z eksportu węgla. Ale to jest jak gdyby przytłumione, przyćmione informacją o tym, że ten eksport jest niezbyt efektywny.

Dla pełniejszego obrazu tego, co się stało i dzieje w polskim górnictwie, podam kilka liczb. Pamiętamy czas, gdy w polskim górnictwie pracowało około czterystu trzydziestu tysięcy osób, i to nie tak dawno, kilkanaście lat temu. Dziś pracuje sto czterdzieści tysięcy osób. Pamiętamy czas, gdy w polskim górnictwie wydobywano około 200 milionów t, prawie dwieście, bo tak naprawdę to nigdy do 200 milionów t nie doszliśmy. Dziś wydobywamy około 100 milionów t węgla. Kiedyś w Polsce były siedemdziesiąt cztery kopalnie węgla kamiennego, dziś jest ich o połowę mniej.

Szanowni Państwo! Problem górnictwa jest problemem nie tylko energetycznym, ale i społecznym, a od czasu do czasu za sprawą, niestety, różnych gier politycznych staje się problemem politycznym. Sprzyjają temu, można powiedzieć, podejmowane co jakiś czas w formie programów rządowych programy restrukturyzacji górnictwa,

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Markowski)

które, jak sądzę, najwyższy czas przestać nazywać programami restrukturyzacji górnictwa. Trzeba je po prostu nazywać klasyczną, pragmatyczną działalnością gospodarczą w sektorze węgla kamiennego. Tak naprawdę bowiem w tych wszystkich programach chodzi cały czas o to samo. Chodzi o to, ażeby dostosowywać poziom wydobycia węgla do potrzeb polskiej gospodarki i ażeby dostosowywać poziom zatrudnienia w polskim górnictwie węgla kamiennego do takiego poziomu, by przy wydobyciu takiej ilości węgla dało się utrzymać tyle miejsc pracy, ile jest potrzebnych, żeby ten węgiel wydobyć. I to jest całe kryterium.

Rzecz tylko w tym, że różne parametry decydują o użyteczności polskiego węgla. Ktoś kiedyś próbował policzyć, jak poziom wzrostu produktu krajowego brutto ma się do poziomu produkcji węgla. Dla mnie zależność jest dość czytelna. Wnoszę to chociażby z faktu, że kiedyś wydobywano 137 milionów t węgla, mówię o roku 1997, i wtedy PKB był na poziomie 7,5%. Dziś, kiedy wydobywamy około 100 milionów t węgla, PKB jest na poziomie 1%, i to też jest jeszcze za dużo. Tak więc ta relacja wydaje mi się bliska.

Różne są również przez ten cały okres narzędzia restrukturyzacji tego sektora, związane przede wszystkim z obniżaniem poziomu zatrudnienia. Tu trzeba uczciwie powiedzieć, że do roku 1997 restrukturyzacja poziomu zatrudnienia odbywała się bez wsparcia ze strony budżetu państwa. Były to wyłącznie odejścia naturalne, co przy tym poziomie zatrudnienia – przypomnę, czterysta trzydzieści tysięcy osób – przy tym bardzo jednak skoncentrowanym nacisku na efektywność w sektorze kadr górniczych, powodowało, że rocznie z górnictwa odchodziło około czternastu do piętnastu tysięcy ludzi. Przy dzisiejszym poziomie zatrudnienia te odejścia są już na naturalnym poziomie pięciu tysięcy osób góra. Pracuje mniej ludzi, a poza tym mamy jednak za sobą potężny proces. To tyle, jeśli chodzi o to drugie narzędzie.

I trzecie, w górnictwie polskim od lat narasta skala zobowiązań finansowych. Różnie można mówić o powodach, jednak proszę zwrócić uwagę na to, że górnictwo, zwłaszcza węgla kamiennego, to może zabrzmie paradoksalnie, płaci cenę swojej potęgi. Węgiel bowiem decyduje o energii elektrycznej w Polsce i trzeba pamiętać, że koszt węgla w energetyce stanowi w 60 lub 70% o koszcie produkcji energii elektrycznej. Innymi słowy, im droższy byłby węgiel, tym droższa byłaby energia. A cena energii, jak pamiętamy, od roku 1992 nie rośnie nigdy więcej niż 2% powyżej poziomu inflacji. To jest naturalna granica wzrostu ceny węgla i nikt nie chce inaczej. I dobrze, że nikt nie chce inaczej. Źle jednak, że nikt nie przyjmuje tego faktu do wiadomości.

To między innymi skutkuje wynikiem finansowym, o którym powiedział pan minister przed chwilą. Statystycznie, powiedziałbym, można to czytać jako zestawienie dwóch liczb. Zadłużenie na dzisiaj, przy tym poziomie produkcji, wynosi około 21 miliardów zł. Proszę jednak zwrócić uwagę na pewną subtelność interpretacji tych liczb, mianowicie jeszcze w 1997 r. zadłużenie na poziomie 11 miliardów zł stanowiło równowartość sześciomiesięcznej produkcji sektora węgla kamiennego. Dziś to zadłużenie stanowi równowartość półtorarocznej produkcji sektora węgla kamiennego. I to jest podstawowy powód do zmartwienia. Czyli nie ma szans na to, żeby ten sektor odłożył takie środki z tytułu sprzedaży swojego produktu, żeby zapłacić za te zobowiązania.

Dlatego pojawiają się różnego rodzaju inicjatywy oddłużeniowe tego sektora i powiem państwu szczerze, że kiedyś dotyczyły one przede wszystkim górnictwa węgla kamiennego, a dziś dotyczą bardzo wielu gałęzi przemysłowych w Polsce. To jest jak gdyby dowód na to, że nie jest tak źle z polskim górnictwem tylko dlatego, że górnicy nie potrafią inaczej wydobywać węgla, ale dlatego, że po prostu sytuacja polskiego przemysłu jest, jaka jest. Polski przemysł utracił płynność finansową, polski przemysł nie ma zdolności do inwestowania z własnych środków, polski przemysł nie ma zdolności do kredytowania swojej działalności inwestycyjnej. To dotyczy nie tylko górnictwa, ale i hutnictwa, i kolei, a przecież nie tak dawno mówiliśmy o przemyśle zbrojeniowym i wielu innych gałęziach gospodarki. Stąd też szuka się narzędzi restrukturyzacji finansowej, czyli tak naprawdę oddłużenia. I tu, jeśli pan minister Kossowski pozwoli, uzupełnię jednak jego informację w odpowiedzi na pytanie pana senatora Sztorca. Otóż górnictwo stosuje tym razem czwarte narzędzie restrukturyzacji finansowej. Pierwsze narzędzie, bo takie były kompetencje i prawo, zastosowano w roku 1993, kiedy to jeszcze rząd stanowił o cenach węgla kamiennego. Wtedy ówczesny minister przemysłu i handlu miało do tego prawo i tak zrobił – podniósł cenę węgla energetycznego o prawie 40% odbiorcom energii...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam bardzo, Panie Marszałku.

W tym samym miesiącu, w tym samym okresie, minister przemysłu spowodował, że ówczesne podmioty w górnictwie ogłosiły postępowanie układowe, które oddłużyło polski sektor węglowy o ponad 50% swojej należności, ale po drodze spowodowało upadłość czterech i pół tysiąca podmiotów związanych z górnictwem w gospodarce.

Drugim, Panie Ministrze, projektem, ustawową próbą oddłużenia polskiego górnictwa była ustawa z 10 czerwca 1997 r. Rozumiem, dlatego pan minister tego nie pamięta. Warto powiedzieć, że ustawę przyjęto nie na wniosek rządu. Była to inicjatywa parlamentu. Największą jej ułomno-

(senator J. Markowski)

ścią było to, że została uchwalona 10 czerwca 1997 r., we wrześniu były wybory parlamentarne i w tym samym czasie ustawa przestała funkcjonować. Funkcjonowała zatem kilka miesięcy, ale i w tych kilku miesiącach oddłużyła o ponad 11% sektor węgla kamiennego. Dopiero w 1998 r., jak gdyby na bazie tej, o której powiedziałem przed chwilą, eseldowsko-peeselowskiej ustawy, powstała ustawa, która po drodze, kiedy okazało się, że górnictwo i tak zadłuża się ponad wszelką miarę, doczekała się kolejnej nowelizacji. Ta nowelizacja dotrwała do roku 2002, czyli do teraz.

I teraz już tylko uzasadnienie, dlaczego będę prosił o to, żeby państwo senatorowie nie wnosili poprawek. Otóż z czysto formalnej przyczyny. Szanowni Państwo, zarówno pan minister, bo takie ma zobowiązanie z tytułu rozmów i uzgodnień ze związkami zawodowymi na Śląsku, jak i my parlamentarzyści mówiliśmy o tym – i pan senator Graczyński, i senator Drzęzła w swoim wystąpieniu, każdy z nas, senator Janowski również, także senator Biela – iż wszyscy mamy świadomość tego, że trzeba wnieść do tej ustawy szereg poprawek. Jednak gdybyśmy te poprawki wnieśli dziś, to przy obecnym trybie postępowania legislacyjnego ta ustawa nie miałaby szansy wejścia w życie przed 1 stycznia 2003 r. Czyli mogłoby się zdarzyć, że pewien fragment sektora węgla kamiennego zostałby postawiony w stan upadłości. Ale nie w tym jest największy problem. Największy problem jest w skutkach tej upadłości.

I teraz jednym zdaniem, Panie Marszałku, o bardzo prozaicznych skutkach upadłości na przykład dwóch z sześciu czy siedmiu spółek węglowych. Otóż kiedy ogłoszona jest upadłość, syndyk masy upadłościowej ma obowiązek zaspokojenia wierzycieli z wszystkiego, co ma do dyspozycji, czyli majątku i produktu podmiotu, którego upadłość nadzoruje. I wtedy mogłoby dojść do sytuacji – na pewno by do niej doszło – że syndyk masy upadłościowej skierowałby na polski rynek węgiel w takiej cenie, która byłaby w jego pojęciu zbywalną. Na pewno byłaby to cena dużo niższa od cen oferowanych przez spółki niebędące w stanie upadłości. Tym samym dokonalibyśmy po prostu zabójstwa polskiego rynku węgla kamiennego. Spółki węglowe niebędące w stanie upadłości nie byłyby w stanie sprzedawać swojego węgla. Tym samym sektor w ciągu paru miesięcy upadłby po prostu wskutek totalnej utraty płynności finansowej i niezdolności nie tylko do zaspokajania własnych potrzeb finansowych, ale i zaciągania kredytów, nawet tych płatniczych, które w tej chwili zaciąga.

Stąd też, proszę państwa, kierując się przede wszystkim tą i wyłącznie tą intencją, a przede wszystkim skutkami z tego tytułu dla gospodarki

państwa, jak również dla warunków społecznych w województwie śląskim, uprzejmie proszę i apeluję do państwa senatorów, ażeby – przy całej świadomości, spektrum pytań i wątpliwości wobec ustawy, nie tylko moich, aczkolwiek to stało się już publiczną tajemnicą – dali państwo szansę na to, żeby polskie górnictwo nie upadło, przynajmniej w fragmencie, od 1 stycznia przyszłego roku, a w dalszej kolejności w ciągu najbliższego roku, i przyjęli wersję przedłożenia rządowego bez poprawek.

Jednocześnie zobowiązaliśmy się wszyscy, może przynajmniej przed sobą, moralnie, że jeśli nawet minister gospodarki nie podejmie takiej inicjatywy, to na pewno Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w ciągu pierwszego półrocza 2003 r. wystąpi z nowelizacją tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Poproszę o zabranie głosu senatora Bielę. Potem wystąpi senator Drzęzła, tak jak jest zapisane.

### **Senator Adam Biela:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest to już kolejna próba, podejmowana przez kolejny rząd, restrukturyzacji polskiego górnictwa. Niestety, próby te owocują nie tylko likwidacją kopalń, lecz coraz większym bezrobociem. Jest przy tym pełna świadomość tego, że przeznaczone na restrukturyzację górnictwa środki pochodzące z budżetu państwa nie są w sposób właściwy wykorzystywane na kreowanie nowych miejsc pracy dla osób zwolnionych z kopalni lub tych, które same poprosiły o zwolnienie.

Niestety, po wysłuchaniu debaty sejmowej na temat kondycji polskiego górnictwa muszę przyznać rację dyskutantom. Chcę tu wspomnieć o wypowiedzi pana posła Wrzodaka, że Niemcy z Rosją już dawno porozumiewały się nad głowami Polaków w kwestii importu gazu z Rosji do Niemiec. To interes Niemiec i Rosji, aby Polska kupowała rosyjski gaz od Niemców w ramach Unii Europejskiej. To taki po prostu fragment. Niestety, jest to również związane z restrukturyzacją górnictwa.

Trafne jest pytanie, które można postawić, jak są liczone koszty zysków i strat, na jaką metę i w jakim zakresie, koszty będące podstawą decyzji o sprowadzeniu do Polski węgla z Rosji, z Ukrainy, z Czech, a nawet z Ameryki Południowej czy z dalekiej Australii. Jaki to jest koszt, dla kogo to jest opłacalne, w jakim zakresie i jak długo, zważywszy, że grozi to skutkami, o których pan poseł Markowski mówił bardzo wyraźnie.

(Głos z sali: Senator.)



(senator A. Biela)

Pan senator Markowski. Likwidacja kopalń to nie jest tylko likwidacja kopalń, ale likwidacja całej infrastruktury związanej z kopalniami. Jeśli kopalnie padną, to przelicznik wzrostu bezrobocia rośnie mnożnikowo. W tej sytuacji można liczyć co najmniej razy cztery.

Mam przygotowaną poprawkę do ustawy, dotyczącą art. 5, który w obecnym brzmieniu mówi, że przedsiębiorstwa górnicze oraz przedsiębiorstwa robót górniczych zatrudniają w pierwszej kolejności pracowników likwidowanych kopalń o wymaganych przez te przedsiębiorstwa kwalifikacjach. Wydaje mi się, że takie brzmienie nie jest zgodne z porozumieniem rządu ze związkami zawodowymi, podpisanym całkiem niedawno, 11 grudnia. Należałoby, moim zdaniem, wprowadzić poprawkę, która mówi, że pracownicy zatrudnieni pod ziemią i w zakładach przeróbki mechanicznej węgla kamiennego w kopalniach częściowo i całkowicie likwidowanych otrzymują propozycje pracy na czas nieokreślony w czynnych kopalniach węgla kamiennego. Taką poprawkę zamierzałem zgłosić. Jednakże z jej złożeniem wstrzymam się do zastanowienia w związku z apelem pana senatora Markowskiego. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Drzędę.

#### **Senator Bernard Drzędę:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rozważana ustawa przynosi doraźny sposób zapobieżenia grożącej katastrofie, dlatego, jak już tutaj apelowałem ja, apelował pan minister, apelował pan senator Markowski, ustawa powinna być uchwalona, i to bez poprawek. Dziękuję panu senatorowi Bieli, że zrezygnował ze złożenia swojej poprawki.

Niezależnie jednak trzeba poszukiwać trwałego polityczno-, techniczno-, organizacyjno-ekonomicznego sposobu poprawy sytuacji tej branży. Punktem wyjścia do znalezienia takiego sposobu jest ustalenie przyczyn zaistniałej sytuacji. Nie jest to oczywiście możliwe w toku krótkiej debaty senackiej, niemniej chciałbym się z państwem podzielić kilkoma przemyśleniami i wątpliwościami.

Zacznę od często podawanej w kręgach górniczych przyczyny faktu, że górnictwo na początku lat dziewięćdziesiątych stanowiło tak zwaną kotwicę inflacyjną. Pan minister doskonale zna sprawę i na pewno już się kurczy w sobie, bo sprawa jest stale podnoszona w różnych sytuacjach. Jest to pewna zaszłość historyczna, ale, Panie Ministrze, Szanowni Państwo, ona ciągle skutkuje. To

nie była wina górnictwa. Zmieniało się bowiem rynkowe otoczenie, rosły ceny usług, towarów, maszyn, a górnictwu utrzymywano ceny i wpadło ono wtedy w kolosalne długi, których do dzisiaj się nie pozbyło, mimo że następowały różne umorzenia i postępowania układowe. Nigdy jednak nie było opcji zerowej i to brzemień długów stale po prostu górnictwo przytłaczało.

Przyczyna druga to nadmierna gazyfikacja kraju, nielicząca się z naszymi uwarunkowaniami gospodarczymi, a w szczególności geologicznymi. Wobec niedostatków własnych zasobów gazu gazyfikacja ta bazuje głównie na imporcie gazu. Import ten jest słabo zrównoważony eksportem, do czego przyczyniły się też rażące błędy w naszej polityce wschodniej. W rezultacie mamy prawie 80 miliardów dolarów zadłużenia, a jednocześnie kolosalne problemy z naszym przemysłem węglowym, uważanym niegdyś za nasz przemysł narodowy. Oczywiście znane mi są ekologiczne argumenty za gazyfikacją, ale straciły one już swoją siłę wobec istnienia tak samo prawie ekologicznych sposobów spalania węgla, zapewniających ponadto porównywalną wygodę tego procesu dzięki istnieniu układów automatyzacji nadawy węgla. W tym kontekście chciałoby się, żebyśmy w większym stopniu stąpali po gruncie realiów ekonomicznych. Przykładem takiego postępowania, choć może nazbyt skrajnym, mogą tu być Stany Zjednoczone, które nie podpisały protokołu z Kioto, ponieważ, jak stwierdziły, to naraziłoby je na pewne perturbacje gospodarcze. Dodam jeszcze, że według różnych szacunków koszt pozyskiwania energii z gazu jest od dwóch do sześciu razy wyższy od kosztu pozyskiwania energii z węgla. W świetle tego wszystkiego stwarzanie w tej sprawie preferencji dla gazu można by nazwać wręcz szkodnictwem gospodarczym.

Kolejna sprawa. Polityka naszego państwa wobec górnictwa, w szczególności wobec górnictwa węgla kamiennego, była w pewnym stopniu wzorowana na polityce stosowanej w Europie Zachodniej – tam obserwuje się zjawisko stopniowego ograniczania działalności górniczej i przechodzenia na import z krajów pozaeuropejskich surowców pozyskiwanych metodami górniczymi. Tam mówiło się nawet – a my to powtarzaliśmy, częściowo bezmyślnie – o zmierzchu epoki węgla, szczególnie wobec zachłyśnięcia się możliwościami tkwiącymi w energetyce jądrowej. To stwierdzenie o zmierzchu epoki węgla stworzyło wokół górnictwa niekorzystny klimat, a nawet spowodowało pewne działania zmierzające w kierunku zmiany profilu energetycznego kraju. Tymczasem jednak, proszę państwa, nie ma zmierzchu epoki węgla. Górnictwo węgla kamiennego burzliwie się rozwija na świecie, na przykład w Stanach Zjednoczonych. I tu znowu podam przykład Stanów Zjednoczonych, bo na ten kraj najczęściej się powołujemy w różnych sprawach i kontekstach.

(senator B. Drzęzła)

Otóż w Stanach Zjednoczonych w latach sześćdziesiątych wydobycie węgla kształtowało się na poziomie czterystu kilkudziesięciu milionów ton rocznie, a obecnie, proszę państwa, jest to wydobycie rzędu miliarda ton rocznie. Podobnie rzecz ma się w wielu innych krajach świata. Do tego w Europie Zachodniej występują pewne procesy, zjawiska, fakty związane z górnictwem, które nas dotyczą tylko częściowo. Wystarczy powiedzieć, że w Niemczech średni koszt wydobycia węgla wynosi około 160 euro, podczas gdy jego cena rynkowa to około 26 euro, a więc koszt jego wydobycia jest ponad sześciokrotnie wyższy od jego ceny rynkowej. U nas zaś średni koszt wydobycia jest rzędu 34 euro, a więc niewiele odbiega od jego ceny na rynkach międzynarodowych, ten stosunek wynosi dokładnie 1,3.

O możliwościach sprzedaży węgla na rynku krajowym decydują działające różnokierunkowo takie czynniki jak: renta geograficzna, koszt transportu kolejowego – a jest on, moim zdaniem i zdaniem wielu innych ludzi, zdecydowanie zawyżony, bo wynosi około 14 dolarów za tonę – i koszt transportu drogowego, a także wszystkie inne koszty logistyki handlu węglem. Wchodzi tu w grę także wzmiankowana już tutaj konkurencja węgla rosyjskiego – no niestety, ta konkurencja wynika z przyczyn czysto ekonomicznych, bo nie jest żadną tajemnicą, że węgiel rosyjski jest po prostu tańszy. Przy tej okazji odpowiadam częściowo na wątpliwości podnoszone przez pana senatora Biele, bo chodzi tu po prostu o fakty ekonomiczne. Jest też konkurencja węgla z ARA, czyli z rynku europejskiego – z Amsterdamu, Rotterdamu i Antwerpii.

W tym kontekście nasuwa mi się szereg różnych pytań, wątpliwości i zagadek, ale żeby nie przedłużać, sformułuję tutaj tylko jedną taką kwestię. Mianowicie nie rozumiem, jak to jest, że poza Śląskiem cena tony węgla przekracza ponad dwukrotnie cenę węgla opuszczającego kopalnię.

Trudności przeżywane przez przemysł węglowy skłaniają do poruszenia problemu systemu fiskalnego naszego kraju. W kręgach górniczych ten problem jest często podnoszony. Stwierdza się, że przemysł górniczy odprowadza do budżetu w postaci różnego rodzaju podatków i obciążeń parafiskalnych znacznie więcej pieniędzy, niż sam otrzymuje w postaci dotacji i umorzeń długów. I istotnie, tak właśnie jest. W kolejnych latach przemysł ten wprowadził lub wprowadzi do budżetu następujące sumy: w roku 2001 wprowadził 5,2 miliarda – no, miało to wprawdzie być 6 miliardów z czymś, ale zdołano wprowadzić tylko 5,2 miliarda; rok 2002 – szacuje się że ten wpływ wyniesie 6 miliardów, a w roku 2003 – 7 miliardów. Są to sumy kilkakrotnie przekraczające uzyskane dotacje i umorzenia. Czy więc ten

przemysł jest rzeczywiście deficytowy? Czy stwierdzenia o deficytowości tego przemysłu nie wynikają raczej z jakiegoś dogmatyzmu fiskalnego, nieliczenia się z rzeczywistymi interesami gospodarki kraju i społecznymi aspektami funkcjonowania tego przemysłu? Czy nie można by, wzorem innych krajów, wprowadzić bardziej elastycznego systemu fiskalnego, reagującego na zmieniającą się w danej branży koniunkturę?

Należy też wziąć pod uwagę fakt, że gospodarka kraju stanowi skomplikowany system naczyń połączonych, w związku z czym górnictwo generuje miejsca pracy nie tylko w swoim bezpośrednim otoczeniu, co już tutaj było mówione, ale również daleko poza Śląskiem. Szacuje się, i to też było mówione, że na jedno miejsce pracy w górnictwie przypada od trzech do czterech miejsc pracy poza górnictwem.

Trzeba by więc przeprowadzić wnikliwą analizę ekonomiczną, społeczną, ekologiczną itd. wszystkich aspektów funkcjonowania górnictwa. Wymagałoby to uruchomienia jakiegoś programu badawczego, którego koszt byłby jednak nikłym ułamkiem procenta sum, którymi się w górnictwie operuje.

Podam tu jeszcze, proszę państwa, przykład jednej kopalni, kopalni średniej wielkości. Otóż za rok 2002 wszystkie przewidywane tam obciążenia fiskalne, obciążenia różnego rodzaju, wynoszą 113 milionów zł, podczas gdy otrzymane dotacje wynoszą 4 miliony 200 tysięcy zł. Podobne sytuacje występują w całym górnictwie.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Senatorze, pański czas już mija.)

Już będę kończył, Panie Marszałku, jeszcze minutkę, proszę.

W Niemczech przeprowadzono w tym zakresie pewne szacunki i stwierdzono, że astronomiczna suma około 7 miliardów marek, będąca roczną dotacją dla górnictwa, zapewnia, w różnej formie, efekt dla gospodarki kraju w wysokości około 13 miliardów marek.

I jeszcze, proszę państwa, krótko na temat tego, co górnictwo samo mogłoby zrobić, żeby poprawić swoje warunki. Na pewno jakieś pozytywne skutki, aczkolwiek minimalne, da zmiana struktur organizacyjnych tego przemysłu, przewidziana w programie rządowym. Ale trzeba by się zastanowić nad dalszą ich optymalizacją. Trzeba by również, moim zdaniem, przewidzieć większą samodzielność kopalni, ponieważ obecnie są one skrajnie ubezwłasnowolnione.

Co dalej? W zakresie poprawy wskaźników techniczno-ekonomicznych już prawie nic się nie da zrobić, bo w naszych warunkach naturalnych osiągnęliśmy właściwie wyniki światowe. W latach dziewięćdziesiątych dokonał się isticie rewolucyjny postęp w tym zakresie.

Na pewno uporządkowania wymaga problem handlu węglem, bo w tej sprawie występuje wiele rażących nieprawidłowości. Handel ten jest bar-

(senator B. Drężła)

dzo nieprzejrzysty, bogaci się na nim wielu pośredników, podczas gdy kopalnie nie są w stanie regulować swoich podstawowych należności i muszą oszczędzać nawet na wydatkach z zakresu bezpieczeństwa pracy.

Sprawa zdobyczy socjalnych załóg. No...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pański czas, z dokładką, już minął.)

Już, już, sekundeczkę. Już kończę, Panie Marszałku.

A więc w tej sprawie zapewne nic nie da się wynegocjować, niemniej jednak uważam, że związki zawodowe – o ile czują się prawdziwie odpowiedzialne za branżę i jeśli cechuje je prawdziwa troska o długofalowe bezpieczeństwo socjalne ludzi w niej zatrudnionych – powinny zdecydować się na jakąś dyskusję z rządem.

No i wreszcie, niestety, sprawa systemu pracy w górnictwie. Uważam, że tutaj także są duże możliwości, ale żałuję, że nie będzie mi dane o tym powiedzieć. Dziękuję uprzejmie.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę senatora Graczyńskiego o zabranie głosu.

#### **Senator Adam Graczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja też chciałbym wziąć udział w tej ważnej debacie, ważnej nie tylko dla Śląska, ale i dla całej Polski.

Ustawa o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych powinna być, jak sądzę, rozpatrywana razem z programem restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2003–2006, przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 20 listopada.

Ja przyłączę się do moich przedmówców i powiem, co następuje. Przede wszystkim bardzo źle się stało, że tak późno otrzymaliśmy określone dokumenty, jak również źle się stało, że rząd dopiero w listopadzie podjął tak ważne i oczekiwane decyzje. W tej chwili nasze pole manewru jest niesłychanie małe. Sądzę, że ustawa musi wejść w życie 1 stycznia, ponieważ oddała ona groźbę upadłości kopalni i stwarza szanse na ich oddłużenie. Pojawia się również – co chciałbym podkreślić i o czym nie było tutaj mowy – możliwość i szansa dokapitalizowania podmiotów górniczych, o czym przedstawiciele Ministerstwa Finansów wspominali i wspominają. Mam nadzieję, że będą w tym skuteczni, będą o tym pamiętać, tak by dokapitalizowanie podmiotów górniczych stało się faktem.

Otrzymaliśmy bardzo dużo różnego typu propozycji dotyczących tej ustawy, szczególnie ze strony gmin górniczych, samorządów, ze strony

zainteresowanych podmiotów. Należy więc ubolewać, że w tej chwili nie możemy za bardzo podjąć dyskusji na ten temat i że nie możemy zmienić tej ustawy tak, jak to powinno być zrobione.

Wysoka Izbo, Śląsk przedstawiany w trakcie tej debaty to Śląsk górnictwa, a ja dodam, że także hutnictwa, energetyki, przemysłu obronnego. I to wszystko jest faktem, te przemysły istnieją i będą istnieć, choć w zmienionym kształcie. Ale pracujący w tych przemysłach ludzie ulegli degrengoladzie społecznej i ekonomicznej. I to też jest faktem. Te zawody – myślę tu o zawodzie górnik, hutnika – niegdyś tak bardzo prestiżowe, w tej chwili już takimi nie są. To wszystko odbija się na nastrojach społecznych, jest wielka groźba narastania napięć. Na Śląsku powstały obszary nędzy i biedy, co dawniej było niewidoczne. Nie chciałbym tutaj na ten temat dyskutować, ale kiedyś, nie tak dawno zresztą, w kręgu ekspertów zastanawialiśmy się, jak różna jest dolegliwość bycia bezrobotnym w mieście liczącym sto tysięcy bądź pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców od tej w obszarach wiejskich, gdzie jest znacznie większe rozproszenie. Otóż okazało się oczywiście, że tam ta dolegliwość jest znacznie większa, przede wszystkim ze względu na mieszkania i wyżywienie, dlatego właśnie mówię o tych powstałych obszarach nędzy i biedy. Sądzę więc, że powinniśmy spojrzeć na Śląsk trochę inaczej niż to, jak do tej pory się o nim mówiło. Powinniśmy być przekonani, że te sektory – jeszcze raz je wymienię: górnictwo, hutnictwo, energetyka, przemysł obronny – będą funkcjonować, wprawdzie w zmienionym kształcie, ale nadal będą funkcjonować. Ale też ważne jest, żebyśmy Śląsk widzieli jako region szans dla innej aktywności gospodarczej. Ja to nazywam nową gospodarką, gospodarką na miarę XXI wieku.

Muszę tu jeszcze przytoczyć chociażby dwie liczby: otóż w górnictwie pracuje 1/3 ludzi zatrudnionych w przemyśle śląskim i wytwarzają oni 1/5 produkcji. To też ma swoje znaczenie. Sądzę więc, że my powinniśmy, szanując ogromnie górnictwo i myśląc o jego utrzymaniu, wspierać to wszystko, co na Śląsku powinno powstać i to, co już powstaje, przy bardzo niewielkim zasilaniu kapitałowym.

Dlatego też sądzę, że jest bardzo ważne, by ta ustawa została znowelizowana – i to jak najszybciej – i by znalazły się w niej propozycje dotyczące możliwości funkcjonowania samorządów, a szczególnie gmin górniczych. Ubolewam bardzo, że zgłoszone i przedyskutowane w Senacie poprawki, które dotyczyły dochodów gmin górniczych w wysokości w sumie 230 milionów zł, nie uzyskały poparcia w Sejmie. Można przyjąć, że to jest niewiele, ale jeśli mówimy przy tym o absorpcji środków z Unii Europejskiej, to kwota możliwa do skonsumowania wyniosłaby około 1 miliarda zł, bo taki jest montaż finansowy. I dlatego tak

(senator A. Graczyński)

ważne i, niestety, bolesne jest to, że nie udało się tych poprawek przeforsować.

Jednakże trzeba wspierać wszystko to, co jest przyszłością Śląska, a myślę tu o edukacji. Chciałbym więc zgłosić z tego miejsca następującą propozycję. Finansujemy – i bardzo dobrze – budowę kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego, co ma trwać dziesięć lat, na kwotę 600 milionów zł, finansujemy też obiekty w Poznaniu, w Lublinie. To wspaniale, ja się bardzo z tego cieszę i gorąco popieram te decyzje. Naprawdę gorąco to popieram, proszę Wysokiej Izby. Ale jednocześnie dyskutujemy o poprawce – ona jeszcze będzie poddana pod głosowanie w Sejmie – dotyczącej przyznania kwoty aż około 5 milionów zł na dofinansowanie wydziału prawa na Śląsku. Dlatego wnioskiem, oczywistym dla mnie, jest konieczność dofinansowania obiektów edukacyjnych na Śląsku, obiektów dla takich właśnie kierunków jak prawo, informatyka, biotechnologia, farmacja. To wszystko będzie stanowiło o przyszłości Śląska. Dlatego ten blok zagadnień jest tak niesłychanie ważny.

Musimy też wspierać przedsiębiorczość na Śląsku, musimy też zasilać Śląsk kapitałowo, chociażby tak jak inne regiony. Jeśli mówimy o rządowym planie dotyczącym funduszu poręczeń kredytowych, to dobrze by było zacząć go realizować właśnie od Śląska, z wiadomych powodów. I sądzę, że ten plan dla Śląska, który powstaje i który wynika z programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, ujęty w punkcie 3.2.2 – aktywizacja zawodowa i tworzenie nowych miejsc pracy, powinien być jak najszybciej przygotowany. Powinno się brać w nim pod uwagę możliwości, potrzeby i aspiracje samorządów i gmin górniczych. Sądzę, Przedstawiciele Rządu, że wtedy zmiany w górnictwie, zmiany w hutnictwie, zmiany w energetyce, zmiany w przemyśle obronnym będą przebiegały zdecydowanie łatwiej. A bez tego spojrzenia na inne scenariusze rozwojowe Śląska będziemy dyskutować w nieskończoność ze związkami zawodowymi, spotkamy się z oporem, a ogólny przebieg restrukturyzacji będzie zły – nie poniesiemy porażki, ale też nie będziemy odnosić sukcesów.

Dlatego, Wysoka Izbo, kończąc, chciałbym jeszcze raz poprzeć przyjęcie tej ustawy bez poprawek z tych powodów, o których wspomniałem.

Chciałbym też zwrócić się do przedstawicieli rządu, żeby w pierwszym kwartale przyszłego roku została przedstawiona propozycja nowelizacji tej ustawy – o czym była mowa i dzisiaj, w debacie plenarnej, i na posiedzeniu komisji – oraz żeby tak szybko, jak to jest możliwe, powstał pozytywny program dla Śląska, stwarzający szansę niezbędnych i koniecznych przeobrażeń. Dziękuję uprzednio.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.  
Senator Janowski zabierze teraz głos.

**Senator Mieczysław Janowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!  
Szanowni Przedstawiciele Rządu!

Chcę, proszę państwa, zabrać głos w sprawie, która była tutaj w Senacie omawiana. Ale też nawiążę do tego stylu, w jakim pracujemy nad tworzeniem prawa.

Ustawa została przedłożona przez rząd 27 listopada. Wypadałoby, abyśmy mieli czas na solidne przeanalizowanie wszystkich jej aspektów. Ale tego czasu nie mamy. Padały tu argumenty, że jeżeli nie zostanie ona podpisana przez prezydenta do końca tego roku, to będą olbrzymie straty. Ale przecież nie tak powinniśmy tworzyć prawo.

Przypomnę Wysokiej Izbie dyskusję dotyczącą ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która została przedłużona co do ważności na kolejny rok. Padało tam wówczas stwierdzenie dotyczące gmin górniczych... Ja nie mieszkam na Śląsku, ale mam stały kontakt z przedstawicielami samorządów śląskich. Tak więc było tam stwierdzenie, że ustawa, o której dziś mówimy, traci praktycznie moc z dniem 31 grudnia, w tych aspektach, które dotyczyły dochodów, a więc opłaty eksploatacyjnej i innych źródeł mających tymczasowo rozwiązywać specyficzne problemy Śląska. Okazało się to nieprawdą. Kilka tygodni później rząd zmienił zdanie i parlament, praktycznie rzecz biorąc, nie ma szansy, aby to naprawić. Żałuję bardzo, że w przedłożeniu rządowym nie znalazły się te sugestie, które Senat wyraził. Zostało to totalnie zlekceważone. Dlaczego? Nie wiem.

Otrzymałem wiele pism od Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce. Kontaktowali się ze mną przedstawiciele samorządów różnych miast śląskich. Mam przygotowaną poprawkę, powinienem ją złożyć, ale znów ta racja terminu zwycięży i nie złożę tej poprawki.

Uważam, że konieczne jest, nawiążę tutaj do wypowiedzi moich poprzedników, kompleksowe przeanalizowanie wszystkich zagadnień tego obszaru Polski, a więc działalności gospodarczej związanej z górnictwem, hutnictwem i innymi gałęziami tak zwanego ciężkiego przemysłu, z sytuacją samorządów terytorialnych, z problemami związanymi z ochroną środowiska w szczególności, i ze środkami finansowymi.

Szkoda, że ta ustawa nie była konsultowana z samorządami terytorialnymi. To też jest zaprzeczeniem prawidłowej techniki legislacyjnej.

Panie Marszałku, chciałbym, aby to była ostatnia ustawa analizowana w taki sposób. Nie składam na pańskie ręce poprawki. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję senatorowi.

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Ale jeszcze ja pozwolę sobie powiedzieć parę słów.

Myślę, że wszystko to, co się dzieje w związku z tą ustawą, co się dzieje w związku z sytuacją w górnictwie, sytuacją na Śląsku, jest rzeczą bardzo niebezpieczną. Śląsk jest jakby czarną chmurą nad Polską, która może się przekształcić w wałnicę.

Sprawy Śląska od lat, od kilkunastu lat, staramy się załatwiać fragmentarycznie, wycinkowo, jakąś łataniną, na chybcika. Myślę, że ta ustawa też jest tego przykładem. To natomiast, co się dzieje w społeczności śląskiej, i to, co się może stać z tą społecznością, jest coraz groźniejsze i może się skończyć kryzysem państwa. Sprawa Śląska nie jest bowiem tylko sprawą Śląska i sprawą Polski; to jest sprawa europejska. Kiedyś, bardzo dawno, dobre parę lat temu, w Unii Europejskiej robiono różne scenariusze dotyczące regionów groźnych, zrobiono między innymi czarny scenariusz na temat Śląska i wyniki były przerażające. Ja myślę, że coraz bardziej prawdopodobne jest, że ten scenariusz się będzie spełniał.

Zgadzam się z moimi kolegami ze Śląska, że trzeba się obudzić z tego letargu i trzeba zacząć myśleć o Śląsku w sposób bardziej kompleksowy. Dla mnie, mówiłem to od paru lat i zawsze to będę mówił, myślenie o Śląsku bez silnego programu edukacyjnego jest największym błędem. Dlatego że jeżeli się tak zachowujemy, przy narastającej biedzie, przy tej pożerającej samą siebie grupie społecznej, która już z tej biedy nie wyjdzie, to gwarantujemy dziedziczenie tej biedy dzieciom, a tych jest setki, setki tysięcy.

A więc apeluję, Panie Ministrze, żeby nie tylko uzupełnić tę ustawę w pierwszym kwartale, co jest konieczne choćby w związku z rozmowami, które pan toczył. Z rozmowami, które pan będzie toczył, bo przecież w tej chwili to, co się na Śląsku między rządem a górnikiem stało, jest tym, co się w języku sportowym nazywa przerwą sędziowską. Ale ja myślę, i apeluję o to, że trzeba obudzić się i pobudzić instynkt samozachowawczy, dlatego że sprawa jest o wiele poważniejsza. Że trzeba naprawdę zacząć myśleć o Śląsku jako o regionie, który choć lekko niebezpieczny, zasługuje na to, żeby po latach czy wiekach czerpania z niego, wyzyskiwania go, nie zostawić go samego, bo to się może wszystko, jak powiadam, bardzo źle skończyć. Dziękuję.

Jak powiedziałem, lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z Regulaminem Senatu zamykam dyskusję.

Pytam, gwoli sprawiedliwości, pana ministra, czy chciałby jeszcze coś dodać.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski: Dziękuję, Panie Marszałku.*)

Dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych zostanie przeprowadzone jutro rano.

Dziękuję panu ministrowi za wizytę w Senacie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym siódmym posiedzeniu w dniu 6 grudnia tego roku. Do Senatu została przekazana w tym samym dniu, a marszałek Senatu w dniu 9 grudnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury i Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisje te po rozpatrzeniu ustawy przygotowały wspólne sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy jest zawarty w druku nr 304, a sprawozdanie komisji w druku nr 304A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senatora Mariana Kozłowskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

### **Senator Marian Kozłowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Rządu!

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami Skarbu Państwa wpłynął do Sejmu 26 kwietnia tego roku, a rządowy projekt tejże ustawy – 22 lipca tego roku. Pod obrady Senatu poprawiony projekt tejże ustawy wpłynął dopiero 6 grudnia tego roku – druk nr 304. Z materiału porównawczego Biura Legislacyjnego Senatu wynika, że w Sejmie wniesiono bardzo dużo zmian do projektu rządowego.

Uchwalenie tej ustawy uzasadnione jest koniecznością wdrożenia zmienionych zasad gospodarki finansowej i rachunkowości Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, począwszy od 1 stycznia przyszłego roku.

Połączone komisje senackie: Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w dniach 11 i 13 grudnia bieżącego roku wniosły trzynaście poprawek – druk nr 304A

(senator M. Kozłowski)

– i zwracają się z prośbą, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję. Proszę zostać jeszcze chwilę.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę, również nie słyszę zgłoszeń.

Dziękuję panu.

(Senator Marian Kozłowski: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim i rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych wyznaczona została, jest na sali, pani podsekretarz stanu Barbara Misterna-Dragan z Ministerstwa Skarbu Państwa.

Czy pani minister chciałaby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterna-Dragan: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję pani.

Zgodnie z naszym regulaminem państwo senatorowie mogą zadać pani minister pytania.

Czy ktoś chciałby z tego skorzystać?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Kazimierz Pawełek:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie, a właściwie dwa pytania. Jaki areal gruntów rolnych jest w posiadaniu Agencji Rolnej Skarbu Państwa? I ile z tych gruntów rolnych nie jest uprawiane? Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję. Czy pani minister chce odpowiadać z miejsca, czy pofatyguje się pani na trybunę?

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterna-Dragan: A mogę odpowiadać stąd, z miejsca, Panie Marszałku?)

Może pani, właśnie o to pytałem. Tam jest taki przycisk, proszę, niech pani sobie naciśnie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Barbara Misterna-Dragan:**

Areal gruntów, który stanowi własność Agencji Rolnej Skarbu Państwa, wynosi obecnie ponad 3 miliony 300 tysięcy ha. Jest to areal gruntów, który stanowił własność Skarbu Państwa, a który został powierzony Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Pytanie pana senatora dotyczyło również tego, jaka część tych gruntów nie jest użytkowana, a jest to około 300 tysięcy ha.

(Senator Kazimierz Pawełek: Przepraszam, ale nie dosłyszałem.)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Niech pani powtórzy, bo chyba wyłączył się mikrofon na chwilę. Ile z tego jest wykorzystane?)

Ja może odpowiem na pytanie, ile jest niewykorzystane. Ten areal wynosi ogółem 3 miliony 300 tysięcy ha, z tych 3 milionów 300 tysięcy ha 2 miliony 500 tysięcy ha jest przekazane w dzierżawę. Pozostała część stanowią różne inne użytki, takie jak lasy państwowe i inne użytki rolne, które nie są wykorzystywane.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie?

(Senator Anna Kurska: Ja mam pytanie.)

Proszę bardzo, pani senator Kurska.

**Senator Anna Kurska:**

Chciałam zapytać, jaki areal jest przeznaczony na zalesienie?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Barbara Misterna-Dragan:**

Bardzo szczegółowe są te pytania, ale postaram się odpowiedzieć. To jest 80 tysięcy ha.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Kto jeszcze?

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Irena Kurzępa:**

Ja mam pytanie w zasadzie dwuczłonowe. Czy agencja odkupuje obecnie ziemię, czy przejmuje ziemię od rolników indywidualnych? I czy jest zainteresowanie ze strony osób prywatnych nabywaniem ziemi z agencji? Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterna-Dragan: Czy mogę

(wicemarszałek K. Kutz)

poprosić panią senator o powtórzenie drugiej części pytania?)

(Senator Irena Kurzępa: Czy są nabywcy, czy jest zainteresowanie zakupem ziemi z agencji?)

Jednym słowem, jaka jest różnica między zbywaniem ziemi a nabywaniem ziemi.

(Senator Irena Kurzępa: Nabywanie i zbywanie.)

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Barbara Misterska-Dragan:**

Jeśli chodzi o przejmowanie gruntów przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa od rolników, to są one przejmowane w ramach świadczeń emerytalnych. Rolnicy przekazują grunty wtedy, kiedy przechodzą na emeryturę. A jeśli chodzi o zbycie gruntów i zainteresowanie zbyciem tych gruntów, to w zasadzie można powiedzieć, że około 50% gruntów oferowanych jest sprzedawane przez agencję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator? Bardzo proszę senatora.

**Senator Władysław Mańkut:**

Pani Minister, może zechciałaby pani skomentować, wyjaśnić nieco bliżej ten podział Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na dwie części: na zasób i część agencyjną.

W jakim zakresie usprawni to zarządzanie nieruchomościami Skarbu Państwa związanymi z gruntami rolnymi, i nie tylko, także tymi nieruchomościami, które dzisiaj znajdują się w dyspozycji Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa? Czy jest to tylko dostosowanie do wymogów ustawy o rachunkowości, czy też ma to usprawnić zarządzanie nieruchomościami Skarbu Państwa?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Barbara Misterska-Dragan:**

Celem tego podziału, polegającego na wydzieleniu mienia, które stanowi własność Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, i oddzieleniu go od powierzonego jej do zarządzania mienia rolnego

stanowiącego własność Skarbu Państwa, nie jest tylko uporządkowanie rachunkowości.

Agencja jest państwową osobą prawną. Zasób jest własnością Skarbu Państwa. Chodziło o to głównie, żeby prawnie, administracyjnie i ekonomicznie oraz rachunkowo oddzielić to mienie, które zostało nabyte przez agencję z jej środków, od zasobu, który został powierzony agencji do zarządzania, do dysponowania w imieniu Skarbu Państwa. Chodziło o to, żeby wykazać, jakie są faktyczne obciążenia, jakie są faktyczne wpływy z tytułu zbywania majątku stanowiącego element zasobu Skarbu Państwa, jakie są z tym związane koszty, jaki jest osiągany wynik tego gospodarowania zasobem mienia Skarbu Państwa. Dzisiaj wynik gospodarowania agencji jest jeden i trudno tak naprawdę określić, jakie są skutki działania agencji na zasobie własności rolnej Skarbu Państwa.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, senator... Przepraszam, teraz senator Dzido będzie zadawał pytanie.

**Senator Henryk Dzido:**

Panie Marszałku, Pani Minister, mnie interesuje sprawa pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości z tego zasobu. Jako jedna z pierwszych upoważnionych do tego grup jest wskazana grupa byłych właścicieli zbywanej nieruchomości lub ich spadkobierców, jeżeli nieruchomość została przejęta przez Skarb Państwa przed 1 stycznia 1992 r. – to jest jasne. Ale jaka jest najwcześniejsza data przejęcia przez Skarb Państwa nieruchomości, do której ma pierwszeństwo były właściciel? Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Senatorze, pan chciał zapytać drugi raz.

**Senator Władysław Mańkut:**

No, niezupełnie jestem usatysfakcjonowany tą odpowiedzią.

Czy to znaczy, że stosowane dzisiaj w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa narzędzia zarządzania i dysponowania zasobami nie pozwalają na ocenę efektywności zarządzania? Czy może ja to źle rozumiem.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo panią minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Barbara Misterna-Dragan:**

Jeśli chodzi o to ostatnie pytanie, to dzisiejsza ewidencja nie pozwala... Rzeczywiście informacje takie znajdują się w planie finansowym agencji, który jest zatwierdzany przez ministra skarbu i ministra rolnictwa. Ale jest jeszcze kolejna kwestia, która jest dosyć kłopotliwa, jeśli chodzi o ewidencję finansową agencji. Agencja prowadzi ewidencję kasową, co jest niezgodne z zasadami rachunkowości, w myśl których powinna ujmo- wać wszystkie przychody i koszty w ujęciu memo- rialowym. Agencja nie posiada dzisiaj w majątku wykazywanym w sprawozdaniu finansowym kompletnej wartości zasobu powierzonego do dysponowania. Czyli te 3 miliony 300 tysięcy ha nie posiadają swojej wartości w sprawozdaniu fi- nansowym. Ta ustawa w swojej nowelizowanej postaci daje agencji możliwość wyceny wartości zasobu i wprowadzenia jej do ksiąg rachunko- wych. Stosowaliśmy tę zasadę, żeby to nie było kosztowne, żeby nie wymagało zbyt dużo dodat- kowych nakładów.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora dotyczące art. 29... Chyba o ten artykuł chodzi, prawda? Przyznam szczerze, że ja nie zrozumiałam tego ostatniego pytania, bo wspomniał pan, Panie Se- natorze o...

(*Senator Henryk Dzido: To ja powtórzę.*)  
Oczywiście, bardzo proszę.

**Senator Henryk Dzido:**

Którą datę progową, tę najbardziej wsteczną, najdalszą, liczymy jako datę przejęcia nierucho- mości zasobu przez Skarb Państwa? W przepisie jest podana ustawa i podany jest tylko jeden ter- min: 1 stycznia 1992 r. A mnie interesuje od kiedy się to liczy.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę.  
(*Senator Henryk Dzido: Od 1939 r., 1938 czy może jeszcze...*)

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Barbara Misterna-Dragan:**

...dekretu reformy rolnej. To znaczy, jak rozu- miem, mówimy... W nowej, znówelizowanej usta- wie nie ma zapisów dotyczących zmian w art. 29. Czyli pytanie dotyczy, jak rozumiem, interpretacji ustawy obecnie obowiązującej, tak?

(*Senator Henryk Dzido: Nie, tej uchwalonej.*)  
No, ale my nie zmieniamy art. 29 ustawy.  
(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dobrze, dzie- kuję...*)

Zmiana dotyczy tylko wprowadzenia pojęcia zasobu, czyli to jest czysto porządkowe, legisla- cyjne.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator Sztorc jeszcze chciał zadać pytanie, tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterna-Dragan: Tak, art. 29 się nie zmienia...*)

Proszę...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterna-Dragan: ...w jego tre- ści merytorycznej.*)

Dziękuję.

Proszę bardzo, Senatorze.

**Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku, ja mam taką serdeczną pro- śbę do pani minister, bo widzę, że się troszeczkę gubimy w tych ustawach. Wiemy już, ile jest hek- tarów, ale nie wiemy jeszcze, ile jest majątku... no ile jest dworów, pałaców i parków, które nie są za- gospodarowane, nie są wydzierżawione i nie są sprzedane. Jaka to może być ilość?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Barbara Misterna-Dragan:**

Około dwóch tysięcy zespołów pałacowo-par- kowych zostało przekazanych do agencji. Połowa została rozdysponowana do dnia dzisiejszego. A szczegółowe informacje mogę przekazać w for- mie pisemnej.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

(*Senator Józef Sztorc: A, bardzo proszę.*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterna-Dragan: Proszę bar- dzo, Panie Senatorze.*)

Senator Piwoński.



### **Senator Zbyszko Piwoński:**

Ja troszkę z innej strony mam zamiar podejść do tego zagadnienia. W jakim stopniu te zmiany finansowe, a właściwie zmiany w redystrybucji środków, które kreuje agencja, będą nadal ucześniejszyły w zaspokajaniu społecznych potrzeb?

Przypomnę, że dzisiaj padło tutaj takie zdanie: bieda rodzi biedę. Właśnie do tych gmin i wiosek popegeerowskich można by je przede wszystkim odnieść. I ostatnio, w ostatnich latach, po pierwszym okresie, kiedy każda złotówka szła na spłacanie zobowiązań dawnych pegeerów, coraz więcej pieniędzy było przeznaczanych właśnie na kształcenie tych dzieci. Bo jedynie dzięki oświacie można będzie wyrwać stamtąd te dzieci. Mam więc pytanie – powracam do tego, bo to działanie agencji postrzegałem jako wielkie dobrodziejstwo – w jakim stopniu te zmiany wpłyną na tę sytuację, o której mówię?

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterna-Dragan:**

Chciałabym na to pytanie, Panie Senatorze, odpowiedzieć tak: nic się nie zmieni. Nie spowoduje to uszczerbku środków przeznaczanych na aktywizację zawodową i na pomoc dla dzieci z rodzin popegeerowskich, bo to przewiduje plan finansowy agencji na rok 2003. Ta ustawa generalnie nie zmniejsza zakresu potrzeb. Wprost przeciwnie: ta ustawa wprowadziła dwa dodatkowe elementy. Jeden został wprowadzony w art. 20e, który przewiduje przeznaczenie środków na aktywizację zawodową bezrobotnych, a w szczególności absolwentów zamieszkałych na terenach wiejskich. A więc ustawa jak gdyby rozszerzyła zakres stosowanych uprawnień. Tak więc nie przewidujemy, i nie taki był cel rządu, ograniczenia możliwości wspomagania dzieci i młodzieży z rodzin popegeerowskich oraz ograniczenia możliwości pomocy, jaką agencja teraz świadczy.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Pani senator Kurska chce jeszcze zabrać głos, czy tak?

(*Senator Anna Kurska:* Tak jest, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo.

### **Senator Anna Kurska:**

Z tego wyliczenia, jakie pani minister podała, wynika, że 720 tysięcy ha leży odłogiem. Bo wy-

gląda to tak: w zasobach znajdowało się 3 miliony 300 tysięcy ha, 2 tysiące 500 ha...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterna-Dragan:* 2 miliony 500 tysięcy ha.)

...przekazano w dzierżawę, 80 tysięcy ha przeznaczono na zalesienie, zostało 720 tysięcy ha. Co z tą ziemią?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterna-Dragan:**

Pani Senator, ja teraz nie odpowiem bardzo szczegółowo na to pytanie. Posiadamy odpowiednie materiały w formie pisemnej i postaram się jak najszybciej je przekazać. Chciałabym tylko sprostować, że nie 2 tysiące 500 ha, ale 2 miliony 500 tysięcy ha jest oddanych w dzierżawę. Ale ja przekażę te materiały, jeśli pani sobie życzy.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos? (*Senator Henryk Dzido:* Jeśli można, to poproszę.)

Senator Dzido, proszę.

### **Senator Henryk Dzido:**

Pytanie, które zadałem, dotyczy art. 1 ust. 14 obecnie rozpatrywanej ustawy. To jest strona 9 w załączniku, jeżeli pani go ma. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterna-Dragan:**

W dalszym ciągu, jak rozumiem... Przepraszam na stronie 8 czy na stronie 9?

(*Senator Henryk Dzido:* Na stronie 9.)

(*Głos z sali:* Zaczyna się na stronie 8.)

Nie, coś tu nie pasuje. Czy możemy przeczytać zapis tego artykułu? Pkt 14: „w art. 29 ust. 1 otrzymuje brzmienie...” Tak, Panie Senatorze?

(*Głos z sali:* Tak.)

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że zmiana, którą wprowadziliśmy w ustawie nowelizowanej, w projekcie tej ustawy dotyczy tylko i wyłącznie pojęcia zasobu. Brzmi to tak: „pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości Zasobu”. I to jest ta zmiana. Pozostała treść merytoryczna jest zapisem z obecnie obowiązującej ustawy.

**Senator Henryk Dzido:**

Jaszcze powtórzę, o co chodzi w pytaniu. Mnie interesuje, od kiedy właściciele mogą liczyć na prawo pierwszeństwa zakupu.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Barbara Misterska-Dragan:**

Od dekretu o reformie rolnej.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pani minister?  
(*Senator Włodzimierz Łęcki: Ja mam pytanie.*)  
Bardzo proszę, Senatorze.

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Ja mam pytanie pośrednio związane z tą ustawą. Jest w niej zapis mówiący, że agencja może przekazywać grunty zasobu agencji w administrowanie, w gestię parków narodowych i administracji leśnej, jeśli na tych terenach znajdują się rezerwy przyrody. Zapewne pani minister trudno będzie odpowiedzieć na pytanie, ile hektarów gruntów, jako tych, na których są rezerwy przyrody, do tej pory agencja przekazała w administrowanie parkom narodowym i ewentualnie administracji lasów.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę, może pani odpowiedzieć.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Barbara Misterska-Dragan:**

Panie Senatorze, rzeczywiście trudno jest mi odpowiedzieć na to bardzo szczegółowe pytanie. Odpowiem pisemnie. Nie mam informacji statystycznych właśnie na ten temat.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pani minister? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Na liście mówców zapisane jest jedno nazwisko, a mianowicie nazwisko pani senator Anny Kurskiej, i to właśnie ona zabierze głos.

**Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja zgłaszam w zasadzie jedną poprawkę, która moim zdaniem jest poprawką antykorupcyjną. Chodzi o to, żeby w pktcie 9 art. 24 ust. 5 dodać wzmiankę mówiącą, że w przypadku zamiaru zbycia zalesionego gruntu przez osoby, o których mowa w pktcie 3, to znaczy właśnie przez tych rolników, którzy mają prawo otrzymać 2 ha na zalesienie, bo pięć lat pracowali w pegeerach, prawo pierwokupu, w przypadku niezalesienia, mają Lasy Państwowe, a jeżeli z tego prawa nie skorzystają, cenę sprzedaży ustali agencja, według zasad określonych w art. 30 ust. 1, przy czym kolejnych właścicieli gruntów przeznaczonych do zalesienia obowiązywać będą przepisy określone w ustawie.

Mam tu na myśli po prostu to, że w sytuacji, gdy rolnik obdarowany tą ziemią przez dwa lata nie zrobi zgoła nic i, powiedzmy, będzie chciał to sprzedać czy przepić pieniądze, które uzyska ze sprzedaży, będzie jednak czuwało nad tym państwo w postaci Lasów Państwowych. I po prostu nie będzie tego rodzaju nadużyć. Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy pani tę poprawkę składa?

(*Senator Anna Kurska: Tak, Panie Marszałku.*)

Bo jest taki wymóg regulaminowy. Dziękuję.

Lista mówców została wyczerpana.

Czy mimo to ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Informuję, że w trakcie dyskusji została złożona, przez panią senator Annę Kurską, poprawka o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 regulaminu zamykam dyskusję.

Pytam panią minister, czy chciałaby...

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze, ja chciałbym jednak skontaktować się z panią minister, dlatego że zgodnie z regulaminem muszę ją zapytać, czy zapoznała się z tą poprawką i czy chciałaby wyrazić swoją opinię teraz, czy na posiedzeniu komisji?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Barbara Misterska-Dragan: Myślę, że ta poprawka będzie rozpatrywana na posiedzeniu komisji.*)

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że została zgłoszona poprawka legislacyjna, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionej w toku debaty poprawki.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nierucho-

(wicemarszałek K. Kutz)

mościami rolnymi Skarbu Państwa zostanie przeprowadzone jutro rano.

Dziękuję, Pani Minister.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym siódmym posiedzeniu w dniu 5 grudnia. Do Senatu została przekazana w dniu 6 grudnia. Marszałek Senatu w dniu 9 grudnia 2002 r., zgodnie z Regulaminem Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 296, a sprawozdanie komisji w druku nr 296A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senatora Marka Balickiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Senatorze.

### **Senator Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia zebrała się 13 grudnia i rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Komisja przedłożyła sprawozdanie. W sprawozdaniu znajduje się trzynaście poprawek, które komisja proponuje wnieść do ustawy.

Może parę słów o ustawie. Ustawa ta była wynikiem inicjatywy legislacyjnej rządu. Na posiedzeniu komisji pani minister Banach, która reprezentowała rząd, uzasadniała zasadność tej dosyć rozległej zmiany legislacyjnej. Tu warto powiedzieć, że ta ustawa została uchwalona 27 sierpnia 1997 r. Zastąpiła ona poprzednią ustawę, która trochę inaczej się nazywała: ustawa o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, ustawę z 9 maja 1991 r., która była pierwszą ustawą, będącą wyrazem trudu podjęcia ochrony czy odbudowania chronionego rynku pracy. Wówczas został wprowadzony ten system kwotowy, to znaczy składki na Narodowy Fundusz Zdrowia, których wysokość uzależniona była od tego, czy zakład pracy zatrudniał osoby niepełnosprawne w ilości procentowo określonej w ustawie – dziś ona wynosi 6%. Wówczas został też utworzony Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz wprowadzony system roz-

wiązań ekonomicznych, które promowały poprzez ulgi i zwolnienia dla zakładów pracy chronionej, zwrot kosztów tworzenia miejsc pracy i inne mechanizmy, zatrudnianie tych osób.

Tamta ustawa została zastąpiona ustawą z 27 sierpnia 1997 r., która do dzisiaj była ponad dwadzieścia razy nowelizowana. To jest kolejna nowelizacja, nowelizacja dosyć duża. Poprzednie nowelizacje były związane głównie z procesem reformowania państwa, z reformą administracji publicznej, ubezpieczeń społecznych, systemu opieki zdrowotnej, a ostatnie nowelizacje poprzez zmianę zaniechania poboru podatku VAT na jego zwrot do określonego limitu miały służyć ograniczeniu możliwości nadużyć. Część zmian była traktowana przez odbiorców jako ograniczanie zakresu i wielkości pomocy.

Powstaje więc pytanie: skoro było tyle zmian, dlaczego ta kolejna zmiana, i to w tak szerokim zakresie, jest potrzebna? W czasie debaty sejmowej, jak również na posiedzeniu komisji rząd wskazywał, że przede wszystkim jest potrzeba dostosowania przepisów tej ustawy do ustawy o dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej, do wielokrotnych zaleceń pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli i aparatu skarbowego i wreszcie do ustawodawstwa Unii Europejskiej, dotyczącego obszaru podatków, w zakresie niedyskryminacji oraz polityki w zakresie konkurencji. Inne powody, które wskazywane były jako najistotniejsze, to potrzeba mocniejszego związania pomocy z faktem zatrudniania konkretnej osoby niepełnosprawnej i maksymalnego zindywidualizowania pomocy, większego wsparcia zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy oraz adresowania środków PFRON, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, do lokalnych środowisk, zdolnych do lepszego rozpoznania potrzeb osób niepełnosprawnych i skuteczniejszego ich zaspokojenia.

I tym celom ustawy służy wiele konkretnych zmian. Ustawa jest dosyć obszerna, panie i panowie senatorowie ją otrzymali, więc nie będę omawiał wszystkich zmian. Warto może wskazać niektóre.

Po pierwsze, ustawa doprecyzowała wiele kwestii, między innymi definicję osoby niepełnosprawnej, uprościła też w niektórych przypadkach kwestie orzecznicze tak, żeby nie było podwójnego orzekania wtedy, kiedy osoba niepełnosprawna chce korzystać z niektórych należnych jej uprawnień.

Po drugie, w sposób właściwy, zdaniem rządu, określono kompetencje pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych, w tym przypisano mu kontrolę orzeczeń, kontrolę prawidłowości i jednolitości stosowania przepisów, standardów i procedur.

Po trzecie, określono kryteria dochodowe w stosunku do osób niepełnosprawnych, na przy-

(senator M. Balicki)

kład ubiegających się o dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych. Tutaj komisje wniosły poprawkę i trochę inaczej zostały określone te kryteria.

Po czwarte, w projekcie zastosowano zasadę decentralizacji zadań i podziału środków według ściśle określonego w rozporządzeniu algorytmu.

Po piąte, zostały zmienione, i te sprawy w toku całej procedury legislacyjnej budziły najwięcej kontrowersji czy emocji, formy pomocy materialnej dla pracodawców. Między innymi zostały zmienione zasady otrzymywania zwrotu kosztów: chodzi nie o zwrot za stworzenie, ale za, jak jest obecnie, przystosowanie miejsca pracy dla osoby niepełnosprawnej.

To, co jest najważniejsze oprócz wielu innych zmian, to fakt, że od 1 stycznia 2004 r. zakłady pracy chronionej nie będą korzystały ze zwrotu podatku VAT. Ta kwota, którą uzyskiwały zakłady pracy chronionej, w wysokości 1 miliarda 250 milionów zł, zostanie przeznaczona na dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, i to zarówno w zakładach pracy chronionej, jak i na otwartym rynku. Pracownicy w zakładach pracy chronionej otrzymają dofinansowanie, w zależności od stopnia niepełnosprawności, wynoszące 130, 110 albo 49%. Na otwartym rynku pracy pracodawcy będą otrzymywać 70% bądź, w przypadku osób chorych psychicznie czy niewidomych, 90% tej kwoty. Tak więc pieniądze będą, w rozumieniu dosłownym, szły za zatrudnioną osobą niepełnosprawna.

W czasie prac komisji zgłoszono kilkanaście poprawek, z których trzynaście zostało przyjętych. Kilka z nich ma charakter legislacyjny, a kilka wymaga krótkiego omówienia.

Pierwsza z tych, które wymagają omówienia, dotyczy warsztatów terapii zajęciowej. Sejm uchwalił nowy art. 10b. Ustęp 3 tego artykułu mówił, że ze środków funduszu nie mogą być dofinansowane koszty uczestnictwa w warsztacie osób niepełnosprawnych, które są stałymi podopiecznymi jednostek organizacyjnych prowadzących terapię zajęciową na podstawie odrębnych przepisów. No, to dotyczy domów pomocy społecznej. W tym czasie napłynęło wiele protestów, również do senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. W trakcie prac komisji został wypracowany kompromis, godzący te cele, które Sejm chciał osiągnąć poprzez uchwalenie tego przepisu, z celami, które wiążą się z zaspokajaniem praw do warsztatów terapii zajęciowej również uczestników z domów pomocy społecznej. To, co przyjęła komisja, zawiera się w rozwiązaniu polegającym na tym, że dofinansowanie ze środków funduszu kosztów uczestnictwa w warsztacie osób niepełnosprawnych, które przebywają w tych jednostkach, jest obniżane w zależności od

procentowego wskaźnika liczby tych osób w ogólnej liczbie uczestników warsztatu. I tak, jeśli liczba tych osób nie przekracza 30%, to zwrot kosztów nie ulega obniżeniu, a jeśli przekracza 80%, to za te osoby, które są na przykład pensjonariuszami domu pomocy społecznej, koszty nie będą zwracane. W tym przedziale 30–80% będzie stopniowy degresywny spadek. Szczegółowe zasady tego obniżania będą uregulowane w akcie wykonawczym.

Tak samo warto jeszcze wspomnieć o art. 10e, który mówi o tym, że osoby niepełnosprawne mogą ubiegać się o dofinansowanie ze środków funduszu uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym. W ustawie sejmowej określone progi były związane z dochodem uzyskiwanym na osobę we wspólnym gospodarstwie domowym. Komisja proponuje uzależnienie tego od przeciętnego wynagrodzenia, które jest zdefiniowane w słowniczku ustawy, ponieważ to będzie zdecydowanie łatwiejsze i korzystniejsze dla osób korzystających z tej pomocy oraz zdecydowanie ułatwi obliczanie tego progu.

Panie Marszałku, jeszcze jedna, ostatnia poprawka wymaga omówienia, a właściwie te poprawki, które wiążą się z przepisami przejściowymi, z wejściem w życie ustawy. Chodzi o to, żeby to, co jest zawarte w art. 6 i 7 ustawy sejmowej... Ponieważ nasza ustawa wejdzie w życie po 1 stycznia, wytworzyłaby się luka w przepisach. Dlatego komisje zaproponowały, żeby kilka przepisów, czyli te przepisy, które się wiążą z uprawnieniem do zasiłków pielęgnacyjnych czy zasiłków stałych, weszło w życie w dniu ogłoszenia, z mocą od 1 stycznia 2003 r. I to wszystko, Panie Marszałku.

Tak więc, kończąc, w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia zwracam się o przyjęcie poprawek, które zostały przedstawione w sprawozdaniu komisji.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy?

(Senator Andrzej Wielowieyski: Jeśli można, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę, Senatorze Wielowieyski.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Panie Senatorze, doszły do mnie sygnały – zdaje się, że nawet były już o tym notatki prasowe, które dotyczyły chyba art. 10c na stronie 8 tego dokumentu – że w warsztatach, które dotąd były dostępne dla podopiecznych domów pomocy społecznej, teraz, według nowych przepisów, osoby będące pod opieką tych domów, mieszkające w tych domach, nie będą mogły uczestniczyć bez jakiegś szczególnej opłaty, nie będą mogły z nich korzystać. Jak to wygląda? Bo już słyszałem na

(senator A. Wielowieyski)

ten temat żale. Czy rzeczywiście nie ma sposobu, żeby taki stały podopieczny domu pomocy społecznej mógł uczestniczyć w takim warsztacie?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo, Senatorze.

**Senator Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja już o tym wspomniałem, ale sprawa rzeczywiście jest ważna i budzi wiele emocji, dlatego to powtórzę.

W ustawie uchwalonej przez Sejm znalazł się przepis mówiący o tym, że ze środków funduszu nie mogą być dofinansowane koszty uczestnictwa w warsztacie osób, które na przykład są pensjonariuszami domów pomocy społecznej. Dlatego nasza komisja zaproponowała poprawkę – to jest poprawka trzecia – próbującą pogodzić dwie sprawy: wydawanie środków funduszu w sposób racjonalny i zaspokajanie potrzeb osób niepełnosprawnych, które są mieszkańcami domu pomocy społecznej. W tej naszej poprawce jest tak, że jeśli takie osoby będą stanowiły do 30% uczestników, to wtedy będzie pełne refinansowanie, jeśli zaś ponad 80% uczestników warsztatu terapii zajęciowej będzie pensjonariuszami domu pomocy społecznej, to zwrot kosztów będzie dotyczył tylko tych, którzy nie są pensjonariuszami. Pomiędzy tymi przedziałami będzie stopniowy degresywny spadek. Bo chodzi też o to, żeby warsztaty terapii zajęciowej, które są organizowane na przykład w domach pomocy społecznej, były otwarte na uczestników spoza domu pomocy społecznej, a nie były wyłącznie formą dofinansowywania domu pomocy społecznej, który również powinien prowadzić zajęcia, na przykład warsztaty terapii zajęciowej.

Tak więc próbowaliśmy znaleźć takie rozwiązanie, które pozwoliłoby uratować to, co jest najważniejsze, a jednocześnie sprzyjałoby takiej integracyjnej – jeśli można użyć tego słowa – funkcji warsztatów terapii zajęciowej, kiedy część uczestników stanowią pensjonariusze domu pomocy społecznej, a część osoby przychodzące spoza zakładu. Bo takie wydzielone enklawy też są niebezpieczne z różnych innych przyczyn.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Krótkie doprecyzowanie, Panie Marszałku.)

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Jeśli można, chciałbym doprecyzować pytanie, Panie Senatorze. Jak wygląda praktyka? Pytam

właśnie w związku z tymi żalami, które do mnie doszły. Czy jest taka praktyka w domach społecznych? Czy one potrafiły zarezerwować trochę środków na to, żeby organizować takie warsztaty czy dofinansować pensjonariusza, który będzie w czymś takim brał udział, czy też jest to rzeczywiście, że tak powiem, jakaś rewolucja, radykalna zmiana, że oto ci faceci zostają na lodzie, bo nie ma żadnych takich środków w domach pomocy społecznej?

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę trzymać się tematu ustawy.

Proszę bardzo.

**Senator Marek Balicki:**

Wchodzimy w ten sposób w dyskusję. Ja myślę, że pani minister Banach uzupełni te odpowiedzi o pewne konkrety i liczby. Ale to, co było omawiane w komisji, to również fakt, że jest wiele powiatów w Polsce, w których nie ma ani jednego warsztatu terapii zajęciowej. Liczba środków, które są do dyspozycji, jest ograniczona, dlatego utrzymanie takiej formy zajęć i w takim zakresie jak obecnie jest jednocześnie barierą dla powstawania warsztatów terapii zajęciowych w tych rejonach Polski, w których ich nie ma, na przykład na terenach wschodnich czy w północno-wschodnim rejonie Polski, gdzie jest wiele powiatów, w których nie ma warsztatów terapii zajęciowej.

Ale zgadzam się z tym, a komisja podziela to zdanie, że nie można podejmować takich ostrych, radykalnych działań. Stąd taka próba pogodzenia tych wszystkich interesów, które są, no, częściowo sprzeczne. Bo ci, którzy już coś mają, oczywiście nie chcą zrezygnować – to jest zrozumiałe – ze środków, które mogły być przeznaczone dla tych, którzy nic nie mają.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Senator Spychalski chce jeszcze o coś zapytać.

**Senator Andrzej Spychalski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proponowane zmiany do ustawy przewidują rehabilitację zawodową i społeczną w warsztatach terapii zajęciowej w zasadzie tylko dla osób niepełnosprawnych, które robią postępy w rehabilitacji i dobrze rokują co do przyszłych możliwości uczestnictwa w rehabilitacji. Brak postępów w rehabilitacji eliminuje osoby niepełnosprawne z udziału w dalszej rehabilitacji, to jest z uczestnictwa w warsztacie terapii zajęciowej. Rada programowa na mocy art. 10a ust. 5 ustawy może nie rzadziej niż co trzy lata dokonywać takiej oceny

(senator A. Spychalski)

i podejmować w tych sprawach decyzje. Może to oznaczać, że jakiś niepełnosprawny może być skreślony z listy uczestników warsztatów terapii zajęciowej, ponieważ stwierdzono u niego brak postępów w rehabilitacji, może też zostać zakwalifikowany do rehabilitacji zawodowej w zakładach aktywności zawodowej, których w większości powiatów nie ma.

Teraz pytanie: czy przedstawione uregulowania nie spowodują ponownego zamknięcia niepełnosprawnych w przysłowiowych czterech ścianach, czy nie spowodują braku możliwości dotychczasowej rehabilitacji? Byłaby to duża szkoda.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo, Senatorze.

### **Senator Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W stanowisku przedstawionym przez rząd podczas posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia został wyrażony odmienny pogląd, mianowicie taki, że ta ustawa – a więc również przepisy, o których wspominał pan senator – nie jest wyrazem zamykania czy ograniczania tej drogi. Takie stanowisko nam zaprezentowano. Wynikało z niego, że zmiany w tej ustawie spowodują wręcz pełniejsze zaspokojenie potrzeb osób niepełnosprawnych, jeśli chodzi o rehabilitację społeczną i zawodową. Przypomnę tylko brzmienie art. 10a ust. 5 pkt 3, w którym mówi się, że rada programowa decyduje o przedłużeniu czyjegoś uczestnictwa w terapii ze względu na pozytywne rokowania. To pierwszy element. Ale drugi jest taki: okresowy brak możliwości podjęcia zatrudnienia. Oprócz tego wymienia się jeszcze okresowy brak możliwości skierowania osoby niepełnosprawnej do ośrodków wsparcia. Czyli rada programowa ma dosyć szerokie możliwości podejmowania decyzji.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do senatora sprawozdawcy?

Proszę bardzo, Senatorze.

### **Senator Ryszard Sławiński:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, zacznę od art. 5a. To jest nowy artykuł. W ust. 4 zapisano: „Od orzeczenia, o którym mowa w ust. 2, nie służy odwołanie”. Chodzi

o postępowanie w sprawach, o których mowa, zespołu do spraw orzekania niepełnosprawności. Wydają one orzeczenie, w którym stopień niepełnosprawności określa się na podstawie przedłożonych orzeczeń, a wskazania, o których mowa w art. 6b, ustala się stosownie do naruszonej sprawności organizmu i ograniczeń funkcjonalnych uzasadniających korzystanie z ulg itd. Dlaczego nie ma prawa do odwołania? To jest pytanie pierwsze.

Teraz zaś, jeśli państwo pozwolą, chciałbym, Panie Marszałku, trochę rozwinąć kwestię, którą poruszył senator Spychalski. Otóż z art. 10 wynika, że podstawowymi dwoma formami aktywności wspomagającej proces rehabilitacji zawodowej i społecznej są warsztaty terapii zajęciowej, zwane dalej warsztatami, i turnusy rehabilitacyjne, zwane dalej turnusami. Z tej dużej nowelizacji praktycznie zniknęły więc zakłady aktywności zawodowej.

Czy rady warsztatów wypełnią postulat jakiegokolwiek zajęcia się osobą niepełnosprawną, która po zakończeniu udziału w warsztacie terapii zajęciowej... Bo nie jest określone, jak długi ma być czas tego pobytu. Czy nadal zapewni się takiej osobie jakąś formę rehabilitacji, na przykład poprzez owe mityczne niemalże, ustanowione w 1997 r. zakłady aktywności zawodowej, które w całym kraju są bodaj trzy czy cztery w tej chwili? One były jakąś szansą, a z tej nowelizacji wyraźnie wynika, że jeśli nawet się ich nie wykreśliło, to się ich nie promuje. Dziękuję.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Proszę...)

Aha, jeszcze jedno, jeśli można, Panie Marszałku. Przepraszam najmocniej.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Tak, ale to miała być minuta. Jest minuta na zadanie pytania.)

Już kończę, jeszcze tylko to jedno pytanie.

Czy powiaty są finansowo – mówię o art. 10b pkt 4 – gotowe do współuczestniczenia w finansowaniu rehabilitacji w warsztatach terapii zajęciowej?

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo, Senatorze.

### **Senator Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie dotyczyło art. 5a ust. 4, w którym jest mowa o odwołaniu. Ja przypomnę, że art. 5a służy uproszczeniu uzyskiwania przez osobę niepełnosprawną dokumentów niezbędnych do korzystania z niektórych praw. Odbywa się to na podstawie ważnego orzeczenia będącego w posiadaniu takiej osoby, dlatego nie zachodzi potrzeba odwoływania się. Taka osoba musi mieć ważne orzeczenie, żeby uzyskać jedynie pewne

(senator M. Balicki)

formalne uzupełnienie, pozwalające jej na korzystanie z uprawnień, które się jej należą.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, jest ono raczej związane z polityką rządu, więc zwróciłbym się tutaj do pana marszałka z prośbą o skierowanie tego pytania do pani minister.

Trzecie pytanie dotyczyło powiatów. Otóż jeśli chodzi o powiaty, to po pierwsze, od początku swojego istnienia mają one wpisane do zadań własnych finansowanie warsztatów terapii zajęciowej. Ta ustawa przewiduje jeszcze finansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ale udział powiatów ma być stopniowo w ciągu kilku lat zwiększany. I odwrotnie: udział PFRON w finansowaniu warsztatów ma się nieznacznie zmniejszać w ciągu kilku lat. Czyli dzięki tej ustawie odbędzie się to w sposób łagodny.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, senator Grabowska.

#### **Senator Genowefa Grabowska:**

Ja mam pytanie spowodowane pewną interwencją, związaną być może z nieznaną interpretacyjną projektem ustawy ze strony Oddziału Śląskiego Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych. Dotyczy to art. 30, w którym są określone przesłanki i tryb utraty statusu zakładu pracy chronionej.

Istnieje obawa, że proponowana w projekcie rządowym formuła, według której wojewoda obligatoryjnie stwierdza utratę takiego statusu w razie niespełnienia jakiegokolwiek ze wskazanych warunków w tym przepisie, może zakłócić funkcjonowanie pracy tego zakładu oraz że jest to nie do końca zgodne z prawem działalności gospodarczej i może narazić na szwank zatrudnione tam osoby.

Prosiłabym o wyjaśnienie w tej sprawie i ewentualnie rozwianie tych wątpliwości.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo, Senatorze.

#### **Senator Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ta kwestia była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji i nawet została zgłoszona stosowna poprawka, mająca na celu złagodzić tryb podejmowania takiej decyzji przez wojewodę. Ale trzeba powiedzieć, że w dzisiejszym stanie prawnym również jest tak, że wojewoda podejmuje decyzję o utracie przez zakład przyznanego mu sta-

tusu, i to z dniem stwierdzenia, że zakład przestał spełniać ustawowe warunki dotyczące zakładu pracy chronionej. Tak więc to, co zostało w tym punkcie zapisane czy dopisane, według argumentacji rządu wynikało z zaleceń pokontrolnych NIK czy z orzecznictwa sądowego i stanowi doprecyzowanie niezbędne do tego, żeby Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i finansowanie wszystkich zadań, które są w tej ustawie określone, funkcjonowały w sposób prawidłowy. Tak to zostało uargumentowane. Zasada, która jest przyjęta, wymusza sytuację, w której utrata statusu następuje z dniem stwierdzenia niespełniania tych warunków.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Senator Spychalski jeszcze raz.

#### **Senator Andrzej Spychalski:**

Panie Marszałku, przepraszam, ale jeszcze raz chciałbym wrócić do art. 10c ust. 5 pkt 3c. Wracam do tego pytania, bo nie wyjaśnia ono moich wątpliwości. A powstają one w związku z niepokojem organizatorów warsztatów terapii zajęciowej, którzy właśnie w tym zapisie upatrują wielu nieszczęść dotyczących podległych im podopiecznych.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo.

(*Senator Marek Balicki*: Proponuję, żeby pani minister odpowiedziała, jakie jest stanowisko rządu.)

Właśnie, zostawmy coś pani minister, która cały czas żywo reaguje. Wiem o tym, bo widzę ją z przodu, a wy nie. Zaraz oddamy głos pani minister.

Czy są jeszcze pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję, Senatorze.

(*Senator Marek Balicki*: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Stanowisko rządu w toku prac w Senacie reprezentuje obecna na sali pani pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jolanta Banach, sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Zgodnie z naszym regulaminem pytam panią minister, czy zechciałaby zabrać głos.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach*: Tak.)

Bardzo proszę.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach*: Czy mogę z miejsca?)

Nie, poprosiłbym tutaj, dlatego że – jak pani widzi – będzie dosyć dużo pytań.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Pracy  
i Polityki Społecznej  
Jolanta Banach:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przepraszam za te żywe reakcje. Właśnie trwa głosowanie w Sejmie, ale już się pogodziłam z myślą, że nie zdążę. Służę więc państwu senatorom wyjaśnieniami, bo sprawa jest rzeczywiście bardzo ważna, bardzo brzemienna w konsekwencje.

Jeśli pan marszałek pozwoli...  
(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pozwoli.)

...to do bardzo szczegółowych i precyzyjnych wyjaśnień pana senatora Balickiego chciałabym dodać kilka uwag, żeby ewentualnie wyjaśnić wątpliwości państwa senatorów i szerzej zilustrować kontekst zmian w budzących obawy poszczególnych poprawkach.

Pan senator Spychalski i pan senator Wielowieyski dopytywali się o kwestię rzeczywiście ostatnio głośną, dotyczącą dwóch źródeł finansowania rehabilitacji osób będących podopiecznymi domów pomocy społecznej.

Otóż podopieczni domów pomocy społecznej, zgodnie z nowelizacją ustawy o pomocy społecznej z 1996 r. i rozporządzeniem ministra pracy z 2000 r., powinni w domach pomocy społecznej mieć umożliwiony dostęp do rehabilitacji, jeśli tego wymagają. Od 1999 r. prowadzenie domów pomocy społecznej jest zadaniem własnym powiatu. Słaby ekonomicznie powiat większość zadań własnych wykonuje oczywiście dzięki dotacji z budżetu państwa. Dotyczy to między innymi prowadzenia domów pomocy społecznej. A więc w ramach dotacji budżetowej do zadań własnych powiat otrzymuje na prowadzenie domu pomocy społecznej dofinansowanie na każdego podopiecznego.

Od roku czynimy starania, zresztą na wniosek niektórych państwa senatorów, aby w całej Polsce wyrównać poziom dotacji na jednego podopiecznego, bo poziom ten był bardzo zróżnicowany w całej Polsce, również z tych powodów, że jak państwo wiedzą, i wojewoda, i starosta mają prawo do przesuwania środków, oczywiście w określonych ustawowo granicach. To powodowało, że dofinansowanie na jednego podopiecznego w różnych domach pomocy społecznej było różne. Udało się jednak osiągnąć standard dofinansowania, który wynosi dzisiaj około 1200 zł na jednego podopiecznego domu pomocy społecznej.

Oczywiście w ramach tej dotacji, jak powiedziałam, powiat ma obowiązek – powtarzam – obowiązek stworzenia warunków dla rehabilitacji pensjonariuszy domu pomocy społecznej, którzy tego wymagają. Ale jednocześnie, wskutek pewnej niespójności przepisów, czyli wprowadzenia

rehabilitacji w formie warsztatu terapii zajęciowej w innej ustawie, niezależnie od tej, mianowicie w ustawie o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, również można utworzyć warsztat terapii zajęciowej. Każda jednostka organizacyjna i każdy podmiot może go utworzyć, a to rodzi automatycznie skutek w postaci dofinansowania z PFRON.

W związku z tym niektóre domy pomocy społecznej – co przecież nie jest rzeczą niezrozumiałą w tych trudnych czasach – tworzyły warsztaty terapii zajęciowej, w których rehabilitowały – przepraszam za słowo – pensjonariuszy domów pomocy społecznej, na których otrzymywały środki z budżetu państwa. Dzisiaj koszt utrzymania jednego uczestnika warsztatu terapii zajęciowej kształtuje się na poziomie około 1100 zł, z kwadransem. Czyli mieliśmy do czynienia z taką sytuacją w trzydziestu siedmiu domach pomocy społecznej, bo – zwracam się do obu panów senatorów – na czterysta czterdzieści jeden warsztatów terapii zajęciowej dotyczy to trzydziestu siedmiu takich warsztatów, tyle ich jest prowadzonych w domach pomocy społecznej. W związku z tym w tych trzydziestu siedmiu warsztatach terapii zajęciowej uczestnicy byli podwójnie dofinansowani, zaś w pozostałych miejscach – i w domach pomocy społecznej, i w warsztatach terapii – tylko z jednego źródła.

I oczywiście ta zmiana, którą zaproponował rząd, nie wynika z tego, że rząd ocenił, iż są domy pomocy społecznej, które znajdują się w korzystniejszej sytuacji niż inne. Ona wynika z tego, o czym mówił pan senator Balicki – z nierównomiernego, szalenie nierównomiernego rozmieszczenia w Polsce warsztatów terapii zajęciowej. Proszę spojrzeć: tak zwana ściana północna, a zwłaszcza ściana wschodnia, w szczególności województwo warmińsko-mazurskie, to obszar, na którym dostęp do warsztatów terapii zajęciowej jest nierówny. Dotyczy to też samego województwa mazowieckiego, bo w połowie powiatów województwa mazowieckiego nie ma warsztatów terapii zajęciowej. I teraz PFRON przeznacza na te warsztaty około 170 milionów zł, a zapotrzebowania ma na 500 milionów zł. Tak więc każdy zaoszczędzony grosz pozwala utworzyć nowy warsztat terapii zajęciowej tam, gdzie go nie ma. Stąd ta poprawka. Tłumaczę jej genezę, przyczyny powstania tej porawki. Ponieważ jednak warsztaty terapii zajęciowej i domy pomocy społecznej zgłaszały, że zmiana jest zbyt radykalna i nie są na nią przygotowane, Sejm postanowił o ustanowieniu jednorocznego *vacatio legis* dla wprowadzenia zasady, że nie może być zbiegu finansowania rehabilitacji pensjonariuszy domów pomocy z dwóch źródeł, z PFRON i z dotacji budżetu państwa.

Senacka komisja poszła dalej, ponieważ uznała, że roczne *vacatio legis* do 2004 r. to za krótki czas. Pan senator Balicki już zreferował wiążącą



(sekretarz stanu J. Banach)

się z tym poprawkę. Wydaje się być ona kompromisowa, a więc, jeśli państwo senatorowie zaakceptują ten kierunek myślenia, to myślę, że będzie to bez szkody dla tych dyrektorów domów pomocy, którzy jednocześnie prowadzą warsztaty terapii zajęciowej. To tyle wyjaśnień, jeśli chodzi o wutezety.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Sławińskiego dotyczące art. 5a i braku mechanizmu czy instytucji odwołania, to chcę powiedzieć tak. Panie Senatorze, proszę spojrzeć na zapis art. 5a. To zapis czy konstrukcja, która wychodzi naprzeciw osobom niepełnosprawnym. Wychodzi naprzeciw tym osobom niepełnosprawnym, które posiadają orzeczenia z innego systemu, nie z systemu związanego z orzecznictwem w zespołach do spraw orzekania o niepełnosprawności, tylko z systemu krusowskiego, systemu zusowskiego. Ta ustawa, jak państwo wiedzą, zakłada wzajemne respektowanie orzeczeń. A więc zakłada respektowanie orzeczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, orzeczenia krusowskiego. Ale respektowanie orzeczeń w systemie ustawy o rehabilitacji nie jest takie proste, ponieważ ustawa ta wymaga, aby w orzeczeniu znalazły się przyczyny niepełnosprawności i przesłanki dla korzystania z uprawnień z tej ustawy. W orzeczeniu lekarza orzecznika w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, w orzeczeniu krusowskim nie ma tych przesłanek. W związku z tym musielibyśmy, niejako po raz drugi, kazać osobom, które posiadają już orzeczenie wydane w systemie zusowskim i krusowskim, stawać przed zespołami do spraw orzekania o niepełnosprawności, aby to orzeczenie uzupełniły o przesłanki dla korzystania z uprawnień, ulg na podstawie tej ustawy i innych przepisów. To by była mitręga dla tych ludzi. Dlatego przewidujemy, że zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności będą uzupełniały tamte orzeczenia, orzeczenia z innych systemów, o uprawnienia do korzystania z ulg i praw określonych w tej ustawie i w innych ustawach, tylko na podstawie dokumentacji medycznej. A więc cały czas mamy do czynienia niejako z pewnym ruchem do przodu. To jest poprawka umożliwiająca polepszenie sytuacji osób, które mają orzeczenia z innych systemów. Czyli tutaj nawet nie ma się od czego odwoływać. Orzeka się na podstawie dokumentacji medycznej, a właściwie to uzupełnia orzeczenie. To tyle wyjaśnień. Myślę, że rozwiałam wątpliwości pana senatora.

Nie znikają zakłady aktywności zawodowej, Panie Senatorze. My po prostu nie dokonujemy w tym obszarze, czyli w art. 29, żadnej zmiany, te zakłady istnieją dalej. Ich istnienie nie może być wymuszone zmianami prawnymi – z oczywistych względów, a mianowicie takich, że zakłady aktywności zawodowej są bardzo drogą formą rehabili-

tacji zatrudnieniowej osób niepełnosprawnych. To z przyczyn finansowych, czyli ograniczonych środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, mamy w kraju pięć funkcjonujących zakładów aktywności zawodowej, trzy w procesie tworzenia, a cztery złożyły wnioski o utworzenie. Sprawa nie jest oczywiście taka prosta, ponieważ środków w PFRON najwyżej w świecie nie wystarcza. Mam tutaj mapkę, którą pozwoliłam sobie przynieść. Te żółte kropki na niej to funkcjonujące zakłady aktywności zawodowej, a te czerwone to zazy w tworzeniu. A więc tak wygląda sieć zazów, która jest bardzo uboga.

(Rozmowy na sali)

Ja to potem przekażę państwu senatorom, dobrze?

Ale chcę też państwu powiedzieć, że kwoty na utworzenie jednego zazu są rzędu 1 miliona 320 tysięcy zł, a środki przeznaczone w okresie rocznym na utrzymanie zazów to kwota 1 miliona 629 tysięcy zł. To nie są, jak na możliwości PFRON, bagatelne kwoty. W związku z tym najbardziej optymalna byłaby sytuacja, w której byśmy stworzyli ogniwo rehabilitacji zatrudnieniowej osób niepełnosprawnych, do czego dążymy, a więc system chronionego rynku pracy, warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywności zawodowej, potem chroniony rynek pracy, czyli zakłady pracy chronionej, a w konsekwencji, otwarty rynek pracy. To jest optymalny sposób zatrudnienia osób niepełnosprawnych i temu służą zmiany w warsztatach terapii zajęciowej. Po to wprowadzamy obowiązek diagnozowania postępów uczestnika warsztatów terapii zajęciowej, żeby właśnie nie skazywać go na getto, żeby mu pokazać, jakie ma perspektywy. Jeżeli ma perspektywy zatrudnienia w zazie, to najlepiej by było, żeby po trzech latach był tam zatrudniony, jeżeli nie ma takich perspektyw, to dalej zostaje w warsztacie terapii zajęciowej, przy czym kadrę rehabilitacyjną trzeba inspirować do tego, żeby diagnozowała postępy osób niepełnosprawnych.

I ostatnie pytanie, pani senator Grabowskiej, dotyczące pewnych wątpliwości pracodawców, a związane ze stwierdzeniem utraty statusu zakładu pracy chronionej. Chcę państwu powiedzieć, że ten problem był naprawdę wnikliwie dyskutowany, również na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Dlaczego? Otóż obecny stan prawny zakłada stwierdzenie nabycia i utraty statusu zetpechu w trybie deklaratoryjnym, a więc wojewoda stwierdza, że miały miejsce przesłanki ustawowe do nabycia statusu zakładu pracy chronionej. W sposób, że tak powiem, lustrzany stwierdza się też utratę uprawnień do statusu zakładu pracy chronionej. Oczywiście można zamienić te dwie decyzje na decyzje podejmowane przez wojewodę w trybie konstytucyjnym. Myśmy przez długi czas dyskutowali o tym, również

(sekretarz stanu J. Banach)

z pracodawcami, Pani Senator, w Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. I komisja była tu otwarta na propozycje i wręcz pytała państwa pracodawców, co wolą, czy tryb, w którym to wojewoda ocenia spełnianie warunków potrzebnych do uzyskania statusu zakładu pracy chronionej, z dużą dozą swobody, czy taką sytuację, w której wojewoda nie ma wyjścia, tylko po zaistnieniu przesłanek ustawowych po prostu musi stwierdzić uprawnienia związane ze statusem zakładu pracy chronionej, bądź z jego nabyciem, bądź z jego utratą.

Chcę też powiedzieć, Pani Senator, że zebrałiśmy różne opinie pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. A to środowisko pracodawców jest zrzeszone przynajmniej w czterech organizacjach. I w końcu – o tym też z nimi dyskutowaliśmy – wybraliśmy wariant optymalny i dalece kompromisowy. To znaczy, że decyzja w sprawie przyznania statusu ma charakter obligatoryjny, w sprawie odebrania – też obligatoryjny. Z dniem niespełnienia jakiegokolwiek z warunków... Chcę tylko powiedzieć, Pani Senator, że tych warunków trudno nie zauważyć, bo to są warunki dotyczące obowiązku prowadzenia konta wydzielonego na zakładowy fundusz rehabilitacji osób niepełnosprawnych i decyzje dotyczące osiągania wskaźnika zatrudnienia. Trudno nie zauważyć, że nie ma się osiągniętego wskaźnika zatrudnienia, tym bardziej, że w macierzystej ustawie wojewoda może nawet odstąpić – czasowo, nie dłużej niż na pół roku – od warunku spełniania wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w zakładzie pracy chronionej, jeśli miejscowy powiatowy urząd pracy nie jest w stanie skierować do tegoż pracodawcy osoby niepełnosprawnej. Proszę więc zobaczyć, ile dookoła jest kryteriów, które powodują, że nie można nie zauważyć, iż nie spełnia się tych warunków.

Ale wyszliśmy naprzeciw pracodawcom. Decyzje o nabyciu prawa do statusu i utracie tego prawa mają charakter deklaratoryjny. Status traci się z dniem niespełniania jakiegokolwiek z warunków, ale prawo do statusu zakładu pracy chronionej nabywa się też z powrotem, Pani Senator, od dnia spełnienia przesłanek. I wówczas pracodawca nie musi spełniać warunków, które są w art. 28, czyli nie musi prowadzić działalności gospodarczej przez dwanaście miesięcy, nie musi przez pół roku zatrudniać określonego wskaźnika osób niepełnosprawnych. Czyli można też, że tak powiem, z mocą wsteczną, nabyć status zakładu pracy chronionej. I to jest ten kompromis, osiągnięty z dużym trudem na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Żeby już państwa senatorów całkowicie uspokoić, powiem, że ustawa wprowadza też odstępstwo od konieczności spełnienia warunków do nabycia statusu zakła-

du pracy chronionej, kiedy przedsiębiorca przejmie zetpech będący w stanie likwidacji lub upadłości bądź kiedy przejęcie następuje w formie darowizny. Czyli to są daleko idące kompromisy.

Panie Marszałku, przepraszam, że mówiłam tak długo, ale sprawa jest ważna i mam nadzieję, że rozwiązałam wątpliwości.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Pani Minister, pani ma tak pięknie sprzężone głos i ciało, że... (Oklaski) Ma pani niewątpliwie zdolności aktorskie, i to spore.

Czy są jeszcze pytania do pani minister?

Proszę bardzo, Senatorze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: To nie jest przypadek, że tu jestem, Panie Marszałku.)

#### **Senator Józef Sztorc:**

Chciałem jeszcze coś dodać do tych pięknych słów pana marszałka, bo tutaj nie padły takie słowa.

Pani Minister, czy pani mogłaby odpowiedzieć na pytanie, ile jest w Polsce osób niepełnosprawnych? Ile ich w ogóle tu żyje? Ilu niepełnosprawnych jest zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy i ilu jest zatrudnionych w zakładach pracy chronionej i na otwartym rynku pracy? Pokazywała pani mapę z zaznaczonymi zakładami aktywizacji zawodowej, tymi, które się tworzą, i tymi, które już są, ale tu nie było tego dokładnie widać. A więc ile tych zazów już jest, a ile ich powstaje? Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Pani Minister, ponieważ jest pani taka perfekcyjna, to pozwolił pani, że pozbieramy jeszcze parę pytań.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Ale mogę nie zapamiętać, Panie Marszałku.)

Tak? A ołówcezek?

(Wesołość na sali)

Przy okazji jeszcze się czegoś nauczyłem.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Bardzo mi miło.)

Proszę bardzo, Senatorze.

#### **Senator Gerard Czaja:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ustawa ta w sposób bardzo istotny zmienia jedną rzecz, która do tej pory była jak gdyby przypisana zarządowi Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Mianowicie środki przekazuje się, poprzez wojewodę, staro-

(senator G. Czaja)

stom. Rodzi się tu pytanie, czy rzeczywiście samorządy są przygotowane do takiej roli. I czy pani zdaniem społeczne rady, które powołuje, zgodnie z tą ustawą, wojewoda czy starosta, spełnią swoje zadania? Aparat państwowego funduszu, który kontrolował te sprawy, był bardzo duży, w porównaniu było to ponad siedemset osób, a tu raptem oddaje się tak znaczne środki do dyspozycji starosty. Rodzi się również pytanie, co dalej z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jako instytucją, która mieści się tu, w Warszawie. A w związku z tym, co z oddziałami, które są w każdym województwie? Tych oddziałów jest szesnaście.

Mam też pytanie o to, skąd się wzięło akurat 49% najniższego wynagrodzenia, jeżeli chodzi o dofinansowywanie pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Oczywiście są to różne wielkości w zależności od stopnia niepełnosprawności, ale akurat przy lekkim stopniu niepełnosprawności jest to 49%. Przepraszam, ale dlaczego nie 50% albo 51%? Chyba dla tych, którzy będą te środki przekazywali, i którzy je będą odbierali, matematycznie łatwiejsza jest liczba pięćdziesiąt, a nie czterdzieści dziewięć. I w związku z tym mam pytanie: skąd się wzięło te 49%? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Zaraz się dowiemy.

Proszę bardzo, Pani Minister. Widzę, że pani woli odpowiadać kolejno na pytania, tak więc proszę, oto dwa.

#### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach:**

Zacznę od ostatniego pytania pana senatora Czai. Jak nie wiadomo, o co chodzi, to oczywiście chodzi o pieniądze. Podstawą wyliczenia dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych była globalna kwota zwrotu podatku VAT za 2001 r. udzielona zakładom pracy chronionej. Ta kwota wynosiła 1 miliard 261 milionów zł. Podzielono tę kwotę na otwarty i chroniony rynek pracy, a to wszystko razem podzielono jeszcze przez trzy stopnie niepełnosprawności: lekki, umiarkowany i znaczny. I w ten sposób w przedłożeniu rządowym, Panie Senatorze, znaczny stopień niepełnosprawności uzyskiwał dofinansowanie w wysokości 125%, umiarkowany – 105%, a lekki – 44%. Po pracach w komisji polityki społecznej za zgodą ministra finansów podwyższono te kwoty o 5%, czyli o globalną sumę około 98 milionów zł, a to z tego powodu, że akurat te środki

w formie pośredniej wróca, przez urzędy skarbowe, w postaci wyższego podatku dochodowego od osób fizycznych. To jest nieco skomplikowana sprawa. Polega to na tym, że zwrot VAT powiększał wynik finansowy netto zetpechu, natomiast dofinansowanie do wynagrodzeń podwyższa przychód w zakładzie pracy chronionej, w sytuacji, kiedy już wynagrodzenia wrzucono w koszty. Jak się dofinansowania do wynagrodzeń ponownie nie wrzuci w koszty, to po prostu przychód w taki sposób konstruowany powiększa dochód do opodatkowania, w związku z tym komisja postanowiła ubruttowić te dofinansowania. Z kolei te kwoty netto, czyli zmniejszone o 5% na każdym stopniu niepełnosprawności, odpowiadają kwocie globalnej zwrotu podatku VAT za 2001 r. Ta kwestia była bardzo precyzyjnie omawiana z pracodawcami, proszę nam wierzyć, że pilnowali oni swego z ołówkiem w ręku. W związku z tym tu naprawdę nie ma żadnych nieporozumień. Musi to być 49%, bo 50% powiększa ową kwotę globalną zwrotu podatku VAT.

Kolejne pytanie. Co dalej z PFRON i jego oddziałami, jeżeli starosta wspólnie z radą konsultacyjną będą swobodnie dysponować środkami przekazanymi z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych? Może zaczniemy od początku. Od 1999 r. starostowie realizują zadania z zakresu rehabilitacji osób niepełnosprawnych jako zadania własne. Jest dotyczące tej materii orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdza jednoznacznie, że zadania z zakresu rehabilitacji są zadaniami własnymi powiatu. W tej chwili sceptyczne podchodzenie do kwestii wydolności powiatu i jego zaradności w tej mierze jest jakby podważaniem sensu całej reformy. Pewne decyzje już zapadły. Co więcej, powiat otrzymuje od chwili decentralizacji wyliczone algorytmem środki na rehabilitację osób niepełnosprawnych. Różnica między obecnym stanem prawnym a tym, co robimy, polega na tym, że starosta kształtował wydatki ze środków uzyskanych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, uwzględniając strukturę wydatków w planie centralnym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Do czego to prowadziło, to państwo senatorowie sami nam wskazywali w licznej korespondencji, mówiąc, że oto w konkretnym powiecie starosta ma duże potrzeby i obowiązki z zakresu rehabilitacji społecznej, na przykład dotyczące dofinansowania do sprzętu rehabilitacyjnego i do sprzętu umożliwiającego poruszanie się osobie niepełnosprawnej, ale nie może wydać więcej, ponieważ jest związany strukturą wydatków w centralnym planie finansowym. To była absurdalna sytuacja. I w tej ustawie nie zmienia się nic poza tym, że uniezależniamy niejako decyzje powiatu od struktury wydatków w centralnym planie finansowym. Aby jednak ta swoboda kształtowania

(sekretarz stanu J. Banach)

wydatków w powiecie, jak pan senator słusznie zauważył, nie była swobodą mogącą naruszyć interesy osób niepełnosprawnych, powołujemy obligatoryjnie, na szczeblu wojewódzkim i powiatowym, rady konsultacyjne, które niejako niwelują to zagrożenie, Panie Senatorze. Nie możemy być jednak tak sceptyczni wobec dobrych intencji powiatu. I myślę, że tego się już po prostu nie da odwrócić.

Co w tym kontekście z oddziałami PFRON? Zarówno PFRON jako instytucja, jak i jego oddziały będą istniały dalej, zmieniają swoje funkcje. PFRON przestaje być kreatorem wydatków na cele rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych – a przecież wiemy, czego było to przyczyną – tylko staje się instytucją quasi-bankową, instytucją windykacyjną i zbierającą środki, niczym więcej. Co więcej, od 2004 r. PFRON przejmuje przecież na siebie obowiązek dotowania otwartego i chronionego rynku pracy w zakresie wypłaty dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Zatem musi istnieć jako instytucja, bo nie będą już tego robiły urzędy skarbowe. Do tej pory bowiem utrzymywaliśmy dwa kosztowne systemy wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych: urząd skarbowy i Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zmieniamy tę sytuację, będzie to robił Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Odpowiadam panu senatorowi: w Polsce prawnie niepełnosprawnych jest cztery miliony trzysta tysięcy osób. Są to osoby niepełnosprawne w myśl definicji prawa, mające orzeczoną niepełnosprawność.

Pan senator Czaja dodał: ale jakie to życie. To życie jest różne, bo różna jest sytuacja osób z orzeczoną niepełnosprawnością, tak jak różna jest sytuacja emerytów – są emeryci zasobniejsi i mniej zasobni. Chcę jednak państwu powiedzieć, że system transferów socjalnych na rzecz osób niepełnosprawnych najskuteczniej chroni przed biedą akurat tę grupę osób. Ubóstwo wśród osób niepełnosprawnych z orzeczoną prawnie niepełnosprawnością jest relatywnie mniejsze niż wśród rodzin wychowujących dzieci, a dzieje się tak na skutek ustalenia dla tej grupy osób minimalnego dochodu gwarantowanego w postaci takich świadczeń jak renta socjalna, stały zasiłek czy zwyczajnie – renta. To jest grupa bardzo zróżnicowana. Panie Senatorze, 2/3 tej grupy to osoby bierne zawodowo. Trudno tu mówić o identyfikacji mapy bezrobocia i potrzeb na rynku pracy, bo w tej grupie przeważają osoby bierne zawodowo, jest ich ponad 2/3. Niemniej jednak w urzędach pracy jest zarejestrowanych około trzydziestu sześciu tysięcy bezrobotnych osób niepełnosprawnych, a jako poszukujących pracy zarejestrowano około pięćdziesięciu tysięcy. Tylko to niczego

nie dowodzi, ponieważ za bezrobotnych niepełnosprawnych uważa się tych bezrobotnych, których definiuje ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, czyli są to osoby, które oczywiście muszą spełnić określone kryteria. To nie jest pełny obraz sytuacji.

Nie mamy dokładnych szacunków, jeśli chodzi o liczbę osób niepełnosprawnych pracujących na otwartym rynku pracy, ale myślimy, że jest to grupa licząca około trzydziestu tysięcy osób. W zakładach pracy chronionej zaś, czyli na chronionym rynku pracy, jest zatrudnionych sto osiemdziesiąt dziewięć tysięcy osób, w przeliczeniu na pełne etaty. Dziękuję, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Jeszcze pan senator prosił o głos.)

Przypominam, że pytanie może trwać nie dłużej niż minutę i dotyczyć tylko omawianej ustawy.

Panią minister także proszę, żeby te odpowiedzi nie były wykładami monograficznymi, a ściśle dotyczyły materii ustawowej. Dziękuję bardzo.

Proszę.

### **Senator Tadeusz Bartos:**

Panie Marszałku, Pani Minister, wynikające z ustawy pozbawienie zakładów pracy chronionej ulg ma ogromny wpływ na zwiększenie bezrobocia nie tylko osób niepełnosprawnych, ale i pełnosprawnych. W związku tym... Tu też chyba powód będzie ten sam: brak środków pieniężnych na dofinansowanie. Bardzo proszę o dwa zdania komentarza.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Nie ma tu komentarzy, są tylko odpowiedzi na pytania.

Pani Minister, proszę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach:**

Pan senator prowokuje do wykładu monograficznego, jak był uprzejmy nazwać te odpowiedzi pan marszałek.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proponuję sobie tego oszczędzić.)

(sekretarz stanu J. Banach)

Rzeczywiście to jest prowokacja, która mogła by spowodować wielogodzinną odpowiedź.

Nie zabieramy ulg zakładom pracy chronionej, tylko zamiast zwrotu VAT przyznajemy wszystkim zakładom pracy chronionej stabilny i równy rodzaj dofinansowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych, czyli dopłatę do wynagrodzeń. Trudno to nazwać odebraniem ulg, jest to zmiana formy pomocy na bardziej stabilną i równą.

Ostatnie słowo komentarza. Panie Senatorze, na zwrocie VAT korzystał ten pracodawca, który osiągnął najniższy wskaźnik zatrudnienia niepełnosprawnych, zatrudniał dużo ludzi, osiągał wielkie obroty i wtedy miał najwyższy poziom zwrotu VAT. Spółdzielnia – bo dotyczyło to zwłaszcza spółdzielni – która zatrudniała wiele osób niepełnosprawnych i osiągała niskie obroty, albo nie była podatnikiem podatku VAT, albo sprzedawała produkty bądź usługi obłożone preferencyjną stawką VAT, w ogóle z tej formy pomocy nie korzystała. Dlatego spółdzielnie miały kłopoty z płynnością finansową – nie tylko dlatego, ale przede wszystkim. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Pani Minister.

Czy czyjaś ciekawość jest jeszcze niezaspokojona? Nie.

Dziękuję bardzo i gratuluję wysokiego poziomu gry aktorskiej, która z całą pewnością przyczyniła się do tego, że ten wykład był bardzo atrakcyjny.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: To w sposób niezamierzony. Dziękuję, Panie Marszałku.)

Pani ma to w sobie, Pani Minister. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o formalnych wymaganiach: pierwsze wystąpienie nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a drugie – dłużej niż pięć minut. Wnioski powinny być złożone na piśmie do marszałka prowadzącego obrady do czasu zakończenia debaty.

Mamy na liście mówców zapisanych dziewięć osób, z tym że panowie senatorowie Henryk Stokłosa i Tadeusz Bartos złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.\* Wnioski legislacyjne na piśmie złożyli: pani senator Alicja Stradowska, wspólny – panowie senatorowie: Henryk Dzido, Adam Biela i Sławomir Izdebski, oraz pan senator Marek Balicki.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Józefa Sztorca. Następnym mówcą będzie pan senator Gerard Czaja.

### **Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedłożony projekt zmian w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych porządkuje wiele spraw z zakresu orzecznictwa, eliminuje selektywność i uznaniowość dofinansowań, definiuje i uściśla przepisy prawa, wprowadza nowe formy wspierania i ochrony miejsc pracy w zakładach pracy chronionej, usuwa problem przedsiębiorstw produkujących artykuły akcyzowe, podejmuje decentralizację wielu uprawnień Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. To wszystko jest czynione ze względu na wymogi Unii Europejskiej. Dostosowuje on także przepisy do wymogów ustawy o dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej oraz przyjmuje zasadę kierowania środków PFRON na rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych oraz na rehabilitację społeczną pod warunkiem, że wspiera ona rehabilitację zawodową. Należą się za to słowa podziękowania pani minister Jolancie Banach i całemu zespołowi pracującemu nad przedłożonym projektem, otwartemu podczas swojej pracy na wnioski i postulaty płynące z organizacji skupiających zakłady pracy chronionej i zrzeszających osoby niepełnosprawne.

Nowelizacja wprowadza także wiele utrudnień, rodzi dodatkową biurokrację, a także wprowadza różnego rodzaju sankcje, co dotychczas nie było tak bardzo podkreślane. Wiele zmian jest niekorzystnych dla osób niepełnosprawnych, wiele zmian jest także niekorzystnych dla pracodawców zatrudniających te osoby.

Podobnie jak w poprzednich zmianach dzisiejsze propozycje rządowe mają stwarzać niepełnosprawnym w większym stopniu niż obecnie możliwość podejmowania pracy lub prowadzenia działalności gospodarczej. Jednak trzeba sobie powiedzieć, że tylko w 2001 r. zatrudnienie osób niepełnosprawnych zmniejszyło się o około dziesięć tysięcy osób, w pierwszym półroczu 2002 r. zatrudnienie spadło trochę mniej, o dwa tysiące sześćset osób.

Byłoby uproszczeniem sprowadzenie proponowanych zmian tylko do wymogów Unii Europejskiej czy zapisu ustawy o pomocy publicznej. Ukierunkowują one co prawda nasze decyzje, ale rozmiar pomocy zależy od możliwości budżetu.

Mówiłem, że projekt ustawy porządkuje wiele spraw z zakresu orzecznictwa – to dobrze – ale zarazem przepisy ustawowe powodują podniesienie kryteriów orzekania, szczególnie przy lekkim stopniu niepełnosprawności. Dotychczasowy zapis art. 4 ust. 3 mówiący, że do lekkiego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę o naruszonej sprawności organizmu, zdolną do wykonywania zatrudnienia, proponuje się zastąpić zapisem, że do lekkiego stopnia niepełnosprawności zalicza

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Sztorc)

się osobę o naruszonej sprawności organizmu, powodującej w sposób istotny obniżenie zdolności do wykonywania pracy, w porównaniu do zdolności, jaką wykazuje osoba o podobnych kwalifikacjach zawodowych z pełną sprawnością psychiczną i fizyczną. Różnica między jednym i drugim zapisem jest dość istotna. Tak sprecyzowane kryterium oceny w istotny sposób zbliża osoby niepełnosprawne zaliczane do lekkiego i do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Nie proponuję – jak postulują osoby niepełnosprawne i wielu ich pracodawców – powrotu do pierwotnego zapisu ustawowego, widzę jednak, że zasadne jest zrekompensowanie pracodawcom zmian, powodujących w istotny sposób obniżenie aktywności zawodowej – chodzi o zmianę zapisu art. 26 ust. 1 pkt 1–3. W tych zapisach proponuje się, żeby w ramach środków globalnie przeznaczonych na miesięczne dofinansowanie z tego, co się dzisiaj dofinansowuje w całości ze zwrotu podatku VAT, jeżeli taki zwrot przysługuje zakładom pracy chronionej, dofinansowywać wynagrodzenia niepełnosprawnych: ze znacznym stopniem niepełnosprawności w wysokości 130% najniższego wynagrodzenia, z umiarkowanym stopniem – 110%, a z lekkim stopniem – 49%.

Miałem zamiar złożyć dzisiaj poprawkę, żeby to trochę pozmienić, bo są różne dysproporcje i różne niedomówienia, jeśli chodzi o to dofinansowanie zakładów pracy chronionej, ale myślę, że na to jest jeszcze czas. Nie będę więc burzyć tego, co pani minister z komisją ustaliła i poprawki nie złożę. Poproszę jednak pana senatora Balińskiego o wszczęcie przez komisję senacką procedury związanej z jeszcze jedną nowelizacją ustawy.

Poza tym chcę dodać coś do art. 28 ust. 1 pkt 2. Ustawa określa, że pracodawca prowadzący działalność gospodarczą może uzyskać status pracodawcy prowadzącego zakład pracy chronionej między innymi pod warunkiem, że obiekty i pomieszczenia użytkowane przez dany zakład odpowiadają przepisom i zasadom bezpieczeństwa i higieny pracy, uwzględniają potrzeby osób niepełnosprawnych w zakresie przystosowania stanowisk pracy, pomieszczeń higieniczno-sanitarnych i ciągów komunikacyjnych. Okoliczności, o których mowa, ma stwierdzić Państwowa Inspekcja Pracy. Ale – i tutaj jest problem, który musimy kiedyś pewnie rozwiązać – nie dotyczy to osób zajmujących się dozorem i ochroną mienia. Jest to problem, Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, ponieważ firmy, które zajmują się ochroną mienia... Gdzieś tam w kółku rolniczym zakład pracy chronionej posiada jakąś portiernię, której pracownicy są pozbawieni odpowiedniej opieki, a wiadomo, ustawa mówi wyraźnie, że opieka pielęgniarska, medyczna, zaplecze

rehabilitacyjne, pokój wypoczynkowy itp. muszą być. Tam tego nie ma. Proszę sobie wyobrazić, że w Ożarowie zatrudnieni w zakładzie pracy chronionej inwalidzi prowadzili – to wszystko jest nagrywane, więc muszę użyć dobrego słowa – całą tę akcję związaną z wywozem maszyn. To robili inwalidzi. Jacy to są inwalidzi? W firmie Alima-Gerber w Rzeszowie była podobna sytuacja. To samo, jeśli chodzi o ochronę meczów – ostatnio w Lublinie na meczu z Cracovią sto niepełnosprawnych osób biło się z chuliganami...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: I jaki był wynik?)

1:1, ale aresztowanych było dużo.

Ta sytuacja wcześniej czy później musi ulec zmianie, ponieważ jest to chore. Ten system jest chory. W jednej z firm ochroniarskich zatrudnionych jest parnaście tysięcy ludzi, co rzuca złe światło na zatrudnianie osób niepełnosprawnych, a także burzy system. Myślę, że będzie to kiedyś przedmiotem dalszych rozważań.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Myślę, że przedstawione przeze mnie rozwiązania mogą spowodować, że zarówno inwalidzi, osoby niepełnosprawne, jak i zakłady ich zatrudniające odniosą określoną korzyść. Sądzę, że ustawę trzeba przyjąć taką, jaka jest, i podziękować tym, którzy ją tworzyli. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gerard Czaja. Następnie głos zabierze pani senator Krystyna Sienkiewicz.

### **Senator Gerard Czaja:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Pani Dyrektor! Wysoka Izbo!

W uzasadnieniu do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw określono zasadnicze względy, jakimi kierowali się projektodawcy. Oto kilka z nich: konieczność dostosowania polskiego ustawodawstwa do ustawodawstwa Unii Europejskiej, potrzeba dostosowania przepisów do ustawy o dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej, pilna potrzeba usunięcia niespójności i doprecyzowania niektórych przepisów. Rozwiązania dotyczące tych kwestii i wielu innych znalazły się w ustawie, która trafiła pod dzisiejsze obrady Izby i była przedmiotem, jak sądzę, wnikliwych dyskusji na posiedzeniu senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Moim zdaniem jest to szczególna ustawa, bo wiem dotyczy szczególnej grupy osób. Jest ich w Polsce – i tu zgadzam się z panią minister, rocz-

(senator G. Czaja)

nik statystyczny wyraźnie to podaje – cztery miliony trzysta tysięcy, a pracuje ponad sześćset czterdzieści tysięcy. Najlicniejszą grupę stanowią osoby w wieku od czterdziestu pięciu do pięćdziesięciu czterech lat. Przeważająca część pracujących niepełnosprawnych to mężczyźni, bo aż 62% – równouprawnienie. 20% pracujących zatrudnionych jest w zakładach pracy chronionej. Jak podaje rocznik statystyczny, 86% niepełnosprawnych ma pracę stałą, wydaje mi się, że jest to bardzo ważne, a niewiele ponad 14% – pracę dorywczą. Tyle jeśli chodzi o statystyki.

Projekt ustawy, który jest przedmiotem naszych obrad w tej chwili, jest przede wszystkim skierowany do tej właśnie grupy naszego społeczeństwa. Pragnę podkreślić, i to podkreślić z całą mocą, że ustawa ta napisana jest naprawdę bardzo dobrze, prostym i zrozumiałym językiem. Adresat tej ustawy, którym nie zawsze będzie prawnik, nie będzie potykał się o skomplikowany język i w ostateczności będzie mógł znaleźć zwroty dotyczące bezpośrednio jego.

Prawdą jest również i to, że ustawa ta począwszy od 1991 r. była już kilkakrotnie nowelizowana – jak powiedział przewodniczący, chyba ponad dwadzieścia razy. Za każdym razem wprowadzane są nowe zmiany, rzec by można: bardzo rewolucyjne, będące konsekwencją bądź to uwarunkowań wewnętrznych, bądź zewnętrznych. A oto kilka z nich. Po pierwsze, wprowadzono zmodyfikowany system orzekania o niepełnosprawności. Po drugie, precyzyjnie określono – właściwie dokładnie sprecyzowano, co pani minister ma robić – katalog uprawnień przysługujący pełnomocnikowi rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Po trzecie, zdecydowano o bardzo daleko idącej decentralizacji środków gromadzonych w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, przekazując je w większości do dyspozycji starostów. I po czwarte – wydaje mi się, że jest to bardzo ważna ustrojowa zmiana – zastąpiono zwrot podatków VAT dla zakładów pracy chronionej dofinansowaniem wynagrodzeń dla zatrudnionych w tych zakładach osób niepełnosprawnych. To ostatnie rozwiązanie wynika z przewidywanego wejścia Polski do Unii Europejskiej i konieczności dostosowania naszych rozwiązań do rozwiązań unijnych. Uszczelnia ono system, który był bardzo nieszczelny, o czym w wielu przypadkach donosiły bardzo głośno publikatory. Uwagi do obecnych rozwiązań ma również Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który zarzuca im nierówne traktowanie podmiotów gospodarczych.

Jeszcze jedna sprawa. Godny podkreślenia jest również fakt, że nigdy dotąd, jak sądzę, w trakcie dyskusji nad projektem rządowym nie konsultowano tak bardzo projektu z zainteresowanym śro-

dowiskiem. A środowisko to jest bardzo duże i przede wszystkim bardzo zróżnicowane – począwszy od pracodawców i to działających w różnych formach własności, od spółdzielni, poprzez spółki, indywidualne zakłady pracy i oczywiście zakłady zatrudniające około sto trzydzieści czy sto dziewięćdziesiąt tysięcy osób niepełnosprawnych, do różnego rodzaju stowarzyszeń, fundacji, których celem jest między innymi niesienie pomocy w różnych formach. Środowisko to bardzo poważnie potraktowało dyskusję nad założeniami do projektu. W toku partnerskich rozmów uzgodniono wiele podstawowych założeń. Jak sądzę, wyraźnie należy zaznaczyć to, że bardzo długie jest *vacatio legis*, dzięki czemu zakłady pracy chronionej – szczególnie zakłady pracy chronionej – będą mogły przygotować się do tych nowych rozwiązań.

I z takiego kompromisu, rzec by można, jestem zadowolony. Ale nie jestem zadowolony z brzmienia niektórych artykułów. Brakuje mi w tej już kolejnej nowelizacji, dwudziestej, wyraźnej określonej strategii państwa. Nie ma, powiedziałbym, gruntu, na którym szczególnie zakłady pracy mogłyby się rozwijać, mogłyby lokalizować swoją przyszłość. Mówiąc „przyszłość”, mam na myśli rozwój. Można by zapytać, gdzie są te przestrzenie, w których te zakłady mogą się poruszać. I tego mi w tej ustawie brakuje.

Nie znajduję również pewności, że można będzie przez to realizować piękną ideę profesora Wiktora Degi, który kiedyś powiedział, że osoba niepełnosprawna nie może być pozbawiona dobrodziejstwa pracy z tytułu swego kalectwa. Niepewność tę wywodzę zarówno z lektury tej ustawy, jak i z mojego ponadtrzydziestoletniego zawodowego działania wśród osób niepełnosprawnych. Pozwoli pan, Panie Marszałku, że wyrażę swoje ubolewanie z tego powodu, że członkowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia nie dość wnikliwie rozpatrzyli kilka poprawek, które między innymi ja zgłosiłem. W głównej mierze chodzi o poprawki związane z rehabilitacją zawodową. Przyjmuję to z ubolewaniem, ale większość zawsze ma rację.

Zgłaszam jednak dwie poprawki. Jedna z nich dotyczy – mówił już o tym jeden z senatorów – art. 5a. Nie przekonała mnie pani minister, że to można ewentualnie w jakiś sposób załatwić przy orzekaniu. Sądzę, że w dostateczny sposób określone są obowiązki, wynikające z art. 32 konstytucji, i to, że każdy obywatel ma prawo odwoływać się w systemie dwuinstancyjnym. A tego mi tu brakuje. W związku z tym pozwalam sobie zgłosić taką poprawkę.

Nie przekonała mnie pani minister również do tego, że rzeczywiście te 40% wynika z jakiegoś wzornika. Stąd i moja poprawka polegająca na tym, aby z 40% zrobić 50%. Dziękuję i przekazuję poprawki. Dziękuję.

## Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Krystynę Sienkiewicz. Ostatnia z zapisanych do zabrania głosu jest pani senator Wiesława Sadowska.

## Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie wpiszę się w ten chór chwalców, bo na ogół jest tak, że gdy na początku chwala, to na koniec jest totalna albo przynajmniej zmasowana krytyka.

Z ustawą o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – skróciłam nieco jej tytuł – jestem związana od jej pierwszej wersji, uchwalonej w 1991 r. Potem były kolejne zmiany. Tych zmian było już dwadzieścia czy dwadzieścia jeden – czyli mamy oczko – a więc najwyższy czas, żeby powstał tekst jednolity. O tym mówiłam zresztą na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Tego przecież nie tylko ja oczekuję.

Teraz ustosunkuję się do wypowiedzi znakomitego pana senatora. Aczkolwiek od momentu powstania projektu, jak pan mówił, do zakończenia prac w Sejmie ustawa była szeroko konsultowana, to jednak, jak dość zgodnie twierdzą z kolei moi rozmówcy i osoby, z którymi się konsultowałam, uczestnicy konsultacji nie mieli wpływu na kształt i treść normy prawnej. Widocznie mamy różnych konsultantów. Moi nie mieli żadnego wpływu, poza satysfakcją uczestniczenia w posiedzeniach komisji.

A ustawa ma rzeczywiście duży rezonans społeczny i mocno zaniepokoiła pracodawców oraz różnego rodzaju organizacje pozarządowe. Jesteśmy w posiadaniu obszernych pism Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, Rady Miejskiej Wrocławia, licznych fundacji, duszpaństwa osób niepełnosprawnych – dla mnie było to pismo bardzo zobowiązujące – jak również indywidualnych pism osób niepełnosprawnych. Wiele z tych osób dawało wyraz obawom w kierowanych do nas listach i apelach. Był ogólnopolski marsz protestacyjny osób niepełnosprawnych. Były i akty strzeliste, nawet do świętego Mikołaja, z prośbą o interwencję. Oczywiście różny jest ciężar gatunkowy tych lęków, zarzutów, skutków.

Pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne, w tym zorganizowani, na przykład w Krajowej Izbie Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, czy też krajowym związku rewizyjnym, dowodzą, że maleje zatrudnienie osób niepełnosprawnych. I tu nie ma sporu pomiędzy wypowiedziami moich przedmówców. Zdaniem pracodawców ta zmiana, którą zapewne uchwalimy, nie gwarantuje absorpcji ani też wzrostu zatrudnienia. Bo ten rynek,

który otwieramy dla niepełnosprawnych, „zasila środki” odebrane zakładom pracy chronionej.

Jest taka opinia, że osobom niepełnosprawnym ciężiej znaleźć jakąkolwiek pracę nie tylko z powodu ich dysfunkcji, ale po prostu ze względu na sytuację, jaka jest na rynku pracy. Ciągłe, od ponad dziesięciu lat, bardzo daleko do znalezienia satysfakcjonujących rozwiązań problemu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Zagmatwany, kosztowny system pozyskiwania i rozliczania środków, zorganizowania stanowiska pracy, praca dla nielicznych, bo z ponad czterech milionów osób pracuje zaledwie dwieście pięćdziesiąt tysięcy – to wszystko nie są fakty krzepiące.

Pracodawcy, z którymi konsultowałam ustawę, proponują – to już jest propozycja na przyszłość – aby zaniechać rozlicznych transferów środków od pracodawców do innych pracodawców plus dotacje budżetowe i zamienić to na przejrzysty system ulg, na przykład w podatku dochodowym. Firma prosperuje dobrze, ma dochody, więc ma z tego tytułu ulgi. Firma nie zatrudnia osób niepełnosprawnych – płaci z tego tytułu ekwiwalent. Ta ustawa, oczywiście, tego uproszczenia nie zawiera i pewno się tego nie doczekam.

Jest jeszcze jeden problem, który pojawił się w pytaniach państwa, a którego można było naprawdę uniknąć, bo w sytuacji naszej biedy nie należy jednym zabierać, pogłębiać biedy jednych po to, żeby nie poprawić sytuacji drugich. Problem ten jest wyartykułowany, zapisany w art. 10b ust. 3, który brzmi: „ze środków funduszu nie mogą być dofinansowane koszty uczestnictwa w warsztacie osób niepełnosprawnych będących stałymi podopiecznymi jednostek organizacyjnych...” itd. Otóż te jednostki organizacyjne to nasze, w większości przepełnione, niedofinansowane, ubożające i dalekie od spełnienia oczekiwanych standardów, domy pomocy społecznej. Nie tylko że w wielu przypadkach nie mogą one stworzyć warsztatów terapii zajęciowej, a istniejące warsztaty często są zwykłą fikcją, ale zyczajnie nie starcza im pieniędzy na podstawowe utrzymanie. Ponadto chodzi nie tylko o te warsztaty, które są w szczęśliwych domach pomocy społecznej, niezależnie od ich zasobów, ale również o te warsztaty w mieście – umownie mówiąc – do których chodzą mieszkańcy domów pomocy społecznej. Piszą o tym między innymi mieszkańcy domu przy ulicy Mierniczej 10, uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej przy ulicy Wallenroda 2 w Lublinie. Systematyczne uczestnictwo w warsztatach motywuje do podejmowania codziennej aktywności życiowej itd. Nie będę cytowała pisma, ponieważ, jak myślę, dotarło ono do wszystkich senatorów.

Ta niekorzystna zmiana, którą, mam nadzieję, Wysoka Izba jednak zatamuje, adresowana była do grupy mniej więcej tysiąca osób niepełnosprawnych, która była bliska utracenia możliwości



(senator K. Sienkiewicz)

uczestniczenia w warsztatach terapii zajęciowej. I po raz kolejny mam taką gorzką refleksję: czy warto było rozpętywać tę burzę? Czy warto było kiedyś odbierać ulgowe przejazdy, żeby potem prędko je przywrócić? Przywrócenia ludzie nie zauważyli, nie pamiętają, ciągle pamiętają jednak to, że jakieś ich prawa zostały uszczuplone. Czy naprawdę warto podejmować takie decyzje, z których potem wycofujemy się, do tego jeszcze z dużym niesmakiem?

Z tego też powodu bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie poprawki trzeciej. Czuję się z nią związana i za nią odpowiedzialna. Poprawka ta, chociaż nie do końca satysfakcjonuje, może ulżyć warsztatom terapii zajęciowej, w których uczestniczy co najmniej 30% pensjonariuszy. Wraz ze wzrostem liczby uczestników będzie malało dofinansowanie, nie mówiąc już o tym, że przy 80% szczęśliwych ustanie ono całkowicie.

Chciałabym podzielać entuzjazm, bardzo bym chciała, a mój znak zodiaku wskazuje na to, że powinnam, ale jakoś nie umiem z siebie wyrzesać entuzjazmu dla zmiany tej ustawy. Chciałabym podzielać nadzieję na poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych, ale powiem, że pospolitość skrzeczy. Pozostaje zatem przy dość umiarkowanym poparciu dla tej dwudziestej pierwszej zmiany ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Pani Senator.  
Zapraszam panią senator Wiesławę Sadowską.

**Senator Wiesława Sadowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa ta, rzeczywiście, poddana była tak gruntownej konsultacji, że już niewiele w tej chwili można dodać, a nawet i nie warto już dalej dyskutować, bo wszystko zostało powiedziane.

Jeśli da się jeszcze coś poprawić, to myślę, że byłoby to z korzyścią i dla pracodawców, i dla osób zatrudnianych w zakładach pracy chronionej. Wśród pracodawców ustawa ta budzi rzeczywiście spore niepokoje. Na ile okażą się one słuszne, pokaże życie.

Chciałabym wrócić do art. 26, który był już tu cytowany, ponieważ wzbudza on wśród pracodawców dosyć duże kontrowersje. Zmienia się tu zakres pomocy państwa w związku z tworzeniem stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych. Dotychczas pracodawca dostawał częściowy zwrot kosztów za każde tworzone stanowisko pracy dla osoby niepełnosprawnej. Nowy zapis zakłada taki zwrot tylko w przypadku przystosowania

już istniejącego stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej.

Według pracodawców, i również według mnie, a pracowałam przy tym systemie przez kilka lat, jest w tym sporo racji. Spowoduje to, moim zdaniem, brak zainteresowania tworzeniem, przystosowywaniem takich stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w sytuacji, gdy rynek pracy jest tak bogaty i właściwie na każde stanowisko pracy jest kilku, kilkudziesięciu, w zależności od regionu, a nawet kilkuset chętnych.

W czasie obrad komisji zgłosiłam poprawkę, która polegała na zapisaniu w art. 26, że zwrot kosztów dotyczy zarówno tworzenia, jak i przystosowania stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej. Okazało się jednak, że taki wariant jest kwestionowany przez Komitet Integracji Europejskiej, jako niezgodny z prawem unijnym traktującym o pomocy publicznej dla przedsiębiorstw.

W związku z tym zgłaszam poprawkę, polegającą jedynie na wydłużeniu *vacatio legis* tych przepisów. Proponuję, aby zaczęły one obowiązywać od dnia 1 stycznia 2004 r. Niektóre zapisy tej ustawy już to roczne *vacatio legis*, zgodnie z przedłożeniem rządowym, posiadają. Ma to związek między innymi ze zobowiązaniami finansowymi i kredytowymi, które pracodawcy już podjęli przy tworzeniu nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych. Ustanowienie takiego przejściowego przepisu umożliwiłoby im przystosowanie się w sposób bezkolizyjny i w miarę bezbolesny do nowelizowanej ustawy. Poprawka ta jest dosyć długa, ale sens jej sprowadza się do tego, że przedłużamy *vacatio legis* na zwrot kosztów dla tworzonych i przystosowywanych stanowisk pracy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie stwierdzam takiej chęci.

Zatem zgodnie ze stosownymi przepisami regulaminu zamykam dyskusję.

Ponieważ w toku debaty zostały zgłoszone, także bez zabierania głosu, wnioski legislacyjne, przeto proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ich rozpatrzenie i przedstawienie nam sprawozdania.

Głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się jutro o świcie.

Bardzo dziękuję, Pani Minister, za to, że zechciała pani tak pouczająco i tak atrakcyjnie wystąpić na tej trybunie. Bardzo dziękuję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnie-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

niu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty.

Sejm tę ustawę uchwalił 5 grudnia, a 6 grudnia otrzymaliśmy ją w Senacie. 9 grudnia marszałek skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która po rozpatrzeniu tej ustawy przygotowała sprawozdanie. Mamy je w druku nr 297A.

Proszę panią senator sekretarz Alicję Stradomską, żeby teraz wcieliła się w rolę sprawozdawcy i zechciała przedstawić to sprawozdanie.

### **Senator Alicja Stradomska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Ministerstwa!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia sprawozdanie w sprawie nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty.

Ustawa została uchwalona przez Sejm w dniu 5 grudnia 2002 r. i jest oparta na projekcie rządowym. Zawiera ona wiele zmian natury organizacyjnej, systemowej i porządkowej w zakresie funkcjonowania systemu przeciwdziałania bezrobociu. Do tej ustawy komisja sejmowa wprowadziła bardzo dużo poprawek i zmian, aż trzydzieści osiem. Większość tych poprawek wychodzi na przeciw oczekiwaniom społecznym.

Cele tej nowelizacji to przede wszystkim zwiększenie zakresu aktywności zawodowej i liczby osób objętych programami specjalnymi oraz łagodzenie skutków bezrobocia, a także uproszczenie wielu procedur. Nowa ustawa ma również zdyscyplinować bezrobotnych oraz motywować pracodawców do zatrudniania zgodnie z przepisami.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ tych zmian jest bardzo dużo, pozwolę sobie przytoczyć tutaj tylko najważniejsze. Spośród najważniejszych zmian wprowadzonych w nowelizacji należy wymienić przede wszystkim włączenie gmin do kręgu tych podmiotów, które mają współdziałać w realizacji zadań na rzecz zatrudnienia i przeciwdziałaniu bezrobociu, oraz wprowadzenie zasady ustalania przez wojewódzki urząd pracy kwot środków funduszu pracy dla samorządów powiatowych tego województwa na finansowanie programów aktywnego przeciwdziałania bezrobociu i innych fakultatywnych zadań. Następują również zmiany w refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. Ta refundacja będzie obowiązywać od 1 czerwca 2003 r. i będzie zadaniem własnym samorządu powiatowego, realizowanym na podstawie umowy starosty z pracodawcą bądź organizacją

zrzeszającą pracodawców. Będą mogły w tym uczestniczyć również Ochotnicze Hufce Pracy. Jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom, bo przecież taką rolę w przeciwdziałaniu bezrobociu mają te hufce. Wojewódzki urząd pracy zaś, po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej rady zatrudnienia, określi wykaz zawodów, do których przygotowanie może być refundowane.

Następnie dodaje się przesłankę pozbawienia statutu bezrobotnego. Teraz starosta będzie mógł pozbawić daną osobę statusu bezrobotnego nie tylko wtedy, gdy odmówi ona dwukrotnie pracy, ale również wtedy, gdy odmówi udziału w szkoleniu, stażu lub w programie specjalnym. Starosta może również skierować bezrobotnych, którzy ukończyli pięćdziesiąty trzeci rok życia, w przypadku kobiet, i pięćdziesiąty ósmy rok życia, w przypadku mężczyzn, do prac interwencyjnych na okres do dwudziestu czterech miesięcy, o ile w ostatnim zakładzie pracy zostali oni zwolnieni z przyczyn dotyczących tego zakładu. Jest to zmiana, na którą oczekiwano, ponieważ bardzo często tak się zdarzało, że były zwalniane osoby, którym brakło dwa, trzy miesiące, roku, żeby mogły odejść na emeryturę i spełnić to wymaganie czasu pracy. Teraz będzie można zatrudnić właśnie te osoby w ramach prac interwencyjnych i wtedy będą one mogły dopracować do tego okresu. Obniża się również kwotę maksymalnej refundacji pracodawcy kosztów robót publicznych z 75% przeciętnego wynagrodzenia do 50% tego wynagrodzenia oraz refundacji rzeczowych z 50% do 20% i ogranicza ich wysokość z 25% do 15%.

Wprowadza się również zasadę, że okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych ulega skróceniu o okres zatrudnienia w ramach właśnie prac interwencyjnych bądź robót publicznych, przypadających na okres, w którym przysługiwałyby zasiłek.

Następne zmiany dotyczą powiększenia kręgu podmiotów uprawnionych do prowadzenia pośrednictwa pracy. Na tym rynku jest bardzo dużo propozycji, w związku z tym proponuje się wprowadzenie agencji pracy tymczasowej i agencji doradztwa personalnego. Agencje te będą mogły osiągać zysk, ale nie będą mogły osiągać tego zysku poprzez pobieranie opłat od bezrobotnych, którzy poszukują pracy w tych agencjach.

Również odstępuje się od refundowania pracodawcom ze środków Funduszu Pracy dodatków i premii wypłaconych opiekunom praktyk uczniowskich. W tej chwili pracodawcom, u których będą odbywały się takie praktyki, środki dla tych opiekunów będą przekazywane przez szkoły prowadzące kształcenie zawodowe. Będzie to finansowane w ramach dotacji celowych z budżetu państwa. Przewidziane na to w ustawie budżetowej środki w kwocie około 6 milionów zł są w dyspozycji Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

I ostatnia, bardzo ważna zmiana, zasługująca na szczególną uwagę, odnosi się do art. 3 noweli-

(senator A. Stradomska)

zacji, który wychodzi naprzeciw wnioskowi złożonym do Trybunału Konstytucyjnego w związku ze zbyt krótkim *vacatio legis* ustawy. Obecnie przepis został tak skonstruowany, by zagwarantować prawo do zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego tym osobom, które spełniłyby warunki do ich uzyskania na określonych zasadach przed 1 stycznia 2002 r., gdyby ustawa weszła w życie czternaście dni po jej opublikowaniu. Niemniej jednak prawo do takich świadczeń będzie przysługiwało zgodnie z tym artykułem najwcześniej od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Panie Marszałku, Wysoka Izba, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia po dokładnej analizie tej ustawy postanowiła wprowadzić pięć poprawek. Trzy z nich są typowo legislacyjne, dwie doprecyzowują ustawę. W imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze chwilę pozostać.

Czy ktoś z państwa chce skorzystać ze swojej minuty przeznaczonych na zadawanie pytań na ten konkretny temat, ściśle – temat nowelizacji?

Proszę bardzo, pan senator Józef Sztorc.

**Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku, ja mam takie krótkie zapytanie.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę bardzo, niech pan pyta.*)

Nie wiem, czy pani senator sprawozdawca będzie w stanie mi na to pytanie odpowiedzieć.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Zobaczymy.*)

Jeśli nie, to pewnie pan minister. Procedujemy nad ustawą o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty. Do tego czasu narosły w urzędach pracy i w starostwach powiatowych potężne długi związane z całokształtem spraw związanych z bezrobociem. Jak to na dzień dzisiejszy wygląda? Czy ta sprawa jest zakończona, czy urzędy pracy dalej brną w długi?

**Senator Alicja Stradomska:**

Myśmy na posiedzeniu komisji nie omawiali tego, jaki jest stan urzędów pracy. W tej sprawie o odpowiedź poproszę może jednak ministra.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

To raczej luźno łączy się z tą ustawą, ale dla państwa na pewno będzie ciekawie to usłyszeć.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby o coś zapytać panią senator sprawozdawcę?

Pan senator Romaszewski.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Pani Senator, ja jednej kwestii nie rozumiem. Chodzi o zmianę pierwszą lit. c. Tam w definicji bezrobotnego wprowadza się zmianę do lit. i; do tej pory było tam napisane, że chodzi o kogoś, kto nie uzyskuje miesięcznie dochodu w wysokości przekraczającej połowę najniższego wynagrodzenia, a teraz jest dodane: z wyłączeniem przychodów uzyskanych z tytułu odsetek lub innych przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych, na dodatek jeszcze z zastrzeżeniem lit. d.

Rozumiem, że przez to włączono wszelkich rentierów, ale ja nie pojmuję, jaki to ma sens, bo tutaj nie ma ograniczenia. Ja rozumiem, że to jest sprawa socjalna, ale w tym momencie nie ma żadnego górnego ograniczenia. Jakie to mogą być oszczędności? I do tego jeszcze ta lit. d, czyli wyłącza się z tego rolników. Nie, po prostu nie rozumiem tego przepisu.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Czy pani senator rozsupła ten węzeł?

**Senator Alicja Stradomska:**

Jest mi trudno go w tej chwili rozsupłać. Poproszę też w tym przypadku ministra o ustosunkowanie się do tego pytania.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pani senator sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję pani senator sprawozdawcy.

A w ławach rządowych druga zmiana w reprezentacji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na czele z panem ministrem Andrzejem Zdebskim. Witam panie i panów.

Czy pan minister chciałby zabrać głos, czy może poczekamy...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Andrzej Zdebski: Jestem zobowiązany, Panie Marszałku, bo były pytania.*)

Były pytania do pani senator, nie do pana, ale proszę bardzo. Rozumiem, że teraz pan wstaje

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

i czeka na ewentualne dodatkowe pytania, tak? Czy chce pan wygłosić, że tak powiem, zagajenie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Andrzej Zdebski: Ja bym nawiązał do apelu pana marszałka i starałbym się być zwięzły w swojej wypowiedzi, niemniej jednak będę się starał odpowiedzieć konkretnie.)

Proszę uprzejmie, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Pracy  
i Polityki Społecznej  
Andrzej Zdebski:**

Otóż pierwsze pytanie, pana senatora Sztorca, dotyczyło urzędów pracy. Mam rozumieć, Panie Marszałku, że mogę odpowiedzieć? Pytam, bo to nie wiąże się bezpośrednio z problematyką tej ustawy.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Tak, nie wiąże się, właśnie nie wiąże się.)

Powiem krótko tak. Ja myślę, że jeśli chodzi o długi urzędów pracy, to jest to dość popularna kategoria. Mogą być dwie grupy problemów związanych z finansowaniem urzędów pracy. Jedną z nich wiąże się z wydatkami na tak zwane aktywne formy zwalczania bezrobocia. Muszę w tym miejscu powiedzieć, że w tym roku po raz pierwszy, w związku z kredytem, który Fundusz Pracy zaciągnął, nie będzie żadnych opóźnień w przypadku wypłaty środków na aktywne formy zwalczania bezrobocia, zarówno jeżeli chodzi o kwestię młodocianych, jak i o wszystkie inne formy aktywnego zwalczania bezrobocia.

Osobnym problemem jest natomiast kwestia finansowania działalności, a więc wydatków osobowych i rzeczowych urzędów pracy. Mamy tu sytuację związaną z budżetem. Służby zatrudnienia, czyli osoby zatrudnione w urzędach pracy, to około dwunastu i pół tysiąca ludzi zatrudnionych bezpośrednio na etatach i około czterech i pół tysiąca ludzi na robotach publicznych. Jest to taki zamknięty krąg, w którym pieniądze państwowe wydawane na pewną formę aktywną są używane do tego, żeby finansować urzędników pracujących w urzędach pracy.

Łącznie siedemnaście tysięcy osób to rzeczywiście, jak na skalę bezrobocia, bardzo niewielka liczba ludzi. Ja dla porównania powiem, że przy skali czteromilionowego bezrobocia w Niemczech urzędy pracy zatrudniają ponad dziewięćdziesiąt jeden tysięcy pracowników. Te liczby może wydają się szokujące, ale ta prawidłowa działalność urzędów pracy jest związana głównie z identyfikowaniem potrzeb osób bezrobotnych, bo to odbywa się przez rozmowę, która wymaga czasu, pewnej wiedzy, przygotowania i wyciągania odpowiednich wniosków.

Stąd dzisiaj z jednej strony rzeczywiście niedostateczna liczba pracowników, a z drugiej strony kłopoty budżetowe. To są ludzie opłacani stosunkowo słabo. Ja mogę powiedzieć, że minister pracy wielokrotnie zwracał się do ministra finansów z prośbą o zwiększenie budżetu na finansowanie działalności powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy. Dla porządku tylko powiem, że urzędy pracy nie są służbami ministra pracy, są to jednostki samorządowe. Jest to rozwiązanie unikatowe w Europie. Od dwóch lat wprowadzamy system, który niejako testujemy, jeżeli chodzi o rozwiązania europejskie.

Mam nadzieję, że małą jaskółką, jeżeli chodzi o kwestię finansowania powiatowych urzędów pracy, będzie to, co jest przewidziane w ramach poprawek poselskich, a więc 16 milionów zł przeznaczonych w budżecie roku 2003 na dofinansowanie wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy. To w jakimś bardzo niewielkim stopniu pomoże urzędom pracy, ale – jak powiadam – w niewielkim stopniu.

Drugie pytanie zadał pan senator Romaszewski. Tam chodzi o zabieg polegający na zrównaniu statusu wszystkich osób, które podlegają ustawie. Odnosi się to do osób pobierających zasiłki i świadczenia przedemerytalne. Otóż również dochodów pochodzących z lokat nie wlicza się w ich przypadku do dochodów, które skutkowałyby odebraniem świadczenia czy zasiłku przedemerytalnego. Tak samo ma być w stosunku do osób bezrobotnych, bo wydaje się, że czym innym jest uzyskanie statusu bezrobotnego w związku z pozbawieniem pracy, a czym innym jest posiadanie środków finansowych z tytułu lokaty. Żeby zrównać te osoby w statusie, żeby było takie samo traktowanie, zaproponowaliśmy w stosunku do osób bezrobotnych rozwiązanie identyczne z wcześniej istniejącym rozwiązaniem stosowanym do osób pobierających zasiłki i świadczenia przedemerytalne.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Pani senator Aleksandra Koszada z pytaniem do pana ministra.

**Senator Aleksandra Koszada:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w projekcie rządowym miała być wprowadzona możliwość bieżącego informowania urzędów pracy przez pracodawców o wolnych miejscach pracy. Odstąpiono od tego, a Sejm pozostawił ten zapis.

Jednocześnie byłam zdziwiona, że poziom dostępności urzędów pracy do tego rynku szacuje

(senator A. Koszada)

się tylko na 20%. Czy są podejmowane jakieś działania, żeby to zmienić? Bo to jest bardzo mocno krytykowane przez osoby bezrobotne. Tak jak pan powiedział, daleko jest do prawidłowego funkcjonowania urzędów pracy. Czy jednak są przewidziane jakieś działania? Pytam, bo nasze biura zaczynają stawać się urzędami pośrednictwa pracy. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby jeszcze zadać panu ministrowi pytanie związane z omawianym tematem?

Pani senator Irena Kurzępa.

**Senator Irena Kurzępa:**

Tak, mam pytanie do pana ministra w związku z tym tematem.

Rozpatrujemy ustawę o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty. Mnie interesuje ten drugi człon. Na ile Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu włączyło się w prace nad tą ustawą? Pytam, bo art. 70a ustawy dotyczy w zasadzie, Panie Ministrze, uzupełnienia ustawy o systemie oświaty o sformułowanie, że to szkoły przekazują pracodawcom, instruktorom, u których uczniowie pobierają praktykę, środki na pokrycie dodatków i premii. Czy dotyczy to także tych pracodawców, u których uczniowie mają status pracownika młodocianego, i czy ta kwota zaplanowana w budżecie jest wystarczająca? Czy te pieniądze przeznaczone na dodatki i premie znajdują się w budżetach szkół? Czy pan minister jest w stanie na to odpowiedzieć? Bardzo proszę.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie?

Pan senator Adam Biela.

**Senator Adam Biela:**

Panie Marszałku, chcę zadać pytanie dotyczące miejsca kredytów na rozpoczęcie działalności gospodarczej przez osoby bezrobotne w aktualnym systemie zapobiegania bezrobociu. Kredyty te stanowią, w moim przekonaniu, bardzo aktywną formę zapobiegania bezrobociu, gdyż są związane z wyzwaniem aktywności samych bezrobotnych. Jakie są aktualnie warunki uzyskania takiego kredytu? Jakie są możliwe środki pocho-

dzące z budżetu państwa na takie kredyty i czy pana urząd dysponuje jakimiś analizami, z których wynikałoby, jaka jest efektywność tego rodzaju formy zapobiegania i przeciwdziałania bezrobociu? Ponieważ ci ludzie, rozpoczynając aktywność zawodową, działalność gospodarczą są przecież płatnikami podatku od osób fizycznych, który można wyliczyć, więc czy pana urząd dysponuje takimi...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pana czas już upłynął.)

...statystykami, które mogłyby to w przybliżeniu ocenić?

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, kto jeszcze chciałby zadać pytanie? Już widzę jednego chętnego.

Pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz, proszę bardzo.

**Senator  
Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, interesuje mnie, dlaczego w art. 2 w ust. 1 przy wprowadzeniu nowej definicji absolwenta oprócz dyplomu i świadectwa wprowadza się inne dokumenty potwierdzające ukończenie szkoły. Czy przy obecnej możliwości kopiowania dokumentów nie stanowi to zagrożenia, że będzie można posługiwać się dokumentami, które nie mają określonej wartości czy wręcz standardu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Romaszewski, proszę bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Ministrze, to jest niewątpliwie związane z tą ustawą, aczkolwiek może wybiega troszkę poza zakres tego, czym pan się zajmuje. Mianowicie jest przepis karny, że cudzoziemiec nieposiadający zezwolenia na osiedlenie się lub statusu uchodźcy w Rzeczypospolitej Polskiej, który wykonuje pracę bez zezwolenia, podlega karze grzywny nie niższej niż 1 tysiąc zł lub wydaleniu, zgodnie z przepisami o cudzoziemcach. Otóż, Panie Ministrze, sytuacja jest taka, że spośród trzech tysięcy uchodźców czeczeńskich status uchodźcy dostało kilkadziesiąt osób. Polska jednak nie zdecydowała się reszty wydaląć. I taka jest sytuacja.

(senator Z. Romaszewski)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Andrzej Zdebski: A pytanie, Panie Senatorze?)

Co z tym faktem zrobić?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Andrzej Zdebski: To znaczy co? Karać? Czy jest to wniosek o ukaranie?)

Po prostu: co z tym zrobić?

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Może jeszcze zbierzmy pytania, więc jeżeli ktoś z państwa je ma, to proszę bardzo.

Nie stwierdzam chętnych. Turę pytań zamykam. Dziękuję państwu senatorom, którzy zadali pytania. A teraz bardzo proszę pana ministra Andrzeja Zdebskiego, żeby zechciał odpowiedzieć na te pytania, które wiążą się z treścią zmian w ustawie, a na inne odpowiedź jest nieobowiązkowa, ale na pewno pożądana, bo były to ciekawe pytania. Dziękuję bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Andrzej Zdebski:**

Odpowiadam na pytanie pani senator Koszady. Oczywiście, tak jak pani powiedziała, do urzędów pracy spływa 20–30% ofert pracy, które są na rynku. Nie wydaje mi się jednak, żebyśmy mogli jakimikolwiek metodami administracyjnymi zmusić przedsiębiorców do składania wszystkich ofert w sieci urzędów pracy i między innymi dlatego ministerstwo proponowało, żeby nie wprowadzać takiego obowiązku, ponieważ jest to fikcja, z której chcieliśmy zrezygnować. Ale Wysoki Parlament, Sejm doszedł do wniosku, że taki zapisany obowiązek ma jednak pewien dyscyplinujący charakter, a więc jeśli może być jakiś efekt takiego zapisu, to należy ten zapis pozostawić. Poza tym my nie możemy wprowadzić takiego znacjonalizowanego pośrednictwa pracy, a więc nie może być monokultury, jeżeli chodzi o pośrednictwo pracy. Dzisiaj jest wolny rynek, są prywatne agencje pośrednictwa pracy, oferty pracy są również zamieszczane na przykład w Internecie, jest to system mieszany, oferty można dzisiaj znaleźć w różnych miejscach, a to, gdzie te oferty będą umieszczane, zależy tylko i wyłącznie od pracodawców.

Drugie pytanie dotyczyło art. 70a. To jest bardzo prosta sprawa, w zasadzie zabieg techniczny, który sprowadza się do tego, ażeby ten, kto ma bezpośredni wpływ na osobę nadzorującą praktykę młodocianych – bo to dotyczy wyłącznie młodocianych – i nadzór nad nią, wypłacał te dodatki. To cała istota zmian. 6 milionów zł to jest mniej wię-

cej taka kwota, która od kilku lat była wydawana na ten cel i powinna być wystarczająca, by zapewnić wszystkie wypłaty.

Trzecie pytanie, pana senatora Bieli, dotyczyło kredytów i pożyczek. Był pan uprzejmy powiedzieć, że taka forma jest bardzo efektywna. Otóż okazuje się, że chyba nie aż tak bardzo. Rocznie jest udzielanych cztery i pół tysiąca takich pożyczek. Jeśli podzielić je na urzędy pracy, to okaże się, że jeden urząd pracy udziela od dziesięciu do piętnastu pożyczek w roku. Ja chcę powiedzieć, że w przedłożeniu rządowym byliśmy przeciwni temu, żeby takie uprawnienie przysługiwało urzędom pracy. Zdaniem rządu urzędy pracy to nie są instytucje, które powinny stosować instrumenty parabankowe. Przy założeniu, że ma następować rozwój systemu poręczeń kredytowych i systemu instytucji mikropożyczkowych, to nie urząd pracy powinien się zajmować tą czynnością. Ale choć skala tych pożyczek, jak powiadam, jest relatywnie niewielka, to możliwość ich zaciągania została utrzymana. Efektywność tej formy, przynajmniej z punktu widzenia budżetu państwa i wydatków, była mierzona w ten sposób – bo takie dane mamy – że około 80% pożyczek rzeczywiście wracało do pożyczkodawcy, przy czym było to spowodowane głównie tym, że ich skala była niewielka. Wszędzie tam, gdzie urzędy pracy udzielały większej liczby pożyczek – bo są takie urzędy – ta liczba kredytów, które w kategoriach bankowych można by określić mianem straconych, była znacznie wyższa. I ich procent zaczyna być już coraz większy, co niejako potwierdza, że przy pożyczkach na większą skalę jest to instrument, który powoduje określone straty finansowe w budżecie państwa.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Bachledy, to wyjaśniam, że wprowadziliśmy pojęcie innego dokumentu potwierdzającego ukończenie szkoły, bo okazuje się, że tytuły dokumentów, które są wydawane na zakończenie szkoły, są bardzo różne. Nie zawsze jest to dyplom czy świadectwo, czasami jest to tylko zaświadczenie o ukończeniu i dlatego, żeby nie wymieniać wszystkich dokumentów, jasno charakteryzujemy, że musi to być rodzaj dokumentu, który określa finał, jakim jest ukończenie pewnego etapu nauki.

No i wreszcie to, do czego jest mi się najtrudniej odnieść, bo być może nie do końca rozumiem istotę pytania. Rzeczywiście za naruszenie zapisów ustawy przewidziane są określone kary. My wprowadzamy tutaj dolną granicę kary, ponieważ do tej pory wymierzana kara grzywny za naruszenia przepisów ustawy wynosiła średnio 49 zł. Skuteczność takiej sankcji była żadna, więc zaproponowaliśmy podniesienie tej dolnej granicy kary, reszta jest już w rękach sądu. W przypadku przepisu, o którym pan mówi, inną sankcją, poza grzywną, może być wydalenie. I to też leży w gestii sądu, Panie Senatorze. Jak rozumiem, to jest ta-

(podsekretarz stanu A. Zdebski)

ka sytuacja, jakie czasem się zdarzają, kiedy oprócz kazusu prawa jest życiowy kazus, taki jak ten, że uchodźcy czecczeńscy przebywają na terytorium naszego kraju, część ma status uchodźcy, a pozostała część nie, ale na szczęście nikt, jak myślę, nie skierował żadnych wniosków do sądu. Uważam więc, że to życie niejako pokazuje rozwiązanie. Ale jest pewna sankcja przewidziana w ustawie i tę sankcję, jeżeli taki wniosek będzie skierowany do sądu, można zastosować.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję, przypominając o jej starych rygorach.

Na liście mówców są trzy nazwiska, ale pan senator Henryk Stokłosa i pan senator Tadeusz Bartos złożyli już swoje wystąpienia do protokołu.\*

Z kolei pani senator Alicja Stradomska złożyła na piśmie swój wniosek legislacyjny.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie ma chętnych.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Ponieważ pani senator Alicja Stradomska złożyła wniosek legislacyjny na piśmie, bardzo proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o odniesienie się do tego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Głosować nad tą ustawą będziemy, podobnie jak w przypadku poprzednich ustaw, o świcie. Dziękuję bardzo.

Dzisiaj w roli głównej mamy panów ministrów pracy i polityki społecznej.

Witam pana ministra Patera.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 5 grudnia, 6 grudnia przekazano ją do Senatu, a 9 grudnia marszałek skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która przygotowała swoje sprawozdanie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 298A.

I już zbliża się do nas pan senator sprawozdawca Jerzy Cieślak, który zaraz poinformuje nas, jakie wnioski przygotowała dla Senatu komisja.

Proszę bardzo.

### **Senator Jerzy Cieślak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt poinformować Wysoką Izbę, że w dniu 9 grudnia bieżącego roku odbyło się posie-

dzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, w czasie którego omawiano ustawę o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Dla uzasadnienia konieczności zmian regulacji prawnych w obszarze, którego dotyczy ustawa, chcę podkreślić, że we wszystkich rozwiniętych krajach świata obserwujemy niskie wskaźniki przyrostu naturalnego, zmniejszającą się liczbę osób czynnych zawodowo i zwiększanie się średnich długości życia, czego konsekwencją jest rosnąca liczba osób niezdolnych do pracy z powodu podeszłego wieku lub złego stanu zdrowia. Zjawiska te i tendencje obserwujemy również w naszym kraju. W tej sytuacji dalsze finansowanie świadczeń emerytalno-rentowych środkami wypracowanymi przez pokolenie ludzi czynnych zawodowo może doprowadzić w niezbyt odległej perspektywie do głębokiego kryzysu ekonomicznego całego systemu.

Pozwolę sobie przypomnieć, że omawiana ustawa dotyczy blisko dziewięciu milionów dwustu tysięcy obywateli Polski. Uprzedzając ewentualne pytania pań i panów senatorów, przypomnę również, że średnia emerytura wynosi w naszym kraju obecnie 1 tysiąc 126 zł, renta – 828 zł, a renta rodzinna – 964 zł. Trzeba również podkreślić, że najniższa emerytura i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wynosi 533 zł, a renta przy częściowej niezdolności – 410 zł, renta wypadkowa z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wynosi 640 zł, a przy częściowej niezdolności – 492 zł. Te najniższe świadczenia otrzymuje obecnie milion sto dwadzieścia pięć tysięcy osób.

W tej sytuacji bardzo ważny jest sposób waloryzowania emerytur i rent, gwarantujący utrzymanie co najmniej realnej wartości tych świadczeń. Obecnie wysokość i częstotliwość waloryzacji świadczeń ustala się w oparciu o prognozowany w ustawie budżetowej wzrost kosztów utrzymania na rok następny, czyli – mówiąc krótko – przewidywany wskaźnik inflacji.

Według zgodnych opinii ekspertów ten sposób waloryzacji jest zły. Potwierdzają to wydarzenia z ostatnich trzech lat. W 1999 r. rząd pana premiera Jerzego Buzka zaplanował błędnie, że waloryzacja w roku następnym wyniesie 4,3%. Tymczasem inflacja w 2000 r. przekroczyła 10%, a świadczenia wzrosły tylko o 34 zł. W konsekwencji w 2001 r. trzeba było wyrównać źle zaplanowany wzrost świadczeń za rok poprzedni. Świadczenia te wzrosły więc o 105 zł, a skutki tej podwyżki przeniosły się na rok następny. Ponieważ inflacja zmniejszyła się nadspodziewanie szybko, to przy zastosowaniu tego samego systemu waloryzacji w 2002 r. świadczenia wzrosły tylko o niespełna 5 zł, czym wielu emerytów i rencistów – chyba słusznie – poczuło się obrażonych. Nie był to jednak skutek woli politycznej rządu

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator J. Cieślak)

i parlamentu ani przymus ekonomiczny związany z zasypywaniem tak zwanej dziury budżetowej. Był to skutek niedobrych regulacji prawnych, które działały w latach przeze mnie omawianych w sposób niemal automatyczny.

Wysoki Senacie, obecnie trwają już w Sejmie czasochłonne prace nad kompleksową, korzystną dla emerytów i rencistów zmianą tego systemu, która nie wejdzie jeszcze w życie w dniu 1 stycznia przyszłego roku. W tej sytuacji rząd i partnerzy społeczni w Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych oraz reprezentatywni przedstawiciele środowisk emerytów i osób niepełnosprawnych uznali potrzebę pilnej, chociaż tylko doraźnej, zmiany obowiązujących regulacji prawnych.

Omawiana ustawa ma więc rzeczywiście charakter epizodyczny i określa zasady waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. Będzie miała trzy zasadnicze skutki: uniezależni wskaźnik waloryzacji tych świadczeń od inflacji, ustali go na poziomie 103,7% i przyspieszy równocześnie termin waloryzacji, przesuwając go z dnia 1 czerwca na dzień 1 marca 2003 r. Zmiany te spowodują, że emeryci i renciści otrzymają większą podwyżkę świadczeń, niż otrzymaliby na podstawie przepisów obowiązujących obecnie, a wysokość podwyżki będą znać z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem.

I tak od 1 marca 2003 r. przeciętna emerytura wzrośnie o 43 zł 12 gr, renta o 31 zł, a renta rodzinna o 37 zł. Podaję średni wzrost emerytur i rent, będą one oczywiście zróżnicowane. Waloryzacja kosztować będzie ogółem 3 miliardy 413 milionów zł i te środki zagwarantowane są w ustawie budżetowej na 2003 r.

Panie Marszałku, jestem zaszczycony obowiązkiem sprawozdawcy ustawy, która nie budzi sporów politycznych, kontrowersji społecznych i wątpliwości legislacyjnych.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Wniosek w tej sprawie zawiera druk nr 298A.

Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, zwłaszcza za nasycenie tego sprawozdania bardzo ciekawymi danymi, które przydadzą się nam też w działalności parlamentarnej.

I pytanie tradycyjne: czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Tak, już widzę, że pan senator Andrzej Wielowieyski będzie pytał.

Proszę bardzo – minuta.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysłuchałem z wielką uwagą, Panie Senatorze Sprawozdawco, uzasadnienia liczb, które mamy w art. 2 i 4, jednakże muszę stwierdzić, że one się nie zgadzają z naszym budżetem. W budżecie założono wzrost cen artykułów konsumpcyjnych o 2,3%. Nawet jeżeli nie weźmiemy pod uwagę tych dwóch miesięcy, stycznia i lutego, bo o dwa miesiące się to przedłuża, to i tak jest to całe 2% albo też 2,8%. Tutaj, w tej ustawie, przyjmuje się zaś wskaźnik waloryzacji znacznie wyższy – 3,7%. W oparciu o co on powstał? Art. 4 mówi, że ma to być co najmniej 100,2%. Przyznaję szczerze, że nie wiem, do czego to się odnosi – czy to jest zgrane z tym wskaźnikiem wzrostu inflacji 2,3%?

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Ale może zbierzemy pytania, może będą jeszcze jakieś pytania do pana senatora Jerzego Cieślaka jako sprawozdawcy komisji... Nie ma dalszych pytań.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jerzy Cieślak:**

Panie Marszałku, ponieważ wyprzedzająco minister pracy i polityki społecznej, reprezentujący na posiedzeniu komisji rząd, omawiał problemy, o których wspominał pan senator, proponuję, żeby to pan minister odpowiedział, posługując się bardzo precyzyjnymi wyliczeniami, którymi dysponuje.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Jerzy Cieślak: Dziękuję uprzejmie.)

Rozumiem, że kontuzjowany pan minister Krzysztof Pater już poczuł się adresatem tego pytania i właśnie zmierza na trybunę. Czyli pierwsze pytanie mamy już zapisane w pamięci pana ministra Krzysztofa Patera.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Tak, są.

Pan senator Józef Sztorc, proszę bardzo.

### **Senator Józef Sztorc:**

Mam do pana ministra kilka krótkich pytań. Pan minister jest kontuzjowany, więc nie będę go bardzo dręczył, ale chwileczkę tak. Panie Ministrze, jest około dziewięciu milionów dwustu osób pobierających świadczenia emerytalne. Chciałbym się dowiedzieć, ile z tych osób pobiera



(senator J. Sztorc)

emerytury rolnicze i robotnicze? Jaka jest średnia emerytura wypłacana rolnikom i robotnikom i czy ta różnica jest zgodna z przepisami Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Z dużą tolerancją można uznać, że pytania mieszczą się akurat w temacie, będącym przedmiotem naszych rozważań. Dobrze, przyjmujemy je.

Kto z państwa ma jeszcze pytanie?

Pani senator Aleksandra Koszada.

**Senator Aleksandra Koszada:**

Dziękuję.

Króciuteńko. Mamy podany przyrost przy średniej emeryturze, a jaki będzie minimalny i maksymalny przyrost? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o ewentualne dalsze pytania.

Mamy trzy pytania: pana senatora Wielowieyskiego, pana senatora Sztorca i pani senator Aleksandry Koszady. Proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Pracy  
i Polityki Społecznej  
Krzysztof Pater:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odpowiadam na pytanie pana senatora Wielowieyskiego. Tak, to jest wyższy wskaźnik. To wyższy wskaźnik niż to ustawowe minimum zapisane obecnie w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ten wskaźnik został uzgodniony z partnerami społecznymi w czasie dialogu prowadzonego w komisji trójstronnej. Wówczas, gdy uzgodniono wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, ustalono, że emerytury i renty wzrosną od 1 marca o 3,7%.

Gdyby realizować aktualne zapisy ustawowe, czyli zapisy przewidujące, że przeciętny wzrost emerytur i rent powinien nastąpić o wskaźnik nie niższy niż prognozowana inflacja plus 20% realnego wzrostu płac i przesunąć wyłącznie termin waloryzacji z 1 czerwca na 1 marca, to ten wskaźnik waloryzacji powinien wynosić nie 3,7%, a 2,8%. I to jest ta realna nadwyżka, która została wpisana i która jest również zaprognozowana w tegorocznym budżecie. Te środki są zapisane. W uzasadnieniu do budżetu rząd zaznaczał, że

kwoty dotacji do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych obejmują również przewidywaną, uzgodnioną z partnerami społecznymi, waloryzację na poziomie 3,7% od 1 marca.

Art. 4 i ten wskaźnik realny przeciętnej emerytury i renty na poziomie 100,2% wynika z następujących przesłanek. Otóż w chwili obecnej jest zaprognozowany mechanizm korekcyjny na wypadek sytuacji, gdyby się okazało, że prognozowany wskaźnik waloryzacji jest nieadekwatny do inflacji w danym roku kalendarzowym. Czyli gdyby ustawodawca się pomylił i inflacja była w rzeczywistości wyższa niż prognozowany wskaźnik waloryzacji, wówczas w obecnym stanie prawnym mamy zapisany mechanizm korekcyjny. Pomimo że rząd do Sejmu skierował praktycznie równoległe dwa projekty ustaw – ten drugi projekt ustawy, którego pierwsze czytanie odbyło się w dniu dzisiejszym, przewiduje, że będziemy mieli do czynienia z waloryzacją opartą o wskaźniki faktyczne, o wskaźniki zrealizowane – to w tym momencie to jest dopiero prognoza, to są plany rządu popierane przez partnerów społecznych, popierane w trakcie prac sejmowych, ale wciąż tylko plany. Stąd, żeby niejako domknąć sprawę, żeby w tym momencie zapisać również w ustawie waloryzacyjnej na rok 2003 mechanizm zabezpieczający, przewidziano, że gdyby ten wskaźnik realny przeciętnej emerytury był poniżej 100,2%, to wówczas będziemy mieli wyrównanie. A to 100,2% wzięło się stąd, że prognozujemy jednoprocentowy realny wzrost płac, a 20% od tego to jest 0,2%. Wydaje się, że nie będziemy mieli do czynienia z takim mechanizmem wyrównawczym, bo nie będzie potrzeby, biorąc pod uwagę prognozy inflacyjne. Niemniej jednak, aby tutaj w systemie nie było żadnej luki prawnej, pojawiły się te zapisy.

Teraz odpowiadam na pytanie, ile osób pobiera emerytury pracownicze, emerytury rolnicze. Emerytury rolnicze i renty pobiera około miliona ośmiuset tysięcy osób, emerytury pracownicze i renty ponad siedem milionów osób. Średnia emerytura z FUS wynosi w tej chwili, w październiku 2002 r., 1 tysiąc 136 zł i 54 gr. To jest emerytura pracownicza. Dla przykładu emerytury górnicze, biorąc pod uwagę grupy pracownicze o najwyższych zarobkach, wynosiły 2 tysiące 313 zł i 49 gr. Renty z tytułu niezdolności do pracy – pracownicza: 831 zł 50 gr, górnicza: 2 tysiące 104 zł i 93 gr. I dla porównania podam rolnicze – przeciętna emerytura to 739 zł 22 gr, renta z tytułu niezdolności do pracy – 661 zł i 65 gr.

Trudno mówić, oczywiście, o maksymalnym przyroście, gdyż nie dysponuję wiedzą, jaka jest w tej chwili najwyższa emerytura czy najwyższa renta wypłacana w kraju. Te minimalne, czyli najniższa renta, najniższa emerytura, wzrosną o kilkanaście złotych. W ogóle najniższa renta to renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

Zamykam przeto dyskusję.

Informuję, że głosowanie nad przepisami tej ustawy odbędzie się jutro o świcie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Ustawa ta była uchwalona przez Sejm 5 grudnia, a 6 grudnia przesłana do Senatu. 9 grudnia marszałek skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje przygotowały sprawozdania w tej sprawie.

Sprawozdania te zawarte są w drukach nr 301A i 301B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, senatora Józefa Sztorca, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

**Senator Józef Sztorc:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury o uchwalonej przez Sejm w dniu 5 grudnia 2002 r. ustawie o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Komisja po rozpatrzeniu obydwu ustaw wnosi o przyjęcie ich bez poprawek.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

To wszystko?

(*Senator Józef Sztorc:* To wszystko, jeżeli panie i panowie senatorowie...)

No tak. Zobaczmy przy pytaniach.

(*Senator Józef Sztorc:* No właśnie.)

Bardzo proszę, pan senator Grzegorz Niski sprawozdawca Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

**Senator Grzegorz Niski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego mam zaszczyt przedstawić państwu wnioski tej komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 5 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o usługach

detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Projekt niniejszej ustawy ma na celu dokonanie zmian w dwóch ustawach: w ustawie z dnia 6 lipca 2001 r. o usługach detektywistycznych oraz z dnia 6 września 2001 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Nowelizacja ustawy o usługach detektywistycznych zmierza, po pierwsze, do przesunięcia o sześć miesięcy terminu ważności zezwoleń na działalność gospodarczą w zakresie usług detektywistycznych, przekształconych z koncesji w trybie art. 96 ust. 2 w związku z ust. 3 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej. Po drugie, do zobligowania do złożenia wniosku o wymianę zezwolenia przekształconego z mocy prawa z koncesji udzielonej przed dniem 1 stycznia 2001 r. na zezwolenie wydawane w trybie ustawy o usługach detektywistycznych, jeśli przedsiębiorca zamierza kontynuować świadczenie usług detektywistycznych, a jednocześnie spełni warunki określone w ustawie o usługach detektywistycznych, w tym w szczególności uzyska licencję detektywa. I po trzecie – do wprowadzenia obowiązku pozyskania licencji detektywa przez osoby wykonujące czynności detektywa przed dniem wejścia w życie ustawy o usługach detektywistycznych, a więc takie, które podjęły i wykonywały działalność detektywistyczną w okresie, w którym przepisy prawa nie wymagały uzyskiwania licencji detektywa.

Proponowana zmiana jest korzystna dla przedsiębiorców zajmujących się świadczeniem usług detektywistycznych, ponieważ przedłuża im okres kontynuowania działalności na starych zasadach. Jest to spowodowane opóźnieniem w wydaniu aktów wykonawczych do ustawy o usługach detektywistycznych, w szczególności brakiem rozporządzenia regulującego tryb przeprowadzania badań lekarskich i psychologicznych osób ubiegających się o wydanie licencji. Badania te, zgodnie z art. 29 ust. 3 ustawy o usługach detektywistycznych, są warunkiem koniecznym do wydania licencji detektywa. A zatem brak aktu prawnego, określającego zakres tych badań, kwalifikacje lekarzy upoważnionych do ich przeprowadzenia oraz warunki i tryb uzyskiwania uprawnień do ich przeprowadzenia, uniemożliwia w istocie rozpoczęcie procedury wydawania licencji detektywa i zezwoleń na wykonywanie usług detektywistycznych.

Na faktyczne skrócenie terminów określonych w zmienianych art. 47 i 49 ustawy wpływ miało również, spowodowane zaskarżeniem ustawy do Trybunału Konstytucyjnego i związaną z tym procedurą rozpatrywania skargi, późniejsze opublikowanie i wejście w życie ustawy o usługach detektywistycznych.

To tyle, jeśli chodzi o pierwszą ustawę. Omawiam to osobno dlatego, że ustawy, które noweli-

(senator G. Niski)

zujemy jedną ustawą, są dość luźno tematycznie ze sobą związane.

Zaproponowana nowelizacja ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym ma na celu przesunięcie o jeden rok terminu uruchomienia systemu wydawania świadectw oryginalności pojazdów. Termin ten proponuje się zsynchronizować z wdrożeniem Centralnej Ewidencji Pojazdów, bowiem jak stanowi ustawa, podmioty wykonujące badania oryginalności pojazdów będą przekazywać informacje o wykonanym badaniu i wydanym świadectwie oryginalności do Centralnej Ewidencji Pojazdów – zgodnie z art. 80 ust. 1 pkt 5 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Ponadto przesunięcie tego terminu pozwoli przedsiębiorcom, którzy zamierzają podjąć działalność w zakresie wydawania świadectw oryginalności pojazdów, na przygotowanie się do tej operacji od strony organizacyjno-technicznej. Świadectwa wydawane bowiem będą po przeprowadzeniu specjalistycznych badań technicznych pojazdu. A zatem przedsiębiorcy zyskają dłuższy czas na odpowiednie wyposażenie lub uzupełnienie infrastruktury potrzebnej do wykonywania badań.

Panie i Panowie Senatorowie! Proponowana ustawa nie pociąga za sobą obciążeń dla budżetu państwa. Reguluje ona sprawy, które nie są objęte prawem Unii Europejskiej. Zawarte w niej rozwiązania są korzystne zarówno dla obywateli, dla firm, jak i dla naszego kraju.

Biorąc pod uwagę te argumenty, chciałbym prosić panie i panów senatorów o przyjęcie proponowanego projektu uchwały zmierzającej do przyjęcia ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym bez poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy do pana senatora Grzegorza Niskiego mamy pytania? Nie. Dziękuję.

A do pana senatora Józefa Sztorca? Także nie. Dziękuję sprawozdawcom.

Rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Rząd jest reprezentowany dzisiaj w tej Izbie przez pana ministra Tadeusza Matusiaka, którego serdecznie witam. Witam również towarzyszące mu osoby.

Zauważyłem także, że już przybył pan minister Andrzej Piłat – do następnego punktu. Serdecznie witam i pana, i osobę, która panu towarzyszy.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Projekt ustawy został tak dokładnie przedstawio-

ny przez pana senatora, że ja nie widzę potrzeby uzupełniania.)

A może senatorowie widzą taką potrzebę?

Proszę bardzo, czy mamy pytania? Nie ma chętnych. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Ze względu na stan zapisów na liście mówców, dyskusję tę zamykam, żeby procedurom stało się zadość.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym zostanie przeprowadzone o świcie.

Dziękuję panom ministrom.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.

Także i ta ustawa, uchwalona 5 grudnia 2002 r., 6 grudnia została przekazana do Senatu, zaś 9 grudnia marszałek Senatu skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Sprawozdanie komisji jest zawarte w druku nr 302A.

A za chwilę opowie o tym pan senator Kazimierz Drożdż, sprawozdawca Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Kazimierz Drożdż:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury pragnę przedłożyć informację z prac komisji nad ustawą o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych – druk senacki nr 302.

Omawiana ustawa została uchwalona w dniu 5 grudnia bieżącego roku na trzydziestym siódmym posiedzeniu Sejmu w wyniku wniesienia projektu poselskiego. Nowelizuje ona ustawę z dnia 14 listopada 2001 r. o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych, która zawiera upoważnienie dla ministra właściwego do spraw finansów publicznych do udzielania przewoźnikom lotniczym gwarancji Skarbu Państwa obejmujących szkody wobec osób trzecich związane z eksploatacją statków powietrznych, powstałe w wyniku wojny lub aktów terroru. Zgodnie z tą ustawą, gwarancje mogą dotyczyć szkód o wartości jednostkowej ponad 50 milionów dolarów i nie mogą przekroczyć łącznie 1 miliarda dolarów.

Celem opiniowanego przez komisję aktu prawnego jest przedłużenie okresu ważności gwarancji Skarbu Państwa do dnia 31 grudnia 2003 r.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

(senator K. Drożdź)

Pani Marszałek, Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury na swoim posiedzeniu w dniu 10 grudnia jednogłośnie postanowiła rekomendować przyjęcie ustawy bez poprawek i taki wniosek przedkłada Wysokiej Izbie – druk senacki nr 302A. Dziękuję, Pani Marszałek.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie ma pytań.

Dziękuję panu serdecznie.

(Senator Kazimierz Drożdź: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego pana ministra, przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos. Jest z nami pan minister Piłat, którego już witaliśmy, ale jeszcze i ja z największą przyjemnością to czynię.

Zapraszamy, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałem przeprosić Wysoką Izbę za to, co za chwilę powiem, bo jako przedstawiciel rządu nie powinienem się pewnie tak zachowywać, ale w tej sprawie, jak to czasem bywa, Wysoka Izba może być dla nas ratunkiem.

Otóż propozycje tych gwarancji dla linii lotniczych zgłosili posłowie. Jest to projekt sejmowy, on został w trybie bardzo pilnym przeprowadzony przez komisje sejmowe i trafił do drugiego czytania, zanim zostało wypracowane stanowisko rządu wobec tej propozycji. Ja, występując wtedy w Sejmie, powiedziałem, że jako przedstawiciel ministra infrastruktury popieram poprawkę sejmową, jako że trudno mi było jako ministrowi właściwemu, temu, który bezpośrednio nadzoruje lotnictwo cywilne, być przeciw w tej sprawie. Projekt trafił jednak pod obrady rządu, ponieważ konieczna była w tej sprawie opinia całego rządu, tak zwana formalna opinia rządu. I muszę powiedzieć, że na posiedzeniu rządu, no, rozgorzała znacząca dyskusja, głównie nad tym, czy rząd stać w chwili obecnej na to, aby udzielić takiej gwarancji właściwie na cały rok 2003. Tak jak pan senator, mój przedmówca, powiedział, gwarancja obejmuje 1 miliard dolarów. My musielibyśmy te środki zatrzymać w dyspozycji budżetu, one mogłyby być oczywiście niewykorzystane, ale nie

mogłyby być wcześniej rozdysponowane na inny cel.

Chcę przy okazji poinformować Wysoką Izbę, że mamy dzisiaj jeszcze w dyspozycji budżetu 12 miliardów zł, które to pieniądze przeznaczone są na tak zwane gwarancje związane z budową autostrad i dróg. Stosowne ustawy są już, czy będą jeszcze w tym tygodniu, w tak zwanym drugim czytaniu w Sejmie. I problem teraz polega na tym, że gdybyśmy cały ten miliard przekazali na gwarancje na cały rok 2003 dla przewoźników lotniczych, nie moglibyśmy zawrzeć stosownych umów na wykonawstwo autostrad i dróg, umów, które będą zawierane mniej więcej w połowie 2003 r.

Stąd mam serdeczną prośbę do Wysokiej Izby Senackiej. Chciałbym, z naszej strony, zaproponować do tej przekazanej tutaj ustawy poprawkę. I tu miałbym prośbę, aby ktoś z państwa senatorów, gdyby to było możliwe, taką poprawkę złożył. Rzecz w tym, by ta gwarancja była ważna nie do 31 grudnia 2003 r., jak jest zapisane w druku, tylko do 30 czerwca 2003 r. To jest jedyna poprawka. Ona mówi tylko o zmianie terminu, ale chcę powiedzieć, że dla rządu ona jest sprawą o ogromnym znaczeniu. To tyle, Pani Marszałek.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Józef Sztorc:**

Pani Marszałek, ja chciałem zapytać pana ministra, czy zdarzyło się kiedyś w historii tych gwarancji, że trzeba było w lotnictwie z tych gwarancji skorzystać. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Piłat:**

Nie, Panie Senatorze, na szczęście dla Polski tak się nie zdarzyło. Ale sytuacja jest taka, że czy się zdarzy, czy nie, ten miliard musi być do dyspozycji, i on nie może być, powtórnie jakby, użyty do gwarancji innego typu. I stąd to ograniczenie, bo gdyby przyjąć zasadę, że gwarancja na pewno nie będzie użyta, to oczywiście można by tego typu sugestie snuć. Niestety, rząd nie może sobie na takie sugestie pozwolić.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Otwieram dyskusję.

Jednocześnie informuję państwa senatorów, że nie ma zgłoszeń do dyskusji, natomiast pan senator Marian Noga złożył wnioski o charakterze legislacyjnym do protokołu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję przedstawicielowi rządu za udział w posiedzeniu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym siódmym posiedzeniu 5 grudnia 2002 r., a do Senatu została przekazana 6 grudnia 2002 r. Marszałek Senatu w dniu 9 grudnia 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 299, a sprawozdanie komisji w druku nr 299A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej pana senatora Zbigniewa Zychowicza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Zychowicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej.

Sejm uchwalił tę ustawę na trzydziestym siódmym posiedzeniu 5 grudnia 2002 r. Jej treść przedstawia druk senacki nr 299.

Ustawa zmienia wybrane przepisy trzech ustaw. Jej celem jest dokonanie zmiany dat wejścia w życie tych ustaw, których termin wejścia w życie pierwot-

nie został określony na 1 stycznia 2003 r. Z jednej strony nie jest to, jak wiadomo, data obowiązująca, to znaczy nie jest to data naszego członkostwa. A z drugiej strony, i to jest główny powód zmiany, w tym czasie, z różnych przyczyn ustawy te nie mogą wejść w życie. A oto te przyczyny.

Ustawa o ochronie roślin uprawnych z 12 lipca 1995 r. wraz z późniejszymi zmianami zawiera artykuły wchodzące w życie 1 stycznia 2003 r., między innymi art. 13f i 13g. Artykuły te dotyczą obowiązku tak zwanego paszportowania wprowadzanych do obrotu partii roślin, produktów roślinnych i przedmiotów wymienionych w stosownym akcie, a także określenia podmiotu uprawnionego do wystawiania paszportu, zasad wystawiania tego paszportu oraz informacji w nim zawartych, wzorów druków itp.

Paszport powinien wchodzić w życie równocześnie z wymogiem wpisania do rejestru producentów, którzy będą zobowiązani do posiadania takiego paszportu. Do wystawienia paszportu potrzebny jest także pewien okres na dokonanie odpowiedniej oceny, czyli pewien cykl produkcyjny, w trakcie którego prowadzi się kontrolę i ocenę stanu zdrowotności roślin. Żadnego z tych wymogów dziś nie spełniamy. Pozostawienie ustawy w dotychczasowym brzmieniu mogłoby więc uniemożliwić i zablokować w kraju obrót roślinami, produktami roślinnymi i określonymi przedmiotami, a więc spowodowałoby masę zamieszania i potworne koszty, mogłyby się nawet pojawić niepokoje społeczne. Ustawy te dotyczą również wymiany handlowej Polski z Unią Europejską, a dziś nie jesteśmy jeszcze krajem członkowskim.

W ustawie z 29 listopada 2000 r. o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego Sejm dokonał zmiany, polegającej na przesunięciu terminu wejścia w życie art. 9 ust. 3 pkt 2 i art. 15–21 na dzień uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Wymienione przepisy przewidują wypłacanie rekompensat grupom producentów owoców i warzyw, wpisanym do rejestru grup uznanych, z tytułu niewprowadzania do obrotu niektórych gatunków owoców i warzyw. W chwili obecnej brakuje w wyżej wymienionym rejestrze grup producentów owoców i warzyw, a więc ustawa byłaby bezprzedmiotowa, nie można by było jej skonsumentować.

I wreszcie jeśli chodzi o ustawę z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, nowelizacja dotyczy przesunięcia na dzień uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej wejścia w życie przepisów dotyczących rozdziałów 3, 4 i 5 ustawy, czyli zasad i kontroli przemieszczania materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego, zasadniczych wymagań dotyczących materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego i procedur oceny zgodności.

(senator Z. Zychowicz)

Otóż może być tak, że jeden artykuł przeczy drugiemu, a tak by się stało, gdybyśmy zostawili art. 72 i 73 w starym brzmieniu. Zmiana ma na celu dostosowanie terminu wprowadzenia systemu oceny zgodności wyrobów objętych tą ustawą do terminu wprowadzenia tego systemu określonego w ustawie o systemie oceny zgodności, gdzie w art. 65 mówi się, że system ten wejdzie w życie z dniem uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej. A zatem, skoro ustawa o materiałach wybuchowych normuje szereg kwestii na podstawie systemu oceny zgodności, nie może wchodzić w życie wcześniej niż sam ten system.

Biorąc pod uwagę powyższe, Wysoka Komisja prosi Wysoką Izbę o to, aby raczyła przyjąć ustawę bez poprawek.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu, przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytania? Nie ma pytań.

Dziękuję serdecznie.

(Senator Zbigniew Zychowicz: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych prezes Rady Ministrów upoważnił podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej pana Jarosława Pietrasa, ale w dniu dzisiejszym jest z nami podsekretarz stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej pani Krystyna Gurbiel, którą bardzo serdecznie witam.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy chce pani zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Krystyna Gurbiel:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Chciałabym tylko powiedzieć, że to jest ważna ustawa...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Bardzo serdecznie zapraszamy panią do mównicy.)

Tam? Dobrze.

Wysoka Izbo!

Przedłożenie rządowe to ustawa ważna, jeśli chodzi o proces przygotowań do członkostwa, dla-

tego w imieniu rządu chciałabym bardzo serdecznie prosić o jej przyjęcie.

Jest to ustawa nieobjęta prawem wspólnotowym. Jeśli więc chodzi o opiniowanie jej zgodności z prawem europejskim, od razu powiem, że ustawa po prostu nie jest objęta regulacjami unijnymi. Chodzi więc o to, żeby dostosować polskie prawo do regulacji unijnych dopiero w momencie akcesji, i to w tych kwestiach, których dotyczy ustawa.

Jeśli państwo mają jakieś pytania, to oczywiście postaram się na nie odpowiedzieć, a na razie to tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pani Minister, proszę jeszcze o pozostanie na mównicy, bo istotnie, senatorowie mogą zadawać pytania.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad. Nie ma pytań.

Dziękuję serdecznie.

(Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Krystyna Gurbiel: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nie ma zgłoszeń do dyskusji.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję pani minister i towarzyszącym jej osobom za udział w posiedzeniu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym siódmym posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2002 r., a do Senatu została przekazana 6 grudnia 2002 r. Marszałek Senatu 9 grudnia 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 303, a sprawozdanie komisji w druku nr 303A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, pana senatora Włodzimierza Łęckiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Włodzimierz Łęcki:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ochrony Środowiska przedstawić kilka krótkich informacji i rekomendować przyjęcie uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę – Prawo wodne.

Przypomnę, że ustawa ta jest inicjatywą senacką. Senat na swoim posiedzeniu w dniu 12 września podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o następującym tytule: ustawa o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz ustawy – Prawo wodne.

Rzecz dotyczyła dwóch kwestii. Po pierwsze, dopuszczenia do prowadzenia wodociągów i oczyszczalni ścieków przez spółki wodne, a po drugie, dopuszczenia do odprowadzania do naturalnych zbiorników wodnych wód pochłodniczych o temperaturze do 26 C.

Ta druga sprawa została rozwiązana przez Sejm w nieco innym trybie, mianowicie dołączono ją do zmiany ustawy – Prawo wodne, związanej – powiem krótko i lapidarnie – z problemem rybnym. Wysoki Senat był łaskaw podjąć uchwałę akceptującą zmianę ustawy – Prawo wodne w odniesieniu do parametrów zarówno wód odprowadzanych ze stawów rybnych, jak i wód ciepłowniczych.

Pierwsza sprawa, dotycząca wyrażenia zgody na prowadzenie przez spółki wodne wodociągów, ujęć wodnych wodociągów i oczyszczalni ścieków, okazała się bardziej skomplikowana. Wysoki Senat w projekcie ustawy zawarł sześć zmian do ustawy – Prawo wodne, regulujących sprawę tegoż pozwolenia dla spółek wodnych. Przypomnę, iż poprzednia ustawa – Prawo wodne zezwalała spółkom wodnym na prowadzenie takiej działalności, to znaczy ustawa uchwalona przez Sejm w 2000 r. pozwoliła spółkom wodnym na prowadzenie oczyszczalni i wodociągów, ale tylko do końca bieżącego roku. Dlatego bardzo pilną sprawą okazała się albo zmiana przepisów, albo – i to właśnie zostało ustalone na trzech spotkaniach komisji sejmowej – wydłużenie okresu przejściowego do końca przyszłego roku.

Obecny tu pan minister Śleziak przedstawił stanowisko rządu odmienne od stanowiska Senatu. Po wysłuchaniu dyskusji uważam, że słusznie, jako że nasza propozycja była fragmentaryczna, dotyczyła tylko jednej kwestii. Po głębszym zapoznaniu się ze sprawą i ze stanowiskiem ministerstwa stwierdziliśmy więc, że głębszej analizy wymaga nie tylko ten problem, ale i kilka innych.

Ustawa – Prawo wodne wymaga zatem większej liczby zmian i rząd pragnie przedstawić odpowiednią nowelizację w przyszłym roku. W związku z tym nasza ustawa, bardzo zresztą słuszna, sprowadziła się do jednej tylko zmiany, pozwalającej spółkom wodnym do końca przyszłego roku,

a więc do 31 grudnia 2003 r., prowadzić oczyszczalnie i ujęcia wodne wodociągów. Kolejne zmiany nastąpią zaś w ciągu przyszłego roku.

Komisja Ochrony Środowiska na swoim posiedzeniu parę dni temu przyjęła taką argumentację Ministerstwa Środowiska, dlatego w tej chwili, w imieniu tej komisji, rekomenduję Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę jeszcze pozostać przy mównicy, bo zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma pytań.

Dziękuję serdecznie.

(*Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję.*)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była senackim projektem ustawy. Prezes Rady Ministrów upoważnił do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Czesława Śleziaka oraz głównego inspektora ochrony środowiska Krzysztofa Zarębę.

Witam pana ministra Śleziaka bardzo serdecznie na posiedzeniu Senatu.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy pan minister chce zabrać głos w sprawie tej ustawy.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Czesław Śleziak: Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Nie ma takiej potrzeby.*)

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad? Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że pan senator January Bień złożył swoje wystąpienie do protokołu.\*

Informuję, że w ten sposób lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie Senatorze Sekretarzu, czy są komunikaty? (*Senator Sekretarz Marian Lewicki: Nie ma, Pani Marszałek.*)

Ogłaszam przerwę do godziny 8.00 w dniu jutrzejszym. Jednocześnie informuję, że obrady rozpoczniemy od głosowań.

Dziękuję bardzo za dzień dzisiejszy. Do jutra.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 8 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałek Ryszard Jarzembowski, marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Danielak i Kazimierz Kutz)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu.

Jest 8.00, a więc wznawiam posiedzenie.

Proszę towarzyszących mi sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych.

Przypominam, że debatę nad tą ustawą już zakończyliśmy i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam też, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – widzimy to w druku nr 300A – i ten właśnie projekt poddamy za chwilę pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Na początek przypominam: najpierw naciskamy przycisk obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku komisji, proszę o naciśnięcie odpowiedniego przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

49 senatorów głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Oznacza to, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisje odniosły się do wniosków zgłoszonych w toku debaty, w tym przekazanych tylko w formie pisemnej, i przygotowały wspólne sprawozdanie.

Za chwilę pan senator Marian Kozłowski przedstawi nam uzgodnione przez komisje sprawozdanie.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Marian Kozłowski:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, poprawka pani senator Anny Kurskiej została, że tak powiem, skonsumowana w innym punkcie i za jej zgodą została wycofana. Połączone komisje proszą o przyjęcie poprawek od pierwszej do dwunastej. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby podtrzymać poprawkę pani senator Anny Kurskiej, poprawkę, która została wycofana podczas posiedzenia komisji? Nie stwierdzam takiej chęci. Dziękuję.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że komisje przedstawiły wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy. Poprawki będziemy rozpatrywali według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza usuwa błędną redakcję przepisu.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Jeszcze najważniejszy senator nie głosował. Już głosował. Dziękuję bardzo.

Jeszcze czekamy na Leszno. Dziękuję bardzo.

Proszę o wynik.

73 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka została przyjęta.



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka druga eliminuje rozwiązanie dotyczące trybu sporządzania i zatwierdzania planów finansowych zasobu i agencji, przedstawiając prezesowi agencji kompetencje... przepraszam, pozostawiając prezesowi agencji kompetencje w zakresie sporządzania planów i przedkładania ich do właściwych uzgodnień.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

Mamy poranną jednogłośnie: 73 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka trzecia ma na celu dodanie w nowelizowanej ustawie nowego przepisu, który w sposób wyraźny, a nie jak dotychczas dorożumiany, to jest poprzez odesłanie do kodeksu cywilnego, reguluje udzielanie ulg w spłacie należności agencji z tytułu zarządu nieruchomości zasobu. Zawarta w przepisie delegacja ustawowa pozwoli na określenie w akcie wykonawczym przesłanek odroczenia i umorzenia tych należności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

W dalszym ciągu mamy poranną jednogłośnie: 73 senatorów głosowało za, czyli wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka czwarta eliminuje niepoprawne rozwiązanie, polegające na nieodpłatnym przekazywaniu parkom narodowym nieruchomości wchodzących w skład zasobu. Parki narodowe, jako państwowe jednostki budżetowe, nieposiadające osobowości prawnej, nie mogą być podmiotem własności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Trwa jednogłośnie: tym razem 75 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka piąta wprowadza zmiany w przepisie zezwalającym agencji na nieodpłatne przekazywanie nieruchomości zasobu osobom bezrobotnym, byłym pracownikom państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej. W sytuacji niedotrzymania warunków, na jakich nieruchomości przekazano, zmodyfikowany przepis daje agencji podstawę do żądania zwrotu wartości pieniężnej tej nieruchomości, o ile Lasy Państwowe nie skorzystają z prawa pierwokupu przyznanego im w dodanym przepisie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

Grono senatorów się powiększa, ale jednogłośnie trwa: 77:0. **(Głosowanie nr 6)**

To oznacza, że nie będziemy głosować nad poprawką szóstą, która była alternatywą dla poprawki piątej.

Przechodzimy do poprawki siódmej, która modyfikuje przepis dotyczący możliwości niepobierania opłat z tytułu zarządu nieruchomościami objętymi ochroną przyrody w ten sposób, że rozszerza zakres tego przepisu na nieruchomości objęte granicami parków narodowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka oczywiście została przyjęta.

Poprawka ósma doprecyzowuje – łatwiej powiedzieć: uściśla – redakcję przepisu, wprowadzając pełną nazwę wskazanego organu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedna osoba nie głosowała, bo rozmawia przez telefon. O, już głosowała. Dziękuję bardzo.

81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dziewiąta eliminuje niewłaściwą redakcję przepisu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dziesiąta wprowadza dodatkową regulację, której celem jest wyeliminowanie wątpliwości, czyje mienie, zasobu czy agencji, obciążają poręczenia i gwarancje, udzielane przez agencję przed wejściem w życie nowelizacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

81 senatorów głosowało za, a więc jednogłośnie za. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została przyjęta.

Witamy panią minister Jolantę Banach.

Poprawka jedenasta doprecyzowuje przepis przejściowy dotyczący obowiązku stosowania przez agencję od 1 stycznia 2003 r. nowych zasad gospodarki finansowej, jak również innych regulacji z zakresu rachunkowości.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

Trend się utrzymuje: 81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka dwunasta polega na dodaniu przepisu przejściowego, który umożliwi, do czasu wydania rozporządzeń wykonawczych na podstawie zmienionych przepisów, zachowanie mocy obowiązującej przepisów sprzed nowelizacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

81:0. Wszyscy senatorowie głosowali za. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka została przyjęta.

I teraz nie pozostaje nam nic innego, jak odnieść się do całości ustawy, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

81 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 13**)

Zatem wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W czasie przerwy w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, o którym opowie nam za chwilę sprawozdawca, pan przewodniczący Marek Balicki.

Proszę bardzo.

### Senator Marek Balicki:

Dziękuję.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, komisja zebrała się wczoraj. Rozpatrzyła ona poprawki zgłoszone w czasie debaty i rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie następujących poprawek: poprawek od drugiej do siódmej, dziewiątej, dziesiątej, poprawek od trzynastej do szesnastej, dziesiątej oraz dwudziestej pierwszej i dwudziestej drugiej. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dzień dobry... chciałem powiedzieć: dziękuję. (Wesołość na sali) Ale myślę, że to jest nie od rzeczy, ponieważ jest jeszcze wczesny poranek, my pracujemy, a niektórzy nasi koledzy posłowie, op-

róż poseł Jolanty Banach, kąpią się w basenie, czego sam dziś doświadczyłem.

W czasie dyskusji senatorowie zgłosili wnioski.

Czy senator Gerard Czaja chce zabrać głos?

(Senator Gerard Czaja: Dziękuję.)

Dziękuję.

Adam Biela?

(Głos z sali: Nieobecny.)

Henryk Dzido?

(Senator Henryk Dzido: Dziękuję.)

Sławomir Izdebski?

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję.)

Alicja Stradomska?

(Senator Alicja Stradomska: Dziękuję.)

Marek Balicki?

(Senator Marek Balicki: Dziękuję.)

Wiesława Sadowska?

(Senator Wiesława Sadowska: Dziękuję.)

Skoro nie chcecie państwo zabrać głosu, to przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu skreślenie uregulowania przesadzającego o prawie odwoływania się od orzeczeń zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności w zakresie wskazań dla celów korzystania z uprawnień i ulg na podstawie odrębnych przepisów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

11 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu zapewnienie spójności terminologicznej ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Bardzo proszę o wyświetlenie wyniku.

80 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu skreślenie uregulowania, które łączy stopień niepełnosprawności ze zdolnością do kierowania pojazdami, podczas gdy ustalenie stopnia niepełnosprawności nie może powodować utraty zdolności kierowania pojazdami.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

79 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy łącznie nad poprawkami czwartą i dziewiętnastą. Poprawka czwarta polega na dofi-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

nansowaniu ze środków PFRON uczestnictwa w warsztatach terapii zajęciowej osób przebywających na stałe w domach pomocy społecznej, a więc wyklucza rezygnację z tego dofinansowania. Poprawka wprowadza dofinansowanie zgodne ze wskaźnikiem procentowego udziału osób w tych warsztatach. Poprawka dziewiętnasta jest konsekwencją poprawki czwartej.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka piąta ma charakter porządkujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

Dokładnie jak poprzednio: 81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Poprawka szósta dotyczy możliwości ubiegania się przez osobę niepełnosprawną o dofinansowanie ze środków PFRON jej uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym. Poprawka wprowadza inne, korzystniejsze kryterium dochodowe dla mogących ubiegać się o dofinansowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka siódma ma charakter legislacyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma na celu rozszerzenie o samodzielne zakłady opieki zdrowotnej kręgu podmiotów, na które ustawa nakłada obowiązek zwiększania zatrudnienia osób niepełnosprawnych w kolejnych latach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Bardzo proszę o wyświetlenie wyniku.

20 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma charakter legislacyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dziesiąta dotyczy miesięcznego dofinansowania ze środków PFRON do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. W przypadku osób mających lekki stopień niepełnosprawności zwiększa ona kwotę dofinansowania z 49% do 50% najniższego wynagrodzenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

80 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami jedenastą i dwunastą będziemy głosować łącznie. Dotyczą one uprawnień kontrolnych, wynikających z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Poprawka jedenasta ma na celu dodanie nowego podmiotu, jakim jest urząd skarbowy, do podmiotów uprawnionych do kontroli zakładów pracy chronionej i zakładów aktywności oraz zawężyć kompetencje kontrolne wojewody. Poprawka dwunasta ogranicza kompetencje nadzorcze pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych poprzez zmniejszenie uprawnień w zakresie kontroli realizacji ustawowych zadań.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

11 senatorów głosowało za, 69 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzynasta dotyczy zadań samorządu województwa i ma charakter porządkująco-logiczny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta dotyczy zadań powiatu i ma charakter porządkująco-logiczny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka piętnasta poprawia błędne odesłanie do innego przepisu ustawy.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Nad poprawkami szesnastą i dwudziestą pierwszą będziemy głosować łącznie. Poprawka szesnasta dotyczy uprawnień do zasiłku stałego z pomocy społecznej, przysługującego osobie niezatrudnionej ze względu na konieczność sprawowania stałej i długotrwałej opieki nad dzieckiem. Jeżeli dziecko przekroczyło szesnasty rok życia, samo orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności wskazuje na konieczność zapewnienia mu stałej i długotrwałej opieki. Uzupełnienie ustawy o pomocy społecznej ułatwi opiekunom wskazanych dzieci wykazanie posiadanego uprawnienia do zasiłku. Poprawka dwudziesta pierwsza jest konsekwencją poprawki szesnastej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

83 senatorów, czyli wszyscy biorący udział w głosowaniu, głosowało za. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawki szesnasta i dwudziesta pierwsza zostały przyjęte.

Będziemy teraz głosować łącznie nad poprawkami: siedemnastą, osiemnastą i dwudziestą. Mają one na celu zapewnienie dotychczasowego stanu prawnego w zakresie zwrotu ze środków PFRON kosztów związanych z organizacją nowych lub przystosowaniem istniejących stanowisk pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych, jednak nie dłużej niż do 31 grudnia 2003 r. Po tym dniu będą obowiązywały uregulowania pozwalające na zwrot poniesionych kosztów tylko w związku z przystosowaniem tworzonych lub istniejących stanowisk pracy stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, zgodnie z obecną nowelizacją.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

14 senatorów głosowało za, 63 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawki nie zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta druga dotyczy osób uprawnionych do zasiłku pielęgnacyjnego i zasiłku stałego z pomocy społecznej. Ma ona na celu stworzenie im możliwości prawnej posługiwania się dotychczas obowiązującymi dokumentami potwierdzającymi to uprawnienie – chodzi o zaświadczenia – do czasu wyeliminowania opóźnień

w orzekaniu zespołów do spraw orzekania niepełnosprawności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu.

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Wobec wyników głosowania Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która przeanalizowała zgłoszone wnioski i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Bardzo proszę panią senator Alicję Stradomską, żeby przedstawiła owo sprawozdanie.

### Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja na wczorajszym posiedzeniu jednogłośnie poparła poprawki, które znajdują się w druku nr 297Z. Są to poprawki: pierwsza, druga, czwarta, piąta, szósta, siódma, ósma i dziewiąta. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

A czy pani senator Alicja Stradomska chciałaby jeszcze zabrać głos jako wnioskodawca?

(Senator Alicja Stradomska: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Zatem przystępujemy do głosowania.

Nad poprawkami pierwszą, szóstą i dziewiątą zagłosujemy łącznie. Mają one na celu rozszerzenie kręgu osób, od których agencja zatrudnienia nie może pobierać opłat, o osoby, które faktycznie

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

poszukują pracy, ale nie są zarejestrowane jako takie w urzędzie pracy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

To oznacza, że poprawki są przyjęte.

Poprawka druga ma na celu pozostawienie zadania wojewódzkich rad zatrudnienia, polegającego na ocenie racjonalności gospodarki środkami Funduszu Pracy, jednocześnie usuwając zbędne powtórzenie tej samej normy w kolejnych punktach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka druga została jednogłośnie przyjęta, w związku z czym nie będziemy głosowali nad poprawką trzecią.

Poprawka czwarta usuwa przepis będący powtórzeniem normy dodawanej nowelizacją w innym miejscu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta uściśla odesłanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawkę piątą przyjęto jednogłośnie.

Poprawka siódma ma na celu wyraźne wskazanie, iż okres zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych podlega zaliczeniu do okresu uprawniającego do emerytury wymaganego do uzyskania świadczenia przedemerytalnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawkę przyjęto jednogłośnie.

Poprawka ósma skreśla jako zbędny przepis odsyłający do norm uchylonych mocą wcześniejszych i bieżącej nowelizacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przystąpimy teraz do głosowania nad całością ustawy, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Wobec wyników głosowania Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wyczerpaliśmy już wszystkie niezbędne procedury, a zatem przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Podobnie jak w poprzednim przypadku Senat wyczerpał procedury niezbędne do wykonania przed głosowaniem i obecnie możemy przystąpić do głosowania nad wnioskiem Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, które przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, która ustosunkowała się do wniosku pana senatora Mariana Nogi o wprowadzenie poprawki.

Plon tego posiedzenia przedstawi sprawozdawca Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury pan senator Kazimierz Drożdż.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie, komisja, po rozpatrzeniu wniosku zgłoszonego na posiedzeniu 17 grudnia w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych, rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie wniosku zawartego w punkcie oznaczonym rzymską dwójką. Dziękuję.

### Wicemarszałek

### Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Marian Noga chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Marian Noga: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Mamy dwa wnioski: Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek, jest to punkt oznaczony rzymską jedynką w druku nr 302Z, a pan senator wnioskodawca Marian Noga przedstawił wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy, punkt oznaczony rzymską dwójką w druku nr 302Z.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

13 senatorów głosowało za, 71 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Senat nie przyjął wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy z przedstawioną poprawką.

(Głos z sali: Poprawka, a potem całość.)

Przepraszam. Dobrze, to w takim razie jeszcze głosowanie nad poprawką, dla formalności.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką senatora Mariana Nogi, która skraca o sześć miesięcy okres obowiązywania gwarancji Skarbu Państwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

75 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta

Głosujemy teraz nad całością, wraz z przyjętą poprawką.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

79 senatorów głosowało za, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej.

Możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Nad tym właśnie będziemy głosowali.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Wyczerpaliśmy procedury i możemy przystąpić do głosowania nad wnioskiem Komisji Ochrony Środowiska, która przedstawiła projekt uchwały i wnosi w nim o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

86 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 45**)

Stwierdzam, że Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne.

Ponieważ zakończyliśmy naszą pracę wcześniej, ogłaszam przerwę do godziny 9.00.

(Przerwa w obradach od godziny 8 minut 33 do godziny 9 minut 02)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc. Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Bardzo serdecznie witam w Senacie Rzeczypospolitej prezesa Rady Ministrów, premiera, pana Leszka Millera. (Oklaski)

Witam również bardzo serdecznie, chyba całą, Radę Ministrów. Muszę powiedzieć, że w takim składzie, i to w komplecie, wszystkich członków Rady Ministrów to już dawno nie gościliśmy pod tym dachem. Bardzo cieszymy się, że... (Oklaski) Bardzo cieszymy się, że rząd zaszczycił swoją tak liczną obecnością Wysoką Izbę.

Pragnę przypomnieć, że zgodnie z moją wczorajszą zapowiedzią po informacji prezesa Rady Ministrów, a także pani minister Hübner, będzie możliwość skierowania pytań do naszych gości.

Proszę wobec tego prezesa Rady Ministrów pana Leszka Millera o przedstawienie informacji na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej.

Panie Premierze, prosimy na trybunę senacką.

### **Prezes Rady Ministrów Leszek Miller:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Do kalendarza polskich dat, które pozytywnie odmieniały losy narodu, dopisujemy datę nową: 13 grudnia 2002 r. Tego dnia w Kopenhadze Polska wraz z dziewięcioma innymi krajami: Cyprem, Czechami, Estonią, Litwą, Łotwą, Malcią, Słowacją, Słowenią i Węgrami, zakończyła negocjacje i stanęła u progu Unii Europejskiej, wspólnoty wolnych narodów, które razem budują dobrobyt i bezpieczeństwo naszego kontynentu. Z naszym pełnoprawnym udziałem Europa kładzie kres nienaturalnemu podziałowi kontynentu, rozwijając zaufanie, partnerstwo i wspólne myślenie o przyszłości.

Parafrazując słowa Willy'ego Brandta można powiedzieć, że przeszliśmy ogromnie długą drogę – od ostrego podziału i bycia przeciwko sobie poprzez współistnienie, bycie obok siebie, do bycia razem. Jałta, Poczdam, żelazna kurtyna, mury i bariery dzielące państwa, miasta i ludzi odchodzą coraz głębiej w przeszłość. To w Polsce zaczęło się burzenie tych murów i podziałów. Dziś historia daje nam satysfakcję, na którą w pełni zasłużyliśmy, i na którą sami zapracowaliśmy.

Nie byłoby delegacji polskiej w Kopenhadze gdyby nie polski Sierpień i polska „Solidarność”, gdyby nie Okrągły Stół, przy którym zaczęliśmy naszą Polaków rozmowę o lepszej polskiej przyszłości, przełamując w ten sposób brak zdolności do współdziałania oraz nieumiejętność prowadzenia dialogu, czego symbolem jest inny 13 grudnia. Zestawienie tych dat pokazuje, o ile dziś jesteśmy mądrzejsi i dokąd możemy dojść, idąc razem. Tak jak Europa przeszła od Kopenhagi z czerwca 1993 r., kiedy Rada Europejska zdecydowała o możliwości rozszerzenia Unii, do Kopenhagi w grudniu 2002 r., kiedy zakończono negocjacje z dziesięcioma państwami, tak my od polskiej „Solidarności” roku 1980 doszliśmy do solidarności europejskiej dwudziestego pierwszego wieku.

Wysoka Izbo! Możemy wejść do Unii Europejskiej na warunkach najlepszych z możliwych. Szczegółowy opis tych warunków, genezę i przebieg negocjacji, prezentację ich wyników w poszczególnych dziedzinach, uzyskane rezultaty zawiera przyjęty przez Radę Ministrów „Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej”. Przedstawi go za chwilę paniom i panom senatorom pani minister Danuta Hübner. Będzie on także udostępniony opinii publicznej.

To są dobre wiadomości. Polska delegacja była w Kopenhadze silna życzliwością i determinacją Polaków, którzy chcą, by ich kraj, leżący w środku europejskiego kontynentu, pozostawał w głównym nurcie życia Europy i w głównym nurcie europejskiej polityki. Kiedy negocjowaliśmy w trudnych, trzeba przyznać, okolicznościach, kiedy dochodziliśmy do ostatecznego porozumienia, jako szef delegacji wiedziałem, że mam nie tylko odpowiednie pełnomocnictwa rządu, parlamentu, poparcie pana prezydenta, wielu partii politycznych i sił społecznych, ale że działam przede wszystkim w interesie wszystkich moich rodaków, którzy popierają integrację z Unią Europejską. Wiedziałem, że finalizuję proces, w który zaangażowane były wszystkie rządy po 1989 r. i wszystkie parlamenty poprzednich kadencji. Przyniosła efekty ofensywa dyplomatyczna Polski, którą prowadziliśmy szczególnie intensywnie w ostatnich tygodniach. Bez niej nie byłoby duńskiej propozycji poprawy warunków akcesyjnych, zgody na te warunki państw członkowskich, ani

(prezes Rady Ministrów L. Miller)

tego co uzyskaliśmy w ostatnich godzinach i minutach negocjacji.

Mam dzisiaj zaszczyt i obowiązek, który spełniam ze szczególną przyjemnością, przekazać Wysokiemu Senatowi wyrazy szacunku i podziękowania. To jest nasz wspólny sukces i bez takiej wspólnoty nie byłby on możliwy.

Wyrazy podziękowania chciałbym przekazać zaangażowanym, w tej i poprzedniej kadencji, w prace Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatorom, którzy szczególnie intensywnie uczestniczyli w procesie dostosowania polskiego prawa do norm unijnych. Bez tego ogromnego wysiłku nie byłoby możliwe zamknięcie negocjacji. Tu zresztą mamy jeszcze sporo pracy do wykonania. Składam te podziękowania na ręce szefowej komisji pani senator Genowefy Grabowskiej.

Panie i Panowie Senatorowie! Robimy kolejny, bardzo ważny krok w budowie systemu bezpieczeństwa kontynentu europejskiego i w dużej mierze bezpieczeństwa świata. To nie jest zbyt wielkie słowo na opisanie procesu rozszerzania Unii Europejskiej, w którym Polacy uczestniczą na równorzędnych prawach i przy równych obowiązkach jako odpowiedzialny i pewny partner. Taką odpowiedzialnością wobec własnych obywateli polski rząd wykazał się w negocjacjach: wiedzieliśmy, co chcemy uzyskać i dlaczego do określonych celów dążymy. Taką odpowiedzialnością wykazaliśmy się wobec partnerów: rozumieliśmy położenie innych, ale też wymagaliśmy zrozumienia dla naszych problemów.

Negocjacje o członkostwo Polski w Unii Europejskiej rozpoczęły się 31 marca 1998 r. w wyniku decyzji podjętej przez Radę Europejską w Luksemburgu. Wcześniej, 16 grudnia 1991 r., podpisano układ europejski ustanawiający stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi. Zakończenie negocjacji, nakreślające precyzyjnie perspektywy przystąpienia do Unii Europejskiej, oznacza, że nasz kraj przyjął na siebie bardzo konkretne zobowiązania.

Najogólniej mówiąc, Polska wyraziła zgodę na przyjęcie całości wspólnotowego dorobku prawnego Unii Europejskiej. Nie wszystkie standardy unijne będą jednak obowiązywać w naszym kraju od daty uzyskania członkostwa. Niektóre regulacje wymagać bowiem będą stopniowego wprowadzania i data ich pełnej implementacji została przesunięta poza datę przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej rozumie także, że postanowienia Traktatu o Unii Europejskiej oraz traktatu ustanawiającego Wspólnoty Europejskie wraz z późniejszymi modyfikacjami respektują w pełni suwerenność państwa polskiego w dziedzinie regulacji

praw o znaczeniu moralnym, a także odnoszących się do ochrony życia ludzkiego.

Na kształt i przebieg negocjacji wpływ wywierało wiele wewnętrznych i zewnętrznych czynników, tak o pozytywnym, jak i negatywnym charakterze.

Wśród zewnętrznych uwarunkowań sprzyjających procesowi negocjacji warto wymienić wolę Unii do rozpoczęcia rozmów z Polską i determinację w dotrzymaniu kalendarza negocjacji; uznanie Polski za kraj rokujący wypełnienie kryteriów członkostwa, określonych w Kopenhadze w 1993 r.; stworzenie mechanizmów oraz procedur niezbędnych do efektywnego prowadzenia negocjacji akcesyjnych; wreszcie określenie przez Radę Europejską w Nicei w grudniu 2000 r. ram instytucjonalnych rozszerzonej Unii oraz sprecyzowanie perspektywy członkostwa w 2004 r.

Główne czynniki zewnętrzne ograniczające dynamikę negocjacji to przede wszystkim niepewność państw unijnych co do skutków przyjęcia państw znajdujących się w gorszej sytuacji ekonomicznej i gospodarczej; niestabilny poziom poparcia społeczeństw krajów unijnych dla procesu rozszerzania; postrzeganie rozszerzania głównie przez pryzmat kosztów gospodarczych i społecznych; wreszcie fakt, że negocjacje toczyły się jednocześnie aż z dwunastoma państwami kandydującymi.

Efektywne prowadzenie rokowań nie byłoby możliwe bez spełnienia przez Polskę szeregu uwarunkowań wewnętrznych: bez utrzymania stałego poparcia społecznego dla idei członkostwa w Unii, co jest zasługą priorytetowego traktowania tej sprawy przez kolejne polskie rządy, kolejne polskie parlamenty, niezależnie od opcji politycznej i rozkładu sił politycznych; bez stworzenia sprawnych struktur i procedur administracyjnych niezbędnych dla powodzenia negocjacji; wreszcie bez utrzymania wysokiego tempa procesów dostosowawczych.

W rezultacie w przewidzianym czasie zamknięto trzydzieści jeden obszarów negocjacyjnych, w tym cztery na szczycie w Kopenhadze. Przyjęto także dwieście dziewiętnaście ustaw, które dostosowują polskie prawo do standardów unijnych. Wykonano olbrzymią pracę będącą wynikiem nie tylko trwającego od przeszło czterech lat procesu negocjacji, ale także jedenastoletniego okresu faktycznej integracji Polski z Unią Europejską.

W rezultacie całość negocjacji daje wynik dla Polski bardzo korzystny. Osiągnięte zostały wszystkie najważniejsze cele nakreślone w wyjściowym stanowisku negocjacyjnym.

Włączenie polskiej gospodarki do jednolitego rynku Unii Europejskiej, daje nowe możliwości rozwoju, wzmacnia procesy restrukturyzacji oraz racjonalizacji wykorzystania wszystkich naszych zasobów. Uzyskane okresy przejściowe umożliwiają wrażliwym sektorom wydłużenie okresu do-



(prezes Rady Ministrów L. Miller)

stosowawczego. Objęcie terytorium Polski pomocą strukturalną przyniesie istotny wzrost możliwości rozbudowy infrastruktury oraz likwidacji zapóźnień rozwojowych na poziomie regionalnym i lokalnym. Polska zyskuje wzmocnienie swej pozycji politycznej i gospodarczej oraz możliwość bezpośredniego wpływu na kształtowanie wspólnotowych polityk i przyszłości Unii Europejskiej.

Wysoki Senacie! Unia Europejska to wybór cywilizacyjny. To nie tylko ekonomia i gospodarka, to również wartości, z których możemy korzystać i które możemy wzbogacić naszą obecnością. Polskie członkostwo w Unii Europejskiej będzie naturalną konsekwencją naszej historii, naszego położenia geograficznego, naszej przeszłości, naszych ambicji i marzeń.

Polska tożsamość narodowa od ponad tysiąca lat, od początków polskiej państwowości związana jest z Europą. Korzenie Europy to nasze korzenie. Mam świadomość niebezpieczeństw i trudności, jakie są jeszcze przed nami, tych znanych i tych nieznanymi. Wiem jednak, że obecność w zjednoczonej Europie to dla Polski najlepsza inwestycja w przyszłość. Zyskamy na tym wszyscy – dotyczy to w równej mierze mieszkańców wsi, jak i miast. To nowa perspektywa określająca nasze losy na wiele, wiele lat. Już tylko od nas samych zależy, czy stanie się ona realna.

Polscy negocjatorzy zakończyli swoją misję, ale to nie oznacza, że zakończyła się walka o miejsce Polski w rodzinie dwudziestu pięciu państw i czterystu pięćdziesięciu milionów obywateli. Teraz przyjdzie nam udowodnić, że możemy zająć miejsce właściwe dla naszego potencjału, dla naszych marzeń i ambicji. Przyjdzie nam udowodnić, że ten wielki potencjał zgromadzony pod polskim niebem może uczynić ważnego członka Unii Europejskiej z naszego kraju. Kraju, który nie obserwuje tego, co się dzieje z najdalszych rzędów, opisując tylko rzeczywistość, ale tworzy tę rzeczywistość. Dla tego wielkiego celu warto się jednoczyć i myśleć wspólnie.

Od decyzji w Kopenhadze zaczyna się przecież czas zagospodarowywania nowych możliwości. Tu także potrzebna jest, tak jak i przed Kopenhagą, ciężka praca i wspólny wysiłek ponad różnymi podziałami. Rząd zakończył negocjacje. To nie rząd zadecyduje jednak o obecności Polski w Unii Europejskiej. Uczyni to naród w referendum.

Ufam, że wynik referendum potwierdzi nasze europejskie aspiracje. Tym razem nikt nas do niczego nie zmusza, nikt nie decyduje za nas. To jest suwerenna decyzja podejmowana wyłącznie przez obywateli Rzeczypospolitej. Możemy ją podjąć i zdecydować o ofercie, którą otrzymaliśmy, i którą wywalczyliśmy. A możemy też powiedzieć: nie. Ważne jest, żeby w tym ważnym dniu, który

przed nami, jak najwięcej Polaków zechciało uczestniczyć w referendum. I ważne, żeby wszyscy oni mogli podjąć decyzję właściwą we własnym sumieniu, bazując na kompetentnej wiedzy, którą trzeba dostarczyć i którą sami nasi rodacy muszą zdobyć.

Apeluję o kontynuowanie naszych wspólnych wysiłków na polskiej drodze do wspólnej Europy. Tym bardziej że przyniosły one już wspólny sukces. Czy taka koalicja ponad podziałami jest możliwa? Wiele inicjatyw, jak chociażby zainaugurowana w minioną niedzielę Karta Przyszłości, dowodzi, że jest możliwa. Uważam, że współpraca ponad podziałami na rzecz wygrania referendum i wejścia Polski do Unii Europejskiej jest potrzebna, jest możliwa i jest korzystna dla naszego kraju. W przeszłości dzieliło Polaków przecież znacznie więcej niż dziś, a jednak zdobyliśmy się na wielkie akty wyobraźni i woli działania dla dobra wspólnego.

Po zakończeniu negocjacji można powiedzieć, że Europa powiedziała nam „tak”. Teraz my powiedzmy „tak” Europie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu premierowi Leszkowi Millerowi za przedstawioną informację o rezultatach rokowań Polski o członkostwo w Unii Europejskiej.

A teraz poproszę o zabranie głosu sekretarz stanu w Komitecie Integracji Europejskiej, panią minister Danutę Hübner.

Bardzo prosimy, Pani Minister.

### **Sekretarz Komitetu Integracji Europejskiej Danuta Hübner:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Po niemal pięciu latach intensywnych rokowań, na szczycie w Kopenhadze zakończyliśmy negocjacje o członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Oznacza to zamknięcie jednego z najważniejszych etapów na naszej drodze do członkostwa. Dzięki porozumieniu ponad politycznymi podziałami w sprawie znaczenia integracji z Unią Europejską dla polskiej racji stanu oraz dzięki wysiłkom kolejnych polskich rządów, osiągnięty został postęp w przygotowaniu Polski do członkostwa w Unii, umożliwiający rozpoczęcie negocjacji o członkostwo 31 marca 1998 r., a po prawie pięciu latach – ich zakończenie na spotkaniu Rady Europejskiej w Kopenhadze.

Uzyskanie tak spektakularnego sukcesu, polegającego na skróceniu dystansu rozwojowego między Polską a państwami Unii oraz na spełnieniu kryteriów członkostwa w tak krótkim czasie, nie byłoby możliwe bez zrealizowania przez Polskę tych wszystkich celów pośrednich, które były wa-

(sekretarz KIE D. Hübner)

runkiem uznania naszego kraju przez Unię Europejską za państwo gotowe do rozpoczęcia rokowań.

Wysoki Senacie! Zanim dokonam prezentacji wyników negocjacji, pozwolę sobie przedstawić główne zasady i specyfikę tego wyjątkowego procesu.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż uczestnikom negocjacji, głównie państwom kandydującym, ale także piętnastu państwom członkowskim, przyświecał w trakcie rokowań jeden wspólny cel – doprowadzenie do członkostwa w Unii kraju kandydującego na takich warunkach, które pozwolą wywiązać mu się jak najlepiej z obowiązków wynikających z tego członkostwa. Celem negocjacji nie było zwycięstwo w tej grze o sumie zerowej. Chodziło o to, aby nie osłabiać partnera, opóźniając nasze własne dostosowania do członkostwa. Żelazną zasadą naszych rokowań było więc ograniczenie do niezbędnego minimum wyjątków od stosowania prawa wspólnotowego. W interesie zarówno Polski, jak i Europy jest bowiem to, aby każdy spośród jej członków był mocnym ogniwem w budowanej misternie od pięćdziesięciu lat konstrukcji.

Członkostwo w Unii wiąże się z przyjęciem całego dorobku prawnego – o tym mówił pan premier. W toku negocjacji rozwiązania przejściowe uzgadniane były w sytuacji, kiedy uznawaliśmy, iż przyjęcie pewnych regulacji, wiążące się z istotnymi nakładami finansowymi, nie byłoby możliwe od momentu uzyskania członkostwa. Takie szczególne rozwiązania uzyskaliśmy w czterdziestu trzech sprawach. Poza określeniem długości i zakresu okresów przejściowych, negocjacje dotyczyły ustalenia wysokości udziału Polski w budżecie Unii oraz określenia sposobu uczestnictwa w politykach wspólnotowych.

Podczas prowadzonych rokowań skorzystano z doświadczeń poprzedniego rozszerzenia Unii i podzielono całość materii negocjacyjnej na trzydzieści jeden obszarów. Ponadto strony negocjujące przyjęły zasadę generalną, że stanowisko przyjęte w danym obszarze negocjacyjnym nie może wpływać na stanowisko w innych obszarach oraz że czegoś nie można było uznać za ostatecznie uzgodnione, dopóki nie uzgodniono wszystkich warunków członkostwa.

Etapem wstępnym, przygotowawczym do rozpoczęcia właściwych negocjacji był przegląd prawa wspólnotowego pod względem jego zgodności z naszym, polskim prawem. W wyniku dokonanego przeglądu w każdym stanowisku negocjacyjnym złożyliśmy deklarację o gotowości przyjęcia przed uzyskaniem członkostwa dorobku prawnego Unii w obszarze, którego dotyczyło dane stanowisko negocjacyjne. Jeżeli w wyniku analiz uznano, iż wprowadzenie niektórych regulacji nie bę-

dzie możliwe przed datą przystąpienia do Unii, występowaliśmy, jak wspominałam, z wnioskiem o przesunięcie daty dostosowania prawa polskiego w danej kwestii, czyli o ów okres przejściowy. W kilku przypadkach wystąpiliśmy też o trwałą derogację, czyli o odstępstwo trwałe.

W odpowiedzi na polskie stanowiska negocjacyjne Unia Europejska przedstawiała swoje wspólne stanowisko, co oznaczało otwarcie negocjacji w danym obszarze. Rokowania trwały do momentu uzgodnienia stanowisk, w wielu obszarach nawet przez parę lat. Ale w niektórych obszarach otwarcie i zakończenie rozmów odbywało się w trakcie jednej sesji negocjacyjnej – tak było w przypadku rokowań dotyczących instytucji.

Negocjacje rozpoczęły się od obszarów najłatwiejszych, co umożliwiło uzyskanie wymiernego postępu w pierwszej fazie negocjacji. Najtrudniejsze problemy negocjacyjne, dotyczące w szczególności finansowych aspektów członkostwa, naszego udziału w budżecie, dopłat bezpośrednich dla rolników, zostały odłożone do końcowego etapu negocjacji i toczyły się do ostatniego momentu przed zakończeniem całego procesu.

Wysoki Senacie! Gdy przed kilkunastoma dniami przedstawiałam w Sejmie strategię rządu na ostatnie dni i godziny negocjacji, nikt nie zakładał, że zakończenie trwających od niemal pięciu lat rokowań nastąpi w takiej dramaturgii. Uzyskanie najlepszych z możliwych warunków członkostwa było wyznacznikiem działań premiera i całego polskiego sztabu negocjacyjnego na drodze do mety w Kopenhadze. Zanim jednak premier Danii Rasmussen wygłosił pamiętną formułę o historycznych narodzinach nowej Europy, Polska położyła na szali tyle, ile było można, aby zapewnić naszemu krajowi stabilność i silne impulsy rozwojowe w przyszłej Unii Europejskiej. Więcej nie można było i nie trzeba było ryzykować, osiągnęliśmy bowiem to, czego Polska chciała: zapewnienie solidnej pozycji beneficjenta netto po przystąpieniu do Unii, uzyskanie gwarancji stabilności makroekonomicznej oraz równych warunków konkurencyjnych dla polskich rolników. Wynik negocjacji należy więc bez wątpienia określić jako sukces.

Strona unijna uwzględniła polski postulat mający na celu usunięcie negatywnych skutków niedopasowania czasowego i strukturalnego w kwestii przepływów między budżetem państwa oraz budżetem Unii. Zostały więc przyznane pewne środki w ramach dwóch różnych instrumentów finansowych.

Po pierwsze, Polska otrzyma z Unii Europejskiej środki na lata 2004–2006 w wysokości 1 miliarda 443 milionów euro na niwelowanie negatywnych dla budżetu państwa skutków związanych z przepływami kasowymi między budżetami Polski i Unii. Część tej sumy, 443 miliony euro, to pieniądze przyznane w ramach specjalnego ry-

(sekretarz KIE D. Hübner)

czątku na zniwelowanie problemu luki kasowej, zaś 1 miliard euro – w tym 550 milionów w roku 2005 i 450 milionów w roku 2006 – będzie pochodzić z przesunięcia środków na zobowiązania przewidziane na fundusze strukturalne dla Polski w latach 2004–2006. O wykorzystaniu tych środków będziemy decydować sami, mogąc je przeznaczyć także między innymi na zapewnienie współfinansowania projektów z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, w ramach których realizowane są programy wspierania i pobudzania przedsiębiorczości, edukacji, kształcenia zawodowego; możemy je też przeznaczyć na rozwój infrastruktury i na realizację innych działań związanych z naszym udziałem w politykach wspólnotowych.

Po drugie, podczas szczytu w Kopenhadze udało się znacząco zwiększyć wysokość środków przeznaczonych dla Polski w ramach tak zwanego instrumentu Schengen, czyli środków na wsparcie przygotowań do naszego pełnego udziału w systemie Schengen, ze 172 milionów euro do 280 milionów euro, a więc do ponad 1 miliarda 100 milionów zł. Pieniądze te można będzie przeznaczyć między innymi na budowę infrastruktury granicznej, na wydatki na sprzęt komputerowy z oprogramowaniem, na samochody, śmigłowce patrolowe, wyposażenia laboratoriów, szkolenia kadry. O tym, co zostanie sfinansowane z tych środków, zadecyduje sama Polska.

Oprócz zwiększenia przyznanych Polsce kwot, udało się uzyskać poprawę naszej sytuacji budżetowej przez lepsze rozłożenie zaliczki na fundusze strukturalne w wysokości 16% całości środków przeznaczonych na działania strukturalne w latach 2004–2006. Została ona rozłożona na dwie raty: 10% w 2004 r. i 6% w 2005 r.

Pozwolą państwo, że poświęcę kilka słów na podsumowanie negocjacji w obszarze „Rolnictwo”. Naszym priorytetem było przede wszystkim zapewnienie takich warunków finansowych członkostwa, które zagwarantują polskim rolnikom konkurencyjną pozycję na wewnętrznym rynku Unii. Chodziło też o to, aby zapewnić pełne wykorzystanie środków finansowych przeznaczonych dla Polski na lata 2004–2006 na rozwój obszarów wiejskich. W rezultacie uzyskaliśmy warunki najlepsze z możliwych do uzyskania w zakresie dopłat bezpośrednich. Pozwolę sobie przypomnieć, że jeszcze rok temu nie przewidywano nic w zakresie płatności bezpośredniej dla Polski, odpowiedź w tej sprawie brzmiała: zero. Pod koniec stycznia tego roku uzyskaliśmy ofertę w postaci 25% dopłat w pierwszym roku członkostwa. To, do czego dzisiaj doszliśmy, to jest przejście od poziomu 25, 30, 35% dopłat w latach 2004–2006 do 40% w roku 2007, a wraz ze stopniowym ich wzrostem o dziesięć punktów procentowych w ko-

lejnych latach możemy uzyskać nie tylko średnio 60% dopłat bezpośrednich, ale także skrócenie okresu przejściowego do 2009 r.

Niewątpliwym osiągnięciem naszych negocjacji w Kopenhadze jest też fakt zwiększenia o półtora miliona ton tej części kwoty mlecznej, która odzwierciedla handel hurtowy, jaki w ramach polskiego rolnictwa w odniesieniu do mleka ma miejsce. W wyniku rokowań globalny podział tej kwoty wygląda w tej chwili następująco: kwota hurtowa uznana za najważniejszą obejmuje 8,5 miliona t, kwota sprzedaży bezpośredniej to 464 tysiące t, a rezerwa restrukturyzacyjna – 416 tysięcy t. Ta ostatnia pozwoli uwzględnić wzrost popytu rynkowego na mleko w wyniku ograniczenia spożycia mleka bezpośrednio w gospodarstwach.

Istotną również dla tego sektora decyzją, przyjętą i zaakceptowaną przez Unię Europejską, jest okres przejściowy do roku 2006 w sprawie dopuszczenia pięćdziesięciu sześciu mleczarni do prowadzenia segregacji mleka na jednej linii produkcyjnej.

Unia Europejska uwzględniła także nasz postulat zwiększenia powierzchni bazowej o 146 tysięcy ha, zaś plon referencyjny został ustalony na poziomie 3 t na 1 ha. Należy jednak zaznaczyć, że z punktu widzenia przepływów finansowych z tytułu dopłat bezpośrednich i ze względu na fakt, że Polska zastosuje uproszczony system dopłat, zwiększenie powierzchni bazowej jest ekwiwalentem zwiększenia plonu referencyjnego... Odwrotnie, zwiększenie plonu... Dobrze mówiłam. Zwiększenie powierzchni bazowej jest ekwiwalentem zwiększenia plonu referencyjnego do poziomu 3,05 t na 1 ha.

Na wniosek Polski Unia Europejska wyraziła zgodę na umieszczenie w traktacie akcesyjnym postanowień, które dotyczą klauzuli ochronnej w rolnictwie. Może ona być uruchomiona w przypadku wystąpienia poważnych i długotrwałych utrudnień w funkcjonowaniu sektora rolnego albo powodujących istotne pogorszenie sytuacji w tym sektorze. Biorąc pod uwagę specyficzne problemy naszego rolnictwa, środki stosowane przez Komisję Europejską w celu zapobieżenia zakłóceniom na rynku mogą obejmować także monitorowanie strumieni handlu między Polską a innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

W wyniku negocjacji w odniesieniu do instrumentów rozwoju wsi w sekcji gwarancji uzgodniono, że Polska będzie mogła zastosować zarówno mechanizmy rozwoju obszarów wiejskich już w Unii istniejące i sprawdzone, jak też instrumenty nowe, bardziej odpowiadające charakterowi naszego rolnictwa. Środki te adresowane są bezpośrednio do rolników, są też łatwiejsze do uzyskania i nie wymagają współfinansowania ze strony rolników, bowiem dwudziestoprocentowe współfinansowanie krajowe nastąpi ze środków

(sekretarz KIE D. Hübner)

publicznych. Absorpcja tego typu środków, a ich łączna kwota wyniesie ponad 2 miliardy euro w pierwszych trzech latach członkostwa, będzie ułatwiona. Środki na rozwój wsi, które nie zostaną wykorzystane w każdym roku z pierwszych trzech lat akcesji, nie przepadną, jak to się dzieje w Unii, lecz będą mogły być wykorzystywane przez kolejne dwa lata.

W trakcie negocjacji pakietu końcowego ustalono, że choć wejście do Unii nastąpi 1 maja 2004 r., kontraktowanie i wydatkowanie środków na rozwój wsi w Polsce będzie mogło rozpocząć się już od początku tego roku. Po akcesji i formalnej akceptacji programu rozwoju obszarów wiejskich, budżet Unii zrefunduje poniesione wydatki. Polska ma także prawo wybrać, w jakich proporcjach chce rozdzielić te środki na poszczególne programy. Zasady te określi program rozwoju obszarów wiejskich, którego pierwszy projekt został już przygotowany. W 2003 r. ten program będzie przedmiotem uzgodnień z Komisją Europejską.

Wraz z innymi krajami kandydującymi występowaliśmy o dodatkowe rozwiązania i wynegocjowaliśmy dwa rozwiązania przeznaczone wyłącznie dla nowych państw członkowskich. Jest to wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych oraz wsparcie dla rolników dostosowujących się do standardów unijnych.

Program dla gospodarstw niskotowarowych ma na celu zachęcenie ich do modernizacji, czego efektem może być zwiększenie dochodów rolniczych. Ma to umożliwić podejmowanie przez rolników nowej lub rozszerzonej działalności, inwestowanie w gospodarstwo, poprawę płynności finansowej gospodarstw, a także łagodzenie kosztów okresu przejściowego. W wyniku negocjacji wsparcie finansowe dla tego typu gospodarstw zostało ustalone na poziomie około 5 tysięcy zł rocznie, to jest 1 tysiąca 250 euro, podczas gdy początkową ofertą było 750 euro przez pięć lat. Jeśli po trzech latach cele planu rozwoju gospodarstwa nie zostaną osiągnięte, pieniądze już wydatkowane nie będą musiały być zwrócone.

Z kolei wsparcie dla rolników dostosowujących się do standardów unijnych ma na celu pomoc rolnikom w dostosowywaniu się do wymagań Unii w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa i jakości żywności, a także dobra stanu zwierząt. Takie wsparcie będzie funkcjonować przez pięć lat od naszego przystąpienia do Unii i będzie polegać na przyznaniu dopłaty w wysokości 200 euro, czyli około 800 zł, na 1 ha w pierwszym roku, z degresją w latach następnych – wysokość tej dopłaty będzie coraz mniejsza. Skorzystają z tego rolnicy, którzy wdrożą odpowiedni program w ramach mechanizmu: inwestycje w gospodarstwach rolnych.

Polscy negocjatorzy zawieźli ponadto do Kopenhagi postulaty w zakresie obszaru „Podatki”

oraz „Swobodny przepływ osób”. W wyniku negocjacji uzyskaliśmy okres przejściowy do 31 grudnia 2007 r. na stosowanie obniżonej stawki VAT w wysokości 7% w budownictwie mieszkaniowym – nie tylko na usługi budowlane i remontowe, ale także na dostawę nowych mieszkań – oraz czteroletni okres przejściowy na stosowanie superobniżonej stawki VAT w wysokości 3% na środki do produkcji rolnej, produkty i usługi, a także roczny techniczny okres przejściowy na stosowanie zerowej stawki akcyzy na eko komponenty i zredukowanej na paliwa ekologiczne, umożliwiającą następnie stosowanie tej stawki w dłuższym okresie po uzyskaniu członkostwa.

Z kolei w rozdziale „Swobodny przepływ osób” w odniesieniu do kwalifikacji polskich pielęgniarzek i położnych utrzymano poprzednie ustalenia postulowane przez Polskę, dotyczące uznawania tytułu magistra i licencjata. Rozwiązano za to problem pozostałych dyplomów, których uznanie jest uwarunkowane jedynie pięcioletnim okresem praktyk pielęgniarzkich w ciągu ostatnich siedmiu lat.

Wysoki Senacie! Opisując rezultaty negocjacji, nie chciałabym zatrzymywać się wyłącznie na ostatnim dniu rokowań, dopiero bowiem umieszczenie wyników kopenhaskich na tle prawie pięćdziesięciu siedmiu miesięcy negocjacji pozwala na pełną ocenę warunków naszego przyszłego członkostwa w Unii Europejskiej.

Chciałabym wymienić tylko kilka rezultatów naszych rokowań i zacząć od dziedziny, która wiosną tego roku budziła wiele niepokojów i emocji. Mam na myśli swobodny przepływ kapitału w odniesieniu do kwestii zakupu ziemi przez cudzoziemców.

Rząd, biorąc pod uwagę obawy wynikające ze struktury własnościowej polskiej wsi, a także z uwarunkowań historycznych związanych z przesunięciem po II wojnie światowej granicy na zachód, dążył do zapewnienia stosownych zabezpieczeń. W wyniku bardzo żmudnych negocjacji uzyskaliśmy najdłuższy spośród krajów kandydujących, bo aż dwunastoletni okres przejściowy, w trakcie którego Polska będzie mogła stosować do obywateli Unii Europejskiej szczególne przepisy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców w odniesieniu do nieruchomości rolnych i leśnych. Ten okres nie obejmie rolników indywidualnych, którzy będą się osiedlać i prowadzić działalność rolniczą na zasadach samozatrudnienia w Polsce, pod warunkiem dzierżawy i uprawiania przez nich nieruchomości przez okres trzech, a w województwach: warmińsko-mazurskim, pomorskim, kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim, lubuskim, wielkopolskim, dolnośląskim i opolskim – siedmiu lat przed nabyciem nieruchomości. Takie rozwiązania pozwolą zachować kontrolę nad obrotem najbardziej newralgicznymi kategoriami

(sekretarz KIE D. Hübner)

nieruchomości, uchronią polski sektor rolny przed ewentualnymi negatywnymi zjawiskami związanymi z szybką liberalizacją obrotu ziemią, a zwłaszcza przed spekulacyjnym wzrostem jej cen w pierwszych latach po uzyskaniu przez nas członkostwa.

Rozdziałem, o którym również chciałabym wspomnieć i w którym Polska osiągnęła korzystne ze względów społecznych i budżetowych rozwiązanie, jest swobodny przepływ towarów. Proszę mi tylko pozwolić wspomnieć o jednej sprawie, a mianowicie o farmaceutykach. W zakresie dostosowania dokumentacji rejestracyjnej farmaceutyków do wymogów wspólnotowych Polska uzyskała najdłuższy spośród krajów kandydujących okres przejściowy, trwający aż do końca 2008 r.

W rozdziale „Podatki”, poza wspomnianymi już przeze mnie negocjacjami w Kopenhadze, wynegocjowaliśmy kilka korzystnych, czasowych rozwiązań, na przykład zerową stawkę VAT na niektóre książki i czasopisma specjalistyczne z okresem przejściowym do końca 2007 r. Ponadto uzyskaliśmy zgodę na stosowanie do końca 2007 r. zredukowanej, siedmioprocentowej stawki VAT na usługi gastronomiczne, a także okres przejściowy do końca 2008 r. na dojście do minimalnego poziomu akcyzy na papierosy.

Najwięcej jednak okresów przejściowych uzyskaliśmy w rozdziale „Środowisko”. Te czasowe derogacje, te okresy przejściowe, które otrzymaliśmy na stosowanie przepisów wspólnotowych, skutecznie zabezpieczą interes polskich przedsiębiorców w bardzo istotnych dziedzinach gospodarki, pozwolą bowiem na rozłożenie w czasie wielkiego wysiłku inwestycyjnego przedsiębiorców związanego z wprowadzaniem rozwiązań technologicznych przyjaznych dla środowiska naturalnego.

Przy tej okazji pragnę jednak podkreślić, jak ważne są wspólny wysiłek podejmowany w Unii Europejskiej i troska o środowisko. W tej dziedzinie żadna trwała derogacja nie może być uznana za korzystną, nie leży w naszym interesie; w naszym interesie leży jak najlepsze wykorzystanie tych wszystkich okresów przejściowych, które uzyskaliśmy.

Finansowe warunki zagwarantowane Polsce w ramach rozdziału „Polityka regionalna i koordynacja instrumentów strukturalnych” pozwolą na wspomaganie rozwoju regionów najbardziej potrzebujących. Kwota, którą uzyskaliśmy dla Polski, stanowi 55% wszystkich środków na działania strukturalne dla dziesięciu państw przystępujących do Unii, a zatem Polska będzie największym udziałowcem pomocy strukturalnej wśród dziesięciu nowych państw członkowskich. 2/3 tej sumy będą stanowiły środki przeznaczone na fundusze strukturalne, to znaczy właśnie pomoc dla

regionów najbardziej potrzebujących, 1/3 będą stanowiły środki przeznaczone na Fundusz Spójności, który służy do finansowania wielkich inwestycji w dziedzinie infrastruktury, a także środowiska naturalnego. Przyjęte rozwiązanie w zakresie podziału środków jest dla nas korzystne, odpowiada bowiem ogromnym potrzebom Polski w zakresie modernizacji i budowy infrastruktury, a także umożliwi szybką absorpcję środków unijnych w pierwszych latach członkostwa.

Wysoki Senacie! Padają czasem w dyskusji w parlamencie sformułowania, że polskie członkostwo w Unii będzie członkostwem drugiej kategorii. Nie istnieje taka kategoria, nie można się też zgodzić z taką opinią, biorąc pod uwagę ekonomiczne korzyści wynikające z członkostwa ani tym bardziej uwzględniając siłę decyzyjną Polski zagwarantowaną w negocjacjach. Znaczenie Polski i jej wpływ na decyzje podejmowane w Unii Europejskiej będą takie same jak innych dużych państw członkowskich. Będziemy mieć dwadzieścia siedem głosów w Radzie Unii, będziemy dysponować tyloma głosami co Hiszpania i tylko dwoma mniej niż największe państwa członkowskie, takie jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania czy Włochy. Pięćdziesiąt cztery miejsca zajmą polscy deputowani w Parlamencie Europejskim, na równych zasadach będziemy reprezentowani we wszystkich instytucjach i organach Unii. Język polski będzie jednym z języków urzędowych Unii, co oznacza między innymi, że po polsku będzie publikowane całe ustawodawstwo wspólnotowe. Warunki uzyskane w tym obszarze stanowią gwarancję możliwości pełnego i równoprawnego współdecydowania przez Polskę we wszystkich dziedzinach objętych aktywnością Unii Europejskiej.

Przez zakończenie negocjacji znaleźliśmy się na ostatniej prostej przed członkostwem w Unii. Przed nami referendum ogólnonarodowe, o którym wspominał pan premier, w którym społeczeństwo polskie w oparciu o wyniki procesu negocjacji podejmie decyzję o naszym przystąpieniu do struktur europejskich. Naszym zadaniem na obecnym etapie jest zapewnienie, zagwarantowanie tego, aby polskie społeczeństwo podjęło tę decyzję w sposób jak najbardziej świadomy. I aby tak się stało, rząd dołoży wszelkich starań i podejmie wszelkie możliwe środki w celu dostarczenia obywatelom naszego państwa rzetelnej i przejrzystej informacji na temat naszego członkostwa w Unii Europejskiej.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję pani minister Danucie Hübner.

Przystępujemy zatem do zadawania pytań. Aby usprawnić ten proces, chciałabym prosić państwa senatorów, abyście państwo podnosili rękę, sygnalizując gotowość do zadawania pytań, i potem

(marszałek L. Pastusiak)

zapisywali się u senatora sekretarza, który będzie prowadził listę mówców. Rozumiem, że pytania będą adresowane do pana premiera, ale pan premier będzie decydował, który z członków Rady Ministrów będzie odpowiadał na konkretne pytanie. Tak więc bardzo proszę, zapisujcie się państwo u pana senatora Lewickiego.

Jako pierwszy zgłosił się pan senator Andrzej Wielowieyski.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Premierze, chciałbym panu przekazać wyrazy uznania za walkę i za postawę pana i ekipy rządowej w tych ostatnich, dramatycznych, przełomowych dla naszej akcesji do Unii Europejskiej dniach. Uznając sprawność w tej walce i jej sens, chciałbym podkreślić, że wyniki, jakie uzyskaliśmy, nie są satysfakcjonujące czy nie są satysfakcjonujące w pełni, ale nie wszystko można mieć i wątpię, żeby można było uzyskać wiele więcej. Ważną rzeczą, co podkreślam, jest tutaj sukces dotyczący wzmocnienia naszego budżetu. Ale w związku z tym dwa pytania, Panie Premierze.

Pierwsze pytanie: o ile wzrosną w roku 2004 w porównaniu z rokiem 2003 wydatki budżetu państwa w związku z akcesją do Unii? Takie przybliżone kalkulacje wskazują, że najprawdopodobniej o co najmniej 12 do 15 miliardów, ale są eksperci, którzy oceniają, że ta kwota będzie znacznie wyższa. Chodzi oczywiście o liczby przybliżone, bo tego ściśle może się nie da obliczyć, ale odpowiedź na to pytanie jest bardzo ważna ze względu na naszą kampanię przedreferendalną. Te sprawy muszą być jasne dla społeczeństwa. I jeżeli to będzie tych kilkanaście miliardów złotych, czyli 3 do 4 miliardów dolarów, a może więcej, to konieczna jest odpowiedź na drugie pytanie: w jaki sposób pokryjemy te wydatki? Wzrost tych wydatków o 6, 7 czy 8% w stosunku do poprzedniego roku to bardzo duży wysiłek dla budżetu i z normalnego wzrostu wydatków, opartego na wzroście naszej produktywności, takiego wzrostu środków się nie osiągnie, w związku z tym dużym problemem jest to, gdzie znajdziemy środki, żeby pokryć ten wysoki wzrost wydatków budżetowych na akcesję. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Panie Premierze, rozumiem, że raczej przyjmie-my taki system: pytanie i od razu odpowiedź?

(Głos z sali: Zbierzmy to w blok.)

Zbieramy? Dobrze.

Wobec tego pan senator Cieślak.

### **Senator Jerzy Cieślak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W lutym 1999 r. w Senacie odbyła się dyskusja na temat traktatu, który miał wprowadzić Polskę do struktur NATO. I wówczas zadałem ministrowi spraw zagranicznych, panu Bronisławowi Gremkowi, pytanie, czy przeciwnicy naszego wstąpienia do NATO zaproponowali, z uwzględnieniem naszego potencjału ekonomicznego, alternatywne propozycje zapewnienia Polsce suwerenności i bezpieczeństwa naszych granic. Otrzymałem wówczas odpowiedź, że takie propozycje nigdy nie zostały opracowane i nigdy nie zostały przedstawione.

Dzisiaj chciałbym podobne pytanie zadać panu premierowi Leszkowi Millerowi. Czy przeciwnicy integracji Polski z Unią Europejską przedstawili kiedykolwiek panu premierowi albo członkom pana rządu własne, przemyślane i skonkretyzowane koncepcje gospodarczego, ekonomicznego i społecznego rozwoju naszego kraju poza strukturami Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Szafranec. I jako następna pani senator Krystyna Doktorowicz.

### **Senator Jan Szafranec:**

Panie Premierze, pytanie dotyczy bilansu wymiany towarowej między Polską a Unią Europejską. Dla przypomnienia dodam, że w roku 2001 ten bilans był ujemny dla Polski i wynosił 5 miliardów 800 milionów dolarów. Jak będzie wyglądał ten bilans w przyszłości?

Drugie pytanie. W dniach 6–8 sierpnia Senat pracował nad ustawą o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych, na mocy której beneficjentami pomocy finansowej byli producenci pomidorów, brzoskwiń, gruszek, fig i śliwek. Wiem, że Polska przyjęła takie stanowisko negocjacyjne, aby pomocą finansową zostali również objęci producenci truskawek, wiśni, czarnych i czerwonych porzeczek, malin, jabłek przeznaczonych na koncentrat do soku. Jak wypadły negocjacje w tym względzie? Pytam dlatego, że Komisja Europejska odrzucała stanowisko Polski.

Kolejna sprawa. Według „Rocznika Statystycznego” w roku 2002 powierzchnia użytków rolnych wynosiła w Polsce 18 milionów 392 tysięcy ha, w tym gospodarstwa indywidualne zajmowały 15 milionów ha. Po akcesji do Unii Europejskiej Polsce zostanie przyznana tak zwana krajowa powierzchnia bazowa uprawy roślin, do której będą przysługiwać płatności. Powierzchnia ta wynosi

(senator J. Szafraniec)

9 milionów 250 tysięcy ha. Pytanie: co z pozostałym dziewięciomilionowym arealem użytków rolnych i blisko ośmioma milionami indywidualnych gospodarstw rolnych, których właściciele użytkują te arealy?

I ostatnie pytanie. Unia nakazuje ministrowi rolnictwa określenie tak zwanego wskaźnika procentowego gruntów przeznaczonych do dobrowolnego odłogowania. Jaki to będzie areal w Polsce? Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pani senator Doktorowicz. Następnie pan senator Janowski.

### **Senator Krystyna Doktorowicz:**

Panie Marszałku, pozwalam sobie skierować pytanie do pana premiera.

Panie Premierze, niewątpliwie wielki sukces w Kopenhadze, jaki pan odniósł, będzie miał znaczenie w kontekście referendum. Moje pytanie brzmi tak: jak wygląda strategia, czy ewentualnie przewiduje pan jakieś zmiany w polityce informacyjnej, zarówno na szczeblu centralnym, jak i na szczeblach lokalnym i regionalnym? Ta polityka rządu – nie waham się powiedzieć, że również promocyjna, jeśli chodzi o ideę europejską – przed referendum jest niezwykle ważna, a dotychczasowe działania nie do końca są satysfakcjonujące. Bardzo dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Janowski. Następnie pan senator Kruszewski.

### **Senator Mieczysław Janowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Premierze, dołączając się do słów uznania za to, co zostało zrobione, zadam takie pytania.

Kwestia pierwsza dotyczy środków przeznaczonych na rozmaite fundusze, które możemy konsumować z Unii Europejskiej pod warunkiem, że wyłożymy własne pieniądze. Dotyczy to w szczególności zagadnień związanych z samorządami. Czy rząd przewiduje możliwość nowelizacji ustawy o finansach publicznych tak, aby samorzady lokalne i regionalne mogły sięgać po kredyty czy pożyczki średnioterminowe i wyłożyć te środki, a później otrzymać zwrot?

Druga sprawa dotyczy ważnego elementu rozwoju, jakim są nauka i edukacja na poziomie wyż-

szym. Środki, które przeznaczamy w tej chwili na rozwój nauki, badań, są małe. Mogę podać wskaźniki, pan minister Kleiber na pewno by je poświadczył. Co w tej materii zamierzamy zrobić, aby nie znaleźć się na ostatniej pozycji w Europie?

I trzecia, ostatnia sprawa: jakie będzie nasze stanowisko wobec tak fundamentalnych kwestii jak poszanowanie życia? Pan premier krótko o tym wspomniał. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Kruszewski. Następnie pan senator Podkański.

### **Senator Zbigniew Kruszewski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Premierze, nasz kraj oceniany jest jako kraj, gdzie korupcja się panoszy. Na jaką poprawę możemy liczyć w tej sprawie? Czy struktury unijne, do których wchodzimy, ułatwią nam oczyszczenie naszego życia w kraju z plagi korupcji?

Pytanie drugie. Jednym z ważniejszych zagadnień w naszym kraju jest poprawa bezpieczeństwa obywateli. Istotnym elementem w tych zagadnieniach jest wymiar sprawiedliwości, a konkretnie sądownictwo, które jest w zapaści. Samo środowisko – tak przynajmniej wynika z moich obserwacji – nie będzie w stanie się zreformować. Na jakie zmiany organizacyjne i strukturalne można liczyć w sądownictwie po wejściu do struktur unijnych?

I ostatnie pytanie. Jak po wejściu do Unii Europejskiej będzie wyglądała sprawa uznawalności stopni i tytułów naukowych? Pani minister Hübner w swoim wystąpieniu wspomniała o tej sprawie odnośnie do zawodu pielęgniarek. Moim zdaniem istotną sprawą dla młodych, kształcących się Polaków jest to, jaką wartość będzie miał ich dyplom na rynku europejskim. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Pan senator Podkański. Następnie pan senator Gierek.

### **Senator Lesław Podkański:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowny Rządzie!

Ja mam kilka pytań. Pierwsze dotyczy tego, o czym wspomniał pan premier – Układu Europejskiego. Otóż dziesięć lat mija od wejścia w życie i stosowania Układu Europejskiego, który przewidywał asymetrię na rzecz naszego kraju. Realizacja wypadła tak, że wywianowaliśmy Unię Euro-

(senator L. Podkański)

pejską na kilkadziesiąt milionów euro, mając wewnętrzne problemy gospodarcze. I moje pytanie brzmi tak: czy rząd wykorzystywał ten argument w negocjacjach, a jeśli tak, to kiedy i w jakim wymiarze? Moim zdaniem to jest bardzo ważna kwestia. I kto da gwarancje, że obecnie wynegocjowane w Kopenhadze warunki będą zrealizowane w pełni, skoro układ stowarzyszeniowy nie był realizowany zgodnie z zapisami?

Drugie pytanie. Pan premier był łaskaw stwierdzić, że zyskamy wszyscy. Ja się bardzo cieszę, ale po prostu w to nie wierzę, bo nie da się zrobić tak, żeby zyskali wszyscy. Jedni zyskają więcej, inni mniej, a inni za to zapłacą. W związku z tym mam pytanie: które branże i w jaki sposób skorzystają najwięcej, a którym, niestety, przypadnie mieć większe straty? Jaka będzie ta pierwsza nasza europejska, narodowa oferta w Unii Europejskiej? Prosiłbym o zdefiniowanie jej.

Kolejne pytanie. W niedawnej debacie budżetowej na tej sali padły odpowiedzi rządu na temat kosztów transformacji i kosztów zmniejszenia inflacji. Zdaniem przedstawiciela rządu wieś i rolnictwo poniosły największe straty. Moje pytanie brzmi tak: na ile rozstrzygnięcia z Kopenhagi rekompensują wsi i rolnictwu te straty, jakie poniosły na skutek przemian ustrojowych w Polsce?

Następne pytanie. Ja jestem – ujawniam to publicznie – pragmatycznym euroentuzjastą. Przewiduję, że wynik referendum będzie pozytywny. Ale gdyby się zdarzył przypadek, że wynik będzie negatywny, to jaką strategię ma rząd, jaką ma ofertę awaryjną?

I ostatnia sprawa, sprostowanie. Pragnę skierować do rządu swój apel, by przy pierwszym spotkaniu z premierem Danii wyjaśnić mu, że popełnił błąd, mówiąc, że narodziny nowej Europy miały miejsce w Kopenhadze. Tam było tylko poczęcie. Narodziny będą wtedy, kiedy wszyscy do Unii wejdziemy. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Gierek. Następnie pan senator Biela.

### **Senator Adam Gierek:**

Panie Premierze! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Myślę, że proces europeizacji Polski zaczął się wcześniej i w tej argumentacji, która jest wykorzystywana ostatnio, należałoby wspomnieć również o latach wcześniejszych, na przykład o liście biskupów, o traktacie z Niemcami w 1970 r. czy też nawet o Helsinkach w 1975 r. Tak więc te korzenie są znacznie starsze i cały ten proces, który nas doprowadził do dnia dzisiejszego, trwał dłużej.

Mam do pana premiera pytanie. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są polskie atuty, które mogłyby stanowić ofertę dla innych państw Unii Europejskiej, a jednocześnie nasz interes narodowy stawałyby na pierwszym miejscu. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Chciałbym tylko zaapelować do państwa senatorów, żeby było mniej oświadczeń, a więcej pytań, bo wtedy zdołamy zmieścić wszystkich. Lista jest tutaj bardzo długa.

Poproszę o zadanie pytania pana senatora Bielę. Następny jest pan senator Bartos.

Panie Premierze, ponieważ mamy dziesiątkę pytań, to może byśmy po tej dziesiątce poprosili o odpowiedź, a później przystąpilibyśmy do następnej rundy.

Bardzo proszę, pan senator Biela.

### **Senator Adam Biela:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Najpierw trzy pytania do pana premiera. Od razu przechodzę ad rem, Panie Marszałku, bez wstępu.

Otóż czy nie wydaje się panu premierowi czymś normalnym, iż w tak dużym kraju jak Polska wykazuje się rezerwę wobec akcesji do Unii Europejskiej? Czy nie jest to czymś normalnym w kontekście procesów, które odbywały się w innych krajach, przykładowo we Francji, które przystępowały od Unii? Jest tu przecież spore ryzyko, więc nic dziwnego, że istnieją tego rodzaju procesy. To, co dzieje się u nas, nie jest niczym dziwnym. Czy panu premierowi również się tak nie wydaje?

Drugie pytanie. W jakim stopniu pozytywną rolę w tych negocjacjach, zdaniem pana premiera, odegrała polska opozycja? Mnie się wydaje, że bez opozycji może i nie udało się osiągnąć takiego efektu negocjacji. Jak pan premier to ocenia?

Trzecie pytanie, które chciałbym zadać, byłoby bardziej konkretne, bardziej szczegółowe. Dotyczy rozdziału dotyczącego własności ziemi. Niedawno dyskutowaliśmy na tej sali nad projektem zmiany ustawy o nabywaniu prawa własności przez użytkowników wieczystych na Ziemiach Odzyskanych. Wobec kontrowersji interpretacyjnych w ramach tej ustawy komisja senacka zaproponowała poprawkę, która uściśla rozumienie art. 1 tej ustawy, mówiącej o tym, kto ma być objęty tym uprawnieniem. Ku mojemu zdziwieniu i zdziwieniu wielu innych senatorów reprezentujący rząd pan wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast wygłosił opinię negatywną wobec pomysłu uściślającego projekt tej ustawy. Jak to ma się do zabezpieczenia polskiej własności przed akcesją do Unii Europejskiej? Czy negatywne stanowisko rządu było tu właściwe? Czy to nie jest jakieś nieporozumienie?



(senator A. Biela)

To byłyby pytania skierowane do pana premiera. Jeszcze jedno pytanie do pani minister Hübner, Panie Marszałku, jeśli można.

(Marszałek Longin Pastusiak: Byleby krótko.)  
Bardzo krótko.

Otóż pani minister wspomniała, iż nie istnieje obawa o traktowanie negocjacji z Unią Europejską jako gry o sumie zerowej. Ale to by sugerowało, że faktycznie w jakichś momentach procesu negocjacyjnego w ogóle wchodziło w grę, że te negocjacje mogą tak być traktowane. Czy mogłaby pani minister pokazać przykłady takiego sposobu traktowania negocjacji z Unią Europejską? Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

A więc tę pierwszą rundę kończy pytanie pana senatora Bartosa. W drugiej rundzie jako pierwszy zada pytanie pan senator Religa.

Ostatnie pytanie, Panie Premierze. Ale bardzo prosimy tutaj.

Bardzo proszę.

### **Senator Tadeusz Bartos:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Premierze, czy zdaniem pana premiera nie należałoby zmienić dotychczasowej polityki informacyjnej dotyczącej Unii Europejskiej, tak aby do społeczeństwa dotarły informacje nie tylko o szansach, ale również o zagrożeniach? Ze swej praktyki wiem, że taka forma informacji jest odbierana jako bardziej wiarygodna. Jestem przekonany, że wówczas osiągnię się większy sukces.

I następna sprawa. Jednym z krajów, który w sposób wzorcowy wykorzystał środki z Unii Europejskiej, jest Irlandia. Czy zamierzamy skorzystać z doświadczeń tego kraju, który osiągnął znaczny wzrost gospodarczy dzięki pomocy środków unijnych? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana premiera o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

### **Prezes Rady Ministrów Leszek Miller:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ponieważ na sali jest liczna reprezentacja rządu, a moi współpracownicy prosili, żeby dać im szansę dania odpowiedzi na pytania, to ja pozwolę sobie nie odpowiadać na wszystkie. Odpowiem na te, które uważam za adresowane przede wszystkim do mnie.

Jeśli chodzi o alternatywę dla wejścia Polski do Unii Europejskiej, o co pytał pan senator Cieślak, to zawsze jest jakaś alternatywa. I kiedy pytamy, co jest alternatywą w stosunku do wejścia Polski do Unii Europejskiej, odpowiedź może być tylko jedna: brak możliwości wejścia do Unii. Przy czym przynajmniej ja nie znam żadnej szczegółowej koncepcji, dotyczącej kwestii społecznych, gospodarczych, ekonomicznych, politycznych, w której zawarto by dobre uzasadnienie, dobrą argumentację, że niew wejście do Unii Europejskiej jest lepsze niż wejście. Wiele natomiast przemawia za tym, że jedynym rozsądnym wariantem jest wejście do Unii Europejskiej.

Jakie są najczęściej podnoszone argumenty, które miałyby uzasadnić to, iż Polska powinna znaleźć się poza Unią Europejską? Najczęściej dwa: taki, że trzeba szukać jakichś innych sojuszy albo po prostu rozwijać się dalej, licząc głównie na własne siły, i taki argument, że trzeba dłużej negocjować, starając się uzyskać lepsze warunki, a wchodzić do Unii za jakiś czas, właściwie to nie wiadomo, kiedy.

Jeśli chodzi o pierwszy obraz, to jak na razie nikt nas nigdzie nie zaprasza, a w każdym razie nie ma oferty, która byłaby równie kompetentna, równie przejrzysta jak oferta Unii Europejskiej. Co więcej, wyobraźmy sobie mapę Europy w roku 2004, dokładnie 1 maja 2004 r., i zobaczymy, jakie miejsce na tej mapie zajęłaby Polska, zakładając, że nie weszliśmy do Unii Europejskiej. Jeśli popatrzymy na północny wschód, to Litwa, Łotwa, Estonia będą w Unii. Nasi sąsiedzi za Morzem Bałtyckim to kraj unijny. Nasz sąsiad na zachodniej granicy to kraj unijny. Nasi sąsiedzi na południu, Czesi, Węgrzy i jeszcze pozostałe państwa w dole mapy to kraje unijne. A więc, jeśli oznaczylibyśmy kraje unijne kolorem niebieskim, a kraje, które nie wchodzi do Unii, powiedzmy, kolorem czerwonym, to wówczas Polska byłaby takim klinem wbijającym się w tkaninę Europy Zachodniej, w dodatku klinem izolowanym i odgradzonym od innych. A jak odgradzonym? Barrierami celnymi, dziesiątkami różnych ograniczeń. Na pewno musiałyby też mieć miejsce ucieczka kapitałów i ucieczka inwestorów. Bo mając możliwość dokonywania wyboru miejsca, gdzie lokuje się kapitał i gdzie tworzy się czy prowadzi inwestycje, inwestorzy korzystaliby wtedy z dodatkowej przestrzeni w Unii Europejskiej, wyłączając z tej przestrzeni Polskę. Z tego punktu widzenia sytuacja jest dość klarowna i jasna. Niew wejście Polski do Unii Europejskiej stawiałoby nas w sytuacji znacznie gorszej niż podjęcie tej decyzji.

A teraz drugi argument: negocjujemy dłużej i wejźmy do Unii wtedy, kiedy uznamy, że jest pora, aby to uczynić. Ale cały ten proces negocjacji można porównać z pociągiem, nazwijmy to pociągiem historii, który zatrzymuje się w stoso-

(prezes Rady Ministrów L. Miller)

wnym czasie, w stosownym miejscu i my albo podejmujemy decyzję, aby zdecydować się wsiąść do tego pociągu, albo nie. Zwolennicy tezy, że na dobrą sprawę można w każdej chwili wejść do Unii, przypominają ludzi, którzy uważają, iż to nie jest pociąg, tylko radio taxi. Można zatelefonować, taksówka podjeżdża i ruszamy w dowolnym momencie. Otóż tak nie jest. Dzisiaj mówi się, że następne rozszerzenie może będzie w 2007 r., ale nie ma żadnej gwarancji, że tak będzie. Poza tym, jeśli ktoś zakłada, że później można byłoby uzyskać lepsze warunki, to zwracam uwagę, że trzeba będzie wtedy negocjować nie z piętnastoma krajami, a z dwudziestoma czterema, także z Litwą, Łotwą, Estonią, Słowacją, Słowenią, Czechami, Węgrami. I nie mogę sobie wyobrazić, aby łatwiej było uzyskać dobre warunki, negocjując z taką liczbą krajów, także z tymi nowymi, które wejdą do Unii i będą bardzo ostrożne przy kolejnym rozszerzeniu, przy jakichkolwiek koncesjach, zwłaszcza finansowych, niż teraz, kiedy mamy do czynienia z piętnastką krajów najlepiej rozwiniętych w Europie. Zatem z mojego punktu widzenia nie ulega wątpliwości, że alternatywa typu: nie wejść do Unii Europejskiej, nie wejść w tym momencie albo w ogóle nie wejść, jest zdecydowanie gorsza niż ta, którą wybieramy i którą, w co głęboko wierzę, potwierdzimy w referendum.

Jeśli chodzi o strategię informacyjną, to ona oczywiście musi się zmienić. Do tej pory koncentrowano się głównie na wyjaśnianiu charakteru samej Unii, instytucji unijnych, historii Unii Europejskiej, teraz zaś przychodzi czas na to, aby skoncentrować się na konkretnych warunkach uzyskanych w trakcie negocjacji. Bo od Kopenhagi już wiemy, jakie to są warunki. Do tego czasu mogliśmy przypuszczać, teraz już mamy pewność. Zatem cały ten wynegocjowany pakiet musi być przetłumaczony na język konkretnych ofert, adresowanych praktycznie do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej i do wszystkich grup społecznych, do rolników, do pracowników różnych restrukturyzowanych przemysłów. Najlepiej byłoby, gdyby ta informacja docierała bezpośrednio. Nie można liczyć na to, że całą tę misję spełnią media, telewizja, radio, bowiem oprócz środków przekazu tego typu najważniejsza będzie debata publiczna. Będzie dyskusja, będzie spór, który już ma miejsce. I rząd postara się – taki jest nasz cel – w oparciu o uzyskane wyniki negocjacyjne opracować stosowne materiały. Byłyby one tak właśnie pomyślane, aby na przykład rolnik na podstawie dostarczonej informacji, broszury czy ulotki mógł obliczyć sobie – w zależności od powierzchni gospodarstwa rolnego, w zależności od tego, na czym się produkuje – jakie korzyści z tego odniesie. Chodzi o to, żeby to pomogło mu podjąć stosowne decyzje.

Na marginesie uważam, że tu się otwiera wspólna przestrzeń, duża przestrzeń, sprzyjająca aktywności wielu ludzi, wielu organizacji społecznych, stowarzyszeń, samorządów terytorialnych. Każdy, kto jest przekonany do idei integracji, może tu znaleźć swoje miejsce. A jeśli sam jest przekonany, może przekonywać innych.

Rzecz jasna – nawiążę tu do pytania pana senatora Bartosa – jest tu także miejsce na to, aby mówić o zagrożeniach. Tak na marginesie, to przecież o zagrożeniach mówi się bardzo dużo. Często są to zwykłe pomówienia, często jest to po prostu nieprawda, ale ten segment występuje w kampanii referendalnej. Na pewno zostanie dodatkowo wzmocniony, więc proszę się nie obawiać. Nie będą mówili tylko zwolennicy Unii Europejskiej, równie głośno i równie gromko będą mówili przeciwnicy tej Unii.

Co do kwestii moralnych i poszanowania życia, to ja już o tym wspominałem. Wczoraj, dyskutując nad tą kwestią, rząd uznał, że trzeba wyrazić jakieś stanowisko. Dzisiaj miałem zaszczyt to przed państwem uczynić. Kwestie dotyczące rozmaitych wartości, problemów moralnych, w tym także ochrony życia, nie są objęte kompetencjami Unii Europejskiej. To są obszary, w których decyzja może być podejmowana tylko i wyłącznie na mocy woli stosownych władz Rzeczypospolitej. Deklaracja rządu jednoznacznie to potwierdza i wyklucza jakiegokolwiek wątpliwości w tej sprawie.

Czy korupcja będzie mogła być mniejsza? Trzeba zrobić wszystko, żeby tak było, przy czym walka z korupcją musi się toczyć niezależnie od tego, czy wchodzimy do Unii, czy nie i jak ta data jest bliska. To jest nasze wielkie zadanie, wszyscy musimy zrobić to, co do nas należy. Przypuszczam jednak, że ustawodawstwo unijne będzie dla nas dodatkowym bodźcem, dodatkową motywacją, bo tam, jak państwo wiedzą, bardzo dużo uwagi poświęca się przejrzystości rozmaitych struktur, ich transparentności. A więc to może nam tylko pomóc i poprawić skuteczność walki z tą plagą.

Czy rząd wykorzystywał argumentację dotyczącą realizacji układu europejskiego? Oczywiście, my wielokrotnie o tym mówiliśmy. Odgadyując intencje pana senatora Podkańskiego, powiem, że nawet w decydujących momentach trudnych dyskusji w Kopenhadze, ja sam, moje koleżanki i moi koledzy wyraźnie przypominaliśmy, z jakiego punktu startuje Polska, jakie mamy problemy, jak trudno i ciężko wielu Polaków przechodzi trzynastoletni stan transformacji. Zwracaliśmy uwagę na tę asymetrię, którą, jak sądzę, ma na myśli pan senator Podkański. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że Unia jest u nas od dawna, ale my nie jesteśmy w Unii. Ta asymetria musi zostać zlikwidowana, aby poprawiła się sytuacja naszych przedsiębiorców, naszych menedżerów, naszej gospodarki, te warunki muszą

(prezes Rady Ministrów L. Miller)

być symetryczne. A będzie to miało miejsce, kiedy wejdziemy do Unii Europejskiej.

Kto naprawdę na tym skorzysta i kto najwięcej skorzysta? Ja podtrzymuję opinię, że skorzystamy wszyscy, choć oczywiście w różnej mierze. Pozwolę sobie też powiedzieć wprost, że najwięcej skorzystają rolnicy. Rolnicy będą największym beneficjentem wejścia Polski do Unii Europejskiej, między innymi dlatego, że żadna inna grupa społeczno-zawodowa nie otrzymuje dopłat bezpośrednich. Rolnicy polscy są jedyną taką grupą. Od razu trzeba jednak tutaj dodać, że w Unii jest tak samo. To nie tak, że polscy rolnicy otrzymują jakąś nagrodę za swój rzetelny wysiłek. W Unii Europejskiej jest tak samo czy też podobnie, w związku z tym my po prostu dostosowujemy to do standardu unijnego. A więc niewątpliwie polscy rolnicy będą grupą, która najwięcej skorzysta na integracji.

Jaka będzie strategia, jeśli wynik referendum będzie negatywny? Pan senator Podkański pytał również o to. Proszę państwa, ja już o tym wspominałem. To nie będzie tak, że Polska zniknie z mapy Europy czy też przestanie się rozwijać albo że spotkają nas jakieś nieziemskie plagi. Ale jedno stanie się na pewno – będziemy się rozwijać bardzo wolno, nie będziemy mogli przyspieszyć modernizacji naszego kraju, a co gorsza, nasi najbliżsi sąsiedzi, także ci, którzy razem z nami wstępują do Unii, będą przed nami, będą nam uciekać. Dystans między Polską i już nie tylko Piętnastką, ale także tą Dziewiątką, która wstąpi do Unii w 2004 r., będzie się niestety powiększał. Polska będzie słaba. Polska będzie skazana na swego rodzaju gospodarczą i społeczną wegetację. Polska będzie krajem, którego prestiż będzie systematycznie obniżany na arenie międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych. Taka jest alternatywa.

Pan senator Gierek pyta, jakie polskie atuty zostaną wniesione do Unii Europejskiej. Ja sądzę, że możemy być wyłącznie dumni z tego, że jesteśmy Polakami, że żyjemy na tej ziemi i pod polskim niebem. Jak na warunki europejskie Polska jest wielkim krajem. Jak na warunki innych krajów, które z nami wstępują do Unii, Polska jest olbrzymem. Trzeba pamiętać, że połowa wszystkich środków, które są przeznaczone dla dziesięciu krajów wstępujących do Unii Europejskiej, przynależy Polsce. Proszę państwa – połowa wszystkich środków, które płyną będą do krajów wstępujących do Unii Europejskiej. Dlaczego aż tyle? Bo taki jest nasz potencjał, bo ze względu na obszar i potencjał ludnościowy jesteśmy znaczącym krajem w Europie. Wnosimy zatem nasz wielki potencjał. Wnosimy nasz wielki potencjał intelektualny, transformującą się gospodarkę, zapał, energię, doświadczenie i gotowość do ciężkiej pra-

cy, co jest przecież widoczne w tych latach transformacji, co jest zauważane i co budzi szacunek w całej Europie i w całym świecie.

Można jeszcze dodać, że wnosimy tysiącletnią tradycję, wnosimy naszą piękną historię, nasze wspaniałe doświadczenia i dumę z tego, że uczestniczymy w tym procesie. Na marginesie dodam, że odnoszę jeszcze takie wrażenie, iż ten zastrzyk nowej krwi, który otrzymuje, tak to nazwijmy, stara Europa, bardzo się przyda tym członkom Unii Europejskiej, którzy są w Unii od dawna. Ta konfrontacja, a właściwie nieustająca debata między starymi i nowymi członkami Unii Europejskiej, jest Unii bardzo potrzebna. I my w niej, co także pokazał szczyt w Kopenhadze, od samego początku będziemy odgrywać istotną i doniosłą rolę.

Pan senator Biela pyta, czy to nie jest normalne, że w Polsce jest wielu obywateli, którzy zachowują rezerwę wobec integracji europejskiej. Oczywiście, że jest to całkiem normalne. Przecież jeśli patrzemy na wyniki badań opinii publicznej, to postrzegamy duży odsetek Polaków, którzy są za integracją, ale widzimy też przeciwników tej integracji. Ja uważam, iż ci, którzy mówią „nie”, albo mówią „może”, albo mówią „tak, ale”, albo „nie, ale”, to są ludzie, z którymi trzeba prowadzić poważny dialog. Dlatego że nie sądzę, aby oni źle życzyli Polsce. Oni kierują się argumentami, które powodują, że zastrzeżenia przeważają nad entuzjazmem, że zastrzeżenia przeważają nad optymizmem. Być może po części wynika to z braku dostatecznej wiedzy. Być może po części wynika to z takiego stereotypowego bardzo spojrzenia na sprawę integracji. Być może po części wynika to z przekonań ideowych. Ale nie można powiedzieć, że to są jacyś gorsi Polacy. Żyjemy w czasach, kiedy każdy pogląd jest uprawniony. I spór musi być prowadzony na płaszczyźnie merytorycznej, na płaszczyźnie wymiany argumentów. Szkoda tylko, że czasami odnosimy wrażenie, że właśnie nie jest on sporem merytorycznym. Ale może teraz taka okazja jak referendum skłoni wszystkich, żeby dyskutować poważnie, żeby odrzucić rozmaite stereotypy, żeby odrzucić rozmaite uprzedzenia i skupić się na tym, co jest wartością w tym sporze. A więc na prawidłowej ocenie warunków, jakie uzyskaliśmy, i na myśli o tym, co się stanie, jeżeli z tych warunków nie skorzystamy, a także o tym, co się zdarzy, jeżeli te warunki zostaną właściwie wykorzystane.

Czy opozycja odegrała pozytywną rolę? Oczywiście. Przecież to nie jest tak, że rząd nie czyta, co działacze opozycyjni piszą, albo nie słucha, co opozycja ma do powiedzenia. Jeżeli padają tam argumenty, które w naszej ocenie są argumentami merytorycznymi, to każdy taki pogląd warto wziąć pod uwagę. I muszę panu senatorowi powiedzieć, że kiedy pana koledzy wypowiadali się chociażby w kwestii przepływów finansowych, także podobnie to postrzegaliśmy. I dlatego tak

(prezes Rady Ministrów L. Miller)

dużo wysiłku, za chwilę pan premier Kołodko o tym będzie mówił, już podczas samego szczytu w Kopenhadze poświęciliśmy temu, żeby uzyskać dodatkowe pieniądze, które nie tyle wpłyną do Polski, ile wpłyną do kasy państwa, a więc do budżetu państwa. A w tej kwestii towarzyszyła nam także refleksja działaczy opozycyjnych, którzy to podkreślali.

Jeśli więc dalej będziemy mogli prowadzić spór z opozycją na tej właśnie merytorycznej płaszczyźnie, to ja będę mógł tylko dziękować, bo być może dzięki temu unikniemy jakiegoś poważnego błędu. Być może coś lepiej zrobimy, być może stworzymy trwalszy fundament, na którym będziemy budowali przyszłość naszego kraju. Ja do takiej dyskusji serdecznie zachęcam. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Premierze.

Jak rozumiem, pan premier Kołodko będzie teraz odpowiadał.

### **Minister Finansów Grzegorz Kołodko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przysłuchujemy się przez cały czas wszystkim wypowiedziom, także komentarzom pań i panów senatorów, o niezwykle skomplikowanym procesie negocjacji, który jest za nami, i o procesie, który trwał będzie jeszcze przez wiele, wiele lat, a mianowicie procesie integracji z Unią Europejską. I w tym właśnie kontekście chciałem się odnieść do kilku kwestii, które zostały tu podniesione, gdyż proces integracji w rzeczy samej przede wszystkim jest jednak procesem ze sfery zjawisk gospodarczych.

Bardzo wysoko cenimy sobie wymiar cywilizacyjny, kulturowy, polityczny procesu integracji europejskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że Unia Europejska i powstawała, i ewoluuje, i będzie się rozwijała w przyszłości przede wszystkim jako potęga gospodarcza. I chodziłoby o to, żebyśmy mieli jak najwięcej z faktu stawania się częścią tej potęgi, z czasem częścią coraz bardziej znaczącą, dlatego że będziemy się rozwijać w latach następnych, i mam na myśli bardzo wiele tych lat, zdecydowanie szybciej niż stara, dotychczasowa, Piętnastka unijna. Ale tak czy inaczej jest to, w moim przekonaniu, odpowiedź Europy na wielkie wyzwanie drugiej potęgi współczesnego świata w warunkach zglobalizowanej gospodarki, a więc na wyzwanie amerykańskie.

I jeśli pan senator Religa pyta o rozmaite wątki, także te alternatywne w polityce informacyjnej naszego rządu, czy może szerzej, w ogóle w dialogu publicznym wokół tej sprawy, mając na myśli po-

trzebę wyłuskiwania, także ze względów edukacyjnych, określonej argumentacji, pyta o zagrożenia, to jako ekonomista odpowiedziałbym, że jednak największym zagrożeniem jest to, że polskie przedsiębiorstwa będą wystawione na jeszcze większe niż do tej pory ciśnienie konkurencji przedsiębiorców z innych części naszej wspólnej Europy, naszej wspólnej gospodarki światowej.

Ale w większości wypadków jest dokładnie tak, że to co jest zagrożeniem, jest zarazem szansą. I od mądrości i zapobiegliwości tychże przedsiębiorców, tych, którzy zarządzają przedsiębiorstwami w przytłaczającej większości przecież już prywatnymi, od mądrości także naszej wspólnej polityki i strategii rozwoju naszej Polski, zależeć będzie, na ile potrafimy wykorzystać te nowe dodatkowe szanse, potrafimy zneutralizować te nowe dodatkowe zagrożenia. Integracja europejska jest bowiem takim procesem, gdzie nie ma li tylko szans, albo li tylko zagrożeń. Bilans tych dodatkowych szans i zagrożeń, ze względu na ogólny potencjał, na zasoby zwłaszcza kapitału ludzkiego, a także na pozycję geopolityczną Polski i wreszcie samą treść posocjalistycznej transformacji do pełnokrwistej gospodarki rynkowej i społeczeństwa obywatelskiego, bezsprzecznie jest jednak pozytywny. I to jaki on będzie duży, jaki to będzie wskaźnik, o ile w ogóle można go skwantyfikować, po stronie plusowej tej szali korzyści i zagrożeń, szans i ryzyka, zależeć będzie od tego, jak dobra będzie polityka w skali makro- i jak dalece poprawiać się będzie zarządzanie na szczeblu mikroekonomicznym.

Co zaś do konkretnego pytania, które zadał pan senator Wielowieyski, odnoszącego się do konsekwencji finansowych i budżetowych naszego członkostwa w Unii Europejskiej, to powiem, że dzisiaj już w zasadzie wiemy, jaki będzie przepływ strumieni finansowych. Przynajmniej jeśli chodzi o rozliczenia na poziomie państwa polskiego i budżetu Unii Europejskiej.

Otóż nowe wydatki związane z przystąpieniem do Unii Europejskiej składają się z kilku pozycji, w tym ze składki członkowskiej, która wyniesie niespełna 7 miliardów zł w pierwszym roku członkostwa. Ta pozycja ulegnie zresztą istotnej zmianie w drugim roku i latach następnych, jako że w pierwszym roku będziemy członkiem, tak jak to zapowiedziano i zadecydowano, przez 2/3 roku, a więc i składka będzie odpowiednia, proporcjonalna. W roku następnym przekroczy ona 10 miliardów 900 milionów zł. Wszystkie nowe wydatki budżetu państwa polskiego związane z przystąpieniem do Unii Europejskiej w roku 2004 szacujemy na około 11 miliardów zł, przy czym w tej kwocie znajduje się prefinansowanie dopłat bezpośrednich dla naszego rolnictwa, które tak wiele skorzysta na członkostwie w Unii Europejskiej. Ten wydatek topnieje raptem do zaledwie 600 milionów w drugim roku, już tym całym roku człon-

(minister G. Kołodko)

kostwa, dlatego że w drugim roku będzie występowało nie tylko prefinansowanie, ale również i refundacja prefinansowania pokrytego z budżetu państwa w pierwszym roku.

A więc pierwszy rok z pewnego punktu widzenia jest szczególny i w związku z tym także obarczy budżet państwa szczególnym, jednorazowym, dodatkowym wysiłkiem z tytułu prefinansowania dopłat bezpośrednich dla naszych rolników, podczas gdy zwrot ze środków budżetu Unii Europejskiej nastąpi dopiero w następnym roku kalendarzowym, a zarazem i budżetowym, czyli w roku 2005. Wobec tego sama składka w roku 2005 naturalnie będzie wyższa niż w 2004, bo będzie to cały rok, natomiast inne pozycje, zwłaszcza prefinansowanie dopłat bezpośrednich, będą mniejsze.

To są liczby, o które bezpośrednio pyta pan senator Wielowieyski. Ale to trzeba uzupełnić kilkoma informacjami. To co znojnije, twardo, naprawdę twardo – uczestniczyłem przecież w olbrzymich i skutecznych wysiłkach całego zespołu, a przede wszystkim pana premiera Millera – wynegocjowaliśmy w Kopenhadze, pomaga pozycji budżetu państwa polskiego we wszystkich tych latach obecnej perspektywy finansowej, a więc mam na myśli lata 2004, 2005, 2006. To co w gotówce uzyskamy dla naszego budżetu w tym niecałym roku członkostwa, w roku 2004, wynosi blisko 2 miliardy zł, w 2005 już blisko 2,5 miliarda zł. W sumie szacunki płatności z budżetu Unii Europejskiej, które pozyska nasza gospodarka, a więc także budżety samorządu terytorialnego, sektor prywatny, jednostki pozarządowe, różne instytucje, opiewają na kwotę, która już w roku 2004 powinna przekroczyć 13 miliardów 100 milionów zł.

Czy tyle w rzeczywistości będzie? To będzie także skutkiem i funkcją tego, w jakim stopniu rozmaite podmioty gospodarcze, w tym te, które rozwijają się dzięki wzmocnieniu samorządności terytorialnej, wzmocnieniu sektora prywatnego, tego trzeciego filara, a więc organizacji pozarządowych nieukierunkowanych na zysk, tak zwanych *non-profit*, rozwiną swoje zdolności absorpcyjne. Gdyby skonfrontować te dwie chociażby kwoty, a więc te ponad 13 miliardów 100 milionów przepływów finansowych z Unii Europejskiej do tej jej części, którą będzie nasza w pierwszym roku członkowskim, z tym, co my musimy wnieść jako nowe wydatki w związku z przystąpieniem do Unii Europejskiej, a więc z tymi około 11 miliardami zł, okaże się, że bilans jest pozytywny.

I znowu jest tu i pewna szansa, i zagrożenie. Ten bilans, moim zdaniem, nie tylko moim zdaniem, ale mam nadzieję, że wszyscy państwo ten pogląd podziela, także pan senator Wielowieyski, będzie pozytywny. Ale to, jaka to będzie duża tym razem liczba, już nie pewien syntetyczny wskaź-

nik, ale konkretna liczba odzwierciedlająca saldo przepływów finansowych, zależeć będzie zasadniczo od naszej zdolności do absorpcji funduszy strukturalnych. I prace nad tym trwają nie tylko w rządzie i w centralnych jednostkach administracji rządowej, w ministerstwach i urzędach, ale w terenie, w jednostkach samorządu terytorialnego, tam gdzie te fundusze przede wszystkim będą absorbowane.

W tym kontekście padło także pytanie, pytał o to pan senator Janowski, czy w pracach nad rządowym projektem ustawy nowelizującej ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego przewidywane są możliwości zadłużania się tychże jednostek po to, żeby uzyskiwać przejściowo większą płynność, a to z kolei po to, aby mieć większą zdolność absorpcyjną, większą gotowość do kofinansowania projektów strukturalnych służących rozwojowi różnych sfer na szczeblu mikro-, mezo-, na szczeblu regionalnym. Tak, my przewidujemy takie możliwości. Są określone limity możliwej skali zadłużania się jednostek samorządu terytorialnego, dlatego że jest to część gry finansowej w ramach finansów publicznych. Ta gra teraz toczy się na szerszym tle, toczy się także pomiędzy naszym budżetem, czyli budżetem państwa polskiego, a naszym budżetem w Unii Europejskiej, w którym będziemy mieli swoją partycypację po obu stronach: wnosząc do niego kwoty, o których mówiłem i czerpiąc z niego te strumienie, o których wspomniałem.

Ale trzeba także pamiętać, i może to jest dobra okazja, żeby i to wydobyć na powierzchnię, że my, przygotowując kompleksową reformę finansowania jednostek samorządu terytorialnego, zmierzającą do wzmocnienia ich pozycji, transferu większej niż dotychczas części środków także z budżetu państwa, po to, żeby one będąc bliżej obywatela rozwiązywały różne nasze problemy regionalne, musimy widzieć to także w kontekście pewnych limitów zadłużania się całego systemu finansów publicznych, co przy innej okazji było także przedmiotem dyskusji tutaj w Wysokiej Izbie. Obowiązuje nas ustawodawstwo wynikające z konstytucji Rzeczypospolitej i z ustawy o finansach publicznych, które w sposób określony to limituje, uruchamiając ewentualnie określone mechanizmy dostosowawcze, jeśli pewne progi zadłużenia, to jest 50–55%, a także 60% PKB, choć to nam akurat nie grozi, zostaną przekroczone. Dlatego my liczymy zadłużenie nie tylko budżetu państwa, budżetu centralnego jako takiego, ale także jednostek samorządu terytorialnego, funduszy, agencji i innych instytucji parabudżetowych. W związku z tym zawsze, w każdym systemie, także w naszym, możliwości tego zadłużania będą ograniczane i kontrolowane przez parlament ustawowo, tak aby zachować odpowiednią dozę równowagi finansowej sprzyja-

(minister G. Kołodko)

jącej dynamizowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego.

Zasadniczo jednak środki na działania strukturalne, które będą dofinansowywane naszymi wspólnymi europejskimi pieniędzmi, płynącymi z naszego wspólnego budżetu Unii Europejskiej, muszą pochodzić nie z zadłużania się, tylko z ich wygospodarowywania, z dochodów, w tym także z bardzo dużej, sięgającej obecnie około 30 miliardów zł, subwencji dla jednostek samorządu terytorialnego. A więc programy strukturalne należy dofinansować przede wszystkim z bieżącego strumienia dochodów, a nie poprzez zadłużanie się i przrzucanie kosztów na następne lata, dlatego że poziom zadłużenia jest już wysoki. A gdyby były uruchomione procedury oszczędnościowe, wynikające z przekroczenia określonych pułapów zapisanych w ustawie o finansach publicznych, wówczas budżety te musiałyby być na szczeblu lokalnym równoważone zgodnie z tymi wymaganiami.

Chciałbym także odpowiedzieć krótko na drugie pytanie pana senatora Janowskiego, odnoszące się do nakładów na naukę. To pytanie było zadawane, nie wiem, czy nie przez pana senatora, przy okazji debaty budżetowej. Korzystając z okazji, chcę zwrócić uwagę na to, że mamy pewne dodatkowe, niedawno wdrożone instrumenty finansowe. Otóż 2% przychodów z prywatyzacji przeznaczonych jest na dofinansowywanie badań naukowych, administrowanych przez Komitet Badań Naukowych, przy bardzo silnej pozycji samorządu uczonych, który decyduje o tym, w jaki sposób alokować ten dodatkowy strumień środków, oprócz alokacji, którą parlament określił swoimi decyzjami w budżecie. Jeśli spojrzymy na naukę nieco szerzej, a sam jako człowiek nauki proponuję tak patrzeć, i weźmiemy pod uwagę nie tylko instytuty naukowo-badawcze, Polską Akademię Nauk, jednostki badawczo-rozwojowe, ale także szkolnictwo wyższe, które w wielu dyscyplinach jest trzonem naszej nauki, i system oświaty, edukacji, cały ten kompleks, to się okaże, że w przyszłorocznym budżecie, uchwalonym właśnie przez Sejm, po poprawkach Senatu, za które przy okazji w imieniu rządu serdecznie dziękuję, nakłady realne zwiększają się o 3,3%. Nie jest to skokowy wzrost, choć niektórzy, na przykład moi koledzy ministrowie finansów z Unii Europejskiej, uznaliby, że wzrost o 3,3% realnie, a o 5,3% nominalnie to jest wzrost skokowy, bo tam się takie nie zdarzają. Ten strumień nakładów finansowych na naukę, także tych czerpanych z funduszy strukturalnych w Unii Europejskiej, będzie, jak sądzę, rósł szybciej niż ogólne realne wydatki z budżetu państwa. Wreszcie do tego trzeba także dołączyć środki, które będą dofinansowywały część naszych badań, płynące z tak zwanej trans-

akcji offsetowej, związanej z innym przedsięwzięciem, które będzie realizowane w następnych latach.

Ostatnia kwestia, do której chciałbym się odnieść, to powtarzane przez pana senatora Podkańskiego pytania o koszty transformacji i obniżania inflacji. Pan senator Podkański w swoich pytaniach sugeruje, że koszty transformacji ponosi przede wszystkim rolnictwo. Otóż koszty transformacji rozkładały się różnie w różnych okresach polskiej transformacji. Nie ulega jednak wątpliwości to, że podstawowy ciężar kosztów transformacji dźwigają ci, których dotyczą konsekwencje restrukturyzacji mikroekonomicznej. Dźwigają go ci, którzy, niestety, utracili pracę i czasami do tej pory nie mogą jej znaleźć, nawet przez dłuższy czas. Dźwigają go te branże przemysłu, które restrukturyzują się w ten sposób, że pewne moce wytwórcze są likwidowane, a w to miejsce muszą pojawić się nowe. Są pozytywne nowiny, jeśli chodzi o przyśpieszanie tempa wzrostu produkcji w ostatnich miesiącach, kwartałach, ale to nie zmienia faktu, że te koszty transformacji zostały już w przeszłości poniesione.

Co do samej inflacji, to istotnie, w rzeczy samej jest tak, że także w tym roku inflacja jest na rekordowo niskim poziomie. Wyniosła ona w listopadzie, w porównaniu z listopadem ubiegłego roku, 0,9%. Jest to zasadniczo, w podstawowym stopniu, co do tego się zgodziliśmy i tutaj kontrowersji nie ma, skutek dysinflacji, jeśli chodzi o ceny żywności, na którą ciągle wydajemy w budżetach naszych polskich rodzin bardzo dużo, przeciętnie ponaddwukrotnie więcej niż w starych krajach Unii Europejskiej. Proponuję, żebyśmy mówili o nich jako o starych, a o sobie jako o nowych, a z czasem i ta różnica zaniknie.

Jeśli teraz jest pytanie, jak będą rekompensowane straty, które poniosło rolnictwo, to ja przychyliam się do poglądu, że polskie rolnictwo... Może ostatnio znam je nawet lepiej niż pan senator Podkański, bo codziennie rano między 5.00 a 6.00 przebiegam przez trzy wsie, a pan senator Podkański głównie politykuje w Warszawie. Otóż polskie rolnictwo...

(Senator Lesław Podkański: Zapraszam pana do gospodarstwa.)

Biegam też między gospodarstwami i rozmawiam z ludźmi...

(Senator Lesław Podkański: Nie sztuka po cudzym biegać.)

Panie Senatorze, przynajmniej ta część przedstawicieli polskiego rolnictwa, którą dobrze znam, nie ma wątpliwości, że polscy rolnicy na integracji z Unią Europejską skorzystają szczególnie wiele.

(Senator Lesław Podkański: Cieszę mnie to bardzo.)

Przede wszystkim skorzystamy dlatego, że szybciej będzie rozwijała się polska gospodarka.

(minister G. Kołodko)

Korzystając z tej debaty w Wysokiej Izbie, chciałbym potwierdzić raz jeszcze to przekonanie, że z tytułu wejścia do Unii Europejskiej w długim okresie możemy mieć tempo wzrostu o mniej więcej jeden punkt procentowy większe niż tempo, które mielibyśmy, gdybyśmy w tej Unii nie byli. I to jest także po części odpowiedź na pytanie, które postawił pan senator Wielowieyski w innym kontekście. Otóż każdy dodatkowy punkt procentowy wzrostu produktu krajowego brutto to jest mniej więcej, przy obecnym systemie fiskalnym i mechanizmie redystrybucji, jakiś 1 miliard zł więcej albo, jak już kto woli, ćwierć miliarda euro więcej w naszym budżecie państwa. I w pewnym sensie jest to także pośredni efekt synergiczny nadchodzącego członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dziękuję. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu premierowi Kołodce.  
Pan premier Pol chciałby udzielić odpowiedzi.  
Bardzo proszę, Panie Premierze.

### **Minister Infrastruktury Marek Pol:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pozwolę sobie odnieść się do pewnej sugestii, którą w swoim pytaniu zawarł pan senator Biela.

Otóż chcę jednoznacznie podkreślić, że rząd, tak samo jak Sejm i Senat, interesuje ochrona własności polskich obywateli. Mówię o prawach własności gruntów na całym terytorium Rzeczypospolitej, w tym na ziemiach określanych w polskich aktach prawnych jako Ziemie Odzyskane.

Przypominam niedawną pracę parlamentu, obu Izb, nad nowelizacją ustawy z 2001 r. o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości. Ta ustawa, która pojawiła się z inicjatywy posłów i została w pełni poparta przez rząd, przewidywała przedłużenie o trzy lata obowiązywania prawa do składania wniosków o automatyczną i bezpłatną zamianę wieczystego użytkowania na Ziemiach Odzyskanych na prawo własności przez tych wszystkich, którzy byli w rozumieniu polskiego prawa, dekretu z 1951 r., osadnikami. Praktycznie ustawa z 2001 r. przewidywała, że takie wnioski można składać do 24 października tego roku, później już nie. Przedłużenie o trzy lata okresu składania tych wniosków z całą pewnością spełnia wszelkie oczekiwania środowiska osadniczego i wydaje się, że jest nie tylko prawnym, ale i pewnym, moralnie ważnym gestem wobec tego środowiska.

Czemu rząd się przeciwstawiał, czy też co do czego opinia rządu była negatywna? Propozycji rozszerzenia tego prawa, automatycznej i bezpłat-

nej zamianie wieczystego użytkowania na własność na tychże Ziemiach Odzyskanych w odniesieniu do każdego posiadacza prawa wieczystego użytkowania, również tego, który nabył je w obrocie wtórnym, również tego, który nabył je w ostatnim czasie. Stanowisko rządu bierze się z kilku powodów. Ono było tutaj, w Senacie bardzo precyzyjnie wyjaśniane przez prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Po pierwsze, bierze się z zasady równości wobec prawa. Kawałeczek dalej, za granicą Ziem Odzyskanych tego typu prawo nabywa się, płacąc.

Po drugie, bierze się z konstytucyjnej zasady ochrony własności gmin. Zwracam uwagę na to, że ustawa, choć sędzę, że moralnie nikt jej niczego nie zarzuca, że wszyscy popierają prawo osadników do zamiany wieczystego użytkowania na prawo własności bezpłatnie, została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego przez trzy gminy. I jest wiele przesłanek wskazujących na to, że trybunał może orzec o jej niekonstytucyjności.

A po trzecie, i to był chyba najważniejszy powód negatywnej oceny przez rząd propozycji, które padały w toku prac legislacyjnych, propozycji, aby to prawo zamiany wieczystego użytkowania na prawo własności rozszerzyć na tych ziemiach w sposób dość nieograniczony, było przekonanie – ono było wyrażane przez wszystkich polskich ekspertów, konstytucjonalistów, specjalistów od obrotu nieruchomościami, specjalistów od prawa europejskiego – że nasze prawo, nasz kodeks cywilny, nasze prawo własności i prawo wieczystego użytkowania, chroni w pełni posiadaczy prawa wieczystego użytkowania przed jakimikolwiek zakusami jakichkolwiek innych osób, w tym tak zwanych byłych właścicieli, mieszkających przed wojną na Ziemiach Odzyskanych. Prawo wieczystego użytkowania, zbliżone do praw stosowanych w kilku krajach Unii Europejskiej, jest prawem w pełni chronionym. Podobne prawo występuje w Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii, Szwajcarii, a poza Europą – w Stanach Zjednoczonych. W Szwecji jest ono nawet dominującą formą prawa wobec rzeczy, ograniczonego prawa rzeczowego, od 1907 r. I to jest jedna odpowiedź.

Druga odpowiedź dotyczy pytania pana senatora Podkańskiego. Pytanie o to, który obszar polskiej gospodarki najbardziej skorzysta, ma z pewnością wiele odpowiedzi. Można by wymieniać takie obszary z każdej dziedziny. Chciałbym wykorzystać dzisiejszą debatę do tego, aby zasygnalizować pewną rzecz, która jak się wydaje, umyka uwadze nie tylko przeciętnego obywatela, może z przewozami towarów niemającego wiele wspólnego, ale również przewoźników.

Otóż wejście Polski do Unii Europejskiej likwiduje bardzo dużo utrudnień i bardzo dużo plag, które trapiły przewoźników przez wiele, wiele lat. Przede wszystkim polscy przewoźnicy wjeżdżać będą do wszystkich krajów Unii Europejskiej bez potrzeby ubiegania się o zezwolenia. Dzisiaj każdy

(minister M. Pol)

przewoźnik doskonale wie, co to znaczy uzyskać zezwolenia na wjazd do wielu krajów Unii Europejskiej. Zezwolenia znikają. Zostaną zastąpione jednym generalnym zezwoleniem. A więc można powiedzieć, że przewoźnik towarów będzie poruszał się po Unii Europejskiej tak jak po Polsce. To po pierwsze.

Po drugie, zniknie, mam nadzieję, zmora kolejek na granicach. Nie będzie odprawy celnej między Polską a pozostałymi krajami Unii Europejskiej. To drugi, bardzo ważny element.

I trzeci, który też jest niedostrzegany. Mówi się, że Polska musiała zgodzić się, podobnie jak inne kraje, na okres wyłączenia, na okres przejściowy, jeśli chodzi o kabotaż, czyli przewóz przez polskiego przewoźnika towarów na terenie tylko jednego kraju Unii Europejskiej. A więc polski przewoźnik, po naszym wejściu do Unii Europejskiej, nie będzie na przykład mógł, jeśli dodatkowo nie wynegocjujemy tego z Niemcami, a mam nadzieję, że wynegocjujemy, przewieźć ładunku między Berlinem a Monachium. Ale bez problemu będzie mógł załadować ładunek i przewieźć go między Berlinem a Wiedniem czy Berlinem a Paryżem. Krótko mówiąc, poruszanie się polskich przewoźników po Europie, przyjmowanie usług w miejscu, do którego zawieźli ładunek, staje się czymś zupełnie normalnym, czymś zupełnie naturalnym.

A więc likwidacja kolejek, likwidacja zezwoleń i możliwość przewożenia ładunków po całej Europie, na razie jeszcze z wyłączeniem poruszania się wewnątrz danego kraju, ale gdy uzyskamy tego typu zgody w dwustronnych porozumieniach z tymi krajami, taka możliwość również będzie istniała.

Reszty korzyści nie wymieniam. Wydaje się, że inwestycje w infrastrukturze z tytułu uzyskania dodatkowych środków, funduszy strukturalnych i funduszy spójności, to korzyści dla bardzo wielu ludzi, również tych, którzy poszukują dzisiaj pracy. To są bardzo pracochłonne inwestycje. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Premierze.

Chciałbym zapytać, który z członków rządu będzie teraz odpowiadał.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Plewa:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Odniosę się do trzech szczegółowych pytań, dotyczących problematyki rolnej.

Pierwsze pytanie dotyczyło objęcia polskich producentów owoców i warzyw wspólnotową organizacją rynku. Rząd występował konsekwentnie o rozszerzenie takiej organizacji na producentów, między innymi owoców miękkich. Koszt takiego rozszerzenia wspólnotowej organizacji rynków na owoce produkowane w Polsce wynosiłby, łącznie dla wszystkich państw członkowskich, również nowych państw członkowskich, mniej więcej 150 milionów euro rocznie. To jest jeden z głównych powodów, dla którego po stronie państw unijnych jest znaczący opór, aby takie regulacje wprowadzić. Potrzebna jest zgoda wszystkich państw, a udało nam się przekonać do tego rozwiązania tylko niektórych członków obecnej Unii Europejskiej z naszej strefy klimatycznej. Sprawa nie jest zamknięta. W dokumentach negocjacyjnych istnieją zapisy, które mówią, że rząd polski już po akcesji będzie nadal ubiegał się o wprowadzenie takiej regulacji.

Niemniej jednak chcę zwrócić uwagę na dwa ważne aspekty, które będą działały korzystnie dla polskich producentów, również producentów owoców i warzyw. Uzyskaliśmy okres przejściowy na minimalne wymagania dla grup producentów. Te grupy producentów będą miały naprawdę minimalne wymagania, jakie są w Unii możliwe, a więc obrót roczny nie mniejszy niż 100 tysięcy euro i liczbę członków nie mniejszą niż pięciu. We wszystkich znaczących rolniczo krajach Unii Europejskiej te wymagania są znacznie większe.

Jeśli chodzi o samych producentów owoców, również tych, o których mówimy, to dzięki zastosowaniu systemu uproszczonego, a taką decyzję podjął rząd, ci producenci dostaną dopłaty do hektara. Takich dopłat nie dostają producenci owoców i warzyw w Unii Europejskiej. Będzie to pewna przewaga komparatywna, która zostanie uzyskana przez polskich producentów. Gdyby ten rynek został objęty regulacjami, o które zabiegamy, wtedy wszyscy producenci, a szczególnie ci lepiej zorganizowani w Unii Europejskiej, od razu otrzymaliby dopłaty. Okres przejściowy na wymagania dla grup producentów pozwoli naszym producentom lepiej się zorganizować,

Jeśli chodzi o powierzchnię bazową i sposób liczenia, to chciałbym podkreślić, że tutaj nie ma żadnego problemu. Otóż do powierzchni bazowej nie wlicza się wszystkich gruntów rolnych. Bierze się jedynie pod uwagę tak zwane uprawy polowe, a więc grunty, które są pod uprawą zbóż i roślin oleistych wysokobiałkowych. Pozostałe grunty, na przykład łąki, trwałe użytki, grunty odłogowane, ugory, ogrody i inne tego typu, nie są wliczane, według prawodawstwa unijnego, do powierzchni bazowej. W związku z tym nie mogą być również wliczane do powierzchni bazowej w Polsce.

Jeśli chodzi o powierzchnię bazową, to Polska będzie miała trzecią powierzchnię bazową w Unii Europejskiej, po Francji i po Niemczech. Na przy-



(podsekretarz stanu J. Plewa)

kład Francja, która ogólną powierzchnię ma znacznie większą niż Polska, będzie miała powierzchnię bazową o wielkości 13 milionów 500 tysięcy ha. Niemcy, łącznie z landami wschodnimi, mają 10 milionów 100 tysięcy ha. Polska, po negocjacjach w Kopenhadze, będzie miała powierzchnię bazową o wielkości 9 milionów 454 tysięcy ha. Jest to powierzchnia zbliżona do powierzchni bazowej Niemiec i większa od powierzchni bazowej Hiszpanii.

Warto podkreślić, że to właśnie na szczycie w Kopenhadze do powierzchni bazowej włączono obszar upraw, który jest zasiewany kukurydzą na kiszonkę. To 146 tysięcy ha więcej w stosunku do propozycji, która była jeszcze przed Kopenhagą. Chcę podkreślić, że na przykład w przypadku wschodnich landów Niemiec obszar zasiewany kukurydzą na kiszonkę został włączony do tej powierzchni dopiero po trzech latach od przyłączenia landów wschodnich do landów zachodnich Niemiec. Tak więc w powierzchni bazowej, która liczy się do wyznaczania dopłat bezpośrednich, Polska uzyskała znaczącą, jedną z najwyższych pozycji w Unii Europejskiej.

Ostatnie pytanie, dotyczące procentu odłogowania gruntów. W Unii Europejskiej odłogowaniem są objęci tylko duzi producenci, to znaczy tacy, którzy produkują więcej niż 92 t zbóż rocznie. W Polsce większość producentów nie produkuje takich ilości w jednym gospodarstwie. Niemniej jednak mamy dobrą wiadomość dla naszych producentów. Otóż ten procent odłogowania będzie wynosił zero. Nie trzeba będzie w ogóle odłogować gruntów w Polsce, ponieważ rząd zdecydował o przyjęciu systemu uproszczonego dopłat bezpośrednich. Jedną z jego zalet jest to, że gruntów nie trzeba odłogować, a więc dopłaty bezpośrednie naliczone na 1 ha umożliwiają dodatkowo wykorzystanie pełnej powierzchni do produkcji, chociażby zbóż czy innych upraw. I to jest ta zaleta systemu uproszczonego, która pozwala na lepsze wykorzystanie środków, będących do dyspozycji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu ministrowi Plewie.

Widzę, że wstaje pan minister Jacek Piechota. Rozumiem, że przygotowuje się do odpowiedzi na pytania.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Minister Gospodarki Jacek Piechota:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Se-nacie!

Kilka pytań dotyczyło naszej gospodarki w Unii Europejskiej. Pan senator Szafraniec pytał o nasz

bilans obrotów z Unią Europejską. Pragnę poinformować, iż ten bilans w 2001 r. był ujemny i wyniósł – przypominam, że to jest ujemna wartość – 5 miliardów 878 milionów dolarów. Nasz eksport wynosił znacznie ponad 24 miliardy dolarów, dokładnie 24 miliardy 986 milionów dolarów, a import – 30 miliardów 865 milionów dolarów. Ale ważniejsze od tych wielkości jest to, iż dynamika polskiego eksportu do krajów Unii Europejskiej wyniosła w 2001 r. 112,1%, tymczasem dynamika importu 101,4%. Te wielkości pokazują wzrastające zdolności polskiej gospodarki do generowania i realizowania eksportu. W trzech kwartałach roku 2002 r. eksport wyniósł bowiem 19 miliardów 950 milionów dolarów, a import – 24 miliardy 370 milionów dolarów, przy dynamice eksportu i importu praktycznie na tym samym poziomie, bo 106,6% w eksporcie i 106,8% w imporcie.

Na ten wynik bezsprzecznie ogromny wpływ ma sytuacja w gospodarce Niemiec, naszego głównego partnera gospodarczego w krajach Unii Europejskiej, gdyż praktycznie 50% naszych obrotów gospodarczych jest z Niemcami. Obrót gospodarczy z krajami Unii Europejskiej to 2/3 naszych obrotów handlowych w ogóle. W przypadku eksportu i importu te wielkości wyglądają podobnie – blisko 70% polskiego eksportu to eksport do krajów Unii Europejskiej, a w przypadku importu ta wielkość jest niższa ze względu na to, iż znaczącą pozycję w naszym imporcie zajmują paliwa importowane z Federacji Rosyjskiej.

Znamienne jest to, że poprawia się konsekwentnie struktura polskiego eksportu. 23% eksportowanych produktów przemysłowych to maszyny i urządzenia, a 16% to pojazdy samochodowe i pływające – taka jest nomenklatura. Ta struktura z roku na rok jest coraz lepsza. Zawdzięczamy to w dużej mierze zarówno procesom modernizacji i podnoszenia konkurencyjności polskiej gospodarki, jak i napływowi inwestycji zagranicznych.

Mówił już o tym premier Miller, ale trzeba ten fakt podkreślić: od początku rozpoczęcia procesu negocjacji z Unią Europejską zbliżający się finał tych negocjacji i termin naszego wejścia do Unii Europejskiej stanowią dla inwestorów zagranicznych główną zachętę do inwestowania w Polsce, szczególnie dla inwestorów spoza Europy, na przykład amerykańskich czy japońskich. Warto ponad 60 miliardów dolarów bezpośrednio inwestycje zagraniczne zrealizowane w Polsce w ostatnich latach to w ogromnej mierze wynik procesu negocjacji z Unią Europejską. Przyszłość inwestorów inwestujących w Polsce, znalezienie się na wielkim, wspólnym unijnym rynku to jedna z głównych zachęt.

Dzięki negocjacjom w obszarze konkurencji wynegocjowano odpowiednie warunki dotyczące specjalnych stref ekonomicznych, w których utrzymano dopuszczalne wielkości pomocy

(minister J. Piechota)

udzielanej inwestorom dużym, małym i średnim. Mimo że negocjacje wprowadzają w tym zakresie pewne ograniczenia w stosunku do praw nabytych wcześniej przez inwestorów – negocjacje w tym obszarze toczyły się prawie do końca – przyniosły rozwiązania, które powodują, iż nasze obszary w specjalnych strefach ekonomicznych będą jednymi z najatrakcyjniejszych terenów do inwestowania w przyszłej Unii Europejskiej.

Na pytanie pana senatora Podkańskiego, jakie branże zyskają najwięcej, trzeba odpowiedzieć, iż wiele zmian związanych z procesem integracji z Unią Europejską zmierzało do tego, abyśmy również o gospodarce coraz częściej myśleli w wymiarze horyzontalnym, a nie sektorowym. W związku z tym wszystkie wdrażane w tym czasie regulacje wzmacniają przede wszystkim instrumenty polityki regionalnej, skierowanej horyzontalnie do wszystkich przedsiębiorców, niezależnie od sektora. Tym samym tak naprawdę zyskają najwięcej ci, którzy dobrze przygotowują się do procesu integracji z Unią Europejską, którzy będą umieli sięgnąć do funduszy strukturalnych, do środków pochodzących z Unii.

Notabene, ten proces będzie wymagał – po części mówił już o tym premier Kołodko – ogromnej przebudowy całego systemu finansów publicznych, gdyż środki wydatkowane z budżetu centralnego na współfinansowanie projektów, wraz z pozyskanymi dzięki temu środkami unijnymi, nie będą trafiały z powrotem do budżetu państwa – beneficjentem tych środków będą właśnie przede wszystkim przedsiębiorcy, samorządy lokalne i organizacje pozarządowe.

Aby ten proces przebiegał jak najsprawniej, abyśmy w pełni mogli skorzystać ze środków, które będziemy mieli do dyspozycji, Ministerstwo Gospodarki, odpowiedzialne za instytucjonalne przygotowanie kraju do absorpcji funduszy strukturalnych, środków z Funduszu Spójności, podjęło prace nad rozwiązaniami wspierającymi samorządy lokalne w zakresie współfinansowania projektów. O tym również mówił pan premier Kołodko, ale odpowiadając panu senatorowi Janowskiemu, chcę państwa poinformować, iż tych środków budżetowych pochodzących z subwencji nie wystarczy na współfinansowanie – to jest zrozumiałe. Dlatego też pracujemy nad takimi rozwiązaniami, które zwiększą możliwości samorządu pod tym względem. Nad tą problematyką pracuje wspólny zespół ministra gospodarki i ministra finansów. Wraz z narodowym planem rozwoju na lata 2004–2006, nad którym prace mają się zakończyć w styczniu przyszłego roku, proponujemy pewne rozwiązania.

Jednocześnie pracujemy nad swego rodzaju, można powiedzieć, funduszem ryzyka dla najsłabszych samorządów. Bo opracowywanie pro-

jektów, które pozwolą na zaabsorbowanie środków unijnych, również kosztuje, trzeba mieć tego świadomość. A nie zawsze opracowany projekt wygrywa w konkursie na środki. Dla gmin bogatych poniesienie ryzyka opracowania projektu, który w przyszłości nie przyniesie środków, bo nie zostanie zaakceptowany, to ryzyko możliwe do poniesienia, do przełknięcia. Ale dla gmin biednych wydanie kwoty kilkudziesięciu czy 100 tysięcy zł na opracowanie projektu, który nie przyniesie sukcesu, to ogromne ryzyko, można powiedzieć, że również polityczne – dla zarządu gminy, burmistrza czy wójta. Dlatego też pracujemy nad takim rozwiązaniem, które pozwoliłoby zdjąć z gminy część tego ryzyka. Gdyby projekt spotkał się z pozytywną oceną i przyniósł środki, wówczas tego rodzaju fundusz ryzyka mógłby odzyskać te środki. Jeżeli nie – trudno. Tę część ryzyka chcielibyśmy w jakiś sposób ponosić wspólnie. Pracujemy nad tymi rozwiązaniami, ale mamy bardzo mało czasu – rok 2003 powinien więc służyć w maksymalnym stopniu naszemu przygotowaniu do godziny zero.

I jeszcze może dwa słowa o sektorach, bo to niezmiernie istotna kwestia, która bardzo często pojawia się w różnego rodzaju wypowiedziach. Jakie branże, jakie sektory zyskają najwięcej? Jak już powiedziałem, zyskają przedsiębiorcy, niezależnie od sektorów, niezależnie od branż. Zyskają ci, którzy będą najlepiej przygotowani w chwili, kiedy znajdziemy się w Unii i będziemy mieli do dyspozycji określone środki. Temu jak najlepszemu przygotowaniu przedsiębiorców służy również polityka informacyjna prowadzona przez ministra gospodarki. Myślę, że będzie o tym mówił również pan minister Wiatr. Uruchomiliśmy całą kampanię dla przedsiębiorców, publikujemy określone wydawnictwa, również na nośnikach elektronicznych, by informować o tym, z jakich instrumentów będzie można korzystać, w jaki sposób najlepiej się do tego przygotować.

Co do sektorów i polityki sektorowej, chciałbym wyraźnie powiedzieć, że procesy restrukturyzacji przemysłów ciężkich, przemysłów – jak to się w Unii określa – schyłkowych, musimy przeprowadzać niezależnie od procesu integracji europejskiej. Apelowalibyśmy o zrozumienie faktu, że restrukturyzacja hutnictwa, restrukturyzacja górnictwa czy restrukturyzacja przemysłu zbrojeniowego nie mają nic wspólnego z integracją z Unią Europejską. Unia Europejska nie narzuca nam pod tym względem żadnych limitów, ograniczeń, nie wymusza tego, co musimy zrobić. Restrukturyzacja podyktowana jest po prostu warunkami gospodarki rynkowej i koniecznością takiej przebudowy tych sektorów, aby były one zdolne do samodzielnego istnienia w konkurencyjnym, rynkowym otoczeniu.

Jedynym wyjątkiem od tej reguły, a właściwie nie wyjątkiem, tylko pewną kwestią, którą przy

(minister J. Piechota)

okazji chciałbym wyjaśnić, jako że bardzo często spotykam się w tej sprawie z zarzutami eurosceptyków, jest restrukturyzacja hutnictwa. Chcę powiedzieć, że gdyby polskie huty zostały zrestrukturyzowane albo sprywatyzowane w 1991 r. czy w czasie tego minionego okresu, nie mielibyśmy pod tym względem żadnego problemu związanego z integracją z Unią Europejską. Polskie hutnictwo nie jest jednak w stanie samodzielnie istnieć w konkurencyjnym otoczeniu, w otoczeniu rynkowym, bez pomocy publicznej, dlatego musimy udzielić mu tej pomocy, aby stało się konkurencyjne i samodzielne. Ale w związku z tym, że musimy udzielić pomocy hutnictwu – a od momentu naszej akcesji do Unii Europejskiej ta pomoc będzie w szczególności sposobem ograniczana i monitorowana, bo każda pomoc publiczna udzielana przedsiębiorcy zakłóca wolną, swobodną konkurencję na otwartym rynku unijnym – musieliśmy negocjować nasz program restrukturyzacji hutnictwa. A więc powód był taki, iż hutnictwo polskie wymaga pomocy publicznej, bo gdyby jej nie wymagało, nie istniałby ten problem. Dlatego negocjowaliśmy restrukturyzację hutnictwa z Unią Europejską, ale nie w obszarze polityki przemysłowej – chcę zwrócić uwagę na ten fakt – lecz właśnie w obszarze konkurencji. Po prostu taka jest sytuacja w tym jednym z najtrudniejszych sektorów gospodarki. Ale również i tutaj udało nam się osiągnąć porozumienie, dzięki czemu polskie hutnictwo do 2006 r., korzystając z dużej, bo praktycznie przekraczającej kwotę ponad 3 miliardów zł pomocy publicznej, ma szansę uzyskać trwałą zdolność do obecności na unijnym i nie tylko unijnym rynku. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu ministrowi Jackowi Piechocie. Proszę o zabranie głosu pana ministra Sławomira Wiatra.

### **Pełnomocnik Rządu do spraw Informacji Europejskiej Sławomir Wiatr:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W związku z pytaniem dotyczącym informacji przedreferendalnej czy może nawet szerzej – edukacji prointegracyjnej, chcę powiedzieć, że o tym, jak złożone jest to przedsięwzięcie, najlepiej świadczy fakt, że aż dziesięciu senatorów zadało pytania na ten temat, a także to, jak długo trwa odpowiedź na te pytania, które zostały zadane, a które interesują również opinię publiczną. Niektóre z nich interesują tylko część opinii publicznej, a ta właśnie dyskusja czy faza pytań i odpowiedzi, ilustruje, jak złożona jest to materia i jak

trudno jest w sposób sprawny i satysfakcjonujący wszystkich, do których będzie adresowana informacja europejska, zorganizować wszystko tak, żeby każdy wystawił tej kampanii wysoką ocenę.

Mówię o tym nie tylko dlatego, że dyskusja na temat informacji europejskiej toczy się w naszym kraju od wielu lat, co najmniej od pięciu, choć może ostatnio najbardziej spektakularnie, ale także dlatego, że uczestniczymy w wymianie informacji i doświadczeń z krajami kandydującymi, które stoją przed takim samym zadaniem jak my, czyli mają przygotować swoje społeczeństwa do członkostwa, a wcześniej do referendum akcesyjnych. Wszyscy mamy więc te same problemy, te same doświadczenia i cenne uwagi, bo z każdą nową inicjatywą, z każdym nowym instrumentem uruchomionym w zakresie informacji, zdobywa się nowe doświadczenia. To zadanie jest zaś o tyle spektakularne, że w żadnym z krajów kandydujących takie przedsięwzięcie nie było dotychczas realizowane.

Pan premier Miller powiedział, co będzie głównym punktem ciężkości w tej części kampanii informacyjnej, którą przygotowuje rząd, i dlatego nie można było podjąć tego tematu przed zamknięciem procesu negocjacji. Nie można było przecież koncentrować się na warunkach przystąpienia Polski do Unii w sytuacji, kiedy negocjacje nie były zamknięte, a opinia publiczna oczekiwała na ich efekty. Tak więc jedną z głównych ścieżek kampanii będzie informowanie o warunkach akcesji.

Drugą ważną merytoryczną ścieżką informacyjną będzie promocja informacji sektorowej. Powiem krótko, o co chodzi. Nasza opinia publiczna przejawia duże zainteresowanie czy raczej obawy – oczywiście są one wyrażane różnym językiem, w zależności od poziomu wykształcenia – dotyczące tego, czy Polska dobrze przygotowuje się do członkostwa. Mówiąc językiem sondaży opinii publicznej, jest to odpowiedź na pytanie, czy gdyby w najbliższą niedzielę odbyło się referendum, to pan i pani głosowałiby za. W większości przypadków odpowiedź brzmiała „tak”, jeżeli jednak wysłuchamy jeszcze kilku zdań komentarza, pojawia się jakieś „ale”: ale czy dobrze negocjujemy, ale czy wynegocjujemy dobre warunki itd. Ten stan napięcia mamy już za sobą, teraz zaś trzeba złożyć opinii publicznej raport z tego, co i jak zostało wynegocjowane.

Czy jesteśmy dobrze przygotowani do członkostwa? W tym pytaniu, w zależności od tego, czy mówi to przedsiębiorca, czy pracownik w dużym zakładzie pracy, jest widoczny pewien stan naszej świadomości społecznej, która kryje też w sobie pewien rodzaj ograniczonej wiary w nasze zdolności samoorganizowania się. Dlatego oprócz informacji potrzebna jest też duża kampania edukacyjna, powiedziałbym, podnosząca naszą świadomość

(pełnomocnik rządu S. Wiatr)

mość i morale przed referendum akcesyjnym, a przede wszystkim przed samą akcesją.

Ale kryje się za tym, za tą kwestią merytoryczną, jeszcze inne bardzo ważne zadanie. Mianowicie to, które powinno być i jest realizowane w odniesieniu do informacji czy wręcz edukacji sektorowej, mającej służyć poszczególnym grupom zawodowym, poszczególnym działom gospodarki, których bezpośrednio dotyczy sprawa członkostwa w Unii. Od jakości przygotowania branż – nie tylko osób kierujących nimi, ale często i całych, dużych grup społecznych, na przykład rolników – zależy, czy będziemy w stanie efektywnie korzystać z dobrodziejstw członkostwa w Unii Europejskiej. To jest wielkie przedsięwzięcie, któremu powinno towarzyszyć nie tylko rozwijanie najbardziej efektywnych form i instrumentów informacji oraz edukacji sektorowej, ale również adresowanie do szerokiej opinii publicznej informacji o tym, co i w jaki sposób zostało zrobione w ostatnich latach i ile się dzieje w zakresie przygotowania Polski do członkostwa.

Przewidujemy też trzecią ważną ścieżkę merytoryczną, w której również jest miejsce na pewien rodzaj debaty. Mówiąc „pewien rodzaj debaty”, celowo formułuję to ostrożnie, dlatego że wiemy, jakie są wzory konsumpcji w naszym społeczeństwie, w tym również konsumpcji intelektualnej. Wiemy, że większość obywateli naszego kraju zachowuje się pasywnie wobec życia społecznego, publicznego, na co wskazują zarówno badania socjologiczne, jak i kwestia uczestnictwa w wyborach, żeby sięgnąć do takiego elementu, który statystycznie jest najłatwiejszy do opisanego.

Ponieważ obywatele naszego kraju w dniu referendum staną przed wyborem dotyczącym akceptacji lub odrzucenia integracji, zarówno w debacie, jak i w kampanii informacyjnej nie powinniśmy się koncentrować wyłącznie na informacji o wynegocjowanych warunkach, o tym jak przygotowujemy się do członkostwa czy jak jesteśmy do niego przygotowani, bo to jest oczywiste, ale także powinniśmy przedstawić alternatywę, wyjaśnić, co się stanie, jeżeli Polska nie wejdzie do Unii Europejskiej, jakie wówczas będą perspektywy jej rozwoju – nie w pierwszym roku, lecz w ciągu dziesięciu, dwudziestu lat.

Obecnie brakuje w debacie takiego podejścia do tej sprawy i dlatego musimy uruchomić koło napędowe takiego myślenia i zaprezentować tego typu program. Będziemy go niebawem prezentować posługując się instrumentami zarówno mediów elektronicznych, jak i mediów drukowanych. Myślę, że bardzo ważne, a być może dużo ważniejsze od tego, co będziemy realizować w ramach programu rządowego, jest to, co już od wielu lat robią organizacje pozarządowe, które zajmują się edukacją i informacją europejską. W tej

Izbie znajdują się przecież senatorowie, którzy od lat są bardzo zaangażowani w ten proces.

Ta alternatywa jest ważna, ważne jest, żebyśmy nie sprowadzili dyskusji przedreferendalnej do dyskusji na temat warunków członkostwa w okresach przejściowych, żebyśmy nie spłycili tego przedsięwzięcia wyłącznie do tego, ile w pierwszym roku uzyskamy dobrodziejstw i ile ustępstw. Chodzi również, a może przede wszystkim, o to, żeby przed referendum zaprezentować myślenie o integracji europejskiej w kategoriach długofalowych i w kategoriach alternatywy, przed którą każdy obywatel naszego kraju stanie. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
(Oklaski)

Czy ktoś z członków rządu zgłasza się jeszcze do odpowiedzi? Nie widzę chętnych.

Wysoka Izbo, realizujemy ten punkt porządku obrad już trzecią godzinę, a jest jeszcze zapisanych do zadawania pytań dwudziestu siedmiu senatorów. (Poruszenie na sali)

Proszę państwa, nasza Izba nazywana jest Izba powściągliwości ustawodawczej. Proponuję zachować również powściągliwość w zadawaniu pytań. Na wiele pytań państwo senatorowie uzyskali już odpowiedź od członków rządu, wiele odpowiedzi znajduje się w dokumencie, który wszyscy państwo senatorowie otrzymali, a który Rada Ministrów wczoraj przyjęła jako ostateczny, końcowy raport o stanie negocjacji. Oczywiście udzielię głosu wszystkim, którzy się zapisali, ale apeluję o niepowtarzanie się czy wręcz rezygnację z zadawania pytań, na które już państwo senatorowie otrzymali odpowiedź.

Jako pierwszy zada pytanie pan senator Religa. Następnie pani senator Grabowska. Do członków rządu apeluję o zwięzłe odpowiedzi.

### **Senator Zbigniew Religa:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Najpierw składam gratulacje całemu zespołowi negocjującemu. Jestem głęboko przekonany, że warunki, które zostały uzyskane, są najlepsze z możliwych. Bardzo gratuluję.

Jestem, Panie Marszałku, w szczęśliwej sytuacji, ponieważ pan premier Kołodko już odpowiedział na moje pytanie, mimo że jeszcze go nie zadałem. W związku z tym, choć może nie do końca jestem usatysfakcjonowany tą odpowiedzią, uwzględniając czas nas wszystkich, dziękuję, nie zadam pytania.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pani senator Grabowska. Następny będzie pan senator Romaszewski.

### **Senator Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Premierze! Panie i Panowie Ministrowie!  
Szanowni Członkowie Zespołu Negocjacyjnego!

Czuję pewien dyskomfort, bowiem, mówiąc do państwa, siedzę tyłem. Przepraszam, ale taki jest układ sali.

Chciałabym przede wszystkim w imieniu komisji, którą kieruję, Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, podziękować za ciepłe, dobre słowa, które usłyszeliśmy od pana premiera o naszej pracy. Rozumiem, iż dotyczą one nie tylko członków naszej komisji, ale również tych kolegów i koleżanek, którzy zajmują się w innych komisjach problematyką europejską. Jednocześnie skłania nas to do zastanowienia się, jak w przyszłości parlamenty powinny pracować nad tą materią.

Chcę także pogratulować finału negocjacji, które porównałabym do sztafety prowadzonej przez wszystkie kolejne rządy. Jak wiadomo, na ostatniej zmianie w sztafecie biegnie najsilniejszy, najlepszy. Tak było i w tym przypadku. I dlatego wynik negocjacji jest dobry, jest osiągnięciem. Sądzę także, iż kończąc te negocjacje z takim wynikiem, pan premier wraz z zespołem negocjacyjnym obalił pewien, krążący po Europie, stereotyp Polaków jako narodu romantycznego, umiającego dyskutować, romantycznie rozważać różne kwestie, ale nieumiającego ich dobrze kończyć. (*Wesołość na sali*) W tym wypadku było inaczej, bowiem koniec zwińczył dzieło.

I jeszcze jeden mit został, jak sądzą, obalony, a jednocześnie potwierdzona została silna pozycja Polski wśród dziesięciu państw kandydujących, silna tym właśnie momentem, w którym okazało się, że nasi negocjatorzy potrafili osiągnąć to, o czym nie śniło się dziewięciu pozostałym.

(*Marszałek Longin Pastusiak*: Pani Senator, prosimy o pytania.)

I za to w imieniu komisji dziękuję.

(*Głos z sali*: Nie ma pytań.)

Dziękuję, nie mam pytań. Chciałam podziękować.

(*Wesołość na sali*)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Przypominam, że to jest seria pytań, a nie oświadczeń. Ale miło było usłyszeć komplementy pod adresem rządu.

Pan senator Romaszewski. Następny będzie pan senator Gładkowski.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Pytanie, które chciałbym zgłosić, w zasadzie jest identyczne z pytaniem pana senatora Wielo-

wiejskiego. Jest to pytanie kluczowe i muszę z żalem stwierdzić, że niestety, odpowiedź pana premiera Kołodki nie do końca mnie usatysfakcjonowała. Ciągłe są niejasności, ile stracimy na cłach, ilu pracowników będziemy musieli zatrudnić itd. Jestem przekonany, że istnieje pilna potrzeba, ażeby rząd wydał dla wszystkich czytelny bilans strat i zysków budżetu i naszego PKB.

Na koniec pytanie, które mi pozostało, bo dotyczy kwestii, której w ogóle jeszcze tu nie poruszono. Chodzi o pojawiający się od miesiąca czy od półtora problem klauzul zabezpieczających, zgłaszanych głównie przez Holandię. To są problemy bardzo ograniczające nasze prawa polityczne w Unii. Chciałbym dowiedzieć się, co z tego weszło do traktatu, a co zostało wyeliminowane. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Gładkowski. Następnie pan senator Izdebski.

### **Senator Witold Gładkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Premierze!

Podobnie jak moje koleżanki i moi koledzy także jestem pod wrażeniem pracy, którą wykonał pan i towarzyszący panu w Kopenhadze państwo ministrowie. Jestem z tego dumny jako Polak.

Na przykładzie charakterystyki problemów zachodniopomorskiego producenta warzyw i kwiatów chciałbym dowiedzieć się, czy obawy polskich ogrodników, dotyczące możliwości skutecznego konkurowania z unijnymi kolegami, są uzasadnione. Oto krótka charakterystyka. Polski producent: wykształcony, mający 2 tysiące m<sup>2</sup> szklarni, sześć osób stale zatrudnionych, dostęp do kredytów 20%, zbyt niezabezpieczony. Jego unijny kolega: kredyt 3–4%, 100% dopłat, zabezpieczony zbyt.

Stąd biorą się obawy. Słyszeliśmy o korzystnych warunkach dla rolników. Sądzę że ten problem jest gdzieś tam wyjaśniony. Prosiłbym o potwierdzenie tego. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Izdebski. Następnie pan senator Pieniążek.

### **Senator Sławomir Izdebski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Premierze!

Z całym szacunkiem, ale chciałbym przypomnieć panu premierowi, że jest pan w Izbie wyższej

(senator S. Izdebski)

polskiego parlamentu i na litość boską niech pan nie opowiada takich bajek, że na integracji z Unią Europejską najwięcej skorzystają rolnicy. Za chwileczkę w formie pytań potwierdzę, że tak nie jest.

Panie Premierze, w porannym programie radiowej Trójki, dokładnie 16 grudnia 2002 r., a więc w tym roku, wicepremier Jarosław Kalinowski stwierdził, że podczas pobytu polskiej delegacji negocjacyjnej w Kopenhadze otrzymywał telefony i był namawiany do ustępstw w sprawach rolnictwa. Pana premiera Kalinowskiego nie ma tu dzisiaj, ale jest jego zwierzchnik, a więc być może to pan będzie tym, który odpowie na moje pytania.

Jeżeli rzeczywiście jest prawdą, co powiedział wicepremier Jarosław Kalinowski na antenie Polskiego Radia, to znaczy, że wpływ na warunki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej miał jeszcze, poza rządem, jakiś inny ośrodek decyzyjny. W związku z tym, Panie Premierze, jak sądzę, odpowiedzi na moje pytania chciałaby usłyszeć cała sala, całe społeczeństwo polskie, rolnicy polscy. Czy pan, Panie Premierze, jest w stanie odpowiedzieć na moje pytania? Kto tak naprawdę dzwonił do wicepremiera Jarosława Kalinowskiego do Kopenhagi i namawiał go do ustępstw w sprawach rolnictwa? Czy te naciski spowodowały, że delegacja polska wyraziła zgodę na niski plon referencyjny pszenicy – 3 t z 1 ha – w sytuacji, kiedy Czesi wynegocjowali 4 t, a Węgrzy 5 t? Czy te naciski spowodowały, że delegacja polska uznała za sukces kwotę produkcji mleka na poziomie 8,5 miliona t, kiedy polscy rolnicy produkowali już ponad 16 milionów t? I czy również takie naciski spowodowały, że polscy negocjatorzy wyrazili zgodę na skrócenie czasu, po jakim cudzoziemcy będą mogli kupować polską ziemię? I wreszcie: czy brak zainteresowania ze strony wicepremiera Jarosława Kalinowskiego obroną produkcji izoglukozy w Polsce jest również wynikiem telefonicznych nacisków? Czy fakt, że po wstąpieniu do Unii staniemy się importerem 120–150 tysięcy t izoglukozy i staniemy się rynkiem zbytu na izoglukozę dla koncernów zachodnich, jest również spowodowany tymi naciskami?

Jeżeli takich nacisków nie było, to ja pytam, Panie Premierze: co było powodem, że wynegocjowaliście tak upokarzające polskich rolników warunki? Warunki, które później premier Jarosław Kalinowski uznał za dobre. Jeżeli są to dobre warunki, to mam na koniec prośbę, Panie Premierze, niech pan przekaże panu premierowi Kalinowskiemu, żeby stanął przed wielkim lustrem, dobrze się przyjrzał, a wtedy się dowie, że się nawet na sołtysa nie nadaje. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Prosiłbym, Panie Senatorze Izdebski, o troszkę bardziej umiarkowany ton wystąpienia.

Pan senator Pieniążek. Następny będzie pan senator Wittbrodt.

### **Senator Jerzy Pieniążek:**

Panie Premierze! Szanowni Państwo!

Chciałbym trochę schłodzić atmosferę. Panie Premierze, prasa zachodnioeuropejska nazwała pana po negocjacjach ministrem lodołamaczem, bo skruszył pan lody Unii Europejskiej. Udało się. Serdeczne gratulacje w moim imieniu i w imieniu wyborców dla pana i dla ekipy polskich negocjatorów.

Skarżył się pan jednak w wywiadach, po słynnej nocy 13 grudnia, że nie miał pan niezbędnego wsparcia ze strony partnerów z krajów Trójkąta Wyszehradzkiego czy ze strony tych innych dziesięciu krajów, które również kandydowały do Unii. W związku z tym, że przed nami są zmiany wspólne w polityce rolnej, w związku z tym, że konwent pracuje nad nowym kształtem zjednoczonej Europy i Unii, w której są nasi przedstawiciele – mamy senatora Wittbrodta – chciałbym zadać pytanie, czy w tej mierze nie powinniśmy wspólnie więcej popracować, aby nie tylko Polska, ale i inne kraje mówiły tutaj jednym głosem. Czy w tym, Panie Premierze, pan i rząd nie potrzebujecie większego wsparcia ze strony nas, parlamentarzystów, w tym senatorów? Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Wittbrodt. Następny będzie pan senator Maśior.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Premierze, miałem trzy pytania, na pierwsze w zasadzie już padła odpowiedź, bo dotyczyło ono przełożenia warunków, które zostały wynegocjowane, na poszczególne grupy, ale i na poszczególne osoby. Myślę, że bardzo ważne jest, by stało się to jak najszybciej. Ale myślę też, że powinniśmy również wiedzieć, co zrobi rząd w okresie dochodzenia do integracji. Pan premier Kołodko na przykład mówił, że w nauce już coś robimy, że są już duże postępy i podawał kwoty. Mnie się wydaje, że raczej nie jest to odpowiedź na pytanie. Uważam, że powinniśmy wiedzieć, jak w perspektywie roku, dwóch, trzech, pięciu lat będzie rzeczywiście wyglądało finansowanie, chociażby poszczególnych sektorów, nauki, edukacji. Wiemy, że w Polsce PKB jest na poziomie 0,3%, a w kra-

(senator E. Wittbrodt)

jach Unii Europejskiej na poziomie 1,8% – o czym więc mówimy? Sądzę, że jeżeli pan minister Kleiber odpowiadałby na pytanie, ile przybyło nauce na 2003 r., to odpowiedź byłaby zupełnie inna niż pana premiera Kołodki. To odnośnie do tej pierwszej sprawy.

Moje pytanie jest takie: czy prowadzi się jakieś symulacje, przewiduje się jakieś scenariusze, co się będzie działo na przykład z cenami w Polsce na poszczególne artykuły za rok, za dwa lata, za pięć? Jak to będzie się zmieniało? Myślę bowiem, że taki scenariusz powinien być prowadzony, bo ludzie często pytają: co się będzie działo w najbliższym czasie?

I ostatnie pytanie. Do nas docierają informacje o pracach nad ustawą związaną z wyborami do Parlamentu Europejskiego. Jak rząd to widzi?

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Maścior. Następnie głos zabierze pan senator Sztorc.

### **Senator Bogusław Maścior:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Premierze, za to, co dzisiaj – serdecznie dziękuję. Żebyśmy jednak w tym upojeniu sukcesem nie zapomnieli, że właściwie praca to nas dopiero czeka. I to wszystkich, nie tylko rząd, ale – pan premier o tym mówił – każdego z osobna, każdego Polaka życzącego dobrze swojej ojczyźnie.

Kiedyś świętej pamięci Jonasz Kofta mówił, że Pan Bóg zrobił, co mógł, a teraz potrzebni są fachowcy. W przypadku integracji ci fachowcy potrzebni są na dole, w samorządach, w firmach, w samorządach gospodarczych i administracyjnych. Panie Premierze, na skutek ostatnich wyborów są duże przetasowania w samorządach. Wiem, że nie ma fachowców, nie ma ludzi, którzy są przygotowani do przygotowywania i składania wniosków. Co rząd w tym zakresie zamierza robić? Uważam, że umiejętność korzystania ze środków unijnych to sprawa bardzo ważna. Będę chyba wyrazicielem wszystkich nas – albo przynajmniej zdecydowanej większości – zgromadzonych tutaj w tej Izbie, jeśli powiem, że rząd może korzystać również z naszej pomocy, jako obywateli senatorów, z naszych biur senatorskich. Na każdego z nas głosowało dziesiątki tysięcy, a nawet setki tysięcy ludzi. Jesteśmy winni naszym wyborcom przekazywanie informacji, branie aktywnego udziału w procesie przygotowawczym do referendum i przygotowanie kraju do absorpcji środków unijnych. Nasze biura i my jesteśmy otwarci na współpracę z instytucjami rządu.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Sztorc. Następnie głos zabierze pani senator Szyszkowska.

### **Senator Józef Sztorc:**

Chciałem się przyłączyć do tych podziękowań panu premierowi, do tego kadzenia – wszyscy mu tak ładnie dzisiaj kadzimy. Bardzo wiele się dowiemy o tym, co zostało wynegocjowane, ale myślę, że jest jeszcze parę takich spraw, o których należałoby sobie powiedzieć. Cieszę się, że pan premier Miller wspomniał, że wchodzimy do Unii z tradycją, historią, dorobkiem kulturalnym i ze swoją dumą. Nikt o tym nie mówi, cieszę się, że pan tę kwestię poruszył. Ale jest jeszcze parę takich rzeczy, o których chciałem się trochę więcej dowiedzieć.

Jak wygląda sprawa uznawania wzajemnych certyfikatów i znaków bezpieczeństwa? Polska ma obowiązek uznawać unijne certyfikaty, a niestety Unia naszych – nie. Mamy zupełnie inne podejście do sprawy.

Druuga sprawa. Mamy pewien pułap dopłat bezpośrednich dla rolników, część musi być pokryta z naszego budżetu. Jaki mechanizm zagwarantuje te dopłaty? Budżet jest taki, a nie inny. Spieramy się o każdą złotówkę, o każdy 1 tysiąc zł. Jak pan premier Miller czy pan premier Kołodko widzi sprawę gwarancji na te dopłaty?

Następna sprawa, była ona już poruszana, dotyczy selektywnej ochrony polskiego rynku. Jak to ma być rozwiązane, których segmentów rynku to będzie dotyczyć?

Myślę, że bardzo ważną sprawą jest również polityka kursowa i polityka stóp procentowych. Pamiętam takie spotkanie 20 lipca w klubie parlamentarnym Polskiego Stronnictwa Ludowego, na którym pan premier Kołodko z pewną euforią mówił, że na koniec roku kurs euro wyniesie 4,35 zł, a kurs dolara 4,8 zł. Jaki ten kurs jest dzisiaj, widzimy. I co z tym dalej?

I już kolejne pytania. Jak wygląda równość przewoźników? Myśmy musieli otworzyć się na przewoźników z Zachodu, na te najcięższe samochody, a nas, niestety, tam nie wpuszczono. Jak rząd chce zakończyć tę sprawę?

I przedostatnie pytanie. Na południu Polski jest bardzo dużo odłogów – i łąk, i pastwisk. Jak będzie wyglądała dopłata do tych pagórków, do gór, gdzie górale wypasają owce, bydło? Nie zostało nigdzie o tym powiedziane, a dotyczy to dziesiątek tysięcy rolników.

I ostatnie pytanie: jak wygląda w Unii Europejskiej sprawa różnicy między miastem a wsią, jeśli chodzi o poziom dochodów, i jak to będzie po naszym wejściu do Unii Europejskiej? Dzisiaj wiemy bowiem dokładnie, jakie mamy dochody, ile jest

(senator J. Sztorc)

mniej dochodów na wsi i jaka jest różnica między wsią a miastem. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pani senator Szyszkowska, następnie pan senator Zbyszko Piwoński.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Panie Premierze, biorąc pod uwagę narosłe uprzedzenia, niechęci, mam pytanie: czy są przygotowywane zmiany programowe w nauczaniu – ponieważ nie mam wątpliwości, że świadomość Polaków nie nadaża za procesami integracji gospodarczej i politycznej – i czy będzie nałożony jakiś, tak to nazwę, obowiązek na telewizję, by zaczęła spełniać swoją programową misję?

I pytanie drugie. W związku z obawami społeczeństwa chciałabym zapytać, czy można w sposób odpowiedzialny zapewnić, że po wejściu do Unii nie nastąpi obniżenie poziomu życia przeciętnego obywatela. Pytam, bo to pytanie wciąż się pojawia.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Piwoński, następnie pan senator Drzęzła.

**Senator Zbyszko Piwoński:**

Panie Marszałku, dziękuję.

Właściwie otrzymałem już odpowiedź na swoje wątpliwości. Chciałbym jednak podtrzymać pytanie pana Małgorzata, dotyczące edukacji kadry samorządowej. Jest to jeden z warunków, żeby powiodło się nam to wszystko, co zostało wynegocjowane.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Drzęzła, następnie pan senator Plewa.

**Senator Bernard Drzęzła:**

Panie Marszałku, pytania, które miałem, zostały już zadane i otrzymałem na nie satysfakcjonującą odpowiedź. Ale skoro jestem przy głosie, to chciałbym się przyłączyć do wszystkich wyrazów uznania i do podziękowań, jakie się tutaj pojawiły. Jednocześnie chciałbym wyrazić ubolewanie, iż istnieją partie i politycy, którzy nie chcą uznać tych, moim zdaniem, obiektywnie dobrych wyników. Kwalifikuję taką postawę jako jakąś przyziemną grę polityczną, a nie troskę o rzeczywiste interesy kraju. Dziękuję.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Plewa, następnie pan senator Bień.

**Senator Sergiusz Plewa:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Słowa uznania należą się na pewno negocjatorom, zwłaszcza panu premierowi za upór w słusznej polskiej sprawie, szczególnie w finale dyskusji czy negocjacji z Unią.

Wschodnia granica Polski stanie się granicą Unii. Uszczelnienie tej granicy jest konieczne ze względu na nielegalnych imigrantów i przemyt. Chwalebna jest budowa pięknych strażnic na granicy. Ale kolejka trzystu siedemdziesięciu tirów na granicy wschodniej nie jest dobrą laurką dla Polski. Co rząd zamierza zrobić w celu zwiększenia przepustowości tej granicy? Chciałbym zauważyć, że ta kolejka powstaje szczególnie z powodu małej obsady zarówno służb granicznych, jak i celnych. Dziękuję serdecznie.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Bień, następnie pani senator Kurzępa.

**Senator January Bień:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Premierze, Panie i Panowie Ministrowie, chciałbym na wstępie przyłączyć się do tych wszystkich gratulacji.

Oprócz tego chciałbym omówić jedną sprawę dotyczącą obszaru „Środowisko”. W obszarze tym uzyskaliśmy dziewięć okresów przejściowych, w tym w zakresie gospodarki wodno-ściekowej aż do roku 2015, a jeśli chodzi o emisję dwutlenku siarki – do 2017 r. Podaje się, że w tym okresie będziemy zmuszeni wydać mniej więcej 160 miliardów zł, by dostosować naszą infrastrukturę do wymagań Unii Europejskiej. Oczywiście do tego potrzeba nowych mocy przerobowych oraz wykształconej kadry. Padło już wiele pytań dotyczących edukacji. Ja mam takie pytanie: jak rząd będzie kształtował sprawy dotyczące realizacji tego programu i jak chce rozwiązać sprawy edukacyjne, w tym edukacji ekologicznej, przy minimalnych środkach, jakie obecnie przeznaczają się na te cele? Dziękuję.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pani senator Kurzępa, następnie pan senator Matuszak.



### **Senator Irena Kurzępa:**

Panie Marszałku, Panie Premierze, wstąpienie do Unii Europejskiej jest wyborem cywilizacyjnym. Daje ono szansę na lepszą przyszłość wielu Polakom, zwłaszcza tym młodym, wykształconym, ale także rolnikom. Wśród rolników też są bardzo różni ludzie. Są tacy, którzy są zadowoleni z faktu, że będą dopłaty, ale są także, zwłaszcza we wschodniej części Polski – mówię o tych wspólnych znajomych moich i pana senatora Podkańskiego – liczni eurosceptycy, których rzeczywiście trudno będzie przekonać. Chciałabym wobec tego zapytać pana premiera, czy rząd ma program dla tych rolników, którzy wskutek restrukturyzacji wsi po prostu wypadną z systemu, bo posiadają małe gospodarstwa, kilkuhektarowe, trzy-, pięciohektarowe. W krótkim okresie te dopłaty w jakiś sposób będą wspierały funkcjonowanie rodzin tych rolników, ale w dalszej perspektywie będzie to absolutnie niemożliwe, te gospodarstwa się nie utrzymają. W związku z tym mam pytanie: czy jest jakiś plan, perspektywiczny projekt pomocy dla tych rodzin? Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Matuszak, następnie pan senator Kulak.

### **Senator Grzegorz Matuszak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Premierze, wydaje się, że jedną z głównych przeszkód w zaakceptowaniu przez ogół Polaków naszego członkostwa w Unii Europejskiej jest, jak sądzę, anachroniczny kształt świadomości narodowej, uformowanej w okresie powstań narodowych i zaborów, nasyconej emocjonalnymi obrazami martyrologii, przeciwstawiania się wynarodowieniu, obrony ziemi przed obcymi. Przecież ciągle żywe są takie ikony jak Drzymała czy Ślimak z powieści Prusa. Ta świadomość jest nadal kształtowana w systemie edukacji szkolnej, jest stale żywa w świadomości Polaków. Moje pytanie jest następujące: w jaki sposób rząd zamierza zainicjować dyskusję nad koniecznością przewartościowania dziewiętnastowiecznego systemu wartości składających się na pojęcie patriotyzmu i świadomości narodowej Polaków? Wierzę głęboko w to, że wejdą oni do Unii Europejskiej, ale ich świadomość narodowa musi ulec przewartościowaniu. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Kulak, następnie pan senator Lipowski.

### **Senator Zbigniew Kulak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Premierze, polskie społeczeństwo w swojej zdecydowanej większości jest już podzielone na grupę zdeklarowanych zwolenników i zdeklarowanych, zablokowanych – użyję takiego medycznego porównania do zablokowanych receptorów – przeciwników, do których już praktycznie żadne argumenty nie dotrą.

Pewnym polem, ciągle jeszcze dostępnym, dla różnych form promocji państwa sukcesów w Kopenhadze jest młode pokolenie. Ja głęboko drażnię problem przedreferendalnej kampanii w Irlandii. Tam argumenty adresowano właśnie do młodego pokolenia. Można więc zwrócić się do pokolenia kilkunastoletnich dzieci dzisiejszych rolników, dlatego że tak naprawdę ewentualne poszerzenie Unii je obejmie i albo będzie dla nich dobrodziejstwem, albo czymś wręcz odwrotnym. Dlatego, opierając się na spotkaniu dosłownie z przedwczoraj w Sulmierzycach, w moim okręgu wyborczym, chcę przekazać wyraźną prośbę, żeby raport, który otrzymaliśmy, przełożyć na język zrozumiały dla nich, dla tych kilkunastoletnich młodych rolników, tak aby oni zechcieli i potrafili zrozumieć to przesłanie, które w nim jest zawarte. Dla rzetelności należy także zawrzeć w nim to, co pan premier częściowo powiedział z tej trybuny, czyli ten czarny scenariusz opisujący, co się stanie, jeśli do Unii nie wstąpimy. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Lipowski, następnie pan senator Jaeschke.

### **Senator Grzegorz Lipowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Premierze, Szanowni Państwo, ja zrezygnuję z zasadniczego pytania, bo ono kwalifikowałoby się jako typowe pytanie do pana prezesa Kalinowskiego, którego niestety nie ma na sali. Obok problemu Ligi Polskich Rodzin i „Samoobrony” widzę też i problemy w partnerstwie. To pytanie nasunęło mi się wczoraj, kiedy oglądałem „Polityczne Graffiti” na Polsacie, w którym pan poseł – podkreślam: pan poseł – Podkański wyrażał niezadowolenie z osiągniętych wyników, bo on przy 8–10 ha niewiele skorzysta, a pan Stokłosa, mający kilkanaście tysięcy hektarów, skorzysta bardzo na dopłatach dla rolników. Zaraz nasunęło mi się pytanie: czym różnią się dwaj sąsiedzi rolnicy na Zachodzie i w Polsce? Tym, że rolnik na Zachodzie, widząc, iż sąsiad ma sto dwadzieścia krów, a on tylko osiemdziesiąt, myśli, co tu zrobić, żeby mieć sto sześćdziesiąt krów. A w Polsce w tej samej sytuacji rolnik kombinuje, co by tu zrobić, że-

(senator G. Lipowski)

by temu za granicą sześćdziesiąt krów padło. Do-  
brze, że pani profesor Duczkowska-Małysz zde-  
klarowała, że po programie wytłumaczy, że to są  
dopłaty do hektarów i że pan poseł Podkański  
mógłby mieć 20 tysięcy ha. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Pan senator Jaeschke, następnie pan senator  
Cybulski.

### **Senator Andrzej Jaeschke:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku, Panie Premierze, często pod-  
kreślamy, że Senat jest Izbą refleksji, więc pozwo-  
lę sobie na dwie krótkie refleksje i jeszcze krótsze  
pytanie.

Wydaje się, że w powodzi pytań, bardziej i mniej  
szczegółowych, tracimy perspektywę historyczną  
tego, co się dzieje, czego jesteśmy świadkami, cze-  
go jesteśmy uczestnikami. Otóż po tysiącu dwóch  
latach historia daje nam kolejną możliwość we-  
jścia do zjednoczonej Europy. Tysiąc dwa lata te-  
mu w roku 1000 odbył się zjazd gnieźnieński, któ-  
ry był ostatnią próbą zjednoczenia Europy na za-  
sadzie równoprawnego partnerstwa. Cesarz Otto  
zmarł w bardzo młodym wieku, a idea, którą zapo-  
czątkował wraz z Bolesławem Chrobrym, nie dała  
się zrealizować, bo może i czas nie był po temu. Ale  
dzisiaj przyszedł na to czas. A więc dla mnie osobi-  
ście jest to chwila wręcz historyczna, która i za ty-  
siąc lat będzie opisywana w podręcznikach histo-  
rii Polski. A my mamy w tym swój udział. I to uwa-  
ga pierwsza. Całą dyskusję, którą prowadzimy,  
analizuję właśnie pod kątem tej koncepcji.

A oto, Szanowni Państwo, refleksja druga.  
W takich wielkich historycznych przełomach uwi-  
dadniają się cechy tych, którzy prowadzą działal-  
ność polityczną. Jedni to politykierzy, tacy, którzy  
nie widzą niczego poza końcem własnego nosa,  
którzy nie potrafią uwolnić się od partykularnego,  
wręcz zaściankowego patrzenia na sprawy pań-  
stwa i przyszłości narodu. Drudzy to politycy fun-  
kcjonujący w przedziale czteroletnim, od wybo-  
rów do wyborów, kierujący się interesami krótko-  
terminowymi. I wreszcie, Szanowni Państwo, są  
mężowie stanu, którzy potrafią łączyć średnio-  
terminowe interesy narodu z interesami przyszłych  
pokoleń, nawet tych, których jeszcze dzisiaj nie  
ma.

Panie Premierze, serdecznie dziękuję za pana  
postawę i – użyję tu wielkich słów – za te wzniosłe  
uczucia, które mnie ogarnęły, kiedy oglądałem  
pana konferencję prasową w Kopenhadze. Byłem  
świadkiem historii, dziękuję za to.

I wreszcie krótkie pytanie, na które oczywiście  
nie wymagam dzisiaj od pana ministra Wiatra od-

powiedzi: jakich argumentów używać w stosunku  
do młodzieży? Chińskie przysłowie mówi bowiem,  
że jest czas łowienia ryb i czas suszenia sieci.  
Myśmy rybę złowili, ale nie czas jeszcze na susze-  
nie sieci. Teraz tę sieć z tą rybą musimy wyjąć  
z wody. Częścią elektoratu referendalnego będzie  
młodzież, nie tylko młodzież wiejska, ale i mło-  
dzież z małych miasteczek, z aglomeracji podupa-  
dających. Prosiłbym pana ministra o dostarcze-  
nie i mnie szczegółowych argumentów pozwala-  
jących na pokazanie, czego warto się uczyć, czy  
opłaca się studiować, gdzie ci ludzie będą praco-  
wać, jakie możliwości kulturowe, cywilizacyjne  
i czysto życiowe przed nimi się otworzą. Przecież  
wszyscy będziemy w tej kampanii uczestniczyć,  
więc nie wyobrażam sobie, żeby Senat i poszcze-  
gólni senatorowie nie prowadzili takiej działalno-  
ści. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Cybulski, następnie pan senator  
Spychalski.

### **Senator Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Premierze, ja również się pochylam w uz-  
naniu dla działalności rządu w sprawach akcesyj-  
nych. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę  
na problemy współpracy międzynarodowej.  
W pktcie 27 raportu zajmuje się pan, Panie Pre-  
mierze, wspólną polityką zagraniczną i bezpie-  
czeństwem państwa. W sprawach subregional-  
nych porozumień i organizacji współpracy mię-  
dzynarodowej wyraził pan jasny pogląd Polski  
w sprawach ugrupowania wyszehradzkiego. Pol-  
ska ma również interesy na Bałkanach, miano-  
wicie w ramach porozumienia nazwanego Inicja-  
tywą Środkowoeuropejską. Kilka krajów z tej ini-  
cjatywy wchodzi do Unii Europejskiej. I ponieważ  
tutaj nie znalazłem wyraźnej odpowiedzi, moje  
pytanie jest takie: jaki stosunek nasze państwo  
będzie miało teraz, po wstąpieniu Polski do Unii  
Europejskiej, do tego porozumienia? Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Spychalski, następnie pan sena-  
tor Zychowicz.

### **Senator Andrzej Spychalski:**

Panie Marszałku, rezygnuję z dwóch pytań, po-  
niważ znalazły się już one w wypowiedziach  
moich koleżanek i kolegów. Chciałbym jednak za-  
dać panu premierowi pytanie o charakterze czę-  
ściowo osobistym. Czy mógłby pan podzielić się

(senator A. Spychalski)

kilkoma swoimi osobistymi odczuciami, nastrojami i emocjami towarzyszącymi szczytowi w Kopenhadze? Kreowanie, a następnie sankcjonowanie rozwiązań o tak fundamentalnym znaczeniu dla Polski i Europy, dla czterdziestu milionów Polaków i dla kilkuset milionów Europejczyków zdarza się politykowi pańskiej rangi rzadko, by nie powiedzieć, że raz w życiu. Dziękuję.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Zychowicz, następnie pan senator Litwiniec.

**Senator Zbigniew Zychowicz:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Premierze, cieszy mnie to, że na uszczelnienie wschodniej granicy uzyskaliśmy dodatkowe środki, dzięki czemu będziemy mogli ją lepiej przystosować do tego, by w przyszłości spełniała warunki określone w układzie z Schengen. Jednak obawiam się, że środków na spełnienie wszystkich wymogów będzie za mało. Czy zatem będziemy jeszcze zabiegać o dodatkowe środki? Ale to są kwestie techniczne. Daleko ważniejsza jest dla mnie kwestia, czy razem z Unią zamierzamy uczynić coś, by nasza granica wschodnia, będąca najdłuższym odcinkiem zewnętrznej, wschodniej granicy Unii Europejskiej, była transparentna i przyjazna, a nie tylko stanowiła kolejny, znany już z historii, kordon sanitarny. Czy zamierzamy coś zrobić, by Wschód, a konkretnie Białoruś, Ukraina i Rosja, nie traktował Polski jako wrogiego przedmurza Unii Europejskiej? Dziękuję uprzejmie.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Litwiniec, następnie pan senator Niski.

**Senator Bogusław Litwiniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Premierze, w tych dniach rząd polski, kierowany przez pana, wystąpił z superważnym i cieszącym się powszechnym uznaniem projektem pod nazwą „Wrota Polski”. Projekt ten dotyczy szybkiego skomputeryzowania służb administracji Rzeczypospolitej, że tak powiem, od premiera do wójta. System taki zapewni kontakt obywatela z władzą i może przysporzyć w przyszłości miliardowych oszczędności budżetowi. Moje pytanie dotyczy autostrad telekomunikacyjnych, w szczególności łączności internetowej Polski z resztą świata, w tym oczywiście z agen-

dami unijnymi. Stan kanałów światłowodowych jest mocno niezadowolający, na wyjściach z Polski one często, że tak powiem, się zatykają. Pytam przeto, czy unijne fundusze, zwłaszcza Fundusz Spójności, mogą nam w tym względzie pomóc, czy obejmują one tę sferę inwestycji i czy możemy ich użyć na pomoc publiczną? Dziękuję uprzejmie.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Niski, następnie pan senator Dzido.

**Senator Grzegorz Niski:**

Panie Premierze, w Kopenhadze dużym sukcesem naszej delegacji, kierowanej przez pana, było wynegocjowanie okresu przejściowego do 2007 r., jeśli chodzi o siedmioprocentową stawkę VAT w budownictwie mieszkaniowym. Chodzi o nowe mieszkania, usługi budowlane i remontowe. Było to oczywiście naprawianie błędu negocjatorów poprzedniej ekipy rządowej, może wynikającego z ich małej sprawności. Przypomnę, że byli też tacy sceptycy, którzy głosili... Jak wygląda sprawa wynegocjowanego okresu przejściowego w budownictwie na tle państw Unii Europejskiej, a w tym państw kandydujących?

I pytanie drugie. Czy rząd ma szacunki lub symulacje dotyczące tego, jaki to będzie miało wpływ na tę ważną dziedzinę naszej gospodarki, a mianowicie na sektor budownictwa mieszkaniowego? Dziękuję.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Pan senator Dzido, a potem, jako ostatni, pan senator Mańkut.

**Senator Henryk Dzido:**

Panie Marszałku! Panie Premierze!

Moi przedmówcy zaczęli od refleksji, zachwycali się tym, co się stało, warunkami, które pan akceptował. Ja takich refleksji nie będę przedstawiać, bo nie chcę zakłócać powagi naszego posiedzenia. Mam tylko jedną uwagę: dobrze, że jest tu pan minister Wiatr, bo powinien się w to wsłuchać i zastosować do promowania Unii Europejskiej takie metody, jakie są stosowane w naszej Izbie.

Ale ja obawiam się i wręcz niepokoję się, Panie Premierze, o to, czy ta ilość ciepłych słów, wręcz pochlebstw pod pańskim adresem i w ogóle pod adresem wejścia do Unii, nie zmniejszy aby pańskiej determinacji w staraniach o jak najlepsze warunki unijne dla Polski. Ja się tego obawiam. Liczę jednak, że nie ugnie się pan pod ciężarem

(senator H. Dzido)

tych ocen, które nie zawsze znajdują uzasadnienie w faktach.

Mam też dwa pytania. Pierwsze. Wchodzimy do Unii Europejskiej z wysokim bezrobociem. Ono nie zniknie z dnia na dzień. Czy i w jakim stopniu uzyskamy po wejściu do Unii środki na pełne zabezpieczenie pomocy socjalnej dla bezrobotnych w Polsce? Bo standard opieki nad bezrobotnymi w Unii jest zdecydowanie korzystniejszy od tego, co mamy w warunkach polskich.

Pytanie drugie. Ja po części uzyskałem odpowiedź na tę kwestię, ale to dotyczyło konkretów, kwot, a moje pytanie jest następujące: czy w warunkach wolnego rynku, wolnego przepływu kapitału, rząd polski przewiduje nadzór nad eksportem z Polski kapitału przez obce banki i instytucje? Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Mańkut.

### **Senator Władysław Mańkut:**

Panie Premierze, serdecznie gratuluję. A że użył pan takiego bardzo ciekawego, plastycznego przykładu z tą niebieską częścią Europy, to ja powiem, że wierzę, iż Polska po 2004 r. czy już w 2004 r. także będzie mieć taką barwę.

Przechodzę jednak do pytania. W jakim zakresie kontekst kaliningradzki występował w negocjacjach jako jeden z elementów? Strona rosyjska często podnosiła tę kwestię, nawet na spotkaniach z naszą Komisją Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. No, przecież ten wschodni partner gospodarczy będzie naszym dużym partnerem. Mówił o tym senator Zychowicz i, w kontekście polityki zagranicznej, senator Cybulski. Myślę, że przydałaby się taka informacja, czy ta sprawa występowała i w jakim zakresie. Dziękuję uprzejmie.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Lista pytań została wyczerpana. Rozumiem więc, że teraz przystąpimy do odpowiedzi ze strony rządu.

Pan premier Miller.

Bardzo proszę, Panie Premierze, na trybunę.

### **Prezes Rady Ministrów Leszek Miller:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Proszę mi wybaczyć, że nie będę mógł zostać do końca debaty, ale właśnie w tej chwili w Sejmie

rozpoczyna się dyskusja nad wotum nieufności wobec wicepremiera Grzegorza Kołodki i, jak państwo doskonale wiedzą, szef rządu musi w tej dyskusji uczestniczyć oraz, co najważniejsze, musi się wypowiedzieć. Zatem pozwolę sobie poruszyć niektóre tylko sprawy. Ale jest tu cała moja ekipa, łącznie z Janem Truszczyńskim, głównym negocjatorem, który przybył tu z posiedzenia komisji, a więc oni będą mogli udzielić państwu wyczerpujących odpowiedzi.

Zacznę od pana senatora Izdebskiego. Panie Senatorze, ja mam świadomość, że uczestniczę w dyskusji w Senacie – i dlatego właśnie nie opowiadam bajek. A ponieważ ja mam świadomość, że uczestniczę w obradach w Senacie, to chciałbym, żeby i pan miał świadomość tego, że mówi pan do premiera polskiego rządu. Proszę więc ważyć słowa, bo polski rząd służy Rzeczypospolitej. Można się różnić z polskim rządem, ale warto zachować przynajmniej cień szacunku dla demokratycznie wybranej władzy wykonawczej. (Oklaski)

Nie mogę panu powiedzieć, kto namawiał pana Kalinowskiego do ustępstw i czy w ogóle ktoś go namawiał. Nie mogę panu powiedzieć, kto dzwonił do pana premiera Kalinowskiego, bo nie jestem jego sekretarką. Mogę za to powiedzieć, że premier Kalinowski w Kopenhadze nie po raz pierwszy – bo czynił to przez cały okres negocjacji – zajmował bardzo twardą, a jednocześnie bardzo konstruktywną postawę. Uzyskany w negocjacjach ostateczny wynik dotyczący rolników jest w stosownej mierze wkładem premiera Kalinowskiego i pana ministra Plewy w tę dyskusję. A jeżeli pan uważa, że to są warunki upokarzające dla polskich rolników, to jestem przekonany, iż pana zdanie pozostanie odosobnione.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące Wyszehradu i wsparcia z tej strony, to odpowiem tak: będziemy, rzecz jasna, dalej pracować w Grupie Wyszehradzkiej. Na kolejnych spotkaniach udało nam się przyjąć ramowe zasady co do porozumiewania się i wspólnego stanowiska. To nam bardzo pomogło w przygotowaniach negocjacji i w ich przeprowadzeniu. Jednak w końcowych godzinach negocjacji każdy rząd – mówiąc wprost – starał się myśleć przede wszystkim o interesach własnego kraju. Wtedy daleko idąca koordynacja czy wręcz drobiazgową koordynacja okazała się niemożliwa. Zresztą przecież wystarczy popatrzeć na mapę, żeby się przekonać, że to, co jest naszym priorytetem, gdy weźmie się pod uwagę strukturę ludności czy poszczególne gałęzie przemysłu, niekoniecznie musi być priorytetem naszych partnerów. I tak oczywiście było.

Nadal będziemy razem pracować w sprawach, które wymagają koordynacji. Mieliśmy bardzo ciekawą dyskusję na temat tego, co będzie dalej, jeśli Polska wejdzie do Unii Europejskiej, i tego, czy Grupa Wyszehradzka powinna pozostać

(prezes Rady Ministrów L. Miller)

w tym samym kształcie. Uznaliśmy, że tak. Są nawet dobre doświadczenia w tej kwestii, albowiem kraje Beneluxu, należące przecież do Unii Europejskiej, mają odrębną strukturę, ale współpracują ze sobą, a nawet od pewnego czasu spotykają się z Grupą Wyszehradzka, prowadząc bardzo ciekawe dyskusje. Będziemy zatem starali się podtrzymać wszystko to, co jest dorobkiem Wyszehradu.

Całkowicie popieram wypowiedź pana senatora Pieniążka, że wsparcie ze strony parlamentu, w tym wypadku Senatu, będzie rządowi nadal niezmiernie potrzebne. Przecież my nic nie zakończyliśmy oprócz negocjacji. Teraz otwierają się nowe zadania, proces *acquis communautaire* jeszcze nie został zakończony, będziemy jeszcze negocjować, choć już w innej sytuacji, szereg ważnych kwestii. Powiem państwu o czymś, co może być bardzo ważnym poparciem parlamentu, poparciem Senatu. Jest to sprawa konferencji międzyrządowej. Niedługo konwent, z panem senatorem Wittbrodtem i z panią senator Grabowską, zakończy swoje obrady, wtedy powstanie końcowy dokument. Powinien być przyjęty właśnie na konferencji międzyrządowej. To jest bardzo ważny dokument, określający wiele form organizacji działania w przyszłości w rozszerzonej już Unii Europejskiej, będący swego rodzaju dokumentem natury konstytucyjnej.

Są pomysły, aby ta konferencja odbyła się szybko, najlepiej w przyszłym roku, jednakże wtedy Polska nie będzie jeszcze członkiem Unii Europejskiej, a więc nasz głos w czasie tych obrad mógłby nie być głosem pełnoprawnym, mógłby być jedynie głosem obserwatora, a to by oznaczało, że na przyjęcie ostatecznych decyzji nasz wpływ jest ograniczony. To zaś byłoby dla nas bardzo deprymujące. Prowadzone są w tej chwili – głównie przez Włochów, bo to oni liczą, że będą mogli zorganizować tę konferencję w Rzymie – prace dotyczące tego, jak by te dwie sprawy pogodzić: jak przeprowadzić konferencję międzyrządową w przyszłym roku, a jednocześnie jak wyposażyć Dziesiątkę w pełne prawa podejmowania decyzji. Ale to będzie bardzo trudne. Wydaje mi się więc, że pomoc naszego parlamentu i w ogóle pomoc parlamentów całej Dziesiątki ma bardzo istotne znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia tej kwestii. My musimy mieć pewność, że uczestniczymy w konferencji międzyrządowej, mając możliwości mówienia pełnym głosem, a więc mając prawo decydować, a nie tylko obserwować i komentować. Tak więc albo niech ta konferencja odbędzie się po 1 maja 2004 r., albo – jeżeli ma to być wcześniej – niech będzie taka formuła, która zagwarantuje nam pełne uczestnictwo. Bardzo proszę o pomoc w tym zakresie poprzez kontakty państwa senatorów z koleżankami i kolegami z innych parlamentów.

Pan senator Maścior pytał o to, co możemy uczynić w ramach pomocy dla samorządów. Ja wczoraj spotkałem się z nowo wybranymi marszałkami województw, odbyła się bardzo ciekawa dyskusja i właśnie o tym mówiliśmy. Pan senator Maścior ma oczywiście rację, wskazując na to, że duża część radnych wszystkich stopni, ale też urzędników w administracji samorządowej, to ludzie nowi, którzy dotychczas nie mieli zbyt wiele doświadczeń ani w kontaktach z Unią Europejską, ani w konstruowaniu stosownych programów, ani – co jeszcze ważniejsze – w absorpcji pomocy przedakcesyjnej, która już miała miejsce. No cóż, w tej chwili w różnych formach szkoli się, o ile dobrze pamiętam, około dwudziestu tysięcy specjalistów, którzy będą mogli służyć pomocą władzom rządowym i samorządowym. To zapewne za mało. Ja w każdym razie zadeklarowałem, że rząd jest gotów do prowadzenia działań szkoleniowych, rząd jest gotów do pomocy w konstruowaniu rozmaitych programów, które będą potrzebne, rząd jest gotów podzielić się całym swoim doświadczeniem, także doświadczeniem polskich negocjatorów. No, ale my nie możemy nic samorządom nakazać. My możemy samorządom powiedzieć, jakie są nasze możliwości, możemy o coś apelować, możemy o coś prosić. Ale samorzady nie podlegają rządowi – nie mówię o tym z żalem, bo to dobrze, że tak właśnie jest. Korzystamy więc z okazji, by na forum Wysokiego Senatu potwierdzić, że jesteśmy gotowi i będziemy dalej prowadzić szkolenia, że będziemy dalej współpracować z samorządami, tak by jak najwięcej środków zostało właściwie zaabsorbowanych. Bo przecież nikt nam by nie wybaczył – mówię o opinii publicznej, ale też o władzach rządowych i samorządowych – gdyby jakiegokolwiek euro, które mogło być wykorzystane, nie zostało wykorzystane, bo ktoś się z czymś spóźnił, bo były jakieś awantury co do prestiżu między dwoma samorządami, które miały ze sobą współdziałać, a nie chciały itd., itd.

Granica wschodnia. To bardzo istotna sprawa. Już w poprzedniej turze mówiliśmy, że otrzymaliśmy około 300 milionów euro, to jest ponad 1 miliard zł, właśnie na unowocześnienie polskiej granicy wschodniej, która już niedługo będzie wschodnią granicą całej Unii Europejskiej. Co to znaczy? Na co te pieniądze mogą być wykorzystane? Na to, na co zechcemy – na przejścia graniczne, sprzęt, kadry, szkolenia itd., itd. To będzie duża ulga dla naszego budżetu, bo my przecież i tak te pieniądze musielibyśmy wydać, a dzięki temu wydamy ich mniej. Chcielibyśmy, aby nasza wschodnia granica była szczelna na rozmaite patologie, na przemyt, na zorganizowaną przestępczość, ale żeby jednocześnie była otwarta na przepływ osób, kapitału, idei; żeby była nowoczesną granicą, która dzieli tam, gdzie trzeba dzielić, ale jednocześnie łączy w tym wszystkim, co jest kooperacją i współpracą.

(prezes Rady Ministrów L. Miller)

Tutaj muszę dotknąć też problemu wiz, bo skoro pan senator Mańkut pyta o problem kalininogradzki, to muszę powiedzieć, że pojawiał się on w negocjacjach – choć nie w samej Kopenhadze, lecz wcześniej – właśnie głównie w kontekście wiz. Na marginesie powiem, że nas ten problem tak bardzo nie dotyczy, bo Polska nie jest terenem tranzytu, i że to w większym stopniu dotyczy Litwy. Niemniej jednak przez cały czas ta kwestia się pojawiała. Musimy wprowadzić wizy od 1 lipca przyszłego roku – takie jest nasze zobowiązanie. Czynimy to jako ostatni kraj, bo wszyscy inni wprowadzili to wcześniej. My robimy to w ostatniej chwili. Prowadzimy z naszymi partnerami rozmowy, żeby wypracować taki model wiz, które nie będą zaporą i nie będą przeszkodą nie do przewyżnienia. Chodzi raczej o to, żeby były to wizy wielokrotnego użytku, tanie i łatwo dostępne. Być może nawet dla niektórych grup – mam tu na myśli młodzież, biznesmenów prowadzących działalność gospodarczą w pasie przygranicznym – w ogóle tych wiz nie będzie. Na przykład z poprzednim rządem ukraińskim, czyli z rządem premiera Kinacha, mieliśmy taką umowę, że my wprowadzimy wizy, a rząd ukraiński w ogóle wiz nie wprowadzi, miało to być więc rozwiązanie asymetryczne. My z naszej strony domagaliśmy się tylko jednego, mieliśmy jeden warunek: żeby opłata była symboliczna. Byliśmy gotowi się na to zgodzić. Ale teraz słyszę, że być może nowa administracja ukraińska będzie miała w tej sprawie inny pogląd. Będziemy jednak do tego wracać, bo to by było bardzo dobre rozwiązanie. W każdym razie my nie możemy tworzyć takiego wrażenia, że oto teraz, po latach, powstaje nowa żelazna kurtyna, tym razem na Bugu, albo że staje jakiś nowy mur berliński. Gdyby tak się stało, to byłby to dowód, że oto odtwarzamy podział Europy, że znowu dzielimy Europę na część gorszą i na część lepszą. A to, co gorsza, musiałoby powodować odwrócenie się do nas plecami naszych wschodnich sąsiadów albo też nasze odwrócenie się plecami do naszych wschodnich sąsiadów. A przecież nikt tego nie chce. I nikt w Europie, nikt na świecie, a zwłaszcza nikt w Polsce nie powinien do tego dążyć.

Co do pytania pana senatora Matuszaka, to sądzę, że pani minister edukacji odpowie na nie szerzej. Czy rząd chce przewartościowania rozumienia patriotyzmu? Tego żadną uchwałą rządu ani żadną instrukcją, ani też żadnym zarządzeniem się nie osiągnie. Pan senator Matuszak miał raczej na myśli, jak rozumiem, długi proces pewnych przewartościowań. Niewątpliwie jest tak, że pojęcie patriotyzmu ulega ewolucji pod wpływem rzeczywistości, zmian. Uważam, że sprawa integracji europejskiej i właściwego miejsca Polski w tym procesie jest miarą współczesnego polskiego patriotyzmu, bo patriotyzm powinien się wyra-

zać także w perspektywie strategicznej. Musimy też zadawać sobie pytanie: co się stanie z Polską za dziesięć, za piętnaście lat? I co stanie się z Polską za dziesięć, piętnaście lat, jeśli Polska pozostanie na uboczu, jeśli zostanie zepchnięta na margines postępu cywilizacyjnego, technologicznego i gospodarczego w Europie? Co się wtedy stanie z Polską? Na to pytanie łatwo sobie odpowiedzieć. A więc jeśli możemy połączyć się w wysiłkach, aby rozumienie patriotyzmu było bardziej współczesne, oczywiście z zachowaniem tych wszystkich wartości i całego dorobku, który czyni z nas Polaków i określa naszą narodową tożsamość, to bardzo dobrze. Myślę, że powinniśmy pielęgnować wszystko to, co jest związane z naszą tradycją, z religią, z naszą historią. Budujmy w Europie domostwa znaczeń, znaczeń w tym sensie, że niech każde domostwo coś innego znaczy. To polskie domostwo też niech coś innego znaczy, ale niech to będzie nasz wspólny dom. Niech każdy ma szansę przejść z jednego domostwa do drugiego i popatrzeć, jakie tam są tradycje, jakie tam są wartości, popatrzeć z tolerancją, bez nienawiści i bez wrogości, i wzbogacić się tym samym. Polska może wnieść do tego wspólnego domostwa naszą odrębność, z powodzeniem wzbogacać europejską kulturę i europejską tradycję, i budować jednocześnie lepszą europejską przyszłość.

Co do młodego pokolenia Polaków, to na pewno trzeba przetłumaczyć uzyskane efekty na ten język, który oni rozumieją, tak samo zresztą, jak na język rolników, o czym już mówiłem. Wszyscy się spotykamy, jak sądzę, z młodymi Polakami. Ja często jestem pod wielkim wrażeniem dojrzałości i mądrości tych młodych dziewcząt i młodych chłopców, którzy lepiej potrafią przewidzieć interes Polski, strategię rozwoju globalizującego się świata, niż my, dorośli. I bardzo różne argumenty okazują się skuteczne.

Opowiem państwu o pewnym moim wrażeniu, zapamiętałem to dość wyraźnie. Swego czasu odbywałem spotkanie w jednym z liceów łódzkich i starałem się przekonać młodzież, wysuwałem rozmaite argumenty, w moim pojęciu najbardziej przekonujące i właściwe. I kiedy rozpoczęła się dyskusja, wstała jedna urodziwa gimnazjalistka i powiedziała: Panie Leszku, to wszystko, co pan mówi, jest bardzo przekonujące. Ale ja powiem panu, dlaczego ja chcę być w kraju, który jest członkiem Unii Europejskiej. Z bardzo prostego powodu. Pan o tym nie wspomniał, być może pan nie zwraca na to uwagi – kontynuuje owo dziewczę – ale kiedy ląduję z koleżankami albo sama na jakimś europejskim lotnisku i przechodzę do hali dworca lotniczego, widzę dwa przejścia. Na jednym jest napisane: dla obywateli Unii Europejskiej, a na drugim: dla pozostałych. Otóż ja nie chcę przechodzić tym przejściem „dla pozostałych”, bo czuję się jak obywatelka drugiej katego-

(prezes Rady Ministrów L. Miller)

rii. I dla mnie to jest jedyny powód, o innych może pan już nie mówić. Niech pan tak zrobi, żebym ja mogła przechodzić tym głównym wejściem, ja się po prostu wtedy lepiej czuję.

Można powiedzieć, że to jest zbyt proste. Ale można powiedzieć: ile głębi w takim prostym skojarzeniu. Tak, my Polacy nie chcemy być obywatelami, którzy przechodzą przez przejście z napisem „dla pozostałych”. My chcemy chodzić tymi głównymi traktami wiodącymi dziś do nowoczesności i do dobrej przyszłości.

Pan senator Jaeschke o tym wspomniał, i tym, proszę państwa, chciałem chyba... Przepraszam, zostawię to sobie na koniec, bo to jest bardzo ciekawa refleksja.

Jeśli chodzi o moje osobiste nastroje w Kopenhadze, to pewnie kiedyś to opiszę, choć nie wszystko w tym potężnym stresie udało mi się zapamiętać. Umówiliśmy się zresztą z kolegami, że wszystkimi, którzy znajdowali się obok mnie w określonych momentach negocjacji, że to opiszemy, że zrobimy z tego jakiś jeden solidny raport. Ale to były bardzo dramatyczne momenty, zwłaszcza na samym początku. I jeśli miałbym jakimś jednym słowem określić moje odczucie, to najlepszym słowem jest odpowiedzialność. Ja przecież wiedziałem, że nie mogę wrócić z brudnym sumieniem do Polski. A brudne sumienie oznaczałoby, że miałbym wrażenie, że można było osiągnąć więcej, a my tego nie osiągnęliśmy; że miałbym wrażenie, że może trzeba było nacisnąć bardziej, a my tego nie uczyniliśmy.

Nie było nic ważniejszego w pracach rządu i w czasie tych negocjacji niż uzyskanie jak najlepszych warunków dla Polski i dla Polaków, oczywiście takich warunków, które nie prowadziłyby do zerwania tych negocjacji. To było stąpanie po kruchym lodzie i balansowanie na cienkiej linie, ale według mnie powiodło się. I ja, i moi koledzy i koleżanki, wszyscy mogliśmy wrócić z czystym sumieniem.

A więc tak, to było poczucie odpowiedzialności. I pomyślałem, że los albo opatrzność niezwykle mnie obdarzyły. Kiedyś, przed laty uczestniczyłem w obradach Okrągłego Stołu i wtedy miałem wrażenie, że uczestniczę w czymś wielkim, co zmienia losy Polski. Potem, po latach, uczestniczyłem w czymś wielkim i miałem wrażenie, że uczestniczę w czymś, co nie tylko zmienia losy Polski, ale także zmienia losy Europy. Więc ja jestem człowiekiem sownie wynagrodzonym i nie sądzę, żebym mógł się spodziewać jeszcze jakiejś kolejnej nagrody w tej skali.

Jeśli chodzi o refleksję pana senatora Jaeschkego, to myślę, że gdyby wymienić najważniejsze daty w tysiącletniej historii Polski, takie, które na przykład zmieniły świadomość Polaków albo się na niej odcisnęły, były tymi milowymi słupa-

mi, przeorywały świadomość Polaków, na pewno trzeba by było wymienić datę przyjęcia chrześcijaństwa. Wymieniłbym może także datę zawarcia unii polsko-litewskiej, bo to była próba budowania unii europejskiej na Wschód, i jak wszyscy pamiętamy, gwarantowało to Polsce pozycję mocarstwa. Wtedy uczyliśmy się koegzystencji, uczyliśmy się tolerancji, szkoda, że nie trwało to dostatecznie długo. I pewnie teraz – datę wejścia Polski do Unii Europejskiej, bo oprócz tego kontekstu gospodarczego, tego co nas tak bardzo dzisiaj zajmuje, ważne jest to, że jesteśmy przed wielkim przełomem świadomościowym, przed wzbogaceniem umiejętności postępowania w coraz bardziej globalizującym się świecie, przed koniecznością położenia większego nacisku na tolerancję, na rozumienie cudzej odrębności. Musimy być krajem bardziej otwartym i narodem bardziej wrażliwym na bogactwa, które możemy uzyskać. Musimy być przygotowani na współpracę z innymi kulturami, na czerpanie z nich, nie na zamykanie się, ale na otwieranie ze świadomością, że mamy wiele do zaoferowania, że nie tylko będziemy czerpać, ale będziemy wiele oferować.

To wszystko dopiero przed nami, zwłaszcza przed młodym pokoleniem, które ma nade mną przewagę, a właściwie przywilej, który określam jako przywilej późnego urodzenia. A więc nietargane tak mocno wspomnieniami z przeszłości będzie mogło się skoncentrować na wszystkich wyzwaniach związanych z przyszłością i na wykuciu właściwego miejsca dla Polski w jednoczącej się Europie. Dziękuję. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo panu premierowi Leszkowi Millerowi.

Jak rozumiem, kolejni członkowie rządu gotowi są, by odpowiedzieć na pytania państwa senatorów.

Pani minister Łybacka.

### **Minister Edukacji Narodowej i Sportu Krystyna Łybacka:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przede wszystkim bardzo dziękuję państwu senatorom, pani senator profesor Marii Szyszkowskiej i panu senatorowi Matuszakowi, za zwrócenie uwagi na niezwykle istotną kwestię, jaką jest przygotowanie polskiej młodzieży i polskich dzieci do bycia w Unii Europejskiej. My słusznie wielokrotnie mówimy o wynegocjowanych warunkach, bardzo się emocjonujemy kwotami, emocjonujemy się poziomem dopłat, to wszystko jest niezwykle ważne. Ale zbyt rzadko zadajemy sobie pytanie, czy też mamy czas na refleksję, że tak naprawdę to, w jaki sposób będziemy w Unii Europejskiej w znacznej mierze zależy od wykształce-

(minister K. Łybacka)

nia młodych Polaków i przygotowania ich do konkurencyjnego rywalizowania ze swoimi rówieśnikami.

I otóż to, o co pytała pani profesor Szyszkowska, to czy zmieniamy podstawy programowe, czy przygotowujemy polską młodzież, trzeba by, jak sądzę, rozważyć w trzech płaszczyznach. My musimy przygotować naszą młodzież zarówno w zakresie umiejętności, jak i wiedzy, ale także i mentalności. I te trzy różne płaszczyzny przygotowań powinny złożyć się na jedno krótkie określenie: oto pozwalamy młodym Polakom być mądrymi ludźmi.

Co to znaczy umiejętności? To oznacza umiejętności posługiwania się co najmniej jednym językiem obcym. Jest to proces, który w tej chwili szalenie intensyfikujemy, z jednej strony kształcąc czy dokształcając coraz liczniejsze rzesze nauczycieli, a z drugiej – planując od 1 października 2004 r., od nowego roku akademickiego, zupełnie inny sposób przygotowywania do zawodu nauczyciela, tak aby nie było to tylko pustym brzmieniem, że rozpoczyna się naukę pierwszego języka obcego w przedszkolu dla sześciolatka, a drugiego w gimnazjum, i kontynuuje oba te języki na wyższym etapie edukacji ponadgimnazjalnej.

W zakresie umiejętności leży także znalezienie proporcji, tego złotego środka między poziomem wiedzy a umiejętnością jej stosowania. W tym względzie akurat polscy uczniowie nieco odstają od swoich unijnych rówieśników. Jesteśmy lepsi jeśli chodzi o poziom wiedzy, gorsi jeśli chodzi o umiejętność stosowania jej w codziennym życiu. Sądzę, że wprowadzane egzaminy zewnętrzne, które starają się znaleźć tę proporcję między wiedzą a umiejętnościami, sprawdzają jedno i drugie, pozwolą nam również na przygotowanie młodzieży nie tylko w sensie wiedzy, ale także możliwości posługiwania się nią.

I wreszcie mentalnie. Otóż ja jestem głęboko przekonana, że byłoby największym błędem gdybyśmy przewartościowany dziewiętnastowieczny patriotyzm zastąpili bezideowym dwudziestowiecznym kosmopolityzmem. Jestem głęboko przekonana, że tutaj też musimy znaleźć złoty środek. I wierzę w to, że antidotum na antyunijne fobie jest wiedza, którą wprowadzamy jako międzyprzedmiotową ścieżkę, obok międzyprzedmiotowej ścieżki dotyczącej wiedzy unijnej, z zakresu regionalizmu, czyli gruntownego poznawania swojej najbliższej okolicy, patrzenia na historię poprzez losy swoich bliskich. Prawie można dotknąć znaków historii. To szalenie osadza w miejscu. Jest taka teoria, która twierdzi, że postępujące procesy globalizacji wywołują, właśnie jako swoiste przeciwieństwo, lekarstwo, procesy regionalizacji. My chcemy naszą młodzież, prócz

przygotowania do bycia w Unii Europejskiej, do swobodnego poruszania się, do konkutowania z rówieśnikami, przygotować także do faktu, że są Polakami, że z tego faktu są dumni i że wnoszą jako Polacy istotny dorobek mentalny do krajów Unii Europejskiej, do europejskiej wspólnoty.

Sądzę, że bardzo wiele dają polskiej młodzieży wszelkie programy pomocowe, z których korzystamy. Nie tylko te pozwalające studiować w uczelniach krajów unijnych, takie jakie Sokrates, jak Leonardo, już kilkanaście tysięcy polskiej młodzieży w ten sposób studiuje poza granicami naszego kraju, ale i takie jak program Młodzież, który jest po prostu wymiana, wspólnym spędzeniem czasu z rówieśnikami, kiedy możemy przekonać się, i to jest bardzo ważne, że nie jesteśmy ani trochę gorsi, ani trochę mniej przygotowani, ani trochę mniej konkurencyjni – jesteśmy bardzo dobrzy. Musimy tylko, tak jak powiedziałam, prócz tej wiedzy dać jeszcze naszej młodzieży nieco więcej umiejętności.

Zmieniamy podstawy programowe. W tej chwili jest przygotowywane nowe rozporządzenie, które jest konsultowane. W ubiegłym tygodniu konsultowane było z komisją programową działającą przy Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, jutro, jak sądzę, pan senator Wielowieyski będzie na ten temat dyskutował na posiedzeniu Rady do spraw Edukacji. Zatem mamy świadomość, że musimy treści programowe dostosować do wyzwań tak, aby, raz jeszcze powtórzę to, co powiedziałam, z umiejętności, wiedzy i zmiany mentalności wpływała mądrość polskiej młodzieży. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Minister.

Bardzo proszę, pan minister Kleiber.

### **Minister Nauki Michał Kleiber:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja zacznę od tego, że z największym smutkiem muszę zgodzić się z poglądem wygłoszonym przez panów senatorów Janowskiego i Wittbrodta, że nakłady na badania naukowe w Polsce są ciągle relatywnie niskie. Kłopot z moją odpowiedzią tkwi w tym, że gdybym chciał ustosunkować się szczegółowo do tego problemu, spróbować powiedzieć, jakie ja widzę przyczyny tego stanu rzeczy, jakie widzę szanse i jakie widzę zagrożenia na przyszłość, przerodziłoby się to w zupełnie inną rozmowę. W związku z tym spróbuję się ograniczyć tylko do wątków integracyjnych. Deklaruję natomiast, że z największą satysfakcją przyjąłbym zaproszenie do rozmowy przy jakiejś innej okazji na tematy związane ze sposobem tworzenia budżetu nauki i jej znaczeniem. Mówiąc nauka, rozumiem



(minister M. Kleiber)

to pojęcie szeroko, jako B plus R, badania naukowe i prace rozwojowe, ponieważ to jest kontekst, w którym w nowoczesnym, rozwiniętym kraju należy, w moim przekonaniu, rozumieć ten właśnie termin.

Co do spraw europejskich, to chciałbym zacząć od stwierdzenia, że jeśli chodzi o system badań naukowych w Polsce, to możliwe jest przeprowadzenie dyskusji nad nim w wyjątkowo konkretny sposób. Wynika to stąd, czego wielu obywateli w Polsce sobie nie uświadamia, że sektor badań naukowych w Polsce jest pierwszym takim fragmentem życia publicznego kraju, który ma już za sobą realne doświadczenia obecności w Unii Europejskiej. Dzieje się tak dlatego, że już cztery lata temu staliśmy się w tej części życia publicznego, jak mówię, pełnoprawnym członkiem Unii. Mamy wszystkie te same prawa i obowiązki. Z punktu widzenia badań naukowych w istocie rzeczy nic się nie zmieni 1 maja 2004 r.

Oczywiście zasadne jest w związku z tym pytanie, jakie są te nasze doświadczenia, co należy poprawić, co niedomaga. Chciałbym zacząć od ubolewania, że nie mówi się o tym doświadczeniu dostatecznie szeroko, ponieważ jest to wspaniały papierek lakmusowy naszego przygotowania do Unii Europejskiej, naszych kłopotów wstępnych i ewentualnie nadziei związanych z integracją. Otóż ja, występując cztery lata temu w zupełnie innym charakterze, byłem bardzo zaangażowany w proces negocjacji związanych z przystąpieniem do tak zwanych programów ramowych Unii Europejskiej. Muszę powiedzieć, że przez pierwszy rok, a nawet może dwa, potwierdzał się sceptycyzm bardzo powszechnie wyrażany. Wydawało nam się, że nie jesteśmy w stanie podołać nałożonym na nas obowiązkom, że nasza akcesja do organizmu europejskiego była przedwczesna, że krótko mówiąc, media oraz elity polityczne będą miały zapewne łatwy materiał do skrytykowania możliwości Polski, jeśli chodzi o udział we wspólnotowych przedsięwzięciach.

Muszę z największą satysfakcją powiedzieć, że po czterech latach – za dwa tygodnie mija właśnie ten czteroletni okres – sytuacja zmieniła się zdecydowanie. Po tym okresie niewiary – w pierwszym roku wręcz desperacji – w tej chwili można stwierdzić, że polscy uczeni dają sobie radę bardzo dobrze. Po czterech latach okazało się, że jesteśmy normalnymi ludźmi, że przeszliśmy przez okres niepowodzeń i w tej chwili, łącznie z bilansem finansowym, o którym za chwilę być może powiem, wszystko funkcjonuje w sposób całkowicie normalny.

Chciałbym zakończyć ten wątek, stwierdzając, że podejrzewam, iż wszystkie sektory życia publicznego w Polsce będą miały w najbliższych latach podobne doświadczenia. Na początku zwątpienie

i niewiara w to, że nam się uda, obawa, że będziemy do tego dokładali, pytania, po co to właściwie było, potem pojawienie się pewnych szans i w końcu – po trzech, czterech, pięciu latach – przekonanie, że z całą pewnością nam się to opłaciło. I to jest optymistyczny akcent, który wynika z tego dotychczasowego doświadczenia.

Po co nam integracja europejska w zakresie badań naukowych? Otóż jest nam ona nie tylko potrzebna, ale wręcz niezbędna, z paru powodów. Po pierwsze, nauka współczesna charakteryzuje się tym, że aby osiągać wyniki przydatne społecznie, zarówno poznawcze, jak i aplikacyjne, trzeba organizować badania w inny sposób, niż to tradycyjnie było robione w wielu krajach, także w Polsce. Chodzi w szczególności o osiąganie masy krytycznej, że tak powiem, przez co rozumiem duże zespoły uczonych pracujących nad dobrze zdefiniowanym problemem, dobrze wyposażonych w aparaturę.

Otóż Polska, która – jak wszyscy wiemy – jest na razie krajem średnio bogatym, ma kłopot, żeby sfinansować dostatecznie dużo takich obszarów. Współpraca z silnymi zespołami europejskimi i dostęp do wyników tych badań jest więc kluczem do tego, żeby taka praca badawcza była efektywna i pożyteczna społecznie.

Po drugie, sama metodologia pracy badawczej, którą niejako współpraca europejska nam narzuca, jest bardzo pouczająca. Chodzi o to, że największe, najciekawsze rzeczy odkrywa się w tej chwili w zespołach, które mają bardzo niejednorodną strukturę, czyli gromadzą badaczy z różnych dziedzin, uczonych o temperamencie poznawczym, aplikacyjnym, i wreszcie przedstawiciele przedsiębiorstw. Chciałbym bowiem wyraźnie podkreślić, że badania w Europie, w Polsce również, przynajmniej duża ich część, muszą być prowadzone z uwzględnieniem małych i średnich przedsiębiorstw, oczywiście dużych także. To jest pewien wzorzec, który Europa nam narzuca. I bardzo dobrze, że to robi, bo my sami, jako środowisko naukowe, mamy kłopot z rozpoznaniem tego faktu.

I wreszcie to, że wychodzimy z badaniami naukowymi poza Polskę, służy lepszej ocenie jakości badań, które prowadzimy. My jesteśmy bowiem środowiskiem w naturalny sposób ograniczonym. Większość osób w środowisku naukowym się zna, więc z różnych względów krytycyzm nie jest taki, jak powinien być. Dlatego fakt, że jesteśmy oceniani i startujemy – mówiąc językiem sportowym – w konkurencji międzynarodowej, przynosi wiele pożytku dla poziomu badań.

Chciałbym zatem powiedzieć, że pojawienie się takich szans w związku z naszą pełną akcesją do Unii Europejskiej jest dla nas niezwykle korzystne. Nie będę już opowiadał o tym, jakie szanse dla polskich badań naukowych wiążą się z funduszami strukturalnymi, które stwarzają tak naprawdę jedyną w najbliższych latach możliwość

(minister M. Kleiber)

skokowego przyrostu nakładów na badania naukowe, ani jakie szanse widzę w umowach kompensacyjnych związanych z zakupami uzbrojenia, czyli w tak zwanym offsecie, ani też jakie szanse widzę w tym, że – jak deklaruje pan minister finansów – musimy w najbliższym czasie zacząć w zupełnie nowy sposób konstruować budżet, w którym powinno znaleźć się miejsce na szersze działania modernizujące państwo, których elementem są badania naukowe.

Na koniec chciałbym w jednym zdaniu odpowiedzieć na pytanie o innym charakterze. Mianowicie pan senator Litwiniec zdaje się mówił na temat sieci teleinformatycznej i problemów, które w Polsce występują. Otóż chciałbym odpowiedzieć troszeczkę – w cudzysłowie – złośliwie, również pod adresem Wysokiej Izby.

Na początek trzeba rozgraniczyć sieć na komercyjną i niekomercyjną, czyli akademicką. O komercyjnej nie będę mówił, bo to oddzielny temat, skądinąd bardzo ciekawy. Jeśli natomiast chodzi o dostęp do Internetu, zwłaszcza międzynarodowy, o którym myślał pan senator, to powiem, że program rozbudowy infrastruktury teleinformatycznej, który hasłowo nazywa się „Pionier”, jest realizowany. Ma on znaczenie cywilizacyjne być może nieporównywalne z jakąkolwiek inną akcją, którą w tej chwili podejmujemy. Niestety, z bólem serca – tutaj przechodzę do tej złośliwości – muszę stwierdzić, że zarówno posłowie, jak i senatorowie uznali za stosowne ograniczyć budżet tego projektu, i tak o wiele za mały w stosunku do potrzeb.

W związku z tym stwierdzam, że w tej chwili mamy w ramach infrastruktury teleinformatycznej dostęp do zagranicy z przepustowością 622 Mbps. Mamy wszelkie szanse, żeby podwyższyć to do 10 Gbps, co by stworzyło w Polsce standard światowy. Potrzeba drobnych 120 milionów zł, żeby zakończyć to przedsięwzięcie, lecz w tym roku będziemy mieli zapewne tylko 30 milionów zł. Myśleliśmy, że w 2003 r. wszystko zostanie zakończone – wtedy pan senator nie miałby najmniejszych kłopotów z kontaktem ze światem – prawdopodobnie jednak nastąpi to dopiero za dwa lata, nie w przyszłym roku, bo takie są realia dyskusji budżetowej. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu ministrowi Kleiberowi.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Najara z Ministerstwa Infrastruktury, jak rozumiem ostatniego mówcę. Chyba że ktoś z państwa ministrów będzie chciał jeszcze zabrać głos.

Pan minister Truszczyński, tak? Dobrze.

Proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Sergiusz Najar:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym odpowiedzieć na dwa pytania, które były skierowane do pana premiera, dotyczące obszaru kompetencji ministra infrastruktury. W imieniu ministra chciałbym na nie odpowiedzieć.

Pan senator Sztorc zadał pytanie dotyczące otwarcia dróg, ich dostępności dla samochodów ciężkich i tego, na ile ta dostępność została zrównoważona oraz na ile polscy przewoźnicy mogą korzystać z tych dróg. Chciałbym odpowiedzieć, że to otwarcie jest już realizowane. Polscy przewoźnicy bez żadnych ograniczeń mogą korzystać z dróg krajów Unii Europejskiej. Jedyne ograniczenie dotyczy konkretnych przewozów, konkretnych przewoźników na odcinkach wewnątrz danego kraju. Tu istnieje ograniczenie, które Unia Europejska zachowała.

Jeżeli chodzi o przewoźników unijnych, w Polsce istnieje sieć 4 tysięcy 800 km dróg, po których mogą się poruszać ciężarówki przewożące towary. Niemniej w związku z tym, że są to drogi o dopuszczalnym nacisku do 10 t, będzie niezbędne wprowadzenie pewnego systemu opłat za różnice w tym nacisku. Standardy określają 11,5 t. Chodzi o takie opłaty, które dotyczyłyby również polskich przewoźników, dlatego będą one niewielkie. Dzięki środkom z tych opłat będziemy starali się zwiększyć i przyspieszyć – choć pewnie w niewielkim stopniu – finansowanie budowy i modernizacji dróg, aby spełniały one standardy europejskie dotyczące korytarzy, zgodnie z zaleceniami TINA, które powinny w Polsce obowiązywać.

Drugie pytanie, pana senatora Niskiego, dotyczyło VAT w budownictwie. Chciałbym podkreślić, że Polska uzyskała okres przejściowy do roku 2007 wraz ze Słowenią, Słowacją i Republiką Czeską, ale tylko Polska uzyskała ten okres na gotowe mieszkania. To jest olbrzymi sukces. Po pewnych błędach negocjacyjnych popełnionych przez poprzedni rząd, po trudnościach w przekonaniu naszych partnerów, że to powinno zostać zrealizowane, rzeczywiście w ostatniej chwili, ale z wyśmienitym efektem, dzięki uporowi i jednocześnie silnym argumentom, które mogliśmy przedstawić stronie unijnej, ten okres został nam przyznany.

Te argumenty są znane. Mianowicie jesteśmy krajem o najniższej w Europie powierzchni mieszkań, a także o najniższych standardach i bardzo niezdrowej strukturze mieszkalnictwa. W przypadku wprowadzenia stawki dwudziestodwuprocentowej pogorszyłoby to jeszcze bardziej dostępność mieszkań i naszą sytuację mieszkaniową. Niemniej chcę zaznaczyć, że Ministerstwo Infra-

(podsekretarz stanu S. Najar)

struktury w świetle tych ustaleń przygotowuje, a nawet rozpoczyna już prace nad formami społecznego programu budownictwa mieszkaniowego, bo tylko w przypadku takich form będzie można korzystać również w przyszłości z niższych stawek. Takie formy będzie jednak trzeba dobrze przemyśleć i precyzyjnie zaadresować do grup społecznych, regionów i środowisk, które wymagają tego rodzaju wsparcia społecznego, tak aby spełnić wszelkie kryteria przyjęte w Unii Europejskiej. Dziękuję uprzejmie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zapraszam do mównicy pana ministra Królaka z Ministerstwa Sprawiedliwości.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylwiusz Królak:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące perspektyw polskiego wymiaru sprawiedliwości w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Chciałbym w ogóle serdecznie podziękować za to pytanie, bo tocząc dyskusje o naszym przystąpieniu do Unii, często zdajemy się zapominać, że chodzi nie tylko o sprawy ekonomiczne, sprawy gospodarcze, chociaż są one oczywiście niezwykle ważne, i że nie są to również sprawy tylko i wyłącznie natury politycznej.

Unia Europejska stoi mianowicie na jeszcze jednym filarze, na tak zwanym III filarze. Chodzi o cały kompleks spraw, które niezwykle dynamicznie rozwijają się w Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że państwo polskie będzie wkrótce współtworzyć ten najmłodszy filar – obszar wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, dotyczący wielu bardzo ważnych aspektów społecznych, globalnych wyzwań, spraw, z którymi przyjdzie się uporać całemu społeczeństwu – i polskiemu, i w Unii Europejskiej. Stwarza to określoną perspektywę również dla naszego wymiaru sprawiedliwości.

Jednym z podstawowych zadań, jakie stawia przed sobą Unia Europejska, jest budowa jednolitego obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Jest to obszar, który jeszcze nie jest ukształtowany, jest in statu nascendi, więc mamy szansę w tym uczestniczyć, choć z całą pewnością możemy już powiedzieć, jakie to już przybiera kształty. Wynikają z tego bardzo konkretne

wnioski i postulaty, które są już wdrażane przez polski rząd. Kończąc negocjacje, również Unia Europejska uznała, że Polska kroczy właściwą drogą, jeśli chodzi o rozwój właśnie w tym obszarze.

Obszar wolności, bezpieczeństwa, sprawiedliwości odwołuje się przede wszystkim do pewnych spraw kardynalnych, a więc do praw człowieka. Odnosząc to już tylko i wyłącznie do kwestii sądownictwa, wymiaru sprawiedliwości, jednym z podstawowych standardów jest tu zapis art. 5 albo 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Mówi się w nim o pewnej bliskości, jaka powinna być między obywatelem a sądem, i o szybkości procedur, czyli o tym, że każdy obywatel ma niezbywalne prawo do tego, by jego sprawa została rozstrzygnięta przez niezawisły i niezależny sąd w rozsądnym terminie.

Wynikają z tego bardzo doniosłe konsekwencje, również pod względem reformatorskim, i to zarówno w aspekcie struktury tego sądownictwa, jak i po prostu jego funkcjonowania. Wyciągaliśmy na ten temat wspólne wnioski również na forum tej Izby, zastanawiając się nad tym, jakie powinno być prawo i jakie powinny być procedury. Ale oczywiście to nie jest jedyny aspekt.

Kolejny aspekt, proszę państwa, funkcjonowania Unii Europejskiej, a więc mam nadzieję, że i Polski, to zdecentralizowany obrót prawny. Otóż Unia Europejska przyjęła jedno założenie, jakże ważne, mianowicie skoro przestępstwo nie zna granic państw, to również ściganie przestępstwa, a zatem tworzenie obszaru bezpieczeństwa, nie powinno być hamowane granicami państwowymi. Wymiar sprawiedliwości powinien sięgać wszędzie tam, gdzie trzeba.

Wynikają z tego bardzo doniosłe konsekwencje, bo polski sędzia czy prokurator w istocie rzeczy stanie się – i już się staje – prokuratorem czy sędzią europejskim, który na podstawie istniejących instrumentów prawnych, już przyjętych, między innymi dzięki Wysokiemu Senatowi, będzie mógł uczestniczyć w takim zdecentralizowanym obrocie prawnym. A z tego z kolei wynikają doniosłe konsekwencje dla obywateli, bo obywatel będzie mógł czuć się bezpiecznie, kiedy jego sprawy będą załatwiane o wiele szybciej niż dotychczas. Również polski przedsiębiorca, uczestnicząc w obrocie cywilnoprawnym, będzie mógł działać efektywniej. Łatwiej dotrą inwestycje zagraniczne do Polski, jeśli będzie wiadomo, że rozstrzyganie spraw odbywa się według tych samych standardów, zarówno standardów prawa materialnego, jak i standardów o charakterze proceduralnym.

Jeśli chodzi o pewne zmiany organizacyjne, to wynikają z tego konsekwencje chociażby takiej natury – rząd zresztą już je realizuje – że trzeba stworzyć gęstsza sieć sądów. Chodzi przede wszystkim

(podsekretarz stanu S. Królak)

tkim o rozwijanie tych sądów, które funkcjonują na szczeblu podstawowym, a więc sądów rejonowych, jak również wydziałów grodzkich sądów rejonowych.

W tej chwili istnieje dwieście dziewięćdziesiąt siedem sądów rejonowych, a ich siatka będzie rozwijana. Do tej pory, jeszcze dwa miesiące temu, istniało trzysta szesnaście wydziałów grodzkich sądów rejonowych. W tej chwili istnieje ich już trzysta dwadzieścia osiem. W ciągu najbliższego czasu, w roku 2003, ta liczba powiększy się co najmniej o kilkanaście sądów grodzkich. Co to da? Stworzy to właśnie sytuację bliskości obywatela i sądu, przesłanki do tego, żeby sprawy były rozpatrywane szybciej, żeby ta droga była krótsza i szybsza.

I kolejna sprawa. Stworzenie sądu na poziomie europejskim, posługiwanie się tymi wszystkimi instrumentami, które mają obywatelowi polskiemu przynieść korzyści, to również kwestia kształcenia kadr wymiaru sprawiedliwości. Rząd polski w planie działania administracji wymiaru sprawiedliwości jeszcze w kwietniu tego roku przyjął, że będzie reformowany system kształcenia kadr wymiaru sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości zrealizował to zadanie – 31 sierpnia tego roku została podjęta stosowna decyzja. Została utworzona jednostka centralna w strukturze Ministerstwa Sprawiedliwości, mianowicie Departament – Centrum Szkolenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości. Jego zadaniem jest właśnie rozwijać ten proces.

Na czym ma to polegać? Czego oczekuje od nas Unia Europejska, czego oczekują nasi obywatele? Ano, przede wszystkim do wymiaru sprawiedliwości muszą trafiać ludzie kształceni według jednolitych i najwyższych standardów. A więc jest konieczność unifikacji programowej, żeby sędziowie działający w małym ośrodku i sędziowie z dużego miasta reprezentowali ten sam poziom, bo to gwarantuje jednolity poziom załatwiania spraw obywateli, bez różnic regionalnych. Ale osiągnięcie tego celu to nie tylko sprawa unifikacji programu w skali ogólnopolskiej. To również kwestia centralizacji szkolenia. Być może, idąc wzorem innych państw europejskich, trzeba będzie się zastanowić nad przyjęciem rozwiązań paralelnych do tych, które funkcjonują na przykład w służbie cywilnej. Być może i to będą musiały rozstrzygnąć rząd i parlament w stosownym czasie, o ile znajdują się na to pieniądze.

I ostatnia sprawa, czyli właśnie sprawa pieniędzy, budżetu. Chciałbym w tym momencie wyrazić drugie podziękowanie dla Wysokiej Izby, która współuczestniczyła w kształtowaniu budżetu na rok 2003, będący dla wymiaru sprawiedliwości budżetem absolutnie przełomowym. Nigdy chyba w Polsce – ani w pierwszej, ani w drugiej, ani

w trzeciej Rzeczypospolitej – nie było takiego precedensu, aby władza ustawodawcza rozważyła przedłożenie władzy wykonawczej w taki sposób, żeby znalazły się w tak wielkim stopniu środki na wymiar sprawiedliwości. Myślę, że to jest fakt znaczący i znamionujący pewien przełom myślenia nas wszystkich o tym problemie, ale jest to również zasadniczy fundament dalszego rozwoju wymiaru sprawiedliwości. I za to chciałbym w tym miejscu również w imieniu ministra sprawiedliwości Wysokiej Izbie serdecznie podziękować. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Wyrażamy również nadzieję, że będzie to rok przełomowy dla resortu sprawiedliwości nie tylko w sensie budżetowym, ale również w sensie jego działalności.

Proszę teraz o zabranie głosu naszego głównego negocjatora, pana ministra Truszczyńskiego.

Wiele już powiedziano na temat negocjacji, rozumiem więc, że pan w sposób bardzo zwięzły ustosunkuje się do pytań, które tu padły.

Bardzo proszę.

### **Pełnomocnik Rządu do spraw Negocjacji o Członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Jan Truszczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak jest, istotnie chciałbym się ustosunkować do pozostałych pytań, tych, na które nie padła jeszcze odpowiedź, i tych, które mają charakter bardziej konkretny i wymagają punktowej odpowiedzi.

Pan senator Romaszewski pytał o konstrukcję budżetu w latach 2004–2006. Oczywiście nie udzielił pełnej odpowiedzi na to pytanie, Panie Senatorze, mogę powiedzieć jedynie o tym, jak obecnie wyglądają przepływy między budżetem centralnym Polski a budżetem ogólnym w Brukseli. Wygląda to następująco. Polska powinna w 2004 r. zapłacić 1 miliard 576 milionów euro składki, a dwie pozycje transferowane do Polski z Brukseli popłyną do budżetu centralnego lub poprzez budżet centralny. Chodzi o ryczałt gotówkowy na kwotę 443 milionów i refundację wydatków związanych z granicą zewnętrzną na kwotę mniej więcej 93 milionów euro. Identycznie będzie w latach 2005 i 2006, tylko kwoty będą inne. W 2005 r. nasza składka powinna wynieść 2 miliardy 429 milionów euro, zwrot do budżetu będzie wynosił około 550 milionów i dojdą kolejne 93 miliony z tytułu refundacji związanej z granicą

(pełnomocnik rządu J. Trzuszczński)

zewnątrzną. W 2006 r., jak wiadomo, wynegocjowaliśmy ryczałt gotówkowy w kwocie 450 milionów euro, do tego dodać należy zwrot środków związanych z Schengen. I jeśli przymierzmy to do składki szacowanej na rok 2006, czyli blisko 2 miliardów 500 milionów euro, to wyłania się pozycja budżetu centralnego Polski względem budżetu ogólnego Wspólnoty Europejskiej.

Jest oczywiste, że na tym poziomie i w tych relacjach występuje luka kasowa w budżecie centralnym, która oczywiście musi być wypełniona poprzez inne działania, same transfery z Brukseli tego nie załatwią i nie mogą załatwić, dlatego że wszystkie inne pozycje transferowane z Brukseli do Polski będą jednak iść poza budżetem centralnym, nie będą transferowane via budżet centralny.

Pan senator pytał również o klauzule zabezpieczające. Są w istocie trzy, a nawet, powiedziałbym, trzy i pół.

Pierwsza to ogólna klauzula ochronna, dotycząca wzajemności, działająca w obie strony dla obecnych i nowych krajów członkowskich, możliwa do uruchomienia w przypadku zagrożenia stabilności i sytuacji danego sektora gospodarki, już manifestujących się perturbacji albo perturbacji możliwych w niedalekiej przyszłości. Na wniosek kraju, który czuje się zagrożony, Komisja Europejska po przedstawieniu jej odpowiedniej dokumentacji i odpowiednich danych w ciągu pięciu dni ma obowiązek przeanalizowania tego i podjęcia decyzji o stosownych środkach ochronnych. To działa dla poszczególnych sektorów gospodarki, a przynajmniej tak jest pomyślane.

Wariantem owej klauzuli jest deklaracja Komisji Europejskiej będąca wynikiem zabiegów negocjacyjnych Polski, deklaracja, w myśl której w odniesieniu do rolnictwa i rynków rolnych ogólna klauzula ochronna może być stosowana na poziomie poszczególnych produktów, nie na poziomie całego sektora czy subsektorów w rolnictwie, tylko na poziomie rynków poszczególnych produktów.

Ponadto, uwzględniając specyfikę polskiego sektora rolnego – tak brzmi treść owej deklaracji Komisji Europejskiej – komisja może stosować rozmaite środki kontrolne, w tym monitoring przepływów między Polską a innymi krajami członkowskimi, monitoring strumieni handlu między Polską a innymi krajami członkowskimi.

Są jeszcze dwie dodatkowe klauzule – klauzule ochronne o charakterze, powiedzmy sobie szczerze, politycznym, wymuszone przez część krajów członkowskich i będące swoistym kosztem politycznym rozszerzenia Unii Europejskiej. Klauzule te działają tylko w jedną stronę, to znaczy nowy kraj członkowski nie może ich zastosować przeciwko aktualnemu krajowi członkowskiemu. Je-

dna ma działać w zakresie jednolitego rynku i polityki sektorowej związanych z jednolitym rynkiem, a druga w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Każda z nich może zostać zastosowana na wniosek kraju członkowskiego bądź grupy krajów członkowskich po stwierdzeniu przez Komisję Europejską zasadności wniosku, po skonstatowaniu, że w danym nowym kraju członkowskim albo nie nastąpiło dostosowanie do wymogów jednolitego rynku w konkretnej kluczowej dziedzinie, albo istnieje poważne ryzyko, że takie dostosowanie nie nastąpi. Klauzula taka zostałaby zatem zastosowana wobec konkretnego kraju członkowskiego w konkretnej dziedzinie, wyłączając ten kraj członkowski w tej konkretnej dziedzinie z uczestnictwa w funkcjonowaniu jednolitego rynku.

Jak wiadomo, to rozwiązanie prawne jest ważne trzy lata od dnia akcesji, z możliwością przedłużenia samych środków ochronnych, jeśli byłaby taka konieczność, na okres wykraczający poza owe trzy lata.

Na wniosek i pod presją krajów kandydujących – na czele z Polską, bo myśmy tu bardzo energicznie działali, tak przynajmniej sędzę – do owych klauzul została dobudowana deklaracja Komisji Europejskiej, stwierdzająca, iż Komisja Europejska przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji ma obowiązek wysłuchania opinii i stanowiska wyrażonych przez kraj, który ma być dotknięty zastosowaniem klauzuli ochronnej, i ma obowiązek wziąć pod uwagę owe opinie i owo stanowisko przy formułowaniu swojej ostatecznej decyzji.

Tu słowo komentarza, zresztą dzisiaj rano powiedziałem o tym w Sejmie. Może mało wiarygodne jest to, o czym słyszymy – a słyszymy to często – że klauzule owe nie będą stosowane. Możemy również uważać, że Komisja Europejska nie ma racji, kiedy twierdzi, że tak czy inaczej ma w ręku wystarczające środki kontrolne i ochronne stwarzane przez traktaty założycielskie. Możemy również uważać, że Komisja Europejska nie ma racji, kiedy mówi, że to są klauzule tylko o charakterze politycznym, one musiały zostać wprowadzone po to, żeby dać poczucie bezpieczeństwa obecnym krajom Piętnastki, i po to, żeby doprowadzić do rozszerzenia. Ale nawet jeśli tych wszystkich argumentów nie będziemy chcieli wziąć pod uwagę, to musimy w każdym razie brać pod uwagę realny układ sił i realny przebieg procesów integracji europejskiej. Na podstawie doświadczenia i praktyki z przeszłości, ekstrapolacji sytuacji z przeszłości ja osobiście mogę powiedzieć – jestem o tym przekonany – że zastosowanie którejkolwiek z tych dwóch klauzul przez kogokolwiek przeciwko, dajmy na to, Polsce byłoby decyzją bardzo trudną dla samego składającego taki wniosek. Decyzję taką musiałoby poprzedzić nie tylko bardzo dokładne wyważenie bezpośrednich, natychmiastowych kosztów i korzyści politycznych i eko-

(pełnomocnik rządu J. Truszczyński)

nomicznych, ale i bardziej długofalowe wyważenie tego, co tego rodzaju inicjatywa wobec Komisji Europejskiej może przynieść w perspektywie dwóch, trzech, pięciu lat w relacjach między składającym wniosek obecnym krajem członkowskim a dotkniętym zastosowaniem takiej klauzuli nowym krajem członkowskim.

Reasumując, myślę, że jest małe ryzyko wdrożenia którejkolwiek z tych klauzul w praktyce. W takim kraju jak nasz musiałyby dojść do czegoś zupełnie, powiedziałbym, katastrofalnego albo do karygodnego niedostosowania się do działalności w Unii Europejskiej, żeby to dało innym krajom, a w konsekwencji i Komisji Europejskiej, tytuł do uruchomienia którejkolwiek z tych klauzul przeciwko Polsce. To już realny układ sił będzie o tym decydował.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A jeszcze klauzula dotycząca wymiaru sprawiedliwości?)

To ma działać identycznie, także trzy lata z możliwością przedłużenia stosowania środków na kolejne okresy, jeśli nadal byłoby niedostosowanie. W praktyce, uczciwie powiem, język, jakim jest napisana ta klauzula, jej poziom ogólności, nie pozwalają – ja w każdym razie nie spotkałem się jeszcze z żadną naszą wewnętrzną analizą – na wyrobienie sobie miarodajnego poglądu na to, jak mogłoby to być zastosowane w praktyce, na przykład przy wzajemnym uznawaniu orzeczeń w sprawach handlowych i cywilnych czy przy pomocy prawnej. Trudno mi to sobie wyobrazić i myślę, że komukolwiek trudno to sobie wyobrazić. Tym bardziej że Polska jest dostosowana i nie bardzo wiadomo, pod jakim względem miałyby być w tym obszarze niedostosowana w dniu uzyskania swojego członkostwa. Mogę tylko referować ogólną treść klauzuli, żadnej interpretacji jeszcze nie ma, ponieważ jest to dodatkowo wbudowane zabezpieczenie w postaci zobowiązania Komisji Europejskiej, która, jak wiadomo, w tej akurat dziedzinie ma mniej uprawnień niż w innych, niż w zakresie jednolitego rynku. Trudno mi sobie wyobrazić sytuację, w której to mogłoby być zastosowane efektywnie przeciwko Polsce.

Pytanie pana senatora Gładkowskiego – konkretny przypadek zachodniopomorskiego producenta warzyw i kwiatów. Panie Senatorze, myślę, że w już najbliższych dniach nie tylko dla kategorii gospodarstw z taką specjalizacją, a dla rozmaitych, przynajmniej kilkudziesięciu kategorii typowych gospodarstw w Polsce Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wspierane przez instytuty naukowe, przygotowuje informacje – bo wiem, że już to robi – obrazujące bardzo konkretnie, na poziomie gospodarstwa, w zależności od struktury towarowej produkcji i wielkości gospodarstwa, jakie maksymalne kwoty mierzone w złotych może uzyskać to gospodarstwo w ciągu roku 2004,

2005 i 2006. W tej chwili, jeśli pan senator pozwoli, nie będę spekulował na ten temat, bo zarejestrowałem tylko, że chodzi o szklarnię o powierzchni 2 tysięcy m<sup>2</sup>, ale to oczywiście nie jest informacja wystarczająca do oszacowania konsekwencji i korzyści dla tego konkretnego producenta. Proszę wybaczyć, że nie będę tego wyliczał, ponieważ nie znam wszystkich danych.

Pytania pana senatora Izdebskiego. Plon referencyjny, Panie Senatorze, jak pan doskonale wie – ja wiem o tym, jak sędzę, gorzej niż pan, ale też wiem – mógł być obliczony wyłącznie na podstawie metodologii proponowanej przez Unię Europejską. A ta metodologia przewidywała, że będzie to średnia z trzech najlepszych lat z okresu 1995–1999, ewentualnie z dodaniem roku 2000, a nawet 2001, gdyby lata te, jeśli chodzi o średnie plonowanie, były lepsze dla Polski niż lata poprzednie. Akurat nie były. Niestety, nie były.

Nie można mówić, że Czesi załatwili sobie 4 t z hektara, a Węgrzy załatwili sobie 5 t z hektara, ale trzeba mówić, że taka jest po prostu wydajność czeskiego rolnictwa z hektara. Oni niczego nie załatwili, im po prostu uznano średnią statystyczną plonów zbóż i roślin oleistych, jaka wynikała ze statystyk wziętych z owego okresu referencyjnego.

U nas można by teoretycznie wyobrazić sobie zakwalifikowanie wyłącznie gospodarstw, które mają wydajność na poziomie 4 t i więcej z hektara. Ale jaką powierzchnię mają te gospodarstwa? Wydaje mi się, że daleko mniejszą niż owe 9 milionów 500 tysięcy ha, które przyjęto w końcu dla Polski, ustalając powierzchnię bazową, od której liczy się, jak wiadomo, wielkość płatności bezpośrednich. Nie tylko plon wpływa na wielkość dopłaty bezpośredniej, ale również powierzchnia, od której to się liczy. I to wszystko są czynniki, których nie można było nie uwzględniać. Gdyby Polska jakimś sposobem miała dostać 3,6 t z hektara, o które się ubiegała, to byłby to uzysk negocjacyjny daleko wykraczający poza najlepsze wyniki osiągnięte kiedykolwiek przez Polskę, bo najlepszy wynik, nie wiadomo, czy statystycznie do końca poprawny, mieliśmy w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, kiedy to raz Polska wdrapała się na 3,27 t z hektara i nigdy więcej nie było, potem było już tylko mniej.

Tak więc krytyka plonu referencyjnego, przyznanego notabene z pewnym naruszeniem metodologii stosowanej przez samą Unię Europejską, minimalnym, ale jednak... Podniesienie tego przez Piętnastkę w ofercie dla nas z 2,96 t do 3 t – no cóż, taki jest wynik negocjacyjny. Starania o lepszy wynik negocjacyjny trwały aż do ostatniej chwili, ale nie mogliśmy i nie zdołaliśmy znaleźć argumentów, które spowodowałyby podniesienie plonu dla Polski powyżej wielkości realnie osiągniętych. Załatwienie tego miałyby konsekwencje dla negocjacji, oczywiście łącznie ze wszystkimi inny-

(pełnomocnik rządu J. Truszczyński)

mi. I tego Unia nie chciała i nie mogła zrobić, nie chciała zmieniać dla nas metodologii – to jest dodatkowy powód.

(Marszałek Longin Pastusiak: To było zbieżne, Panie Ministrze.)

Tak.

Senator Izdebski – izoglukoza czy cukier? Pytał pan senator o kwotę izoglukozy. Udało się ją powiększyć o tyle samo, o ile zgodziliśmy się zmniejszyć kwotę cukru A. Innych możliwości tutaj nie było i nie ma. Konflikt cukier – izoglukoza i sprzeczność interesów między jednym a drugim produktem są doskonale znane od dawna, jak sądzę, i nie muszę tego referować. Absolutnie nie mieliśmy innych możliwości poprawy wyników, jeśli idzie o kwotę izoglukozy, bez równoczesnego poniesienia kosztu w tej samej wysokości, jeśli idzie o kwotę cukru. Nie było innych możliwości.

Pytania pana senatora Mąsiora o wzajemne uznawanie certyfikatów i znaków bezpieczeństwa. To oczywiście będzie miało miejsce i stopniowo zaczyna się odbywać, ponieważ Polska od wielu lat dostosowuje się, negocjacje w tym obszarze zamknęliśmy w roku 2001, jeszcze za rządów poprzedniego gabinetu, a od tamtej pory trwa przenoszenie tak zwanych dyrektyw nowego podejścia oraz wszystkich niezharmonizowanych dyrektyw do polskiego porządku prawnego na poziomie rozporządzeń. Nastąpiło podzielenie PCBC na Polskie Centrum Akredytacji oraz osobno ośrodek certyfikacyjny. Kontynuujemy prace, które mają doprowadzić do uznania przez instytucje akredytujące w obecnych krajach członkowskich Unii Europejskiej niektórych polskich jednostek, takich jak na przykład Urząd Dozoru Technicznego, Wyższy Urząd Górniczy, za jednostki certyfikujące. Z chwilą takiego uznania staje się jasne, że załatwienie przez producenta spraw związanych z produktem we własnej jednostce powoduje, iż produkt może być komercjalizowany na rynku innych krajów członkowskich bez jakichkolwiek dodatkowych zabiegów i starań o dodatkową dokumentację, o dodatkowe certyfikaty. Ale to jest proces, który dotyczy się aż do dnia uzyskania przez nas członkostwa, i mniemam, obserwując jego dotychczasowy przebieg, że w dniu członkostwa będziemy w tej sprawie całkowicie dostosowani. Nie będzie ryzyka dla naszych towarów, jeśli idzie o certyfikację.

Nie będę, jeśli pan senator pozwoli, dogłębnie wyjaśniał mechanizmu dopłat do dopłat, czyli uzupełniania standardowych dopłat bezpośrednich przesunięciem z funduszy na rozwój obszarów wiejskich i własnym budżetem krajowym. Te liczby są znane. Jak mechanizm będzie działał, to znaczy w jaki sposób środki pochodzące z trzech różnych źródeł będą zlewać się w jeden strumień,

w jaki sposób i kiedy będą kierowane na rachunek bankowy rolnika, to są szczegóły, które w najbliższych miesiącach będą wypracowywane i doprecyzowywane. Na razie wiemy, jakie są zasady tego mechanizmu i jaki jest maksymalny łączny poziom pieniędzy, które rolnik będzie mógł uzyskać.

Co do selektywnej ochrony rynku, to temu będzie służyła, Panie Senatorze, owa klauzula wraz z deklaracją interpretacyjną, o której powiedziałem. Jeżeli miałyby się okazać, że chmiel, spirytus, tytoń czy inny produkt są bardzo poważnie zagrożone w związku ze zniesieniem ochrony celnej między Polską a pozostałymi krajami członkowskimi Unii, to pojawi się tytuł do wystąpienia do Komisji Europejskiej o wdrożenie środków ochronnych. I w istocie, musiałyby to działać, przyznaję, na zasadzie selektywnej, nie mogłoby to być stosowane dla całego sektora rolnictwa.

Pyta pan o kurs walutowy. Polityka kursowa jako taka nie jest integralną częścią negocjacji akcesyjnych. Mniemam, że będzie prowadzona w taki sposób, aby Polska stworzyła sobie warunki dojścia w odpowiednim momencie do udziału w europejskim mechanizmie kursów walutowych i uzgodnienia w odpowiednim momencie swojego udziału, a następnie dojścia w odpowiednim momencie i wystąpienia w odpowiednim momencie o przyjęcie do obszaru euro. Będzie to polityka jednocześnie podporządkowana innym celom gospodarczym, jakie Polska będzie sobie stawiać w kolejnych latach po uzyskaniu członkostwa. Polityka kursu walutowego nie jest elementem formalnych uzgodnień z instancjami europejskimi.

Było pytanie pana senatora o łąki i pastwiska rolników gospodarujących w górach. Rozumiem, że chodzi o płatności obszarowe dla gospodarstw znajdujących się na obszarach o utrudnionych, gorszych, upośledzonych warunkach gospodarowania, tak zwane płatności z tytułu LFA. Nasze Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi od dość dawna nad tym pracuje, duża część środków na rozwój obszarów wiejskich, które będą płacone z sekcji gwarancji funduszu rolnego, opiekujących na kwotę 780 milionów euro w środkach na zobowiązania już w pierwszym roku naszego członkostwa, będzie przeznaczana na płatności z tytułu LFA.

Trzeba oczywiście wyznaczyć obszary w naszym kraju, które będą tak zakwalifikowane. Praktycznie prace w ministerstwie rolnictwa już zostały zakończone, pozostaje tylko podjąć decyzję. Trzeba również podjąć decyzję, ile euro będzie płacone za 1 ha takich gospodarstw. Minimalnie będzie to 20 euro, jeśli dobrze pamiętam, a maksymalnie może być 80 czy 90 euro, tego górnego progu już dokładnie nie pamiętam. Później zdecyduje się, gdzie konkretnie znajdzie się ta kwota, resort rolnictwa przedstawi propozycje.

Pytał pan także o różnice w dochodach między miastem a wsią w Unii Europejskiej. Na szczeblu

(pełnomocnik rządu J. Truszczyński)

instytucji europejskich nie ma w tym względzie żadnej polityki, która w sposób świadomy zmierzałaby do jakiegoś zglajchsztowania albo przyrównania do jakiegoś ustalonego standardu. Różnice były, są i będą, tak jak utrzymały się, a nawet powiększyły po dwunastu latach prowadzenia polityki strukturalnej, na przykład w Hiszpanii, w Grecji. Obecnie, jeśli chodzi o poziom zarobków i poziom dochodów na głowę, różnice między Katalonią a Estremadurą w Hiszpanii są większe niż dwanaście lat temu. W Grecji różnice między Attyką z Atenami a regionem Epir graniczącym z Albanią są większe niż były dwanaście lat temu.

A zatem nawet mądra polityka strukturalna w najlepszym razie może lekko zredukować różnice w poziomach rozwoju. W większości przypadków jest w stanie ustabilizować sytuację, a są i takie przypadki, kiedy nawet mądra polityka nie jest w stanie zaradzić nic albo może niewiele poradzić na presję sił rynkowych i atrakcyjność lokalizacyjną inwestycji między jednym a drugim regionem. Może tylko odrobinę niwelować różnice, jakie w naturalny sposób powstają między regionami.

I podobnie jest z różnicą dochodów między miastem a wsią, między obszarami kwalifikowanymi statystycznie jako obszary miejskie a tymi, które są kwalifikowane jako wiejskie.

Pan senator Plewa pytał, co rząd chce zrobić dla zwiększenia przepustowości na granicy wschodniej. W najbliższych latach, do roku 2006, będzie trwał program rozbudowy przejść granicznych na naszej wschodniej granicy. Jednocześnie będzie realizowany program konstrukcji kolejnych strażnic. Jak pan senator wie, chcemy osiągnąć gęstość strażnic co 20 km. Będzie trwał program rekrutacji, przede wszystkim do służb celnych i straży granicznej na granicy wschodniej. De facto zostało to rozpoczęte od roku 2002. W najbliższych latach, do roku 2006, przewiduje się duży przyrost efektywów kadrowych, zarówno jeśli chodzi o celników, jak i przede wszystkim straż graniczną. Myślę, że w zestawieniu z zamiarami dotyczącymi kontroli weterynaryjnej, fitosanitarnej i innej na wyznaczonych przejściach granicznych wzdłuż naszej zewnętrznej granicy wschodniej – to wszystko powinno stopniowo doprowadzić do poprawy sytuacji, jeśli idzie o przepustowość.

Pan senator Bień pytał jak rząd będzie rozwiązywał sprawę edukacji ekologicznej, tak zrozumiałem pana pytanie. Myślę, że poza edukacją ekologiczną ważne jest dokończenie programu powiększania stanu kadrowego tych służb w ochronie środowiska, Inspekcji Ochrony Środowiska na szczeblu wojewódzkim i powiatowym zwłaszcza oraz wyspecjalizowanej inspekcji zajmującej się kontrolą emisji skażeń do powietrza

przede wszystkim. Już w roku 2001 przyjęto odpowiedni program, jest on kontynuowany w roku 2002 i ma zakończyć się w roku 2003, przed akcesją, zwiększeniem liczby wykwalifikowanego personelu zajmującego się wdrażaniem całej legislacji dotyczącej ochrony środowiska. Weźmy chociażby zintegrowane pozwolenia środowiskowe, które będzie trzeba wydawać na szczeblu wojewody dla zakładów szczególnie szkodliwych dla środowiska. Żeby to robić fachowo, trzeba mieć więcej fachowego personelu, bo zintegrowane pozwolenie będzie obejmowało wszystko: i emisję do powietrza, i skażenie wód, i hałas, i rozmaite inne rzeczy. Tak więc przede wszystkim chodzi o rekrutację i zatrudnienie dodatkowego fachowego personelu. To jest nasze podstawowe zadanie.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Panie Ministrze, obradujemy szóstą godzinę bez przerwy. Jeszcze raz bardzo pana proszę o zwięzłe odpowiedzi.

### **Pełnomocnik Rządu do spraw Negocjacji o Członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Jan Truszczyński:**

W takim razie, Panie Marszałku, obawiam się, że nie będę w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie, co z rolnikami, którzy będą odchodzić ze wsi i czy są jakieś plany w stosunku do tej grupy zawodowej. Zostawmy to na inną okazję, bo odpowiedź musiałaby być długa.

Było pytanie pana senatora Cybulskiego, co z Inicjatywą Środkowoeuropejską. Stosunek Polski do tej formy współpracy był i pozostaje pozytywny, aczkolwiek nie jest to najbardziej sztywna forma współpracy międzyregionalnej. Dotychczasowe osiągnięcia i przebieg tej współpracy upoważniają nas do jej podtrzymania i kontynuacji, a nawet, powiem więcej, w przyszłym roku będziemy mieli więcej do powiedzenia i będziemy mieli większą odpowiedzialność niż w tym roku. Tym bardziej będzie nam zależało na tym, aby ta forma współpracy była jeszcze bardziej efektywna niż dotychczas.

Pan senator Dzido pytał, co będzie z bezrobociem po akcesji i jakie będą środki na walkę z bezrobociem.

Otóż, Panie Senatorze, w ramach funduszy strukturalnych znaczna część środków będzie pochodziła z Europejskiego Funduszu Społecznego, ale będzie to związane z aktywną polityką rynku pracy, z pobudzaniem zatrudnienia i z ułatwianiem ludziom podejmowania pracy. Na pewno nie będzie to wydatkowane na zasiłki dla bezrobotnych, jako takie nie stanowiły one i nie mogą stanowić części negocjacji, bowiem nie stanowiły



*(pełnomocnik rządu J. Truszczyński)*

i nie mogą stanowić części legislacji i praktyki wspólnotowej. To są sprawy, które każdy kraj rozwiązywał, rozwiązuje i będzie rozwiązywać we własnym zakresie. Nie ma tutaj innych metod.

Pytał pan również o kontrolę eksportu kapitału z Polski przez obce banki. Nie sądzę, Panie Senatorze, aby w najbliższych latach ktokolwiek w Polsce miał zamiar snuć tego rodzaju plany. Po pierwsze, nie wydaje się, aby istniało ryzyko uzasadniające myślenie o takich działaniach kontrolnych. Po drugie, liberalizacja przepływu kapitału, jaka nastąpiła również w odniesieniu do przepływów krótkoterminowych z dniem 1 października tego roku, jest czymś, co powinniśmy podtrzymać, bowiem leży to generalnie w interesie polskiej gospodarki. Chodzi o swobodę obrotu kapitału, swobodę przepływu wszelkich form kapitału.

I wreszcie ostatnie pytanie, pana senatora Mańkuta. Zrozumiałem, że interesuje pana, Panie Senatorze, czy i w jakim stopniu władze okręgu kaliningradzkiego miały związek z problematyką negocjacji akcesyjnych. Mówiąc szczerze nie miały związku, dlatego że nasze negocjacje w obszarze „Wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne” to były negocjacje prowadzone z Piętnastką i w tych negocjacjach musieliśmy wykazać i dowieść, w jaki sposób będziemy kontrolować i chronić naszą zewnętrzną granicę. Musieliśmy wykazać, dowieść, że będziemy w stanie skutecznie wdrażać politykę wizową operującą wspólnymi standardami Unii Europejskiej. Podobnie z polityką migracyjną, podobnie z polityką azylową. Jeśli chodzi o politykę regionalną, musieliśmy pokazać, w jakim stopniu środki w ramach programu INTERREG chcemy przeznaczać na granicę z okręgiem kaliningradzkim. Ale to wszystko negocjowaliśmy z Unią.

Jeśli zaś chodzi o zasady tranzytu między okręgiem kaliningradzkim a pozostałymi częściami Federacji Rosyjskiej, to ten temat jako taki nigdy nie był przedmiotem negocjacji akcesyjnych. Był przez pewien czas, jak wiadomo, przedmiotem dialogu między instancjami Unii Europejskiej a władzami polskimi. Po przekonaniu się, że Polska de facto nie jest i nie będzie krajem tranzytowym między okręgiem a pozostałą częścią Federacji Rosyjskiej, dalsza część dialogu w tej sprawie toczyła się przede wszystkim między instancjami europejskimi a władzami Republiki Litewskiej. Okręg kaliningradzki jako taki nigdy nie był samodzielnym aktorem w tego rodzaju dyskusjach. W tym dialogu okręg kaliningradzki reprezentowały władze centralne Federacji Rosyjskiej i reprezentowały go w kontaktach z przedstawicielami czy to Rady Unii Europejskiej, czy Komisji Europejskiej. Tak to wyglądało. Dziękuję bardzo, to już chyba wszystko.

## **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
*(Oklaski)*

Proszę państwa, co fachowiec, to fachowiec, od razu widać. Dlatego otrzymaliśmy tak szczegółowe i konkretne odpowiedzi ze strony pana ministra Truszczyńskiego.

Sądzę, że będę wyrazicielem opinii nas wszystkich, jeżeli jeszcze raz podziękuję panu premierowi Millerowi i członkom rządu za przedstawienie informacji, a także za wyczerpujące odpowiedzi. Fakt, że aż trzydziestu siedmiu senatorów zadało pytanie, świadczy o tym, że taka informacja była potrzebna i na pewno wzbogaciła naszą wiedzę przed referendum, a sądzę, że możemy zapewnić również rząd na podstawie tonu dzisiejszej dyskusji, że senatorowie zaangażują się aktywnie w kampanię referendalną. Ja ze swej strony mogę zapewnić, że w naszych międzynarodowych kontaktach parlamentarnych będziemy oddziaływać na parlamenty piętnastu krajów wtedy, kiedy proces ratyfikacji układów akcesyjnych z Polską trafi do porządku obrad tych parlamentów.

Nie wiem, jak państwu, ale mnie szczególnie utkwilo w pamięci jedno zdanie z wystąpienia premiera Millera, mianowicie to, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej to najlepsza inwestycja na przyszłość. Myślę, że gdyby był tutaj pan minister Sławomir Wiatr, to poradziłbym mu, żeby uczynił z tego zdania hasło sztandarowe kampanii referendalnej.

*(Oklaski)*

Proszę państwa, jest godzina 13.30, wszyscy chyba potrzebujemy troszkę przerwy. Myślę więc, że do godziny 15.00 możemy ogłosić przerwę. Mam tylko informację, że w trakcie przerwy nastąpi otwarcie wystawy prac plastycznych uczestników warsztatu terapii zajęciowej przy Spółdzielni Inwalidów „Jutrzenka” oraz Środowiskowego Domu Pomocy w Sochaczewie. Zapraszam państwa senatorów do udziału w otwarciu tej wystawy i ogłaszam przerwę do godziny 15.00.

*(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 34 do godziny 15 minut 02)*

## **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Wznawiam obrady.

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy

(wicemarszałek J. Danielak)

o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym siódmym posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2002 r. Do Senatu została przekazana 5 grudnia 2002 r. Marszałek Senatu 9 grudnia 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 295, a sprawozdanie komisji w druku nr 295A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy, a następnie przedstawienie wniosków mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Z pewnym niepokojem podjęłam się przedstawienia stanowiska komisji w sprawie ustawy sejmowej z dnia 4 grudnia 2002 r., zmieniającej kodeks postępowania karnego, przepisy wprowadzające k.p.k., ustawę o świadku koronnym oraz ustawę o ochronie informacji niejawnych. Jest to bowiem bardzo duża zmiana bardzo ważnego aktu prawnego. Chodzi o kodeks postępowania karnego, który uchwalony został w czerwcu 1997 r., a wszedł w życie z dniem 1 września 1998 r. Kodeks ten, stosunkowo nowy, był już kilkakrotnie zmieniany. W poprzedniej kadencji podjęto próbę jego generalnej zmiany, porównywalnej, jeśli chodzi o wielkość, do obecnej, która została jednak, z powodu kilku przepisów, zawetowana przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Jest to wielka nowelizacja, ponieważ ta ustawa sejmowa zawiera dwieście pięćdziesiąt cztery zmiany, z których niektóre są bardzo obszerne. Świadczy to, nawiasem mówiąc, o tym, jak mało doskonałym dziełem był kodeks postępowania karnego z 1997 r. i o słuszności stanowiska tych, którzy usiłowali dokonać zmiany tego kodeksu przed wprowadzeniem go w życie.

Obecna zmiana, ustawa z 4 grudnia, jest wynikiem wpłynięcia do łaski marszałkowskiej równocześnie dwóch projektów, projektu prezydenckiego i projektu grupy posłów, głównie Prawa i Sprawiedliwości. Te projekty w przeważającej mierze były zbieżne.

Jakie są cele tej wielkiej zmiany? Najważniejszym celem, zresztą pragmatycznym, jest uprosz-

czenie i przyspieszenie postępowania, w myśl dewizy, że równie ważne jak surowe karanie, a może nawet ważniejsze, są szybkość reakcji karnej, wykrywalność przestępstw oraz szybkość osądzenia i ukarania sprawcy. I temu przede wszystkim mają służyć te wszystkie zmiany, które przewidują uproszczenia w postępowaniu karnym. To uproszczenie oczywiście odbywa się pewnym kosztem, kosztem ograniczenia niektórych gwarancji procesowych oskarżonego, ale są to mało istotne ograniczenia. Zmiana jest dokonana w taki sposób, że jednocześnie zostają zachowane standardy ochrony praw człowieka w postępowaniu karnym.

Drugim celem jest dopasowanie przepisów kodeksu karnego do konstytucji z 1997 r., która została uchwalona po uchwaleniu tegoż kodeksu, chociaż przed jego wejściem w życie.

Trzeci aspekt to dostosowanie niektórych instytucji do standardów europejskich, wyznaczonych przez orzecznictwo międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka.

Postaram się przedstawić, możliwie w skrócie, zmiany służące poszczególnym celom. Oczywiście nie sposób przedstawić – zresztą nie ma takiej potrzeby – wszystkich zmian. Postaram się jakoś zsyntetyzować to sprawozdanie.

Jeżeli chodzi o uproszczenie i tym samym przyspieszenie postępowania karnego, to temu celowi służą w szczególności zmiany, które zaraz przedstawię.

Przede wszystkim jest to zmiana w przepisach o właściwości i składach sądów orzekających. Przesuwa się tu w dół niektóre sprawy. Przy utrzymaniu zasady, że sąd okręgowy orzeka w pierwszej instancji we wszystkich sprawach o zbrodnie, ogranicza się jego kognicję w sprawach o występki tylko do takich występków, których znamieniem jest powodowanie śmierci człowieka lub których rozpoznanie wymaga szczególnej wiedzy prawniczej i szczególnego doświadczenia sędziowskiego.

Jednocześnie jakimś zabezpieczeniem przed ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami tej zmiany właściwości jest instytucja tak zwanej ruchomej właściwości. Polega ona na tym, że sąd apelacyjny na wniosek sądu rejonowego może przekazać do rozpoznania w pierwszej instancji sądowi okręgowemu sprawę należąca co do zasady do sądu rejonowego, jeżeli uzasadnia to szczególna waga lub zawilość sprawy.

Ogranicza się także zakres spraw rozpoznawanych przez tak zwane składy powiększone – czyli w pierwszej instancji byłoby to dwóch sędziów plus trzech ławników, a w trybie odwoławczym pięciu sędziów zawodowych – tylko i wyłącznie do spraw zagrożonych karą dożywocia.

Wprowadza się także zasadę, że jeżeli w toku postępowania okaże się, iż oskarżony, co do poczytalności którego były wątpliwości, jest poczy-

(senator T. Liszcz)

talny, to znaczy biegli psychiatrzy orzekli, że nie ma tych wątpliwości, to nie ma zasady obowiązkowego udziału obrońcy w postępowaniu.

Bardzo ważne usprawnienie procesowe, które przyjął Sejm, polega na tym, że w pewnych przypadkach dopuszcza się dokonanie niektórych czynności, w szczególności oględzin ciała, fotografowania, pobierania odcisków, okazania w celu rozpoznania podejrzanego, także bez jego zgody. Wymóg uzyskiwania zgody bardzo utrudniał przeprowadzenie tych czynności. Jednocześnie pozwoli to rozwiązać sprawę pobierania krwi od kierowców podejrzanych wstępnie o spowodowanie wypadku, których zachowanie wskazuje na to, że nie są trzeźwi.

Wprowadza się także dalsze uproszczenia w prowadzeniu postępowania dowodowego. Nowa ustawa pozwala na korzystanie ze środków technicznych umożliwiających przesłuchiwanie na odległość.

Wprowadza się również uproszczenia, jeśli chodzi o protokołowanie. Protokołowanie taką metodą, jak za króla Ćwieczka, przy pomocy protokolantki, jest czynnikiem, który ogromnie przedłuża postępowanie. A więc nowa ustawa zezwala na rejestrowanie przebiegu czynności za pomocą urządzeń rejestrujących obraz lub dźwięk i przy pomocy stenogramu, jednocześnie pozwalając na odtwarzanie tych zapisów na rozprawie.

Kontrowersyjne okazało się w czasie posiedzenia komisji jeszcze jedno nowe rozwiązanie, polegające na dopuszczeniu prowadzenia badań przesiewowych. Byłaby to możliwość pobierania odcisków palców, próbek włosów, śliny, prób pisma, wykonania fotografii lub nagrania głosu, a nawet użycia poligrafu za zgodą osoby badanej, wobec osób, które nie mają statusu podejrzanego, ale były w pobliżu miejsca dokonania przestępstwa, są w kręgu podejrzanych w sensie faktycznym, nie prawnym, po to, żeby wyeliminować z tego kręgu osoby niemające z danym przestępstwem nic wspólnego. Chodzi o sytuacje, kiedy dokonano jakiegoś przestępstwa w miejscu publicznym, gdzie było wiele osób i każdy, kto był w pobliżu, w sensie faktycznym może być uznany za podejrzanego. A więc po to, żeby policja nie prowadziła pełnego postępowania wobec kręgu podejrzanych liczącego na przykład setki osób, pozwala się stosować te czynności – właśnie w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych. Dostępnie długo dyskutowano o tym na posiedzeniu komisji, zgłaszano obawy co do tego, zwłaszcza że materiał w ten sposób pobrany może być potem wykorzystywany w sposób niezgodny z prawem przeciwko tym osobom. Jakimś zabezpieczeniem jest tu przepis, który przewiduje, że po zbadaniu wyników, kiedy badania wykażą, że ta osoba nie znalazła się w kręgu podejrzanych, należy z akt usunąć stwo-

rzony w ten sposób dowody i przekazać je policji. Pozostaje tu jeszcze obawa, co zrobi z nimi policja. Przepisy odrębne, w szczególności przepisy o Policji, o funkcjonowaniu innych organów, przewidują określony tryb postępowania w takim przypadku. W zasadzie te dowody, te materiały powinny być zniszczone.

Teraz kolejna zmiana, która ma na celu przyspieszenie postępowania, a zwłaszcza uniknięcie blokowania tego postępowania przez uczestników jego postępowania, przez samego oskarżonego czy także biegłych, specjalistów, świadków. Otóż zwiększa się sankcje za nieusprawiedliwione niestawiennictwo tych osób bądź za niedozwolone oddalenie się z sali rozpraw czy spod sali rozpraw. Dotąd groziła im tak zwana kara porządkowa stosowana w ramach policji sesyjnej, w wysokości do 760 zł, czyli jednokrotnego najniższego wynagrodzenia, teraz tę karę bardzo wydatnie się powiększa, bo do 3 tysięcy zł.

W projekcie prezydenckim był także przepis, moim zdaniem, bardzo ważny, który praktycznie miał zapobiegać coraz częściej stosowanej tak zwanej obstrukcji procesowej, polegającej na tym, że adwokat, obrońca bądź pełnomocnik nie stawia się na rozprawie, doprowadzając tym samym do przerwania rozprawy, do opóźnienia toku rozprawy. W projekcie były przewidziane dosyć łagodne środki, mianowicie możliwość obciążenia pełnomocnika bądź obrońcy dodatkowymi kosztami postępowania, które wynikły z jego niewłaściwego zachowania. Ale w ostatniej chwili silny nacisk lobby adwokacko-radcowskiego wyeliminował ten przepis z ustawy. Mówię o tym, dlatego że w czasie posiedzenia komisji padały wnioski, ażeby przywrócić ten przepis. Mam wrażenie, że znaczna część komisji merytorycznie popierała to rozwiązanie, ale uznaliśmy, iż byłoby to wykroczenie poza kompetencje Senatu, ponieważ w tym zakresie ustawa sejmowa nie zawiera zmian, a więc nie możemy ich tu wprowadzać. A nie można byłoby uznać tej zmiany nawet za konsekwencję innych dokonanych zmian.

Kolejna zmiana to rozszerzenie zakresu prowadzenia dochodzenia, jako mniej skomplikowanego, łatwiejszego w prowadzeniu rodzaju postępowania przygotowawczego, oraz zawężenie zakresu prowadzenia śledztw. Śledztwa miałyby być prowadzone tylko w sprawach o zbrodnie, a w sprawach o występki tylko wtedy, jeżeli zostały one popełnione przez funkcjonariuszy organów ścigania.

Inne z uproszczeń polega na tym, że przy przyjmowaniu zawiadomienia o przestępstwie organ przyjmujący zawiadomienie nie musi sporządzać oddzielnego protokołu zawiadomienia, oddzielnego protokołu przesłuchania osoby zawiadamiającej w charakterze świadka. Można to zawrzeć w jednym piśmie i jeszcze zamieścić tam, jeżeli sytuacja tego wymaga, wnioski o ściganie.



(senator T. Liszcz)

jmie, że oskarżony, którego ławnicy nie znali, wydał wyrok we własnej sprawie.

Otóż w takich sytuacjach, także wtedy, gdy sąd orzekł w składzie nieznanym w ustawie albo orzeczono karę, środek karny, który nie jest przewidziany w kodeksie karnym, albo wydano orzeczenie w sprawie, która już była zakończona prawomocnym orzeczeniem, przyjmowano, że takie orzeczenie jest od początku z mocy samego prawa nieważne i sąd stwierdzał tylko czysto deklaracyjnie jego nieważność. Można to było uczynić w każdym czasie. Pewną niedogodność stanowiło to, że sąd działał w takich sprawach nie tylko z urzędu, ale i na wniosek stron, i sądy bywały zalewane takimi wnioskami. I to, zdaje się, był główny powód, dla którego usunięto instytucję nieważności.

Oczywiście nie mogła tu powstać próżnia, rozszerzono więc w to miejsce katalog tak zwanych bezwzględnych przyczyn odwoławczych, to znaczy takich wadliwości postępowania czy orzeczenia, od którego się odwołano, które sąd rozpatrujący odwołanie powinien uwzględniać z urzędu, niezależnie od zakresu zaskarżenia i od zarzutów. Ta sprawa była tak kontrowersyjna, że pojawił się wniosek mniejszości. We właściwym momencie go omówię.

W związku z likwidacją instytucji nieważności wyroku z mocy samego prawa dokonano stosownych zmian, o których już wspominałam, w regulacji podstaw odwołania, a także w instytucji wznowienia postępowania, gdzie przywrócono w pewnych przypadkach tak zwane wznowienie z urzędu, co w sumie ma zastąpić zlikwidowaną nieważność.

Kolejne modyfikacje dotyczą tak zwanego uproszczonego postępowania. Postępowanie uproszczone będzie mogło być stosowane we wszystkich sprawach należących do właściwości sądu rejonowego. Chodzi o sprawy związane z uszczerbkiem majątkowym, gdzie szkoda nie przekracza 50 tysięcy zł, z pewnymi wyjątkami, wskazanymi w art. 469, a dotyczącymi między innymi sytuacji aresztowania oskarżonego w tej samej czy w innej sprawie.

Wprowadzono w tym postępowaniu bardzo znaczące ułatwienia, o które walczyła Policja jeszcze w tamtej kadencji, a które z aksjologicznych, zasadniczych, powodów wtedy nie zostały wprowadzone. Te ułatwienia dotyczą możliwości szybkiego umorzenia dochodzenia uproszczonego i wpisania sprawy do tak zwanego rejestru przestępstw, jeżeli w toku dochodzenia trwającego co najmniej siedem dni, a nie dłużej niż jeden miesiąc, nie da się ustalić sprawcy i okazuje się, że nie ma szans na jego ustalenie. Zamiast prowadzić dalsze postępowanie, które i tak zakończy się umorzeniem, tyle że później i będzie Policję ko-

szowało dużo pracy, pozwala się je szybko umorzyć i wpisać sprawę do rejestru. Nie oznacza to, że Policja w ogóle powinna się przestać tym zajmować. Ona ma pamiętać o tym, że taki czyn został dokonany. Może się bowiem okazać przy okazji innego postępowania, w ramach działań operacyjnych, rozpoznawczych, że sprawcę da się jednak ustalić i wtedy Policja ma obowiązek z urzędu podjąć umorzone dochodzenie.

Powstała obawa, na ten temat na posiedzeniu komisji toczyła się dyskusja, obawa związana z tym, że Policja może zbyt często stosować to rozwiązanie i poprawiać w ten sposób statystykę, że jeżeli chodzi o drobniejsze przestępstwa, takie typowe okradzenia piwnicy na przykład, to i tak robi wszystko, żeby zniechęcić do składania zawiadomień, a kiedy oficjalnie będzie miała zgodę na takie łatwe umarzanie, może dużą częścią spraw po prostu przestać się zajmować. Uznaliśmy na posiedzeniu komisji, że jednak warto spróbować. Odciążenie Policji od takich działań, które nie prowadzą do efektu, od zbędnej biurokracji, może sprawić, że więcej policjantów znajdzie się na ulicach i będzie prowadzić bardziej energicznie postępowania w tych sprawach, gdzie sprawcę da się ustalić i gdzie jest szansa złapania go i ukarania.

Przewiduje się także, dla zachęty, stosowanie innego uproszczonego postępowania, mianowicie postępowania nakazowego. I tutaj następują pewne uproszczenia. Wyrok nakazowy po wejściu w życie tej noweli będzie mógł być wydany w składzie jednoosobowym na posiedzeniu bez udziału stron, nie będzie musiał zawierać uzasadnienia, co prawdopodobnie zachęci sądy do korzystania z tego szybkiego, prostego i mało czasochłonnego sposobu orzekania. Tym bardziej że nie ma obawy o gwarancje procesowe dla skazanych, dla oskarżonych, bo mogą oni wnieść sprzeciw. Do tej pory z tego postępowania nakazowego specjalnie często nie korzystano.

To są te zmiany, pobieżnie, przepraszam, omówione, dotyczące przyspieszenia i uproszczenia postępowań, zarówno przygotowawczego, jak i sądowego. Ale są jeszcze, jak wspominałam, zmiany nastawione na osiągnięcie innych celów.

Między innymi są to zmiany dotyczące dostosowania do konstytucji. Chodzi o to, że konstytucja wyraźnie stanowi w art. 42, iż zasadę domniemania niewinności może przełamać tylko prawomocny wyrok. Wobec tego wprowadza się takie zmiany, że tam gdzie do tej pory była wydana inna forma orzeczenia niż wyrok, to znaczy nakaz czy postanowienie o umorzeniu warunkowym postępowania, przewiduje się formę wyroku. A więc wyrok nakazowy zamiast nakazu, wyrok o umorzeniu warunkowym postępowania zamiast nakazu, wyrok o umorzeniu warunkowym postępowania zamiast dotychczasowego postanowienia.

(senator T. Liszcz)

Na ten temat też toczyła się dosyć żywa dyskusja. Chodziło o to, czy nie są to zmiany czysto kosmetyczne, terminologiczne, które nie czynią za dużo rzeczywistym wymaganiom konstytucji. Został zgłoszony wniosek, żeby wprowadzić jeszcze dodatkową zmianę. Komisja nie przyjęła tego wniosku, ale w poprawkach, które w swoim czasie przedstawię, ta zmiana będzie uwzględniona.

Są także zmiany dotyczące sytuacji pokrzywdzonego, moim zdaniem, bardzo cenne, bardzo godne poparcia. Prawa pokrzywdzonego, który sam nie jest w stanie z nich korzystać w toku postępowania, ponieważ jest małoletni czy ubezwłasnowolniony, już obecnie mogą zastępczo za niego wykonywać inne osoby, w szczególności opiekun prawny, przedstawiciel ustawowy czy opiekun faktyczny. Ale nie było takiej możliwości w sytuacji, gdy nie chodziło o małoletniego ani ubezwłasnowolnionego, ale o osobę, która jest nieporadna z innych powodów, ze względu na podeszły wiek, stan zdrowia lub z innych powodów. W takiej sytuacji dopuszcza się korzystanie z praw pokrzywdzonego na jego rzecz przez przedstawiciela ustawowego bądź opiekuna faktycznego. Ponieważ jest również możliwość wykonywania praw zmarłego pokrzywdzonego przez osoby najbliższe, przewiduje się obowiązek zawiadomienia o tym przynajmniej jednej ustalonej osoby najbliższej.

Coś co chciałam podkreślić, jako zmianę szczególnie cenną, to zmiany dotyczące przesłuchiwania osób małoletnich, które nie ukończyły piętnastego roku życia. Wprowadza się zasadę, że w miarę możliwości powinny one być przesłuchiwane w obecności przedstawiciela ustawowego bądź faktycznego opiekuna. A gdy chodzi o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, zasadą ma być jednorazowe przesłuchiwanie takiego młodego człowieka, po czym trzeba utrwalić jego wyjaśnienie, żeby nie narażać go na wielokrotną traumę, wielokrotne opowiadanie o tych bardzo przykrych przeżyciach.

Są jeszcze zmiany dalsze, dotyczące ekstradycji, postępowania z udziałem czynnika międzynarodowego.

Generalnie zdecydowana większość tych zmian spotkała się z aprobującym stanowiskiem komisji.

Inna sprawa, że komisja pracowała w stanie napięcia, w bardzo szybkim tempie. Ja nie mogę o tym nie powiedzieć. To jest ogromna zmiana, którą musieliśmy rozpatrzyć w bardzo krótkim terminie, w ciągu czterech dni po przekazaniu ustawy do Senatu w sytuacji, gdy mieliśmy bardzo absorbujące posiedzenie Senatu w zeszłym tygodniu, posiedzenie, w którym musieliśmy brać czynny udział. Zostało nam właściwie parę godzin na rozpatrzenie tego projektu. I były nawet takie

głosy, i to nie ze strony opozycji, że być może należałoby zrezygnować z rozpatrywania, przedstawić taki projekt uchwały, że komisja rekomenduje przyjęcie ustawy bez poprawek. Miałoby to być swoista demonstracja przeciwko temu tempu, jakie się narzuca Senatowi w takich ważnych sprawach.

Zdecydowaliśmy jednak po namyśle, że spróbujemy zrobić, co się da. O odbyliśmy parogodzinne posiedzenie, przy bardzo owocnym, aktywnym udziale przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, których dzisiaj tutaj widzę, przedstawicieli Sądu Najwyższego, Ministerstwa Sprawiedliwości i próbowaliśmy pewne rzeczy poprawić.

Można powiedzieć, że generalnie aprobujemy te zmiany. To są pożyteczne zmiany, pragmatyczne. Są jednak pewne usterki, bo przy tak wielkim dziele trudno się ich ustrzec, sami twórcy już pewne sprawy dostrzegli. Dlatego komisja proponuje przyjęcie pewnych poprawek. Część z nich ma charakter redakcyjny, poprawiający tekst, i tym nie będę zajmować państwu czasu, ale niektóre, wydaje się, wymagają omówienia.

I tak na przykład, gdy chodzi o możliwość wykonywania praw pokrzywdzonego przez osoby najbliższe osób nieporadnych, komisja proponuje, żeby nie było enumeratywnego wyliczenia, iż chodzi tylko o nieporadność z powodu podeszłego wieku bądź stanu zdrowia, ale także z innych powodów.

W poprawce siódmej, którą komisja rekomenduje Wysokiej Izbie próbujemy odwrócić zmianę dotyczącą możliwości składania wyjaśnień na piśmie w czasie rozprawy przez osoby, które mają trudności ze składaniem wyjaśnień ustnych. Tę możliwość Sejm przekreśla.

Dosyć istotna jest poprawka czternasta, redakcyjna, i nie tylko redakcyjna, odnosząca się do art. 308. W związku z tym, że zmienia się proporcje między ilością spraw i rodzajem tych spraw, w których się prowadzi dochodzenia, a tych spraw, w których się prowadzi śledztwo, powstaje potrzeba rozwiązania pewnych kwestii związanych z nadzorem prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez Policję i inne podmioty.

Tego również dotyczy poprawka siedemnasta. Okazało się, że nie ma przepisu, z którego jasno by wynikało, że jeżeli postępowanie przygotowawcze prowadzi Policja bądź inny organ, to prokurator zatwierdza akt oskarżenia sporządzony przez ten organ. Inaczej należałoby właściwie przyjąć, że to Policja sama sporządza akt oskarżenia. Wobec tego proponujemy poprawkę siedemnastą, tak aby nie było wątpliwości, że akt oskarżenia sporządzony przez Policję zatwierdza i wnosi do sądu prokurator.

Tylko, niestety, w poprawce, którą przyjęliśmy, jest drugie zdanie, niefortunne, iż nie dotyczy to innych organów ścigania. To znaczy, że jeżeli na

(senator T. Liszcz)

przykład Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego prowadziłyby postępowanie, to przepis o zatwierdzeniu i wnoszeniu aktu oskarżenia przez prokuratora nie miałby zastosowania, co jest, naszym zdaniem, błędem. Ponieważ pracowaliśmy w takim pośpiechu, już po zakończeniu posiedzenia okazało się, że jeszcze pewne sprawy należałoby zmienić. I ja w stosownym momencie przedstawię w tej kwestii poprawkę.

I to wszystko, wydaje mi się, co najważniejsze, jeżeli chodzi o stanowisko komisji.

W imieniu komisji proszę o podjęcie uchwały przyjmującej tę ustawę z poprawkami, które komisja zaproponowała. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Z jak obszerną nowelą mamy do czynienia świadczy chociażby fakt, że pobieżne omówienie zmian, o których wspomniała pani senator, zajęło ponad pół godziny.

Proszę państwa, zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Dlatego też proszę, aby pani senator...

(Senator Teresa Liszcz: Przepraszam bardzo, Pani Marszałek, ale chyba popełniłam błąd. Sądziłam, że oddzielnie zostanie wezwana do referowania wniosków mniejszości. Czy mam to zrobić od razu?)

Tak, ja prosiłam, żeby przedstawić wnioski mniejszości.

(Senator Teresa Liszcz: Przepraszam, to mogę omówić te wnioski?)

Bardzo proszę.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Powiedziałam tylko o poprawkach komisji, nie powiedziałam natomiast o wnioskach mniejszości, które również ja mam referować.

Pierwszy wniosek mniejszości, istotny, który wymaga, moim zdaniem, wyjaśnienia, dotyczy art. 56 kodeksu postępowania karnego. Chodzi o to, że ten przepis przewiduje, iż nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu zabraniające wzięcia udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego niektórym pokrzywdzonym ze względu na to, że liczba pokrzywdzonych jest tak wielka, że to sparaliżowałoby postępowanie. I to jest §1. W §2 jest przewidziane, że oskarżyciel posiłkowy również wtedy nie może brać udziału w postępowaniu, jeżeli sąd stwierdzi, że on nie jest osobą pokrzywdzoną. I od tego również nie przysługuje zażalenie.

Komisja uznała, że w tym drugim przypadku pozbawienie możliwości wnoszenia zażalenia jest niesłuszne. W pierwszym jest oczywiste, bo chodzi o sprawy tego typu jak w swoim czasie sprawa przeciwko właścicielowi tak zwanej Bezpiecznej Kasy Oszczędności, gdzie pokrzywdzonych było setki czy może nawet ponad tysiąc osób i nie sposób byłoby prowadzić postępowania. Tego komisja nie kwestionuje. Chodzi jednak o tę drugą sytuację, kiedy sąd mówi: nie będziesz oskarżycielem posiłkowym, bo nie jesteś, zdaniem sądu, pokrzywdzonym. Nasz wniosek mniejszości zmierza do tego, żeby jednak przywrócić możliwość składania odwołania w tej drugiej kategorii spraw, gdy sąd nie dopuścił do udziału w postępowaniu ze względu na to, że nie uznał za pokrzywdzonego. Ale ten wniosek jest źle zredagowany. Ja mam, jeżeli pani marszałek dopuści, autopoprawkę do tego wniosku, a jeżeliby jej złożenie okazało się niedopuszczalne, to już w indywidualnym wystąpieniu złożę odpowiednią poprawkę.

Większość pozostałych wniosków zmierza do jednego: do utrzymania instytucji nieważności. My jako autorzy wniosku mniejszości uważamy, że instytucja nieważności wyroku z mocy samego prawa wtedy, gdy sprawa jest dotknięta szczególnie ciężką wadliwością, ma wielkie znaczenie, także moralne. Chodzi o to, żeby działanie, które jest dotknięte taką wadą, że na przykład wyrok wydaje nie-sędzia, nigdy nie było traktowane jako działanie prawne, mające skutki prawne, żeby w każdym czasie można było deklaratoryjnie stwierdzić tę nieważność i żeby przeszkodą do tego nie był zakaz *reformationis in peius*, czyli orzekania na niekorzyść oskarżonego, gdy odwołanie było wniesione tylko w jego interesie i gdy przy okazji odwołania stwierdza się nieważność, bo nie tylko w takiej sytuacji ją się stwierdza.

Większość wniosków zmierza do tego, żeby utrzymać tę instytucję, i jednocześnie do tego, żeby ją jeszcze poprawić, aby znikły opory przeciwko jej stosowaniu. Poprawka obecnego ujęcia instytucji nieważności polega na tym, że nieważność miałaby być orzekana tylko z urzędu, ewentualnie z inicjatywy organu postępowania, który i tak ma obowiązek dostarczyć informacje właściwemu sądowi o istnieniu podstaw nieważności. Uniemożliwi to więc pieniądze, składanie przez strony wniosków o stwierdzenie nieważności. Oczywiście nie powstrzyma to strony przed składaniem podań, swoistych inicjatyw w sprawie stwierdzenia z urzędu nieważności, ale na to przewidziana jest kłapa bezpieczeństwa w postaci tego, że na zarządzenie odrzucające taką inicjatywę nie przysługuje zażalenie. Nie sądzimy, żeby przy takich ograniczeniach, w takim ujęciu instytucji nieważności zachodziła obawa zbyt częstych wniosków, inicjatyw w tej sprawie i żeby sądy miały z tym problem.

W związku z tym, że proponujemy utrzymanie instytucji nieważności, proponujemy także od-

(senator T. Liszcz)

wrócenie zmian dotyczących instytucji wznowienia postępowania, które nie mają racji bytu przy utrzymaniu instytucji nieważności i przy bezwzględnych podstawach odwoławczych. To chyba byłyby te wnioski, które wymagały omówienia, bo inne są mniej istotne. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Pani Senator.

Nadal podtrzymuję tezę, że zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim oraz prezydenckim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska prezydenta w toku prac parlamentarnych została upoważniona Jolanta Szymanek-Deresz, szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a prezes Rady Ministrów do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy upoważnił podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marka Staszaka.

Serdecznie witam na naszych obradach przedstawiciela Sądu Najwyższego, pana sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Zabłockiego. Witam bardzo serdecznie przedstawiciela Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dyrektora Biura Prawa i Ustroju, pana Andrzeja Dorsza, a z Ministerstwa Sprawiedliwości podsekretarza stanu, pana Marka Staszaka, zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego, panią Beatę Mik, i naczelnika Wydziału Prawa Karnego Wojciecha Sadrakulę. Serdecznie państwa witam.

Czy ktoś z państwa, obecnych na naszych obradach, chciałby zabrać głos i przedstawić stanowisko w sprawie prezentowanej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Staszak: Można?)

Bardzo proszę.

Zapraszam, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Staszak:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie chciałbym powtarzać tego, co mówiła przedmą pani przewodnicząca, bo – jak pani marszałek słusznie zauważyła – nawet pobieżne sprawozdanie w sprawie tej, nie ulega wątpliwości, dużej i ważnej nowelizacji zajęło ponad pół godziny. Wy-

daje mi się, że nie ma sensu, abym powtarzał argumentację, którą przytaczała pani senator Liszcz, czy abym ponownie omawiał wszystkie instytucje, które pani senator była uprzejma, moim zdaniem, bardzo skrupulatnie i zwięźle omówić.

Chciałbym tylko w imieniu rządu podziękować za to, że Senat zechciał zająć się tą ustawą w takim trybie, o jakim pani senator wspomniała. Jest to rzeczywiście trudne, żeby tak dużą nowelizację w tak krótkim czasie przepracować. Za to serdecznie państwu senatorom dziękuję, a pani przewodniczącej w szczególności.

Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o poprawki, które zostały zgłoszone w sprawozdaniu komisji, to w imieniu rządu chcę poprzeć wszystkie te poprawki, z wyjątkiem poprawek czwartej i siódmej. Poprawka czwarta odnosi się, jak sobie zapisałem, do art. 139 kodeksu postępowania karnego. Uważamy, że ona jest jednak zbędna i że jeśli chodzi o instytucję dotyczącą możliwości uznawania za doręczone pism, także w postępowaniu sądowym, kiedy oskarżony zmienia swój adres i nie podaje go organowi sądowemu, to w projekcie, który wyszedł z Sejmu, było to zrzęcznie uregulowane. My byśmy się opowiadali za tym, żeby treść tego artykułu pozostawić w takiej wersji, w jakiej zechciał go przyjąć Sejm.

Jeśli chodzi o poprawkę siódmą, to – nie pamiętam, ale zdaje się, że nawet pani senator już też na to wskazywała – naszym zdaniem ona też jest zbędna, a jeżeli nawet miałaby być przyjęta, to w art. 1 w pktcie 55 powinno się skreślać i lit. a, i lit. b, bo to byłaby konsekwencja...

(Senator Teresa Liszcz: Ja o tym mówiłam.)

Zdaje się, że pani senator już o tym mówiła. My tej poprawki nie popieramy. Ona oczywiście merytorycznie jakichś rewolucji nie poczyni, więc chcę też podejść do tego, powiedziałbym, w miarę spolegliwie.

Zgodnie z tym, co prezentowaliśmy także podczas prac w komisji senackiej, nie popieramy wniosków mniejszości, które zostały zgłoszone. Tak jak słusznie pani senator sprawozdawca mówiła, one w większości dotyczą instytucji nieważności, to znaczy w tym sensie jej dotyczą, że przywrócenie tejże instytucji do kodeksu postępowania karnego wiązałoby się z różnymi zmianami w różnych częściach k.p.k., dotyczącymi i wznowienia, i podstaw odwoławczych. Być może wygląda to dość obszernie, ale tak naprawdę, tak jak wspominała pani senator Liszcz, chodzi o pewną filozofię, o to, czy instytucję nieważności zachowujemy, czy też nie.

Mnie się wydaje, że rezygnowanie z tej instytucji w kodeksie postępowania karnego nie powinno powodować żadnych ujemnych skutków procesowych dla stron postępowania, bo to, co byłoby, że tak powiem, deklaratoryjnym stwierdzeniem nieważności wyroku, w tej sytuacji znajdzie się albo w podstawach do wznowienia postępowania, albo



(podsekretarz stanu M. Staszak)

w podstawach odwoławczych. Mam wrażenie, że rezygnacja z tej instytucji nie powinna spowodować jakichś wielkich zaburzeń w polskim procesie karnym, ale oczywiście Wysoki Senat zadecyduje o tym, czy te wnioski mniejszości uzyskają aprobatę Wysokiej Izby, czy też nie.

Ja chciałem tylko *expressis verbis* wyrazić stanowisko rządu, że opowiadamy się przeciwko tym wnioskom. Dziękuję ślicznie.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnych na posiedzeniu przedstawicieli rządu, a także naszych pozostałych gości, oczywiście pytania związane z omawianym punktem porządku obrad.

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

#### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Ministrze, ja w sprawie tej nieważności. No bo jeżeli instytucja jest znana w prawie polskim od momentu, kiedy istnieją kodeksy, to po to, żeby ją znieść, muszą istnieć przesłanki pozytywne, wskazujące, że ta instytucja jest bardzo szkodliwa. To, co pan minister powiedział, dowodzi, że nie wiadomo, czy zniesienie tej instytucji będzie szkodliwe – taka była generalnie pana argumentacja. Więc ja nie rozumiem, po co w ogóle było to ruszać, dlaczego to nie może zostać, skoro służyło przez tyle lat? Sądzę, że wniosków o nieważność wynikających z tych przesłanek nie jest tak znowu wiele w sądach. I na przykład instytucja wznowienia to przecież zupełnie coś innego. Instytucja wznowienia, na przykład na niekorzyść, jest ograniczona terminem sześciomiesięcznym itd., itd. Więc nie jest tak łatwo zastąpić to tymi innymi instytucjami, o których była mowa. Tyle chciałem powiedzieć.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Staszak:**

Panie Senatorze, powiem w ten sposób: rząd nie jest wnioskodawcą w sprawie tej ustawy, choć oczywiście zajmuje dość jednoznaczne stanowisko co do jej treści i co do tych instytucji, w tym instytucji nieważności, która z tego kodeksu postępowania karnego jakby znika, a właściwie nie jak-

by, tylko znika, jeżeli oczywiście zostanie przyjęta wersja sejmowa. Ja nie chciałbym motywować tego jakąś znaczącą liczbą wniosków o stwierdzenie nieważności. Przede wszystkim nie dysponuję taką statystyką, więc jeśli chciałbym odpowiedzieć na pana wątpliwości, musiałbym, że tak powiem, trochę bujać w obłokach, musiałbym wyrazić osobiste zdanie, a jestem upoważniony tylko do wyrażania zdania rządu. Odnoszę jednak takie wrażenie, że najpierw komisje sejmowe, a później Sejm jako całość, przyjęli taką filozofię, że ta instytucja nie jest konieczna. Ja, broń Boże, nie powiedziałbym, że ona jest w kodeksie postępowania karnego czymś szkodliwym albo wyjątkowo niezręcznym. Pewnie trudno byłoby mi wytaczać jakieś ciężkie działa przeciwko tej instytucji. Sądzę raczej, i tak to chyba odbierali państwo posłowie, że mimo wszystko zmierzało to do wyeliminowania jednej z przyczyn, dla której wyrok mógł ulegać naruszeniu, choć te wszystkie podstawy nieważności pozostają przy wznowieniu czy przy trybie odwoławczym. My się zgodziliśmy z tą filozofią. Przyjeliśmy, że zasługuje ona na uznanie i właściwie niewiele więcej mogę powiedzieć, bo nie mam zamiaru tej instytucji, która bardzo długo funkcjonowała, całkowicie dezawuować. Twierdzę tylko tyle, że rezygnacja z tej instytucji nie spowoduje ujemnych skutków, z wyjątkiem tego, o czym pan senator mówił, odwołania na niekorzyść. Tu rzeczywiście jest ten sześciomiesięczny okres, poza który nie można wyjść.

Panie Senatorze, nie będę się silił na szerszą argumentację, bo przyznam szczerze, że pewnie zdania wielu prawników byłyby podzielone. My się opowiedzieliśmy za taką filozofią i dlatego konsekwentnie w tym kierunku zmierzamy.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, pan senator Gerard Czaja.

#### **Senator Gerard Czaja:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

W ustawie proponuje się prawie półroczne *vacatio legis*. Ono jest chyba zarówno po to, żeby ci adresaci się nauczyli nowych rozwiązań, jak również po to, żeby delegacje ustawowe, które są zawarte w tej ustawie, były zrealizowane. I to mam tutaj na myśli, bo w tej ustawie aż się roi od delegacji do wydawania rozporządzeń. A więc, na jakim etapie są te rozporządzenia? Są one bowiem ściśle związane z funkcjonowaniem nowych rozwiązań. To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie, w którym chodzi mi o pieniądze na dochodzenia i śledztwa. Obecnie, jeżeli prowadzi je prokurator, to ich koszty obciążają budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, jeżeli zaś prowadzi je policja, to koszty ponosi MSWiA. Jednak teraz, zgodnie z tym rozwiązaniem, w zasa-

(senator G. Czaja)

dzie zarówno dochodzenie, jak i śledztwo, będzie prowadziła policja. Mam więc pytanie, czy w budżecie na 2003 r. są przewidziane na ten cel środki, czy jak gdyby przesunięto je z Ministerstwa Sprawiedliwości do MSWiA. Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marek Staszak:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Jeśli chodzi o delegacje ustawowe, to zaawansowanie tych rozporządzeń jest różne, ale mogę pana uspokoić, że półroczne vacatio legis zupełnie wystarczy do tego, aby wszystkie te delegacje ustawowe zostały przez odpowiednie organy wypełnione treścią, czyli żeby znalazły wyraz w dziennikach ustaw. Ale ma pan oczywiście rację, Panie Senatorze, że to vacatio legis jest potrzebne. Chcielibyśmy z jednej strony jak najszybszego wprowadzenia kodeksu postępowania karnego, bo jest tu wiele takich instytucji, które pozwalają nam w lepszy sposób zwalczać przestępczość i po prostu sprawniej prowadzić postępowania. No ale wydaje mi się, że przy tego typu sporej nowelizacji byłoby pewnie rzeczą trochę niepokojącą, gdybyśmy chcieli to wprowadzić, że tak powiem, z marszu. Niestety, wydaje nam się, że ten półroczny okres, choć w moim przekonaniu wcale nie taki długi jak na zmiany kodeksowe, musi nam wystarczyć i że musimy dołożyć wszelkich starań, żeby sędziowie, prokuratorzy, wszystkie zainteresowane korporacje prawnicze i głównie adwokaci zapoznali się z tym prawem i mogli zacząć stosować je na co dzień.

Co do kosztów śledztw, to rzeczywiście, jeśli śledztwa te będą prowadzone przez policję, ich koszty będą obciążały policję, to prawda, oczywiście poza śledztwami własnymi prokuratora i takimi, które on przejmie, bo prokurator będzie mógł przejąć każde śledztwo. Czy zabezpieczono środki budżetowe na ten cel? Trudno mi odpowiadać za Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale mam nadzieję, że te środki budżetowe, które w MSWiA się znajdują, pozwolą na wypełnienie także tej nowej roli procesowej Policji państwowej i że budżet policyjny wytrzyma te nowe obciążenia. W każdym razie ja sobie nie przypominam, żeby środki były przesuwane z resortu sprawiedliwości do resortu spraw wewnętrznych i administracji, aczkolwiek przyznam szczerze, że sprawy budżetowe to nie jest moja domena w tym resorcie. Ale na ile pamiętam dyskusję budżetową, to

raczej o przesuwaniu środków w związku na przykład z nowelizacją kodeksu postępowania karnego nie było mowy. Rozumiem jednak, że w związku z tym pan minister Janik musiał o te środki dla swojego budżetu walczyć, że one się u niego znajdują i że pozwolą mu realizować te zadania. Proszę zresztą zwrócić uwagę na to, że to nie byłyby znowu tak olbrzymie środki, bo to byłaby kwestia pół roku, a nie roku obowiązywania tego kodeksu. Ale potwierdzam słuszność tezy, że tam, gdzie śledztwo będzie prowadzone przez policję, jego koszty będą obciążały policję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Czy są dalsze pytania?  
(Senator Anna Kurska: Tak.)  
Bardzo proszę, pani senator Kurska.

**Senator Anna Kurska:**

Czy znane są panu ministrowi kraje, w których stosowano art. 192a, a jeśli tak, to z jakim skutkiem? Czy, powiedzmy, przyczyniło się to rzeczywiście do znacznego zwiększenia wykrywalności przestępstw? Czy nastąpił jakiś rewelacyjny skok w tej dziedzinie? Bo ja mam poważne obiekcje co do wprowadzenia tego zapisu w życie.

Weźmy taki przykład. Powiedzmy, że dochodzi do jakiejś akcji rozbójniczej w dużym zbiorowisku ludzi, w teatrze, kinie czy na jakimś placu. I co? Bierze się tysiące ludzi, pobiera od nich krew, włosy, ślinę, trzyma się ich godzinami na posterunkach policji? Przecież to się wydaje zupełnie niesamowite.

Czy pan minister dysponuje jakimiś danymi na temat tego, gdzie to stosowano i jakie są tego rezultaty?

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Zapraszam, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marek Staszak:**

Pani Senator, przyznam szczerze, że nie robiłem porównań z ustawodawstwem innych krajów, chociaż o ile mi wiadomo, przynajmniej w niektórych krajach zachodnich z tego typu środków dowodowych można korzystać. Ale ja bym się tym nie przerażał. Przykład podany przez panią senator jest oczywiście dość drastyczny, tyle że był trochę na wyrost, żeby – jak rozumiem – zobrazować sprawę. Bo proszę zwrócić uwagę, że pobieranie tego typu próbek od osób, które nie są podejrzanymi, jest w tej chwili w zasadzie niemożliwe. Eliminacja na tej podstawie byłaby niemożliwa.

Oczywiście spotykamy się z takim rodzajem przestępczości, zwłaszcza tej najgroźniejszej, ale

(podsekretarz stanu M. Staszak)

to akurat nie będzie, jak sędzę, dotyczyło takich przykładów. Niewątpliwie, choćby ze względu na koszty, procesowo wyglądałoby to inaczej. Nie wiem, czy ktoś prowadzący takie postępowanie zdecydowałby się na tego typu działanie, choć oczywiście zgadzam się, że ten artykuł daje na to przyzwolenie, gdyby więc miała nastąpić eliminacja podejrzanych z tłumy, to niestety, ten tłum mógłby być przebadany. Teoretycznie jest to możliwe, ale nie sędzę, aby w tego typu postępowaniach korzystano akurat z tej instytucji.

Wydaje mi się, że rzeczywiście jest to – powiem kolokwialnie – pewne przegięcie, jeśli chodzi o prawa człowieka, bo w końcu dotyczy to osób, którym nawet nie postawiono zarzutu. Ale w moim przekonaniu, jeśli decydujemy się na takie instrumenty prawne, które pozwolą organom ścigania, a później wymiarowi sprawiedliwości – przede wszystkim będzie to dotyczyło organów ścigania, a nie wymiaru sprawiedliwości – eliminować z kręgu osób podejrzanych tych, którzy nigdy nie powinni zostać uznani za podejrzanych, to mamy świadomość, że jest to przede wszystkim instrument do walki z tą najgroźniejszą przestępczością. Sędzę więc, że warto ograniczyć pewne prawa obywatelskie na korzyść tejże walki.

Poza tym dotychczas nie spotkałem się z wielką krytyką tej instytucji, odnoszę więc wrażenie, że chyba nie budzi ona aż tak wielkich rozterek, przede wszystkim w środowisku prawniczym. Bo rozumiem, że jeśli chodzi o jakąś publicystykę, to nie ma zbyt wielu osób tak bardzo zainteresowanych kodeksem. Może poza pewnymi sloganami...

(Senator Anna Kurska: Dlatego, że to jeszcze nie funkcjonuje, ale jak zaczniesz funkcjonować, to...)

Domyślam się. Jak w każdym...

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Pani Senator, pytanie zostało zadane. Proszę powstrzymać się od komentarzy.

Panie Ministrze, rozumiem, że odpowiedź została udzielona. Myślę, że zadowolili panią senator.

Czy są kolejne pytania do pana ministra?

Bardzo proszę, pan senator Kruszewski.

### **Senator Zbigniew Kruszewski:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, akt prawny, który ma się pojawić, jest bardzo ważny i pociąga za sobą bardzo dużo rozporządzeń. Pan minister trochę już powiedział o półrocznym *vacatio legis*, ale nadal nie wiadomo, czy wystarczy na to czasu. Na jakim etapie są przygotowania, jeżeli chodzi o rozporządzenia, i czy one faktycznie są już gotowe, czy dopiero będą gotowe? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Staszak:**

Panie Senatorze, ja już odpowiadałem na to pytanie. Wiem, że nie odpowiedziałem ściśle, ale musiałbym w tej chwili skonsultować się ze swoimi współpracownikami, żeby powiedzieć, na jakim etapie prac są poszczególne rozporządzenia. Mogę powiedzieć, że większość jest już w opracowywaniu. Mogę też zapewnić – składam tę deklarację po raz wtóry – że choć to jest niedługi okres, te pół roku *vacatio legis*, na pewno wszystkie rozporządzenia w wymaganym czasie, a więc do końca *vacatio legis*, zostaną wydane.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Przepraszam bardzo, Panie Ministrze. Dopytam się tylko. Czy to dotyczy również Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji?)

Na pewno też, Pani Marszałek. Pozwolę sobie złożyć taką deklarację również za pana ministra Janika.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Staszak: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą. Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Ewę Serocką. Proszę, Pani Senator.

### **Senator Ewa Serocka:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że tak ważną ustawę, jaką jest kodeks postępowania karnego, Senat uchwala w tak szybkim terminie, w tak krótkim czasie, i jeszcze na dokładkę bez udziału przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, czyli bez zwię-

(senator E. Serocka)

rzchników policji, której jednak w dużej mierze to dotyczy. Duża liczba zmian w ustawie karno-procesowej, obowiązującej zaledwie od 1998 r., wskazuje na to, że krytyka tej ustawy była zasadna, a była to dosyć poważna krytyka.

Pani przewodnicząca komisji bardzo szczegółowo omówiła treść nowelizacji artykułów kodeksu postępowania karnego, więc nie będę tego powtarzać. Chciałabym za to zająć się paroma artykułami, które moim zdaniem nie uprościły procedury, mimo że czekało na to całe środowisko wymiaru sprawiedliwości. Poprawek, które chciałabym dzisiaj zgłosić, nie mogłam przedstawić Wysokiej Komisji, gdyż byłam po prostu służbowo oddelegowana na szkolenie. Pozwolę więc sobie przedstawić je w dniu dzisiejszym i oczywiście przedłożyć Prezydium Senatu. Zgłaszam cztery poprawki. Postaram się omówić je po kolei.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 1 pkt 38, dotyczącego art. 131. Po wyrazie „wysyłającego” proponuję postawić kropkę, a resztę zdania skreślić. Wyjaśnię, na czym to polega.

W artykule tym jakby zrzucano na parlament sprawę wyeliminowania jakichś takich dywagacji między policją a sądem na temat tego, kto ma sprawować funkcję gońca, czyli po prostu dostarczać zawiadomienia. Do tej pory dzielono ten obowiązek mniej więcej równo na sąd i policję. Rozstrzygnięcie tej kwestii powierzono obecnie parlamentowi i bez uzgodnienia z policją ustalono, że te czynności ma wykonywać policja. Wydaje mi się, że stosowana dotychczas zasada była prawidłowa, dlatego pozwoliłam sobie zgłosić taką poprawkę.

Druga poprawka dotyczy art. 1 pkt 132, dotyczącego art. 325f §1. Proponuję tutaj nowe brzmienie: jeżeli dane uzyskane w toku czynności, o których mowa w art. 308 §1, prowadzonego przez okres do siedmiu dni dochodzenia nie stwarzają dostatecznych podstaw do wykrycia sprawcy w drodze dalszych czynności procesowych, można wydać postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw. Tym punktem zajmę się szerzej, bo wprowadzenie tej rejestracji, o czym mówiła pani przewodnicząca, to nowość.

Postępowanie rejestrowe jest szczególną formą dochodzenia uproszczonego. Jest przewidziane dla spraw, w których proces wykrywczy, poprzez przeprowadzenie czynności procesowych, zakończono po odebraniu zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchaniu pokrzywdzonego w charakterze świadka – pokrzywdzonego, a w razie konieczności także innych osób – oraz po przeprowadzeniu innych niezbędnych czynności, łącznie z zarejestrowaniem w bazie policyjnej numerów i rodzajów utraconych rzeczy. Gdy zbieramy na tym etapie materiał dowodowy, nie daje to szans

na wykrycie sprawcy. W praktyce dotyczyć to będzie znacznej liczby przestępstw, szczególnie przeciwko mieniu.

Idea postępowania rejestrowego jest uwolnienie policjantów od biurokracji poprzez uproszczenie dokumentacji i sprawne wprowadzanie do rejestru tych spraw, w których istnieje znikomy materiał dowodowy, niedający podstaw do prowadzenia dalszych czynności procesowych. Zakreślenie przez Sejm dolnej granicy prowadzenia takiego postępowania na minimum pięć dni oznacza w praktyce, że inne dochodzenia lub śledztwa, często prowadzone w sprawach poważnych przestępstw, mogą być umorzone niemal natychmiast, gdyż nie określono dla nich dolnej granicy prowadzenia czynności. Przetrzywanie w jednostkach policji spraw przewidzianych do wpisania do rejestru będzie skutkowało bezcelowym zaleganiem i gromadzeniem dokumentacji nawet do dwóch miesięcy. Brak reżimu czasowego spowoduje odkładanie na później wpisywania spraw do rejestru na rzecz innych bieżących spraw. Prokurator, przed zatwierdzeniem umorzenia takiego postępowania, słusznie będzie się domagał udokumentowania czynności, które wpłynęły na przedłużenie czasu ich prowadzenia, przez co dochodzenie wróci do policji.

Ten obieg dokumentów nie poprawi wykrywalności i odciągnie policjantów od postępowań dobrze rokujących, jeśli chodzi o wykrycie sprawcy w toku czynności procesowych. Zgodnie z poprawką, którą zgłaszam, postępowanie rejestrowe będzie można prowadzić do siedmiu dni. Zapis ten ograniczy czas prowadzenia postępowań przygotowawczych i zbędną dokumentację w sprawach niedających szans na wykrycie już na wstępnym etapie prowadzenia czynności, ograniczy też ich przewlekłość, co jest zgodne z postulatami społecznymi. Zdyscyplinuje również policjantów do bieżącego wpisywania spraw do rejestru. Tryb taki zachęci również pokrzywdzonych, którzy teraz często machają ręką na drobne przestępstwa i nie zgłaszają ich policji, do podawania takich informacji i zawiadamiania o przestępstwie. Tak więc uważam, że tego typu uregulowanie w tym nowym systemie poprawi pracę policji.

Trzecia poprawka, którą zgłaszam, do art. 1 pkt 161, dotyczy art. 393 §1 k.p.k., gdzie po wyrazach „protokoły oględzin” proponuję dopisać jeszcze „protokoły okazań”. Jest to bardzo istotna poprawka, związana z ciągle zgłaszanymi brakami tych protokołów okazań. W przepisie art. 393 §1 zabrakło zapisu o protokole okazania, który można odczytać niezależnie od warunku zawartego w art. 391 §1 k.p.k. Od wielu lat tłumaczono się przeoczeniem ustawodawcy w tych sprawach. Wniosek mój zmierza do usunięcia tego braku, bo przecież okazanie jest czynnością identyfikacyjną i w istocie niepowtarzalną, a jej efekt jest jednora-

(senator E. Serocka)

zowy. Powtórzenie okazania na rozprawie ma zupełnie inny charakter.

Czwarta poprawka, którą proponuję, jest poprawką, na którą wymiar sprawiedliwości czekał od wielu lat. W art. 1 pkt 165, dotyczącym art. 404 §2 kodeksu postępowania karnego, proponuję, aby drugie zdanie – dotyczy to momentu, kiedy sąd zawiesza postępowanie – otrzymało brzmienie: sąd może wyjątkowo prowadzić rozprawę w dalszym ciągu, jednakże w przypadku gdy skład sądu uległ zmianie, wymagana jest zgoda stron.

Podobne uregulowanie znajdowało się w kodeksie postępowania karnego do 1969 r. Nie przywrócono tego, przez co sądy mają ogromne problemy w momencie, gdy umrze czy odejdzie ławnik albo gdy zmieni się skład sądu. Stąd moja propozycja, żeby za zgodą stron sąd mógł ponownie rozpatrywać sprawę, nawet wtedy, kiedy skład tego sądu uległ zmianie. Taką propozycję przedstawiam.

Oczywiście tym, o czym mówił pan minister, odnośnie do czwartej i siódmej poprawki komisji, również będziemy się zajmowali – tak sądzę – na posiedzeniu komisji. Sprawa jest o tyle kontrowersyjna, że zmiana, którą wprowadziła nowelizacja kodeksu postępowania karnego, miała przyspieszyć korespondencję, ale po takiej poprawce w zasadzie jej nie przyspieszy, tylko spowolni.

Mam również uwagi do poprawki siódmej. Myślę, że tę sprawę także będziemy omawiać na posiedzeniu komisji. Przepis, którego dotyczy poprawka siódma, jest akurat stosowany bardzo rzadko, a w myśl §4 oskarżony zawsze może złożyć oświadczenie do protokołu, czy to w formie pisemnej, czy w innej. Mówi o tym art. 176 §4.

Mimo, że pan minister wypowiedział się negatywnie o poprawce szóstej, będącej wnioskiem mniejszości, uważam, że jest to poprawka bardzo słuszna, ponieważ udział prokuratora w sprawach najcięższych przestępstw, głównie przeciwko zdrowiu i życiu, jest bardzo istotny. Myślę, że i na ten temat będziemy dyskutować na posiedzeniu komisji. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator. Jednocześnie proszę o poprawki na piśmie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Smoktunowicza. Przygotowuje się pan senator Zbigniew Romaszewski.

### **Senator Robert Smoktunowicz:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Po tematach związanych z integracją, przystąpiliśmy do polskiej rzeczywistości, która jak widzę na sali, nie budzi takich emocji.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Ani oklasków.)

Ani oklasków. Widzę to również po frekwencji, liście mówców. A szkoda, bo materia prawa karnego, szczególnie postępowania karnego, jest niezwykle ważna nie tylko z uwagi na to, co nazywamy wymiarem sprawiedliwości, ale także na prawa obywateli, prawa ludzi.

Szanowni Państwo Senatorowie, jestem wielkim zwolennikiem tej nowelizacji, tych zmian, jeżeli chodzi o ich kierunek, o ducha tej nowelizacji, mającej na celu właśnie przyspieszenie, uproszczenie postępowania. Są jednak dwie sfery spraw, które budzą mój niepokój i nie bardzo mogę przejść nad nimi do porządku dziennego. O pierwszej właściwie już mówiliśmy. Ja może powiem o tym troszkę inaczej: czas, który miała komisja na zapoznanie się, analizę i dyskusję, wywarł określony wpływ na jakość samej legislacji.

Przypomnę, że kodeks postępowania karnego, który nowelizujemy, wszedł w życie, jeśli dobrze pamiętam, 1 września 1998 r. Szybko doczekał się krytyki i wielu zmian, które później w całym pakiecie nowelizacji karnych zostały zawetowane przez pana prezydenta. Komisje sejmowe miały na przygotowanie poprawek pół roku, tymczasem Komisja Ustawodawstwa i Praworządności zajmowała się nowelizacją, o ile pamiętam – pani senator Liszcz mnie poprawi – trzy i pół godziny. Trwało to właściwie półtora posiedzenia, bo jedno było króciutkie, razem może cztery i pół godziny. Może koleżanki i koledzy z komisji potrafią wziąć na siebie odpowiedzialność za jakość tej legislacji. Ja, jako adwokat – chociaż cywilista, a nie karnista – tej cywilnej odwagi nie mam i nie wiem, czy przypadkiem nie będziemy musieli – z całym szacunkiem i dla przedstawicieli rządu, dla prezydenta i wybitnych prawników sejmowych – jej zmieniać. Po prostu nie mieliśmy czasu.

Jestem wielkim zwolennikiem samego kierunku nowelizacji, ale są dwie sprawy, które budzą moje duże wątpliwości – te sprawy były już właściwie częściowo omawiane przez panią senator sprawozdawcę, a częściowo przez moją przedmówczynię.

Pierwsza dotyczy art. 1 pkt 64, czyli jest to ta słynna sprawa możliwości pobierania odcisków daktyloskopijnych, włosów, śliny, próby pisma, zapachów, wykonywania fotografii czy utrwalania głosu. Otóż, Szanowni Państwo, ten przepis jest bardzo szeroki, o tym pamiętajmy, w odróżnieniu od obecnego zapisu art. 308, który pozwala na pobieranie krwi czy wydzieliny organizmu wyłącznie od osób podejrzanych. Ten przepis jest na tyle szeroki, że dotyczy tak naprawdę nas wszystkich. Pozwala on bowiem po prostu na pobieranie tego typu próbek bez żadnego zezwolenia, pozwolenia

(senator R. Smoktunowicz)

czy wręcz zgody osoby całkowicie niewinnej, której nie przedstawiono zarzutów, która nie jest podejrzana. Nie chcę tego nazywać skandalem, proszę państwa. Pani senator Kurska pytała, czy są takie przykłady w innych ustawodawstwach. Pamiętam, że właściwie w poprzednich stuleciach była to rzecz typowa, to znaczy można było kogośkolwiek aresztować, pobrać próbkę itd. Nie chcę tymi przykładami się posługiwać, ale myślę, że byłby wstyd, gdyby we współczesnym ustawodawstwie karnym rzeczywiście taki przepis mógł istnieć. Bo co prawda k.p.k. ma służyć w walce z przestępczością, ale nie może naruszać praw normalnych obywateli, nie można traktować normalnego, porządnego obywatela na równi z osobą podejrzaną. Proszę bardzo, jeżeli chcemy tego typu próbki pobierać, przedstawmy zarzuty, najwyżej okażą się później nieprawdziwe i zrezygnujemy. Ale nie pozwalajmy na to, aby tego typu procedurom była poddawana osoba, która nie jest podejrzana.

Chcę też dokładnie przypomnieć, bo to jest teraz szalenie modne, jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, brzmienie art. 51 ust. 2 konstytucji: „Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym”. Do czego zmierzam? Końcówka tego artykułu pozwala na to, aby taki pobrany materiał – przypominam: od osoby, która nie stała się podejrzana, przez to nigdy nie stała się oskarżona i przez to nigdy nie była skazana – przekazać policji, która następnie może go przechowywać i przetwarzać informacje, o ile zezwalają na to odrębne przepisy. Oczywiście, rozporządzenia, przepisy ustawy o Policji, mogą się zmieniać. Obawiam się, że tutaj właśnie jest sedno sprawy i tak naprawdę w tym miejscu naruszona zostaje konstytucja.

Jeszcze o jednej sprawie chcę przypomnieć. Otóż, całkiem niedawno właśnie ten przepis konstytucji był podstawą stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z konstytucją ustawy, która wprowadzała deklaracje majątkowe, tej ustawy, która cieszyła się poparciem większości tej Izby, a okazała się sprzeczna z konstytucją, właśnie ten artykuł. Tymczasem tam chodziło wyłącznie o dane majątkowe, tutaj chodzi o pobieranie próbek ludzkiego ciała i następnie przechowywanie ich, przetwarzanie – naprawdę nie bardzo wiem po co.

Dlatego złożę za chwilę poprawkę zmierzającą do wykreślenia art. 190a nowelizowanej ustawy, obu tych paragrafów – w czym jest pewna logika. Na wszelki wypadek, gdyby ta poprawka nie uzyskała aprobaty Wysokiej Izby, składam poprawkę drugą uniemożliwiającą policji, która ma pobrany materiał, przechowywanie i przetwarzanie go. Chodzi o to, aby w sytuacji, kiedy taki utrwalony

materiał staje się zbędny, po prostu go zniszczyć. Takie dwie poprawki złożę.

Druga sprawa również była omawiana przez panią senator, mojego przedmówcę. Otóż, chodzi tutaj o dochodzenie, czyli uproszczone postępowanie przygotowawcze, oraz ten element, który jest nową instytucją prawa karnego, czyli postępowanie rejestrowe.

Szanowni Państwo Senatorowie, sprawa przede wszystkim dotyczy zakresu przestępstw, tego, kiedy takie dochodzenie można wprowadzić. Propozycja sejmowa, z którą mamy do czynienia, nowy artykuł kodeksu postępowania karnego, art. 325b, wspomina o przestępstwach zagrożonych karą nieprzekraczającą pięciu lat pozbawienia wolności. Proszę państwa, tu oczywiście można dyskutować, co jest ciężkim, co jest lekkim przestępstwem, ja tylko może tak obrazowo powiem państwu, że są na przykład takie... Przypominam, że jest to postępowanie szalenie uproszczone, prowadzi je policja i co więcej – za chwilę do tego wrócę – możliwe jest tu zastosowanie tego właśnie słynnego rejestru, czyli odstąpienia właściwie od dochodzenia po pięciu dniach.

Podam tu takie dwa przykłady przestępstw, które są zagrożone karą do pięciu lat, i państwo ocenicie je w zależności od zainteresowań czy poziomu wrażliwości. Otóż, jeden przykład to wytwarzanie materiałów pornograficznych z udziałem dzieci, zwierząt, przemocy i handel takimi materiałami. Przypominam: kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Właśnie w takich sprawach prowadziłoby się dochodzenie, czyli uproszczoną sprawę i po pięciu dniach można by sprawę wsadzić do kosza. A drugi przykład, jeżeli kogoś z państwa to interesuje, to czynna napaść na prezydenta Rzeczypospolitej Polski. Nie wiem, czy tutaj państwu dość dokładnie zobrazowałem, jakiego typu przestępstwa są zagrożone karą do pięciu lat pozbawienia wolności...

Złożę zatem poprawkę, w której będę proponował, aby dochodzenie, czyli to uproszczone postępowanie, prowadzić wyłącznie w odniesieniu do przestępstw zagrożonych karą nieprzekraczającą trzech lat pozbawienia wolności. Wydaje mi się, że są to rzeczywiście te przestępstwa, nie wiem, lekkie, takie, które nie są aż w tak wysokim stopniu oceniane społecznie czy medialnie jako niebezpieczne. Oczywiście, konsekwencją będzie ograniczenie w §2 spraw, które się wyłącza z dochodzenia, ograniczenie tego katalogu artykułów wyłącznie do artykułów posługujących się sankcją do trzech lat pozbawienia wolności.

I wreszcie wspomnę jeszcze o jednej sprawie, nawiązując już do konkretnej propozycji. Pani senator Serocka kontestowała zapis dotyczący postępowania rejestrowego. Jest to zapis szalenie potrzebny. To na pewno ułatwi policji zajmowanie się naprawdę groźnymi przestępstwami. Ale rzeczywiście, można dyskutować o tym, jak to po-

(senator R. Smoktunowicz)

winno wyglądać, szczególnie chodzi tutaj o tę liczbę dni. Pani senator proponuje, by było to siedem dni, ja, zupełnie bez konsultacji, też taką poprawkę przygotowałem. Co prawda korciło mnie, żeby pójść dalej i zaproponować czternaście, trzydzieści dni, ale może nie szalejmy, zostanmy przy tych siedmiu dniach. Bo przypominam, pięć dni – cóż, wpływa zawiadomienie we wtorek, dochodzenie wszczyna się we wtorek, a w niedzielę się je umarza. Proszę państwa, bądźmy poważni. Pięć lat pozbawienia wolności. A powtarzam: niektóre z tych przestępstw są to naprawdę ciężkie przestępstwa. Tak że tego typu poprawkę też przekażę. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Oczywiście oczekuję tych poprawek, o których pan był uprzejmy wspomnieć.

Zapraszam pana senatora Romaszewskiego. Przygotowuje się pani senator Teresa Liszcz.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja w sprawie tej nieważności. Akurat to jest kwestia, którą mi się udało w tym czasie wydobyć, w oparciu o uwagi pani senator Liszcz, bo muszę przyznać, muszę zgodzić się z przedmówcami, że przy takich terminach szeroka, dogłębna dyskusja nad aktem prawnym tej miary, co kodeks postępowania karnego, jest praktycznie niemożliwa. Ale akurat pojawił się ten problem nieważności. Nie wiem, myślę, że to może nie jest najważniejszy problem w k.p.k., ale sądzę, że jest to dosyć istotny problem z punktu widzenia samej filozofii stanowienia prawa.

Proszę państwa, my ulegamy takiej pokusie, że właściwie kiedy już napiszemy ustawę, a potem ją zmienimy, to uważamy, iż to już jest prawo. Proszę państwa, to jeszcze ciągle nie jest prawo. Prawo zaczyna rzeczywiście, realnie funkcjonować wtedy, kiedy dociera do świadomości społecznej i staje się jej elementem.

Dobre prawo jest prawem stabilnym. My padliśmy ofiarą prawa niestabilnego. Taki był nasz los, bo prawo stało się jednym z instrumentów dokonywania transformacji. I dlatego musieliśmy to prawo tworzyć. Wyniki, które uzyskujemy, po siedemset kilkadziesiąt ustaw na kadencję, w zasadzie powinny ludzi przerażać i przerażają, ludzie tego prawa nie znają.

W związku z tym wydaje mi się, że zmienianie prawa tam, gdzie nie jest to konieczne, jest nieporozumieniem. Jeżeli coś w jakiś sposób już zafunkcjonowało w świadomości społecznej, od lat jest praktykowane, a nie jest szczególnie szkodliwe, to

po co to zmieniać? Czy po to, żeby spowodować większe zamieszanie, żeby adwokaci zapominali, jakie są terminy, bo to się zmieniało raz, drugi, trzeci, czwarty? W końcu ludzie nie wiedzą, jakie prawo obowiązuje. Są rzeczy, które weszły do tradycji i nie każdy musi zawsze siedzieć nad kodeksem postępowania karnego. To są sprawy, które się po prostu zna, więc po co to zmieniać, jaki jest sens wprowadzania zmian, które nie są ewidentnie konieczne?

Proszę państwa, myślę, że to jest błędna filozofia. Zmiana prawa powinna być ostatecznością. A naszą rolą jest pięć razy się zastanowić, czy rzeczywiście to prawo trzeba zmieniać. Chodzi przecież o to, ażeby nie produkować lawiny ustaw, które potem do nikogo nie docierają i w gruncie rzeczy stanowią tylko zajęcie dla prawników. Taką jest prawda.

To jest zasadnicza przyczyna, proszę państwa, dla której jestem przeciwny likwidacji tej nieważności. Przecież był taki pomysł, żeśmy wszystkich ministrów nazwali ministrami do spraw i trzeba było zmienić kilka tysięcy akt. Po co to komu, na co to komu, kto postawił sobie pomnik z tego powodu? Nie rozumiem tego.

Tak więc, proszę państwa, bądźmy oszczędni w tych zmianach. I dlatego popieram poprawki przywracające pojęcie nieważności. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Głos zabierze pani senator Teresa Liszcz.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chcę podziękować panu senatorowi Romaszewskiemu za wsparcie mnie w sprawie utrzymania instytucji nieważności. Ta instytucja była w polskim kodeksie postępowania karnego przed wojną i została zniesiona w okresie PRL, za przykładem radzieckim. Ona przeszkadzała, dlatego że, na przykład, wtedy masowo odbywały się quasi-procesy, w których orzekali oficerowie służb specjalnych, nigdy nie były to sądy z prawdziwego zdarzenia, a postępowanie sądowe w ogóle nie było postępowaniem albo urągało elementarnym wymaganiom. Liczyło się tylko to, żeby te orzeczenia były ważne i żeby nie można ich było wzruszyć. Tak więc chodziło o usankcjonowanie tego typu skrajnie wadliwych orzeczeń. Instytucja nieważności została przywrócona, słusznie, w 1997 r., z tym, że były pewne wady rozwiązania, o których już wspominałam, ale jeszcze raz chcę o nich powiedzieć. Polegały one między innymi na tym, że poza obliczeniem enumeratywnym prze-

(senator T. Liszcz)

słanek nieważności był tam jeszcze taki przepis wytrych: inne równie ciężkie naruszenia prawa czy różne ciężkie wadliwości. To była istotna wada plus możliwość składania wniosków o stwierdzenie nieważności.

Pierwszą wadę, w postaci tego gumowego punktu, zlikwidowano wcześniej, drugą proponuję usunąć w poprawkach i we wniosku mniejszości, ażeby nie było orzekania na wniosek tylko z urzędu. I w tym stanie rzeczy naprawdę apeluję o utrzymanie tej pożytecznej instytucji. Bo jeżeli my zlikwidujemy nieważność, a życie nie znosi próżni, to prawdopodobnie wróci pomysł doktryny z konstrukcją wyroku nieistniejącego. Trudno bowiem uznać za wyrok, nawet przy takim stanie prawnym, taki wyrok, który wydał sekretarz sądu czy oskarżony we własnej sprawie. To tyle tytułem uzupełnienia.

Chcę powiedzieć jeszcze o kilku innych sprawach, które zauważyłam już po skończeniu sprawozdania komisji. Są one przedmiotem poprawek, które za chwilę złożę.

Pierwsza była już poruszana w poprawkach komisji, ale zaproponowano złe rozwiązanie. Chodzi o to, żeby zatwierdzeniu przez prokuratora i wnieszeniu do sądu przez prokuratora podlegał akt oskarżenia przygotowany nie tylko przez policję, ale także przez inny organ postępowania przygotowawczego, w szczególności Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Chodzi także o to, żeby dać termin na dokonanie tego zatwierdzenia, powinno to nastąpić w ciągu czternastu dni od zamknięcia śledztwa. Taką poprawkę składałam.

Druga sprawa, to kwestia zgodności z konstytucją. Mówiłam, że w ustawie dokonano zmian terminologicznych, zastępując wyraz „nakaz” wyrazami „wyrok nakazowy”, a wyrazy „postanowienie umorzenia” wyrazami „warunkowy wyrok”. Ale na tym nie koniec. Zdaniem większości specjalistów, w tym także profesora Waltosia, który wcześniej brał udział w przygotowaniu tej dużej nowelizacji, należy pójść dalej. Żeby doprowadzić do rzeczywistej zgodności z konstytucją, należy przewidzieć takie zastępcze ogłaszanie wyroku, który został wydany na przykład w postępowaniu nakazowym. Zdaniem tych specjalistów chodzi o to, że art. 45 konstytucji § 2 zdanie drugie czyni istotną cechą wyroku jego publiczne ogłoszenie.

I dlatego proponuję poprawkę, która mówi, iż w wypadku wyrokowania poza rozprawą wyrok ogłasza się publicznie, umieszczając jego odpis na czterdzieści osiem godzin na tablicy ogłoszeń w siedzibie sądu, o czym należy uczynić wzmiankę w protokole posiedzenia.

W czasie posiedzenia komisji były opory co do takiego rozwiązania, twierdzono jakoby był to środek karny upublicznienia wyroku. Ten zarzut można stosunkowo łatwo odeprzeć, ponieważ

przy takim ogłoszeniu na pewno nie więcej osób przeczyta wyrok aniżeli usłyszy go w czasie ogłoszenia na sali posiedzeń, gdzie zdarza się, że sala jest nabita i jest w niej kilkaset osób. Wydaje się, że wymaganie konstytucyjne jest ważniejsze.

W następnej poprawce proponuję także prawidłowe zredagowanie §3 w art. 56, polegające na ograniczeniu wyłączenia zażalenia do tych przypadków, kiedy sąd nie dopuścił kogoś do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela, dlatego że oskarżycieli jest zbyt wielu, oraz na przyznaniu tego prawa osobom, które nie zostały uznane za pokrzywdzone.

Mam jeszcze poprawkę, która dotyczy art. 133 kodeksu postępowania karnego, chodzi o zastępcze doręczenie. Do złożenia tej poprawki zainspirowało mnie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, dotyczące co prawda rozporządzenia ministra sprawiedliwości o doręczeniu zastępczym w postępowaniu cywilnym, ale problem jest ten sam i rygorzy doręczania w postępowaniu karnym na pewno nie powinny być mniejsze aniżeli w postępowaniu cywilnym, jeżeli nie większe. Proponuję więc, żeby przy doręczaniu zastępczym, czyli pozostawianiu pisma na przykład u sąsiada czy u dozorca domu, był obowiązek powtórnego zawiadomienia o pozostawieniu pisma na kolejne siedem dni, a nie tylko jednorazowe wywieszenie na drzwiach bądź umieszczenie w skrzynce informacji o pozostawieniu pisma. Chodzi o to, aby było to zrobione dwukrotnie po siedem dni. Wydaje się, że będzie to odpowiadało standardom, o których mówił w uzasadnieniu Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygnaturze akt SK35/01 z 17 września 2002 r. i w podobnym wyroku z października tego roku.

Kolejna poprawka dotyczy sprawy nadzoru prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym. Chodzi o to, żeby był obowiązek urzędowego zawiadomienia prokuratora w każdym przypadku wszczęcia postępowania przygotowawczego. Wychodzę bowiem z założenia, że nie może być mowy o sprawowaniu społecznym nadzoru, jeżeli prokurator nie musi wiedzieć o postępowaniu, które zostało wszczęte.

Ostatnia poprawka dotyczy art. 88 § 2 kodeksu postępowania karnego, a w ustawie zmieniającej art. 1 pkt 29. Otóż wbrew przedłożeniu prezydenckiemu przepis dotyczący instytucji pełnomocnika został w Sejmie zmieniony. Obowiązujący dotąd przepis przewiduje, że pełnomocnikiem pracodawcy, instytucji publicznej, może być nie tylko adwokat, radca prawny, ale także pracownik tej instytucji bądź instytucji sprawującej nad nią nadzór. Ta możliwość została skreślona i narzuca się tej instytucji publicznej, która ma świetnych prawników znających doskonale sprawy prawne związane z jej funkcjonowaniem, najmowanie prawnika, radcy czy adwokata. Oczywiście jest to pożyteczna zmiana dla korporacji prawniczych,



(senator T. Liszcz)

radcowskiej i adwokackiej, ale niedobra dla instytucji publicznych, które się naraża na dodatkowe koszty.

Dziękuję. Proszę o poparcie tych poprawek, które składam na piśmie.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Na wszelki wypadek zapytam, czy ktoś z senatorów chciałby jeszcze zabrać głos. Nie widzę, a także nie słyszę chętnych.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pani senator Ewa Serocka, senator Robert Smoktunowicz i pani Teresa Liszcz.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

Chciałem zapytać pana ministra, czy chciałby zabrać głos w sprawie poprawek.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Staszak: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, wołałbym na posiedzeniu komisji.*)

Rozumiem, dziękuję.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Czy pan minister już będzie nas żegnał, czy jeszcze nie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Staszak: Chyba tak, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.*)

Jeśli tak, to dziękuję za przybycie do Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym siódmym posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 5 grudnia. Marszałek Senatu w dniu 9 grudnia bieżącego roku zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 293, a sprawozdania komisji w drukach nr 293A i 293B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Bogdana Podgórskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Bogdan Podgórski:**

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Zaproszeni Goście!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych, uchwaloną przez Sejm w dniu 4 grudnia 2002 r. Informacje dotyczące ustawy zawarte zostały w drukach sejmowych nr 1010 i 1065 oraz w drukach senackich nr 293, 293A i 293B.

Celem ustawy jest utworzenie systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw, określenie metod badań jakościowych paliw ciekłych stosowanych w pojazdach wyposażonych w silniki z zapłonem samoczynnym i iskrowym oraz ustalenie zakresu odpowiedzialności za wprowadzanie do dystrybucji paliw niezgodnych z określonymi parametrami jakościowymi, a także wypracowanie procedur związanych z uzyskiwaniem, zbieraniem i przetwarzaniem danych dotyczących jakości paliw dostarczanych użytkownikom pojazdów oraz sposobu przekazywania zagregowanych danych w tym zakresie administracji rządowej oraz Komisji Europejskiej.

Znaczny wzrost zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego przez pojazdy mechaniczne i zwiększenie zagrożenia dla zdrowia ludzi spowodowały, że przemysł samochodowy został zmuszony do konstruowania silników o obniżonej emisji toksycznych substancji zawartych w spalinach. Działania te okazały się jednak niewystarczające.

W wyniku dalszych nacisków europejski przemysł samochodowy, przy udziale Komisji Europejskiej, zawarł z europejskim przemysłem rafineryjnym, reprezentowanym przez organizację Europa, porozumienie dotyczące wspólnego finansowania programu badawczego, którego celem było określenie najefektywniejszej ekonomicznej drogi poprawy czystości powietrza atmosferycznego. Jednym z wyników programu było wykazanie wpływu określonych parametrów jakości paliwa na zawartość toksycznych substancji w spalinach oraz opisanie tej zależności w postaci funkcyjnej. Stało się oczywiste, że bez narzucenia egzekwowania określonego poziomu wartości tych ekologicznie uwarunkowanych parametrów nie uda się osiągnąć założonych norm czystości powietrza.

(senator B. Podgórski)

Dyrektywa 98/70 Parlamentu Europejskiego i Rady Wspólnot Europejskich z dnia 13 października 1998 r. w sprawie jakości benzyn i olejów napędowych nakłada na państwa członkowskie obowiązek opracowania i wdrożenia systemu monitorowania jakości, stosowanych w pojazdach wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym i zapłonem samoczynnym, paliw ciekłych wprowadzanych do obrotu przez stacje paliwowe.

Polska ma obowiązek dostosować krajowe ustawodawstwo do wymagań przyjętych w Unii Europejskiej. Wypełniając postanowienia Wspólnot Europejskich zawarte w dyrektywie 98/70, stworzono ustawę o monitorowaniu i kontrolowaniu jakości paliw ciekłych, która ma zapewnić realizację zadań kontrolnych i prewencyjnych. Prewencyjne działanie systemu monitorowania oraz system proponowanych kar będą miały znaczący wpływ na eliminowanie nierzetelnych uczestników rynku paliw. Zagrożenie możliwością wykrycia oszustwa powinno doprowadzić do wzmocnienia procedur i do sformalizowania kontroli jakości przy przechodzeniu paliwa przez poszczególne ogniwa łańcucha produkcji i dystrybucji.

Ustawa określa zakres odpowiedzialności za wprowadzanie do obrotu paliw niezgodnych z określonymi parametrami jakościowymi. Zakłada się, że system będzie funkcjonował następująco.

Funkcje zarządzającego systemem będzie pełnił prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, któremu podlega Inspekcja Handlowa. Do zadań zarządzającego systemem należeć będzie prowadzenie wykazu stacji paliwowych na podstawie danych udostępnianych przez Główny Urząd Statystyczny i urzędy wojewódzkie; nadawanie numerów identyfikacyjnych stacjom paliwowym; prowadzenie wykazu akredytowanych laboratoriów sporządzanego na podstawie danych udostępnionych przez Polskie Centrum Akredytacji; ustalanie programów kontroli oraz akceptowanie planów kontroli przedstawianych przez głównego inspektora Inspekcji Handlowej; ustalanie sposobu oznaczania próbek; gromadzenie i przetwarzanie na potrzeby systemu monitorowania danych statystycznych dotyczących jakości paliw ciekłych wprowadzanych do obrotu oraz opracowanie rocznych zbiorczych raportów dotyczących jakości paliw, przekazywanych Radzie Ministrów i Komisji Europejskiej.

Zarządzający systemem będzie realizował swoje zadania przy pomocy Inspekcji Handlowej. Badania jakości paliw ciekłych będą wykonywać akredytowane laboratoria będące w wykazie laboratoriów prowadzonym przez zarządzającego tym systemem.

System obejmie ponad siedem tysięcy stacji paliwowych w Polsce i zgodnie z założeniami bę-

dzie finansowany z budżetu państwa. Skutki finansowe dla budżetu państwa związane z wprowadzeniem systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw będą uzależnione od ilości stacji paliwowych przewidzianych do kontroli.

W 2004 r. całkowity koszt wdrożenia ustawy szacuje się na 11 milionów 486 tysięcy 631 zł, w tym Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów określił swoje koszty na 1 milion 231 tysięcy 527 zł, a Inspekcja Handlowa na 10 milionów 255 tysięcy 104 zł.

Wysoka Izbo! Pragnę również nadmienić, że w art. 24 przyjętej przez Sejm ustawy zapisano, że ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. Senacka Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych wniosła poprawkę zmieniającą ten zapis na dzień 1 lipca 2003 r., o czym zapewne bliżej powie państwu za chwilę sprawozdawca tej komisji. Jeżeli Wysoka Izba przyjmie tę poprawkę, a Sejm jej nie odrzuci, tak jak i poprawki Senatu dotyczącej zmiany daty wejścia w życie ustawy o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji z 1 stycznia 2003 r. na 1 lipca 2003 r., to obie te ustawy zaczną obowiązywać w tym samym czasie, co wydaje się wielce uzasadnione.

Wysoka Izbo! Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej po rozpatrzeniu ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych w dniu 12 grudnia 2002 r. przyjęła trzy poprawki doprecyzowujące ustawę, zawarte w druku senackim 293A. W imieniu komisji proszę o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych pana senatora Bogusława Małosińskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Bogusław Małosiński:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie będę powtarzał uzasadnienia do tej ustawy, zrobił to bowiem bardzo dobrze mój przyjaciel, pan senator Bogusław Podgórski. Postaram się tylko oddać treść dyskusji nad nią na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej i Finansów Publicznych.

Przed wszystkim wyraziłbym zadowolenie, że wreszcie przystępuje się do kontroli jakości paliw, ale równocześnie zadaliśmy pytanie, dlaczego przez trzynaście lat transformacji kontrola taka była przeprowadzana wrywkowo, właściwie wtedy kiedy występowały o nią organy ścigania. Wszyscy dobrze wiemy, że w międzyczasie mieliśmy w Polsce do czynienia z wielu aferami paliwowymi związanymi z tak zwanym blendowaniem

(senator B. Mąsior)

składników, wprowadzaniem do obrotu paliw gorszej jakości i nieopłacaniem stosownej akcyzy.

Należałoby więc się cieszyć, że wejście do Unii Europejskiej spowodowało, iż pojawiła się ta ustawa. Ona jest bardzo szczegółowa i na posiedzeniu komisji padł zarzut, że właściwie można ją porównać do rozporządzenia. Ale bardzo dobrze, że w tej materii jest ustawa tak szczegółowa, doprecyzowująca obowiązki, które spoczywają na ministrze gospodarki oraz na Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, że to wszystko jest szczegółowo ujęte.

Były pytania dotyczące kosztów związanych z tą ustawą i wynikiem tego było wprowadzenie poprawki niezbędnej po to, aby wraz z ustawą o biopaliwach, wchodzącą w życie z dniem 1 lipca 2003 r., w tym samym dniu zaczęła obowiązywać ustawa o monitorowaniu jakości paliw, aby przynajmniej w tej części te dwie ustawy się spotykały. Dlaczego? Dlatego że ustawa o biopaliwach wywołała wiele wątpliwości i pytań o to, czy wprowadzenie biopaliw nie spowoduje obniżenia jakości paliw, co w konsekwencji wpłynie na stan silników i spowoduje związane z tym zagrożenia.

W czasie posiedzenia komisji wysłuchaliśmy wypowiedzi pana ministra Kossowskiego, z której wynikało, że na rok 2003 nie przewidziano w budżecie kwoty na realizację dodatkowych zadań Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ale komisja była przekonana, że być może urząd będzie w stanie uruchomić system kontroli bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Padają również pytania dotyczące innego sposobu rozwiązania problemu kontroli jakości paliw. Między innymi proponowano, żeby rozważyć możliwość utworzenia kontroli specjalnej na wzór kontroli drogowej, która ma określone kompetencje oraz gwarantuje odpowiednią jakość i konsekwencję przeprowadzanych kontroli. Dlaczego się pojawiły wątpliwości co do proponowanych przez ustawę rozwiązań, by kontrola była prowadzona przez Inspekcję Handlową? Bo do tej pory Inspekcja Handlowa działała też w zakresie kontroli jakości paliwa, a wszyscy dobrze wiemy, jak z tą jakością jest na bieżąco.

Nie byliśmy w stanie zmienić zasadniczo treści i materii ustawy, w związku z czym komisja zaproponowała tylko tę poprawkę – druk nr 293B – która przyspiesza wprowadzenie ustawy, proponując jej wejście w życie nie z dniem 1 stycznia 2004 r., ale z dniem 1 lipca 2003 r.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z naszym regulaminem można zadawać pytania sprawozdawcom.

Czy ktoś z państwa chciałby skorzystać z tej okazji? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki. Witam podsekretarza stanu tego ministerstwa, pana Marka Kossowskiego, i pytam, czy chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski: Tak.)

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Projekt ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych został przygotowany w związku z koniecznością dostosowania się do wymogów Unii Europejskiej i miał on na celu przede wszystkim poprawę ochrony środowiska, a zwłaszcza powietrza, w wyniku ograniczenia wpływu substancji zanieczyszczających znajdujących się w paliwach używanych przez przemysł samochodowy, eliminacji zawartości ołowiu w benzynach, ograniczenia zawartości siarki, olefin, aromatów i benzenu oraz podwyższenie liczby cetanowej.

Projekt ustawy wdraża postanowienia dyrektywy 98/70 WE z 13 października 1998 r. Rady Wspólnot Europejskich w sprawie jakości benzyn i olejów napędowych zawartej w obszarze negocjacyjnym „Środowisko” i jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Wspomniana dyrektywa nakłada na państwa członkowskie obowiązek opracowania i wdrożenia systemu monitorowania jakości benzyn stosowanych w pojazdach wyposażonych w silniki z zapłonem iskrowym oraz olejów napędowych stosowanych w pojazdach z zapłonem samoczynnym, wprowadzonych do obrotu na stacjach paliwowych na terytorium Rzeczypospolitej. Głównym celem systemu monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych jest monitoring i kontrola przestrzegania wymagań jakościowych paliw wprowadzonych do obrotu oraz pełnienie funkcji prewencyjnej poprzez system kar eliminujących nierzetelnych uczestników rynku paliw.

Istotna jest również funkcja informacyjna dotycząca ilości i jakości paliw będących w obrocie na terytorium Rzeczypospolitej.

Projektowana ustawa określa sposób organizacji i finansowania systemu monitorowania oraz przepisy karne dotyczące kar za nieprzestrzeganie wymagań jakościowych.

Ustawa daje ministrowi gospodarki delegację do określenia w drodze rozporządzeń, po pier-

(podsekretarz stanu M. Kossowski)

wsze, wymagań jakościowych paliw ciekłych; po drugie, metod badań jakości paliw ciekłych; po trzecie, wymagań jakościowych dla paliw ciekłych, odmiennych od wymagań określonych w dyrektywie, w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych zdarzeń skutkujących nagłą zmianą w zaopatrzeniu w ropę lub produkty naftowe; po czwarte, sposobu wyznaczania stacji paliwowych do kontroli, minimalnej liczby tych stacji, okresów monitorowania jakości paliw ciekłych, sposobu podziału terytorium kraju do celów monitorowania jakości paliw oraz wzorów rocznych zbiorczych raportów dotyczących jakości paliw, które to raporty mają być przekazywane Radzie Ministrów i Komisji Europejskiej.

Zakłada się, że system monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych będzie finansowany z budżetu państwa. Funkcje zarządzającego systemem będzie pełnił prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, realizujący swe zadania przy pomocy Inspekcji Handlowej. Uznano, że istniejące struktury gwarantują prawidłowe funkcjonowanie systemu poprzez odpowiednie umocowanie prawne, posiadane doświadczenie i kadre. Badania jakości paliw wykonywać będą akredytowane laboratoria. Całkowity koszt funkcjonowania systemu oszacowano wstępnie na 11 milionów 500 tysięcy zł rocznie.

Bardzo krótko na temat tego projektu. Panowie senatorowie sprawozdawcy niezwykle szczegółowo go omówili, w związku z tym ja chciałbym tylko odnieść się do jednej ze zgłoszonych poprawek i jakby z obowiązku poinformować Wysoki Senat, że Ministerstwo Gospodarki zgłaszało taką propozycję, żeby ta ustawa obowiązywała już od 1 stycznia 2003 r., ale niestety, w trakcie dyskusji nad ustawą budżetową okazało się, że brakuje środków na jej realizację. I stąd ten rozdziew między terminami obu istotnych ustaw: tej ustawy, jak również regulacji związanych z biopaliwami. Niemniej jednak chciałbym powiedzieć, że może się okazać, iż brak tych środków bardzo poważnie utrudni wdrożenie tej ustawy, a nawet może ją uczynić prawem martwym, gdyby rzeczywiście przyjęto jako termin jej wdrożenia 1 lipca przyszłego roku.

Chciałbym prosić Wysoki Senat o przyjęcie tego projektu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Niech pan łaskawie jeszcze tu chwilę zostanie, ponieważ zgodnie z regulaminem senatorowie mogą panu zadawać pytania.

Czy są takie pytania?

Senator Gierek, bardzo proszę.

### **Senator Adam Gierek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, zapis w art. 2 wprowadza wyłączenie niektórych stacji. Z czym to się wiąże? Co to są te tereny zamknięte? Czy tu chodzi wyłącznie o tereny, powiedzmy, wojskowe? Bo co do nich, to byłoby tu pewne uzasadnienie.

Drugie moje pytanie: dlaczego kontrole ograniczono wyłącznie do stacji paliwowych? Przecież w związku z rozwojem logistyki istnieje możliwość dokonywania przestępstw paliwowych poza stacjami, w trakcie przewozu cysternami czy nawet, powiedzmy, samochodami. Chodzi mi o to, że te kontrole można by było prowadzić z większą skutecznością również w innych miejscach. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Panie Senatorze, art. 2 rzeczywiście wprowadza wyłączenie w zakresie stacji i dystrybutorów ulokowanych na terenach wojskowych i tych terenach, które zgodnie z przytoczonymi tu przepisami są wyłączone z bezpośredniego nadzoru.

Jeżeli zaś chodzi o kontrolę, o której pan senator wspomniał, i to, dlaczego mają jej podlegać tylko stacje paliwowe i dystrybutory, to można by podać parę przyczyn. Pierwsza sprawa: te przepisy opierają się oczywiście na prawie unijnym. Moglibyśmy je wprowadzić poszerzyć, oczywiście z pożytkiem dla konsumenta, ale realizacja tego byłaby niezwykle trudna i uciążliwa. A więc, praktycznie rzecz biorąc, gdybyśmy wyszli poza stacje paliwowe, to zaczęlibyśmy wkraczać w kompetencje innych organów, które przeznaczone są do ścigania ewidentnych przestępstw. Ta ustawa jednak mieści się przede wszystkim, tak jak powiedziałem, w ramach rozdziału „Środowisko” i ma na celu przede wszystkim ochronę środowiska, ochronę powietrza. Nie ma charakteru ustawy karnej, ustawy, która by dawała jakieś szczególne kompetencje związane ze ściganiem przestępstw, a o takie sprawy chodziłoby w takich procedurach jak te, o których pan senator wspomniał. Oprócz tego istnieje aspekt finansowy i logistyczny tej sprawy. To znaczy zbudowanie takiego systemu, który niemalże na terenie całego kraju, w każdym miejscu, umożliwiłby kontrolowanie przewozu, magazynowania i wreszcie tej dystrybucji, o której tu mówimy, czyli wszystkiego co ma miejsce przed zużyciem paliwa przez konsumenta, pociągnęłoby ogromne, gigantyczne pieniądze. Tak więc to byłoby niezwykle trudne.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

(*Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Czy można, Panie Marszałku?*)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w zasadzie powinienem podziękować senatorom sprawozdawcom za tę wiadomość o braku kontroli paliw, która mi wydawała się wręcz niemożliwa. Ja ponawiam pytanie: czy rzeczywiście było tak, że tej kontroli jakości paliw dotąd nie było? A jeżeli tak, to czym by to należało wytłumaczyć? Dziękuję.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski:**

Panie Senatorze, kontroli tak sformalizowanej, jak to w tej chwili chcemy zorganizować i jak to zaproponował rząd w ramach dostosowywania naszego prawa do wymogów Unii Europejskiej, nie było. Aczkolwiek zajmowała się tym Inspekcja Handlowa, tylko bardzo incydentalnie i sporadycznie. I rzeczywiście, miało to miejsce głównie w związku z popełnianymi przestępstwami i odbywało się we współpracy z organami ścigania. A dlaczego takiego prawa nie było wcześniej? No cóż, była to niewątpliwie wada systemu prawnego w kraju. Myślę więc, że, uzupełniając w tej chwili tę ewidentną lukę w systemie prawnym Polski, zmierzamy w dobrym kierunku.

**Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję panu ministrowi.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski: Dziękuję bardzo.*)

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt nie zgłosił się do dyskusji.

Czy ktoś mimo to chciałbym jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Dla porządku informuję, że senator Henryk Stokłosa złożył swoje przemówienie do protokołu\*, a senator Adam Gierek złożył wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Zgodnie z art. 52...

Czy pan minister nie zna tych poprawek? Czy chciałby pan jeszcze coś powiedzieć?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Marek Kossowski: Nie, dziękuję bardzo.*)

Dobrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, zwracam się do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych z prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionych poprawek.

Informuję także, że głosowanie w sprawie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi. Do widzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy „Akademia Medyczna w Lublinie imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego”.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym siódmym posiedzeniu w dniu 4 grudnia bieżącego roku. Do Senatu została przekazana w dniu 5 grudnia 2002 r. Marszałek Senatu w dniu 9 grudnia bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała sprawozdanie w tej sprawie

Ustawa zawarta jest w druku nr 294, a sprawozdanie komisji w druku nr 294A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, panią senator Kurzępę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

**Senator Irena Kurzępa:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam szczególny zaszczyt i przyjemność zarekomendować Wysokiej Izbie w imieniu senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przyjęcie ustawy z dnia 4 grudnia 2002 r. o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy „Akademia Medyczna w Lublinie imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego”.

Akademia Medyczna w Lublinie powstała pięćdziesiąt trzy lata temu na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. w sprawie założenia akademii lekarskich w Krakowie, Poznaniu, Lublinie, Łodzi, Warszawie i Wrocławiu. Początki tej uczelni sięgają jednak czasów powstania Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, który został powołany do życia 23 października 1944 r.

W prace w nowo organizowanym Wydziale Lekarskim, w ramach jego drugiej kliniki chirurgicznej, aktywnie włączył się pochodzący z Lubel-

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator I. Kurzępa)

szczyzny docent, który w okresie przedwojennym pracował w Uniwersytecie Poznańskim, Feliks Skubiszewski.

Po usamodzielnieniu się Akademii Medycznej w Lublinie profesor Feliks Skubiszewski został jej pierwszym rektorem. Poza pracą w akademii pełnił dodatkowo wiele innych funkcji. Był współpracownikiem komisji klinicznej i doświadczalnej Polskiej Akademii Nauk. Mianowany był także, między innymi, specjalistą wojewódzkim w zakresie chirurgii na terenie województwa lubelskiego. Funkcję tę pełnił przez dwadzieścia pięć lat. Został obdarzony godnością członka honorowego Towarzystwa Chirurgów Polskich i Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Należał również do wielu zagranicznych towarzystw naukowych.

Profesor Feliks Skubiszewski był wybitnym chirurgiem. Położył wielkie zasługi w wychowaniu i kształceniu kadr naukowych. Pod jego kierunkiem dwanaście osób doktoryzowało się, dwie osoby uzyskały habilitację, a trzydziestu lekarzy uzyskało specjalizację z zakresu chirurgii. Za całokształt pracy oraz działalności społecznej uhonorowany został wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi. 22 maja 1975 r. Akademia Medyczna podczas obchodów trzydziestolecia powołania Wydziału Lekarskiego nadała profesorowi Feliksowi Skubiszewskiemu tytuł doktora honoris causa. Przygotowująca się obecnie do obchodów sześćdziesięciolecia Wydziału Lekarskiego Akademia Medyczna w Lublinie składa ponownie hołd swojemu antenatowi, wnosząc o nadanie uczelni jego imienia.

Do chwili obecnej Akademia Medyczna w Lublinie wykształciła czternaście tysięcy lekarzy medycyny, dwa tysiące lekarzy stomatologii, pięć tysięcy magistrów farmacji oraz cztery tysiące magistrów pielęgniarstwa. Lubelska Akademia Medyczna zatrudnia dziewięćset dziewięćdziesięciu sześciu nauczycieli akademickich, w tej liczbie siedemdziesięciu siedmiu profesorów tytularnych, a pięćdziesięciu jeden profesorów zwyczajnych, oraz siedemdziesięciu dziewięciu doktorów habilitowanych, z których większość posiada stanowisko profesora Akademii Medycznej. Podstawową kadrę stanowią adiunkci z tytułem doktora nauk medycznych, farmaceutycznych lub przyrodniczych. Jest ich czterystu trzydziestu trzech. Ogółem uczelnia zatrudnia tysiąc siedmiuset pięćnaśtu pracowników naukowo-dydaktycznych, naukowo-technicznych, administracyjnych, a także należących do obsługi.

Akademia Medyczna w Lublinie posiada sto dwadzieścia pięć wydziałowych i międzywydziałowych jednostek organizacyjnych, katedr, zakładów i klinik. To prężnie rozwijająca się uczelnia z bogatym dorobkiem. Potwierdzeniem dynamiki i rozwoju naukowego jej nauczycieli academic-

kich jest fakt uzyskania tylko w roku 2001 aż sześćdziesięciu dziewięciu stopni doktora nauk medycznych i nauk farmaceutycznych, dwunastu tytułów habilitacyjnych i dziesięciu tytułów profesora. Podległe Akademii Medycznej w Lublinie szpitale kliniczne dysponują łącznie dwoma tysiącami dwudziestoma dwoma łózkami.

Władze akademii, która osiągnęła wysoki stopień rozwoju, pamiętają jednocześnie o zasługach twórcy Wydziału Lekarskiego, zasłużonego chirurga, a przede wszystkim lekarza, Feliksa Skubiszewskiego. Piękny to zwyczaj, aby patrona szukać wśród własnej kadry. W tej sytuacji będzie to najlepszy, najpiękniejszy pomnik, jaki uczelnia może ufundować swojemu profesorowi i rektorowi.

Wnoszę zatem o przyjęcie uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej ustawy o nadaniu imienia profesora Feliksa Skubiszewskiego Akademii Medycznej w Lublinie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Dziękuję pani.

Zgodnie z regulaminem można zadawać pani senator pytania.

Czy ktoś chciałby postawić jakieś pytanie? Nie.

Dziękuję, Pani Senator.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania rządu mamy na sali pana sekretarza stanu Aleksandra Naumana, który reprezentuje Ministerstwo Zdrowia.

Pytam, czy chciałby pan coś powiedzieć?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Nauman: Panie Marszałku, dziękuję. Myślę, że pani senator Kurzępa wyczerpała temat całkowicie.)

Tak mi się zdawało. Jak na przemalowanie szyldu, to naprawdę było to luksusowe. Dziękuję.

Czy są pytania do pana ministra? Nie. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Nikt się nie zapisał do dyskusji.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy „Akademia Medyczna w Lublinie imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego” zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Zanim przejdziemy do punktu czternastego, udzielę głosu senatorowi Kozłowskiemu, który chce zgłosić wniosek formalny.

Proszę bardzo, Senatorze.

### **Senator Marian Kozłowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 8 proszę o skreślenie z porządku obrad punktu czternaste-

(senator M. Kozłowski)

go: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

W czwartek, 19 grudnia, to jest jutro, Trybunał Konstytucyjny rozpatrzy skargę rzecznika praw obywatelskich na przepisy wyłączające z rekompensat za mienie zaburzańskie nieruchomości Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz Agencji Mienia Wojskowego, a właśnie tej materii dotyczy projekt tej noweli ustawy. Proszę o rozpatrzenie tego punktu na następnym posiedzeniu Senatu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Proszę państwa, myślę, że ten wniosek jest bardzo zasadny, w związku z tym, jeśli nie usłyszę sprzeciwu...

Słucham, Senatorze?

(Senator Robert Smoktunowicz: Mogę prosić o głos?)

Tak, bardzo proszę.

### **Senator Robert Smoktunowicz:**

Króciutko. Odzywam się, bo jestem sprawozdawcą połączonych komisji, a przede wszystkim promotorem tej ustawy. Ja oczywiście, jeżeli taka będzie wola większości Izby, nie będę zgłaszał sprzeciwu, ale przypominam, że my zajmujemy się tworzeniem prawa, a trybunał czymś troszkę innym. Inna sprawa – jutro jest posiedzenie, natomiast nie wiemy, czy będzie wydane orzeczenie. Tego nie wiemy, prawda? I jeszcze jedna sprawa. Chyba nie do końca te rzeczy się pokrywają. Oczywiście problem będzie rozwiązany, jeżeli trybunał stwierdzi, że te przepisy są sprzeczne. Nie rozwiązuje to natomiast problemu, jeżeli trybunał stwierdzi, iż nie są one sprzeczne, bo choć nie będą sprzeczne, będą mogły być niekorzystne, będziemy mogli je spokojnie zmieniać. Tak więc ja nie do końca podzielam uzasadnienie, ale jeżeli taka jest wola Izby, to nie będę zgłaszał sprzeciwu.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Senatorze, sądzę, że to, co pan mówi, jest oczywiście słuszne, ale kontynuując jakby pański wątek, jest następne posiedzenie, które odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego roku. A więc również komisji, niezależnie od decyzji trybunału, będzie łatwiej tworzyć lepsze prawo.

Czy ktoś jeszcze?

Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałabym zapytać pana senatora zgłaszającego ten wniosek, kiedy mija termin rozpatrzenia tej ustawy przez Senat.

(Głos z sali: Ta ustawa jest nasza.)

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

To jest nasza ustawa.

Czy ktoś jest przeciwko temu wnioskowi formalnemu? Nikt nie jest przeciw. Dziękuję.

W związku z tym...

(Głos z sali: Panie Marszałku, nie ma kworum.)

Nie ma kworum? Co w tej sytuacji zrobić?

(Głos z sali: Nie ma głosowania.)

Nie ma głosowania? My tylko to wycofujemy?

Wobec tego komunikaty.

(Senator Robert Smoktunowicz: Jeżeli nie ma sprzeciwu, nie ma głosowania, więc sprawa kworum nie jest istotna.)

To właśnie ustaliliśmy.

### **Senator Sekretarz Alicja Stradomska:**

Proszę o uwagę.

Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu 19 grudnia o 8.45. Bezpośrednio po zakończeniu obrad Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu.

Komunikat drugi. Dzisiaj o 19.00 w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad: rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na dzisiejszym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych odbędzie się w sali nr 176 o 18.30.

I ostatni komunikat. Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się jutro o 8.15 w sali nr 217. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu do jutra do 10.00.

Dobranoc państwu.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Proszę państwa, 17 grudnia, czyli przedwczo-  
raj, odbyła się w Senacie pod honorowym patro-  
natem marszałka Senatu, profesora Longina Pa-  
stusiaka, ogólnopolska konferencja na temat ba-  
rier rozwoju gospodarki morskiej, zorganizowana  
przez senacką Komisję Skarbu Państwa i Infra-  
struktury. Konferencja wzbudziła duże zaintere-  
sowanie – przyjechało osiemdziesiąt osób z całej  
Polski – i była bardzo owocna. Jej celem było  
określenie uwarunkowań rozwoju gospodarki  
morskiej w Polsce. Inicjatorem i bezpośrednim or-  
ganizatorem tej konferencji była pani senator  
Czesława Christowa, której serdecznie dziękuję  
za wkład pracy i za efekty tego spotkania. (*Oklas-  
ki*)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu  
czternastego** porządku obrad: trzecie czytanie  
projektu ustawy o równym statusie kobiet i męż-  
czyzn.

Przypominam, że drugie czytanie odbyło się  
29 listopada.

Przypominam też, że Senat po przeprowadzo-  
nej dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji  
Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji  
Polityki Społecznej i Zdrowia w celu odniesienia  
się do wniesionych propozycji poprawek. Komisje  
rozpatrzyły projekt ustawy i przygotowały dodat-  
kowe sprawozdanie połączonych komisji w tej  
sprawie.

Pragnę przypomnieć, że zgodnie z art. 82 ust. 1  
Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu  
ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi dodat-  
kowego sprawozdania komisji o projekcie ustawy  
i głosowanie.

Dodatkowe sprawozdanie przedstawi nam pa-  
ni senator Zdzisława Janowska, którą bardzo  
proszę o przyjsie na mównicę i zwięzłe przedsta-  
wienie wniosków.

Przypominam, że czas wystąpienia sprawo-  
zdawców nie jest nieograniczony i wynosi maxi-  
mum dwadzieścia minut.

Proszę bardzo.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ogromnie się cieszę, że ponownie mogę zareko-  
mendować państwu ustawę o równym statusie  
kobiet i mężczyzn. Jestem głęboko przekonana,  
że znajdzie ona pełne poparcie koleżanek i kole-  
gów z Senatu.

Pragnę na wstępie dodać jedno podstawowe  
zdanie. Ustawa jest przeniknięta duchem demo-  
kracji, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społec-  
znym, wynikom badań opinii publicznej, z któ-  
rych wyraźnie wynika, że jedna i druga płeć winny  
być jednakowo reprezentowane w każdej sferze  
życia. Ustawa wychodzi naprzeciw również uzgo-  
dnieniom europejskim – uzgodnieniom Rady Eu-  
ropy i dyrektywom europejskim. Jest też gorąco  
popierana przez członków komisji do spraw ró-  
wnościowych Parlamentu Europejskiego.

Dyskusja na posiedzeniu Senatu była bardzo  
żywa. Aby uwzględnić szereg propozycji, Komisja  
Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja  
Polityki Społecznej i Zdrowia na wspólnym posie-  
dzeniu dokonały dodatkowych zmian, wycho-  
dzących naprzeciw głosom koleżeństwa, które  
zwracało uwagę na rzeczy bardzo kontrowersyj-  
ne.

(*Rozmowy na sali*)

Myślę więc, że propozycje, które zostaną przed-  
stawione, pozwolą na złagodzenie, mówiąc deli-  
katnie, atmosfery panującej na naszym posiedze-  
niu.

(*Rozmowy na sali*)

Panie Marszałku, ja nie mogę mówić.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę państwa senatorów o skupienie  
się i wysłuchanie tych ważnych informacji, opinii  
i ocen, które przekazuje pani senator Zdzisława



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Janowska. Będziemy mieli jeszcze okazję zadać pytania, jeżeli oczywiście ten gwar dotyczy tematu.

Proszę.

### **Senator Zdzisława Janowska:**

Pragnę powiedzieć, że największe kontrowersje budziły przede wszystkim zapisy dotyczące systemu kwotowego. Chciałabym powiedzieć, że dzięki poprawkom, które zostały uwzględnione, system kwotowy wygląda troszeczkę inaczej. Może teraz zaprezentuję je po kolei. Ustawa otrzymała lepszą formę redakcyjną, a więc przekazuję następującą jej wersję.

W art. 1 ust. 2 wyrazy „z powodu płci” zastępują się wyrazami „ze względu na płeć”. Jest to poprawka pani senator Liszcz, poparta przez połączone komisje.

Również zreczniej i bardziej prawidłowo będzie brzmiała definicja dyskryminacji bezpośredniej. Jest to moja poprawka, poparta przez połączone komisje. W art. 2 ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie: „dyskryminacja bezpośrednia jest to podejmowanie działań powodujących sytuację, w której osoba lub grupa osób jest, była lub byłaby w tej samej sytuacji gorzej traktowana od innej osoby lub grupy osób, z powodu ich przynależności do określonej płci”.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pani Senator, prowadząc głosowanie, będę szczegółowo omawiał poprawki i informował o tym, jaki jest ich zakres, temat i cel.)

Dobrze. W takim razie przechodzę do spraw najbardziej kontrowersyjnych.

W art. 5 dodaje się ust. 5 w brzmieniu... Chodzi tutaj o to, co wzbudziło zainteresowanie kolegów, i to słusznie, w kwestii art. 5 i równego prawa do kształcenia. Aby sprawa była w pełni jasna, dodaje się tutaj ust. 5, w którym się mówi, że przepisów ust. 1, 3 i 4 nie stosuje się do szkół wyższych i wyższych seminariów duchownych, prowadzonych przez kościół katolicki lub przez inne kościoły i związki wyznaniowe. A więc art. 5 został tutaj wyraźnie rozszerzony.

W art. 7 jest mocno podkreślona sprawa konsekwencji wieku emerytalnego, jeśli chodzi o problem zabezpieczenia społecznego. Wywołało to wśród państwa dyskusję, teraz ta sprawa została wyjaśniona. A więc jeżeli wiek emerytalny jest zróżnicowany ze względu na płeć, to osiągnięcie przez pracownika niższego wieku emerytalnego nie może być przyczyną rozwiązania z nim stosunku pracy przez pracodawcę.

I wreszcie kwestia najważniejsza, dotycząca systemu kwotowego. Dyskusję wśród kolegów wzbudziła propozycja dotycząca przede wszystkim

okresu dziesięcioletniego i tego, żeby po dziesięciu latach ten udział każdej płci wynosił 50%. Mamy tutaj propozycję, żeby okres dochodzeniowy był szybszy, bo już po dwóch latach udział każdej płci będzie wynosił 40%, ale rezygnujący z 50% udziału.

(Głos z sali: A reszta?)

Jest to poprawka pani senator Liszcz, poparta przez połączone komisje. Brzmi ona następująco: od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2003 r. – co najmniej 30% miejsc, a od dnia 1 stycznia 2004 r. – co najmniej 40% miejsc będzie rezerwowana, ale każdej z płci.

Należało również wprowadzić zapis, który wyjaśniałby kwestię dotyczącą czasu wejścia w życie tej reprezentatywności. W związku z tym mamy tu zapis, który mówi, że nie dotyczy to czasu obecnego, czyli aktualnego okresu.

To są te zasadnicze poprawki. Inne nie uzyskały poparcia komisji. Dziękuję bardzo i czekam na pytania.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Dziękuję bardzo. Sprawozdanie w formie pisemnej wszyscy państwo mają przed sobą i myślę, że to jest dobra forma.)

Przepraszam, Panie Marszałku, chciałabym wyjść naprzeciw także postulatowi ojców. Została dodana poprawka mojego autorstwa, poparta przez połączone komisje, dotycząca tego, że równe prawa i obowiązki w sferze wychowania oznaczają w szczególności zakaz dyskryminacji mężczyzn pragnących zająć się wychowaniem dzieci lub opieką nad nimi także w razie nieistnienia małżeństwa. Jest to wyjście naprzeciw ojcom, którzy mają problemy z kontaktowaniem się z dzieckiem, kiedy nie ma już związku.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę pozostać, bo być może ktoś z państwa jeszcze nie jest w pełni poinformowany i usatysfakcjonowany przebiegiem tej dyskusji oraz wypowiedzią pani senator Zdzisławy Janowskiej i będzie chciał zadać pytania.

Przypominam, żeby nie było nieporozumień, że każdy może zadać nieograniczoną liczbę pytań, byle zmieścił się w minucie.

Proszę bardzo o pytania do pani senator Zdzisławy Janowskiej.

Było to tak wyczerpujące sprawozdanie, że pytań nie ma. Dziękuję bardzo.

(Senator Zdzisława Janowska: Dziękuję bardzo.)

(Głosy z sali: Jest!)

Jest. Oj, przepraszam, senator Zygmunt Cybulski. A już prawie bym uchybił jego prawom.

Proszę bardzo.

**Senator Zygmunt Cybulski:**

Pani Senator, czy ta ustawa przyjmuje jako zasadę zmianę polskiego prawa karnego?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Czy to było przedmiotem obrad komisji, Pani Senator? Pani senator mówi, że nie było.

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze?

Pan senator Henryk Dzido.

**Senator Henryk Dzido:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, moje pytanie jest, jak myślę, konsekwencją pytania pana senatora Cybulskiego. Zmierzają do tego: czy komisja rozważyła konsekwencje art. 3 ustawy? Część państwa senatorów jest pracodawcami, więc już teraz współczuję państwu sytuacji, w której odmówicie przyjęcia do pracy kobiety, będziecie bowiem państwo musieli wówczas tłumaczyć, że art. 3 nie ma do tego zastosowania. No i nie wiem, jak się z tego państwo wytłumaczycie. A przerywanie odpowiedzialności co do udowodnienia, że nie doszło do dyskryminacji, jest, jak myślę, chyba zbyt niskim poziomem w stosunku do kobiet. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, Pani Senator. Jeżeli pani uznaje za stosowne odpowiedzieć, to proszę bardzo.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Tak.

Panie Senatorze, już to wyjaśniałam na tym naszym poprzednim, długim spotkaniu. Jest dyrektywa europejska, która przerzuca ciężar dowodu w wypadku dyskryminacji ze względu na płeć. Dokładnie jest to dyrektywa nr 97/80 Wspólnoty Europejskiej. I my w tym właśnie kierunku idziemy.

Proszę pamiętać, że ustawa działa w obydwu kierunkach. W którymś momencie może być i tak, że pracodawca będzie musiał udowodnić, iż z określonego powodu, na przykład z powodu dyskryminacji, nie przyjął do pracy mężczyzny. Czyli to będzie i tak, i tak. No a w myśl tychże zasad równościowych ciężar przedstawienia dowodu spoczywa na pracodawcy.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Widziałem podniesiony do góry palec pana senatora Zbigniewa Religi.

(*Senator Religa: Nie. W żadnym wypadku (Wesołość na sali)*)

Czyli to tylko palec, a nie cała ręka.

Za to jest cała ręka, pięć palców, senatora Małgorzata.

**Senator Bogusław Małgorzata:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, powołuję się pani na to, że ta ustawa wychodzi niejako naprzeciw oczekiwaniom społecznym. A ja w wielu miejscach spotykam się z zarzutami, zapytaniami, dlaczego nie zajmujemy się ważniejszymi sprawami. Również wiele kobiet zwraca uwagę na to, że chciałyby być one traktowane inaczej, a nie tylko zgodnie z zapisami tej ustawy. Chciałbym też wrócić do tego, o czym mówił pan senator Dzido... I przepraszam, ale skąd pani wie, że takie są oczekiwania społeczne?

Kierowałem firmą, gdzie było 80% kobiet, a teraz, gdy patrzę na tę ustawę, to nie wiem, czy nie powinienem wtedy odpowiadać za dyskryminację mężczyzn.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pytania zostały zadane. Ponieważ państwo chętnie dyskutują, proponuję, żebyśmy zebrali te pytania i poprosili o zbiorczą odpowiedź.

Krzysztof Wawrzyniec Borkowski. Proszę bardzo, Pani Senatorze.

**Senator Krzysztof Borkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam kilka pytań, które troszeczkę rozwinę.

Ja zatrudniam w swojej firmie kilkaset osób, większość to kobiety. Jeśli ta ustawa wejdzie w życie, to ja już nie będę zatrudniał kobiet, bo nie chcę sobie robić kłopotu. Mam wrażenie... No ale pytam: jak ta ustawa ma się do naszej konstytucji? Gdzie jest równość? Bo tu pewnej grupie dajemy przywileje, a innej nie.

Następna sprawa i następne pytania. Uważam, że dzisiaj nie ma potrzeby zajmowania się tą ustawą, jak mówił pan senator Małgorzata. Nikt nie prowadził badań, z których by wynikało, że kobiety potrzebują tej ustawy i takiego dowartościowania. Jeśli kobieta jest naprawdę elokwentna, wspaniała – a wszystkie kobiety takie są – to każdy pracodawca to dostrzeże, każdy ją weźmie na listę wyborczą. Tak więc kobiety znajdą się wszędzie tam, gdzie są potrzebne. I nie ma konieczności takiego jak to działania. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję. Minuta upłynęła.  
Senator Bogdan Podgórski, a potem pani senator Teresa Liszcz.  
Proszę bardzo.

**Senator Bogdan Podgórski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
(*Rozmowy na sali*)  
(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę bardzo, Panie Senatorze.*)  
Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Chciałbym zapytać panią senator, ponieważ pani zna moje stanowisko na temat tej ustawy...  
(*Rozmowy na sali*)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę państwa senatorów o spokój, nie możemy pytać wszyscy naraz, lecz po kolei. Każdemu, kto się zgłosi, udzielę głosu. Umożliwmy zadanie pytania panu senatorowi Podgórskiemu.  
(*Rozmowy na sali*)  
Proszę bardzo.

**Senator Bogdan Podgórski:**

Pani Senator, rozmawialiśmy wielokrotnie na temat tej ustawy i pani zna moje stanowisko w tej sprawie. Generalnie jestem wielkim miłośnikiem i zwolennikiem kobiet, również w miejscu pracy.  
(*Wesołość na sali*)  
(*Głos z sali: Za inne pieniądze.*)  
Moje pytanie jest związane z zapisem art. 8 ust. 3, gdzie mówi się, że od dnia 1 stycznia 2012 r. co najmniej 50% składu tego organu... A co będzie wtedy, kiedy nie będzie wystarczającej liczby kobiet, które chciałyby kandydować do tego organu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.  
Ponieważ pani senator nie słyszała początku wypowiedzi pana senatora, a ja słyszałem, więc powtórzę: pan senator oświadczył, że jest wielkim miłośnikiem kobiet. (*Wesołość na sali*)  
Następnie pytanie zada pan senator Andrzej Wielowieyski.  
Proszę uprzejmie.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Przepraszam bardzo, Panie Marszałku, ja chcę skorygować błąd. Błąd, który się znalazł w po-

prawce dwudziestej pierwszej, w poprawce mojego autorstwa. Otóż chodziło mi o art. 8 ust. 1, a nie – jak jest napisane – art. 8 ust. 3. Rzecz dotyczy tego, żeby nie było zapisu: 60% kobiet. Bronię tutaj praw mężczyzn do równego statusu. (*Oklaski*) Podkreślam jednak, że jeżeli zostanie przyjęta poprawka pani senator Liszcz, dwudziesta, to wycofam swoją, bo ona wtedy okaże się niepotrzebna.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Pan traktuje ten błąd jako literówkę, tak? Proszę bardzo, więc jest korekta tej literówki – w formie erraty.  
Zgłaszała się pani senator Teresa Liszcz.  
Proszę bardzo.

**Senator Teresa Liszcz:**

Mam pytanie do pani senator sprawozdawczyni. Czy nie uważa pani, iż na podstawie przepisu art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu wolno w tej fazie, czyli w czasie głosowań, zadawać tylko pytania związane z dodatkowym sprawozdaniem, nie zaś w ogóle dotyczące idei tej ustawy?  
(*Głosy z sali: Właśnie.*)  
Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. To jest ważne napomnienie. Pani senator Krystyna Doktorowicz. Mam nadzieję, że w sprawie dodatkowego sprawozdania.

**Senator Krystyna Doktorowicz:**

Panie Marszałku, w takim razie dziękuję, ponieważ chciałam zadać pytanie natury ogólnej po to, żeby panowie senatorowie, których skądinąd jestem miłośnikiem, wreszcie zrozumieli, o czym jest ta ustawa. Ale myślę, że to jest trudne. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo panią senator sprawozdawcę, ażeby zechciała odpowiedzieć na te pytania, które dotyczą dodatkowego sprawozdania.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Pragnęłabym powiedzieć jeszcze raz, bo być może dlatego, że na sali był gwar, państwo tego nie usłyszeli: nastąpiła zasadnicza zmiana na korzyść oponentów ustawy.

Najbardziej burzliwą dyskusję wywołał problem systemu kwotowego i dochodzenia do 50%

(senator Z. Janowska)

udziału każdej z płci. Chcę jeszcze raz podkreślić, zgadzając się z panem marszałkiem, który wyraźnie wskazuje na zmienioną wersję, że w art. 8 wyrazy „udział kobiet” zamieniamy na sformułowanie „udział przedstawicieli każdej z płci”. Proszę pamiętać, że obecnie w jednych okolicznościach kobiety są dyskryminowane, a w innych mogą być bardzo wyraźnie dyskryminowani mężczyźni.

(Głosy z sali: Ooo! Właśnie.) (Rozmowy na sali)

W związku z tym wyraźnie mówimy o udziale przedstawicieli każdej z płci! Za parę lat ta ustawa będzie być może działała w drugą stronę, a w każdym razie będzie chroniła mniejszość, która nie otrzyma mandatu do różnych ciał przedstawicielskich.

Dlatego też ust. 3 w art. 8 otrzymuje brzmienie „Przedstawicielom każdej z płci, na listach osób kandydujących do organów przedstawicielskich zapewnia się: od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2003 r. – co najmniej 30% miejsc na liście”, co zresztą jest już praktykowane. Nasze ugrupowanie SLD-Unia Pracy stosuje to w praktyce. Rzeczywiście od 1 stycznia 2004 r. jest podniesiony pułap, ale tylko do 40%. A więc odpowiadam koledze: nie ma już 50%.

Teraz odpowiem na pytanie pana senatora Małgorzata. Panie Senatorze, to nie są wydumane informacje. Jeśli zabieramy głos w określonych kwestiach, to dane, które podajemy, są poparte bardzo reprezentatywnymi badaniami prowadzonymi w naszym kraju. Badania te dowodzą wyraźnie, że jest potrzeba doreprezentowania drugiej płci, a są to badania, które dotyczą polityki, spadku znaczenia i roli polityka. Jak pan dobrze wie, obecnie polityk w Polsce kojarzy się nie najlepiej. Badania dowodzą, że w tym przypadku wchodzi w grę również kwestia płci. Społeczeństwo dostrzega wartości, które może wnieść druga płeć, czyli w tym przypadku kobiety. Jest to wyraźnie udowodnione.

Badania dowodzą, że także mężczyźni, i to równie często jak kobiety, głosują na kobiety. Kobiety, które są na ostatnich miejscach na listach, wchodzi do rad gmin, do samorządów w powiatach, do parlamentu. Z kolei badania dotyczące roli kobiet w każdej sferze życia, a nie tylko politycznej, dowodzą, że kobiety doskonale realizują się w pełnieniu funkcji kierowniczych. Na ten temat wypowiadają się koledzy kierownicy, podwładni, w tym zarówno kobiety, jak i mężczyźni. A więc to nie jest wysane z palca. Po prostu poziom kwalifikacji i aspiracji kobiet powinien się uzewnętrznić. Znajduje to pełne poparcie w oczach opinii społecznej, co wynika z badań opinii przeprowadzanych w różnych grupach społecznych.

Naprawdę jeżeli popatrzymy na konieczność czy potrzebę realizowania się kobiety w roli piastunki ogniska domowego, to zauważymy, że w miarę wzrostu kwalifikacji społeczeństwa w miarę upływu tego ośmioletniego czy dziesięcioletniego

okresu transformacji o chęci zajmowania się domem wypowiada się coraz mniejsza liczba reprezentantów naszego społeczeństwa. My nie negujemy tejże potrzeby. My niczego nie proponujemy na siłę, Panie Senatorze, ale poparcie dla pełnienia przez kobiety tylko tej roli spadło z 18% do 11%. A więc to nie jest coś, czego się pragnie, co nie znajduje poparcia społecznego.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Widzę, że jeszcze podrywają się do góry ręce, chociaż już wyczerpaliśmy listę pytających.

W takim razie, Panie Senatorze, w jakim trybie? (Senator Krzysztof Piesiewicz: Chciałbym zadać pytanie.)

No, powiedzieliśmy sobie, że już nikt więcej nie chce zadać pytania.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To dotyczy istoty ustawy – ja bym chciał zrozumieć.) (Wesołość na sali)

To może być trudne, Panie Senatorze. (Wesołość na sali)

Ale jako pierwszy zgłosił się... Jeżeli tak, jeżeli kontynuujemy zadawanie pytań, to kto jeszcze, poza panami senatorami Sergiuszem Plewą i Krzysztofem Piesiewiczem, chciałby w tej sprawie zabrać głos? (Rozmowy na sali)

Niestety, pan senator Podgórski już wyczerpał swój czas. Pan senator Robert Smoktunowicz zada pytanie jako trzeci.

Czy jest jeszcze czwarta osoba chętna do zadania pytania?

(Głos z sali: Jeszcze ja.)

(Senator Anna Kurska: Chciałabym również zadać pytanie.)

Jeszcze pani senator Anna Kurska, pani będzie piąta.

(Senator Lesław Podkański: Zamykamy listę.)

Dobrze. A więc w takiej kolejności bardzo proszę pytać w ramach oczywiście... Podkreślam to: pytania mają dotyczyć dodatkowego sprawozdania. Jeżeli będą dotyczyły czegoś innego, to będę, niestety, zmuszony egzekwować przepisy regulaminu.

Proszę bardzo, senator Sergiusz Plewa.

### Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panowie ze Straży Marszałkowskiej sprowokowali mnie do zadania pytania, jak będzie wobec tego wyglądała Straż Marszałkowska. Dziękuję. (Wesołość na sali) (Oklaski)

(Senator Zdzisława Janowska: Ja muszę odpowiedzieć od razu.)

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proszę bardzo.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!  
(*Głos z sali: Panie w barze również pytały mnie, jak to będzie.*)

Panie...

(*Rozmowy na sali*) (*Wesołość na sali*)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę państwa, proszę o zachowanie powagi. Temat jest bardzo poważny.

Poprzestańmy może na formule, która była stosowana do tej pory. Pięcioro senatorów jest zapisanych do głosu. Senator Sergiusz Plewa już zadał pytanie.

Teraz bardzo proszę, pan senator...

(*Senator Zdzisława Janowska: Ale jeśli można...*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Zdzisława Janowska: ...jeśli można odpowiedzieć...*)

Ale to potem, potem. Spokojnie.

(*Rozmowy na sali*)

Pani Senator, pani wypowiedzi eskalują następane pytania, a więc może oszczędźmy sobie tej eskalacji.

Pan senator Krzysztof Piesiewicz, proszę bardzo.

**Senator Krzysztof Piesiewicz:**

Proszę państwa, omawiamy tutaj ustawę, która ma doprowadzić do równości, do równego, podmiotowego traktowania wszystkich. I tego nikt chyba nie kwestionuje, bo to tak jakby kwestionować prawo grawitacji, tak mi się wydaje, w takim momencie historycznym i społecznym jesteśmy – w dwudziestym pierwszym wieku.

Chcę jednak postawić następujące pytanie. Kiedyś w Chińskiej Republice Ludowej wprowadzono ustawę, że wolno mieć dwoje dzieci. Czy wszystko można, Pani Senator, uregulować ustawą? Czy naprawdę działaniem na rzecz równouprawnienia kobiet i mężczyzn jest to, żeby można było, w sposób ściśle procentowy, w każdej sytuacji uregulować to tak, aby w każdym organie przedstawicielskim była procentowo taka sama liczba przedstawicieli obu płci? No przecież to jest tak, jakbyśmy chcieli zaplanować, że ma rodzić się 50% dziewczynek i 50% chłopców.

Ja nie wiem, czy to nie jest ustawa, która, że tak to ujmę, buja w jakiejś nierzeczywistości, w jakiejś kontrlogice, albo czy wręcz nie narusza w pewnym momencie praw podmiotowych osób decydujących o swoim egzystowaniu w jakiejś wspólnocie, którą mają reprezentować.

To znaczy ja stawiam takie pytanie, ja chcę wiedzieć, czy można to określać procentowo, czy można w sposób tak sztywny, jak tu jest napisane, „że ma być”, czy tak można stawiać sprawę?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Ja mam poważne wątpliwości...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Ja nie kwestionuję istoty, zasady równości...*)

Pan już przekroczył dozwolony czas – to po pierwsze. Po drugie, mam poważne wątpliwości, czy te kwestie, które pan poruszył, rzeczywiście są zgodne z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu, zatem zwalnim panią senator od konieczności odpowiadania na te pytania.

(*Senator Zdzisława Janowska: Ja odpowiem.*)

Zwalnim, nie musi pani odpowiadać.

(*Senator Zdzisława Janowska: Ale ja...*)

Ponadto przypominam państwu, że o godzinie 11.45 w sali kolumnowej odbędzie się spotkanie oplatkowe parlamentarzystów z udziałem prymasa Polski. A więc mamy wybór: albo idziemy na to spotkanie z udziałem prymasa, albo eskalujemy pytania w nieskończoność.

Pani senator Anna Kurska.

(*Senator Robert Smoktunowicz: Nie, to ja miałem...*)

(*Senator Anna Kurska: Przede mną był pan...*)

Proszę bardzo, proszę.

**Senator Robert Smoktunowicz:**

Moje pytanie może brzmieć żartobliwie, ale ja mówię ze śmiertelną powagą. Rozmawiałem z moją żoną Zosią na temat tej ustawy. Ona stwierdziła, że nie czuje się dyskryminowana. Bardzo mnie namawiała, żebym głosował przeciwko. Czy zdaniem pani senator mogę przeciwstawić się mojej żonie przy tym głosowaniu?

(*Wesołość na sali*)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Uchyliam to pytanie. To pytanie wykracza poza regulamin.

Jeszcze pani senator Anna Kurska.

Proszę.

(*Senator Zdzisława Janowska: Pani Senatorze, nie wiem, co pana żona Zosia robi.*)

(*Senator Anna Kurska: Ja chciałam...*)

Pani senator Anna Kurska w tej chwili ma głos.

**Senator Anna Kurska:**

Jeżeli chodzi o pytanie, to wyręczył mnie pan senator Piesiewicz, bo też mam wątpliwości co do tego procentowego udziału. Jeżeli w jakimś środowisku na przykład jest więcej wybitnych kobiet, a mniej mężczyzn, to może właśnie powinno być ich więcej, a nie tyle, na ile pozwalają sztywne

(senator A. Kurska)

reguły dotyczące procentowych proporcji ustalone w tym art. 8.

A w ogóle chciałam zwrócić uwagę, że najlepszym dowodem na to, że kobiety nie są dyskryminowane, jest Senat, w którym jest 25% kobiet, bo jest nas dwadzieścia trzy.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dwadzieścia trzy kobiety. To znaczy, że to jest 25%, tak?

(Senator Anna Kurska: No, prawie!)

Właśnie. Czyli z tego widać, że trzeba tę ustawę uchwalić.

Ja mam propozycję, Pani Senator. W zasadzie te wszystkie pytania, które tutaj padły, wykraczają poza materię dodatkowego sprawozdania. Myślę, że już wszystko na ten temat wiemy. Proponuję, żebyśmy przystąpili do procedur końcowych.

(Senator Zdzisława Janowska: Ja może... Przepraszam bardzo, Panie Marszałku...)

Pani Senator, to niekoniecznie dobrze wróży wynikiem głosowania. Przed tym ostrzegam.

(Senator Zdzisława Janowska: Ale niestety ton i rodzaj pytań dowodzą potrzeby wyjaśnienia jeszcze raz...)

(Głosy z sali: Nie! Nie!)

Pani senator Genowefa Ferenc w sprawie formalnej.

Proszę bardzo.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, za udzielenie mi głosu.

Na tym etapie sprawozdawca, zgodnie z regulaminem, powinien odpowiadać na pytania związane z dodatkowymi sprawami przedstawionymi w sprawozdaniu. Ponieważ pytania nie dotyczyły dodatkowych spraw, proponuję przystąpić do głosowania. Dziękuję.

(Senator Zdzisława Janowska: Ale tam jest jedna kwestia, która może wzbudzić wątpliwości.)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Ja również jestem tego zdania, że powinniśmy już przystąpić do głosowania. Ale widzę, że pani senator sprawozdawca bardzo chce...

(Senator Zdzisława Janowska: Bardzo chcę.)

... a ja kobietom nie odmawiam. Proszę bardzo.

### **Senator Zdzisława Janowska:**

Ja bardzo chcę.

(Głosy z sali: Nieee!)

Ale króciuteńko.

Być może przekonam pana senatora Piesiewicza, być może nie doczytał do końca naszej ustawy, gdzie jest napisane... Panie Senatorze, my mówimy o organach kierowniczych i o wyborach. W związku z tym, Panie Senatorze, 30% kobiet zawsze się znajdzie – chodzi tu o kobiety, i w jednym, i w drugim przypadku, tyle że w drugim będzie to 40%. Chcę tylko powiedzieć, że kobiety tego pragną, a poziom ich wykształcenia dowodzi, że mogą się na tym polu realizować. W tym momencie chcę też powiedzieć koledze, który się bardzo wyraźnie uśmiecha: Panie Senatorze, strażnicy są strażnikami. Nam chodzi o gremia kierownicze, o dowództwo, o dowództwo w danych sprawach. (Rozmowy na sali)

I ostatnia kwestia. Pani Senator, pani doskonale wie, że chociaż tutaj w Senacie jest bardzo wysoki procent nas, kobiet – 23% – to nasza droga tutaj była naprawdę bardzo, bardzo długa i żmudna. Proszę popatrzeć na każdą z nas, a choćby też na osiągnięcia samej pani senator. Jesteśmy tutaj z określonego powodu. Nie jest to łatwe, tak jak by się to wydawało. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że w tej sprawie senatorowie wnosili o wprowadzenie poprawek do przedstawionego przez połączone komisje projektu ustawy. Wniosek ten jest oznaczony rzymską dwójką w druku nr 182X.

Przypominam, że komisje poparły niektóre wnioski i wnoszą o ich przyjęcie wraz z jednolitym projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy, przedstawionymi w druku nr 182S.

Przypominam też, że pani senator Dorota Kempka wycofała swoją poprawkę zapisaną jako czternasta w druku nr 182X.

I jeszcze proceduralne pytanie: czy ktoś z państwa chciałby podtrzymać ten wniosek pani senator Doroty Kempki? Nie stwierdzam zgłoszeń.

Wobec tego przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. Proszę bardzo.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę bardzo o pokazanie wyniku.

17 senatorów głosowało za, 49 – przeciw, 18 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 46**)

Oznacza to, że wniosek ten nie otrzymał poparcia.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad poszczególnymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo o wynik.

68 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga modyfikuje definicję dyskryminacji bezpośredniej. Zgodnie z tą poprawką definicja ta będzie się odnosić nie tylko do sytuacji aktualnej dyskryminacji, ale obejmie także swoim zakresem sytuację dyskryminacji, która została usunięta, lub sytuację potencjalnej dyskryminacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)

Bardzo proszę o mniej ekspresyjną agitację.

Dziękuję. Proszę o wynik.

51 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Stwierdzam, że poprawka uzyskała poparcie większości i została przyjęta.

Poprawka trzecia zmienia definicję molestowania seksualnego w ten sposób, że za molestowanie seksualne będzie uznane jedynie takie zachowanie o podłożu seksualnym, które jest powszechnie nieakceptowane.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

58 senatorów głosowało za, 10 – przeciw, 21 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Poprawka czwarta określa, że odrębne przepisy przyznające szczególne uprawnienia kobietom są związane wyłącznie z ciążą, porodem i macierzyństwem.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

73 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 15 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta eliminuje z projektu ustawy przepis dotyczący przeniesienia ciężaru dowodu na osobę, w stosunku do której został wysunięty zarzut dyskryminacji ze względu na płeć.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

47 senatorów głosowało za, 24 – przeciw, 19 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka uzyskała...

(Głos z sali: Jeszcze piąta.)

Jeszcze piąta poprawka, dobrze.

Szósta została przyjęta.

Przeoczyliśmy niezwykle istotną poprawkę piątą...

(Głos z sali: No właśnie.)

...która nie określa molestowania seksualnego jako szczególnej formy dyskryminacji, wprowadza natomiast zakaz tego rodzaju zachowań o podłożu seksualnym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

(Głos z sali: Jeszcze raz szóstą poprosimy...)

Tak jest, tak jest.

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

57 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 29 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została przyjęta.

W tej sytuacji jestem zmuszony, na skutek swojego przeoczenia, poprosić o ponowne głosowanie nad poprawką szóstą. Przypominam, eliminuje ona z projektu ustawy przepis dotyczący przeniesienia ciężaru dowodu na osobę, w stosunku do której został wysunięty zarzut dyskryminacji ze względu na płeć.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

16 senatorów głosowało za, 42 – przeciw, 33 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Wobec tego głosujemy nad poprawką siódmą, która zmierza do tego, aby przepis dotyczący odwróconego ciężaru dowodu miał zastosowanie w każdym przypadku zarzutu dyskryminacji, a nie tylko wtedy, gdy kryterium płci zostało zastosowane bezpodstawnie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wynik. Dziękuję.

11 senatorów głosowało za, 40 – przeciw, 38 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka ósma ma na celu nienakładanie na organy władzy publicznej obowiązków związanych z popieraniem równego statusu kobiet i mężczyzn, w tym przeznaczanie na ten cel niezbędnych środków publicznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

14 senatorów głosowało za, 47 – przeciw, 29 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 55**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Dziewiąta poprawka wprowadza do projektu ustawy prawidłową terminologię.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

77 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 56**)

Poprawka została przyjęta.

Dziesiąta poprawka zmierza do tego, aby przepisy związane z równym statusem kobiet i mężczyzn w procesie kształcenia nie miały zastosowania do szkół wyższych i wyższych seminariów duchownych prowadzonych przez kościół katolicki lub inne kościoły i związki wyznaniowe.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

61 senatorów głosowało za, 5 – przeciw, 23 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 57**)

Poprawka została przyjęta.

Jedenasta poprawka precyzuje przepis, w myśl którego osiągnięcie przez pracownika niższego wieku emerytalnego, w przypadku zróżnicowania tego wieku ze względu na płeć, nie może stanowić samostojącej podstawy rozwiązania z pracownikiem stosunku pracy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Prosimy o wynik.

58 senatorów głosowało za, 8 – przeciw, 21 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 58**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta skreśla przepis odnoszący się do procentowego udziału kobiet w organach powoływanych i mianowanych oraz do procentowego udziału kobiet na listach wyborczych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

20 senatorów głosowało za, 47 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 59**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzynasta zmierza do tego, aby w kolejnych latach został ograniczony projektowany udział kobiet w organach powoływanych i mianowanych oraz na listach wyborczych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

20 senatorów głosowało za, 44 – przeciw, 25 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 60**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czternasta ma charakter językowy...

(Senator Genowefa Ferenc: Wycofana.)

(Senator Teresa Liszcz: Wycofana.)

Wycofana, tak jest.

Poprawka piętnasta zmierza do doprecyzowania przepisu, zgodnie z którym odpowiedni udział procentowy kobiet na listach wyborczych dotyczyłby wyłącznie wyborów do kolegialnych organów przedstawicielskich.

Kto jest za?

Prosimy o włączenie maszyny. Już dobrze.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(Głos z sali: Maszyna zepsuta.)

Nie, maszyna działa.

No dobrze, poprzestaniemy na tym.

Proszę o wynik.

63 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 61**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Szesnasta poprawka ma charakter stylistyczny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

76 senatorów głosowało za, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 62**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta przyśpiesza wejście w życie przepisów zapewniających kobietom procentowy udział w organach powoływanych i mianowanych oraz odpowiednią liczbę miejsc na listach wyborczych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

15 senatorów głosowało za, 50 – przeciw, 24 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 63**)

Poprawka nie została przyjęta

Poprawka osiemnasta zmierza do tego, aby od dnia 1 stycznia 2004 r. udział kobiet w organach mianowanych albo powoływanych oraz udział kobiet na listach wyborczych wyniósł co najmniej 40%. Tym samym poprawka odchodzi od osiągnięcia pięćdziesięcioprocentowego parytetu od dnia 1 stycznia 2012 r.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

15 senatorów głosowało za, 49 – przeciw, 25 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 64**)

Poprawka nie została przyjęta

Poprawka dziewiętnasta przesuwa w czasie rozwiązania związane z osiągnięciem udziału pro-



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

centowego w organach powoływanych lub mianowanych oraz z udziałem na listach. Ponadto poprawka ta zatrzymuje się na progu 40% oraz dotyczy przedstawicieli każdej płci, a nie tylko kobiet.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

12 senatorów głosowało za, 44 – przeciw, 33 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka nie uzyskała poparcia większości i została odrzucona.

Poprawka dwudziesta zmierza do zapewnienia przedstawicielom każdej z płci odpowiedniej liczby miejsc na listach wyborczych. Począwszy od dnia wejścia ustawy w życie do końca 2003 r. byłoby to co najmniej 30% miejsc, a od dnia 1 stycznia 2004 r. – co najmniej 40% miejsc na liście.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

50 senatorów głosowało za, 17 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga ma na celu zniesienie sankcji polegającej na uznaniu za nieważne powołania albo mianowania organu kolegialnego niezgodnego z zasadami przyjętymi w projekcie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

5 senatorów głosowało za, 52 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka nie uzyskała poparcia i nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia skreśla przepis, w myśl którego wykonywanie przez kobietę i mężczyznę równych praw i obowiązków, jakie przysługują im w życiu rodzinnym, nie może powodować dyskryminacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

11 senatorów głosowało za, 46 – przeciw, 32 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka nie uzyskała poparcia większości.

Poprawka dwudziesta czwarta zmierza do tego, aby wykonywanie równych praw i obowiązków, które przysługują kobiecie i mężczyźnie w życiu rodzinnym, było możliwe także po rozpadzie małżeństwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

14 senatorów głosowało za, 40 – przeciw, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka nie uzyskała poparcia większości i nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta precyzuje istotę równych praw i obowiązków w życiu rodzinnym. Zgodnie z tą poprawką równe prawa i obowiązki oznaczają zakaz dyskryminacji tych mężczyzn, którzy pragną zająć się wychowaniem lub opieką nad dziećmi po rozwodzie albo w sytuacji, gdy rodzice dziecka nie zawarli małżeństwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

72 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 16 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 70)**

To oznacza, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta definiuje pojęcie rodziny.

Kto jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

28 senatorów głosowało za, 39 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma skreśla przepisy, w myśl których ma być utworzony Urząd do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn. Poprawka trzydziesta trzecia jest jej konsekwencją.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

25 senatorów głosowało za, 41 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawki nie zostały przyjęte.

Zatem głosujemy nad poprawką dwudziestą ósmą. Zmienia ona strukturę organizacyjną Urzędu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn w ten sposób, że zakłada rezygnację z tworzenia jego jednostek terenowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

19 senatorów głosowało za, 38 – przeciw, 32 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta nie zakazuje pracodawcy zadawania osobie kandydującej do pracy pytań dotyczących jej stanu cywilnego oraz planów w tym zakresie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

16 senatorów głosowało za, 41 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 74**)

Poprawka nie uzyskała poparcia większości i została odrzucona.

Poprawka trzydziesta zakazuje pracodawcy zadowania osobie kandydującej do pracy pytań dotyczących jej stanu cywilnego oraz planów w tym zakresie. Ponadto poprawka określa, że zakaz żądania od kobiety kandydującej do pracy informacji co do stanu ciąży nie będzie dotyczył przypadków, w których kobieta ma być zatrudniona u pracodawcy zatrudniającego mniej niż dwudziestu pracowników przy pracy wzbronionej kobietom.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

53 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 33 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 75**)

Poprawka uzyskała poparcie większości i została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza formułuje przepis przejściowy regulujący zasady działania organów kolegialnych powołanych albo mianowanych przez organy władzy publicznej przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

61 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 24 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 76**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga wydłuża *vacatio legis* z trzydziestu dni do trzech miesięcy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

63 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 23 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 77**)

Dzięki temu poprawka została przyjęta.

Przed głosowaniem nad całością zarządzam dziesięć minut przerwy.

(*Rozmowy na sali*)

Przepraszam, ale są wątpliwości.

(*Przerwa w obradach od godziny 10 minut 58 do godziny 11 minut 08*)

**Wicemarszałek**

**Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę państwa o zajmowanie miejsc. Wznawiam obrady.

Proszę państwa, według opinii niektórych pracowników przed głosowaniem nad całością tej usta-

wy trzeba dokonać reasumpcji głosowania nad poprawką szóstą. Opinie są co prawda podzielone, ale żeby sprawa była czysta, mam dla państwa propozycję reasumpcji tegoż właśnie głosowania nad poprawką szóstą.

Przypomnę, że poprawka szóstą to poprawka senatorów: Marii Szyszkowskiej, Zygmunta Cybulskiego, Bogdana Podgórskiego, Henryka Dido, Mieczysława Mietły i Mariana Żenkiewicza. Poprawka szóstą eliminuje z projektu ustawy przepis dotyczący przeniesienia ciężaru dowodu na osobę, w stosunku do której został wysunięty zarzut dyskryminacji ze względu na płeć.

Jak państwo pamiętacie, w pierwszym głosowaniu 47 senatorów poparło tę poprawkę i została ona przyjęta przez Senat, zaś w drugim głosowaniu poparło ten wniosek jedynie 15 senatorów. Wobec tego zachodzi konieczność ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy przez Senat. Ale zanim to nastąpi, musimy doprowadzić do reasumpcji głosowania. To, czy ta reasumpcja będzie, zależy od państwa. Jeżeli państwo nie zgodzicie się na reasumpcję, wtedy obowiązywać będzie wynik pierwszego głosowania, w którym poprawka została poparta.

Zgłasza się – rozumiem, że w kwestii formalnej – senator Cybulski.

Proszę.

**Senator Zygmunt Cybulski:**

Panie Marszałku, drugie głosowanie zostało przeprowadzone wbrew obowiązującym przepisom, w związku z czym jest nieważne i nie ma powodu, żebyśmy przeprowadzali reasumpcję. Dziękuję.

**Wicemarszałek**

**Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy jest głos sprzeciwu?

Proszę, pani senator Ferenc.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Sytuacja wyglądała troszeczkę inaczej, bo podczas głosowania została pominięta poprawka piąta, w związku z czym większość z nas, głosując nad poprawką szóstą, była przekonana, że głosuje nad poprawką piątą. Tak więc uważam, że powinna być reasumpcja głosowania. Dziękuję.

**Wicemarszałek**

**Ryszard Jarzembowski:**

Dobrze. Był zatem głos za, był głos przeciw i dalej już nie dyskutujemy. Proponuję głosowanie nad tym, czy reasumpcja będzie, czy nie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto z państwa jest za przeprowadzeniem reasumpcji głosowania, proszę o naciśnięcie stosownego przycisku i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny reasumpcji?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Mamy już wyniki głosowania. Proszę je wyświetlić.

53 senatorów głosowało za reasumpcją, 31 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 78)**

W tej sytuacji przeprowadzimy reasumpcję głosowania nad poprawką szóstą.

Przypominam, że poprawka szоста eliminuje z projektu ustawy przepis dotyczący przeniesienia ciężaru dowodu na osobę, w stosunku do której został wysunięty zarzut dyskryminacji ze względu na płeć.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

34 senatorów głosowało za, 31 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 79)**

Stwierdzam, że poprawka szоста została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek, oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu, wraz z przyjętymi poprawkami?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

43 senatorów głosowało za, 26 – przeciw, 19 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 80)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn. *(Oklaski)*

Przypominam ponadto, że komisje proponują, aby Senat upoważnił senator Zdzisławę Janowską do reprezentowania stanowiska Senatu w trakcie dalszych prac nad projektem tej ustawy.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pani senator Genowefa Ferenc, proszę.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, uważam, że chyba byłoby lepiej, gdyby przewodniczący komisji, pan senator Balicki, był sprawozdawcą tej ustawy, o ile wyrazi na to zgodę.

*(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Nie, nie.)*

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Proszę państwa, myślę, że w tej sprawie, ponieważ jest drugi wniosek, powinniśmy wypowiedzieć się poprzez głosowanie. Mamy w tej chwili dwie kandydatury.

*(Rozmowy na sali)*

Skonsultuję to jeszcze z prawnikami, żeby pod względem legislacyjnym nie budziło to wątpliwości.

Kluczowe dla tej sprawy jest to, czy pan senator Balicki przyjmie funkcję sprawozdawcy.

### **Senator Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, nie mogę jej przyjąć, ponieważ ze względu na przyjęcie niektórych poprawek głosowałem przeciwko przyjęciu tej ustawy w całości. Dlatego nie mogę wyrazić zgody. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Zgłasza się pani senator Dorota Kempka.

### **Senator Dorota Kempka:**

Dziękuję, Panie Marszałku, za udzielenie głosu.

Bardzo proszę, Wysoka Izbo, pana senatora Andrzeja Jaeschkego, żeby wyraził zgodę na bycie sprawozdawcą.

*(Poruszenie na sali)*

Dlaczego tak stawiam sprawę? Ponieważ w czasie debaty w Wysokiej Izbie, w Senacie zostało zgłoszonych bardzo dużo poprawek, a te poprawki, które zostały przyjęte przez komisję, są poprawkami ulepszającymi tę ustawę. Poza tym uważam, że z wielu względów tę ustawę w Sejmie powinien rekomendować mężczyzna, właśnie ze względu na równe prawa kobiet i mężczyzn.

*(Poruszenie na sali)*

W Senacie była to kobieta, a w Sejmie byłby mężczyzna.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Zgłasza się jeszcze pan marszałek Longin Pastusiak.

### **Senator Longin Pastusiak:**

Panie Marszałku, ja w nieco innej sprawie.

Apelowałbym do Wysokiej Izby, aby zrezygnować z dowcipów, kawałów i podśmiejek w tej sprawie, bo to jest poważna sprawa. Była ona przedmiotem debaty wielu parlamentów na świe-

(senator L. Pastusiak)

cie, więc naprawdę nie ośmieszamy powagi naszej Izby. Proszę też, żeby w komentarzach prasowych – bo będziecie państwo pytani przez dziennikarzy o komentarze w tej sprawie – wypowiadać się poważnie, za lub przeciw, bo jest to naprawdę poważny problem społeczny, nie tylko polski, ale międzynarodowy. Dbajmy o powagę naszej Izby.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Czy pan senator Jaeschke wyraża zgodę?

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Jeżeli państwo uznacie, że w sposób wyważony i godny będę reprezentował naszą Izbę, to zgadzam się. (Oklaski)

(Głos z sali: Bravo!)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Zanim będziemy klaskali, musimy ostatecznie dokończyć wyboru, ponieważ mamy dwie kandydatury.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To głosowanie personalne, więc musi być tajne.)

Zgłasza się pani senator Zdzisława Janowska.

**Senator Zdzisława Janowska:**

W tej sytuacji, skoro kolega senator Jaeschke wyraża zgodę, ja ustępuję. Będzie dużo lepiej, gdy mężczyzna, nasz kolega, będzie prezentował tę ustawę w Sejmie.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(Senator Robert Smoktunowicz: My chcielibyśmy, żeby to była jednak pani senator Janowska.)

Już wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione, ponieważ jest jeden kandydat.

(Senator Robert Smoktunowicz: Przepraszam, ale część senatorów uważa, że powinna to być jednak pani senator Janowska, która jest autorką tego projektu.)

Pani senator Janowska wycofała swoją kandydaturę, zrezygnowała. Jediną osobą, która do tej pory się zadeklarowała, jest pan senator Andrzej Jaeschke. Nie ma innej kandydatury. A może jest?

Proszę bardzo, czy są inne kandydatury?

Zgłasza się pan senator... Kto?

(Głosy z sali: Lorenz, Lorenz.) (Wesołość na sali)

Proszę państwa, dostosujmy się jednak do apelu marszałka i zachowajmy należną tej sprawie powagę.

Stwierdzam zatem, że Senat upoważnia senatora Andrzeja Jaeschkego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie zwiększania sprawności administracji publicznej.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje odniosły się do zgłoszonych wniosków, a ich sprawozdanie zawarte jest w druku nr 271X.

Przypomnę, że trzecie czytanie obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały oraz głosowanie.

Proszę pana senatora Zbyszka Piwońskiego, żeby przedstawił to dodatkowe sprawozdanie.

**Senator Zbyszko Piwoński:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W czasie debaty nad uchwałą zostały zgłoszone trzy poprawki. Połączone komisje – Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – w których imieniu występuję, zaopiniowały pozytywnie jedną z tych poprawek, a mianowicie tę dotyczącą pktu 3. Rozszerza ona naszą propozycję, ażeby rozwiązać ustawowo problemy związane z zespołem urbanistycznym o charakterze metropolitarnym, poprzez uwzględnienie byłych miast wojewódzkich. Uznaliśmy to za zasadne.

Jeśli chodzi o dwie pozostałe poprawki, to jedna z nich niewinnie zmierza do skreślenia wyrazów „na powiaty”. Dotyczy to zapisu mówiącego, że w ocenie Izby... itd., że chcemy dokonać racjonalizacji podziału terytorialnego kraju na powiaty. Skreślenie tych słów rozszerzyłoby to zadanie na cały podział terytorialny, a naszą intencją było, ażeby pochylić się nad sprawą powiatów – bo faktycznie jest to najsłabsze ogniwo samorządu – nad ich liczbą i jakością, a także między innymi rozwiązać ten słynny węzeł gordyjski, jakim są powiaty grodzkie i ziemskie. Dlatego opowiedzieliśmy się za pozostawieniem tych wyrazów.

Podobnie jest w przypadku poprawki trzeciej, dotyczącej zdania, w którym mówimy o doprowadzeniu do powszechnego identyfikowania się obywateli ze swoim państwem. Autorzy poprawki zmierzają do tego, żeby poszerzyć ten zakres o województwa, powiaty i gminy. Chcę podkreślić, nie negując zasadności tej zmiany, że nam chodziło po prostu o państwo i o to, co być może najbardziej odczuwamy w tej chwili, czyli o to, że pojęcia państwa i identyfikowania się z jego interesami są nam czasami obce. Dlatego nie opowiedzieliśmy się za przyjęciem tej poprawki. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pozostać na mównicy, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa chciałby zgłosić trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatora sprawozdawcy. Ponieważ – inaczej niż w przypadku poprzedniego projektu ustawy – pracujemy już pod rządami znowelizowanego regulaminu, możemy także zadawać pytania senatorom wnioskodawcom, którymi są pan senator Andrzej Szychalski i pan senator Grzegorz Niski. Czy są pytania?

Proszę bardzo, pan senator Józef Dziemdziała.

**Senator Józef Dziemdziała:**

Panie Marszałku, senator sprawozdawca powiedział, dlaczego poprawki pierwsza i trzecia nie zostały uwzględnione przez komisję. Chciałbym jednak zapytać senatorów wnioskodawców, w tym senatora Niskiego, czym się kierowali, zgłaszając te poprawki. Intencje zarówno pierwszej, jak i trzeciej poprawki uzupełniają się. Jaka była intencja, jeśli chodzi o to, aby ewentualnie rozszerzyć sprawę przyjrzenia się, która miała dotyczyć powiatów, także na gminy czy województwa, a w poprawce trzeciej spojrzeć jeszcze raz nie tylko na państwo, ale także na więź powiatową i gminną? Czym kierowali się wnioskodawcy, zgłaszając te poprawki?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, pan senator Grzegorz Niski.

**Senator Grzegorz Niski:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wprowadzając te poprawki, zwłaszcza poprawkę pierwszą, w imieniu moich wyborców z regionu środkowopomorskiego, przede wszystkim kierowałem się Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, jej art. 15 ust. 2, który uznaje więzi społeczne, gospodarcze lub kulturowe, zapewniające jednostkom terytorialnym zdolność wykonywania zadań publicznych, za fundament zasadniczego podziału terytorialnego Rzeczypospolitej.

Chcę powiedzieć, że w 2001 r. i w Sejmie, i w Senacie dokonano analizy funkcjonowania reformy administracyjnej w kraju i uznano ją zaledwie za poprawną. W tej ocenie zawarta była również opinia, że uznaje się za celowe przeprowadzenie w najbliższym czasie przez Sejm i Senat kompleksowej oceny reformy administracyjnej kraju. Mieszkańcy regionu środkowopomorskiego nie ak-

ceptują obecnego podziału administracyjnego nad Bałtykiem, dlatego że nie jest on zgodny z ich aspiracjami i oczekiwaniami.

Chcę powiedzieć, że w Sejmie są dwie inicjatywy poselskie: pana posła Wojtalika z SLD i pana posła Jana Łącznego z Samoobrony. Rozpoczęły się także prace nad inicjatywą obywatelską, chodzi o zebranie stu tysięcy podpisów za reaktywaniem siedemnastego, brakującego województwa, województwa środkowopomorskiego.

Osobiście gorąco apelowałbym do państwa senatorów o przyjęcie poprawki pierwszej, żeby zapalić słabe światełko nadziei w tunelu na znak, że Senat widzi potrzebę szerszej oceny podziału administracyjnego kraju. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie.

Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy i panom senatorom wnioskodawcom.

Przypominam, że w tej sprawie w czasie drugiego czytania senatorowie przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do przedstawionego przez wnioskodawców projektu uchwały.

Wnioski są zawarte w druku nr 271X.

Przypominam, że komisje poparły jedną poprawkę i wnoszą o jej przyjęcie wraz z jednolitym projektem uchwały.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez senatorów wnioskodawców poprawkami do projektu uchwały.

Poprawka pierwsza wskazuje na konieczność wspierania inicjatyw zmierzających do racjonalizacji podziału terytorialnego kraju nie tylko na powiaty, ale również na gminy i województwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

19 senatorów głosowało za, 56 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 81)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka druga zobowiązuje odpowiednie organy władzy publicznej do przygotowania rozwiązań ustrojowych służących rozwojowi miast, które utraciły status miasta wojewódzkiego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

78 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia wskazuje na konieczność współdziałania władz publicznych w celu doprowadzenia do identyfikowania się obywateli zaró-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

wno ze swoim państwem, jak i z województwem, powiatem i gminą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

20 senatorów głosowało za, 52 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 83**)

Poprawka nie uzyskała poparcia.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie zwiększania sprawności administracji publicznej w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 84**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zwiększania sprawności administracji publicznej.

Proszę państwa, Szanowne Panie i Panowie Senatorowie, nie przewidzieliśmy, że część posiedzenia dotycząca trzeciego czytania projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn zabierze tyle czasu. Ponieważ na 11.45 w Sali Kolumnowej zaplanowane jest spotkanie opłatkowe parlamentarzystów z udziałem prymasa Polski i nie chcielibyśmy odbierać nikomu możliwości wzięcia w nim udziału, ogłaszam przerwę w obradach do 13.00.

Dziękuję. Zobaczymy się o 13.00.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 29 do godziny 13 minut 00)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Już 13.00.

Wznawiam obrady.

Chciałbym na początku przypomnieć, że o 15.00 w sali nr 217 w Senacie odbędzie się spotkanie opłatkowe części Prezydium Senatu i senatorów z pracownikami Senatu. Na spotkanie serdecznie państwa zapraszam i proszę, żeby wziąć ten fakt pod uwagę, jeśli zamierzamy przystąpić do długotrwałych tyrad w sprawie kolejnego punktu porządku obrad.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenaścigo** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która ustosunkowała się

do zgłoszonych podczas debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja została zamknięta i obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Limit czasu na wystąpienie sprawozdawcy wynosi dwadzieścia minut. Informuję o tym, aczkolwiek nie zachęcam do wykorzystywania tego limitu.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dzień dobry, Panie Marszałku.

Tyrad nie mam zamiaru wygłaszać, ale to, co uważam za potrzebne...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: To nie było personalnie do pani.)

...będę się starała powiedzieć, bo czuję taki obowiązek.

Komisja zebrała się wczoraj i w ścisym ekspresowym tempie, bo w ciągu dwóch godzin – taka była konieczność – przeanalizowała pięćdziesiąt wniosków legislacyjnych. W czasie obrad komisji pięć wniosków zostało wycofanych. Z pozostałych czterdziestu pięciu komisja proponuje przyjąć dwadzieścia pięć, a więc połowę w stosunku do liczby wniosków zgłoszonych.

Komisja rekomenduje przyjęcie poprawek: pierwszej, drugiej, czwartej, ósmej, trzynastej, piętnastej, szesnastej, siedemnastej, dziewiętnastej, poprawek od dwudziestej pierwszej do dwudziestej ósmej, trzydziestej, trzydziestej drugiej, trzydziestej piątej, trzydziestej siódmej, czterdziestej, czterdziestej pierwszej, czterdziestej trzeciej i czterdziestej siódmej. Spośród poprawek, których przyjęcia komisja nie rekomenduje, co najmniej dwie zostały poparte przez mniejszość komisji. Jedną poprawkę mniejszości mam referować ja.

Jeżeli chodzi o poprawki przyjęte, to nie mam zamiaru omawiać wszystkich. Pragnę jednak zwrócić państwa uwagę na siedem spośród nich, na poprawki, które, moim zdaniem, są istotne. Niektóre z nich wzbudziły pewne kontrowersje mimo ostatecznego rekomendowania ich przyjęcia przez komisję.

Jeśli chodzi o poprawkę trzynastą, to jej inspiracją są dwa orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego – z września i października tego roku – w których trybunał uznał za niekonstytucyjne zasady zastępczego doręczania pism procesowych. Co prawda dotyczyło to postępowania cywilnego, jednak przyjmuje się, że standardy w tym zakresie w postępowaniu karnym powinny być co najmniej takie jak w cywilnym, a nawet wyższe. Stąd poprawka, która przewiduje dwukrotne zawiadanie o złożeniu pisma w ramach doręczenia zastępczego i dwukrotne, zamiast jednorazowego, pozostawianie pisma przez siedem dni, co zdaniem komisji i ekspertów uczestniczących w posiedzeniu komisji odpowiada dokładnie

(senator T. Liszcz)

standardom, których oczekuje Trybunał Konstytucyjny.

Kolejna poprawka, na którą chciałabym zwrócić uwagę, to poprawka siedemnasta. Pozwala ona w dalszym ciągu – tak jak na gruncie obecnego prawa – w czasie rozprawy głównej składać wyjaśnienia na piśmie w wyjątkowych wypadkach, gdy osoba składająca zeznania ma duże trudności w wypowiedaniu się.

Następna poprawka, na którą warto zwrócić uwagę, to poprawka dziewiętnasta. Była ona bardzo kontrowersyjna. Ostatecznie została poparta przez komisje. Chodzi o to, że Sejm próbuje ograniczyć możliwości uchylania się świadków od składania odpowiedzi na pytanie, gdyby odpowiedź groziła odpowiedzialnością karną świadka bądź osoby najbliższej. Na gruncie obecnego prawa można się uchylić od udzielenia odpowiedzi nie tylko wtedy, kiedy udzielenie odpowiedzi grozi odpowiedzialnością za przestępstwo bądź przestępstwo skarbowe, ale także wtedy, gdy grozi to odpowiedzialnością za wykroczenie bądź wykroczenie skarbowe. Sejm ograniczył to, uznając, że w interesie publicznym leży, żeby nie zakreślać tak szeroko możliwości uchylania się od odpowiedzi, bo może się zdarzyć, iż uchylenie się od odpowiedzi argumentowane obawą odpowiedzialności za wykroczenie może wręcz uniemożliwić prowadzenie postępowania w bardzo istotnej, poważnej sprawie. Jeśli przychylimy się do tej poprawki, utrzymamy dotychczasowy stan, pozwalający bardzo łatwo uchylić się od odpowiedzi.

I jeszcze jedna poprawka, dwudziesta pierwsza, na którą chciałabym zwrócić państwa uwagę. Poprawka ta dotyczy przepisu, który wprowadza tak zwane badania przesiewowe, czyli możliwość pobierania materiałów, próbek włosów, wydzielin, fotografowania i pobierania odcisków od osób niebędących podejrzanymi, od każdego obywatela, który się znalazł w rejonie popełnienia przestępstwa. Ta propozycja wzbudzała bardzo duże obiekcje tutaj, na sali i na posiedzeniu komisji. Ale dobro postępowania, konieczność eliminowania z bardzo licznego kręgu osób podejrzanych tych, które nie popełniły przestępstwa, tych, w przypadku których nie ma prawdopodobieństwa, że je popełniły, przemawia za utrzymaniem tego rozwiązania. Jest to poprawka, która powinna zmniejszyć opory co do wprowadzenia takiego rozwiązania, ponieważ przewiduje ona – kiedy okaże się, iż te materiały są niepotrzebne, bo osoba nie jest podejrzana – usunięcie tych materiałów z akt i ich zniszczenie. W tekście przyjętym przez Sejm przewidziano, że materiały te dostaje do dyspozycji Policja. Powstawało więc pytanie, co Policja może z nimi zrobić, czy przypadkiem nie wykorzysta ich przeciwko niewinnym w danej sprawie osobom.

Poprawka dwudziesta ósma. Chodzi o to, żeby sprawami najpoważniejszymi już w postępowaniu przygotowawczym zajmował się prokurator, a nie tylko Policja. Proponujemy zapisać wyraźnie, że do właściwości prokuratora powinny należeć także wszelkie sprawy o zabójstwo, a więc sprawy z art. 148 kodeksu karnego. Przeciwno temu też były opory, bo bywają stosunkowo proste sprawy o zabójstwo. Niemniej jednak szacunek dla życia ludzkiego sprawia, że zdecydowaliśmy się poprzeć tę poprawkę.

Poprawka czterdziesta pierwsza, też bardzo ważna, poprawka, która budziła opory w wersji przedłożonej w czasie drugiego czytania, wychodzi naprzeciw nie tylko – a może nawet nie tyle – naszej konstytucji, lecz przede wszystkim Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która to konwencja wymaga, żeby każdy wyrok był ogłoszony publicznie. Przedstawiałam w czasie drugiego czytania taką wersję tej poprawki, która zmierzała do tego, żeby to publiczne ogłoszenie wyroków wydanych poza rozprawą polegało na wywieszeniu ich na czterdzieści osiem godzin w siedzibie sądu. To wzbudziło opory, bo taki sposób ogłoszenia zbyt przypomina środek karny polegający na podaniu treści wyroku do publicznej wiadomości. Dlatego wprowadziłam autopoprawkę – która też mieści się w standardach trybunału w Strasburgu, a nie budzi tych oporów – mówiącą o złożeniu wyroku do wglądu w sekretariacie na okres do siedmiu dni.

Chciałabym też zwrócić uwagę na ostatnią już poprawkę, czyli na poprawkę piątą. Chodzi o to, że obowiązujący kodeks postępowania karnego w pewnych sytuacjach uniemożliwia pokrzywdzonemu wkroczenie do postępowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Ma to miejsce wtedy, gdy pokrzywdzonych jest zbyt wielu i zakłóciłoby to tok postępowania – wtedy, gdy są to dziesiątki albo setki osób, to tego nie kwestionujemy – ale także wtedy, gdy sąd uzna, że ktoś nie może być oskarżycielem posiłkowym, bo nie jest pokrzywdzonym. Ta poprawka zmierza do tego, żeby w takiej sytuacji przysługiwało zażalenie. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na tę poprawkę, chociaż nie uzyskała ona ostatecznie rekomendacji większości komisji. Jest to jednak poprawka inspirowana przez rzecznika praw obywatelskich, który wielokrotnie upominał się o to zażalenie.

Proszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami rekomendowanymi przez komisję. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Niech mi będzie wolno przywitać na sali Senatu delegację z miejscowości Waszkowskie w gminie

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Burzenin w Sieradzkim. Jest to Komitet Budowy Sali Gimnastycznej imienia Edwarda Gierka. (Ok-laski) Ludzie senatora Pieniążka.

W trakcie debaty zostały zgłoszone wnioski i mamy przyjemność wysłuchania ponownie pani senator Teresy Liszcz.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Skoncentruję się tylko na tym jednym wniosku mniejszości, który przypadł mi do referowania. Na ten wniosek mniejszości składa się w istocie grupa poprawek: trzecia, siódma, dziesiąta, jedenasta, czterdziesta druga, czterdziesta czwarta, czterdziesta ósma, czterdziesta dziewiąta i pięćdziesiąta, które podlegają łącznemu głosowaniu. Wszystkie one zmierzają do jednego: utrzymania w kodeksie postępowania karnego instytucji nieważności. Jest to instytucja ogromnie ważna, która przed wojną była w polskim postępowaniu karnym i która, zgodnie z wzorem radzieckim, znikła w czasie PRL. W Związku Radzieckim nieważność przeszkadzała, bo pozwalała wzruszyć orzeczenia wydawane przez oficerów służb specjalnych bez zachowania jakiegokolwiek procedury, wyroki wydawane w postępowaniu pozasądowym przez osoby niebędące sędziami. A więc żeby utrzymać tam mimo wszystko te wyroki, zlikwidowano instytucję nieważności. I u nas poszło się w ślad za tym.

A nieważność ma ogromne znaczenie aksjologiczne. Oznacza bowiem, że wyroki z najcięższymi wadami, niewydane przez sąd, a wydane w sprawach, które podlegają orzecznictwu sądowemu, nigdy nie będą uznane za wydarzenia mające skutki prawne.

Zmiany, które proponujemy, polegające na tym, żeby orzeczenia w tych sprawach zapadały tylko z urzędu bądź z inicjatywy organu prowadzącego postępowanie, a nie na wniosek stron, nie sprawiają – jak przyznał ekspert Sądu Najwyższego, pan sędzia Zabłocki – kłopotów orzecznich. Wręcz przeciwnie, zmiany wprowadzone we wznowieniu i w bezwzględnych podstawach odwoławczych, które są następstwem eliminacji nieważności, w istocie sprawiają, że kłopotów z postępowaniem w tych sprawach będzie więcej.

Gorąco państwa zachęcam w imię wartości najwyższych, a także w imię stabilności prawa, do poparcia tej poprawki i do tego, żeby utrzymać tę instytucję, która dopiero została przywrócona. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Za chwilę przekonamy się, na ile siła pani argumentacji trafiła do senatorów.

A teraz kolejna przyjemność – mamy możliwość wysłuchania pani senator Ewy Serockiej.

### **Senator Ewa Serocka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę państwa, ja z kolei chciałabym prosić państwa o poparcie poprawki trzydziestej pierwszej.

My, na tym kolejnym posiedzeniu komisji, byliśmy już bardzo zmęczeni, a wtedy właśnie ten tak ważny akt prawny, jakim jest kodeks postępowania karnego, był rozpatrywany w tempie wręcz ekspresowym. Uważam, że kiedy rozpatruje się tak ogromną ustawę, kiedy są wprowadzane tak ogromne zmiany i kiedy sprawa dotyczy sądownictwa, prokuratury i Policji... No, po prostu nie zaproszono przedstawicieli Policji. Czyli coś, co potem będzie stanowić o pracy Policji, zostało ustalone bez jej udziału. I w zasadzie na tym ostatnim spotkaniu jej przedstawiciele również nie zostali właściwie wysłuchani, bo akt, o którym mowa, był rozpatrywany jako ostatni, a wtedy wszyscy byli już bardzo zmęczeni.

W związku z tym prosiłabym bardzo, żeby państwo głosowali za poprawką trzydziestą pierwszą. Króciuteńko ją uzasadnię.

Postępowanie rejestrowe jest szczególną formą dochodzenia. Jest to absolutna nowość w przepisach karnoprocesowych. Policja otrzymała od prokuratury te zadania bez przyznania na to pieniędzy, bez środków z budżetu. Ten przepis ma wejść w życie 1 lipca przyszłego roku, związane z tym prace przygotowawcze będą ogromne, a potem będzie również ogromna praca nad wdrożeniem tego, bo wpływ spraw znacznie się powiększy. I nie dość, że nie otrzymano dodatkowych środków, to w zasadzie nie wysłuchano Policji, która doskonale wiedziała, co za tym wszystkim się kryje. Dajmy więc szansę Policji, żeby zadania, które ma ona realizować, były realizowane zgodnie z jej wnioskiem, i żeby rzeczywiście mogła ona skutecznie, w sposób właściwy wdrożyć tę procedurę rejestrową. Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo dziękuję. Pani Senator, będziemy wdzili wzrokiem za pani ręką.

Pan senator Robert Smoktunowicz.

### **Senator Robert Smoktunowicz:**

Z szacunku dla Wysokiej Izby i w imię wszelkich wartości rezygnuję, bo już wyczerpałem tę sprawę i na posiedzeniu komisji, i na posiedzeniu plenarnym. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. To była męska decyzja.



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Wnioski wycofali: pani senator Teresa Liszcz, pani senator Ewa Serocka oraz mniejszość komisji.

Czy ktoś z państwa chce podtrzymać te wnioski, które – już nie będą czytał ich treści – są uwidocznione w drukach? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

W toku debaty komisja, mniejszość komisji oraz senatorowie przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Za chwilę będziemy nad nimi głosować.

Poprawka pierwsza zmierza do wprowadzenia właściwego sformułowania. Zamiast pojęcia potocznego „sprawa umorzona” proponuje się wyrażenie „postępowanie umorzone”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka druga ma na celu wyraźne wskazanie, że sąd ma zawiadomić bezpośredniego przełożonego osoby, która dopuściła się uchybienia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Identyczny wynik: 81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Głosujemy teraz łącznie nad poprawkami: trzecią, siódmą, dziesiątą, jedenastą, czterdziestą drugą, czterdziestą czwartą, czterdziestą ósmą, czterdziestą dziewiątą i pięćdziesiątą, które zmierzają do pozostawienia w ustawie instytucji nieważności orzeczenia z mocy samego prawa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Możemy wyświetlić wyniki.

18 senatorów głosowało za, 60 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

Stwierdzam, że poprawki: trzecia, siódma, dziesiąta, jedenasta, czterdziesta druga, czterdziesta czwarta, czterdziesta ósma, czterdziesta dziewiąta i pięćdziesiąta zostały odrzucone.

Poprawka czwarta zmierza do podkreślenia, że wiek lub stan zdrowia to tylko niektóre możliwe przyczyny nieporadności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

81 głosów za. **(Głosowanie nr 88)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka piąta wyłącza z postanowień sądu, na które nie przysługuje zażalenie, takie postanowienie, w którym sąd odmawia udziału w charakterze oskarżyciela posiłkowego osobie, która nie złożyła odpowiednich oświadczeń w terminie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

14 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 89)**

Poprawka piąta nie została przyjęta.

Wobec tego nad poprawką szóstą...

(Głos z sali: Została wycofana.)

...głosowalibyśmy, gdyby nie była wycofana.

Poprawka siódma była już także...

Wobec tego teraz poprawka ósma. Ma ona na celu wprowadzenie zasady, że pełnomocnikiem instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej może być radca prawny albo inny pracownik tej instytucji lub organu nadrzędnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

75 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 90)**

Wobec tego poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta ma na celu wykreślenie zasady, że, w razie niezbędnej konieczności, wezwania, zawiadomienia oraz inne pisma, od których daty doręczenia biegną terminy, można doręczyć przez policję.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

5 senatorów głosowało za, 70 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 91)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzynasta ma na celu wprowadzenie zmodyfikowanych zasad doręczania zastępczego, tak aby były one zgodne z linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

80 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 92)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta ma na celu pozostawienie przepisu art. 139 §2, z którego wynika, że w postępowaniu sądowym, do chwili doręczenia oskarżonemu aktu oskarżenia, nie działa rygor uznania pism za doręczone w przypadku niedo-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

pełnienia przez niego obowiązku podania nowego adresu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

15 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 93**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piętnasta zmierza do użycia właściwej terminologii, ponieważ do przedłużenia postępowania może zmierzać wniosek dowodowy, a nie dowód, jak przyjęto w ustawie uchwalonej przez Sejm. Dowód może służyć do potwierdzenia bądź wykluczenia istnienia określonej okoliczności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

82 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 94**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka szesnasta ma na celu jasne wskazanie, że zakaz wpływania przymusem lub groźbą bezprawną powinien dotyczyć wszystkich wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, a nie tylko jej wypowiedzi.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Identycznie jak w poprzednim głosowaniu: 82 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 95**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka siedemnasta pozwala sądowi w wyjątkowych sytuacjach udzielić zezwolenia oskarżonemu na złożenie w czasie rozprawy wyjaśnień w formie pisemnej. Poprawka ta daje możliwość odczytania w trakcie rozprawy wyjaśnień złożonych w takiej formie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

82 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 96**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dziewiętnasta zmierza do pozostawienia dotychczasowego brzmienia art. 183 §1, umożliwiającego świadkowi uchylenie się od odpowiedzi na pytanie także wtedy, kiedy odpowiedź mogłaby jego lub jego najbliższych narazić na odpowiedzialność karną za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

75 senatorów głosowało za, 6 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 97**)

Stwierdzam zatem, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta polega na skreśleniu przepisu umożliwiającego pobranie odcisków daktyloskopijnych, włosów, śliny, próby pisma, zapachu, wykonania fotografii lub dokonania utrwalenia głosu w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów, który to przepis umożliwia też przechowywanie i przetwarzanie tych informacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

10 senatorów głosowało za, 68 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 98**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza wykreśla zasadę, że materiał zebrany w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub w celu ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów jest, po wykorzystaniu, przekazywany policji w celu przechowywania i przetwarzania zawartych w nim informacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

78 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 99**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga ma na celu dostosowanie tego przepisu do wprowadzanego nowego modelu postępowania przygotowawczego poprzez wskazanie, że oględzin zwłok dokonuje organ prowadzący postępowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

77 senatorów głosowało za, 5 – przeciw. (**Głosowanie nr 100**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawki dwudziesta czwarta i dwudziesta piąta, które przegłosujemy łącznie, mają na celu uzupełnienie tych przepisów poprzez...

(*Głos z sali:* Jeszcze poprawka dwudziesta trzecia.)

Przepraszam. Poprawka dwudziesta trzecia ma na celu pozostawienie prokuratorowi, a nie sądowi, decyzji o wykorzystaniu w postępowaniu przygotowawczym dokumentów zawierających tajemnicę lekarską.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

83 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 101**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawki dwudziesta czwarta i dwudziesta piąta mają na celu uzupełnienie tych przepisów poprzez uwzględnienie w nich świadczenia pieniężnego jako środka karnego przewidzianego w art. 39 pkt 7 kodeksu karnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

82 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 102**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta ma na celu dostosowanie przepisu art. 304 §3 do nowego modelu postępowania przygotowawczego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

83 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 103**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dwudziesta siódma ma na celu dostosowanie przepisu art. 308 do nowego modelu postępowania przygotowawczego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

Wzrasta nam frekwencja, bo już 84 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 104**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dwudziesta ósma zmierza do tego, aby prokurator, a nie policja, prowadził śledztwo w sprawach o przestępstwo zabójstwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

83 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 105**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta modyfikuje przepis określający, w jakich sprawach o popełnienie przestępstwa prowadzi się dochodzenie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

12 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 106**)

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta usuwa odesłanie do przepisu nieistniejącego w kodeksie karnym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

83 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 107**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza modyfikuje brzmienie art. 325f w ten sposób, aby umożliwić umorzenie dochodzenia i wpisanie sprawy do rejestru przestępstw, jeżeli przez okres do siedmiu dni od dnia wszczęcia dochodzenia zebrane dane nie stwarzają dostatecznych podstaw do wykrycia sprawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

69 senatorów głosowało za, 12 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 108**)

Poprawka została przyjęta.

Wobec tego nie głosujemy ani nad poprawką trzydziestą drugą, ani nad poprawką trzydziestą trzecią.

Poprawka trzydziesta czwarta ma na celu uregulowanie w ustawie, że akt oskarżenia sporządzany przez policję musi zatwierdzić i wnieść do sądu prokurator.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

31 senatorów głosowało za, 49 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 109**)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta piąta uzupełnia przepis poprzez wprowadzenie możliwości objęcia przez prokuratora nadzorem również postępowania, o którym mowa w art. 308 i 325f.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

83 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 110**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Trzydziesta szósta poprawka została wycofana.

Będziemy głosowali nad poprawką trzydziestą siódmą, po odrzuceniu poprawki trzydziestej czwartej. Trzydziesta siódma poprawka doprecyzowuje, że prokurator zatwierdza akt oskarżenia sporządzony przez policję i wnosi go do sądu lub wydaje inne postanowienia przewidziane ustawą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 111**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka czterdziesta ma na celu uściślenie, że w art. 415 §5 mowa jedynie o nawiązce na rzecz pokrzywdzonego, a nie o innego rodzaju nawiązках.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 112**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czterdziesta pierwsza dodaje nowy przepis nakładający obowiązek publicznego udostępnienia wyroku wydanego poza rozprawą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

82 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 113**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta trzecia, do art. 1 pkt 174, zmierza do uściślenia, że dotyczy osoby już skazanej w warunkach art. 343, to jest po złożeniu przez prokuratora wniosku z art. 335 o rozprawę skróconą i wymierzenie kary, której nie sprzeciwia się oskarżony. Z kolei art. 335, do którego odsyła ustawa sejmowa, daje tylko możliwość złożenia wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę jeszcze pana senatora na stanowisku dwudziestym pierwszym... Dziękuję.

Proszę o wynik.

82 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 114**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta szоста zmierza do skreślenia §2 w art. 457, co oznacza utrzymanie obowiązującego rozwiązania, polegającego na sporządzaniu uzasadnienia wyroku w postępowaniu odwoławczym w każdym przypadku.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

11 senatorów głosowało za, 63 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 115**)

Poprawka nie została przyjęta.

(*Głosy z sali*: 67 senatorów głosowało przeciw.)

Tak, 67 senatorów.

Poprawka czterdziesta siódma ma na celu uściślenie, że przepis art. 469 normuje postępowanie przed sądem.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Poprawka została przyjęta jednogłośnie, 83 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 116**)

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały w tej postaci?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

77 senatorów głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 117**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych analizowały zgłoszone wnioski w toku debaty oraz przygotowały wspólne sprawozdanie, które za chwilę zostanie przedstawione ustami pana senatora Bogdana Podgórskiego.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Bogdan Podgórski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu wczorajszym, czyli 18 grudnia 2002 r., odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w celu rozpatrzenia zgłoszonych w czasie debaty poprawek.

(*Senator Ewa Serocka*: Nic nie słyszymy.)

(*Senator Krzysztof Szydłowski*: Głośniej!)

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski*: Szept słyhać donośniej.)

Możę poprosić o podkręcenie mikrofonu?

Obie połączone komisje rekomendują przyjęcie przez Wysoką Izbę następujących poprawek: szóstej, dziewiątej, dziesiątej, jedenastej i dwunastej, zawartych w druku senackim nr 293Z. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

W trakcie dyskusji wniosek zgłosił senator Adam Gierek. Sprawozdawcą Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych był senator Bogusław Maśior.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Czy chcecie panowie zabrać głos?  
(Senator Adam Gierek: Tak, bardzo proszę.)  
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### Senator Adam Gierek:

Moje poprawki mają na celu doprecyzowanie pewnych sformułowań. Chodzi tutaj o doprecyzowanie celu monitorowania. W ustawie jest mowa o ochronie zdrowia i środowiska. Ja dodaję również ochronę pojazdu. Jakość paliwa, o czym mówiliśmy niedawno, ma przecież bardzo duży wpływ na pojazd.

Doprecyzowuję również kwestię normy. Tam nie chodzi o jakieś ogólne normy, moralne czy prawne, ale o techniczne normy. Trzeba to wyraźnie powiedzieć. Jeszcze jedna sprawa doprecyzowująca: silniki spalania wewnętrznego. Ale to nie jest może najistotniejsze, ponieważ akurat to sformułowanie, które jest w ustawie, też by wystarczyło.

Ważniejszą kwestią jest natomiast samoograniczenie w tej ustawie, które polega na tym, że inspektor działa jedynie na stacjach paliwowych. Uważam, że jest to pewnym samoograniczeniem i mogłoby być całkowicie pominięte, ponieważ wiadomo, że inspektor PIH musi działać tam, gdzie następuje dystrybucja. Po co wobec tego wprowadzać tutaj właśnie to sformułowanie, że na stacji paliwa? Wiąże się to z tym, że inspektor mógłby, teoretycznie rzecz biorąc, być pozbawiony sprawdzenia kontroli na przykład cysterny, która przyjeżdża na stację paliwa, a jest ona, powiedzmy, z tym niewłaściwym paliwem. I wówczas nie miałby prawa sprawdzenia, co tam się znajduje. Poza tym prawdopodobnie chodziłoby również o to, żeby można było sprawdzać – tak jak jest za granicą – jakim paliwem posługują się kierowcy ciężarówek, czy też jakie paliwo znajduje się w cysternach w trakcie przewozu. W dzisiejszych czasach logistyka jest tak rozwinięta, że oszuści mają wielkie pole do popisu. I dlatego uważam, że to samoograniczenie powinno być przez te moje poprawki wyeliminowane. Dziękuję.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy pan senator Bogusław Mąsior chce zabrać głos?

(Senator Bogusław Mąsior: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

W takim razie przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.

Poprawka pierwsza senatora Gierka rozszerza zakres ustawy, dodając do celów tworzenia systemów

monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych ograniczenie negatywnych skutków oddziaływania tych paliw również na zużycie pojazdów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

33 senatorów głosowało za, 43 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 118)**

Oznacza to, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości i nie została przyjęta.

Poprawka druga dookreśla pojęcie silnika jako silnika spalania wewnętrznego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

28 senatorów głosowało za, 49 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 119)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawki trzecia i ósma mają na celu rozszerzenie możliwości stosowania ustawy również na obrót poza stacjami paliwowymi.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

34 senatorów głosowało za, 42 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 120)**

Poprawki nie zostały przyjęte.

Poprawka czwarta dotyczy wytycznych, jakimi ma się kierować minister właściwy do spraw gospodarki przy wydawaniu rozporządzenia określającego wymagania jakościowe dla paliw ciekłych. Poprawka nakazuje ministrowi wzięcie pod uwagę norm technicznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

39 senatorów głosowało za, 41 – przeciw. **(Głosowanie nr 121)**

Poprawka nie uzyskała poparcia większości.

Poprawka piąta ma charakter językowy.

Kto jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

50 senatorów głosowało za, 24 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 122)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta uzupełnia wytyczne, jakimi ma się kierować minister właściwy do spraw gospodarki przy wydawaniu rozporządzenia dotyczącego obniżonych wymagań jakościowych paliw ciekłych, o konieczność wzięcia pod uwagę, obok ochrony środowiska i wpływu paliw na eksploatację pojazdu, również ochrony zdrowia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

80 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 123**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka siódma ma umożliwić kontrolę paliwa w zbiornikach paliwa w pojazdach i cysternach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

45 senatorów głosowało za, 32 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 124**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta usuwa wątpliwości, iż obowiązek pobrania przez inspektora co najmniej trzech próbek paliwa ciekłego dotyczy jednego rodzaju paliwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 125**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta powoduje, iż protokół pobrania próbek paliwa będzie zawierał jedynie wskazane w ustawie elementy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 126**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta ma na celu wyraźne zakreślenie treści umowy zawieranej przez głównego inspektora inspekcji handlowej z akredytowanymi laboratoriami przeprowadzającymi badania pobranych próbek paliwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

78 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 127**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dwunasta skraca *vacatio legis* do 1 lipca 2003 r.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

81 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 128**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem ustawy w sprawie ustawy o systemie monitoro-

wania i kontrolowania jakości paliw ciekłych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

81 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 129**)

Uchwała została przyjęta jednogłośnie.

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy „Akademia Medyczna w Lublinie imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego”.

Przypominam, że wszystkie procedury zostały już wyczerpane, w związku z czym możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, co potwierdza skinieniem głowy pani przewodnicząca, a wyraża to w sposób wizualny druk senacki nr 294A.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu uchwały?

Kto jest temu przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

79 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 130**)

Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy „Akademia Medyczna w Lublinie imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego”.

Informuję, że porządek trzydziestego pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Informuję także, że następne posiedzenie Senatu odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 stycznia. Powtarzam: 15, 16 i 17 stycznia.

Proszę państwa, dzisiejsze posiedzenie jest ostatnie w mijającym roku, w związku z czym chciałbym wszystkim paniom i panom senatorom, a także wszystkim pracownikom Kancelarii Senatu, złożyć świąteczne życzenia. Życzę wszystkim ciepłej, rodzinnej wigilii, zdrowych, wesołych świąt, szampańskiej zabawy sylwestrowej i szczęśliwego Nowego Roku. (*Oklaski*)

(*Senator Teresa Liszcz: Bóg zapłać.*)

Dziękuję bardzo.

Zanim zastukam laską, muszę jeszcze powiedzieć kilka zdań. Otóż przypominam, że o godzinie 15.00 w sali nr 217, u nas, w Senacie, rozpocznie się spotkanie opłatkowe obecnych członków Prezydium Senatu, na czele z marszałkiem Longinem Pastusiakiem, a także senatorów z pracownikami

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Senatu. Serdecznie zapraszam państwa na to spotkanie.

Możemy teraz przejść do wygłaszania oświadczeń senatorskich.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby wygłosić oświadczenie niedotyczące dzisiejszego porządku obrad oraz nietrwające dłużej niż pięć minut? Nie stwierdzam tego.

(Rozmowy na sali)

W takim razie, dla formalności...

(Senator Jerzy Adamski: Ja mam oświadczenie.)

Przepraszam, ale w tym tumultcie nie usłyszałem.

Pan senator Adamski ma oświadczenie, pan senator Gładkowski również. Jeszcze raz przepraszam.

Oświadczenie wygłosi senator Jerzy Adamski. Przygotowuje się senator Witold Gładkowski.

Proszę bardzo.

### **Senator Jerzy Adamski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Oświadczenie kieruję do pana premiera rządu Leszka Millera.

My, niżej podpisani senatorowie RP, reprezentujący województwo łódzkie, wyrażamy głębokie zaniepokojenie losami ochrony zdrowia w naszym województwie i w całym kraju. Oczekujemy od pana premiera odpowiedzi na nurtujące nas pytania.

Po pierwsze, kiedy rząd RP rozwiąże problem zadłużenia publicznych placówek ochrony zdrowia?

Po drugie, w jakim terminie ukaże się lista zasad dotyczących zakwalifikowania do sieci szpitali publicznych?

Po trzecie, jak będzie finansowana służba zdrowia?

Po czwarte, czy samorządy powiatowe otrzymają dotacje na finansowanie służby zdrowia?

Po piąte, kiedy minister finansów dostrzeże problemy braku możliwości odliczania podatku VAT przez SP ZOZ i ustanowi stawkę zerową podatku na usługi medyczne?

Panie Premierze! Niepodjęcie zdecydowanych działań w celu naprawy sytuacji w ochronie zdrowia doprowadzi do niekontrolowanego wybuchu niezadowolenia pracowników tej sfery, naruszy również poczucie bezpieczeństwa związanego z ochroną zdrowia wszystkich obywateli. Odsunięcie w czasie rozwiązania problemów szpitali spowoduje ich dziką prywatyzację.

Panie Premierze! Działając w interesie publicznym, wobec istniejących zagrożeń w dalszym funkcjonowaniu szpitali, prosimy o szybką decyzję w przedmiotowej sprawie.

Podpisali: pani Zdzisława Janowska, pani Aleksandra Koszada, pan Grzegorz Matuszak,

pan Józef Dziemdziała, pan Jerzy Pieniążek i pan Jerzy Adamski.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Jak rozumiem, jako senatorowie, tak?)

Jako senatorowie.

Ja to złożę, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Witold Gładkowski.

### **Senator Witold Gładkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie swoje kieruję do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi, pana Jarosława Kalinowskiego.

Panie Wicepremierze! Panie Ministrze!

W dniu 18 grudnia 2002 r. na posiedzeniu Senatu po informacji pana prezesa Rady Ministrów na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, korzystając z możliwości, poprosiłem o wyjaśnienie, czy obawy niemałej grupy polskich producentów rolnych produkujących warzywa i kwiaty związane co do możliwości skutecznego konkurowania z unijnymi wytwórcami tych towarów są uzasadnione. Pytanie zilustrowałem przykładem, który stanowił główny argument wątpiących w czasie mojego wcześniejszego spotkania z producentami rolnymi w Szczecinku w województwie zachodniopomorskim.

Pytano mnie tam, czy zachodniopomorski ogrodnik – wykształcony, gospodarujący na 2 tysiącach m<sup>2</sup> szklarni, dający zatrudnienie kilku osobom, produkujący warzywa i kwiaty, niemający zagwarantowanego zbytu, ale mający dostęp do kredytu, od którego odsetki wynoszą około 20% – będzie mógł skutecznie konkurować z rolnikiem na przykład holenderskim o tych samych możliwościach produkcyjnych i to samo produkującym, ale otrzymującym pełną dopłatę do produkcji, mającym zagwarantowany zbyt i nisko, w granicach od 3% do 4%, oprocentowany kredyt.

W trakcie odpowiadania na serię pytań przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi był już nieobecny, a pan minister Jan Truszczyński wprawdzie odniósł się w trakcie swojego wystąpienia do mego pytania, ale bardzo ogólnie. W kuluarach poradził mi prosić o odpowiedź Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Niniejszym więc to czynię.

Panie Ministrze, wspomniany przypadek z wątpliwością rolników z Pomorza Zachodniego jest przykładem...

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Panie Senatorze, ja bardzo przepraszam, ale zauważam akcenty dotyczące posiedzenia, które właśnie kończymy. A jak wiadomo, regulamin nie zezwala na to, aby oświadczenie dotyczyło punktu, który był rozpatrywany w toku bieżącego posiedzenia, a ten punkt właśnie był.

(*Senator Witold Gładkowski:* To nie był, Panie Marszałku, punkt. Nie było takiego punktu, tylko...)

Ja bym doradził, Panie Senatorze, wysłanie tego tekstu do adresata. Skutek będzie dokładnie taki sam.

(*Senator Witold Gładkowski:* Uczynię tak, jak pan marszałek mi radzi, tylko jeszcze dodam dwa zdania.)

Proszę bardzo.

**Senator Witold Gładkowski:**

Kazus zwątpienia rolników z Pomorza Zachodniego jest przykładem, jak brak pełnej, pewnej i dostarczonej we właściwym czasie informacji budzi frustracje społeczne, zniechęcenie.

Bardzo więc pana premiera proszę o odpowiedź, której nie otrzymałem w czasie debaty, o odpowiedź na pytanie, czy całokształt ustaleń negocjacyjnych w obszarze rolnictwa, dotyczących produkcji ogrodniczej, daje gwarancję konkurencyjności rezultatom pracy polskich producentów wobec producentów unijnych.

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. Uczynię tak, jak pan marszałek mi radził.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Starajmy się jednak przestrzegać regulaminu, bo to jest bardzo ważne.

Pan senator Borkowski chce wygłosić oświadczenie?

(*Senator Krzysztof Borkowski:* Tak, jeżeli można.)

Pan senator Krzysztof Wawrzyniec Borkowski.

**Senator Krzysztof Borkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Jeśli można, wygłoszę dwa króciutkie oświadczenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje pierwsze oświadczenie kieruję do ministra gospodarki.

Ponieważ słyszę, że są w mediach dalej przyjmowane reklamy i podejmowane działania doty-

czące sprzedaży lawinowej, chcę zapytać, jak to się ma do ustawy o nieuczciwej konkurencji. Czy prowadzone są przez ministerstwa – być może przez Ministerstwo Gospodarki albo przez Ministerstwo Finansów – kontrole stosowania tej ustawy – taka przecież burzliwa była dyskusja na ten temat w lipcu bieżącego roku, kiedy uchwaliliśmy tę ustawę – a jeśli tak, to jakie są wyniki tej kontroli? I czy nałożono jakieś sankcje na podmioty, które nie stosują się do przepisów tejże ustawy?

Króciutkie oświadczenie, ale konkretne.

Następne oświadczenie związane jest bezpośrednio z Cukrownią „Sokołów” w województwie mazowieckim.

Oświadczenie to kieruję do ministra skarbu.

Jakie są dalsze plany wobec tejże cukrowni i jakie ma być jej los? Pytam, ponieważ występują zaległości w zapłatach za surowiec. Do dzisiaj rolnicy nie otrzymali należności za surowiec, który dostarczyli w tej kampanii. Poza tym jeśli planowana jest likwidacja, to co z rolnikami, producentami buraków? Gdzie znajdują pracę setki pracowników cukrowni? Chciałbym znać odpowiedź na te pytania. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Ja chcę tylko przypomnieć państwu senatorom, że ustawa o prawach i obowiązkach posła i senatora daje możliwość korespondencyjnego, bezpośredniego zgłaszania się do zainteresowanych ministrów bez konieczności pośrednictwa marszałka Senatu, bo to się de facto do tego sprowadza.

(*Senator Krzysztof Borkowski:* To ma szczególną wagę, Panie Marszałku. Przynajmniej odpowiedzą na to.)

Tak? Ma pan takie przeświadczenie i takie doświadczenie?

(*Senator Krzysztof Borkowski:* Tak.)

Dobrze.

Proszę, pan senator Zbigniew Kulak.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym wygłosić jeszcze jedno oświadczenie w trybie, bym powiedział, pilnym. Przygotowałem je dosłownie w tej chwili, dlatego dopiero teraz zapisałem się do głosu.

Swoje oświadczenie kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Zwracam się z prośbą o szczególne zainteresowanie się problemem epidemii zachorowań byłych pracowników administracji lokalnej, byłych



wójtów, burmistrzów, starostów, marszałków województw. Jest to zjawisko wyrywkowo sygnalizowane przez prasę lokalną w całym kraju, ale ja chciałbym poznać skalę, w jakiej występuje ono w całym naszym kraju, i ewentualnie zainicjować procedury kontrolne w celu ustalenia sensowności tych zwolnień lekarskich.

Powiem, że swego czasu zabierałem głos z tej trybuny jako przeciwnik wprowadzania uregulowania, które pozwalałyby kontrolować zasadność zwolnień lekarskich. Ale w tej konkretnej sytuacji przychyliam się do tego, żeby zweryfikowano te zwolnienia, bo zakrawa to, jak mi się wydaje, na skandal. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że oświadczenia do protokołu złożyli: senator Józef Sztorc – cztery, senator Robert Smoktunowicz – trzy, senator Andrzej Spychalski, senator Bogusław Maśior i senator Adam Biela\* – po jednym.

Bardzo proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Senator Sekretarz  
Marian Lewicki:**

Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie rozpatrzenia ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia odbędzie się 9 stycznia 2003 r. o godzinie 10.00 w sali nr 217. Posiedzenie to może być kontynuowane w dniu 10 stycznia 2003 r. od godziny 9.00. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Informuję, że protokół trzydziestego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam trzydzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Dziękuję państwu bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 59)*

\* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.



# Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachledda-Księdzularz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Dziemdziała	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębiowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
32 S. Izdebski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróż	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
36 M. Janowski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
42 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
46 Z. Kulak	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+
48 I. Kurzępa	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
53 T. Liszcz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Balicki	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 J. Bielawski	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
21 K. Drożdż	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęźła	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	-	+	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębiewski	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 A. Graczyński	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	-	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
41 J. Konieczny	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Koszada	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
46 Z. Kulak	-	+	+	-	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Liszcz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	?	+	+	+	+	+	+	+	?	?

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 J. Adamski	-	+	+	+	+	.	.	?	?	?	?	?	?	?	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	?	-	+	+	-	-
3 F. Bachledda-Księdzularz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Balicki	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	?	+	-	-
5 J. Bargieł	-	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-
7 M. Berny	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	?	?
8 A. Biela	.	.	.	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+	+	-	-	?
10 J. Bień	-	+	+	+	+	-	+	+	?	+	?	?	?	?	?	+	-	+	-	-
11 F. Bobrowski	-	+	+	+	+	?	?	?	?	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?
12 K. Borkowski	.	.	.	.	.	.	?	?	?	+	?	?	?	?	+	+	-	#	-	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-
15 A. Chronowski	+	?	?	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
16 J. Cieślak	-	+	+	+	+	?	+	?	+	?	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-
17 Z. Cybulski	-	+	+	+	+	-	.	?	+	?	+	?	+	?	+	+	+	?	+	+
18 G. Czaja	-	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	?	?	?	?	?
19 J. Danielak	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-
20 K. Doktorowicz	.	.	.	.	.	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	-	-	-	+	+	-	+	?
22 B. Drzęzła	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	-	?	?	+	?	+	+	+
23 H. Dzido	+	?	+	+	+	+	+	?	+	?	+	-	+	-	+	+	-	-	-	+
24 J. Dziemdziała	-	+	+	+	+	?	+	-	+	+	-	-	+	?	-	+	+	-	+	?
25 G. Ferenc	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	+	-	-
26 A. Gierek	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	-	-	-	+	+	+	?	-
27 W. Gładkowski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-
28 Z. Gołabek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	?	?	+	-
29 H. Gołębianowski	-	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	?	?	+	?	?	?	+
30 G. Grabowska	-	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	-	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	?	?	-	+	?	+	?	-
32 S. Izdebski	+	?	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	?	?
33 A. Jaeschke	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-
34 A. Jamróz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 Z. Janowska	.	.	.	.	.	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	-	-
36 M. Janowski	+	?	?	+	+	?	+	?	+	+	+	?	+	-	?	+	+	+	?	+
37 Z. Jarmużek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	-	-
38 R. Jarzembowski	-	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	?	?
39 D. Kempka	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-
40 A. Klepacz	.	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	-	-
41 J. Konieczny	-	+	+	+	+	-	+	+	?	+	?	?	?	?	+	+	?	+	-	-
42 A. Koszada	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	.	-	+	+	+	-	-
43 M. Kozłowski	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	-	-
44 Z. Kruszewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	?
45 O. Krzyżanowska	-	?	+	+	+	-	+	-	?	+	+	+	+	?	?	+	+	+	-	-
46 Z. Kulak	-	+	+	+	+	-	+	?	+	?	+	?	+	+	?	+	?	?	+	+
47 A. Kurska	+	?	?	+	+	.	-	?	?	?	-	?	?	-	?	?	+	?	-	-
48 I. Kurzępa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	-	+	+	+	-	-
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	-	?	-	-	-	?	-	-	-	-	?	-	?	-	-
50 G. Lato	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	?	-	+	+	-	+	+
51 M. Lewicki	-	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	?	+	?	?
52 G. Lipowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	+	+	-	-	-
53 T. Liszcz	+	?	+	?	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	+	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	?	+	?	+	+	-	+	?	?	+	+	?	-	-	-
55 J. Lorenz	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+
56 W. Łęcki	-	+	+	+	+	?	?	?	?	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?
57 W. Mańkut	-	+	+	+	+	-	+	?	+	+	?	?	?	+	-	+	+	+	+	-
58 J. Markowski	-	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
59 G. Matuszak	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-
60 B. Maśior	-	+	+	+	+	-	?	?	-	+	-	+	?	?	?	+	+	+	+	+
61 M. Mietła	-	+	+	+	+	?	?	?	-	+	-	-	-	-	-	+	-	?	+	?
62 S. Nicieja	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	-
63 G. Niski	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	-
64 M. Noga	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-
65 L. Pastusiak	-	+	+	+	+	.	.	.	.	.	-	+	-	-	-	+	+	+	+	-
66 K. Pawełek	-	+	+	+	+	?	+	?	+	+	-	?	+	?	-	+	+	?	+	+
67 W. Pawłowski	-	+	+	+	+	-	+	+	?	+	-	?	-	+	?	+	?	+	+	+
68 J. Pieniążek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	+	?	?	?	?
69 K. Piesiewicz	.	.	.	.	.	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
70 W. Pietrzak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+
71 Z. Piwoński	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	?	-	+	+	.	-	+
72 S. Plewa	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-
73 B. Podgórski	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+	+	?	?
74 L. Podkański	-	+	+	+	+	-	+	?	?	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+
75 J. Popiołek	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	-	-	-	+	+	+	+	-
76 Z. Religa	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	?	?	+	+	-	+	-
77 Z. Romaszewski	-	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 T. Rzemiykowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
79 W. Sadowska	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-
80 J. Sagatowska	+	?	?	+	+	.	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
81 E. Serocka	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	?	?	-	+	+	+	+	-
82 K. Sienkiewicz	-	+	+	+	+	-	+	+	?	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	-
83 D. Simonides	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	?	?	?	?	+	+	+	?	?
84 R. Sławiński	-	+	+	+	+	-	+	?	+	+	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?
85 R. Smoktunowicz	-	+	+	+	+	-	?	?	+	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
86 J. Smorawiński	-	+	+	+	+	-	+	?	-	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+
87 A. Spychalski	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-
88 G. Staniszevska	.	.	.	.	.	-	+	?	-	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	-
89 H. Stokłosa	-	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 A. Stradomska	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	?	+	-	-
91 J. Suchański	.	.	.	.	.	+	+	+	?	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-
92 J. Szafraniec	+	?	+	+	+	-	+	?	-	+	+	?	?	-	?	+	+	+	?	?
93 J. Sztorc	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
94 K. Szydłowski	-	+	+	+	+	-	?	?	+	?	+	?	+	?	?	+	+	?	+	+
95 M. Szyszkowska	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	-	?
96 A. Wielowieyski	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-
97 E. Wittbrodt	+	?	?	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 T. Wnuk	-	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	?	?	?	-	+	+	+	+	-
99 Z. Zychowicz	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	?	-	-	+	+	?	-	-
100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Obecnych	85	86	86	86	86	84	87	89	89	89	90	90	90	89	90	89	89	88	89	89
Za	13	75	79	84	86	17	68	51	58	73	47	57	15	11	14	77	61	58	20	20
Przeciw	71	1	0	0	0	49	4	7	10	1	24	4	42	40	47	1	5	8	47	44
Wstrzymało się	1	10	7	2	0	18	15	31	21	15	19	29	33	38	29	11	23	21	22	25
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 J. Adamski	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	-
2 A. Anulewicz	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Balicki	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	?	+	-	-
5 J. Bargieł	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	.	.	.
7 M. Berny	?	+	+	?	-	+	-	-	?	+	-	?	?	?	?	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-
9 J. Bielawski	+	+	-	-	-	-	+	?	-	+	+	-	?	?	+	?	+	+	+	?
10 J. Bień	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	?	?	?	+	?	?	+	-	?
11 F. Bobrowski	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	-
12 K. Borkowski	?	+	-	?	?	?	?	?	?	?	+	+	-	+	+	?	+	-	?	-
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
15 A. Chronowski	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	-
16 J. Cieślak	?	+	-	?	?	+	-	-	?	+	?	+	+	+	?	?	+	+	+	?
17 Z. Cybulski	-	+	?	+	+	+	-	?	?	+	?	+	?	+	+	-	+	-	+	-
18 G. Czaja	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	?	?	?	-	+	-
19 J. Danielak	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
20 K. Doktorowicz	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
21 K. Drożdż	+	+	-	-	+	-	-	?	?	+	+	?	+	?	?	?	?	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	?	?	?	+	?	?	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-
23 H. Dzido	+	+	+	-	+	-	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
24 J. Dziemdziała	?	+	-	-	+	+	-	?	?	+	+	+	+	?	?	+	+	-	+	-
25 G. Ferenc	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
26 A. Gierek	+	+	+	-	?	-	-	?	?	+	?	?	-	?	+	+	+	+	+	?
27 W. Gładkowski	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	?	-	+	+	+	+	-	+
28 Z. Gołabek	+	+	-	-	-	-	-	-	?	+	+	-	+	?	?	?	-	+	+	+
29 H. Gołębianowski	?	+	+	?	?	+	-	-	-	+	?	?	?	?	+	+	+	+	-	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	?	+	-	?	-	+	-	-	?	+	-	?	+	-	?	+	+	+	+	?
32 S. Izdebski	+	+	-	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	?	+	+	?	.	.	?
33 A. Jaeschke	+	+	-	-	-	+	.	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
34 A. Jamróz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 Z. Janowska	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
36 M. Janowski	+	+	?	?	?	?	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?
37 Z. Jarmużek	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
38 R. Jarzembowski	+	+	?	?	?	?	?	-	?	+	-	+	+	?	?	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
40 A. Klepacz	+	.	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
41 J. Konieczny	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+	+	?	?	-	+	?	?	+	?	?
42 A. Koszada	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
43 M. Kozłowski	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
44 Z. Kruszewski	?	+	?	?	?	+	?	?	-	?	?	?	?	-	?	?	?	-	?	+
45 O. Krzyżanowska	+	+	+	-	-	+	+	?	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+
46 Z. Kulak	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	-	+	?	+	+	-	+	?
47 A. Kurska	-	?	?	-	?	-	?	-	-	?	?	?	?	?	?	?	?	-	?	-
48 I. Kurzępa	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	-	+
49 K. Kutz	-	?	-	-	-	-	-	+	?	+	?	+	-	?	-	-	?	-	?	-
50 G. Lato	+	+	-	+	+	-	?	?	?	?	+	-	-	+	?	?	-	+	+	?
51 M. Lewicki	+	+	?	?	?	?	?	-	?	+	-	-	?	?	?	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski	?	+	-	+	-	-	-	?	+	+	+	+	?	?	-	?	?	-	+	-
53 T. Liszcz	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	?	-	-	-	+	+	+	+	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 J. Adamski	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
2 A. Anulewicz	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Balicki	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
5 J. Bargieł	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	-	-	?	-
9 J. Bielawski	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
10 J. Bień	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
11 F. Bobrowski	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
12 K. Borkowski	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	-	+	-	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
16 J. Cieślak	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	?	+
17 Z. Cybulski	+	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
18 G. Czaja	+	+	-	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
19 J. Danielak	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+
20 K. Doktorowicz	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
22 B. Drzęźła	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
23 H. Dzido	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
25 G. Ferenc	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
29 H. Gołębianowski	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
32 S. Izdebski	?	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
33 A. Jaeschke	.	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
34 A. Jamróż	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 Z. Janowska	.	.	.	.	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Janowski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
38 R. Jarzembowski	-	+	?	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
39 D. Kempka	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
40 A. Klepacz	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
41 J. Konieczny	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
42 A. Koszada	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
43 M. Kozłowski	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
44 Z. Kruszewski	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
45 O. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 Z. Kulak	-	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
47 A. Kurska	-	+	-	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
49 K. Kutz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+
50 G. Lato	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
51 M. Lewicki	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
52 G. Lipowski	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+
53 T. Liszcz	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	?	-	-
5 J. Bargieł	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
7 M. Berny	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
10 J. Bień	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-
16 J. Cieślak	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	?	-	-
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	+
18 G. Czaja	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	.	.
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-
29 H. Gołębiowski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
34 A. Jamróz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 Z. Janowska	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
36 M. Janowski	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
38 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
39 D. Kempka	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
40 A. Klepacz	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+
41 J. Konieczny	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+
42 A. Koszada	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
45 O. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 Z. Kulak	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
47 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	?
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?
50 G. Lato	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+
51 M. Lewicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	-
52 G. Lipowski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachledda-Księdzularz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Balicki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
19 J. Danielak	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Dziemdziała	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębiewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
32 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
33 A. Jaeschke	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 Z. Janowska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Koszada	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 Z. Kulak	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	-	?	+	-	+	+	.	+	+	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+
53 T. Liszcz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował







Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 31. posiedzenia Senatu



## Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jestem senatorem z północno-zachodniej części naszego kraju, gdzie głównym problemem społecznym jest bezrobocie spowodowane likwidacją pegeerów, a nie restrukturyzacją górnictwa. I być może dlatego moje spojrzenie na ten problem jest bardziej racjonalne niż spojrzenie moich kolegów z południa.

Jak więc wygląda ocena nowelizacji ustawy, nad którą właśnie debatujemy, z dystansu, z perspektywy parlamentarzysty i biznesmena niemającego zbyt wiele wspólnego z górnictwem?

Analizując proces restrukturyzacji górnictwa z punktu widzenia ekonomicznego, trzeba uczciwie powiedzieć, że funkcjonowanie branży górniczej jest dalekie od funkcjonowania gospodarki rynkowej. Zadłużenie spółek węglowych przekroczyło już 20 miliardów zł i nadal rośnie. Gminy górnicze nie otrzymują opłat oraz innych należności publicznoprawnych stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego. Ciągłe też wydobywa się za dużo węgla w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej, a ceny uzyskiwane w jego eksporcie są znacznie niższe od cen krajowych oraz kosztów wydobycia. Z punktu widzenia zachowań rynkowych takie górnictwo jak nasze naprawdę nie ma sensu i tak dalej być nie powinno.

O tym, że tak jest, ale tak być nie powinno, wiadomo od wielu lat, jednak nikomu, żadnemu rządowi III RP nie udało się skutecznie zrestrukturyzować górnictwa. Ostatnia reforma, choć piekielnie droga, nie została zakończona, głównie z powodu braku środków finansowych. Na żadną w Polsce grupę społeczną nie wydano tak wielu pieniędzy z tak marnym rezultatem. Powodem tego marnotrawstwa budżetowych pieniędzy był i jest populizm związków zawodowym, a także brak odwagi i konsekwencji poszczególnych rządów.

Pewnie wyrażę opinię bardzo niepopularną w niektórych środowiskach, ale przyjęty przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 listopada 2002 r. program reformy górnictwa węgla kamiennego zatytułowany „Program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2003–2006 z wykorzystaniem ustaw antykrzysowych i zainicjowaniem prywatyzacji niektórych kopalń” jest – w moim przekonaniu – zamysłem racjonalnym i koniecznym do przeprowadzenia. Ale niestety, dzieje się z nim to, co działo się z poprzednimi projektami. Negocjacje rządu z przedstawicielami związków zawodowych doprowadziły do paraliżu tego programu na samym jego starcie.

Panie i Panowie! Prezentując tu swój negatywny stosunek do dotychczasowego przebiegu restrukturyzacji górnictwa i olbrzymich jej kosztów, które płacimy także my, mieszkańcy o wiele biedniejszych od Śląska regionów kraju, nie mogę nie dostrzec pewnych zalet, które wnosi ze sobą nowelizacja ustawy. W swoich rozwiązaniach szczegółowych nie tylko zabezpiecza ona zobowiązania wobec pracowników, takie jak zasiłki socjalne, urlopy górnicze, renty wyrównawcze, ale przede wszystkim zmienia relacje między dostawcami a kopalniami w zakresie płatności na korzyść dostawców, szczególnie w zakresie podatku VAT. Jest to dobre pociągnięcie, które niewątpliwie wpłynie na kondycję małych i średnich firm pracujących w otoczeniu górnictwa. Ustawa wprowadza też korzystne zasady oddłużeń i umorzeń zobowiązań na podstawie ustaw antykrzysowych.

Wobec tych faktów poprzę w głosowaniu sejmowe przedłożenie ustawy. Zawsze też popierać będę wszystkie działania rządu, które zmierzać będą do ukrócenia niegospodarności. A ta w polskim górnictwie ma wymiar wręcz patologiczny. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Debata w Sejmie i Senacie nad ustawą o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych toczy się w szczególnym okresie, ponieważ wiemy, iż Polska stanie się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej w maju 2004 r. Przypieczęowaniem tej decyzji będzie wynik referendum w przyszłym roku. Przygotowywany akt prawny, określający zadania i działania naszego rządu na rzecz niepełnosprawnych, powinien już w pełni odpowiadać wymogom Unii Europejskiej. Mamy więc realną szansę na uwzględnienie specyfiki polskiej i polskich doświadczeń w dyrektywach decyzyjnych Unii Europejskiej. Mamy również szansę na włączanie polskich organizacji osób niepełnosprawnych i instytucji działających na ich rzecz do współpracy z partnerami z całej Europy w ramach wspólnej polityki po 2004 r.

Rada Unii Europejskiej, jako najważniejszy europejski organ decyzyjny, ogłosiła 3 grudnia ubiegłego roku decyzję w sprawie ustanowienia 2003 r. Europejskim Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Jego istotą będzie podniesienie publicznej świadomości dotyczącej praw osób niepełnosprawnych, ich wkładu w życie społeczeństw oraz trudności, na które napotykają z powodu swojej niepełnosprawności.

Raport opracowany przez powołany komitet obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych będzie przedłożony do oceny Parlamentowi Europejskiemu, Radzie Unii Europejskiej, Komitetowi Ekonomiczno-Społecznemu w celu określenia kierunków prac na dalsze lata.

Rząd Polski oraz samorządy i organizacje pozarządowe działające na terenie całego kraju powinni w sposób racjonalny zaangażować się w te obchody w celu przygotowania polskiego społeczeństwa do życia w zintegrowanej Europie oraz umożliwienia korzystania ze wsparcia finansowego, jakie Wspólnota oferuje swoim członkom.

Zmiany wprowadzane do cytowanej ustawy powinny uwzględniać nie tylko potrzeby osób niepełnosprawnych w obecnych warunkach naszego kraju, ale również potrzeby wynikające z aktów prawnych Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo, debata nad zmianami do ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych wymaga odpowiedzi, czy ten projekt był konsultowany ze wszystkimi środowiskami zainteresowanymi tą problematyką, a przede wszystkim z różnymi organizacjami osób niepełnosprawnych, przecież te organizacje powinny brać udział w planowaniu polityki państwa i wdrażaniu odpowiednich rozwiązań.

O ile mi wiadomo, projekt ten nie był konsultowany z szerokim gremium osób niepełnosprawnych, pracodawców, samorządów, powiatowych urzędów pracy oraz samych realizatorów tej ustawy. Dlatego obawiam się, że powstanie kolejna ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, uzupełniona rozporządzeniami wykonawczymi poszczególnych ministrów, a rzeczywista sytuacja osób niepełnosprawnych się nie poprawi. Jako jeden z przykładów przytoczę to, iż w 2002 r. nie zrealizowano żadnego wniosku ubiegających się o środki z PFRON na likwidację barier architektonicznych, zarówno u osób niepełnosprawnych, jak i w instytucjach publicznych.

Dobrze się składa, iż w nowej ustawie jest mowa o powołaniu wojewódzkich i powiatowych społecznych rad do spraw osób niepełnosprawnych. Będą one inspirować wszystkie przedsięwzięcia służące integracji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

## Przemówienie senatora Henryka Stokłosy w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam pełną świadomość wagi ustawy, nad którą właśnie debatujemy. Dotyczy ona blisko pięciu milionów obywateli naszego kraju, którzy mają status osób niepełnosprawnych. Osoby te mają te same prawa co inni obywatele naszej ojczyzny, obowiązkiem zaś władz, zarówno państwowych, jak i samorządowych, jest stwarzanie takich warunków, by osoby te mogły prowadzić aktywne życie społeczne, miały pełny dostęp do nauki, kultury, sportu, rehabilitacji i rekreacji. Najważniejsze jednak jest to, aby osoby te mogły podjąć pracę na miarę swoich możliwości zdrowotnych, ponieważ niepełnosprawność wcale nie oznacza niezdolności do pracy zawodowej.

Polska, optując za Unią Europejską, przystąpiła do programu działań na rzecz zwalczania wykluczenia społecznego, a to zobowiązuje nas do rozwoju systemu zabezpieczeń społecznych, wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych, likwidacji barier, które skutecznie pozbawiają osoby niepełnosprawne należnych im konstytucyjnych praw. W moim przekonaniu nowelizacja ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych cele te w większości realizuje.

Postulując zatrudnienie osób niepełnosprawnych, projektodawcy ustawy zachowali się racjonalnie, bowiem wzięli pod uwagę sytuację gospodarczo-finansową Polski. Starali się, aby wypracowane rozwiązania nie pogłębiały nierówności społecznych i nie przyczyniały się do wzrostu bezrobocia, ale równocześnie zwracali uwagę na interes pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne w warunkach konkurencji rynkowej. Dowodzi tego nowa propozycja, według której pracodawca zatrudniający co najmniej dwadzieścia pięć osób, z czego przynajmniej 6% stanowią osoby niepełnosprawne, będzie otrzymywał refundację części kosztów związanych z zatrudnieniem osoby niepełnosprawnej. Moim zdaniem jest to krok we właściwym kierunku. Ta skierowana w stronę pracodawców zachęta, mająca za zadanie zrekompensować im mniejszą wydajność osób niepełnosprawnych, zwiększa szansę niepełnosprawnych na otrzymanie pracy, a tym samym na ich rehabilitację.

Zmiany nastąpiły także w finansowaniu zakładów pracy chronionej. Choć kontrowersyjne i przez niektórych przedsiębiorców krytykowane, są one – moim zdaniem – konieczne. Funkcjonowanie zakładów pracy chronionej nie zawsze bowiem spełniało oczekiwania osób niepełnosprawnych, a często była to forma unikania obciążeń podatkowych. Zdarzało się tak, że oświadczenia zakładów pracy chronionej o ulgach należnych z tytułu zakupu od nich przez inne zakłady pracy towarów i usług były nieprawdziwe, co narażało je na przykre konsekwencje z tytułu dodatkowych kar i odsetek. Ja sam osobiście znam kilka takich przykładów z mojego okręgu wyborczego.

Uważam, że ze względu na daleko idące zmiany w projekcie ustawy, a także na wprowadzenie pewnych restrykcji wobec zakładów pracy chronionej, powinny one być zwłaszcza w okresie przejściowym, jakim będzie rok 2003, objęte szczególną uwagą. Trzeba pamiętać, że wymagany wysoki wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych powoduje zmniejszenie konkurencyjności tych zakładów na rynku. Z drugiej strony to zróżnicowanie wyrównywane jest wysokimi subsydiami z pieniędzy publicznych. Taka sytuacja wymaga ciągłego nadzoru i kontroli, a także analiz, które pozwolą zwiększać liczbę miejsc pracy w zakładach pracy chronionej, nie dopuszczając równocześnie do wypaczeń i nieprawidłowości, o jakich tu mówiłem.

Panie i Panowie! Wśród zagrożeń, które mogą poważnie umniejszyć pozytywne skutki wprowadzenia nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, wymienić trzeba ciągle pogarszającą się sytuację finansową samorządów. A to właśnie samorządy mają w większym stopniu przejmować ciężar obsługi związanej z pomocą osobom niepełnosprawnym. Do tej pory nie ma ustawy o dochodach samorządów, a obowiązująca od pięciu lat prowizorka praktycznie rozmija się z zadaniami przez nie wykonywanymi. Uchwalając tę ustawę, wpisujemy się w wyjątkowo niekorzystny dla naszego kraju proces, który polega na ciągłym nakładaniu na samorządy nowych zadań, przy zmniejszających się z roku na rok środkach finansowych na nie przeznaczonych.

Podaję to nie po to, by podważać znaczenie tej ustawy, którą zresztą poprę w głosowaniu, ale po to, by uświadomić rządowi i parlamentowi, jak bardzo jest potrzebna, i to potrzebna od zaraz, ustawa o finansowaniu gmin. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Dnia 5 grudnia Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty. Należy przyznać, że zaproponowane zmiany zmierzają do uporządkowania niejasności prawnych, mają sprzyjać aktywizacji zawodowej osób poszukujących pracy oraz wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Sejm w czasie swoich prac zrezygnował z części zmian zaproponowanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Analizując uchwaloną ustawę, należy zwrócić uwagę na najbardziej istotne propozycje zmian.

Naprawiając swój zeszlóroczny błąd legislacyjny, Sejm przywrócił zasiłki i świadczenia przedemerytalne osobom bezrobotnym, które nabyły do nich prawo na przełomie 2001 i 2002 r., lecz nie mogły ich wyegzekwować wskutek wejścia w życie zmian prawnych. Zmianę powyższą wprowadza art. 3 ustawy z dnia 5 grudnia. Krytykowane i zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego zeszlóroczne przepisy o zasiłkach i świadczeniach przedemerytalnych musiały być zmienione nie tylko ze względu na oczekiwania społeczne, ale również ze względu na zasadę zaufania obywateli do państwa i prawa. Należy sobie jednak zadać pytanie: czy rząd przewidział środki finansowe na wprowadzenie powyższej zmiany?

Nowe przepisy proponują również zwiększenie kręgu podmiotów uprawnionych do prowadzenia pośrednictwa pracy w kraju lub za granicą. Powstaną więc prywatne agencje zatrudnienia zajmujące się pośrednictwem pracy, także pracy czasowej, i doradztwem zawodowym. Powyższa propozycja dostosowuje przepisy do istniejącej rzeczywistości wolnorynkowej. Rozwój prywatnych agencji zatrudnienia może przyczynić się do zwiększenia elastyczności rynku pracy oraz zwiększenia efektywności pośrednictwa pracy. Ujęcie w ramach prawnych prywatnych pośredników pracy może wyeliminować problem nieuczciwości części usługodawców, którzy za oferowane usługi pośrednictwa pobierali od osób bezrobotnych opłaty. Ponadto wpłaty dokonywane przez podmioty ubiegające się o wpis do rejestru agencji zatrudnienia zwiększą dochody budżetu państwa, które będzie można przeznaczyć na aktywne formy zwalczania bezrobocia.

Istotne zmiany dotyczą refundacji z Funduszu Pracy różnego rodzaju kosztów. Pozytywnie należy ocenić zaproponowaną przez rząd i Sejm zmianę definicji stypendium. Dotychczasowe regulacje uzależniają możliwość pobierania przez absolwentów stypendium od nieprzerwanego pozostawania w rejestrze osób bezrobotnych. Zgodnie z proponowanymi zmianami stypendium wypłacane będzie również wtedy, gdy absolwent podejmie krótkotrwale zatrudnienie lub inną pracę zarobkową. Może to przyczynić się do zwiększenia aktywności absolwentów na rynku pracy bez obawy o utratę prawa do uzyskania na stażu stypendium. Ponadto do kosztów szkolenia zaliczono koszty egzaminów umożliwiających uzyskanie uprawnień zawodowych, które to koszty mogą być pokrywane ze środków Funduszu Pracy. Zmiana ta przyczyni się do zwiększenia efektywności systemu finansowania szkoleń osób bezrobotnych w związku z uzyskiwaniem przez te osoby, po odbyciu szkolenia, odpowiednich kwalifikacji umożliwiających zatrudnienie w niektórych potrzebnych obecnie na rynku zawodach.

Ważną zmianą jest propozycja, aby z dochodu, który może uzyskiwać bezrobotny, wyłączyć przychody uzyskiwane z tytułu odsetek lub innych przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych. Zmiana ta ma na celu zrównanie sytuacji prawnej osób bezrobotnych oraz osób pobierających zasiłek lub świadczenie przedemerytalne, w związku z tym nie budzi ona zastrzeżeń.

Proponuje się także zmniejszenie zakresu finansowania robót publicznych poprzez obniżenie maksymalnej kwoty refundacji – do 50% przeciętnego wynagrodzenia – a także obniżenie kwot refundacji związanych z finansowaniem rzeczowych kosztów zatrudnienia. Rząd w tej kwestii proponował zupełne zniesienie finansowania rzeczowych kosztów zatrudnienia oraz finansowania krótkotrwałych robót publicznych. Należy się zastanowić, czy propozycje rządowe nie były słuszne. Rzeczowe koszty zatrudnienia wynikają z organizacji pracy oraz realizacji konkretnych zadań, nie są więc faktycznymi kosztami tworzenia nowego miejsca pracy.

Zaproponowano też regulację, zgodnie z którą starosta może bezrobotnych mających ukończone pięćdziesiąt trzy lata w wypadku kobiet i pięćdziesiąt osiem lat w wypadku mężczyzn, z którymi to osobami rozwiązanie stosunku pracy w ostatnim zakładzie pracy nastąpiło z przyczyn dotyczących zakładu pracy, skierować do wykonywania pracy w ramach prac interwencyjnych przez okres do dwudziestu czterech miesięcy oraz dokonać na zasadach określonych w ust. 1 zwrotu poniesionych przez pracodawcę kosztów. Zmianę powyższą zaproponował Sejm i należy ocenić ją pozytywnie. Pomimo istniejących na rynku pracy trudności dotyczących wszystkich grup wiekowych i zawodowych społeczeństwa, nie możemy pominać problemu zwalnianych z pracy ludzi w wieku przedemerytalnym.



Fundusz Pracy nie będzie obciążony kosztami dodatków i premii wypłacanych za opiekę nad praktykantami w szkołach. Finansowanie dodatków i premii dla opiekunów nie jest aktywizacją pracowników młodocianych, nie musi to więc obciążać środków Funduszu Pracy. Zresztą takie zasady były już stosowane w praktyce przez powiatowe urzędy pracy z uwagi na niedobór środków z Funduszu Pracy.

Wprowadzono zmiany mające na celu zdyscyplinowanie osób szukających pracy. Dana osoba zostanie pozbawiona statusu bezrobotnego na okres sześciu miesięcy, jeżeli dwukrotnie i bez uzasadnionej przyczyny odmówi ona przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia, wykonywania prac interwencyjnych czy robót publicznych albo udziału w szkoleniu, stażu lub programie specjalnym. Osoby zdeterminowane w poszukiwaniu pracy będą miały w takim przypadku większą szansę skorzystania z form szkolenia, stażu i programów specjalnych.

Wśród propozycji rządowych przyjętych w ustawie znalazł się zapis stanowiący, że okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych ulegnie skróceniu o okres zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych. Jest to uregulowanie kontrowersyjne. Z jednej strony dostrzegamy tu zasadę priorytetu pracy nad zasiłkiem. Z drugiej jednak strony można przewidzieć rozgoryczenie osób mających prawo do zasiłku, skierowanych do prac interwencyjnych lub robót publicznych.

Pozytywnie za to należy ocenić zmianę wprowadzającą warunek uzyskiwania niskiego dochodu przy przyznawaniu stypendium w przypadku kontynuowania nauki przez bezrobotnego absolwenta zamieszkałego w powiecie uznanym za zagrożony szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym.

Kolejną propozycją, którą należy ocenić bardzo pozytywnie, jest wprowadzenie minimalnej wysokości grzywny do wymierzenia za wykroczenia popełnione przeciwko przepisom ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Dotychczas orzekane grzywny okazywały się niskie i mało skuteczne. Podwyższenie dolnej granicy grzywny zwiększy również wpływy finansowe do budżetu państwa.

Duża grupa zmian odnosi się do kompetencji samorządów. Słusznym rozwiązaniem jest uwzględnienie gmin jako podmiotów współdziałających w zakresie realizacji zadań na rzecz zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu. Poszerzono kompetencje samorządu wojewódzkiego, który zgodnie z propozycjami będzie organizował i finansował szkolenie kadr urzędu pracy, a także będzie dokonywał podziału środków Funduszu Pracy, według kryteriów ustalonych przez sejmik wojewódzki, pomiędzy samorządy powiatowe. Zmiana powyższa ma w założeniu prowadzić do bardziej racjonalnego lokowania środków Funduszu Pracy, zgodnie z prowadzoną przez samorządy wojewódzkie polityką rozwoju regionalnego. W gestii samorządu wojewódzkiego będzie także określenie wykazu zawodów, w wypadku których może być dokonywana refundacja wynagrodzeń pracowników młodocianych.

Sejm nie uwzględnił niektórych zmian zaproponowanych przez ministerstwo pracy. Przede wszystkim pozostawiono przepisy o waloryzacji zasiłków dla bezrobotnych. Rząd argumentował swoją propozycję niską inflacją. Należy jednak mieć na uwadze to, że większość osób bezrobotnych to ludzie biedni, w takim przypadku pozostawienie przepisów o waloryzacji wydaje się uzasadnione. Ponadto rząd w swoim projekcie zaproponował wyłączenie z kompetencji urzędów pracy udzielania pożyczek na rozpoczęcie działalności gospodarczej, pożyczek szkoleniowych oraz pożyczek na utworzenie dodatkowych miejsc pracy. Wydaje się, że odrzucona przez Sejm propozycja zmierzała w dobrym kierunku. Urzędy pracy skupiłyby się na realizacji swoich podstawowych zadań, a pożyczki byłyby udzielane przez wyspecjalizowane w tego typu działalności instytucje bankowe.

## Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Po dokładnym zapoznaniu się z treścią ustawy jedno wydaje mi się oczywiste: jest to ustawa ważna i pożyteczna, ale jej wpływ na stan bezrobocia i sytuację bezrobotnych w Polsce będzie mocno ograniczony. Zmiany zaproponowane w tej nowelizacji mają bowiem przede wszystkim charakter organizacyjny i porządkowy, a tylko w kilku przypadkach są to rozwiązania systemowe.

Spośród tych ostatnich na szczególne poparcie – w moim przekonaniu – zasługuje poszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do prowadzenia usług pośrednictwa pracy. Rynek tych usług rozwija się żywiołowo, a istniejące dotąd regulacje stanowią barierę w ich funkcjonowaniu. Nowe przepisy umożliwiają tworzenie także prywatnych podmiotów uprawnionych do zajmowania się pośrednictwem pracy w kraju lub za granicą na zasadach działalności gospodarczej – agencji pośrednictwa pracy, pracy czasowej czy doradztwa personalnego. Będą one mogły działać pod warunkiem niepobierania opłat od bezrobotnych – z wyjątkiem pewnych kontraktów zagranicznych – oraz pod ścisłym nadzorem ministerstwa, co akurat w tym wypadku akceptuję ze względu na patologie, jakie pojawiły się powszechnie na rynku pracy.

Podobają mi się również te zmiany w ustawie, które prowadzą do wzrostu rygorów tak wobec bezrobotnych, jak pracodawców. Jestem bowiem zwolennikiem zasady: jak najmniej pieniędzy na zasiłki, a jak najwięcej na formy aktywizacji zawodowej.

Projekt ustawy w znaczącym stopniu podnosi rangę samorządu w tej dziedzinie, włączając gminy do grupy podmiotów realizujących zadania związane z aktywizacją zawodową osób bezrobotnych i umożliwiając przekazywanie samorządom powiatowym środków finansowych na realizację wspólnych przedsięwzięć w tym zakresie.

Panie i Panowie! Moja pozytywna ocena nowelizacji, nad którą właśnie debatujemy, nie może przysłonić krytycznej oceny samej filozofii walki z bezrobociem. Zgodnie z ustawą przeciwdziałanie bezrobociu ma polegać głównie na organizowaniu szkoleń dla osób bezrobotnych. Tymczasem jak dotąd nikt nie próbował nawet podjąć wysiłku, by zbadać, jakie efekty dały te szkolenia. Analizując dane z kilku powiatów mojego okręgu wyborczego, zauważyłem na przykład, że spośród przeszkolonych siedmiuset osób pracę dzięki temu przeszkoleniu, i to często pracę lichą, uzyskało od siedmiu do dwudziestu osób. To kiepski wynik. Zabrzmi to może trochę złośliwie, ale przekwalifikowanie w jednym powiecie ślusarzy na tokarzy, a w drugim tokarzy na ślusarzy nie wpłynie na ograniczenie bezrobocia, bo w obu powiatach nie ma realnych miejsc pracy ani dla jednych, ani dla drugich. Nie jestem przeciwko szkoleniom, podnoszeniu i zmianie kwalifikacji, chcę jedynie zwrócić uwagę, że nie dają one konkretnych efektów.

Od urzędów pracy bardziej skuteczne formy działania stosują ochotnicze hufce pracy, które mają znacznie lepsze wyniki, jeśli chodzi o zatrudnienie. O wiele efektywniejsze od szkoleń są również różne zachęty finansowe dla przedsiębiorców w postaci płacenia za nich składek na ZUS, umożliwiania zatrudniania absolwentów po bardzo niskich kosztach itp.

Osobiście uważam, że środki finansowe, które są przeznaczone na szeroko pojętą walkę z bezrobociem, powinniśmy skoncentrować na robotach publicznych. Program budowy autostrad daje szansę sensownego ich wykorzystania.

Na koniec chciałbym przedstawić swój pogląd na temat pracy na czarno. Temat ten pojawił się w kontekście dyskusji o zwiększeniu restrykcji w stosunku do zatrudniających i zatrudnianych w ten sposób. Warto uświadomić sobie, że problem ten w krajach bardzo bogatych jest sprawą wysokiej rangi i poświęcane są mu debaty parlamentarne. Praca na czarno nie tylko uderza w poczucie sprawiedliwości, ale także jest bardzo negatywnym zjawiskiem gospodarczym, które podważa przede wszystkim zasadę równości szans na rynku. W szczególnie trudnej sytuacji stawia też tych pracodawców i pracobiorców, którzy muszą się zmagać z trudnymi realiami rynku. Problem pracy na czarno wymaga – w moim przekonaniu – odrębnego, bardziej dogłębnego i precyzyjnego rozpatrzenia. Sądzę, że ze względu na jego gospodarczy, a zwłaszcza etyczny wymiar mogłaby się nim zająć właśnie nasza Izba. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Januarego Bienia w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Inicjatywa legislacyjna senackiej Komisji Ochrony Środowiska nie dotyczyła tylko zmian w ustawie, które przedłożył nam Sejm – omówiłem to na poprzednim posiedzeniu Senatu. Z przekazanego druku mogłoby wynikać, że sprawa dotyczy tylko przedłużenia działalności spółek wodnych o jeden rok. Jednak problem nowelizacji ustawy – Prawo wodne oraz ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków tkwi w kilku podstawowych sprawach, o których chcę powiedzieć Wysokiej Izbie.

Inicjatywa dwudziestu dwóch senatorów, których podpisy figurują pod propozycją nowelizacji, dotyczyła umożliwienia spółkom wodnym prowadzenia działalności zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. Ustawy, o których mówiłem wcześniej, nie uwzględniały rzeczywistego stanu rzeczy, to znaczy prowadzenia przez spółki wodne pełnej działalności w zakresie gospodarki wodno-ściekowej.

Wejście w życie ustawy – Prawo wodne z dnia 18 lipca 2001 r. powoduje konieczność zaprzestania przez spółki wodne działalności w zakresie gospodarki ściekowej. Na terenie kraju działa wiele spółek wodnych, które prowadzą oczyszczalnie ścieków obsługujące duże miasta, a ich przepustowość wynosi nawet 100 000 m<sup>3</sup> na dobę. Taki zakaz mógł doprowadzić do wielu szkód, w tym nawet do zamknięcia oczyszczalni, gdyż zadłużonych nikt nie kupi, a samorządy w niektórych miastach nie kwapią się do przejęcia zadłużonych obiektów.

Jednocześnie definicja przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego została tak sformułowana, że nie obejmuje spółek wodnych, które według ustawy z 18 lipca 2001 r. mogą zajmować się tylko zaspokajaniem potrzeb w dziedzinie gospodarowania wodami, a nie mogą prowadzić działalności w zakresie uregulowanym ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

W świetle art. 212 ustawy – Prawo wodne spółki wodne mogą prowadzić działalność nie dłużej niż dwa miesiące od dnia wejścia w życie ustawy, to jest 31 grudnia 2002 r. Może to spowodować, a w niektórych przypadkach już spowodowało, że starosta lub prezydent, nie wchodząc w zagadnienia prawne, postawią w stan likwidacji każdą spółkę wodną, która dostarczała wodę lub oczyszczała ścieki. A spółki wodne zgromadziły mienie, które jest ich własnością, na przykład w województwie śląskim na siedem znanych mi spółek wodnych tylko w jednej, w Mesznie, wkład budżetu państwa wynosi mniej więcej 32%, w pozostałych wkład członków spółki wynosi 100%. W dodatku każdy starosta lub prezydent po 1 stycznia 2003 r. – jeżeli nie znajdzie przedsiębiorcy, który podejmie się budowy wodociągu, kanalizacji czy oczyszczalni ścieków – może powołać spółkę wodną, która będzie prowadziła taką samą działalność jak dotychczasowe spółki.

Moment naszego wejścia do Unii Europejskiej spowoduje pilne przejście do prac związanych z nowymi oczyszczalniami ścieków, ich budową i modernizacją, z możliwością wykorzystania funduszy akcesyjnych i spójności. Spółki wodne i w tym zakresie mogą okazać się pomocne ze względu na doświadczenie, jakiego nabyły w trakcie długoletniego istnienia.

Obecna praktyka tworzenia prawa wodnego musi ulec zmianie w odniesieniu do spółek wodnych, i nie tylko. Potrzebne są nowoczesne i rozwinięte rozwiązania prawne, które będą mogły spełniać oczekiwania oraz będą zgodne z prawodawstwem Unii Europejskiej.

Myślę, że bez zbytniego pośpiechu należy w nadchodzącym roku zaproponować zmiany systemowe w prawie wodnym oraz niektórych przepisach dotyczących ochrony środowiska w celu osiągnięcia spójności. Dlatego też popieram przekazaną nam przez Sejm poprawkę do art. 212 ustawy – Prawo wodne, przedłużającą działalność spółek wodnych o kolejny rok.

Mam nadzieję, że ten rok przyniesie wiele owocnych zmian w zakresie prawodawstwa wodnego oraz całej ochrony środowiska.

## Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem dwunastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Wiele jest argumentów przemawiających za przyjęciem ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych. Najważniejszy z nich i najczęściej eksploatowany mówi o konieczności dostosowania polskiego prawa w obszarze negocjacyjnym „Środowisko” do prawa Unii Europejskiej. Tymczasem państwa członkowskie Unii mają swobodę wyboru metody monitorowania. System taki, jaki my zamierzamy stworzyć, mają: Belgia, Hiszpania, Niemcy, Finlandia, Francja, Holandia, Dania, Irlandia, Włochy, Wielka Brytania i Szwecja. Ale w kilku innych państwach, to jest w Austrii, Grecji, Luksemburgu i Portugalii, nie ma systemu monitorowania. Powstaje zatem pytanie: dlaczego tak bardzo się spieszymy? Czy nie jest to przykład naszej nadgorliwości?

Nie stawiałbym tego pytania, gdyby nie obawa, że owa nadgorliwość może powodować wzrost kosztów, które miałyby ponieść budżet państwa. Spotkałem się bowiem z opinią, że można było poczekać z pewnymi terminami, że można było wprowadzić ten system wolniej, co przełożyłoby się na skutki finansowe projektowanej ustawy.

Drugim argumentem za przyjęciem ustawy, w moim przekonaniu ważniejszym niż poprzedni, jest troska o środowisko naturalne. Wszyscy widzimy i czujemy, że w ostatnich latach z powodu pojazdów mechanicznych nastąpił znaczny wzrost zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego, a to, jak alarmują lekarze, spowodowało zwiększenie zagrożenia dla zdrowia ludzi. Projekt ustawy zawiera przepisy ograniczające dopuszczalną zawartość w paliwach ołowiu, olefin, aromatów i benzenu, a także wprowadza wymóg ustanowienia systemu nadzoru jakości paliw.

I wreszcie argument najważniejszy. Każdy, kto prowadzi samochód, spotkał się z sytuacją, że paliwo zatankowane do baku, mówiąc delikatnie, pozostawiało wiele do życzenia. Po wprowadzeniu w życie projektowanej ustawy taka sytuacja nie powinna już mieć miejsca. Prewencyjne działania systemu oraz proponowane kary będą miały wpływ na eliminowanie nierzetelnych uczestników rynku paliw. Zagrożenie możliwością wykrycia oszustwa powinno doprowadzić do wzmocnienia procedur i do sformalizowania kontroli jakości przy przechodzeniu paliwa przez poszczególne ogniwa łańcucha produkcji i dystrybucji.

System monitorowania i kontrolowania paliw ciekłych obejmie ponad siedem tysięcy stacji w Polsce i, jak już wspomniałem, będzie finansowany z budżetu państwa. Skutki finansowe dla budżetu będą uzależnione od liczby stacji i przewidzianych kontroli, a ten koszt szacuje się na ponad 11 milionów zł w 2004 r.

Zaletą ustawy jest to, że do realizacji systemu nie tworzy się nowej instytucji. Funkcję zarządzającego systemem będzie pełnił prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przy pomocy Inspekcji Handlowej. Ale trzeba tu natychmiast dodać, że państwo będzie musiało pokryć koszty blisko osiemdziesięciu nowych etatów w tych instytucjach.

Panie i Panowie! Szkoda, że ustawa o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych nie znalazła się w porządku obrad poprzedniej sesji Senatu. Myślę, że wówczas o wiele łatwiej byłoby nam podejmować decyzje w sprawie biopaliw i gwarancji przestrzegania przez producentów i dystrybutorów polskiej normy w tym zakresie. Podejrzewam również, że wówczas nasze decyzje byłyby bardziej racjonalne i korzystniejsze dla polskiego rolnika. Dziękuję za uwagę.

## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele

Oświadczenie skierowane do prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Tadeusza Toczyńskiego

Proszę o określenie, jakie są wydatki finansów publicznych ponoszone z tytułu bezrobocia w latach 2001–2002. A także o określenie, jakie byłyby wpływy do budżetu państwa w latach 2000–2001 z tytułu składek ZUS oraz wpłaty z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, od osób bezrobotnych, biorąc pod uwagę średnią kwotę zarobków miesięcznych w tych latach, gdyby te osoby pracowały.

Adam Biela

## Oświadczenie złożone przez senatora Bogusława Mąsiora

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty

Rząd polski, a może przede wszystkim Ministerstwo Gospodarki, od kilkunastu miesięcy po raz kolejny pracuje nad restrukturyzacją górnictwa węglowego. Jestem świadom tego, jak trudny jest to proces i jakie zagrożenia społeczne i ekonomiczne niesie on ze sobą, nie rozumiem tylko, dlaczego przy rozpatrywaniu wyżej wymienionych zagadnień z uporem wartym lepszej sprawy zawęża się problem górnictwa i gmin górniczych tylko do obszaru Śląska. Już raz zwracałem się do Pana Ministra, aby poinformował podległy sobie „zastęp” zacnych ludzi, że w Małopolsce znajdują się dwie kopalnie: „Janina” i „Brzeszcze”, które mają ogromny wpływ na sytuację społeczno-gospodarczą zachodniej części Małopolski.

W ostatnim czasie jednak po raz kolejny okazało się, że dla Ministerstwa Gospodarki problem górnictwa to tylko problem Śląska. W czasie spotkania Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, które miało miejsce w dniach 13–14 grudnia bieżącego roku, pani Irena Herbst, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, omawiając program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2003–2006, poinformowała, że przewodniczy zespołowi opracowującemu pakiet rozwiązań łagodzących skutki wspomnianego programu, ale tylko dla Śląska. Zaznaczyła, iż w ramach tego pakietu samorządom śląskich gmin górniczych zostaną zaproponowane między innymi granty na aktywizację rynku pracy oraz tworzenie warunków dla rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Informacje na temat spotkania ze Stowarzyszeniem Gmin Górniczych w Polsce przekazał burmistrz Libiąża, pan Tadeusz Arkit.

Proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Ministerstwo Gospodarki zamierza rozwiązać problem funkcjonowania kopalń „Janina” i „Brzeszcze” oraz czy gminy górnicze w Małopolsce zostaną objęte programem, który opracowuje zespół pani wiceminister Ireny Herbst.

Proszę również o bieżące informowanie o szczególnie ważnych działaniach podejmowanych przez Ministerstwo Gospodarki w zakresie restrukturyzacji przemysłu węglowego.

Z wyrazami szacunku  
Bogusław Mąsior

## Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola oraz ministra środowiska Stanisława Żelichowskiego

Szanowni Panowie!

Chcę poruszyć problem bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w gminach podwarszawskich. Na ten problem bardzo często zwracają mi uwagę przedstawiciele władz samorządowych.

Kilka ostatnich lat udowodniło nam wszystkim, że powódzie są niebezpieczeństwem bardzo realnym, którego w żadnym wypadku nie wolno lekceważyć. Ich skutkiem są ogromne straty finansowe, które wielokrotnie przekraczają koszty odpowiedniego zabezpieczenia przeciwpowodziowego. Stan techniczny wałów przeciwpowodziowych na Wiśle w okolicach Warszawy jest, niestety, nienajlepszy i wskutek wieloletnich zaniedbań systematycznie się pogarsza. W końcu dojdzie do przzerwania wałów, co oznaczać będzie społeczno-gospodarczą katastrofę.

Konieczna jest renowacja. Samorządy nie są w stanie samodzielnie pokryć jej kosztów. Zaangażowanie środków z budżetu państwa jest niezbędne. Chyba nikomu nie trzeba tłumaczyć, że lepiej ponieść je przed powodzią niż po niej. Zawsze taniej jest zapobiegać niż leczyć. W związku z tym zwracam się o przedstawienie mi stanowiska rządu RP w tej sprawie. Proszę o przedstawienie planów rządowych, łącznie z ewentualnymi propozycjami finansowymi, w zakresie polityki na rzecz bezpieczeństwa przeciwpowodziowego na Wiśle w okolicach Warszawy, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki budowy i renowacji wałów przeciwpowodziowych.

Z poważaniem  
Robert Smoktunowicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym poruszyć sprawę nowego szpitala w Grodzisku Mazowieckim. Niewątpliwie na tle ogólnej sytuacji w polskiej służbie zdrowia ten nowy i nowoczesny szpital jest przykładem tego, że przy wspólnym zaangażowaniu, przy wspólnym wysiłku wielu ludzi i instytucji, polska służba zdrowia może funkcjonować według standardów europejskich.

Niestety, sytuacja szpitala w Grodzisku nie jest w ogóle pozbawiona problemów. Szpital, choć już wybudowany, wciąż nie może zacząć funkcjonować. Od kwietnia 2002 r. mieści się w nim Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, a od lipca funkcjonuje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Niestety, najistotniejsza, pozwalająca w ogóle nazwać szpital szpitalem, część medyczna kompleksu wciąż czeka na pełne uruchomienie. To, kiedy zostanie oddana do użytku, zależy oczywiście przede wszystkim od pieniędzy. Tymczasem środki budżetowe, niezbędne do dokończenia inwestycji, wpływają w ilościach mniejszych i w terminach znacznie późniejszych niż pierwotnie planowano. W 2002 r. Powiatowy Zakład Budowy Szpitala Zachodniego z budżetu państwa zamiast planowanych 70 milionów zł otrzymał zaledwie 26 milionów. W roku 2003 ma wpłynąć 27 milionów. To zdecydowanie za mało, by dokończyć budowę i uruchomić wszystkie oddziały.

Do tej pory budowa szpitala pochłonęła około 150 milionów zł, a całkowity koszt inwestycji ma zamknąć się w kwocie 208 milionów zł. Szpital po uruchomieniu będzie nie tylko największym obiektem użyteczności publicznej na terenie powiatu grodziskiego, ale także bardzo znaczącym pracodawcą. Planuje się zatrudnienie około stu trzydziestu lekarzy i dwustu pięćdziesięciu pielęgniarek. Do tego trzeba jeszcze dodać kolejne kilkaset miejsc pracy przy obsłudze tak dużego kompleksu.

Jak najszybsze ukończenie i oddanie do użytku szpitala w Grodzisku Mazowieckim ma więc znaczenie nie tylko dla systemu ochrony zdrowia. Będzie miało również ogromne znaczenie społeczne w sytuacji tak wielkiego bezrobocia. Dlatego apeluję do Pana Ministra o terminowe przekazywanie wszystkich zaplanowanych środków na dokończenie budowy szpitala w Grodzisku.

Bardzo proszę o poinformowanie mnie o planach Ministerstwa Zdrowia i podejmowanych przez nie działaniach w tej sprawie.

Z poważaniem  
Robert Smoktunowicz



## Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym przekazać i wesprzeć prośbę środowisk osób niewidomych. Zarząd Koła Wołomin Polskiego Związku Niewidomych zwrócił się do mnie z prośbą o poparcie starań mających na celu zgromadzenie niezbędnych funduszy na remont w 2003 r. oddziału okulistycznego szpitala w Wołominie oraz zakup urządzeń laserowych, które są niezbędne do prawidłowej diagnostyki i leczenia narządów wzroku.

Według opinii ogólnopolskiego konsultanta do spraw okulistyki, aby oddział okulistyczny funkcjonował, niezbędny jest aparat laserowy. W przeciwnym wypadku oddziałowi w Wołominie grozi zamknięcie. Zlikwidowanie oddziału okulistycznego spowoduje, że osoby niewidome będą zmuszone jeździć i szukać pomocy poza miejscem zamieszkania. Dojazdy do Warszawy wymagają pomocy drugiej osoby. Jednocześnie w Warszawie oczekiwanie na zabieg trwa około dwóch lat, a w Wołominie do trzech miesięcy.

Powiat nie dysponuje funduszami umożliwiającymi zaspokojenie wszystkich uzasadnionych potrzeb społecznych i nie ma środków na odpowiednie dofinansowanie szpitala, dlatego zwracam się do Pana Ministra o wsparcie w ramach przyszłorocznego budżetu ministerstwa zakupu sprzętu niezbędnego do dalszego funkcjonowania oddziału okulistycznego i jednocześnie proszę o wyjaśnienie, jakie są plany Ministerstwa Zdrowia w stosunku do oddziału okulistycznego szpitala w Wołominie.

Z poważaniem  
Robert Smoktunowicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty oraz ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego

Dobiegające końca prace nad rozpatrzeniem ofert na samolot wielozadaniowy dla polskiego lotnictwa zrodziły długo oczekiwane nadzieje na poprawę kondycji polskiego przemysłu lotniczego, ulegającego powolnemu, lecz systematycznemu rozproszeniu, i poprawę losu tysięcy znakomitych fachowców.

Takie nadzieje, w pełni uzasadnione, pojawiły się w kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL „Kalisz” SA. Zakład ten jest jednym z dwóch zakładów produkujących w Polsce silniki lotnicze, posiada ukształtowany i doświadczony potencjał kadry inżyniersko-technicznej i produkcyjnej, który umożliwia podjęcie wyzwania offsetowego w wysokości 10 milionów dolarów w skali roku. Znaczna część tej kadry stworzyła podstawy sprawnego funkcjonowania dwóch, powstałych na części sprywatyzowanego majątku, kanadyjskich firm lotniczych – Pratt & Whitney i Aerotech. Ponad pięćdziesięcioletnie doświadczenia w produkcji silników lotniczych, współpraca z licznymi firmami zagranicznymi w branży lotniczej, zdobyta wiedza i praktyka w produkcji silników turboodrzutowych oraz powiązania kooperacyjne z firmami przemysłu lotniczego w Polsce dają rzetelne podstawy i gwarancje zrealizowania ewentualnej oferty offsetowej.

Możliwości technologiczne i produkcyjne kaliskiej wytwórni zostały potwierdzone podczas roboczych spotkań z przedstawicielami firm, które stanęły obecnie do przetargu na samolot wielozadaniowy. Włączenie WSK PZL „Kalisz” SA do grupy przedsiębiorstw biorących udział w podziale zamówień wynikających ze zobowiązań offsetowych pozwoli na dobre wykorzystanie posiadanego potencjału i poprawi sytuację finansową spółki, co w okresie prywatyzacji tego zakładu jest bardzo istotne dla Skarbu Państwa.

Z nadzieją na poprawę sytuacji na rynku pracy oczekują liczne i systematycznie rosnące rzesze bezrobotnych w Kaliszu.

Wylimitowanie z udziału w offsecie kaliskiego zakładu spowoduje pozrywanie ukształtowanych latami więzi kooperacyjnych, co może w przyszłości spowodować likwidację około tysiąca stu miejsc pracy.

Uprzejmie proszę Panów Ministrów o życzliwe rozpatrzenie oczekiwań kierownictwa i zasłużonej w rozwoju regionu i kraju załogi tego zakładu.

Z wyrazami szacunku  
Andrzej Spychalski

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w związku z kwestią dotyczącą budżetu Ochotniczych Hufców Pracy.

Planowana ilość środków finansowych przeznaczonych dla OHP, ze względu na ich szczupłość, rodzi wiele problemów. Proponowany budżet nie pokryje podstawowych wydatków na kształcenie, bieżące remonty, bazę dydaktyczną, koszty wyżywienia i zakwaterowania ani na realizację podstawowych programów. Ograniczenie możliwości przeciwdziałania bezrobociu, w czym OHP wykazały dużą skuteczność, stanowi krok do tyłu w tej dziedzinie.

Sytuacja jest niezwykle trudna. Tylko dzięki pracy i zaangażowaniu kadry, która wciąż szuka nowych rozwiązań, racjonalizuje wydatki i wprowadza program oszczędnościowy, nie pozwolono dotychczas na rozwiązanie żadnej placówki.

OHP są obecnie najtańszą formą walki z patologiami i zagrożeniami społecznymi, ale ciągle ograniczanie środków finansowych na ich działalność powoduje obniżenie skuteczności ich poczynań, a w konsekwencji wzrost przestępczości i patologii społecznych.

Analiza proponowanego budżetu zmusi OHP do wielu drastycznych posunięć, takich jak pozbawienie szansy nauki wielu tysięcy młodych ludzi, wstrzymanie funkcjonowania centrów kształcenia i wychowania, wielu ośrodków szkolenia i wychowania oraz hufców środowiskowych i dochodzących, zmniejszenie ilości jednostek zajmujących się przeciwdziałaniem bezrobociu, zaniechanie realizacji programów będących wsparciem dla programu rządu „Bezpieczna Polska”, zwolnienia pracowników czy sprzedaż majątku.

Aby zapobiec tym dramatycznym decyzjom, konieczne jest przyznanie OHP dodatkowych środków w wysokości 13 milionów 100 tysięcy zł, co łącznie dałoby kwotę 105 milionów 943 tysięcy zł.

Instytucja Ochotniczych Hufców Pracy stanowi silny element realizacji polityki rządu, aby jednak w pełni wywiązać się ze swoich zadań, potrzebuje odpowiedniej ilości środków przeznaczonych na ten cel. Proszę o rozpatrzenie powyższych postulatów i podjęcie działań, które mogą poprawić sytuację w Ochotniczych Hufcach Pracy.

Z wyrazami szacunku

Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Stanisława Żelichowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Niniejsze oświadczenie dotyczy budowy stopnia wodnego Nieszawa – Ciechocinek.

Coraz częściej pojawiają się głosy o zagrożeniu funkcjonowania stopnia wodnego we Włocławku i konieczności budowy stopnia wodnego Nieszawa – Ciechocinek, który to obiekt powinien zapewnić realną ochronę funkcjonującego obecnie stopnia wodnego we Włocławku.

Mając świadomość trudności w obecnej sytuacji gospodarczej kraju, pragnę zapytać Pana Ministra, czy podległy mu resort dysponuje aktualnie oceną stanu technicznego stopnia wodnego we Włocławku i czy w świetle tej oceny istnieje realne niebezpieczeństwo katastrofy o skutkach trudnych do przewidzenia w wymiarze gospodarczym i przyrodniczym. Czy celowość tej inwestycji znajduje uzasadnienie oraz czy jest to najlepsze rozwiązanie gwarantujące bezpieczeństwo i prawidłowy rozwój regionu?

Z wyrazami szacunku  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki Leszka Juchniewicza

Szanowny Panie Prezesie!

Coraz częściej podnoszą się głosy, że kierowany przez Pana Urząd Regulacji Energetyki, ustalając taryfy i cenniki na ciepło, robi to w sposób, który pozbawia przedsiębiorstwa ciepłownicze możliwości rozwoju i prowadzi do dekapitalizacji urzędów oraz sieci ciepłowniczych. Ponad połowa firm ciepłowniczych przynosi straty, a rentowność całego sektora ciepłowniczego jest bliska zeru.

W związku z tym uprzejmie proszę o przedstawienie mechanizmu kształtowania cen energii cieplnej oraz o odpowiedzi na następujące pytania.

Czy w cenę jednostki ciepła, zatwierdzoną przez Urząd Regulacji Energetyki, jest wkalkulowany zysk?

Czy widzi Pan potrzebę nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne?

Rozumiejąc potrzeby sektora ciepłowniczego, jego dalszy rozwój, ale również fakt, iż cena ciepła w Polsce jest zbyt wysoka, na granicy akceptacji społecznej, uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na przedstawione wyżej pytania.

Z poważaniem  
Józef Sztorc

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kalinowskiego

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Od dłuższego czasu docierają do mnie sygnały o problemach wynikających z realizacji przepisów ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, a także przepisów wykonawczych do tej ustawy, dotyczących bonów paliwowych.

Ustanowiony tymi przepisami system dopłat do zakupu oleju napędowego przez podatników podatku rolnego prowadzących działalność rolniczą jest skomplikowany i nie sprawdza się w praktyce. Podstawowy jego mankament sprowadza się do trudności z kupnem paliwa za bony paliwowe.

Mimo treści art. 40a ust. 2 wymienionej ustawy, zgodnie z którym bon paliwowy jest prawnym środkiem płatniczym do nabywania oleju napędowego, coraz częściej zdarzają się przypadki odmowy sprzedaży oleju napędowego rolnikom, którzy za jego zakup chcą dokonać płatności bonami paliwowymi. Interwencje w urzędach skarbowych i izbach skarbowych w takich sprawach nie przynoszą rezultatu, gdyż instytucje te nie mają możliwości wyegzekwowania przyjmowania bonów paliwowych przez stacje paliwowe. Ustawa nakazuje traktować bony jako prawny środek płatniczy, nie przewiduje jednak uregulowań w zakresie obowiązków przyjmowania tych bonów przez wszystkie stacje paliw. Decyzję o realizacji bonów paliwowych podejmuje zawsze indywidualnie właściciel stacji paliw.

Przedstawione działanie stacji paliwowych jest naruszeniem przepisów prawa. Skoro bowiem bon paliwowy jest, podobnie jak znaki pieniężne emitowane przez Narodowy Bank Polski, prawnym środkiem płatniczym do nabywania oleju napędowego, nie ma podstaw prawnych do odmowy jego przyjmowania jako zapłaty za nabywany olej napędowy. Jeżeli brak jest w obecnych uregulowaniach prawnych możliwości wyegzekwowania obowiązku przyjęcia bonu paliwowego za nabywany olej napędowy, to sytuacja taka wymaga niezwłocznej zmiany przepisów prawa.

Dlatego też obecny system można zastąpić następującymi rozwiązaniami: dopłaty do nabycia oleju napędowego przysługiwałyby podatnikom podatku rolnego prowadzącym działalność rolniczą; wysokość dopłaty ustalałoby się jako iloczyn stawki dopłaty i liczby hektarów użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, przy czym wysokość tej stawki na dany rok określałby minister właściwy do spraw rolnictwa; wypłata następowalaby za okresy półroczne na podstawie zaświadczeń wystawianych przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast lub oświadczeń podatników zawierających w szczególności: potwierdzenie, że dana osoba jest płatnikiem podatku rolnego, liczbę hektarów użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa podatnika, potwierdzenie rolniczego użytkowania użytków rolnych wchodzących w skład gospodarstwa podatnika, wypłaty dopłat dokonywałyby zaś izby rolnicze.

Uprzejmie proszę Pana Premiera o zajęcie w tej sprawie stanowiska w celu opracowania stosownego projektu ustawy, wyrażając przy tym nadzieję, że zechce pan poprzeć wymienione propozycje uregulowania kwestii dopłat do zakupu oleju napędowego przez rolników.

Z wyrazami szacunku  
Józef Sztorc

Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 31. posiedzeniu Senatu





**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 18 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego  
do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej  
oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 18 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy**  
**o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 2002 r. Ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. b w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 5 i 6” zastępuje się wyrazami „ust. 5–7”;
- 2) w art. 1 w pkt 8, art. 21 otrzymuje brzmienie:

„Art. 21. 1. Kierunki rozdysponowania środków finansowych stanowiących mienie Zasobu, określa się w rocznym planie finansowym, o którym mowa w art. 20 ust. 2 pkt 2.

2. W trybie określonym w przepisach o zasadach wspierania rozwoju regionalnego, projekt planu finansowego, o którym mowa w art. 20 ust. 2 pkt 2, jest przedkładany do uzgodnienia ministrowi właściwemu do spraw rozwoju regionalnego.”;
- 3) w art. 1 w pkt 8, dodaje się art. 23a w brzmieniu:

„Art. 23a. 1. Agencja może odroczyć określony w umowie albo w decyzji, o której mowa w art. 35, termin zapłaty należności, rozłożyć ją na raty albo umorzyć w części lub całości, jeżeli przemawiają za tym ważne względy gospodarcze, społeczne lub losowe.

2. Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rozwoju wsi, po zasięgnięciu opinii Prezesa Agencji, ustali, w drodze rozporządzenia, szczegółowe przesłanki odroczenia, rozłożenia na raty lub umorzenia należności oraz tryb postępowania w tych sprawach. W szczególności, w rozporządzeniu należy określić okoliczności uzasadniające uznanie, że:

  - 1) niemożność terminowego uregulowania należności przez dłużnika Agencji jest uzasadniona względami, o których mowa w ust. 1,
  - 2) należność jest nieściągalna.”;
- 4) w art. 1 w pkt 9, w ust. 5 w pkt 2 skreśla się wyrazy „parkom narodowym,”;
- 5) w art. 1 w pkt 9:
  - a) w ust. 5 skreśla się zdanie końcowe,
  - b) po wyrazach „art. 24” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:

„b) po ust. 5 dodaje się ust. 5a w brzmieniu:  
„5a. W przypadku zbycia lub przeznaczenia przez nabywcę nieruchomości na inne cele, niż określone w umowie, przed upływem 10 lat licząc od dnia jej nabycia, Agencja może żądać od podmiotów wymienionych w ust. 5 pkt 1 i 2 zwrotu aktualnej wartości pieniężnej tej nieruchomości, ustalonej według zasad określonych w art. 30 ust. 1, natomiast od osób wymienionych w ust. 5 pkt 3, Agencji zwrot taki przysługuje, o ile Lasy Państwowe nie skorzystają z prawa pierwokupu.  
W przypadku zamiaru zbycia gruntu przez osoby, o których mowa w ust. 5 pkt 3, Lasom Państwowym przysługuje prawo pierwokupu tej nieruchomości, na zasadach określonych w przepisach o gospodarce nieruchomościami.”;
- 6) w art. 1 w pkt 18 po wyrazach „w art. 35” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a i dodaje się lit. b w brzmieniu:

„b) ust. 6 otrzymuje brzmienie:  
„6. Nie pobiera się opłat z tytułu zarządu nieruchomościami objętymi ochroną przyrody na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 1, 2 i 6 ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2001 r. Nr 99, poz. 1079, Nr 100, poz. 1085, Nr 145, poz. 1623 oraz z 2002 r. Nr 130, poz. 1112) oraz z tytułu zarządu nieruchomościami znajdującymi się pod drogami publicznymi i między wałami przeciwpowodziowymi a korytem rzeki.”;
- 7) w art. 2 wyraz „Agencji” zastępuje się wyrazami „Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa”;
- 8) w art. 2 wyrazy „z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa” zastępuje się wyrazami „wymienionej w art. 1”;
- 9) w art. 6 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:

„2. Poręczenia i gwarancje kredytowe udzielone przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa przed dniem wejścia w życie ustawy, obciążają mienie Zasobu.”;
- 10) w art. 7 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Określone w ustawie zasady gospodarki finansowej oraz zasady rachunkowości Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa obowiązują poczynając od roku obrotowego 2003.”;

11) dodaje się art. 7a w brzmieniu:

„Art. 7a. Do czasu wydania przepisów wykonawczych na podstawie upoważnień zmienianych niniejszą ustawą, nie dłużej jednak niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, zachowują moc przepisy dotychczasowe, jeżeli nie są z nią sprzeczne.”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

## UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa Senat uznał za konieczne wprowadzenie 11 poprawek.

Większość zawartych w nich regulacji to propozycje rozwiązań merytorycznych, które doprecyzowują bądź uzupełniają luki prawne w przepisach przyjętych przez Sejm.

Poprawka nr 2, nadająca nowe brzmienie przepisowi art. 21, zmienia tryb sporządzania i zatwierdzania planów finansowych Zasobu i Agencji. Zdaniem Senatu nieracjonalne jest, ażeby kierunki rozdysponowywania środków finansowych Zasobu, które są częścią planu finansowego, ustalał Prezes Agencji w porozumieniu z właściwymi ministrami, bowiem, zgodnie z art. 20 ust. 3, roczne plany finansowe Zasobu i Agencji zatwierdzane są przez tychże ministrów. Tryb przedkładania innym organom projektu planu finansowego Zasobu do uzgodnienia wynika z odrębnych przepisów, co uzasadnia wyeliminowanie powtarzania tego obowiązku w niniejszej ustawie.

Poprawka nr 3, dodająca w nowelizowanej ustawie przepis art. 23a, regulujący udzielanie ulg w spłacie należności Agencji z tytułu zarządu nieruchomościami Zasobu, usunie wątpliwości wynikające z dorozumianego stosowania rozwiązań zawartych w Kodeksie cywilnym. Dodana w tym przepisie delegacja ustawowa pozwoli na określenie w akcie wykonawczym przesłanek odroczenia i umorzenia tych należności.

Wprowadzając poprawkę nr 5, dotyczącą art. 24, Senat pragnął wykluczyć możliwość nadużyć w sytuacji, gdyby nieruchomość przekazana nieodpłatnie osobie bezrobotnej - byłemu pracownikowi państwowego przedsiębiorstwa gospodarki rolnej, w celu zalesienia, będzie zbywana bądź przeznaczana na inne cele. Zdaniem Senatu, zapobiegnie temu przepis dający Lasom Państwowym prawo pierwokupu tej nieruchomości, a w razie nieskorzystania z tego prawa, obligujący Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa do żądania zwrotu wartości pieniężnej tej nieruchomości.

Usunięciu wątpliwości, jaki majątek, Zasobu czy Agencji, obciążać będą po wejściu w życie nowelizacji dotychczasowe poręczenia i gwarancje, służy poprawka nr 9, dodająca nową normę w art. 6 ust. 2. Wątpliwość taka mogłaby powstać z tego względu, że po nowelizacji Agencja będzie mogła udzielać dwójakiego rodzaju poręczeń i gwarancji kredytowych, tj. obciążających zarówno mienie własne, jak i mienie Zasobu.

Poprawka nr 4 likwiduje błędne rozwiązanie, jakim jest regulacja zawarta w art. 24 ust. 5, dotycząca nieodpłatnego przekazywania parkom narodowym nieruchomości wchodzących w skład Zasobu. Parki narodowe, jako państwowe jednostki budżetowe, nieposiadające osobowości prawnej, nie mogą być podmiotem własności.

Rozwiązanie problemu dotyczącego możliwości nieodpłatnego przekazywania nieruchomości rolnych parkom narodowym Senat zaproponował w poprawce nr 6. Jest to, zdaniem Senatu, uregulowanie racjonalne i jednocześnie spójne z regulacjami funkcjonującymi już obecnie na mocy przepisów o ochronie przyrody.

Poprawka nr 10, doprecyzowująca przepis przejściowy ustawy nowelizującej, dotyczy obowiązku stosowania przez Agencję od dnia 1 stycznia 2003 r. nowych zasad gospodarki finansowej, jak również innych regulacji z zakresu rachunkowości. W ocenie Senatu rozwieje ona wątpliwości interpretacyjne, jakie mogą powstać w praktyce stosowania nowych rozwiązań w tej sferze.

Dodanie, w poprawce nr 11, przepisu przejściowego, umożliwi zachowanie, do czasu wydania nowych rozporządzeń wykonawczych, mocy obowiązującej przepisów sprzed nowelizacji.

Poprawki nr 1, 7 i 8 usuwają usterki redakcyjne.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 18 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 7, w art. 6c w ust. 9 w pkt 1 wyrazy „o prawie osoby niepełnosprawnej do korzystania z ulg i uprawnień” zastępuje się wyrazami „, o których mowa w art. 5a”;
- 2) w art. 1 w pkt 7, w art. 6c skreśla się ust. 10;
- 3) w art. 1 w pkt 9, w art. 10b:
  - a) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Dofinansowanie ze środków Funduszu kosztów uczestnictwa warsztacie osób niepełnosprawnych przebywających w jednostkach organizacyjnych obowiązanych do zapewnienia terapii zajęciowej na podstawie odrębnych przepisów, jest obniżane w zależności od procentowego wskaźnika udziału tych osób w ogólnej liczbie uczestników warsztatu, zwanego dalej „wskaźnikiem udziału”, zastrzeżeniem ust. 3a i 3b.”,
  - b) dodaje się ust. 3a i 3b w brzmieniu:

„3a. Ze środków Funduszu nie mogą być dofinansowane koszty, o których mowa w ust. 3, w przypadku, gdy wskaźnik udziału wynosi co najmniej 80%.

3b. Koszty, o których mowa w ust. 3, nie ulegają obniżeniu w przypadku, gdy wskaźnik udziału nie przekracza 30%.”,
  - c) w ust. 5 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:

„3a) szczególne zasady obniżania dofinansowania w zależności od wskaźnika udziału.”;
- 4) w art. 1 w pkt 9, w art. 10d w ust. 8 w pkt 3 wyrazy „rejestrów ośrodków” zastępuje się wyrazem „rejestrów” oraz wyraz „rejestr” zastępuje się wyrazem „rejestrów”;
- 5) w art. 1 w pkt 9, w art. 10e w ust. 1:
  - a) w pkt 1 wyrazy „200% dochodu” zastępuje się wyrazami „50% przeciętnego wynagrodzenia”,
  - b) w pkt 2 wyrazy „250% dochodu” zastępuje się wyrazami „65% przeciętnego wynagrodzenia”,
  - c) skreśla się wyrazy „- ustalonej według kryteriów określonych w art. 4 ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 z późn. zm.)”;
- 6) w art. 1 w pkt 13 w lit. a po wyrazach „w ust. 1” dodaje się wyrazy „w pkt 1”;
- 7) w art. 1 w pkt 16 w lit. b po wyrazach „w ust. 3” dodaje się wyrazy „w zdaniu wstępnym”;
- 8) w art. 1 w pkt 18, w art. 26a w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „49%” zastępuje się wyrazami „50%”;
- 9) w art. 1 w pkt 29, w art. 35 w ust. 1 w pkt 1 i 2 po wyrazie „opracowywanie” dodaje się wyrazy „i realizacja”;
- 10) w art. 1 w pkt 30 w lit. a przed pierwszym tiret dodaje się tiret w brzmieniu:

„- w pkt 1 po wyrazie „opracowywanie” dodaje się wyrazy „i realizacja” oraz skreśla się wyraz „projektów”.”;
- 11) w art. 1 w pkt 48, w ust. 3e wyrazy „w ust. 2” zastępuje się wyrazami „w ust. 3c”;
- 12) dodaje się art. 1a w brzmieniu:

„Art. 1a. W ustawie z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 z późn. zm.) w art. 27 w ust. 1 kropkę na końcu skreśla się i dodaje się wyrazy „lub ma orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności.”.”;
- 13) w art. 18 w pkt 2 wyrazy „art. 10b ust. 3” zastępuje się wyrazami „art. 10b ust. 3-3b”;
- 14) w art. 18 dodaje się pkt 3 w brzmieniu:

„3) art. 1a, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1 stycznia 2003 r.”;
- 15) w art. 18 dodaje się pkt 4 w brzmieniu:

„4) art. 6 i 7, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1 stycznia 2003 r.”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

## UZASADNIENIE

Wniesione przez Senat poprawki do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw nie zmieniają w sposób istotny merytorycznych rozwiązań przyjętych przez Sejm.

Spośród uregulowań merytorycznych do najważniejszych należy kwestia dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych uczestnictwa w warsztatach terapii zajęciowej osób niepełnosprawnych, przebywających na stałe w domach pomocy społecznej. Senat, kierując się względami natury społecznej, uznał za celowe odejście od rezygnacji z dofinansowania i wprowadzenie dofinansowania ze środków Funduszu kosztów uczestnictwa w zależności od procentowego wskaźnika udziału tych osób w ogólnej liczbie uczestników warsztatu (poprawka nr 3 i 13).

Możliwość ubiegania się przez osobę niepełnosprawną o dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jej uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym, zadaniem Senatu, powinna być uzależniona od kryterium dochodowego rozumianego jednak w sposób odmienny niż przyjęte przez Sejm – bez odniesienia do wskaźnika procentowego pozostającego w relacji do ustawy o pomocy społecznej, lecz do określonego procentu przeciętnego wynagrodzenia, co jest korzystniejsze dla osób zainteresowanych (poprawka nr 5).

Senat wniósł także poprawkę dotyczącą uprawnień do zasiłku stałego z pomocy społecznej przysługującego osobie nie pozostającej w zatrudnieniu ze względu na konieczność sprawowania opieki nad dzieckiem wymagającym stałej pielęgnacji, polegającej na bezpośredniej, osobistej pielęgnacji systematycznym współdziałaniu w postępowaniu leczniczym, rehabilitacyjnym i edukacyjnym. W stosunku do dzieci, które przekroczyły 16 rok życia, samo orzeczenie o zaliczeniu do znacznego stopnia niepełnosprawności wskazuje na konieczność zapewnienia mu stałej i długotrwałej opieki. Uzupełnienie ustawy o pomocy społecznej ułatwi opiekunom wyżej wymienionych dzieci wykazanie posiadanego uprawnienia do zasiłku (poprawka nr 12 i 14).

W materii miesięcznego dofinansowania ze środków PFRON-u do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych uznano za celowe zwiększenie kwoty dofinansowania z 49 % najniższego wynagrodzenia do 50 % w odniesieniu do osób zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności (poprawka nr 8).

Za zasadne uznano skreślenie uregulowania, które łączy stopień niepełnosprawności ze zdolnością do kierowania pojazdami, podczas gdy ustalenie stopnia niepełnosprawności nie musi powodować utraty zdolności kierowania pojazdami i zawsze orzekają o tym podmioty uprawnione do tego tj. lekarze (poprawka nr 2).

Osobom uprawnionym do zasiłku pielęgnacyjnego i zasiłku stałego z pomocy społecznej stworzono możliwości prawną posługiwania się dotychczas obowiązującymi dokumentami potwierdzającymi to uprawnienie - do czasu wyeliminowanie opóźnień w orzekaniu zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności (poprawka nr 15)

Pozostałe poprawki mają charakter porządkujący (np. poprawka nr 4), porządkująco-logiczny (poprawki nr 9 i 10), zapewniający spójność terminologiczną wewnątrz ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (poprawka nr 1) oraz uściślająco-legislacyjny (poprawka nr 6, 7 i 11).

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 18 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu  
oraz ustawy o systemie oświaty**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. e, w pkt 10 lit. b otrzymuje brzmienie:  
„b) pobieranie przez agencję zatrudnienia od osób, dla których poszukuje ona zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, opłat innych niż wymienione w art. 47 ust. 2 pkt 8,”;
- 2) w art. 1 w pkt 8 w lit. a wyrazy „pkt 2” zastępuje się wyrazami „pkt 3” oraz pkt 2 oznacza się jako pkt 3;
- 3) w art. 1 w pkt 9 dodaje się lit. c w brzmieniu:  
„c) uchyla się ust. 3a,”;
- 4) w art. 1 w pkt 16 w lit. b i d wyrazy „okres, o którym mowa” zastępuje się wyrazami „okresy, o których mowa”;
- 5) w art. 1 w pkt 19, w art. 37 ust. 13 i 14 otrzymują brzmienie:  
„13. Agencja zatrudnienia nie może dyskryminować ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, orientację seksualną, przekonania, zwłaszcza polityczne i religijne, lub ze względu na przynależność związkową, osób, dla których poszukuje zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej.  
14. Agencja zatrudnienia nie może pobierać od osób, dla których poszukuje zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, opłat innych niż wymienione w art. 47 ust. 2 pkt 8.”;
- 6) w art. 1 pkt 24 otrzymuje brzmienie:  
„24) w art. 37k w ust. 1 w pkt 4 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem, dodaje się wyraz ”lub” oraz pkt 5 w brzmieniu:  
„5) zakończyła okres zatrudnienia, o którym mowa w art. 19 ust. 2a, i w wyniku zaliczenia go do okresu uprawniającego do emerytury spełnia warunki określone w pkt 1, 3 lub 4.”;
- 7) w art. 1 w pkt 29 dodaje się lit. a<sup>1</sup> w brzmieniu:  
„a<sup>1</sup>) uchyla się pkt 3,”;
- 8) w art. 1 w pkt 35, w art. 65 w ust. 2 wyrazy „bezrobotnego, innych osób poszukujących pracy i pracowników” zastępuje się wyrazami „osoby, dla której poszukuje zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej,”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

## UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty Senat postanowił wprowadzić do jej tekstu 8 poprawek. Grupa zaproponowanych zmian dotyczących zasad działalności agencji zatrudnienia (poprawki nr 1, 5 i 8) ma na celu rozszerzenie kręgu osób, od których agencja zatrudnienia nie może pobierać opłat innych niż zwrot kosztów związanych ze skierowaniem do pracy za granicą. Zakaz pobierania przez agencję zatrudnienia opłat od bezrobotnych, poszukujących pracy i pracowników, w związku z definicją poszukującego pracy zawartą w słowniczku ustawy, nie obejmowałby osób, które faktycznie poszukują pracy, ale nie zarejestrowały się w powiatowym urzędzie pracy.

Poprawka nr 2 ma na celu zachowanie dotychczasowej kompetencji wojewódzkich rad zatrudnienia w zakresie oceny racjonalności gospodarki środkami Funduszu Pracy, likwidując zarazem powtórzenie tej samej normy, które wystąpiłoby w ustawie w przypadku wprowadzenia nowego brzmienia art. 8 ust. 2 pkt 2 ustawy nowelizowanej w art. 1, z jednoczesnym pozostawieniem bez zmian pkt 3 tego przepisu. Powtórzeniu niemal identycznej treści w dwóch przepisach, powodującemu ich wzajemną sprzeczność, ma zapobiec również poprawka nr 3.

Zmiana zaproponowana w pkt 4 uchwały Senatu ma na celu doprecyzowanie odesłania, tak aby nie było wątpliwości, o jakie okresy ulega skróceniu okres pobierania zasiłku. Wprowadzając poprawkę nadającą nowe brzmienie art. 1 pkt 24 Senat miał na względzie konieczność zwiększenia czytelności przepisu dodającego nową przesłankę uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Poprawka Senatu zmierza do wyraźnego wskazania, że okres zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych podlega zaliczeniu do okresu uprawniającego do emerytury wymaganego do uzyskania świadczenia przedemerytalnego. Poprawka nr 7 skreśla jako zbędny przepis odsyłający do norm uchylonych mocą wcześniejszych i bieżącej nowelizacji.



**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 18 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r.  
oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach  
z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2002 r. ustawy o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 18 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych  
oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 18 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa  
dla przewoźników lotniczych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1, w ust. 3 wyrazy „31 grudnia” zastępuje się wyrazami „30 czerwca”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

### **UZASADNIENIE**

Senat, rozpatrując ustawę uchwaloną przez Sejm w dniu 5 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych, podzielił przekonanie Sejmu co do konieczności przedłużenia okresu obowiązywania gwarancji.

W trakcie prac legislacyjnych w Senacie podkreślano, że proponowane w ustawie rozwiązanie jest niezwykle istotne, ponieważ po ataku na WTC w Nowym Jorku 11 września 2001 roku reasekuratorzy zaprzestali ubezpieczania przewoźników lotniczych od ryzyka wojennego i aktów terroru wobec osób trzecich dla szkód powyżej 50 mln dolarów. Ponadto korzystanie z przestrzeni powietrznej innych państw przez polskie firmy jest uzależnione od posiadania odpowiednich zabezpieczeń.

Senat, pamiętając o przedstawionych powyżej względach, postanowił jednak skrócić okres obowiązywania gwarancji Skarbu Państwa o 6 miesięcy, ze względu na trudną sytuację finansów państwa. Wysokość środków budżetowych przeznaczonych na ten cel daje możliwość przedłużenia tej gwarancji jedynie do dnia 30 czerwca 2003 roku.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 18 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku  
z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 18 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Ryszard JARZEMBOWSKI**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 19 grudnia 2002 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn.

Jednocześnie upoważnia senatora Andrzeja Jaeschkego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**P R O J E K T****USTAWA****z dnia****o równym statusie kobiet i mężczyzn**

Pełna realizacja zasady równych praw kobiet i mężczyzn jest konieczna w demokratycznym państwie szanującym godność i prawa człowieka. Realizacja tej zasady przynosi korzyści całemu społeczeństwu i jest jednym z celów Rady Europy oraz Unii Europejskiej. W przekonaniu, że niniejsza ustawa przyspieszy proces eliminacji dyskryminacji ze względu na płeć i osiągnięcie rzeczywistej równości praw kobiet i mężczyzn, stanowi się, co następuje:

**Art. 1.**

1. Ustawa określa równe prawa kobiet i mężczyzn oraz obowiązki państwa w zakresie przestrzegania równego statusu kobiet i mężczyzn.
2. Wszelka dyskryminacja ze względu na płeć, zarówno bezpośrednia jak i pośrednia, jest zakazana.
3. Zasada równych praw kobiet i mężczyzn podlega ochronie prawnej.

**Art. 2.**

1. Dyskryminacją ze względu na płeć jest zróżnicowane traktowanie kobiety i mężczyzny z powodu ich przynależności do określonej płci, prowadzące do tego, że osoba danej płci znajduje się w bezpodstawnie gorszej sytuacji faktycznej lub prawnej, niż osoba płci przeciwnej.

2. Ilekroć w ustawie jest mowa o zakazie dyskryminacji oznacza to zakaz:

1) podejmowania działań powodujących sytuację, w której osoba lub grupa osób jest, była lub byłaby w tej samej sytuacji gorzej traktowana od innej osoby lub grupy osób, z powodu ich przynależności do określonej płci (dyskryminacja bezpośrednia),

2) wprowadzania pozornie neutralnych regulacji prawnych, kryteriów lub praktyk, które mogą doprowadzić do szczególnej, niekorzystnej sytuacji dla osób określonej płci w stosunku do osób płci przeciwnej, chyba że taka regulacja prawna, kryterium lub praktyka jest obiektywnie uzasadniona usankcjonowanym prawnie celem, a środki mające służyć osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne (dyskryminacja pośrednia).

3. Dyskryminacją jest również niezaspokajanie specyficznych potrzeb każdej płci w dziedzinie ochrony zdrowia.

4. Nie stanowią dyskryminacji:

1) działania podejmowane przez określony czas zmierzające do wyrównywania szans oraz osiągnięcia faktycznej równości praw kobiet i mężczyzn, poprzez zmniejszanie, na korzyść jednej płci, rozmiaru faktycznych nierówności w tym zakresie,

2) szczególne uprawnienia przyznane kobietom na podstawie odrębnych przepisów, związane z ciążą, porodem i macierzyństwem.

5. Zabronione jest molestowanie seksualne czyli powszechnie nieakceptowane zachowanie o podłożu seksualnym naruszające godność osoby molestowanej lub wywołujące atmosferę zastraszenia, upokorzenia lub wrogości, gdy akceptacja takiego zachowania lub jej brak będzie stanowić podstawę podjęcia decyzji dotyczącej osoby molestowanej.

**Art. 3.**

1. Organy władzy publicznej są obowiązane do popierania równego statusu kobiet i mężczyzn oraz stwarzania warunków niezbędnych do realizacji tej zasady, w szczególności poprzez przeznaczanie na ten cel niezbędnych środków publicznych.

2. Ministrowie oraz kierownicy urzędów administracji publicznej są obowiązani, każdy w zakresie swojego działania, do przeglądu obowiązujących aktów prawnych, oceny ich funkcjonowania w zakresie przestrzegania zasady równego statusu kobiet i mężczyzn oraz do podjęcia działań mających na celu osiągnięcie tego statusu.

**Art. 4.**

1. Kobieta i mężczyzna mają równe prawo do kształcenia w szkołach wszystkich typów i profili zawodowych oraz w szkołach wyższych.



2. Kobieta i mężczyzna mają równy dostęp do pomocy udzielanej przez państwo uczniom, studentom lub słuchaczom szkół publicznych i niepublicznych.

3. Podręczniki szkolne i inne środki dydaktyczne stosowane w szkołach wszystkich typów, innych placówkach oświatowych oraz szkołach wyższych powinny uwzględniać zasadę równych praw kobiet i mężczyzn.

4. Kierownicy szkół i innych placówek oświatowych ponoszą odpowiedzialność porządkową lub dyscyplinarną za zaniechanie realizacji przepisów określonych w ust. 1 i 2. Minister właściwy do spraw oświaty i wychowania uwzględni problematykę równych praw kobiet i mężczyzn w podstawach programowych kształcenia dzieci i młodzieży.

5. Przepisów ust. 1, 3 i 4 nie stosuje się do szkół wyższych i wyższych seminariów duchownych, prowadzonych przez Kościół Katolicki lub przez inne kościoły i związki wyznaniowe, chyba że ustawy albo umowy między Rządem a właściwymi władzami Kościoła Katolickiego lub właściwymi władzami innych kościołów i związków wyznaniowych stanowią inaczej.

#### **Art. 5.**

Kobieta i mężczyzna mają równe prawa w zatrudnieniu, o których mowa w przepisach Kodeksu pracy.

#### **Art. 6.**

1. Kobieta i mężczyzna mają równe prawo do zabezpieczenia społecznego, w szczególności w związku z bezrobociem, niepełnosprawnością, niezdolnością do pracy oraz chorobą.

2. Wiek emerytalny kobiety i mężczyzny określają odrębne przepisy. Jeżeli wiek emerytalny jest różnicowany ze względu na płeć, osiągnięcie przez pracownika niższego wieku emerytalnego nie może być przyczyną rozwiązania z nim stosunku pracy przez pracodawcę.

#### **Art. 7.**

1. Udział przedstawicieli każdej z płci w organie kolegialnym powoływanym albo mianowanym przez organ władzy publicznej powinien wynosić:

- 1) od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2003 r. – co najmniej 30% składu tego organu,
- 2) od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. – co najmniej 40% składu tego organu,
- 3) od dnia 1 stycznia 2012 r. – co najmniej 50% składu tego organu.

2. W przypadku, gdy organ liczy mniej niż 4 osoby, w jego składzie powinni być reprezentowani przedstawiciele obydwu płci.

3. Przedstawicielom każdej z płci, na listach osób kandydujących do kolegialnych organów przedstawicielskich, zapewnia się:

- 1) od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2003 r. – co najmniej 30% miejsc,
- 2) od dnia 1 stycznia 2004 r. – co najmniej 40% miejsc.

4. W przypadku wyborów bezpośrednich nazwiska osób różnej płci zamieszcza się na listach osób kandydujących przemiennie, jeżeli nie obowiązuje umieszczanie nazwisk w porządku alfabetycznym.

5. Powołanie albo mianowanie organu kolegialnego, niezgodne z zasadami, o których mowa w ust. 1 i 2, jest z mocy prawa nieważne.

#### **Art. 8.**

1. Kobieta i mężczyzna mają równe prawa i obowiązki w życiu rodzinnym, których wykonywanie nie może być powodem dyskryminacji.

2. Równe prawa i obowiązki, o których mowa w ust. 1, oznaczają w szczególności zakaz dyskryminacji mężczyzn pragnących zająć się wychowaniem lub opieką nad dziećmi, także w razie nieistnienia małżeństwa.

#### **Art. 9.**

1. Centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach równego statusu kobiet i mężczyzn jest Prezes Urzędu do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, zwany dalej „Prezesem Urzędu”.

2. Prezes Urzędu wykonuje swoje zadania przy pomocy Urzędu do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, zwanego dalej „Urzędem”, oraz jednostek terenowych.

3. Organizację Urzędu określa statut nadany, w drodze zarządzenia, przez Prezesa Rady Ministrów.

4. Prezes Rady Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, organizację oraz właściwość miejscową i rzeczową jednostek terenowych w sprawach z zakresu działania Prezesa Urzędu, uwzględniając charakter i liczbę spraw występujących na danym terenie.

**Art. 10.**

1. Prezes Rady Ministrów powołuje i odwołuje Prezesa Urzędu oraz sprawuje nadzór nad jego działalnością.
2. Prezes Rady Ministrów powołuje i odwołuje wiceprezesa Urzędu na wniosek Prezesa Urzędu.

**Art. 11.**

Do zakresu działania Prezesa Urzędu należy:

- 1) opiniowanie i przygotowywanie projektów programów działań i aktów prawnych, oddziałujących na sytuację w zakresie równego statusu kobiet i mężczyzn,
- 2) występowanie do właściwych organów z wnioskami o wydanie lub zmianę aktów prawnych w sprawach dotyczących równego statusu kobiet i mężczyzn,
- 3) występowanie do właściwych organów o zajęcie stanowiska w sprawach należących do zakresu ich działania o udzielenie informacji i pomocy oraz podjęcie działań służących urzeczywistnianiu zasady równego statusu kobiet i mężczyzn,
- 4) monitorowanie sytuacji w zakresie równego statusu kobiet i mężczyzn oraz inicjowanie i koordynowanie działań zmierzających do zapewnienia równego statusu kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach życia,
- 5) współpraca z właściwymi organami administracji publicznej, organizacjami pozarządowymi i instytucjami w sprawach związanych z równym statusem kobiet i mężczyzn,
- 6) działanie na rzecz rozwiązywania problemów powstałych w związku z naruszaniem równego statusu kobiet i mężczyzn,
- 7) udzielanie pomocy merytorycznej, a w szczególności prawnej, w zakresie równego statusu kobiet i mężczyzn,
- 8) przedkładanie Radzie Ministrów okresowych sprawozdań z realizacji rządowych programów dotyczących równego statusu kobiet i mężczyzn,
- 9) inspirowanie oraz wspieranie działalności grup, organizacji i środowisk, działających na rzecz równego statusu kobiet i mężczyzn,
- 10) współpraca z zagranicznymi i międzynarodowymi organizacjami i organami w zakresie równego statusu kobiet i mężczyzn,
- 11) opracowywanie i wydawanie publikacji oraz programów edukacyjnych, popularyzujących wiedzę o równym statusie kobiet i mężczyzn,
- 12) gromadzenie i upowszechnianie orzecznictwa w sprawach z zakresu równego statusu kobiet i mężczyzn,
- 13) wykonywanie innych zadań określonych w ustawie lub ustawach odrębnych.

**Art. 12.**

W ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.\*) w art. 18<sup>3a</sup> po §1 dodaje się §1<sup>1</sup> i §1<sup>2</sup> w brzmieniu:

„§1<sup>1</sup>. Pracodawca nie może zadawać osobie kandydującej do pracy pytań dotyczących jej stanu cywilnego oraz planów w tym zakresie.

§1<sup>2</sup>. Pracodawca nie może żądać od kobiety kandydującej do pracy informacji ani orzeczenia lekarskiego co do stanu ciąży, chyba że kobieta ma być zatrudniona u pracodawcy zatrudniającego mniej niż 20 pracowników przy pracy wzbronionej kobietom.”.

**Art. 13.**

Organy kolegialne powołane albo mianowane przez organy władzy publicznej przed dniem wejścia w życie ustawy, których skład narusza przepisy art. 7 ust. 1 lub ust. 2, mogą działać w niezmienionym składzie do końca swojej kadencji, a jeżeli obowiązujące przepisy nie określają kadencji – do upływu roku od dnia wejścia w życie ustawy.

**Art. 14.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 9-11, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

\* Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 113, poz. 717, z 1999 r. Nr 99, poz. 1152, z 2000 r. Nr 19, poz. 239, Nr 43, poz. 489, Nr 107, poz. 1127 i Nr 120, poz. 1268, z 2001 r. Nr 11, poz. 84, Nr 28, poz. 301, Nr 52, poz. 538, Nr 99, poz. 1075, Nr 111, poz. 1194, Nr 123, poz. 1354, Nr 128, poz. 1405 i Nr 154, poz. 1805 oraz z 2002 r. Nr 74, poz. 676, Nr 135, poz. 1146 i Nr 196, poz. 1660.

## UZASADNIENIE

Zagadnienia związane z równym statusem kobiet i mężczyzn oraz ogólnie z sytuacją kobiet w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i rodzinnym znajdują odzwierciedlenie w szeregu regulacji prawa międzynarodowego. O równouprawnieniu kobiet jest mowa w Karcie Narodów Zjednoczonych, a zakaz dyskryminacji kobiet wynika także z ogólnego ujęcia zasady równości, tak jak zostało ono wyrażone w art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z dnia 19 grudnia 1966 roku i w art. 14 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku.

Do międzynarodowego porządku prawnego należy także zaliczyć szereg konwencji, w tym przede wszystkim Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 1979 roku.

W prawodawstwie Unii Europejskiej równość praw kobiet i mężczyzn należy do fundamentalnych zasad wspólnotowego porządku prawnego. Zasada ta wynika z Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE), zgodnie z którym jednym z zadań Wspólnoty jest popieranie równości mężczyzn i kobiet (art. 2 TWE), a celem Wspólnoty, w toku podejmowania jej działań, powinno być eliminowanie nierówności i popieranie równości mężczyzn i kobiet.

Istotne znaczenie dla sformułowania zasady równości kobiet i mężczyzn ma także art. 141 TWE, zgodnie z którym państwa członkowskie zobowiązane są przestrzegać zasady równej płacy mężczyzn i kobiet za równą pracę lub pracę równej wartości. Charakter równości praw mężczyzn i kobiet, jako zasady fundamentalnej, wielokrotnie podkreślał Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w swoich orzeczeniach.

Zasada ta została także rozwinięta w kilku dyrektywach wspólnotowych, z których najistotniejsze to: dyrektywa Rady 75/117/EWG w sprawie dostosowania przepisów prawnych państw członkowskich dotyczących stosowania zasady równej płacy dla kobiet i mężczyzn, dyrektywa Rady 76/207/EWG w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia zawodowego i awansu zawodowego oraz w zakresie warunków pracy oraz dyrektywa Rady 97/80/WE w sprawie ciężaru dowodu w przypadkach dyskryminacji ze względu na płeć.

Ponadto należy wspomnieć, że 7 czerwca 2001 roku Komisja Europejska przedstawiła projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniający dyrektywę Rady 76/207/EWG. Projekt ten w poważnym stopniu przebudowuje system stworzony przez dyrektywę 76/207/EWG w kierunku jego zbliżenia do systemu europejskiego prawa antydyskryminacyjnego, ustanowionego dyrektywami 2000/78/WE i 2000/43/WE, który odnosi się do zakazu dyskryminacji ze względu na określone kryteria poza kryterium płci.

W ustawodawstwie polskim uregulowanie kwestii równego traktowania kobiet i mężczyzn znalazło wyraz w art. 32 i 33 Konstytucji.

W praktyce ich realizacja, podobnie jak w innych państwach, napotyka na liczne przeszkody. Ich przyczyną tkwią najczęściej w silnie zakorzenionych tradycjach traktowania kobiety jako własności rodu lub mężczyzny oraz sprowadzania roli kobiety wyłącznie do roli matki.

Często, w myśl założenia mającego swe początki jeszcze w końcu XVIII wieku, kobiety są z założenia traktowane jako potencjalnie gorszy pracownik. Z tego też powodu płace kobiet wykonujących tę samą pracę co mężczyźni są rażąco niższe, natomiast ich awans zawodowy znacznie utrudniony. Często trudno jest kobietom znaleźć pracę właśnie dlatego, że są kobietami. Dyskryminacja dotyka kobiety z uwagi na ich wiek i stan rodzinny. Ponadto kobiety w niewystarczającym stopniu uczestniczą w życiu publicznym.

Z drugiej strony w ostatnim okresie zaczęły pojawiać się tendencje do ograniczania praw mężczyzn w zakresie opieki nad dziećmi.

Ten stereotyp kulturowy dotyczący statusu płci - silnie zakorzeniony w świadomości społecznej - jest bardzo często utrwalany w procesie edukacyjnym. Autorzy podręczników, nauczyciele oraz rodzice poprzez teksty zawarte w podręcznikach szkolnych, własne zachowania i wypowiedzi utrwalają w świadomości dziecka pogląd o zróżnicowanym traktowaniu ze względu na płeć.

Projektowana ustawa zmierza do zapobiegania takim zachowaniom społecznym.

Ratyfikowane przez Polskę umowy międzynarodowe oraz prawodawstwo Unii Europejskiej nakładają na państwo obowiązek podjęcia działań legislacyjnych mających na celu zapewnienie przestrzegania zasady równych praw kobiet i mężczyzn.

Jednym z kroków w tym kierunku było uchwalenie ustawy z dnia 22 czerwca 2001 roku o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 89, poz. 973). Dodawany nowelizacją przepis (art. 6c ust. 1 pkt 3 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu) uzupełnia katalog zadań wojewody w zakresie przeciwdziałania bezrobociu. Ustalane przez wojewodę kryteria wydawania cudzoziemcom przyrzeczeń i zezwoleń na pracę nie mogą zawierać wymagań dyskryminujących kandydatów, m.in. ze względu na płeć. Podobnie informacja pracodawcy o wolnym miejscu zatrudnienia lub miejscu przygotowania zawodowego nie może zawierać wymagań dyskryminujących kandydatów z tego względu (art. 12 ust. 3a).

W 2001 roku została także uchwalona rozległa nowelizacja Kodeksu pracy dostosowująca ustawodawstwo polskie do prawodawstwa Unii Europejskiej. Nowelizacja ta recypuje m.in. dyrektywę z dnia 10 stycznia 1975 roku (75/117/EWG) w sprawie dostosowania przepisów prawnych państw członkowskich dotyczących stosowania zasady równej płacy dla mężczyzn i kobiet oraz dyrektywę z dnia 15 grudnia 1997 roku (97/80/EWG) w sprawie ciężaru dowodu w przypadkach dyskryminacji ze względu na płeć.

Przedstawiona nowelizacja Kodeksu pracy została uchwalona 24 sierpnia 2001 r. (Dz. U. Nr 128, poz. 1405) i podobnie jak nowela ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu weszła w życie z dniem 1 stycznia 2002 roku.

Istotną zmianą (dodany nowelizacją art. 18<sup>3a</sup>) jest wprowadzenie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu (w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych). Do sytuacji naruszających zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn ustawodawca zalicza m.in. odmowę nawiązania lub kontynuowania stosunku pracy, różnicowanie wynagrodzenia lub innych warunków zatrudnienia, pominięcie przy awansowaniu lub przyznawaniu innych świadczeń związanych z pracą czy też pominięcie przy typowaniu do udziału w szkoleniach podnoszących kwalifikacje zawodowe (art. 18<sup>3b</sup> k.p.). Powyższe sytuacje nie będą traktowane jako przejaw dyskryminacji, jeżeli pracodawca udowodni, że kierował się innymi względami niż płeć. Jest to niezwykle istotna zmiana w przepisach, bowiem ciężar dowodu przerzucą na pracodawcę.

Ustawodawca nakłada ponadto na pracodawcę obowiązek równego wynagradzania za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości (art. 18<sup>3c</sup> k.p.).

Niezwykle istotną zmianą wprowadzoną przez ustawę jest uprawnienie osoby, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn, do odszkodowania w wysokości nie niższej niż najniższe wynagrodzenie za pracę i nie wyższej niż sześciokrotność tego wynagrodzenia (art. 18<sup>3d</sup> k.p.).

Przedstawione powyżej uregulowania prawne stanowią wraz z normami konstytucyjnymi podstawowe rozwiązania normatywne w zakresie równego statusu kobiet i mężczyzn. Zgodnie z przepisami ustawy zasadniczej jej unormowania znajdują bezpośrednie zastosowanie. Zdaniem wnioskodawców zachodzi jednak konieczność stworzenia dodatkowych ustawowych gwarancji pełnej realizacji zasady równych praw kobiet i mężczyzn. Projektowana ustawa jest uzasadniona także z tego względu, że w art. 33 ust. 2 Konstytucji zawarto jedynie przykładowe sytuacje, w których ma być realizowana zasada równości wobec prawa kobiet i mężczyzn (równe prawo do kształcenia, do zatrudnienia i awansowania, do jednakowego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń). Projekt ustawy pokazuje, że sfera stosunków, w których należy zapewnić równe prawa kobiecie i mężczyźnie jest o wiele bardziej rozległa.

Biorąc pod uwagę fakt, że w świetle postanowień prawa unijnego promowanie równego statusu kobiet i mężczyzn jest jednym z priorytetów we Wspólnocie Europejskiej oraz uwzględniając potrzebę przyspieszenia procesu dostosowywania systemu prawa polskiego do standardów unijnych uznano za konieczne sprecyzowanie obowiązków władz publicznych w tym zakresie. Tym celom ma służyć przedkładany projekt ustawy.

W projekcie tym wnioskodawcy konkretyzują przepisy Konstytucji, w myśl których kobieta i mężczyzna mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Zasada równości praw podlega ochronie prawnej.

W projekcie zaproponowano przyjęcie definicji dyskryminacji ze względu na płeć. Dyskryminacją w rozumieniu przepisów projektu byłoby zróżnicowane traktowanie kobiety i mężczyzny z powodu ich przynależności do określonej płci, prowadzące do tego, że osoba danej płci znajduje się w bezpodstawnie gorszej sytuacji faktycznej lub prawnej niż osoba płci przeciwnej.

Projekt zawiera ponadto zakaz stosowania dyskryminacji bezpośredniej i pośredniej.

W rozumieniu projektowanych przepisów definicja dyskryminacji bezpośredniej będzie się odnosić nie tylko do sytuacji aktualnej dyskryminacji, ale obejmie także swoim zakresem sytuację dyskryminacji, która została usunięta oraz sytuację potencjalnej dyskryminacji. Proponowana definicja dyskryminacji bezpośredniej zawiera kryterium porównawcze i jest zbieżna z uregulowaniami zawartymi w przytoczonym powyżej projekcie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 76/207/EWG.

Z kolei definicja dyskryminacji pośredniej jest wzorowana na definicji funkcjonującej w prawodawstwie Unii Europejskiej (m.in. w najnowszych dyrektywach unijnych – dyrektywie Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. w sprawie stosowania zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne oraz w dyrektywie Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne ramy na rzecz równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy).

Projektowana ustawa wprowadza zakaz molestowania seksualnego definiując je jako powszechnie nieakceptowane zachowanie o podłożu seksualnym, które narusza godność osoby molestowanej lub wywołuje atmosferę zastraszenia, upokorzenia lub wrogości, w sytuacji gdy akceptacja takiego zachowania lub jej brak będzie stanowić podstawę podjęcia decyzji dotyczącej osoby molestowanej.

Z drugiej strony należało uwzględnić fakt, że biologiczne predestynowanie kobiety do roli matki znajduje odzwierciedlenie w szeregu obowiązujących aktów prawnych. Z tego względu projektodawca przesądza, że szczególne uprawnienia przyznane kobietom na podstawie odrębnych przepisów, związane z ciążą, porodem i macierzyństwem nie stanowią dyskryminacji.

W projekcie ustawy znalazł się przepis, w myśl którego organy władzy publicznej mają obowiązek popierania równego statusu kobiet i mężczyzn oraz stwarzania warunków umożliwiających realizację tej zasady.

Ponadto ministrowie oraz kierownicy urzędów administracji publicznej zostaną obowiązani do przeglądu obowiązujących aktów prawnych, oceny ich funkcjonowania oraz do podjęcia działań zmierzających do osiągnięcia równego statusu kobiet i mężczyzn.

Kolejne przepisy projektu dotyczą równych praw kobiet i mężczyzn we wszystkich sferach życia. Rozwinięcie zasady równości praw nastąpiło nie tylko w odniesieniu do pracy zawodowej, ale także do procesu kształcenia oraz sfery zabezpieczenia społecznego.

Kompleksowość projektowanej ustawy oraz jej swoisty dydaktyzm w przekonaniu projektodawców są uzasadnione faktem, że często dyskryminacja ze względu na płeć nie jest rezultatem celowego działania lecz wynika z niewiedzy i braku wrażliwości.

Projekt ustawy dotyczy równych praw kobiety i mężczyzny do kształcenia w szkołach wszystkich typów i profili zawodowych oraz w szkołach wyższych. Zakłada równy dostęp kobiet i mężczyzn do pomocy udzielanej przez państwo w związku z kształceniem się. Ponadto, zdaniem wnioskodawców, konieczne jest aby podręczniki szkolne i inne środki dydaktyczne uwzględniały zasadę równych praw kobiet i mężczyzn.

Jednocześnie przesądzone w projekcie, że przepisy związane z równym statusem kobiet i mężczyzn w procesie kształcenia nie będą miały zastosowania do szkół wyższych i wyższych seminariów duchownych prowadzonych przez Kościół Katolicki lub przez inne kościoły i związki wyznaniowe.

W dalszej części projektu znalazły się przepisy dotyczące równych praw kobiet i mężczyzn do zabezpieczenia społecznego. Wnioskodawcy za konieczne uznali zamieszczenie regulacji, w myśl którego osiągnięcie przez pracownika niższego wieku emerytalnego, w przypadku zróżnicowania tego wieku ze względu na płeć, nie może stanowić samostojącej podstawy rozwiązania z pracownikiem stosunku pracy.

Poza przedstawionymi powyżej sferami życia jednostki ważnym polem działania jest szeroko pojęta działalność publiczna. Rozwiązania projektu nawiązują w tym zakresie do rozpowszechniającej się w państwach członkowskich Unii Europejskiej praktyki gwarantowania z mocy prawa równego udziału kobiet i mężczyzn w sprawowaniu władzy. W projekcie ustawy zakłada się, że w składzie organów kolegialnych powoływanych albo mianowanych przez organ władzy publicznej udział przedstawicieli każdej z płci powinien wynosić co najmniej 50% składu tego organu.

50-procentowy parytet jest rozwiązaniem docelowym, które ma obowiązywać od 1 stycznia 2012 roku. Projekt ustawy zakłada stopniowe dochodzenie do takiego parytetu, w związku z czym od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2003 roku ustala go na poziomie 30%, natomiast od dnia 1 stycznia 2004 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku – na poziomie 40%.

Odmienne, w myśl przepisów projektu, będzie przebiegało dochodzenie do 40-procentowego parytetu w przypadku zapewnienia przedstawicielom każdej z płci odpowiedniej liczby miejsc na listach osób kandydujących do kolegialnych organów przedstawicielskich. Od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2003 r. udział przedstawicieli każdej z płci będzie wynosił na listach kandydatów co najmniej 30% miejsc, a od dnia 1 stycznia 2004 r. – co najmniej 40%.

Powołanie albo mianowanie organu z naruszeniem przedstawionej zasady byłoby z mocy prawa nieważne.

W przypadku wyborów bezpośrednich nazwiska kobiet i mężczyzn powinny być zamieszczane na listach osób kandydujących przemiennie, jeżeli nie istnieje obowiązek umieszczania nazwisk w porządku alfabetycznym.

Projekt ustawy konkretyzuje przepis konstytucyjny traktujący o równych prawach kobiety i mężczyzny w życiu rodzinnym – wykonywanie praw i obowiązków jakie przysługują kobiecie i mężczyźnie w tej sferze aktywności człowieka nie może być powodem dyskryminacji.

Ponadto przepis ten konkretyzuje istotę równych praw i obowiązków w życiu rodzinnym, poprzez wyraźne określenie, że równouprawnienie w tym względzie oznacza zakaz dyskryminacji tych mężczyzn, którzy pragną zająć się wychowaniem lub opieką nad dziećmi po rozwodzie albo w sytuacji, gdy rodzice dziecka nie zawarli małżeństwa.

Projekt ustawy powołuje do życia Urząd do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn jako centralny organ administracji rządowej właściwy w sprawach równego statusu.

Zdaniem wnioskodawców obecnie obowiązujące regulacje prawne w tym zakresie są niewystarczające. Rada Ministrów, na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 roku o Radzie Ministrów (Dz. U. z 1999 r. Nr 82, poz. 929 z późn. zm.) może ustanowić pełnomocnika Rządu do określonych spraw. Na tej podstawie działa w chwili obecnej Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 października 2001 r. w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny oraz Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn – Dz. U. Nr 122, poz. 1331 – oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 listopada 2001 r. zmieniające powołany akt wykonawczy – Dz. U. Nr 140, poz. 1572). Funkcjonowanie Pełnomocnika w strukturze Rządu jest osłabieniem jego rangi. Jednocześnie jest to urząd „wrażliwy politycznie” – jego powołanie jest uzależnione od woli Rady Ministrów („Rada Ministrów **może** ustanowić”).

Zdaniem wnioskodawców zaproponowane rozwiązanie dotyczące Urzędu do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn jest rozwiązaniem optymalnym, zapewniającym niezależność działania Urzędu. Miałoby o tym przesądzać jego umocowanie ustawowe (w przypadku likwidacji Urzędu konieczna byłaby zmiana omawianej ustawy).

Projektowana ustawa zakłada działanie Prezesa Urzędu do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn na szczeblu centralnym oraz na szczeblu regionalnym (jednostki terenowe).

Powołanie Urzędu i stworzenie struktur organizacyjnych zapewniających jego działanie rodzi określone skutki finansowe dla budżetu państwa.

Roczne koszty funkcjonowanie Urzędu wyniosą 8,8 mln złotych, przy czym funkcjonowanie urzędu na szczeblu centralnym będzie się wiązało z kwotą 4 mln złotych, a funkcjonowanie jednostek terenowych – 4,8 mln złotych.

Powyższe kwoty zostały skalkulowane przy założeniu, że struktura zatrudnienia w Urzędzie będzie następująca: na szczeblu centralnym – 20 etatów, na szczeblu jednostek terenowych – 5 etatów w każdej z jednostek.

W toku prac nad projektem wiele uwagi poświęcono postępowaniu kwalifikacyjnemu jako etapowi poprzedzającemu nawiązanie stosunku pracy. Zdaniem projektodawców na tym etapie pracodawca nie może zadawać kandydatowi pytań dotyczących jego stanu cywilnego oraz planów w tym zakresie (art. 13 wprowadzający zmiany do Kodeksu pracy). Projektowane zmiany do Kodeksu pracy wprowadzają zakaz żądania od kobiety kandydującej do pracy informacji co do stanu ciąży, przy czym zakaz ten nie będzie dotyczył przypadków, w których kobieta ma być zatrudniona u pracodawcy zatrudniającego mniej niż 20 pracowników przy pracy wzbronionej kobietom.



**SEKRETARZ  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH**

*Prof. dr hab. Danuta Hübner*

Sekr.Min. DH/ 63 / 2003 / DPE-eb

Warszawa, 16.01.2003 r.

Pan  
Longin Pastusiak  
Marszałek Senatu RP

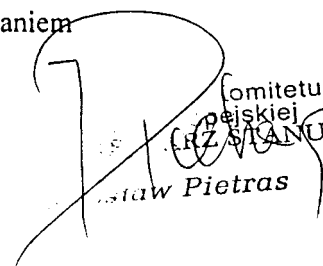
*Wielce Szanowny Panie Marszałku*

W nawiązaniu do pisma z dnia 20 grudnia 2002 roku, dotyczącego poprawek wprowadzonych przez Senat na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 2002 roku do projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn, uprzejmie informuję, iż ich brzmienie nie wpływa co do zasady na ogólnie pozytywną ocenę rozwiązań, zaproponowanych w ww. projekcie ustawy, wyrażoną w piśmie z dnia 3 października 2002 roku (pismo nr Sekr.Min.DH/1226/2002/DPE/pc/dj). Rezygnacja w przedstawionym brzmieniu projektu z regulacji art. 6 ust. 2 projektu w jego pierwotnym kształcie, wprowadzającej możliwość formułowania przez pracodawcę informacji o wolnym miejscu pracy w sposób dyskryminujący, jeżeli zmierzałby on do wyrównywania szans pracowników obu płci, czyni ponadto bezpodstawnymi wątpliwości wyrażone na str. 2 ww. pisma.

Jednocześnie, w związku ze zmianami w prawie wspólnotowym dokonanymi po dniu wydania ww. pisma, pozwalam sobie poinformować, iż zawarta w projekcie ustawy definicja dyskryminacji bezpośredniej oraz pośredniej ze względu na płeć jest zgodna z brzmieniem Dyrektywy Rady 2002/73/WE z dnia 23 września 2002 roku, zmieniającej dyrektywę 76/207/EWG z dnia 9 lutego 1976 roku w sprawie realizacji równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, szkoleń zawodowych i awansów oraz w zakresie stosunków pracy (Dz.Urz.WE Nr L 269, 5.10.2002), opublikowanej w październiku 2002 roku w kształcie projektu COM(2001)321 final, o którym mowa na str. 2 ww. pisma.

W załączeniu przekazuję kopię ww. pisma.

Z poważaniem

  
Komitetu  
Europejskiej  
Integracji  
Stanu  
Stanisław Pietras



**SEKRETARZ  
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ  
SEKRETARZ STANU  
W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH**

***Prof. dr hab. Danuta Hübner***  
Skr. Min. DH/*ALG*/2002/DPE/pc/dj

Warszawa, 23 października 2002 r.

**Pani  
Dorota Kempka  
Senator RP  
Przewodnicząca  
Parlamentarnej Grupy Kobiet**

W nawiązaniu do spotkania z dnia 23 września 2002 r. w sprawie projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn, pozwalam sobie przesłać następujące uwagi.

W związku z projektem ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn, zgłoszonym w dniu 19 lipca 2002 roku do łaski marszałkowskiej Senatu RP przez Parlamentarną Grupę Kobiet, uprzejmie informuję, iż co do zasady nie budzi on zastrzeżeń co do zgodności z prawem Unii Europejskiej. Rozwiązania i gwarancje, zaproponowane w jego treści, odpowiadają wymogom, zaleceniom oraz praktykom realizowanym zarówno we Wspólnocie jak i w jej poszczególnych państwach członkowskich.

Zaproponowane w art. 1-5 projektu gwarancje równego statusu kobiet i mężczyzn, obejmujące ogólny zakaz dyskryminacji z powodu płci, wskazanie na odwrócony ciężar dowodu w sprawach związanych z dyskryminacją, jak również zasadę równych praw kobiet i mężczyzn w życiu rodzinnym, społecznym, kulturalnym i gospodarczym, są zgodne z wymogami dyrektywy Rady 76/207WE z dnia 9 lutego 1976 roku w sprawie realizacji równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, szkoleń zawodowych i awansów oraz w zakresie stosunków pracy (Dz.Urz.WE Nr L 039, 14.02.1976)



oraz poprawionego projektu zmiany tej dyrektywy (COM(2001)321 final), a także dyrektywy Rady 97/80/WE z dnia 15 grudnia 1997 roku w sprawie ciężaru dowodu w sprawach o dyskryminację ze względu na płeć (Dz.Urz.WE Nr L 14, 20.01.1998). W szczególności, zaproponowana w projekcie definicja dyskryminacji pośredniej i bezpośredniej ze względu na płeć jest zgodna z definicją i – co za tym idzie – z zakresem ochrony wskazanym w ww. aktach wspólnotowego prawa pochodnego.

Określone w art. 6 i 7 projektu gwarancje dotyczące równych praw kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu oraz w dziedzinie zabezpieczenia społecznego nawiązują do regulacji dyrektywy Rady 76/207/EWG z dnia 9 lutego 1976 roku w sprawie realizacji równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, szkoleń zawodowych i awansów oraz w zakresie stosunków pracy (Dz.Urz.WE Nr L 39, 14.02.1976) oraz dyrektywy Rady 79/7/EWG z dnia 19 grudnia 1978 roku w sprawie stopniowego realizowania zasady równego traktowania mężczyzn i kobiet w dziedzinie zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz.WE Nr L 6, 10.01.1979).

**Art. 6 ust. 2 projektu przewiduje możliwość formułowania informacji o wolnym miejscu pracy w sposób dyskryminujący, jeżeli pracodawca zmierza do wyrównywania szans pracowników obu płci. Omawiana norma oparta jest na zasadzie, zgodnie z którą dozwolone jest stosowanie „pozytywnych środków dyskryminujących”, które zmierzają do wyrównywania szans kobiet na rynku pracy. Zasada „środków pozytywnych” sformułowana jest we wspólnotowym porządku prawnym w art. 2 ust. 4 dyrektywy Rady 76/207/EWG oraz w orzeczeniu w sprawie C - 450/93 Kalanke (ECR 1995 rok, str. I - 3051) oraz w sprawie C - 409/95 Marschall (ECR 1997 rok, str. I – 6363). Należy zaznaczyć, że wspólnotowa zasada stosowania „środków pozytywnych” jako wyjątek od fundamentalnej zasady równości mężczyzn i kobiet nie może być stosowana dowolnie i podlega ograniczeniom. Nie może ona powodować sytuacji, że mężczyźni są wyłączeni od możliwości starania się o dane stanowisko *a priori*. Pozytywna dyskryminacja nie może być bowiem stosowana na etapie oferowania pracy. W związku z powyższymi wyjaśnieniami należy wskazać na wątpliwość co do zgodności art. 6 ust. 2 projektu z postanowieniami *acquis communautaire* określającymi zasady stosowania „środków pozytywnych”.**

Zaproponowane w art. 8 projektu wprowadzenie minimalnego wskaźnika procentowego udziału kobiet w organach kolegialnych wybieranych, powoływanych lub mianowanych przez organy władzy publicznej, wynoszącego – od dnia 1 stycznia 2012 roku co najmniej 50% składu tego organu – nawiązuje do rozpowszechniającej się w państwach członkowskich Unii Europejskiej praktyki gwarantowania *de jure* równego udziału kobiet w sprawowaniu władzy. Obecnie pięć państw członkowskich wydało prawnie wiążące parytety regulujące skład osobowy krajowych komitetów i organów doradczych oraz kolegialnych. W Finlandii oraz w Norwegii kobiety muszą stanowić 40% składu ww. komitetów. W Austrii natomiast wyniki ich prac nie są brane pod uwagę jeśli w ich strukturach nie ma min. 2/3 przedstawicieli tej samej płci. W dniu 19 czerwca 2000 roku Komisja Europejska podjęła natomiast w drodze decyzji (decyzja Komisji 2000/407/WE) zobowiązanie, że w każdej eksperckiej grupie i komitetach tworzonych w ramach jej struktury, będzie zasiadało m.in. 40% kobiet. Powyższe zobowiązanie uznano za ważny krok w kierunku urealnienia równości płci również w procesie decyzyjnym Wspólnoty. Jego urzeczywistnienie uznano również za niezbędny element demokracji europejskiej.

Ustanawianie tego rodzaju parytetów w polskim prawie należałoby jednak zbadać pod kątem zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto, prawo Unii Europejskiej umożliwia równy podział obowiązków rodzinnych pomiędzy kobietę i mężczyznę. Regulacja wspólnotowa umożliwia pracownikowi – ojcu dziecka, zgodnie z Zaleceniem Rady z dnia 29 czerwca 2000 roku w sprawie równego udziału mężczyzn i kobiet w życiu zawodowym i rodzinnym, branie udziału w sprawowaniu opieki nad dzieckiem oraz pozostawia obojgu rodzicom swobodny wybór w zakresie czasowej rezygnacji z wykonywania pracy zawodowej (Zalecenie 2000/C218/02). Prawo wspólnotowe przewiduje instytucję urlopów rodzicielskich, tj. urlopów wychowawczych dzielonych dowolnie między rodziców dziecka oraz – w części wynoszącej 3 miesiące – odbywanych przez oboje rodziców. Ogólną zasadę równych praw kobiety i mężczyzny w życiu rodzinnym zawiera regulacja art. 9 ust 1 projektu ustawy.

Z punktu widzenia oceny zgodności z prawem Unii Europejskiej w obszarze równego statusu kobiet i mężczyzn, przepisy przedłożonego projektu można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej grupy należą te przepisy projektu, które odzwierciedlają właściwe przepisy dyrektyw Wspólnoty Europejskiej. Jednakże, te przepisy dyrektyw znajdują już swoje

odpowiedniki w obowiązujących lub w projektowanych aktach prawa polskiego. Do drugiej grupy należą te przepisy projektu, których treść nie wynika z wiążących uregulowań *acquis*. Nawiązują one do uregulowań państw członkowskich, ogólnych zaleceń Komisji Europejskiej albo stanowią wyraz celów, do których dąży projektodawca. Przyjęcie tych przepisów nie jest konieczne do kompletnej implementacji prawa wspólnotowego w obszarze równego statusu kobiet i mężczyzn. Ponieważ jednak przepisy te nie są sprzeczne z prawem wspólnotowym, ich przyjęcie jest dopuszczalne i zależy od polityki Rządu.

Należy przede wszystkim podkreślić, iż kwestie uregulowane w aktach wspólnotowego prawa pochodnego, o których mowa powyżej, mają bądź znalazły w drodze ostatnich działań legislacyjnych swoje odzwierciedlenie w przepisach zarówno konstytucyjnych (artykuł 32 Konstytucji RP) oraz w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego, jak i w przepisach rangi ustawy, m.in. ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Planowana na ostatni kwartał br. nowelizacja ustawy - Kodeks pracy, uwzględniająca wymogi dyrektywy Rady 2000/78/WE, zakończy proces implementacji *acquis* w omawianym obszarze.

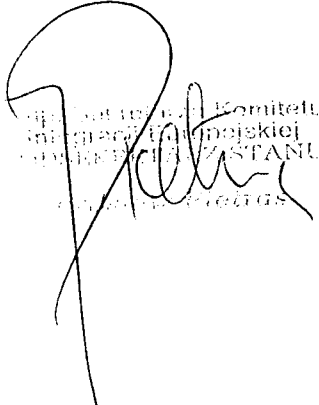
Propozycje związane z wprowadzeniem parytetów (art. 8 projektu), pozostają – jak zostało przedstawione powyżej – w zgodzie z tendencjami ujawniającymi się na przestrzeni kilku ostatnich lat w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Zarówno jednak ustanowienie, jak i określenie wysokości oraz zakresu realizacji parytetów należy do wyłącznej kompetencji państw członkowskich Unii Europejskiej.

Propozycje związane z przyznawaniem zasiłku z tytułu wypadków przy pracy kobiecie i mężczyźnie niepracującym zawodowo a wychowującym dzieci (art. 9 ust 2 projektu) oraz powołaniem Urzędu do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn (art. 11 – 13 projektu) pozostają natomiast poza zakresem regulacji prawa Unii Europejskiej. Zapewnienie instytucjonalnego wsparcia polityki równościowej jest wprawdzie jednym z warunków zgodności działań państwa członkowskiego z polityką Wspólnoty w ww. obszarze, należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w Polsce rolę tę spełnia od dłuższego czasu Pełnomocnik do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn. Jego umiejscowienie w strukturze administracji rządowej nie budzi wątpliwości *de jure* co do poprawności realizacji *acquis*, co pozwoliło na wskazanie Pełnomocnika jako instytucji odpowiedzialnej w rozpoczynających się programach pomocowych Unii Europejskiej z zakresu niedyskryminacji. Ewentualna zmiana statusu oraz

umiejscowienia w strukturze administracji organu odpowiedzialnego za ww. obszar jest zatem decyzją o charakterze politycznym, nie mającą wpływu na poprawność realizacji wymogów prawa wspólnotowego.

Niezależnie od powyższych uwag należy stwierdzić, iż w porządkach prawnych niektórych państw członkowskich Unii Europejskiej, tj. Niemiec, czy Wielkiej Brytanii, przyjęte zostały odrębne regulacje w randze ustawy, regulujące kompleksowo problematykę dyskryminacji ze względu na płeć. Przykładem ww. regulacji może być brytyjski *Sex Discrimination Act* z 1975 roku. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż regulacja ta ma charakter systemowy i nie powiela przepisów funkcjonujących już w innych aktach prawa krajowego.

Z poważaniem,



Przewodniczący Komitetu  
do Spraw Wdrożenia  
Praw Unii Europejskiej  
SENATU

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 19 grudnia 2002 r.**

**w sprawie zwiększania sprawności administracji publicznej**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej

- biorąc pod uwagę konieczność działania całej administracji publicznej w interesie państwa,  
- pamiętając o konieczności takiego ukształtowania administracji publicznej, aby była kompetentna, przyjazna obywatelom i oszczędna,  
- uwzględniając fakt, że jednym z warunków sprawności państwa jest właściwy podział zadań pomiędzy samorząd terytorialny i terenową administrację rządową, wykluczający spory kompetencyjne,  
zwraca się do Rady Ministrów o dokonanie oceny obecnego stanu administracji publicznej i jej zaprezentowanie Sejmowi oraz Senatowi.

1. Zdaniem izby następujące sfery zagadnień zasługują na szczególnie dokładne zbadanie:
  - a) wzajemne relacje pomiędzy terenową administrację rządową i samorządową,
  - b) podział kompetencji i zadań pomiędzy gminy, powiaty i samorządowe województwa,
  - c) organizacyjne podporządkowanie struktur, wykonujących zadania publiczne (osób prawnych i innych jednostek) gminom, powiatom i województwom oraz organom administracji rządowej,
  - d) tworzenie i funkcjonowanie służby cywilnej.
2. W ocenie Senatu postulowana analiza pozwoli określić zmiany, jakie powinny być wprowadzone w obecnej strukturze administracji publicznej, aby osiągnąć zasadnicze cele wprowadzanych reform, w szczególności pełniejszą realizację zasady pomocniczości, koncentrację podstawowych funkcji na poziomie gminy, wzrost użyteczności administracji publicznej dla obywateli i dla gospodarki państwa, prosty i logiczny podział kompetencji.
3. W ocenie Izby aktualne pozostają wnioski sformułowane w uchwale Senatu z 11 stycznia 2001 r. w sprawie oceny nowego zasadniczego podziału terytorialnego państwa, o konieczności wspierania inicjatyw zmierzających do:
  - a) racjonalizacji podziału terytorialnego kraju na powiaty,
  - b) wyrównania poziomów zamożności i rozwoju poszczególnych obszarów kraju,
  - c) efektywniejszego wykorzystywania środków publicznych,
  - d) rozwiązań ustawowych uwzględniających szczególnie charakter obszarów metropolitalnych oraz miast, które utraciły status miasta wojewódzkiego.
4. Pilnych działań wymagają również:
  - a) uchwalenie ustaw tworzących przejrzysty i stabilny system finansowania zadań publicznych, wykonywanych przez jednostki samorządu terytorialnego,
  - b) stworzenie prawnych i finansowych warunków pozwalających jednostkom samorządu terytorialnego na prowadzenie własnej polityki regionalnej,
  - c) powołanie odpowiednika służby cywilnej w administracji samorządowej.
5. Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do wszystkich zainteresowanych, a zwłaszcza władz publicznych o współdziałanie w celu:
  - a) doprowadzenia do powszechnego identyfikowania się obywateli ze swoim państwem,
  - b) kreowania etosu służby publicznej.
6. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**UZASADNIENIE**

Zarówno własne obserwacje członków Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, jak i otrzymywane sygnały z różnych gremiów samorządowych i organów administracji samorządowej i rządowej w terenie, oraz wnioski z odbytej w maju br. konferencji nt. „Sprawne państwo w świetle relacji samorząd terytorialny a administracja rządowa w terenie”, skłoniły Komisję do zaproponowania odbycia w Senacie debaty na ten temat i przyjęcia stosownej uchwały.

Idea restytucji samorządu terytorialnego zrodziła się w Senacie RP i przyjęte w 1990 r. ustawy ustrojowe, powołujące do życia samorządy gmin i miast, zasługują na wysokie uznanie, co całkowicie potwierdziła praktyka.

Odmienną ocenę należy odnieść do rozwiązań prawnych z roku 1998, w wyniku których powołano do życia dwa kolejne ogniwa samorządu terytorialnego: powiat i województwo, dokonując jednocześnie rozdziału funkcji na szczeblu wojewódzkim, na rządowe i samorządowe. Te właśnie regulacje ustawowe wymagają wnikliwej oceny i dokonania odpowiednich zmian, co zawarte zostało w projekcie uchwały.

Uchwała ta stanowi również swoisty apel skierowany do wszystkich władz publicznych o kreowanie w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodzieży, właściwego stosunku do Państwa i służby publicznej na jego rzecz.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 grudnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,  
ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego,  
ustawy o świadku koronnym  
oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, § 3 otrzymuje brzmienie:  
„§ 3. Postępowanie umorzone na podstawie § 1 można wznowić w wypadku uchylenia lub istotnej zmiany treści prawomocnego wyroku, z powodu którego zostało ono umorzone.”;
- 2) w art. 1 w pkt 5, w § 2 wyraz „bezpośrednio” zastępuje się wyrazem „bezpośredniego”;
- 3) w art. 1 w pkt 16, w § 3 po wyrazie „nieporadna” dodaje się wyrazy „, w szczególności”;
- 4) w art. 1 w pkt 29 w lit. a, § 2 otrzymuje brzmienie:  
„§ 2. Pełnomocnikiem instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej może być także radca prawny albo inny pracownik tej instytucji lub organu nadrzędnego.”;
- 5) w art. 1 pkt 40 otrzymuje brzmienie:  
„40) w art. 133 § 2 otrzymuje brzmienie:  
„§ 2. O pozostawieniu pisma w myśl § 1 doręczający umieszcza zawiadomienie w skrzynce do doręczenia korespondencji bądź na drzwiach mieszkania adresata lub w innym widocznym miejscu ze wskazaniem, gdzie i kiedy pismo pozostawiono oraz że należy je odebrać w ciągu 7 dni; w razie bezskutecznego upływu tego terminu, należy czynność zawiadomienia powtórzyć jeden raz; tak samo należy postąpić w razie doręczenia pisma administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi.”;
- 6) w art. 1 w pkt 52, w pkt 5 wyraz „dowód” zastępuje się wyrazami „wniosek dowodowy”;
- 7) w art. 1 w pkt 53, w art. 171 w § 5 w pkt 1 wyraz „odpowiedzi” zastępuje się wyrazem „wypowiedzi”;
- 8) w art. 1 skreśla się pkt 55;
- 9) w art. 1 skreśla się pkt 60;
- 10) w art. 1 w pkt 64, w art. 192a w § 1 wyrazy „przekazać Policji, która może przechowywać i przetwarzać zawarte w nim informacje, jeżeli zezwalają na to odrębne przepisy” zastępuje się wyrazem „zniszczyć”;
- 11) w art. 1 dodaje się pkt 68a w brzmieniu:  
„68a) w art. 209 § 2 otrzymuje brzmienie:  
„§ 2. Oględzin zwłok dokonuje organ prowadzący postępowanie z udziałem biegłego lekarza, w miarę możliwości z zakresu medycyny sądowej.”;
- 12) w art. 1 w pkt 75 wyraz „sąd” zastępuje się wyrazem „prokurator”;
- 13) w art. 1 w pkt 101, § 1 otrzymuje brzmienie:  
„§ 1. W razie popełnienia przestępstwa, za które można orzec grzywnę, przepadek, nawiązkę lub świadczenie pieniężne albo nałożyć obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, może z urzędu nastąpić zabezpieczenie wykonania orzeczenia na mieniu oskarżonego.”;
- 14) w art. 1 w pkt 103, § 1 otrzymuje brzmienie:  
„§ 1. Zabezpieczenie upada, gdy nie zostaną prawomocnie orzeczone: grzywna, przepadek, nawiązka, świadczenie pieniężne lub nie zostanie nałożony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ani nie zostaną zasądzone roszczenia o naprawienie szkody, a powództwo o te roszczenia nie zostanie wytoczone przed upływem 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia.”;
- 15) w art. 1 dodaje się pkt 109a w brzmieniu:  
„109a) w art. 304 § 3 otrzymuje brzmienie:  
„§ 3. Zawiadomienie o przestępstwie, co do którego prowadzenie śledztwa przez prokuratora jest obowiązkowe, lub własne dane świadczące o popełnieniu takiego przestępstwa Policja przekazuje wraz z zebranymi materiałami niezwłocznie prokuratorowi.”;
- 16) w art. 1 pkt 114 otrzymuje brzmienie:  
„114) art. 308 otrzymuje brzmienie:

- „Art. 308. § 1. W granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, prokurator albo Policja może w każdej sprawie, w wypadkach nie cierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe, a zwłaszcza dokonać oględzin, w razie potrzeby z udziałem biegłego, przeszukania lub czynności wymienionych w art. 74 § 2 pkt 1 w stosunku do osoby podejrzanej, a także przedsięwziąć wobec niej inne niezbędne czynności, nie wyłączając pobrania krwi, włosów i wydzielin organizmu. Po dokonaniu tych czynności, w sprawach, w których prowadzenie śledztwa przez prokuratora jest obowiązkowe, prowadzący postępowanie przekazuje sprawę niezwłocznie prokuratorowi.
- § 2. W wypadkach nie cierpiących zwłoki, w szczególności wtedy, gdy mogłyby to spowodować zatarcie śladów lub dowodów przestępstwa, można w toku czynności wymienionych w § 1 przesłuchać osobę podejrzaną o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jeżeli zachodzą warunki do sporządzenia takiego postanowienia. Przesłuchanie rozpoczyna się od informacji o treści zarzutu.
- § 3. W wypadku przewidzianym w § 2, w sprawach, w których prowadzenie śledztwa jest obowiązkowe, najpóźniej w ciągu 5 dni od dnia przesłuchania wydaje się postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo, w razie braku warunków do jego sporządzenia, umarza się postępowanie w stosunku do osoby przesłuchanej.
- § 4. W sprawach, w których obowiązkowe jest prowadzenie śledztwa przez prokuratora, postanowienie przewidziane w § 3 wydaje prokurator.
- § 5. Czynności, o których mowa w § 1 i 2, mogą być dokonywane tylko w ciągu 5 dni od dnia pierwszej czynności.
- § 6. W wypadkach określonych w § 1 i 2 czas trwania śledztwa lub dochodzenia liczy się od dnia pierwszej czynności.”;
- 17) w art. 1 w pkt 118, w art. 311 w § 2 po wyrazach „art. 309 pkt 2 i 3” dodaje się wyrazy „oraz w sprawach o przestępstwo określone w art. 148 Kodeksu karnego”;
- 18) w art. 1 w pkt 132, w art. 325b w § 2 skreśla się wyrazy „, art. 250a”;
- 19) w art. 1 w pkt 132, w art. 325f § 1 otrzymuje brzmienie:  
„§1. Jeżeli dane uzyskane w toku czynności, o których mowa w art. 308 § 1, lub prowadzonego przez okres do 7 dni dochodzenia, nie stwarzają dostatecznych podstaw do wykrycia sprawcy w drodze dalszych czynności procesowych, można wydać postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw.”;
- 20) w art. 1 w pkt 133, w § 1 po wyrazach „art. 307” dodaje się wyrazy „, art. 308 lub art. 325f”;
- 21) w art. 1 w pkt 135, w art. 331 §1 otrzymuje brzmienie:  
„§ 1. W ciągu 14 dni od daty zamknięcia śledztwa albo od otrzymania aktu oskarżenia sporządzonego przez Policję w dochodzeniu, prokurator sporządza akt oskarżenia lub zatwierdza akt oskarżenia sporządzony przez Policję w dochodzeniu i wnosi go do sądu albo wydaje postanowienie o umorzeniu, o zawieszeniu albo o uzupełnieniu śledztwa lub dochodzenia.”;
- 22) w art. 1 w pkt 168, w art. 415 w § 5 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:  
„Nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono.”;
- 23) w art. 1 dodaje się pkt 168a w brzmieniu:  
„168a) po art. 418 dodaje się art. 418a w brzmieniu:  
„Art. 418a. W wypadku wyrokowania poza rozprawą, treść wyroku udostępnia się publicznie przez złożenie jego odpisu na okres 7 dni w sekretariacie sądu, o czym należy uczynić wzmiankę w protokole posiedzenia.”;
- 24) w art. 1 w pkt 174, w § 3 wyrazy „w stosunku do oskarżonego, o którym mowa w art. 335 lub 387” zastępuje się wyrazami „w wypadkach skazania z zastosowaniem art. 343 lub 387”;
- 25) w art. 1 w pkt 188, art. 469 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 469. Sąd rozpoznaje w trybie uproszczonym sprawy, w których było prowadzone dochodzenie. Dokończenie postępowania przygotowawczego w formie śledztwa z przyczyn określonych w art. 325i § 1 nie stanowi przeszkody w rozpoznaniu sprawy w trybie uproszczonym.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**



**UZASADNIENIE**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 4 grudnia 2002 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, postanowił wprowadzić do jej tekstu 25 poprawek.

Poprawki nr 11, 12, 15 oraz 16 mają na celu dostosowanie przepisów ustawy – Kodeks postępowania karnego do wprowadzonego ustawą uchwaloną przez Sejm nowego modelu postępowania przygotowawczego. Poprawka nr 11 ma na celu wskazanie, że oględzin zwłok dokonuje organ prowadzący postępowanie. Poprawka nr 12 skutkuje tym, że to prokurator, a nie jak w ustawie uchwalonej przez Sejm – sąd, będzie podejmował decyzję o wykorzystaniu w postępowaniu przygotowawczym dokumentów zawierających tajemnicę lekarską. Z kolei poprawka nr 15 stanowi, że zawiadomienie o przestępstwie, co do którego prowadzenie śledztwa przez prokuratora jest obowiązkowe, lub własne dane świadczące o popełnieniu takiego przestępstwa Policja przekazuje wraz z zebranymi materiałami niezwłocznie prokuratorowi. Natomiast poprawka nr 16, dotycząca przepisu o dokonywaniu czynności procesowych w niezbędnym zakresie, w tym możliwości przesłuchania osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów – wskazuje na obowiązki organu prowadzącego postępowanie w stosunku do prokuratora w sprawach, w których prowadzenie przez niego śledztwa jest obowiązkowe.

Poprawką nr 4 Senat wprowadził zasadę, że pełnomocnikiem instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej może być radca prawny albo inny pracownik tej instytucji lub organu nadrzędnego.

Senat uznał za stosowne poprawką nr 5 zmodyfikować zasady doręczenia zastępczego, tak, aby były one zgodne z linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego procedury cywilnej. Zgodnie z treścią tej poprawki zawiadomienia o pozostawieniu pisma w oznaczonym miejscu należy dokonać dwukrotnie.

Poprawka nr 8 ma na celu utrzymanie dotychczasowej zasady, że na rozprawie można wyjątkowo zezwolić oskarżonemu na złożenie wyjaśnień na piśmie oraz, że wyjaśnienia złożone w tej formie na rozprawie głównej, odczytuje się.

Poprawka nr 9 zmierza do pozostawienia dotychczasowego brzmienia art. 183 § 1 umożliwiającego świadkowi uchylenie się od odpowiedzi na pytanie także wtedy, gdyby odpowiedź mogła jego lub jego najbliższych narazić na odpowiedzialność karną za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe (oprócz przypadków narażenia na odpowiedzialność karną za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe).

Poprawka nr 10 wprowadza zasadę, że wykorzystany w sprawie materiał – zebrany lub utrwalony w celu ograniczenia kręgu osób podejrzanych lub ustalenia wartości dowodowej ujawnionych śladów, a uznany za zbędny dla postępowania – podlega usunięciu z akt sprawy i zniszczeniu.

Poprawki nr 13 i 14 mają na celu wprowadzenie możliwości orzeczenia zabezpieczenia majątkowego na mieniu oskarżonego również w przypadku popełnienia przestępstwa, za które można orzec środek karny jakim jest świadczenie pieniężne.

Poprawka nr 17 wprowadza zasadę obligatoryjnego prowadzenia śledztwa w sprawach o przestępstwo zabójstwa – przez prokuratora, a nie przez policję.

Poprawka nr 19 polega na zmianie treści art. 325f § 1 kpk. Poprawka ma na celu wprowadzenie możliwości wydania postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisania sprawy do rejestru przestępstw, jeżeli dane uzyskane w toku czynności, o których mowa w art. 308 § 1 lub prowadzonego przez okres do 7 dni dochodzenia nie stwarzają dostatecznych podstaw do wykrycia sprawcy. W porównaniu z treścią przepisu uchwalonego przez Sejm poprawka ma na celu wykreślenie odesłania do art. 307 § 1 oraz ograniczenie do 7 dni okresu prowadzenia dochodzenia, po upływie którego można je umorzyć w warunkach przewidzianych w tym przepisie.

Poprawką nr 20 Senat wprowadza zasadę, że prokurator może objąć nadzorem, oprócz czynności sprawdzających, również dokonywanie czynności procesowych w niezbędnym zakresie, o których mowa w art. 308 oraz prowadzenie postępowania, o którym mowa w art. 325f.

Poprawka nr 21, modyfikująca art. 331 § 1 kpk, ma na celu wyrażenie *expressis verbis* w ustawie, że to prokurator sporządza akt oskarżenia lub zatwierdza akt oskarżenia sporządzony przez Policję i wnosi go do sądu albo wydaje inne postanowienia przewidziane ustawą.

Poprawka nr 23 ma na celu dodanie przepisu nakładającego obowiązek publicznego udostępnienia wyroku wydanego poza rozprawą, poprzez złożenie jego odpisu na okres 7 dni w sekretariacie sądu, o czym należy uczynić wzmiankę w protokole posiedzenia.

Ponadto Senat wprowadził 6 poprawek o charakterze legislacyjnym (poprawki nr 1, 3, 6, 7, 18, 24) oraz 3 poprawki o charakterze doprecyzowującym (poprawki nr 2, 22, 25).

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 19 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości  
paliw ciekłych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2002 r. ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 6 w ust. 1 wyrazy „niezwłocznie informuje” zastępuje się wyrazami „niezwłocznie poinformuje”;
- 2) w art. 6 w ust. 3 wyrazy „ochronę środowiska” zastępuje się wyrazami „ochronę zdrowia, środowiska”;
- 3) w art. 11 w ust. 2 wyrazy „zbiornika paliwa ciekłego lub z urządzenia służącego” zastępuje się wyrazami „zbiornika paliwa ciekłego w pojeździe, cysterny lub z urządzeń służących”;
- 4) w art. 12 w ust. 1 po wyrazie „próbki” dodaje się wyrazy „badanego paliwa”;
- 5) w art. 13 w ust. 2 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „co najmniej”;
- 6) w art. 16 w ust. 2 wyrazy „powinna zawierać co najmniej” zastępuje się wyrazami „w szczególności zawiera”;
- 7) w art. 24 wyrazy „1 stycznia 2004 r.” zastępuje się wyrazami „1 lipca 2003 r.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**UZASADNIENIE**

Senat po rozpatrzeniu ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych, postanowił wprowadzić do jej tekstu siedem poprawek.

Poprawka nr 1 ma charakter językowy.

Poprawka nr 2 uzupełnia wytyczne jakimi ma się kierować minister właściwy do spraw gospodarki przy wydawaniu rozporządzenia, dotyczącego obniżonych wymagań jakościowych paliw ciekłych, o konieczność wzięcia pod uwagę, obok ochrony środowiska i wpływu paliw na eksploatację pojazdów, również ochrony zdrowia. Uzupełnienie to jest zgodne z ogólnym celem ustawy określonym w art. 1.

Niezbędna, zdaniem Senatu, jest także poprawka nr 3, która ma umożliwić pobór próbek paliwa również w zbiornikach paliwa w pojazdach i w cysternach, co zwiększy skuteczność i uszczelni System Monitorowania i Kontrolowania Jakości Paliw Ciekłych.

Poprawka nr 4 usuwa wątpliwości, iż obowiązek pobrania przez inspektora co najmniej trzech próbek paliwa ciekłego dotyczy jednego rodzaju paliwa.

Przyjmując poprawkę nr 5, która powoduje, iż protokół pobrania próbek paliwa będzie zawierał jedynie wskazane w ustawie elementy, Senat stanął na stanowisku, iż ustawowo określona treść protokołu nie może być dowolnie rozszerzana przez wykonujących kontrolę.

Poprawka nr 6 ma na celu wyraźne określenie treści umowy zawieranej przez Głównego Inspektora Inspekcji Handlowej z akredytowanymi laboratoriami przeprowadzającymi badania pobranych próbek paliwa.

Celem poprawki nr 7, skracającej *vacatio legis* do 1 lipca 2003 r., jest skorelowanie wejścia w życie ustawy z datą wprowadzenia obowiązku stosowania określonej wielkości bioetanolu w benzynowych paliwach silnikowych, przyjętą w ustawie o organizacji rynku biopaliw ciekłych oraz biokomponentów do ich produkcji.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 19 grudnia 2002 r.**

**w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy  
„Akademia Medyczna w Lublinie imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2002 r. ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy „Akademia Medyczna w Lublinie imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego”, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

## Treść

### 31. posiedzenia Senatu w dniach 17, 18 i 19 grudnia 2002 r.

(Obrady w dniu 17 grudnia)

<b>Otwarcie</b> posiedzenia		
<b>Wyznaczenie</b> sekretarzy		
<b>Przekazanie</b> Betlejemskiego Światła Pokoju		
Naczelnik		
Związku Harcerstwa Polskiego		
Wiesław Maślanka . . . . .	5	
<b>Informacja</b> o inauguracyjnym posiedzeniu		
Polonijnej Rady Konsultacyjnej		
<b>Przyjęcie</b> protokołu dwudziestego siódmego posiedzenia		
<b>Projekt</b> porządku obrad		
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad trzydziestego pierwszego posiedzenia		
senator Teresa Liszcz . . . . .	8	
senator Krzysztof Szydłowski . . . . .	8	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych		
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		
senator sprawozdawca		
Bernard Drzęźła . . . . .	9	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Adam Graczyński . . . . .	9	
senator sprawozdawca		
Bernard Drzęźła . . . . .	9	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki		
podsekretarz stanu		
Marek Kossowski . . . . .	10	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Adam Biela . . . . .	11	
podsekretarz stanu		
Marek Kossowski . . . . .	12	
senator Józef Sztorc . . . . .	12	
podsekretarz stanu		
Marek Kossowski . . . . .	12	
senator Mieczysław Janowski . . . . .	13	
podsekretarz stanu		
Marek Kossowski . . . . .	13	
senator Sławomir Izdebski . . . . .	13	
podsekretarz stanu		
Marek Kossowski . . . . .	14	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		
senator Jerzy Markowski . . . . .	14	
senator Adam Biela . . . . .	16	
senator Bernard Drzęźła . . . . .	17	
senator Adam Graczyński . . . . .	19	
senator Mieczysław Janowski . . . . .	20	
senator Kazimierz Kutz . . . . .	21	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		
<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa		
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi		
senator sprawozdawca		
Marian Kozłowski . . . . .	21	
Zapytania i odpowiedzi		
senator Kazimierz Pawełek . . . . .	22	
podsekretarz stanu		
w Ministerstwie Skarbu Państwa		
Barbara Misterna-Dragan . . . . .	22	
senator Anna Kurska . . . . .	22	
podsekretarz stanu		
Barbara Misterna-Dragan . . . . .	22	
senator Irena Kurzępa . . . . .	22	
podsekretarz stanu		
Barbara Misterna-Dragan . . . . .	23	
senator Władysław Mańkut . . . . .	23	
podsekretarz stanu		
Barbara Misterna-Dragan . . . . .	23	
senator Henryk Dzido . . . . .	23	
senator Władysław Mańkut . . . . .	23	
podsekretarz stanu		
Barbara Misterna-Dragan . . . . .	24	

senator Henryk Dzido . . . . .	24	senator Tadeusz Bartos . . . . .	36
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Barbara Misterska-Dragan . . . . .	24	Jolanta Banach . . . . .	36
senator Józef Sztorc . . . . .	24	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
podsekretarz stanu		senator Józef Sztorc . . . . .	37
Barbara Misterska-Dragan . . . . .	24	senator Gerard Czaja . . . . .	38
senator Zbyszko Piwoński . . . . .	25	senator Krystyna Sienkiewicz . . . . .	40
podsekretarz stanu		senator Wiesława Sadowska . . . . .	41
Barbara Misterska-Dragan . . . . .	25	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Anna Kurska . . . . .	25	<b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty	
podsekretarz stanu		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
Barbara Misterska-Dragan . . . . .	25	senator sprawozdawca	
senator Henryk Dzido . . . . .	25	Alicja Stradomska . . . . .	42
podsekretarz stanu		Zapytania i odpowiedzi	
Barbara Misterska-Dragan . . . . .	26	senator Józef Sztorc . . . . .	43
senator Włodzimierz Łęcki . . . . .	26	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Alicja Stradomska . . . . .	43
Barbara Misterska-Dragan . . . . .	26	senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	43
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Anna Kurska . . . . .	26	Alicja Stradomska . . . . .	43
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		podsekretarz stanu	
<b>Punkt trzeci porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw		w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia		Andrzej Zdebski . . . . .	44
senator sprawozdawca		senator Aleksandra Koszada . . . . .	44
Marek Balicki . . . . .	27	senator Irena Kurzępa . . . . .	45
Zapytania i odpowiedzi		senator Adam Biela . . . . .	45
senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	28	senator	
senator sprawozdawca		Franciszek Bachleđa-Księdzularz . . . . .	45
Marek Balicki . . . . .	29	senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	45
senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	29	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Andrzej Zdebski . . . . .	46
Marek Balicki . . . . .	29	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Andrzej Spychalski . . . . .	29	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator sprawozdawca		<b>Punkt piąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych	
Marek Balicki . . . . .	30	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator Ryszard Sławiński . . . . .	30	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Jerzy Cieślak . . . . .	47
Marek Balicki . . . . .	30	Zapytania i odpowiedzi	
senator Genowefa Grabowska . . . . .	31	senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	48
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Marek Balicki . . . . .	31	Jerzy Cieślak . . . . .	48
senator Andrzej Spychalski . . . . .	31	senator Józef Sztorc . . . . .	48
Wystąpienie sekretarza stanu		senator Aleksandra Koszada . . . . .	49
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej		podsekretarz stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
Jolanta Banach . . . . .	32	Krzysztof Pater . . . . .	49
Zapytania i odpowiedzi		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Józef Sztorc . . . . .	34	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Gerard Czaja . . . . .	34		
sekretarz stanu			
Jolanta Banach . . . . .	35		

<b>Punkt szósty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Józef Sztorc . . . . .	50
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca	
Grzegorz Niski . . . . .	50
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt siódmy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Drożdż . . . . .	51
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
sekretarz stanu	
Andrzej Piłat . . . . .	52
Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Sztorc . . . . .	52
sekretarz stanu	
Andrzej Piłat . . . . .	52
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt ósmy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Zychowicz . . . . .	53
Wystąpienie podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej	
podsekretarz stanu	
Krystyna Gurbiel . . . . .	54
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki . . . . .	55
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	

*(Obrady w dniu 18 grudnia)*

<b>Wznowienie</b> posiedzenia	
<b>Punkt pierwszy</b> porządku obrad (c.d.)	
Głosowanie nr 1 . . . . .	56
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych	
<b>Punkt drugi</b> porządku obrad (c.d.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury	
senator sprawozdawca	
Marian Kozłowski . . . . .	56
Głosowanie nr 2 . . . . .	56
Głosowanie nr 3 . . . . .	57
Głosowanie nr 4 . . . . .	57
Głosowanie nr 5 . . . . .	57
Głosowanie nr 6 . . . . .	57
Głosowanie nr 7 . . . . .	57
Głosowanie nr 8 . . . . .	57
Głosowanie nr 9 . . . . .	57
Głosowanie nr 10 . . . . .	57
Głosowanie nr 11 . . . . .	57
Głosowanie nr 12 . . . . .	58
Głosowanie nr 13 . . . . .	58
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa	
<b>Punkt trzeci</b> porządku obrad (c.d.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Marek Balicki . . . . .	58
Głosowanie nr 14 . . . . .	58
Głosowanie nr 15 . . . . .	58
Głosowanie nr 16 . . . . .	58
Głosowanie nr 17 . . . . .	59
Głosowanie nr 18 . . . . .	59
Głosowanie nr 19 . . . . .	59
Głosowanie nr 20 . . . . .	59
Głosowanie nr 21 . . . . .	59
Głosowanie nr 22 . . . . .	59
Głosowanie nr 23 . . . . .	59
Głosowanie nr 24 . . . . .	59
Głosowanie nr 25 . . . . .	59
Głosowanie nr 26 . . . . .	59
Głosowanie nr 27 . . . . .	60
Głosowanie nr 28 . . . . .	60
Głosowanie nr 29 . . . . .	60
Głosowanie nr 30 . . . . .	60

Głosowanie nr 31 . . . . .	60	sekretarz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej Danuta Hübner . . . . .	65
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw		Zapytania i odpowiedzi	
<b>Punkt czwarty porządku obrad</b> (c.d.)		senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	70
senator sprawozdawca		senator Jerzy Cieślak . . . . .	70
Alicja Stradowska . . . . .	60	senator Jan Szafraniec . . . . .	70
Głosowanie nr 32 . . . . .	61	senator Krystyna Doktorowicz . . . . .	71
Głosowanie nr 33 . . . . .	61	senator Mieczysław Janowski . . . . .	71
Głosowanie nr 34 . . . . .	61	senator Zbigniew Kruszewski . . . . .	71
Głosowanie nr 35 . . . . .	61	senator Lesław Podkański . . . . .	71
Głosowanie nr 36 . . . . .	61	senator Adam Gierek . . . . .	72
Głosowanie nr 37 . . . . .	61	senator Adam Biela . . . . .	72
Głosowanie nr 38 . . . . .	61	senator Tadeusz Bartos . . . . .	73
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty		prezes Rady Ministrów Leszek Miller . . . . .	73
<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (c.d.)		minister finansów Grzegorz Kołodko . . . . .	76
Głosowanie nr 39 . . . . .	61	minister infrastruktury Marek Pol . . . . .	79
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych		podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Plewa . . . . .	80
<b>Punkt szósty porządku obrad</b> (c.d.)		minister gospodarki Jacek Piechota . . . . .	81
Głosowanie nr 40 . . . . .	61	pełnomocnik rządu do spraw informacji europejskiej Sławomir Wiatr . . . . .	83
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym		senator Zbigniew Religa . . . . .	84
<b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (c.d.)		senator Genowefa Grabowska . . . . .	85
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury		senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	85
senator sprawozdawca		senator Witold Gładkowski . . . . .	85
Kazimierz Drożdż . . . . .	62	senator Sławomir Izdebski . . . . .	85
Głosowanie nr 41 . . . . .	62	senator Jerzy Pieniążek . . . . .	86
Głosowanie nr 42 . . . . .	62	senator Edmund Wittbrodt . . . . .	86
Głosowanie nr 43 . . . . .	62	senator Bogusław Maśior . . . . .	87
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych		senator Józef Sztorc . . . . .	87
<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (c.d.)		senator Maria Szyszkowska . . . . .	88
Głosowanie nr 44 . . . . .	62	senator Zbyszko Piwoński . . . . .	88
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej		senator Bernard Drzęzła . . . . .	88
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad</b> (c.d.)		senator Sergiusz Plewa . . . . .	88
Głosowanie nr 45 . . . . .	63	senator January Bień . . . . .	88
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne		senator Irena Kurzępa . . . . .	89
<b>Wznowienie</b> obrad		senator Grzegorz Matuszak . . . . .	89
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> informacja Prezesa Rady Ministrów na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej		senator Zbigniew Kulak . . . . .	89
prezes Rady Ministrów Leszek Miller . . . . .	63	senator Grzegorz Lipowski . . . . .	89
		senator Andrzej Jaeschke . . . . .	90
		senator Zygmunt Cybulski . . . . .	90
		senator Andrzej Spychalski . . . . .	90
		senator Zbigniew Zychowicz . . . . .	91
		senator Bogusław Litwiniec . . . . .	91
		senator Grzegorz Niski . . . . .	91
		senator Henryk Dzido . . . . .	91
		senator Władysław Mańkut . . . . .	92
		prezes Rady Ministrów Leszek Miller . . . . .	92
		minister edukacji narodowej i sportu Krystyna Łybacka . . . . .	95



minister nauki	
Michał Kleiber . . . . .	96
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Sergiusz Najjar . . . . .	98
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Sylwester Królak . . . . .	99
pełnomocnik rządu	
do spraw negocjacji	
o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej	
w Unii Europejskiej	
Jan Truszczyński . . . . .	100
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Teresa Liszcz . . . . .	106
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca mniejszości	
Teresa Liszcz . . . . .	111
Wystąpienie podsekretarza stanu	
w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Marek Staszak . . . . .	112
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	113
podsekretarz stanu	
Marek Staszak . . . . .	113
senator Gerard Czaja . . . . .	113
podsekretarz stanu	
Marek Staszak . . . . .	114
senator Anna Kurska . . . . .	114
podsekretarz stanu	
Marek Staszak . . . . .	114
senator Zbigniew Kruszewski . . . . .	115
podsekretarz stanu	
Marek Staszak . . . . .	115
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Ewa Serocka . . . . .	115
senator Robert Smoktunowicz . . . . .	117
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	119
senator Teresa Liszcz . . . . .	119
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt dwunasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Bogdan Podgórski . . . . .	121
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Bogusław Maśior . . . . .	122
Wystąpienie podsekretarza stanu	
w Ministerstwie Gospodarki	
podsekretarz stanu	
Marek Kossowski . . . . .	123
Zapytania i odpowiedzi	
senator Adam Gierek . . . . .	124
podsekretarz stanu	
Marek Kossowski . . . . .	124
senator	
Franciszek Bachleđa-Księdźularz . . . . .	125
podsekretarz stanu	
Marek Kossowski . . . . .	125
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt trzynasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy „Akademia Medyczna w Lublinie imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego”	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Irena Kurzępa . . . . .	125
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Wniosek</b> formalny o skreślenie z porządku obrad punktu czternastego: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw	
senator Marian Kozłowski . . . . .	126
senator Robert Smoktunowicz . . . . .	127
senator Genowefa Ferenc . . . . .	127
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	
<b>Komunikaty</b>	

*(Obrady w dniu 19 grudnia)*

<b>Wznowienie</b> posiedzenia	
<b>Punkt czternasty porządku obrad:</b> trzecie czytanie projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Zdzisława Janowska . . . . .	128
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zygmunt Cybulski . . . . .	130
senator Henryk Dzido . . . . .	130
senator sprawozdawca	
Zdzisława Janowska . . . . .	130
senator Bogusław Maśior . . . . .	130
senator Krzysztof Borkowski . . . . .	130
senator Bogdan Podgórski . . . . .	131
senator Andrzej Wielowieyski . . . . .	131
senator Teresa Liszcz . . . . .	131
senator Krystyna Doktorowicz . . . . .	131
senator sprawozdawca	
Zdzisława Janowska . . . . .	131
senator Sergiusz Plewa . . . . .	132
senator sprawozdawca	
Zdzisława Janowska . . . . .	133
senator Krzysztof Piesiewicz . . . . .	133
senator Robert Smoktunowicz . . . . .	133
senator Anna Kurska . . . . .	133
senator Genowefa Ferenc . . . . .	134
senator Zdzisława Janowska . . . . .	134
Głosowanie nr 46 . . . . .	134
Głosowanie nr 47 . . . . .	135
Głosowanie nr 48 . . . . .	135
Głosowanie nr 49 . . . . .	135
Głosowanie nr 50 . . . . .	135
Głosowanie nr 51 . . . . .	135
Głosowanie nr 52 . . . . .	135
Głosowanie nr 53 . . . . .	135
Głosowanie nr 54 . . . . .	135
Głosowanie nr 55 . . . . .	136
Głosowanie nr 56 . . . . .	136
Głosowanie nr 57 . . . . .	136
Głosowanie nr 58 . . . . .	136
Głosowanie nr 59 . . . . .	136
Głosowanie nr 60 . . . . .	136
Głosowanie nr 61 . . . . .	136
Głosowanie nr 62 . . . . .	136
Głosowanie nr 63 . . . . .	136
Głosowanie nr 64 . . . . .	136
Głosowanie nr 65 . . . . .	137
Głosowanie nr 66 . . . . .	137
Głosowanie nr 67 . . . . .	137
Głosowanie nr 68 . . . . .	137
Głosowanie nr 69 . . . . .	137
Głosowanie nr 70 . . . . .	137
Głosowanie nr 71 . . . . .	137
Głosowanie nr 72 . . . . .	137
Głosowanie nr 73 . . . . .	137
Głosowanie nr 74 . . . . .	138
Głosowanie nr 75 . . . . .	138
Głosowanie nr 76 . . . . .	138
Głosowanie nr 77 . . . . .	138
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt czternasty porządku obrad</b> (cd.)	
senator Zygmunt Cybulski . . . . .	138
senator Genowefa Ferenc . . . . .	138
Głosowanie nr 78 . . . . .	139
Głosowanie nr 79 . . . . .	139
Głosowanie nr 80 . . . . .	139
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn	
senator Genowefa Ferenc . . . . .	139
senator Marek Balicki . . . . .	139
senator Dorota Kempka . . . . .	139
senator Longin Pastusiak . . . . .	139
senator Andrzej Jaeschke . . . . .	140
senator Zdzisława Janowska . . . . .	140
<b>Punkt piętnasty porządku obrad:</b> trzecie czytanie projektu uchwały w sprawie zwiększania sprawności administracji publicznej	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbyszko Piwoński . . . . .	140
Zapytania i odpowiedzi	
senator Józef Dziemdziała . . . . .	141
senator Grzegorz Niski . . . . .	141
Głosowanie nr 81 . . . . .	141
Głosowanie nr 82 . . . . .	141
Głosowanie nr 83 . . . . .	142
Głosowanie nr 84 . . . . .	142
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie zwiększania sprawności administracji publicznej	
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Teresa Liszcz . . . . .	142
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca mniejszości	
Teresa Liszcz . . . . .	144
senator Ewa Serocka . . . . .	144
senator Robert Smoktunowicz . . . . .	144
Głosowanie nr 85 . . . . .	145
Głosowanie nr 86 . . . . .	145
Głosowanie nr 87 . . . . .	145
Głosowanie nr 88 . . . . .	145
Głosowanie nr 89 . . . . .	145
Głosowanie nr 90 . . . . .	145
Głosowanie nr 91 . . . . .	145

Głosowanie nr 92 . . . . .	145	<b>Oświadczenia</b>	
Głosowanie nr 93 . . . . .	146	senator Jerzy Adamski . . . . .	151
Głosowanie nr 94 . . . . .	146	senator Witold Gładkowski . . . . .	151
Głosowanie nr 95 . . . . .	146	senator Krzysztof Borkowski . . . . .	152
Głosowanie nr 96 . . . . .	146	senator Zbigniew Kulak . . . . .	152
Głosowanie nr 97 . . . . .	146	<b>Komunikaty</b>	
Głosowanie nr 98 . . . . .	146	<b>Zamknięcie</b> posiedzenia	
Głosowanie nr 99 . . . . .	146	<b>Wyniki</b> głosowań	
Głosowanie nr 100 . . . . .	146	<b>Przemówienia</b> i oświadczenia senatorów	
Głosowanie nr 101 . . . . .	147	przekazane do protokołu, niewyłoszone	
Głosowanie nr 102 . . . . .	147	podczas 31. posiedzenia Senatu	
Głosowanie nr 103 . . . . .	147	Przemówienie senatora Henryka Stokłosa	
Głosowanie nr 104 . . . . .	147	w dyskusji nad punktem pierwszym	
Głosowanie nr 105 . . . . .	147	porządku obrad . . . . .	173
Głosowanie nr 106 . . . . .	147	Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa	
Głosowanie nr 107 . . . . .	147	w dyskusji nad punktem trzecim	
Głosowanie nr 108 . . . . .	147	porządku obrad . . . . .	174
Głosowanie nr 109 . . . . .	147	Przemówienie senatora Henryka Stokłosa	
Głosowanie nr 110 . . . . .	147	w dyskusji nad punktem trzecim	
Głosowanie nr 111 . . . . .	147	porządku obrad . . . . .	175
Głosowanie nr 112 . . . . .	148	Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa	
Głosowanie nr 113 . . . . .	148	w dyskusji nad punktem czwartym	
Głosowanie nr 114 . . . . .	148	porządku obrad . . . . .	176
Głosowanie nr 115 . . . . .	148	Przemówienie senatora Henryka Stokłosa	
Głosowanie nr 116 . . . . .	148	w dyskusji nad punktem czwartym	
Głosowanie nr 117 . . . . .	148	porządku obrad . . . . .	178
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmia-		Przemówienie senatora Januarego Bienia	
nie ustawy – Kodeks postępowania kar-		w dyskusji nad punktem dziewiątym	
nego, ustawy – Przepisy wprowadzające		porządku obrad . . . . .	179
Kodeks postępowania karnego, ustawy		Przemówienie senatora Henryka Stokłosa	
o świadku koronnym oraz ustawy		w dyskusji nad punktem dwunastym	
o ochronie informacji niejawnych		porządku obrad . . . . .	180
<b>Punkt dwunasty porządku obrad</b> (cd.)		Oświadczenie złożone	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych Komisji Gospo-		przez senatora Adama Biele . . . . .	181
darki i Finansów Publicznych oraz Kom-		Oświadczenie złożone	
isji Spraw Zagranicznych i Integracji Eu-		przez senatora Bogusława Małosa . . . . .	182
ropejskiej		Oświadczenie złożone	
senator Bogdan Podgórski . . . . .	148	przez senatora Roberta Smoktunowicza . . . . .	183
senator Adam Gierak . . . . .	149	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 118 . . . . .	149	przez senatora Roberta Smoktunowicza . . . . .	184
Głosowanie nr 119 . . . . .	149	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 120 . . . . .	149	przez senatora Roberta Smoktunowicza . . . . .	185
Głosowanie nr 121 . . . . .	149	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 122 . . . . .	149	przez senatora Andrzeja Sychalskiego . . . . .	186
Głosowanie nr 123 . . . . .	150	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 124 . . . . .	150	przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	187
Głosowanie nr 125 . . . . .	150	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 126 . . . . .	150	przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	188
Głosowanie nr 127 . . . . .	150	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 128 . . . . .	150	przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	189
Głosowanie nr 129 . . . . .	150	Oświadczenie złożone	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o syste-		przez senatora Józefa Sztorca . . . . .	190
mie monitorowania i kontrolowania jako-		<b>Uchwały</b>	
ści paliw ciekłych		Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
<b>Punkt trzynasty porządku obrad</b> (cd.)		o zmianie ustawy o dostosowaniu	
Głosowanie nr 130 . . . . .	150	górnictwa węgla kamiennego	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o nada-		do funkcjonowania w warunkach	
niu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy		gospodarki rynkowej oraz szczególnych	
„Akademia Medyczna w Lublinie imienia		uprawnieniach i zadaniach	
Profesora Feliksa Skubiszewskiego”		gmin górniczych . . . . .	193

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa . . . . .	194	w związku z dostosowaniem do prawa Unii Europejskiej . . . . .	205
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw . . . . .	197	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne . . . . .	206
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz ustawy o systemie oświaty . . . . .	199	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn . . . . .	207
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o waloryzacji emerytur i rent w 2003 r. oraz o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. . . . .	201	Uchwała Senatu w sprawie zwiększania sprawności administracji publicznej . . . . .	221
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach detektywistycznych oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym . . . . .	202	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych . . . . .	223
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach Skarbu Państwa dla przewoźników lotniczych . . . . .	203	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych . . . . .	226
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Akademii Medycznej w Lublinie nazwy „Akademia Medyczna w Lublinie imienia Profesora Feliksa Skubiszewskiego” . . . . .	228